Grzegorz Nieć

Wtórny rynek książki w Polsce

instytucje
asortyment
uczestnicy

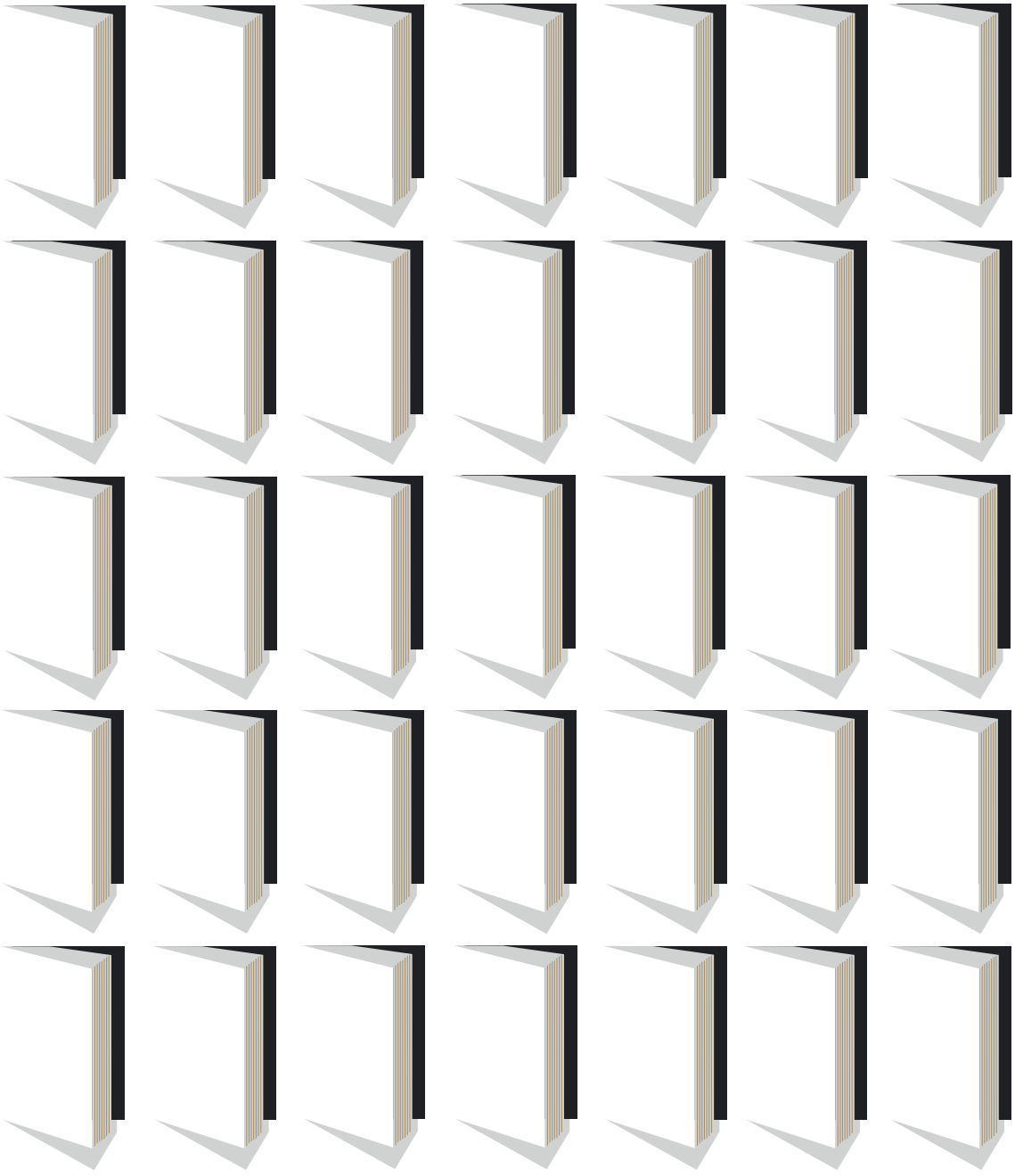

Wtórny rynek książki w Polsce

instytucje
asortyment
uczestnicy

Grzegorz Nieć

Wtórny rynek książki w Polsce

instytucje

asortyment

uczestnicy



Kraków 2016

© Copyright by Grzegorz Nieć, Kraków 2016

Recenzenci:
dr hab. Janusz Kostecki
prof. PhDr. Jiři Trávníček, M.A.

Opracowanie redakcyjne:
Magdalena Mnikowska

Projekt okładki:
Natalia Wrona

Zdjęcie autora na skrzydełku © Igor Stanisławski

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki
przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/03/B/HS2/03908

ISBN 978-83-7638-663-8 (wersja papierowa)
ISBN 978-83-7638-674-4 (e-book)

KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87
e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:
www.akademicka.pl

Najbliższym –
od lat przyglądającym się z rezygnacją,
jak nasz wspólny dom zamieniam w bibliotekę,
oraz
wszystkim ludziom książki,
których w życiu spotkałem
i bez których jeszcze ta jedna by nie powstała,
pracę tę dedykuję

Spis treści

Wstęp **11**

I. Wprowadzenie **17**
1. Pojęcie wtórnego rynku książki *(Próba definicji; Miejsce obiegu wtórnego w rynku książki i jego uwarunkowania – założenia wstępne)* 17
2. Tradycja badawcza *(Zagadnienia wtórnego rynku książki w nauce o książce; Metody badawcze i ich ograniczenia)* 23

II. Dzieje i rola wtórnego rynku książki na ziemiach polskich **37**
1. Polska niepodległa 37
2. Okres zaborów 40
3. Druga Rzeczpospolita 49
4. Wojna i okupacja 60
5. Polska Ludowa *(Okres do powstania PP „Dom Książki"; Budowa państwowej sieci antykwarycznej; Antykwariaty prywatne po upaństwowieniu instytucji rynku książki; Wtórny rynek książki w latach 70. i 80. XX wieku)* ... 61
6. Kształtowanie się wtórnego rynku książki w Polsce po 1989 roku *(Rozpad PP „Dom Książki" i własnościowe przekształcenia antykwariatów; Nowy kształt wtórnego obiegu książki w Polsce; Etapy kształtowania się wtórnego rynku książki w Polsce)* 106

III. Współczesny wtórny rynek książki w Polsce – konteksty i uwarunkowania **117**
1. Uwarunkowania ekonomiczne i technologiczne 118
2. Uwarunkowania społeczne i kulturowe 130
3. Uwarunkowania prawne *(Podatek VAT; Ustawa o książce; Regulacje dotyczące obrotu przedmiotami zabytkowymi oraz ich eksportu; Obiekty skradzione i o niepewnym pochodzeniu w obrocie)* 133
4. Mechanizmy rekrutacji uczestników obiegu wtórnego *(Rozmieszczenie elit; Zmiany w metodach studiowania; Swoboda w wyborze podręczników szkolnych; Działania marketingowe; Przemiany stylów życia i modeli uczestnictwa w kulturze; Zmiany zachowań czytelniczych, kanonu literackiego)* 149
5. Stare i nowe formy kolekcjonerstwa i bibliofilstwa 160

IV. Struktura i organizacja wtórnego rynku książki w Polsce ... **165**
1. Dawne i nowe instytucje wtórnego rynku książki ... 165
2. Kryteria podziału instytucji współczesnych ... 166
3. Stacjonarne instytucje obrotu asortymentem *(Antykwariaty stacjonarne; Salony aukcyjne)* ... 171
4. Bukiniści i ich stoiska ... 188
5. Handel i wymiana w Internecie *(Stacjonarne antykwariaty i bukiniści w Internecie; Antykwariaty i bukiniści internetowi; Serwisy aukcyjne; Handlowe platformy księgarsko-antykwaryczne; Serwisy ogłoszeniowe i społecznościowe)* ... 192
6. Inne formy (giełdy kolekcjonerskie, bazary) ... 206
7. Wyprzedaż oraz rozdawnictwo druków zbędnych i dubletów bibliotecznych ... 208
8. Bookcrossing ... 210

V. Struktura przestrzenna rynku wtórnego książki w Polsce (centra i peryferie) ... **213**
1. Przemiany struktury przestrzennej wtórnego rynku książki w Polsce po 1989 roku *(Główne ośrodki handlu antykwarycznego w Polsce – Warszawa i Kraków; Antykwariaty księgarskie i bukiniści w innych ośrodkach miejskich i akademickich)* ... 214
2. Antykwariat w pejzażu miasta historycznego (stosunek samorządów i społeczności lokalnej) ... 246
3. Antykwariaty internetowe ... 253

VI. Asortyment – jego rodzaje, sposoby pozyskiwania i formy sprzedaży ... **255**
1. Rodzaje asortymentu księgarskiego i sposoby jego porządkowania ... 255
2. Asortyment antykwariatu księgarskiego (*Formalne rodzaje asortymentu; Rodzaje asortymentu wyróżniane za pomocą innych kryteriów)* ... 257
3. Asortyment w praktyce antykwarskiej *(Sezonowość i okazjonalność; Bibliofilskie walory obiektów; Podaż i popyt)* ... 281
4. Źródła zaopatrzenia ... 297
5. Formy sprzedaży *(Sprzedaż frontowa (bezpośrednia); Sprzedaż wysyłkowa – oferty (elektroniczne i papierowe); Aukcje; Licytacje w serwisach aukcyjnych)* ... 305
6. Ceny i marże *(Ceny; Marże i prowizje)* ... 312

VII. Opracowanie i promocja oferty ... **317**
1. Opracowanie oferty *(Kompetencje i warsztat uczestników rynku wtórnego; Warsztat antykwariusza i specyfika opisu antykwarycznego)* ... 317
2. Promocja oferty ... 327
3. Promocja firmy i branży ... 334
4. Promocja nowych kierunków kolekcjonerstwa ... 342

VIII. Klienci ... 345
1. Klienci indywidualni ... 346
2. Klienci instytucjonalni ... 359

Zakończenie ... 363

Spis ilustracji, map, wykresów i tabel 369

Bibliografia 379

Indeks 399

Summary 409

List of Contents 415

Wstęp

Książki – jak żadne chyba inne środki przekazu tekstów kultury (poza dziełami sztuki) – nieustanie podlegają powtórnej cyrkulacji, zmieniają użytkowników i właścicieli, długo zachowując przy tym swoją przydatność. Mimo to w pracach dotyczących handlu książką zajmowano się dotąd głównie szeroko pojmowanym księgarstwem, w niewielkim stopniu dostrzegając obieg książki używanej, do niedawna zdominowany przez działalność antykwariatów stacjonarnych i bukinistów. Potrzeba zajęcia się tym segmentem rynku staje się jednak coraz większa, zwłaszcza że wraz z rozwojem Internetu pojawiły się zupełnie nowe instytucje i formy obrotu właściwym dla niego asortymentem. Poszerzyły one znacznie krąg jego oddziaływania, aktywizując dawnych i przyciągając nowych odbiorców. Ponieważ obieg książki używanej znacznie przekroczył granice zjawiska określanego dotąd terminem „księgarstwo antykwaryczne", proponuję wprowadzenie do refleksji bibliologicznej pojęcia szerszego – „wtórny rynek książki"[1]. Przez termin ten rozumiem ogół procesów i instytucji związanych z obrotem używanymi oraz zabytkowymi obiektami zawierającymi tekst piśmienniczy.

Celem prezentowanej pracy jest syntetyczny opis tego zagadnienia. Rozdział I dotyczy głównie problemów terminologicznych i wyznaczenia granic moich zainteresowań. Sporo uwagi poświęciłem też określeniu relacji pomiędzy rynkiem wtórnym a pierwotnym (księgarskim), ocenie znaczenia pierwszego z nich w procesie rozpowszechniania publikacji oraz omówieniu tradycji badawczej.

Kolejne fragmenty odnoszą się do kwestii bardziej szczegółowych. W rozdziale II przedstawiłem zarys dziejów handlu książką używaną w Polsce. Jego formy, a także rola, jaką odgrywa, zmieniały

[1] Sformułowania „wtórny rynek książki" użył przed laty w felietonie warszawski antykwariusz Waldemar Szatanek, zob. tenże, *Czytelnicze pole manewru*, „Biblioteka Analiz" 2001, nr 5, s. 20-21.

się w zależności od ogólnej sytuacji politycznej i społecznej w kraju. Nie zawsze bowiem funkcje rynku wtórnego ograniczały się do zwykłego zagospodarowania i rozpowszechniania książek zabytkowych, wyczerpanych i używanych. W latach niewoli, okupacji, a także Polski Ludowej jego instytucje bywały ważnym rezerwuarem publikacji nielegalnych, jak również korygowały – bardzo nieraz rozległe – niedobory w zakresie innych rodzajów wydawnictw. Jednocześnie odegrały one po ostatniej wojnie istotną rolę w rekonstrukcji dawnych oraz tworzeniu nowych bibliotek – państwowych i prywatnych.

Wtórny rynek książki stopniowo się instytucjonalizował. Początkowo dominował handel straganiarski, później stacjonarne antykwariaty prywatne. Sieć placówek państwowych, które praktycznie przejęły wtórny obieg wydawnictw, zaczęto tworzyć na początku lat 50. XX w. Przetrwała ona aż do transformacji ustrojowej w 1989 r., która zapoczątkowała też nowy etap w dziejach całego rynku książki.

Konteksty i uwarunkowania funkcjonowania współczesnego wtórnego rynku książki w Polsce przedstawiłem w rozdziale III. Zmiany, które rozpoczęły się w ostatniej dekadzie ubiegłego stulecia, zachodziły jednocześnie w wielu obszarach: ekonomii (wprowadzenie reguł rynkowych), życia społecznego i kultury (demokratyzacja, zmiany stylów życia, przekształcenia w systemie oświaty, a także w nauce), technologii (upowszechnienie się nowych narzędzi i form komunikowania, zwłaszcza zaś pojawienie się Internetu), prawa (w tym podatkowego). Na rynek wtórny wpływały one głównie pośrednio, dlatego sporo miejsca poświęciłem też czynnikom oddziałującym na niego w sposób bezpośredni, a mianowicie strukturalnym oraz jakościowym przekształceniom ruchu wydawniczego i księgarstwa, gdyż doprowadziły one do znacznego zwiększenia oraz zróżnicowania oferty bieżącej, a w konsekwencji do zaspokojenia popytu oraz likwidacji wieloletnich niedoborów.

Rozdział IV dotyczy struktury organizacyjnej wtórnego rynku książki w Polsce. Składa się ona z trzech podstawowych segmentów: instytucji stacjonarnych, instytucji niestacjonarnych oraz aktywnych w Internecie, które – choć różnią się formami działania oraz asortymentem – połączone są rozmaitymi typami relacji. Dokonałem też typologii firm funkcjonujących w poszczególnych obszarach.

W rozdziale V zająłem się przestrzennym rozmieszczeniem placówek wchodzących w skład poszczególnych segmentów rynku wtórnego. Ponieważ wpływa na nie także polityka kulturalna gmin (gospodarka lokalami, wysokość czynszów, podatki), zasygnalizowałem też zagadnienie stosunku do instytucji książki samorządów oraz społeczności lokalnej.

Następne dwie części poświęciłem problemom asortymentu instytucji wtórnego rynku książki. W obszernym rozdziale VI omówiłem kolejno: jego rodzaje (wyróżniane za pomocą rozmaitych kryteriów), czynniki wpływające na podaż i popyt, sposoby pozyskiwania obiektów, główne formy sprzedaży, a także mechanizmy kształtowania się cen i marż. Z kolei w rozdziale VII scharakteryzowałem kwestie związane z opracowaniem i promocją oferty, eksponując zmiany, jakie zaszły w tym zakresie w ostatnich latach, a także różnice pomiędzy poszczególnymi segmentami wynikające zarówno z oczekiwań klientów, jak też z kompetencji oraz warsztatu antykwariusza i bukinisty. Przedstawiłem ponadto przejawy aktywności wybranych firm, których celem jest ugruntowanie tożsamości branży oraz utrzymanie relacji ze środowiskiem kolekcjonerskim i lokalnym.

Rozdział ostatni – VIII – dotyczy klientów wtórnego rynku książki, których pogrupowałem ze względu na częstotliwość i charakter dokonywanych przez nich zakupów. Najwięcej uwagi poświęciłem klientom najbardziej aktywnym – bibliofilom i kolekcjonerom, a także instytucjom, głównie bibliotekom.

Opisując współczesny wtórny rynek książki, wielokrotnie przywoływałem czasy Polski Ludowej. Czyniłem tak z dwu podstawowych względów. Po pierwsze, chociaż po 1989 r. bardzo szybko rozpadła się ówczesna scentralizowana sieć antykwaryczna, to poszczególne placówki (z mniejszym lub większym powodzeniem) kontynuują działalność do dziś, a niektóre z nich współtworzą awangardę branży. Po drugie, wiele zjawisk (jak choćby rozwój handlu bukinistycznego), które cechują dzisiejszy rynek, ma swe korzenie w latach 80.

Problemy, które starałem się opisać w prezentowanej książce, nie są łatwe do badania. Mamy przecież do czynienia ze zjawiskami wciąż zmieniającymi się, a poza tym z instytucjami, które nadal funkcjonują – i z tego względu, co zrozumiałe, nie ujawniają wszystkich danych o sobie, często świadomie kształtując swój wizerunek.

W czasie ponaddwuletnich badań terenowych odwiedziłem (oficjalnie bądź *incognito*) antykwariaty we wszystkich większych miastach w Polsce. Obserwowałem ich urządzenie (lokal, wyposażenie) i działalność, przeprowadzałem wywiady z właścicielami, pracownikami, a także niektórymi klientami, pytając o: ofertę antykwariatu i źródła jej pozyskiwania, rotację asortymentu, strukturę cen, zasady i sposoby opracowywania obiektów, a także o odbiorców, współpracę ze środowiskiem i warunki funkcjonowania. Równocześnie analizowałem ofertę i aktywność danej firmy w sieci, a także ewentualny rezonans medialny jej działalności. Mimo to informacje, do których udało mi się dotrzeć, mają często charakter cząstkowy, należy też

traktować je z ostrożnością. Po pierwsze, nie wszyscy odpowiadali na pytania tak samo rzetelnie, zdarzało się, że w ogóle nie podejmowali rozmowy; po drugie, jedni postrzegali sprawy w szerokim kontekście, racjonalnie i rzeczowo, inni – nie wychodzili poza własne, subiektywnie odczuwane doświadczenie (często negatywne, związane z niepowodzeniami, obniżeniem statusu, spadkiem dochodów).

Równie ostrożnie należy podchodzić do materiałów prasowych, w tym do tekstów pochodzących z prasy branżowej, choć te drugie są doprawdy nieliczne. Znających się na rzeczy komentatorów jest niewielu, przy czym koncentrują się oni głównie na tematyce książki zabytkowej i aukcji antykwarycznych. Pozostali z reguły albo poruszają problemy cząstkowe, albo dokonują powierzchownych i dalekich od obiektywizmu analiz szerszych zjawisk. Zdarza się, że poszukują tylko sensacji, skupiając się na wyrwanych z kontekstu zdarzeniach lub zjawiskach. Trzeba jednak przyznać, że w sumie materiały te stanowią swego rodzaju kronikę wydarzeń i nieźle odzwierciedlają stan świadomości społecznej, nastroje i potrzeby danej społeczności w interesującym nas zakresie. Podobnie rzecz się ma z tekstami zamieszczanymi w sieci. Ponieważ na rozmaitych forach i w serwisach społecznościowych nie brakuje profili i grup bibliofilskich, aktywne są antykwariaty, księgarnie, biblioteki i inne instytucje związane z książką, znaleźć tam można teksty pisane ze znawstwem i zaangażowaniem.

Niezwykle trudno zgromadzić dane liczbowe dotyczące obrotów na wtórnym rynku książki. Jedyną formę sprzedaży, która poddaje się analizie pod tym względem, stanowią aukcje antykwaryczne, gdyż dostępne są ich katalogi, a firmy ogłaszają wyniki licytacji. Jednak i w tym przypadku nie zawsze dowiemy się, kto kupował, jaką marżą zadowolił się antykwariat, w jakim też stopniu udało się sprzedać po aukcji tzw. spady.

Sporo cennych informacji przyniosły badania aukcyjnych serwisów internetowych, a zwłaszcza Allegro.pl, choć sukcesywnie ogranicza się tam możliwości przeszukiwania ofert wstecz, co utrudnia śledzenie zmian. Niestety, firma ta nie odpowiedziała na pismo z prośbą o wywiad i ewentualne udostępnienie danych dotyczących świadczonych usług.

Aby zorientować się, w jakim zakresie instytucje książki (w tym antykwariaty) – jako instytucje kultury – korzystają ze wsparcia gmin, skierowałem do władz 60 największych miast w Polsce zapytanie w tej sprawie w trybie przewidzianym ustawą o dostępie do informacji publicznej. Odpowiedzi pozwoliły mi ocenić stosunek samorządów do branży, poznać dominujący sposób myślenia na te-

mat miejsca antykwariatów w pejzażu miasta i ich roli społecznej. W podobny sposób zebrałem informacje od największych bibliotek na temat gospodarki dubletami i drukami zbędnymi oraz współpracy z antykwariatami.

Korzystałem oczywiście także z literatury przedmiotu. Nie jest ona obszerna, a szczegółowo omawiam ją we *Wprowadzeniu*. Dorobek polskiej bibliologii był mi szczególnie pomocny przy opracowaniu części historycznej. Obficie korzystałem z kolejnych tomów *Słownika pracowników książki polskiej* oraz licznych opracowań z zakresu dziejów książki, bibliotek i księgarstwa. W literaturze przedmiotu natomiast przeważają teksty z okresu PRL, które dotyczą funkcjonowania państwowej sieci antykwarycznej. Także liczne prace obce dają się wykorzystać tylko w ograniczonym zakresie, gdyż dotyczą albo zupełnie innej rzeczywistości, epoki, albo odmiennego systemu politycznego. Dominuje w nich ponadto żywioł publicystyczny, gawędziarski, albowiem większość wyszła spod pióra bibliofilów, nieraz bardzo kompetentnych, ale nie zawsze zdolnych do obiektywnej oceny zjawisk i ludzi. Mimo tych zastrzeżeń nie da się ukryć, że – zwłaszcza jeśli chodzi o ustalenia teoretyczne i terminologię – sporo zaczerpnąłem z prac poprzedników. Niezwykle użyteczne okazały się też kolejne raporty i analizy badań czytelniczych, przede wszystkim te ich fragmenty, które dotyczyły przemian gustów i preferencji lekturowych oraz bezpośrednio sposobów zaopatrywania się w książki.

Wnikliwy czytelnik tej książki bez trudu zauważy, że źródłem wielu zawartych w niej konstatacji są również wieloletnie obserwacje własne. Od połowy lat 80. nieprzerwanie bowiem gromadzę księgozbiór prywatny, który liczy dzisiaj już prawie 20 tys. woluminów. Ponieważ głównym źródłem zaopatrzenia był dla mnie wtórny rynek książki, miałem okazję obserwować jego przemiany. Systematycznie penetrowałem krakowskie antykwariaty, odwiedzałem również te znajdujące się w innych miastach naszego kraju, szukałem książek na giełdach, kiermaszach i bazarach, brałem udział w aukcjach, intensywnie korzystałem z możliwości, jakie stwarza Internet. Przede wszystkim zaś spotykałem się z ludźmi – antykwariuszami i bukinistami, a także tymi, którzy w rozmaity sposób budowali swoje prywatne biblioteki i kolekcje. Rozmawiałem z nimi, przyglądałem się ich pracy i pasjom, widziałem też niejeden godny podziwu księgozbiór.

Istotne znaczenie ma zgromadzony w książce materiał ikonograficzny. Zdarza się, że rezygnowałem z obszernego opisywania i komentowania danego zjawiska, poprzestając na dobrze obrazującej

je ilustracji. Wiele zdjęć wykonałem podczas badań terenowych, inne pochodzą z moich zbiorów lub od zaprzyjaźnionych osób i instytucji. Starałem się, aby był to materiał wcześniej niepublikowany. Zamieściłem też sporo tzw. zrzutów z Internetu.

Choć analizując zebrany materiał, korzystałem z prac literaturoznawczych, historycznych, socjologicznych, ekonomicznych, prawniczych i innych, to moja rozprawa ma charakter bibliologiczny, gdyż cały czas książka jest dla mnie „pierwszorzędnym źródłem" i „centralnym punktem zainteresowań"[2]. Nie znaczy to jednak, że spojrzenie na problem wtórnego obiegu książki z innych punktów widzenia nie przyniosłoby nowych i ciekawych ustaleń.

Starałem się w pracy ukazać granice badanego zjawiska i jego strukturę, nazwać podstawowe instytucje i procesy, pokazać najważniejsze mechanizmy jego funkcjonowania, a także tendencje i kierunki przemian. Nie zawsze jednak – co już podkreśliłem – dostępne dane pozwalały uchwycić ich wymiar, toteż koncentrowałem się na prezentowaniu modeli instytucji, form i strategii działania, a także zachowań uczestników opisywanych procesów. Omawiane problemy ściśle się ze sobą zazębiały, toteż zależało mi na tym, by konstrukcja mego wywodu była jak najbardziej przejrzysta. Konieczność pewnych powtórzeń starałem się ograniczyć, korzystając z odniesień i odsyłaczy. W opisach bibliograficznych niektórych tytułów pojawia się wydawca, gdy w jakiś sposób informacja ta jest istotna dla wywodu.

Niewątpliwie książki tej w żadnym razie nie można traktować jako historii polskich antykwariatów, choć z pewnością jej napisanie – acz z uwagi na fragmentaryczność materiałów niezwykle trudne – byłoby bardzo pożyteczne. Mam nadzieję, że moja praca przyczyni się do tego, że kiedyś takowa historia powstanie.

Na koniec chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy wspierali mnie radą i służyli pomocą podczas pracy nad tą książką. W sposób szczególny chciałbym wyrazić wdzięczność recenzentom – profesorowi Januszowi Kosteckiemu i profesorowi Jiřiemu Trávníčkovi, Pawłowi Podniesińskiemu, ekspertowi rynku antykwarycznego, oraz antykwariuszom, z którymi na bieżąco konsultowałem poszczególne problemy – Zuzannie Migo-Rożek, Annie Wójtowicz, Januszowi Pawlakowi i Piotrowi Wójtowiczowi oraz wielu innym.

[2] K. Piekarski, *Książka w Polsce XV i XVI wieku*, [w:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 354.

I. Wprowadzenie

1. Pojęcie wtórnego rynku książki

Próba definicji

Rynek książki obejmuje ogół instytucji i procesów związanych z produkcją i rozpowszechnianiem książki – od chwili złożenia rękopisu (maszynopisu, wydruku) w wydawnictwie (a nawet od narodzin koncepcji przyszłej publikacji) do momentu, w którym wydrukowany egzemplarz trafi do rąk nabywcy. Droga książki do tego ostatniego bywa różna. Producent-wydawca może dotrzeć do niego bezpośrednio ze swoją ofertą, mogą też pojawić się pośrednicy (dystrybutor/hurtownik i/lub księgarnia, kolporter).

Trzeba mieć świadomość, że sekwencja: wydawnictwo – hurtownia – księgarnia opisuje tylko następstwo w czasie. Rzeczywisty przebieg procesu determinowany jest zarówno kondycją i stopniem rozwoju poszczególnych ogniw rynku (np. rozmieszczeniem i wydolnością sieci hurtowej i detalicznej), wysokością nakładu, ceną egzemplarza, jak i różnego rodzaju czynnikami zewnętrznymi – poziomem i sprawnością środków komunikacji (transportu i łączności), przepisami prawnymi i aktualną sytuacją polityczną[1].

Miejsce książki rozumianej jako materialny nośnik tekstów piśmienniczych (artystycznych, naukowych, fachowych, publicystycznych) jest w obrocie handlowym szczególne[2]. Jej wytwarzanie oraz obrót bywały i wciąż są obiektem żywego zainteresowania władzy. Najbardziej jaskrawym tego przejawem są cenzura oraz inne sposo-

[1] A. Piasecka-Głuszak, *Logistyka w wydawnictwie*, Warszawa 2008, s. 227-231.

[2] Specyfikę współczesnego rynku książki przedstawił ostatnio z punktu widzenia socjologii literatury Marcin Rychlewski, zob. tenże, *Książka jako towar, książka jako znak. Studia z socjologii literatury*, Gdańsk 2013.

by ograniczania ruchu wydawniczego i rozpowszechniania druków (koncesjonowanie działalności księgarskiej, szczegółowe wymogi kwalifikacyjne)[3]. Z ingerencją państwa (ustawami i przepisami regulującymi rynek książki, jej dystrybucję i cenę) mamy do czynienia także we współczesnych systemach demokratycznych, czego spektakularnym przykładem jest Francja[4]. W Polsce od zmian ustrojowych w 1989 r. rynek książki rozwija się w sposób swobodny (a nawet żywiołowy), choć pewne środowiska nieprzerwanie lobbują na rzecz rozwiązań podobnych do francuskich[5]. Jednocześnie najważniejsi uczestnicy rynku książki – autorzy i czytelnicy – praktycznie są w debacie nieobecni. Problem ten został szerzej omówiony w dalszej części pracy.

W minionym okresie w państwach socjalistycznych wydawanie oraz rozpowszechnianie książek i czasopism było (z niewielkimi odstępstwami) domeną państwa i odbywało się w zorganizowanej strukturze obejmującej wszystkie ogniwa rynku książki, w tym także częściowo obieg wtórny. Ówczesna sytuacja, także technologiczna, pozwalała teoretykom szkicować bardzo precyzyjne i adekwatne do rzeczywistości schematy owej struktury, a także z powodzeniem badać i szczegółowo analizować jej funkcjonowanie[6]. Zresztą już w stopce wydawniczej umieszczanej w publikacjach z tamtych lat podawano dokładne informacje na temat przebiegu procesu wydawniczego i wysokości nakładu. Ponad 80% wydawnictw dystrybuowanych było za pośrednictwem struktur Zjednoczenia Księgarstwa, reszta przez inne, także – mniej lub bardziej – kontrolowane przez państwo, wyodrębnione księgarnie o specjalnym charakterze, jak Klub Międzynarodowej Prasy i Książki (KMPiK) czy Ośrodek Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN (ORPAN)[7]. Równocześnie odbywał się kolportaż (miejscami szeroko zakrojony i bardzo dynamiczny) przyjmujący najrozmaitsze formy rozprowadzania wydawnictw poza siecią księgarską. Ten sposób sprzedaży, niezwykle popularny w przeszłości[8], umożliwiał dotarcie z ofertą

[3] B. Klukowski, *Księgarstwo i zawód księgarza w Polsce*, Warszawa 2008, s. 37-54.

[4] A. Guillet-Malik i in., *Ustawa o książce. Za i przeciw*, Warszawa 2007, s. 109-132.

[5] *Tamże*, s. 133-161. Ponadto najnowsze propozycje i dyskusje są na bieżąco publikowane i omawiane m.in. na portalu księgarskim Książka.net.pl.

[6] Kwestie te omówiłem szerzej w: *Problematyka księgarska w polskich badaniach nad książką do 1989 roku*, [w:] *Oblicza współczesnej bibliologii. Konteksty i transgresje*, red. G. Czapnik, Z. Gruszka, J. Ladorucki, Łódź, Warszawa 2014, s. 167-185.

[7] R. Cybulski, *Księgarstwo w społeczeństwie współczesnym*, Wrocław 1978, s. 112-115.

[8] Zob. *tamże*, s. 103-104; L. Fontaine, *Histoire du colportage en Europe XV-XIX siècle*, Paris 1993.

do odbiorców mieszkających z dala od księgarń, często też kolporterzy byli po prostu agentami tychże. Obecnie istnieje on w postaci szczątkowej, aczkolwiek terminem tym można wciąż określać różne formy dystrybucji publikacji poza hurtowniami i księgarniami, zarówno w przestrzeni publicznej (w sieci), jak i poprzez bezpośrednie relacje międzyludzkie. Mówiąc o sytuacji współczesnej, należy zwrócić uwagę na to, że koncentracja działalności gospodarczej sprzyja powstawaniu nowego ogniwa stojącego między wydawcą a hurtownikiem, czyli swego rodzaju superhurtownika – dystrybutora, który całkowicie przejmuje na siebie rozprowadzenie nakładu[9].

Niewątpliwie sposób rozpowszechniania publikacji zmienił przede wszystkim Internet, który pozwala na powszechną wymianę tekstów bez ograniczeń czasowych i przestrzennych, stwarzając niespotykane dotąd możliwości wszystkim uczestnikom rynku książki. Ułatwia on kontakt producenta z ostatecznym odbiorcą, skutkiem czego zmalała rola pośrednika.

Najprostszy schemat współczesnego rynku książki prezentuje się następująco:

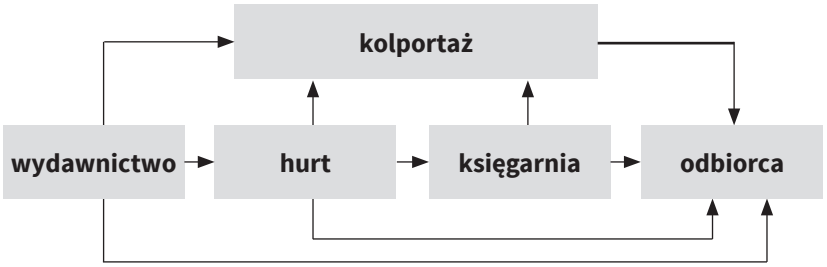

1. Rynek książki – schemat

Przez pojęcie wtórnego rynku książki rozumiem z kolei instytucje i procesy, które są związane z obrotem już wytworzonego i wprowadzonego przynajmniej raz do obrotu handlowego asortymentu antykwariatu księgarskiego, albo inaczej – wszelkich materiałów bibliotecznych, które zostały wcześniej zbyte lub wydane przez szeroko pojmowanego wytwórcę. Szeroko pojmowanego, albowiem, choć większość obiektów będących przedmiotem tego obrotu stanowią książki, to jednak obok nich w skład tegoż asortymentu wchodzą zarówno wszystkie materiały biblioteczne, a więc także rękopiśmienne, dokumenty urzędowe itd., jak również przedmioty zupełnie innej natury, np. artykuły piśmienne, artystyczne[10]. Wtórny

[9] A. Piasecka-Głuszak, *dz. cyt.*, s. 231.

[10] Szerzej piszę o tym w rozdziale VI niniejszej pracy.

rynek książki zaczyna się zatem tam, gdzie kończy się rynek książki nowej (można przyjąć: pierwotny). Struktura tych rynków teoretycznie jest podobna, aczkolwiek na początku zamiast wydawcy mamy posiadacza, dalej zaś droga do ostatecznego odbiorcy może wieść poprzez pośredników lub też bez ich udziału. Wprawdzie istnienie czegoś w rodzaju hurtu antykwarycznego wydaje się mało prawdopodobne, ale jest to możliwe nie tylko w teorii. Tego rodzaju ogniwo funkcjonowało na przykład w NRD (centralny antykwariat), jego celem była jednak głównie kontrola strumienia dawnych publikacji trafiających do obiegu[11]. Obecnie podobne rozwiązania mają wyłącznie cel biznesowy, w Polsce zaś niekiedy coś w tym rodzaju tworzą niektóre antykwariaty posiadające dwa i więcej punktów sprzedaży. Choć trzon grupy towarowej branży stanowią książki używane, w ofercie poszczególnych sprzedawców mogą pojawiać się też wydawnictwa nowe, pochodzące od wydawcy bądź hurtownika. Pewne ich rodzaje tradycyjnie mieszczą się w asortymencie antykwariatu księgarskiego (np. literatura przedmiotu, reprinty); bywa jednak, że niektóre firmy łączą po prostu działalność typowo antykwaryczną z księgarską i inną.

Każdy obiekt z szeroko pojmowanego asortymentu księgarskiego może się znaleźć w obrocie wiele razy, gdyż istotą rynku wtórnego jest nieustanna cyrkulacja istniejącej substancji spowodowana tym, że każdy nowy nabywca staje się automatycznie potencjalnym zbywcą. Cyrkulacja ta dokonuje się aż do całkowitej utraty wartości i przydatności konkretnych obiektów lub ich grup bądź do ich fizycznego unicestwienia. Ostatnim etapem istnienia zniszczonych (zaczytanych) materiałów bibliotecznych, jeśli nie pozostają w jakichkolwiek zbiorach lub nie zostaną poddane renowacji, jest makulatura. Książka na makulaturę może trafić na każdym etapie swojego funkcjonowania na rynku wtórnym, może również – co się zdarza – z tej makulatury, jak i ze zwykłego śmietniska, na ten rynek powrócić. Nie wolno również tracić z pola widzenia, niedającego się uchwycić w swych rozmiarach, obszaru wymiany bezpośredniej, co niezwykle trafnie podkreślił przed laty Kazimierz Piekarski. Twierdził on, że „zorganizowany, zawodowy handel książką nie ujmuje całego pośrednictwa w swe ręce. Z jednej strony spotykamy się ze zjawiskiem pomijania przez czytelników dróg pośrednich, z drugiej

[11] Zentralantiquariat der DDR powstał w 1959 r. Po zjednoczeniu Niemiec został sprywatyzowany i działa po dziś dzień jako Zentralantiquariat Liepzig GmbH, zob. http://www.zentralantiquariat.de/geschichte.html (dostęp: 14 V 2015) oraz J. Schebera, *Księgarstwo antykwaryczne w Niemieckiej Republice Demokratycznej*, „Księgarz" 1979, nr 4.

czytelnik sam staje się pośrednikiem. Pożycza, sprzedaje, darowywa książkę”[12]. Uwaga ta w sposób szczególny odnosi się właśnie do obrotu wtórnego, „z drugiej ręki”.

Schemat wtórnego rynku książki w najprostszej wersji przedstawia się następująco[13]:

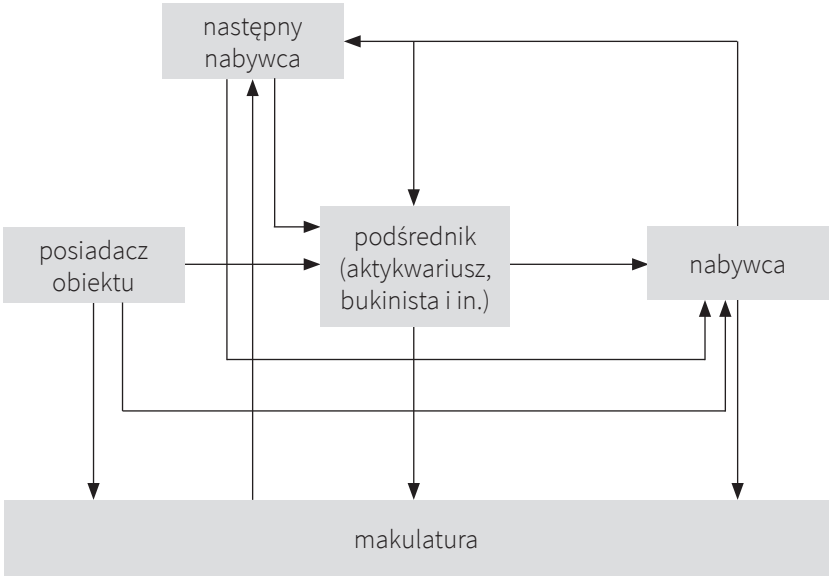

2. Wtórny rynek książki – schemat

W praktyce funkcjonowanie rynku pierwotnego może się odbywać z pominięciem niektórych instytucji, zwłaszcza na etapie rozpowszechniania, zawsze jednak ciąg zdarzeń kończy się wówczas, gdy gotowa publikacja trafia do rąk odbiorcy. Podobnie bywa na rynku wtórnym, gdzie jedynymi niezbędnymi elementami są zbywający i nabywca. W tym wypadku obiekty będące przedmiotem obrotu mogą znaleźć się w nim nieskończoną liczbę razy, dochodzi przy tym do ciągłej wymiany ról pomiędzy uczestnikami procesu.

[12] K. Piekarski, *Książka w Polsce XV i XVI wieku*, [w:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 371.

[13] Nieco inne schematy przed laty proponował m.in. Bernard Wendt, zob. tenże, *Der Antiquariatsbuchhandel. Eine fachkunde für junge antiquare*, Hamburg 1974, s. 12.

Miejsce obiegu wtórnego w rynku książki i jego uwarunkowania – założenia wstępne

Miejsce wtórnego rynku książki w procesie rozpowszechniania wydawnictw jest szczególne. Co prawda pod względem liczby placówek i udziału w obrotach stanowi on w porównaniu z księgarstwem i bibliotekami zaledwie margines, jednak w ujęciu jakościowym jego znaczenie jest nie do przecenienia, gdyż obejmuje substancję wytworzoną w ciągu wieków, nieustannie uzupełnianą o nowe tytuły, podczas gdy w księgarniach dominują książki wydane w ciągu kilku ostatnich lat, a biblioteki – poza wielkimi książnicami – profilują swoje księgozbiory w zależności od potrzeb użytkowników, systematycznie dokonując ich selekcji.

Można teoretycznie przyjąć, że rynek wtórny obejmuje całość zachowanej produkcji wydawniczej oraz część pozostałych rodzajów materiałów bibliotecznych: z jednej strony obiekty zabytkowe oraz tytuły wyczerpane i niedostępne już w księgarniach, z drugiej zaś książki używane, które w swej masie stanowią alternatywę cenową dla nowych, sporo nieraz droższych. Wprawdzie pewna liczba obiektów pozostaje trwale zabezpieczona w najrozmaitszego rodzaju zbiorach (muzea, archiwa, biblioteki i inne), jednak – powtórzmy – każdy ich element może (legalnie lub nielegalnie) trafić ponownie do obiegu.

Znaczenie wtórnego obiegu książki rośnie zwłaszcza wówczas, gdy mechanizmy rynkowe są w jakimś zakresie niewydolne lub ograniczane, gdy mamy do czynienia z cenzurą, odgórnym sterowaniem produkcją wydawniczą i dystrybucją albo wręcz jej wstrzymaniem (lata okupacji niemieckiej)[14]. Przykładem może być okres Polski Ludowej, gdy początkowo głównie trudne do zaspokojenia potrzeby związane z odbudową bibliotek, oświaty i nauki, później zaś cenzura oraz upaństwowienie praktycznie całego ruchu wydawniczego i księgarstwa wytworzyły i utrzymywały sytuację permanentnych niedoborów w zakresie niektórych typów publikacji (m.in. encyklopedii, literatury popularnej, podręczników akademickich) oraz książek o pewnej tematyce (np. historycznej).

Rola wtórnego rynku książki w rozpowszechnianiu publikacji stanowi niewątpliwie pochodną ogólnej sytuacji kultury i piśmiennictwa w danym czasie. Jednakże, choć rozwija się on w łączności z pierwotnym i przez podobne czynniki jest kształtowany, zachowuje

[14] Zob. m.in. S. Pazyra, *Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej*, Warszawa 1970, s. 109.

sporą autonomię, a jego rozmiar, specyficzna klientela, asortyment, sposoby działania, a także efektywność przemawiają za tym, aby traktować go osobno. Także postrzeganie antykwariatu wyłącznie jako specjalnego rodzaju księgarni, jak to się na ogół czyni, wydaje się niewystarczające[15]. Kierunki i charakter przemian współczesnego rynku książki, który już od lat jest zdominowany przez sieciowe, wielkopowierzchniowe sklepy, jeszcze bardziej uwydatniły różnice między tymi instytucjami. Tożsamość książki trafiającej do wtórnego obiegu jest z reguły bogatsza niż publikacji nowej. Zawdzięcza ją kolejnym właścicielom, rozmaitym użyciom i odczytaniom, nawet gdy jej tekst jest już częściowo lub całkowicie nieaktualny. Odnieść można do niej bezpośrednio znane powiedzenie Terencjusza – *habent sua fata libelli.*

2. Tradycja badawcza

Zagadnienia wtórnego rynku książki w nauce o książce

„Na początku była bibliografia" – napisał kiedyś Tadeusz Mikulski[16], dopiero potem w obszarze dociekań bibliologów pojawiły się sprawy dziejów książki i bibliotek. Na tym tle problematykę rozpowszechniania (bibliotekarstwo i księgarstwo) stanowią kwestie typowo praktyczne, dla których bibliografia ma jednak znaczenie podstawowe. Rozumując w ten sposób, za początki – nazwijmy to – zainteresowań antykwarycznych należy uznać już wszystko to, co dotyczy właśnie bibliografii oraz – dodajmy od razu – co związane jest z kolekcjonerstwem i bibliofilstwem.

Handlowy aspekt księgarstwa sprawia, że znakomita część opracowań oraz popularnej publicystyki na jego temat wypływa z praktyki i do niej nawiązuje; stąd też poza pracami historycznymi trudno jest wskazać typowo naukowe. Jednakże te, z reguły bardzo ogólne, podręcznikowe wręcz zarysy, a także drobne nieraz wypowiedzi publicystyczne zawierają czasem nie tylko cenne wiadomości źródłowe, ale także trafne konkluzje i przemyślane postulaty badawcze. Wynika to z tego, że jak przed laty pisał Krzysztof Migoń,

---

[15] S. Malawski, *Obrót księgarski. Organizacja i technika*, Warszawa 1960, s. 352-353.

[16] T. Mikulski, *Historia literatury wobec zagadnień księgoznawstwa*, [w:] *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Wrocław 1951, s. 65.

„niewątpliwie najważniejsze problemy współczesnego księgarstwa stanowią zarazem główne zagadnienia księgoznawstwa jako nauki i sfery praktyki społecznej. Należy do nich optymalizacja działań w zakresie rozpowszechniania książki, z uwzględnieniem aspektów ekonomicznych i kulturalno-społecznych. Te pierwsze dominują w pracach, w których książka traktowana jest jako towar, drugie w badaniach nad książką jako wartością duchową”[17].

Antykwarstwo – jak już wspomniałem – traktowano niegdyś (a nawet niektórzy traktują je tak do dziś) jako jeden z rodzajów księgarstwa[18]. Zresztą tego rodzaju placówki zaczęły się pojawiać dopiero wraz z postępującą specjalizacją i emancypacją poszczególnych ogniw rynku książki – wydawniczego, drukarskiego i księgarskiego. Wcześniej drukarze byli z reguły jednocześnie wydawcami i księgarzami[19]; ci ostatni zaś handlowali asortymentem nowym i używanym.

Ojciec bibliologii, Gabriel Étienne Peignot, postrzegał księgarstwo jako rozległą wiedzę bibliograficzną, historyczną, filologiczną i literacką oraz handlową, niezbędną do fachowej oraz skutecznej obsługi klienta[20]. Wprawdzie księgarstwo uwzględniały także pierwsze polskie koncepcje nauki o książce (Joachima Lelewela, Aleksandra Bohatkiewicza, Karola Estreichera[21]), jednak nie zawierały one szerszego ujęcia tego tematu, zwłaszcza w interesującym nas obszarze. Stąd też szczególnie warte odnotowania jest hasło w *Encyklopedii powszechnej Orgelbranda* z 1864 r. przygotowane przez Estreichera[22]. W tym liczącym 45 stron studium historyczno-porów-

---

[17] K. Migoń, *Nauka o książce. Zarys problematyki*, Wrocław 1984, s. 197. Przegląd i charakterystyka badań nad księgarstwem – *tamże*, s. 195-198, zob. również: tenże, *Problematyka księgarska w nauce o książce*, „Księgarz” 1972, nr 4, s. 1-8.

[18] Antykwariat jako jedna z „form handlu księgarskiego” pojawia się np. w bardzo szczegółowej i rozbudowanej koncepcji bibliopolistyki Ewy Kawki-Kubickiej, zob. taż, *Bibliopolistyka – propozycja modelu*, „Studia o Książce” R. 16, 1986, s. 270, 272.

[19] Choć i wtedy spotykamy księgarzy, „którzy nie byli drukarzami”, zob. J. S. Bandtkie, *Historia drukarń krakowskich od zaprowadzenia druków do tego Miasta aż do czasów naszych…*, Kraków 1815 (reprint: Warszawa 1974), s. 376.

[20] B. Koredczuk, *Początki teorii bibliologii. „Dictionaire raisonné de bibliologie” (1802-1804) Gabriela Etienne'a Peignota. Analiza i recepcja*, Wrocław 2005, s. 69-70.

[21] Zob.: J. Lelewel, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, Wilno 1826 (reprint: Warszawa 1980), s. 254; K. Migoń, *Z dziejów nauki o książce*, Wrocław 1979, s. 69-72; S. Kubów, *Sylwetki polskich bibliologów*, Wrocław 1983, s. 55, 69; M. Kłossowska, *Aleksander Wiktor Bohatkiewicz (Pierwszy wileński teoretyk i wykładowca bibliografii)*, „Studia o Książce” 1971, t. 2, s. 237; M. M. Biernacka, *Wykłady Karola Estreichera w Szkole Głównej w Warszawie 1865-1868. Studium bibliologiczne*, Warszawa 1989, s. 150-151.

[22] K. Estreicher, *Księgarstwo*, [w:] *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 16: *(Krasiń.-Libelt)*, Warszawa 1864, s. 328-373.

nawczym, poświęconym „rozpowszechnianiu utworów literackich za osiągnięciem pieniężnej korzyści", autor – obszernie przywołując opracowania zagraniczne (głównie francuskie i niemieckie) – opisał kierunki rozwoju księgarstwa w najbardziej rozwiniętych cywilizacyjnie krajach europejskich, zwłaszcza w Niemczech, gdzie „najsystematyczniej jest rozklasyfikowane"[23], dzieląc je na „nakładowe, sortymentowe czyli składowe, antykwarskie i komisowe"[24].

Już jednak wcześniej, w reakcji na rozwój handlu książką, snuto na ziemiach polskich refleksje nad podniesieniem stanu księgarstwa i uregulowaniem stosunków wewnątrz całej branży. Na początku XIX w., na zamówienie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, zasłużony drukarz i wydawca wileński Józef Zawadzki przygotował[25] memoriał w sprawie organizacji księgarstwa polskiego (*Prawidła powszechności księgarskiej w Królestwie Polskim*), który (bez wiedzy autora i ze zmianami) opublikowano w 1818 r. w „Pamiętniku Warszawskim" pt. *O księgarstwie w Polszcze*[26]. Doświadczony praktyk trafnie wskazał na specyfikę i podstawowe determinanty rozwoju branży – „zamiłowanie do czytelnictwa", poziom wykształcenia, prężność środowisk naukowych i kulturalnych, wreszcie zasobność społeczeństwa.

Natomiast pierwszy szerszy (i na długo jedyny) zarys antykwarstwa w polskiej literaturze fachowej znalazł się dopiero w *Podręczniku księgarskim* Teodora Paprockiego z 1894 r. Autor w rozdziale pt. *Antykwariat – Urządzenie – Katalogi – Ceny* zwięźle scharakteryzował tę gałąź księgarstwa, udzielił wielu porad praktycznych, ale przede wszystkim – co najciekawsze – postarał się uchwycić specyfikę tego rodzaju działalności, zwracając uwagę na jej swoiste, polskie uwarunkowania. Sporo miejsca poświęcił też katalogom antykwarskim – ich roli w handlu książką i pożądanej zawartości[27].

---

[23] *Tamże*, s. 328.

[24] *Tamże*, s. 328-329.

[25] Tekst memoriału opublikowano anonimowo. Sprawa jego autorstwa była przedmiotem dyskusji, bezsprzecznie brał udział w jego powstawaniu Kazimierz Kontrym, aczkolwiek za głównego inicjatora uważa się Józefa Zawadzkiego, zob. R. Cybulski, *Józef Zawadzki – księgarz, drukarz, wydawca*, Wrocław 1972, s. 168-172.

[26] *O księgarstwie w Polszcze*, „Pamiętnik Warszawski" 1818, t. 12, s. 455-481. Tekst oryginalny ukazał się dopiero ponad sto lat później jako *Projekt organizacji księgarstwa polskiego z czasów Królestwa Kongresowego*, z rękopisu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie wydał i przedmową poprzedził T. Sterzyński, Warszawa 1930, *Biblioteka Księgarska*, t. 1.

[27] T. Paprocki, *Podręcznik księgarski. Przewodnik praktyczny dla wydawców, księgarzy, pomocników i praktyków księgarskich*, Warszawa 1894, s. 191-195.

I. Wprowadzenie

W pierwszej połowie XX w. księgarstwo polskie znacznie się rozwinęło (także pod względem organizacyjnym). Powstawały stowarzyszenia, a prasa branżowa zamieszczała nie tylko teksty dotyczące bieżących problemów, ale również z zakresu historii teorii i praktyki obrotu publikacjami. Krystalizowało się środowisko badaczy książki i problemów bibliotekarstwa, aktywni byli bibliofile (środowiska te w owym czasie mocno zachodziły na siebie)[28]. Ukazało się sporo prac (różnej wagi i objętości) dotyczących dziejów książki, pojawiły się też rozprawy na temat czytelnictwa[29]. Ważnym wydarzeniem stało się opublikowanie w 1936 r. *Życia książki* Jana Muszkowskiego. W kompendium tym znalazł się obszerny podrozdział poświęcony handlowi księgarskiemu[30]. Autor przedstawił w nim stan badań nad problemem, opisał tradycję i współczesność księgarstwa, a także nakreślił szczegółową koncepcję „zagadnień bibliologiczno-ekonomicznych"[31].

Powojenna polska nauka o książce rozwijała się w zupełnie nowej i skomplikowanej rzeczywistości – politycznej, ekonomicznej i geograficznej. Narzucony system z jednej strony zdławił prywatną przedsiębiorczość, a życie społeczne, w tym naukę i kulturę, ujął w twarde karby scentralizowanych struktur, z drugiej – stworzył tym właśnie dziedzinom nowe możliwości instytucjonalnego funkcjonowania. Ponieważ księgarstwo, które (podobnie jak bibliotekarstwo) stało się ważnym elementem frontu ideologicznego, wymagało odpowiednich kadr, powołano w krótkim czasie wiele instytucji je przygotowujących i doskonalących, a także prowadzących na jego temat badania. Tworzono kolejne uniwersyteckie instytuty bibliotekoznawstwa, a wkrótce po zlikwidowaniu Państwowego Instytutu Książki[32], w 1954 r. przy Bibliotece Narodowej powołano Instytut

---

[28] C. i J. Duninowie, *Philobiblion polski*, Wrocław 1983, s. 148 i n.

[29] Zob.: A. Zdanowicz, *Pierwsze polskie próby badań nad czytelnictwem (1881-1918)*; taż, *Badania nad czytelnictwem w okresie II Rzeczypospolitej. Zarys*, [w:] *Ludzie i książki. Studia historyczne*, red. J. Kostecki, Warszawa 2006, s. 149-202.

[30] J. Muszkowski, *Życie książki*, Warszawa 1936, s. 157-179. W wydaniu drugim, które ukazało się w 1951 r. w zupełnie innej rzeczywistości politycznej i ekonomicznej, rozdział poświęcony księgarstwu został gruntownie zmieniony i ograniczony praktycznie do części historycznej, albowiem w tamtym momencie organizowano właśnie scentralizowane państwowe księgarstwo.

[31] *Tamże*, s. 176.

[32] Krótki, lecz bardzo owocny okres funkcjonowania tej placówki przedstawiła Małgorzata Korczyńska-Derkacz, zob. taż, *Państwowy Instytut Książki (1946-1949) i jego rola w rozwoju bibliologii, bibliotekarstwa i kultury książki w Polsce*, Wrocław 2011.

Książki i Czytelnictwa. Najciekawsze i wciąż inspirujące prace dotyczące księgarstwa powstały w tej właśnie placówce[33].

O ile po 1956 r. nauka o książce stosunkowo szybko wyzwoliła się z ograniczeń ideologicznych, o tyle księgarstwo praktyczne nadal pozostawało w strukturach ściśle nadzorowanych przez władzę (także polityczną). Prasa branżowa i działalność szkoleniowa aż do końca minionego okresu podlegały kierownictwu przedsiębiorstwa państwowego oraz – pozostającego z nim w ścisłym związku – Stowarzyszenia Księgarzy Polskich. Choć nie zrealizowano postulatu utworzenia kierunku księgarskiego w obrębie studiów bibliotekoznawczych, to trzeba pamiętać, że na potrzeby rozbudowanego szkolnictwa średniego[34], kursów i szkoleń wydano wiele podręczników, kompendiów i poradników. Były to m.in.: *Obrót księgarski. Organizacja i technika* Stanisława Malawskiego (Warszawa 1960); *Organizacja i ekonomika księgarstwa* Stanisława Połcia (Warszawa 1962); *Ekonomika księgarstwa* Stanisława Malawskiego i Stanisława Połcia (cz. 1-2, Warszawa 1968); *Reklama i propaganda książki* Tadeusza Hussaka (cz. 1-2, Warszawa 1969-1970); *Księgoznawstwo* Kazimierza Rzewuskiego (Warszawa 1969, 1987). Wzbogaciły one znacznie niemałą ofertę skryptów z lat 40. i 50., która obejmowała prawie 40 tytułów[35]. Ukazały się także trzy zarysy antykwarstwa księgarskiego, autorstwa Stanisława Tarkowskiego[36] i Mieczysława Szymańskiego[37], bardzo przydatne, zwłaszcza że – w obrębie utworzonego w 1951 r. Przedsiębiorstwa Państwowego „Dom Książki" – powstała wówczas ogólnokrajowa sieć antykwariatów. Miały one

[33] G. Nieć, *Problematyka księgarska w polskich badaniach nad książką do 1989 roku*, [w:] *Oblicza współczesnej bibliologii*…, s. 179-181.

[34] T. Hussak, *Dorobek kształcenia księgarzy. 60 lat istnienia szkół księgarskich*, Warszawa 2010.

[35] *Wystawa pod nazwą Książka – księgarstwo – praca księgarska. Katalog*, Warszawa 1962, s. 17-19.

[36] Stanisław Tarkowski (1902-1973) – doświadczony przedwojenny księgarz i antykwariusz, aktywny działacz organizacji księgarskich, stale współpracujący z prasą branżową, jeszcze przed upaństwowieniem handlu opublikował kilka tekstów o charakterze podręcznikowym, w tym kilkunastostronicową broszurkę na użytek kursów zawodowych organizowanych przez Związek Księgarzy Polskich pt. *Antykwariat przy sortymencie*, Warszawa 1947 (w nagłówku: *3-letnie Zawodowe Kursy Księgarskie przy Związku Księgarzy Polskich. Rok 2. Wykład 11 (4 wykłady)*). Związany od 1953 r. z Domem Książki, gdzie odpowiadał za organizację sieci antykwariatów państwowych, zob. M. Fuksiewicz, *Tarkowski Stanisław*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, red. I. Treichel, Warszawa, Łódź 1986, s. 217.

[37] Mieczysław Szymański (1910-2008) – bibliofil, doświadczony kierownik antykwariatu w Poznaniu, zob. L. Rosadziński, *Poszukiwacz czyli Niezwykli ludzie i stare książki*, Poznań 2014, s. 34-39.

stanowić alternatywę dla wciąż istniejących placówek prywatnych, a także zapewnić kontrolę nad obrotem substancją wytworzoną w minionych epokach, zawierającą przecież również publikacje zabronione i zastrzeżone.

Opracowanie Tarkowskiego[38], choć spotkało się z krytyczną, głównie podyktowaną pobudkami politycznymi recenzją Celestyna Kwietnia, który wytknął autorowi m.in. „mankamenty w określeniu roli antykwariatów w Polsce Ludowej"[39], stanowiło niewątpliwie kompetentny, zwięzły wykład praktycznego antykwarstwa. Niezbyt obszerny, bo liczący niespełna 60 stron, zarys obejmował podstawowe zagadnienia, począwszy od „istoty i zadań" antykwariatu, personelu, lokalizacji i urządzenia placówki, organizacji pracy, asortymentu i jego utrzymania oraz opracowania (warsztat bibliograficzny), promocji i sprzedaży, na zakupach i wycenie skończywszy. Istotnym elementem podręcznika były dołączone do niego materiały: wybrane przepisy regulujące działalność antykwariatów państwowych oraz wzory druków – kart katalogów (składowego, dezyderatów i stałych odbiorców), oferty, specyfikacji komisowej, winiet. Tarkowski prezentował w zasadzie dorobek przedwojennego środowiska księgarskiego i bibliofilskiego dążącego do tworzenia placówek zapewniających klientom profesjonalną i rzetelną obsługę, a wzorem dla niego była niewątpliwie firma Hieronima Wildera – „pierwszy polski antykwariat z prawdziwego zdarzenia"[40].

O wiele obszerniejsze opracowanie Szymańskiego[41], oprócz wiadomości praktycznych dotyczących działalności antykwariatu księgarskiego (lokalizacja i wyposażenie, organizacja pracy, asortyment, zaopatrzenie, wycena, sprzedaż, informacja i reklama, bibliografia, dokumentacja i sprawozdawczość), zawierało rozdział pt. *Księgarski handel antykwaryczny na tle dziejów księgarstwa*, ukazujący wielowiekową tradycję zawodu na tle dziejów książki. Wiele miejsca poświęcił też autor warsztatowi bibliograficznemu antykwariusza: omówił bowiem dostępne bibliografie polskie i obce, literaturę przedmiotu („książki o książkach") oraz podstawowe kompendia

[38] S. Tarkowski, *Antykwariat księgarski I-XII*, „Księgarz" 1957, nr 7-8, 9; 1958, nr 1-2, 3-4, 5, 6, 7, 9, 11, 12, 16, 17-18 i osobne wydanie nakładem SKP: S. Tarkowski, *Antykwariat. Zarys wiadomości*, Warszawa 1960, *Biblioteka Księgarza*.

[39] C. Kwiecień, *„Antykwariat" – Stanisława Tarkowskiego*, „Praca Księgarska" 1960, nr 38(345), s. 8.

[40] M. Hilchen, *Hieronim Wilder i jego polski antykwariat naukowy*, [w:] *Dawne antykwariaty warszawskie*, [red. J. Jęsko, J. Myszkowska], Warszawa 2003, s. 7-18.

[41] M. Szymański, *Antykwariat księgarski*, Warszawa 1974, *„Biblioteka Szkolenia" Zjednoczenia Księgarskiego*. Wersję rozszerzoną opublikowało Stowarzyszenie Księgarzy Polskich: M. Szymański, *Świat starych książek (antykwariat księgarski)*, Warszawa 1989.

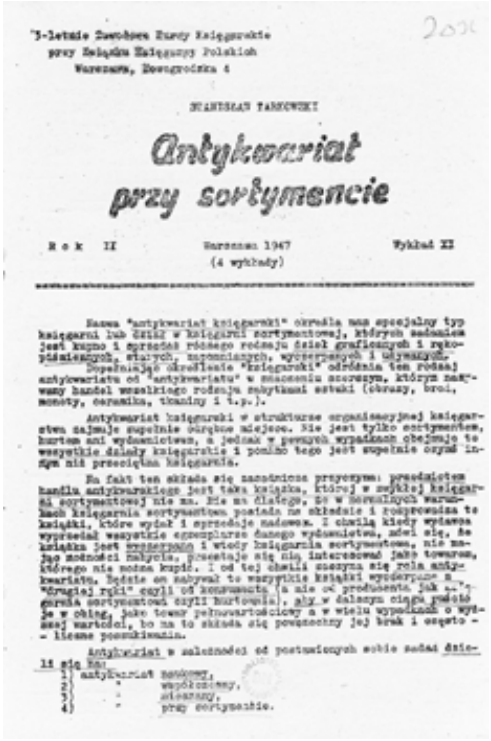

3-letnie Zawodowe Kursy Księgarskie
przy Związku Księgarzy Polskich
Warszawa, Nowogrodzka 4

STANISŁAW TARKOWSKI

Antykwariat przy sortymencie

Rok II Warszawa 1947 Wykład XI
(4 wykłady)

Nazwa "antykwariat księgarski" określa nam specjalny typ księgarni lub dział w księgarni sortymentowej, których zadaniem jest kupno i sprzedaż różnego rodzaju dzieł graficznych i rękopiśmiennych, starych, zapomnianych, wyczerpanych i używanych.

Dopełniając określenie "księgarski" odróżnia ten rodzaj antykwariatu od "antykwariatu" w znaczeniu szerszym, którym nazywamy handel wszelkiego rodzaju zabytkami sztuki (obrazy, broń, monety, ceramika, tkaniny i t.p.).

Antykwariat księgarski w strukturze organizacyjnej księgarstwa zajmuje zupełnie odrębne miejsce. Nie jest tylko sortymentem, hurtem ani wydawnictwem, a jednak w pewnych wypadkach obejmuje te wszystkie działy księgarskie i pomimo tego jest zupełnie czymś innym niż przeciętna księgarnia.

Na fakt ten składa się zasadnicza przyczyna: przedmiotem handlu antykwarskiego jest taka książka, której w zwykłej księgarni sortymentowej nie ma. Nie ma dlatego, że w normalnych warunkach księgarnia sortymentowa posiada na składzie i rozprowadza te książki, które wydał i sprzedaje nadawca. I chwilą kiedy wydawca wyprzedał wszystkie egzemplarze danego wydawnictwa, mówi się, że książka jest wyczerpana i wtedy księgarnia sortymentowa, nie mając możności nabycia, przestaje się nią interesować jako towarem, którego nie można kupić. I od tej chwili zaczyna się rola antykwariatu. Będzie on nabywał te wszystkie książki wyczerpane z "drugiej ręki" czyli od konsumenta (a nie od producenta jak księgarnia sortymentowa czyli hurtownia), aby w dalszym ciągu puścić je w obieg, jako towar pełnowartościowy a w wielu wypadkach o wyższej wartości, bo na to składa się powszechny jej brak i często - liczne poszukiwania.

Antykwariat w zależności od postawionych sobie zadań dzieli się na:
1) antykwariat naukowy,
2) " współczesny,
3) " mieszany,
4) " przy sortymencie.



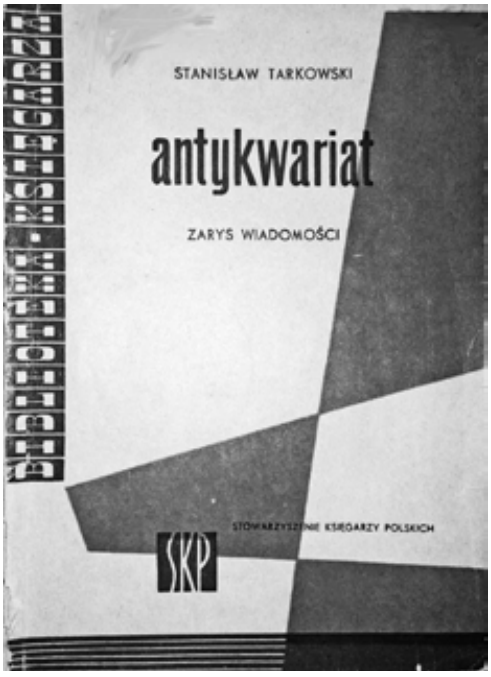



1-4. Polskie podręczniki antykwarstwa księgarskiego

z zakresu ekonomii, marketingu i reklamy. Nową edycję podręcznika autor znacznie poszerzył, uwzględniając aktualne regulacje prawne, a także sytuację na rynku książki. Wzbogacił ją też o podrozdział omawiający zasady obrotu prohibitami – tzw. antykwariat zamknięty[42]. Do tej pory tego rodzaju procedury znane były jedynie z druków wewnętrznych. Choć praca Szymańskiego w wyniku zmian ustrojowych skutkujących likwidacją sieci antykwariatów państwowych w znacznej części szybko się zdezaktualizowała, praktycznie po dziś dzień wykorzystywana jest w szkołach księgarskich, a także w samokształceniu. Wciąż też pozostaje nieocenionym źródłem wiedzy na temat działalności tej gałęzi księgarstwa w okresie Polski Ludowej.

Materiały z czasopism księgarskich opublikowane w latach 1951-1989 omówiłem w osobnym opracowaniu[43]. Przypomnę więc tylko, że niektóre z nich zasługują na trwałe miejsce w literaturze przedmiotu. Najogólniej rzecz ujmując, dotyczyły one takich zagadnień, jak: historia handlu antykwarycznego w Polsce i na świecie (przede wszystkim artykuły poświęcone ludziom i firmom), dzieje i funkcjonowanie antykwariatów PP „Dom Książki" – kształcenie i doskonalenie kadr, asortyment antykwariatu księgarskiego i jego opracowanie, jego skup i zbyt, współpraca z klientem, bibliofilstwo. Większość pozostałych tekstów, dotyczących z reguły codziennych problemów, z jakimi borykały się państwowe placówki antykwaryczne, ma wyłącznie znaczenie źródłowe. Są jednak ważne, gdyż archiwalia dokumentujące ponadczterdziestoletnią działalność Domu Książki w zasadzie się nie zachowały. Komentowano systematycznie nowe przepisy, procedury, pisano także o potrzebach wynikających ze zmian na rynku książki, w kolekcjonerstwie; dyskutowano na temat pogłębiającego się kryzysu, poszukiwano dróg wyjścia z pogarszającej się sytuacji w zakresie zaopatrzenia i usług.

Wiele interesujących informacji zawierają również rozmaite wydawnictwa okolicznościowe, druki okazjonalne[44] i materiały rocznicowe[45]. W tekstach poświęconych historii poszczególnych insty-

---

[42] M. Szymański, *Świat starych książek*…, s. 153-155.

[43] G. Nieć, *Antykwariaty Przedsiębiorstwa Państwowego „Dom Książki" w latach 1951-1989 w świetle polskiej prasy księgarskiej*, „Roczniki Biblioteczne" R. 56, 2012, s. 137-171.

[44] W dalszej części pracy zostanie przywołanych wiele drobnych druków poświęconych znanym antykwariuszom, które ukazały się w ciągu minionych kilkudziesięciu lat.

[45] Tradycja była zawsze ważnym elementem spajającym środowisko, zob. np. F. Trzaska, *Klub Miłośników Historii Księgarstwa. Sylwetki członków*, Warszawa 2000, s. 5-6.

tucji przedstawiano sylwetki wybitnych antykwariuszy, przy okazji okrągłych jubileuszy funkcjonowania antykwariatów państwowych prezentowano szczegółowe dane chronologiczne i statystyczne oraz zwięzłą charakterystykę problemów, z jakimi zmagały się placówki[46], systematycznie, choć rzadko publikowano też w prasie relacje z życia środowiska bibliofilskiego[47].

Ponieważ antykwariaty to nie tylko punkty nabywania poszukiwanych obiektów, ale również miejsca spotkań, integracji środowiska miłośników książek[48], sporo informacji na temat tych instytucji można znaleźć także w pracach poświęconych bibliotekarstwu, bibliofilstwu i kolekcjonerstwu[49].

Literatura obca poświęcona problematyce antykwarycznej (zwłaszcza angielska, amerykańska, francuska, niemiecka i rosyjska) jest bez porównania bogatsza niż polska. Wynika to nie tyle z lepszej kondycji bibliologii w tych krajach, ile z ogólnej sytuacji politycznej i ekonomicznej poszczególnych państw, z wielkości i zasobności tamtejszych rynków książki, wreszcie z prężności i siły instytucji tworzących wtórny rynek książki, jak i środowisk bibliofilskich. Podobnie jednak jak w Polsce, większość obcojęzycznych opracowań ma charakter funkcjonalny (podręczniki, poradniki), a pozostałe głównie popularnonaukowy lub publicystyczny. Najliczniejszy i najbardziej różnorodny zbiór stanowią niewątpliwie publikacje amerykańskie (często wielokrotnie wznawiane), a świadectwem swoistej „obsesji na punkcie historii i bibliotek”[50] panującej w Stanach Zjednoczonych są: poziom zorganizowania i kondycja branży, wielość stowarzyszeń bibliofilskich i kolekcjonerskich, wreszcie rozległość zainteresowań zbieraczy. Z piśmiennictwa na temat bibliofilstwa i kolekcjonerstwa wspomnieć wypada klasyczną, obszerną pracę

[46] Na przykład: S. Tarkowski, *W dziesięciolecie antykwariatu Domu Książki*, „Praca Księgarska” 1961, nr 27(272), s. 1-5; J. Podgóreczny, *20 lat Antykwariatu Domu Książki w Bydgoszczy*, „Księgarz” 1972, nr 4, s. 41-43.

[47] Między innymi: W. Zawadzki, *Dawni księgarze i antykwariusze warszawscy*, „Głos Księgarza” 1956, nr 20(126), s. 2 (przedruk ze „Stolicy”); D. Dobrzecka, *Henryk Igel – ostatni potomek sławnego rodu antykwariuszy*, „Księgarz” 1959, nr 3/4, s. 8; M. Łusakowska, *Pierwsi księgarze w wyzwolonej Warszawie*, „Księgarz” 1967, nr 1, s. 60-70; S. Kajak, *Antykwariat Polski Hieronima Wildera w Warszawie*, „Księgarz” 1982, nr 1/2, s. 20-33; A. Skrzypczak, *W dawnych antykwariatach przy Świętokrzyskiej strona nieparzysta*, „Księgarz” 1986, nr 1, s. 64-67.

[48] C. i J. Duninowie, *dz. cyt.*, s. 62-86.

[49] Dobrym przykładem jest tutaj, przywołana już wcześniej, książka Leonarda Rosadzińskiego *Poszukiwacz czyli Niezwykli ludzie i stare książki*.

[50] F. Martel, *Polityka kulturalna Stanów Zjednoczonych*, przeł. A. Czarnacka, G. Majcher, Warszawa 2008, s. 197.

Holbroocka Jacksona pt. *The Anatomy of Bibliomania*[51] oraz znacznie nowsze publikacje Nicholasa A. Basbanesa, popularyzującego wiedzę o książce i bibliofilstwie[52]; z opracowań historycznych – słowniki antykwariuszy i zbieraczy książek[53], zbiory anegdot i opowieści[54]; z prac fachowych – mnóstwo publikacji dotyczących kolekcjonerstwa książek[55], kompendia terminologiczne[56], teksty omawiające poszczególne rodzaje asortymentu[57], katalogi, zestawienia cen[58] itp. Oczywiście wiele publikacji, zwłaszcza katalogi i cenniki, funkcjonuje już głównie w wersjach elektronicznych, w sieci znajdziemy też zdigitalizowane wersje starszych opracowań. Wartościowe merytorycznie bywają również krótkie filmy i prezentacje multimedialne przygotowywane przez antykwariuszy i innych specjalistów (często pod auspicjami stowarzyszeń lub serwisów handlowych i aukcyjnych), służące przede wszystkim promocji bibliofilstwa, rozbudzaniu popytu i odkrywaniu nowych obszarów kolekcjonerstwa.

Pod względem jakościowym wyżej jednak należy postawić piśmiennictwo europejskie, na czele z fundamentalną rozprawą Thomasa F. Dibdina *The Bibliomania or Book-Madness* (1809), choć oczywiście dzieła autorów angielskich i amerykańskich z powodzeniem funkcjonują po obu stronach Atlantyku. Przykładem może być dorobek Johna Cartera, określanego jako *one of the most important figures in the Anglo-American book world*[59], eksperta w zakresie

---

[51] H. Jackson, *The Book about Books. The Anatomy of Bibliomania*, New York 1981 (wyd. I – 1950).

[52] *A Gentle Madness. Bibliophiles, Bibliomanes, and Eternal Passion for Books*, New York 1999; *Patience & Fortitude. A Roving Chronicle of Book People, Book Places, and Book Culture*, New York 2001; *Among the Gently Mad Perspectives and Strategies for the Book Hunter in the Twenty-first Century*, New York 2002; *Editions and Impressions. Twenty Years on the Book Beat*, Durham, North Carolina 2007.

[53] D. C. Dickinson, *Dictionary of American Book Collectors*, New York 1986; tenże, *Dictionary of American Antiquarian Bookdealers*, New York 1998.

[54] M. Mondlin, R. Meador, *Book Row an Anecdotal and Pictorial History of the Antiquarian Book Trade*, New York 2004.

[55] Na przykład I. C. Ellis, *Book Finds. How to Find, Buy, and Sell Used and Rare Books*, New York 1996 i n.

[56] Na przykład M. Haller, *The Book Collector's. Fact Book*, New York 1996.

[57] Między innymi: R. H. Lewis, *Antiquarian Books. An Insider's Account*, New York 1976; W. Targ, *Bibliophile in the Nursery. A Bookman's Treasury of Collectors' Lore on Old and Rare Children's Books*, Cleveland, New York 1957; E. N. Zempel, L. A. Verkler, *First Edition. A guide to Identification*, Peoria 1984, 1989.

[58] Na przykład R. Russell, *Antique Trader. Book Collector's Price Guide*, Iola Winconsin 2006 i n.

[59] D. C. Dickinson, *John Carter. The Taste & Technique of a Bookman*, New Castle 2004, z notki na skrzydełku obwoluty.

książki renomowanych domów aukcyjnych Wielkiej Brytanii i USA, na który składają się podstawowe i kilkukrotnie wznawiane kompendia[60]. Pod szyldem znanego domu aukcyjnego Christie's ukazał się w 1985 r. starannie wydany praktyczny przewodnik dla klientów bibliofilów *How to Buy rare Books*[61]. Z naszego punktu widzenia najbardziej interesująca jest jednak, wydana z okazji stulecia The Aniquarian Booksellers' Association, historia rynku książki rzadkiej i używanej w Wielkiej Brytanii w XX w.[62], złożona z kilkunastu tekstów różnych autorów o charakterze naukowym i wspomnieniowym.

Z prac niemieckojęzycznych trzeba choćby przywołać klasyczny już podręcznik Bernharda Wendta z 1938 r., kilkukrotnie wznawiany i modyfikowany[63], a także nowszy – Martina Kerstlinga[64]. Ceniona i często przywoływana dawnymi laty była księga jubileuszowa dedykowana lipskiej firmie Gustawa Focka, traktująca o dziejach książki, znanych antykwariatach oraz szeroko pojmowanych problemach księgarstwa antykwarycznego i bibliofilstwa[65]. Wśród jej autorów – badaczy, bibliofilów, bibliotekarzy i antykwariuszy niemieckich – znalazł się jeden obcokrajowiec – Tadeusz Zieliński (1959-1944), światowej sławy polski filolog klasyczny, który napisał rozdział pt. *Antiquariat und antike*[66].

Do najsławniejszych prac francuskojęzycznych zaliczyć niewątpliwie należy poświęconą antykwariuszom i bukinistom paryskim pracę znanego bibliofila i wydawcy Octave'a Uzanne'a (1851-1931)[67].

---

[60] Chodzi o następujące publikacje: J. Carter, *Taste & Technique in Book Collecting*, London 1970 (wyd. I – 1947); tenże, *Book and Book Collectors*, London 1956; tenże, *ABC for Book Collectors*, 17 ed., with Cerrectins, Additions and an Introduction by N. Barker, New Castle 1995 (wyd. I – 1952).

[61] W. Rees-Mogg, *Christie's How to Buy rare Books. A practical guide to the antiquarian book market*, Oxford 1985.

[62] *Out of Print & into Profit. A History of the Rare and Secondhand Book Trade in Britain in the Twentieth Century*, ed. G. Mandelbrote, London 2006, 414 s.

[63] B. Wendt, *Der Antiquariatslehrling. Eine Einweisung in die buchhändlerische Arbeit*, Leipzig 1938; tenże, *Der Antiquariatsbuchhandel. Eine fachkunde für junge antiquare*, Hamburg 1974; B. Wendt, G. Gruber, *Der Antiquariatsbuchhandel. Eine Fachkunde für Antiquare und Büchersammler*, Stuttgart 2003.

[64] M. Kerstling, *Alte Bücher sammeln. Ein praktischer Leitfaden durch die Buchgeschichte und die Welt der Antiquariate*, Augsburg 1999.

[65] *Aus Wissenschaft und Antiquariat. Festschrift zum 50jährigen Bestehen der Buchhandlung Gustaw Fock GmbH*, Leipzig 1929.

[66] *Tamże*, s. 171-189.

[67] O. Uzanne, *Bouquinistes et bouquineurs. Physiologie des quais de Paris du Pont royal au pont Sully*, Paris 1893.

Bibliolodzy i księgarze radzieccy, choć w swych mocno zideologizowanych pracach skupieni na problemach współczesnych, w historycznych opracowaniach księgarstwa dostrzegali rolę wtórnego rynku książki[68], zajmowali się też bibliofilstwem. W Rosji postradzieckiej problemy te podejmują m.in. badacze z Uniwersytetu Poligraficznego w Moskwie (Московский государственный университет печати)[69]. Na uwagę zasługują np. liczne dysertacje poświęcone antykwariatom w Rosji[70], Wielkiej Brytanii[71], Francji[72] i innych państwach. Na wzrost zainteresowania tą problematyką wpływa niewątpliwie transformacja i odbudowa miejscowego rynku antykwarycznego i bibliofilstwa, które po dziesięcioleciach izolacji rozwija się, aktywnością swoją wykraczając poza granice kraju[73].

Metody badawcze i ich ograniczenia

Badania w obszarze księgarstwa (zarówno historyczne, jak i współczesne) napotykają wiele ograniczeń wynikających choćby z tego, że przedmiot zainteresowania stanowi indywidualna działalność gospodarcza, w przypadku antykwariatów oraz bukinistów wyjątkowo

---

[68] А. А. Говоров, *История книжнои торговли в СССР*, Москва 1976, s. 185-191.

[69] Zob. np. О. Л. Тараканова, *Антикварная книга: учебник для вузов*, Москва 1996; *Из истории антикварных аукционов в Европе и Америке* // М-лы 42-й науч.-технич. конф. профессорско-препод. состава, аспирантов и науч. сотрудников, Москва 2002, s. 239-242; „Вестник Ассоциации книгораспространителей независимых государств" 2003, № 3(16), s. 11-13; *Особенности современного антикварного рынка России: Тезисы докл.* // М-лы 41-й научно-технич. конф. профессорско-препод. состава, аспирантов и науч. Сотрудников, ч. 2, Москва 2001, s. 77-79.

[70] А. С. Сёмина, *История антикварных книжных аукционов в России*, praca kandydacka napisana i obroniona na Moskiewskim Państwowym Uniwersytecie Poligraficznym, 2008, zob. http://www.dissercat.com/content/istoriya-antikvarnykh-knizhnykh-auktsionov-v-rossii (dostęp: 24 I 2015).

[71] Д. В. Горшков, *История антикварной книжной торговли Великобритании*, praca kandydacka napisana i obroniona na Moskiewskim Państwowym Uniwersytecie Poligraficznym, 2009, zob. http://www.dissercat.com/content/istoriya-antikvarnoi-knizhnoi-torgovli-velikobritanii (dostęp: 24 I 2015).

[72] Т. В. Панарина, *История антикварной книжной торговли во Франции тема диссертации и автореферата по ВАК 05.25.03*, кандидат исторических наук, zob. http://www.dissercat.com/content/istoriya-antikvarnoi-knizhnoi-torgovli-vo-frantsii#ixzz3qkhtFFha (dostęp: 24 I 2015).

[73] „Przykład Francji jest niewątpliwie interesujący dla Rosji, której antykwariusze pragną dzisiaj rozwijać się w zgodzie ze światowymi trendami. […] W latach 20.-30. XX w. trafiła do Francji duża liczba książek z rosyjskich bibliotek szlacheckich, stąd dzisiaj francuski handel antykwaryczny jest niezwykle bogaty w rzadkie książki rosyjskie, interesujące współczesnych kolekcjonerów rosyjskich" (*tamże*; przeł. G. N.).

rozdrobniona i rejestrowana pobieżnie. Dokumentacja działalności konkretnych firm czy placówek jest z reguły niepełna, co więcej, na skutek zaniedbań, wypadków losowych czy działań wojennych często ulegała całkowitemu zniszczeniu. Z tych to głównie przyczyn historiografia dawnego księgarstwa polskiego jest fragmentaryczna, oparta w dużej mierze na informacjach prasowych, pamiętnikach oraz dokumentach z archiwów prywatnych. Niewiele lepiej prezentują się źródła do dziejów upaństwowionej i scentralizowanej branży w latach 1950-1990. Niekontrolowany rozpad struktur rynku książki PRL sprawił, że w ogólnym zamieszaniu całe zespoły akt uległy zniszczeniu lub rozproszeniu, trudno nawet dotrzeć do wielu druków wewnętrznych – regulaminów, rozporządzeń itp. Dotyczy to zarówno instytucji centralnych, jak i stanowiących składniki systemu. Z tego względu badacz dziejów handlu książką w Polsce Ludowej musi się opierać na dokumentach niekompletnych, poddanej kontroli i zideologizowanej prasie branżowej, fragmentarycznych opracowaniach o często podobnym charakterze, wreszcie na ludzkiej pamięci – zawodnej i selektywnej[74].

Zawsze, a więc zarówno przed 1989 r., jak i obecnie, poważnym ograniczeniem dla badacza jest po prostu tajemnica handlowa obejmująca całość działalności danej firmy, w tym konkretne transakcje zakupu i sprzedaży. Dane, do których jesteśmy w stanie dotrzeć, to oferta antykwariatu, ceny poszczególnych obiektów, wyniki aukcji, ogólne zasady skupu i komisu, a przecież – zwłaszcza w przypadku zakupów gotówkowych – kalkulacja za każdym razem może być inna; dotyczy to przede wszystkim przedmiotów wyjątkowo cennych i rzadkich[75]. Wszelkie wyceny wartości wtórnego rynku książki mogą być zatem wyłącznie szacunkowe, dość precyzyjne w odniesieniu do aukcji, aczkolwiek jedynie w części obejmującej pozycje nabyte podczas licytacji, gdyż sprzedaż tzw. spadów (obiektów nielicytowanych, które stanowią nieraz ponad 30% katalogu) nie odbywa się już publicznie.

W tej sytuacji ważnym źródłem stają się dane zamieszczane w sieci i w drukowanych katalogach, informacje pozyskane drogą

[74] Sposób widzenia ówczesnej nomenklatury prezentują np. obszerne publikacje Tadeusza Hussaka (1919-2014) pełniącego wiele kierowniczych stanowisk w PP „Dom Książki" i długoletniego prezesa SKP, zob. np.: tenże, *Księgarstwo bliskie czytelnikom, nie zmarnowaliśmy szansy*, Olsztyn 1999; tenże, *Byliśmy służbą społeczną… (Rzecz o Stowarzyszeniu Księgarzy Polskich)*, Olsztyn 2004; tenże, *Dorobek kształcenia księgarzy (60 lat istnienia szkół księgarskich)*, Warszawa 2010.

[75] Nawet w państwowych placówkach Domu Książki, gdzie obowiązywały ścisłe procedury, istniały od nich pewne odstępstwa; firmy prywatne mają natomiast w tym zakresie pełną swobodę.

ankiet i pogłębionych wywiadów z uczestnikami wtórnego rynku książki, a także pochodzące z obserwacji. Warto też sięgać po wyniki badań nad czytelnictwem, gdyż często zawierają one dane na temat sposobów pozyskiwania przez respondentów książek do czytania.

Istotną rolę odgrywają również doniesienia i komentarze medialne. Działalność antykwariatów, ich problemy, aukcje, bibliofilstwo i kolekcjonerstwo to tematy podejmowane przez dziennikarzy, bywa, że zaangażowanych i kompetentnych. Poszczególne informacje budzą przy tym często rezonans społeczny, widoczny przede wszystkim w Internecie, gdzie na najrozmaitszych forach i serwisach społecznościowych odbywa się nieustająca wymiana opinii. Oczywiście obraz, który wyłania się z tego rodzaju źródeł, jest na ogół fragmentaryczny i zniekształcony, niemniej może dostarczyć wielu ciekawych przykładów ilustrujących omawiane problemy.

Sumując, trzeba mieć świadomość, że ponieważ cyrkulacja obiektów na wtórnym rynku książki odbywa się z reguły w sposób spontaniczny i w każdej chwili mogą zostać uruchomione nowe pokłady asortymentu (np. zbiory biblioteczne, egzemplarze, o których istnieniu nie wiemy), możliwe jest jedynie ukazanie struktury i mechanizmów tego obszaru rozpowszechniania, uchwycenie pewnych trendów, modeli zachowań, sytuacji, ale nie ich liczbowego wymiaru.

II. Dzieje i rola wtórnego rynku książki na ziemiach polskich

1. Polska niepodległa

Teoretycznie warunki do narodzin wtórnego rynku książki powstają wraz z pojawieniem się i wprowadzeniem do obiegu pierwszego egzemplarza. Ogólne zasady funkcjonowania rynku pozostają te same, zmieniają się jedynie jego formy i instytucje, wielkość, asortyment, a także uczestnicy.

Ponieważ głównym czynnikiem warunkującym rozwój handlu książką jest zawsze poziom alfabetyzacji społeczeństwa, stąd też w średniowieczu obieg publikacji odbywał się w wąskim gronie ludzi skupionych wokół zakonów i obejmował głównie tych, którzy wytwarzali teksty, kopiowali je i na miejscu z nich korzystali. Dopiero z czasem grono odbiorców poszerzyło się o uczonych, nauczycieli, studentów i tych absolwentów uczelni, którzy rozwijając zawodowe i społeczne kariery, gromadzili – bywało – pokaźne księgozbiory prywatne. Przydawały one także prestiżu, a więc nie tylko zaspokajały potrzeby praktyczne i duchowe, ale stanowiły jednocześnie „najpiękniejszą ozdobę pałacu czy domu”[1]. Nie bez znaczenia była materialna wartość zbiorów, stąd miłośnictwo ksiąg zataczało coraz szersze kręgi. Wszystko to sprzyjało kumulowaniu się i cyrkulacji substancji, która zresztą od narodzin sztuki drukarskiej zdecydowanie przyrastała i – co najważniejsze – stawała się coraz bardziej dostępna[2].

[1] K. Hartleb, *Biblioteka Zygmunta Augusta. Studium z dziejów kultury królewskiego dworu*, Lwów 1928, s. 3.

[2] L. Febvre, H.-J. Martin, *Narodziny książki*, przeł. A. Kocot, M. Wodzyńska-Walicka, posłowie P. Rodak, Warszawa 2014, s. 326 i n.

Proces ten nie przebiegał oczywiście liniowo, zakłócały go wojny, klęski żywiołowe, kryzysy gospodarcze itp. Ważnym źródłem do jego odtworzenia bywają same książki[3], gdyż niektóre z zachowanych egzemplarzy zawierają ślady dawnych właścicieli i czytelników – wpisy dokumentujące ich historię, w tym informacje o zakupie i ewentualnej dalszej odsprzedaży[4].

Książkami handlowali zarówno drukarze, księgarze (w tym wędrowni, kolporterzy) i introligatorzy, jak też inni kupcy (kramarze) i rzemieślnicy traktujący to jako działalność dodatkową[5]; w przypadku egzemplarzy z drugiej ręki obrót odbywał się także bez pośredników[6]. Choć także książka używana mogła się pojawić w sprzedaży wszędzie (np. w katalogach i inwentarzach dawnych firm trudno nieraz oddzielić książki nowe od używanych)[7], to w obrocie nią ze zrozumiałych względów specjalizowali się introligatorzy (na tym tle między nimi a księgarzami i wydawcami dochodziło do wielu konfliktów), kramarze na tandecie i jarmarkach[8] oraz domokrążcy, których klientami byli częstokroć bogaci bibliofile mieszkający w rezydencjach oddalonych od wielkich miast. Wędrowni handlarze zaopatrywali w rzadkie i cenne druki księgozbiory arystokratów jeszcze w XIX w. Korzystnych zakupów dokonywali oni m.in. w podupadłych dworach i zakonach.

---

[3] K. Piekarski, *Książka w Polsce XV i XVI wieku*, [w:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 370-376.

[4] „Gotkowski zapisuje na podręczniku etyki Jana ze Stopnicy, wydanym w Wiedniu w 1515 r. [Bruni Leonard Arentius *In moralem disciplinam introductio familiari Johannis de Stobnicza commentario explanata*, egzemplarz z kolekcji prof. S. Klimaszewskiego], że nabył go na rynku tandeciarskim („in foro scrutatorio") w 1531 r. za sześć i pół groszy i za tyleż odprzedał tę książkę bratu Marcinowi w 1540 r. Z tych więc zapisów dowiadujemy się, że jeden podręcznik utrzymywał się w akademii nieraz dłużej niż ćwierćwiecze, jak również o niskich cenach podręczników używanych" (L. Gocel, *Przypadki Jej Królewskiej Mości Książki*, Wrocław 1963, s. 137).

[5] Zob. m.in.: M. Jaglarz, *Księgarstwo krakowskie XVI wieku*, Kraków 2004, s. 102-111; R. Żurkowa, *Księgarstwo krakowskie w pierwszej połowie XVII wieku*, Kraków 1992, s. 81-84; E. Różycki, *Książka polska i księgozbiory we Lwowie w epoce renesansu i baroku*, Wrocław 1994, s. 136-140; M. B. Topolska, *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku*, Wrocław 1984, s. 167-177; A. Wnuk, *Mieszczanie lubelscy przełomu XVI/XVII wieku a książka*, [w:] *Lublin a książka*, red. A. Krawczyk, E. Józefowicz-Wiśniewska, Lublin 2004, s. 89.

[6] Zob. m.in. K. Boroda, *Studenci Uniwersytetu Krakowskiego w późnym średniowieczu*, Kraków 2010, s. 234-242.

[7] Jeszcze w Drugiej Rzeczypospolitej na składach księgarskich znajdowała się produkcja sprzed kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu lat.

[8] E. Różycki, *Książka polska*…, s. 140-141.

Głównymi ośrodkami księgarstwa w dawnej Polsce były: Kraków, Lwów, Wilno i Poznań, później także Warszawa; osobno należy traktować Gdańsk i Prusy Królewskie. Bujny rozwój kultury, w tym także produkcji wydawniczej, zahamowany został w XVII w. na skutek kontrreformacji, zaostrzenia cenzury kościelnej[9], a przede wszystkim spustoszeń dokonanych przez Szwedów i innych najeźdźców. Rozgrabiono wtenczas i zniszczono liczne kolekcje i księgozbiory[10]. Kryzys ruchu wydawniczego miał głównie charakter jakościowy: w repertuarze zaczęło przeważać piśmiennictwo dewocyjne, użytkowe i popularne[11]. Jednocześnie w polskiej kulturze literackiej nastąpił znaczący powrót do rękopiśmiennego obiegu tekstów[12]. Ożywienie produkcji wydawniczej, a tym samym i handlu książką nastąpiło dopiero w połowie następnego stulecia. Dotyczyło jednak głównie stołecznej Warszawy, gdzie zakładali swoje firmy przybysze z zagranicy (Wawrzyniec Mitzler de Kolof, Michał Gröll), wprowadzając przy okazji do naszego kraju nowe formy księgarstwa[13]. Z jednej strony coraz liczniejsza oferta nowości sprzyjała kształtowaniu się placówek asortymentowych, oferujących szeroki zestaw tytułów z różnych dziedzin, a z drugiej jednak – rozwój nauki i kultury (w tym bibliofilstwa) przyczyniał się do profesjonalizacji obsługi w zakresie wydawnictw dawniejszych, których zresztą w naturalny sposób przybywało[14]. Wprawdzie samodzielne antykwariaty – inaczej niż w Niemczech, Anglii czy Francji – jeszcze jednak nie powstały, zaczęto za to organizować aukcje[15]: w ten sposób zbywano np. dublety Biblioteki Józefa Andrzeja Załuskiego w Warszawie. W Krakowie, Lwowie i Wilnie licytowano rzadziej, i to dopiero pod koniec

[9] E. Różycki, *Z dziejów książki we Lwowie w XVII wieku. Studia nad introligatorstwem i handlem książką*, Katowice 1991, s. 142.

[10] C. Pilichowski, *Z dziejów szwedzkich zaborów bibliotek i archiwów polskich w XVII i XVIII wieku*, „Rocznik Gdański" 1958/1959, t. 17/18, s. 127-175.

[11] J. Bieniarzówna, *Handel książką w drugiej połowie XVII wieku*, „Rocznik Biblioteki Narodowej" R. 8, 1972, s. 193.

[12] J. Partyka, *Rękopisy dworu szlacheckiego doby staropolskiej*, Warszawa 1995, s. 7-21.

[13] I. Imańska, *Druk jako wielofunkcyjny środek przekazu w czasach saskich*, Toruń 2000, s. 42-51.

[14] M. Szymański, *Świat starych książek (antykwariat księgarski)*, Warszawa 1989, s. 28.

[15] W Gdańsku, Toruniu i Elblągu aukcje książek zaczęto organizować już w XVII w., ale były one głównie przejawem aktywności społeczności niemieckiej, zob.: I. Imańska, *Per medium auctionis. Aukcje książek w Rzeczypospolitej (XVII-XVIII w.)*, Toruń 2013, s. 45-118; taż, *Toruńskie aukcje książek w XVIII wieku*, Toruń 2007.

XVIII wieku[16]. Należy przy tym odróżnić aukcje bibliofilskie od licytacji dobrowolnych i z urzędu. Choć także podczas tych drugich sprzedawano nieraz spore i ciekawe księgozbiory, to bywało, że kupowano je również w celu pozyskania papieru do pakowania artykułów spożywczych[17].

2. Okres zaborów

Utrata niepodległości, paradoksalnie, wpłynęła na rozwój kolekcjonerstwa, gdyż gromadzenie ksiąg i dokumentów, a także praca naukowa i literacka okazały się ważnymi sposobami podtrzymania tradycji oraz wzmacniania tożsamości narodowej. Brak własnego państwa sprawił, że działalność w tym zakresie opierała się głównie na inicjatywach prywatnych[18].

Handel książką używaną stał się zrazu domeną Żydów, którzy już wcześniej zdobyli w tej dziedzinie niemałe doświadczenie[19], a na przełomie XVIII i XIX w., jak pisał Ambroży Grabowski, „przygarnęli do siebie handel starymi książkami”[20]. Wyłoniły się wręcz dynastie prowadzące firmy z pokolenia na pokolenie, których założyciele zaczynali z reguły od komiwojażerki, kramów i skromnych budek. Za pierwszy antykwariat polski uznaje się lwowską firmę Iglów[21], która istniała do wybuchu drugiej wojny światowej. Dawid Igel (brak danych) rozpoczął swoją działalność w 1795 r. właśnie od handlu domokrążnego. Także jego syn Zelman (1813-1870) był najpierw wędrownym antykwariuszem, a stacjonarny i koncesjonowany antykwariat uruchomił dopiero w 1863 r., zajmując się przy tym wydawaniem książek. Firmę rozwijali z powodzeniem jego synowie – Hersz (zm. 1895) i Lejb (zm. 1917), oraz wnukowie, którzy działali już w wolnej Polsce. Iglowie wypracowali z czasem solidny warsztat

[16] I. Imańska, *Per medium…*, s. 119-160.

[17] J. Pachoński, *Drukarze, księgarze i bibliofile krakowscy 1750-1815*, Kraków 1962, s. 96.

[18] E. W. Wichrowska, *Bibliofil XIX-wieczny – czy to ciężka choroba?*, [w:] *Książka, biblioteka, informacja. Między podziałami a wspólnotą*, red. J. Dzieniakowska, Kielce 2007, s. 183-191.

[19] E. Różycki, *Z dziejów książki…*, s. 142.

[20] *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*, wyd. S. Estreicher, t. 1, Kraków 1909, s. 327.

[21] M. Januszewska, *Igel Dawid*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa, Łódź 1972 (dalej: SPKP), s. 348-349.



5. Żydowskie stragany z książkami w Krakowie (I poł. XIX w.)

bibliograficzny, publikowali starannie opracowane katalogi, a przede wszystkim rozwijali kontakty umożliwiające im nabywanie cennych oraz poszukiwanych druków i dokumentów. Zaopatrywali biblioteki i muzea, a także najznamienitszych bibliofilów swoich czasów[22]. Ponieważ w Krakowie w 1806 r. żydowski obnośny handel starymi książkami został ograniczony do wyznaczonych punktów, Żydzi stopniowo przenieśli się ze swoimi interesami w okolicę ulic św. Krzyża i Szpitalnej. Ta ostatnia stała się zresztą na ponad sto lat centrum handlu książką antykwaryczną w mieście. Tu założyli i prowadzili swoje antykwariaty m.in. słynni Taffetowie[23]. Najprężniejszą jednak krakowską firmę tej branży stworzyli Friedleinowie[24]. Ważną rolę odegrał też Izaak Mendel Himmelblau (1831-1893)[25]. W Warszawie spośród równie licznych wędrownych antykwariuszy wyrosła wielopokoleniowa firma Salcsteinów, handlujących książkami od 1803 r.[26], w Wilnie zaś Kinkulkinów (Szloma, zm. 1865, został nawet uwieczniony w wierszowanej gawędzie Władysława Syrokomli pt. *Księgarz uliczny* z 1860 r.)[27].

---

[22] Zob.: M. Opałek, *Bibliopole lwowscy*, Lwów 1928; M. Konopka, *Antykwariat J. Leona Pordesa w księgarsko-wydawniczym krajobrazie Lwowa drugiej połowy XIX wieku*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. 7, red. H. Kosętka, Kraków 2005, s. 87-116; I. Kotłobułatowa, *Topografia lwowskich księgarni w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. 7, s. 103-116; H. Rusińska-Giertych, *Dzieje księgarstwa lwowskiego końca XVIII i początku XIX wieku*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. 10, red. H. Kosętka, G. Wrona, G. Nieć, Kraków 2011, s. 13-22.

[23] Zob.: J. Pachoński, G. Schmager, *Taffet Lejb*, [w:] SPKP, s. 896; M. Kocójowa, *Krakowski świat książki doby autonomii galicyjskiej. Kształtowanie nowego modelu w latach 1867-1882*, Kraków 1990, s. 119-121, 138-139; R. Löw, *O żydowskich antykwariuszach księgarskich w Krakowie*, [w:] tenże, *Pod znakiem starych foliantów. Cztery szkice o sprawach żydowskich i książkowych*, Kraków 1993, s. 9-34.

[24] Uprawiali oni równocześnie – podobnie jak wiele ówczesnych przedsiębiorstw – kilka rodzajów działalności, zob. Ł. Romaniuk, *Działalność wydawnicza, księgarska i introligatorska rodu Friedleinów w Krakowie oraz Warszawie w latach 1796-1956*, Kraków 2014. Księgarnię z antykwariatem prowadził też znany historyk i pamiętnikarz Ambroży Grabowski (1782-1868), zob. A. B. Krupiński, *Księgarska działalność Ambrożego Grabowskiego*, „Rocznik Krakowski" 1970, t. 40, s. 43-50.

[25] K. Estreicher, *Nie od razu Kraków zbudowano*, Warszawa 1956, s. 56-90.

[26] Zob.: A. Skrzypczak, *Antykwariaty żydowskie w Warszawie*, [w:] *Dawne antykwariaty warszawskie*, Warszawa 2003, s. 43-47; W. A. Kempa, *Salzstein Gacel*, [w:] SPKP, s. 784-785.

[27] Z. Nawojski, *Kinkulkin Szloma*, [w:] SPKP, s. 410-411.

Stopniowo firmy księgarskie lub księgarsko-antykwaryczne[28] zaczęły powstawać także w mniejszych ośrodkach[29], popularny był wciąż handel straganiarski (bukiniści, bukinierzy[30]), a sprzedaż obnośna i obwoźna nadal stanowiła skuteczny sposób dotarcia do klientów[31]. Książki pojawiały się również na licytacjach (nieraz zupełnie przypadkowo); zdarzało się, że specjalne aukcje (np. także dubletów Biblioteki Puławskiej w 1829 r.) odbijały się szerokim echem[32]. Pojedyncze dzieła lub całe księgozbiory oferowano też za pomocą ogłoszeń prasowych.

Długo utrzymywał się negatywny stereotyp branży antykwarycznej. Jeszcze pod koniec XIX w. Teodor Paprocki pisał np.:

> *Antykwariusz zajmuje się kupnem i sprzedażą dzieł starych, w handlu księgarskim, wyczerpanych, lub też dzieł nowszych, które sprzedaje po cenie znacznie zniżonej. Zwykły typ antykwariusza u nas jest to żyd-kramarz, skupujący używane podręczniki szkolne, przeczytane powieści i czasopisma. Handlarz taki zwykle mało ma pojęcia o literaturze, urządzeniach księgarskich, szlachetności tego zawodu i jego potrzebach. Kramarstwo takie oparte jest raczej na instynkcie, węchu kupieckim, niż na fachowej znajomości zawodu i wiadomościach bibliograficznych. Bardzo niski moralny poziom większości tych naszych przekupniów ostatecznie się przyczynia do tego, że ta odmiana księgarstwa u nas równa się niemal handlowi starymi gałganami*[33].

O tym jednak, że opinia ta była zbyt jednostronna, świadczą niektóre pamiętniki, np. Jana Michalskiego[34] czy Mieczysława Opał-

---

[28] Tak np. przedstawiała się sytuacja w Przemyślu czy Lublinie, gdzie większość firm łączyła asortyment księgarski z antykwarycznym, a także oferowała artykuły papiernicze, zob.: A. Siciak, *Dzieje książki w Przemyślu w okresie autonomii galicyjskiej (1867-1914)*, Przemyśl 2012, s. 171-184; T. Lisiecka, *Działalność księgarska Franciszka Raczkowskiego w latach 1900-1947*, [w:] *Studia z dziejów drukarstwa i księgarstwa w Lublinie w XIX i XX wieku*, red. B. Szyndler, Lublin 1988, s. 187-188.

[29] Ambroży Grabowski wspominał: „Już teraz w porównaniu do czasów, kiedym ja wszedł do nauki czy praktyki księgarskiej w domu Ant. Ign. Grobla [1797], przemysł ten znacznie wyżej stoi – i w wielu większych miastach dawnej Polski, np. Tarnowie, pozakładano księgarnie, w których niegdyś nawet o tym, co to jest księgarstwo lub księgarnia ani słyszano" (*Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*, s. 329).

[30] *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1: *A-G*, Warszawa 1900, s. 230.

[31] Zob.: E. Słodkowska, *Produkcja i rozpowszechnianie wydawnictw w Królestwie Polskim w latach 1815-1830*, Warszawa 2003, s. 217-221; J. Konieczna, *Kultura książki w Łodzi przemysłowej (1820-1918)*, Łódź 2005, s. 49, 99-100.

[32] E. Słodkowska, *dz. cyt.*, s. 221-223.

[33] T. Paprocki, *Podręcznik księgarski. Przewodnik praktyczny dla wydawców, księgarzy, pomocników i praktyków księgarskich*, Warszawa 1894, s. 191-192.

[34] J. Michalski, *55 lat wśród książek*, Wrocław 1976, s. 8-61.

ka[35] – bibliofilów, którzy mieli okazję poznać wielu bukinistów i antykwariuszy żydowskich. Niewątpliwie więc środowisko to było zróżnicowane[36] i zapewne tylko po części zasymilowane, chociaż zachodziły wtenczas dynamiczne procesy w tym zakresie[37]. Zdarzało się, że niektórzy nie umieli ani czytać, ani pisać po polsku[38], i rzeczywiście nie dysponowali często jakąkolwiek wiedzą z zakresu historii czy literatury, inni – jak choćby wspomniany już wileński „księgarz wędrowny" Kinkulkin – stali się oddanymi „pracownikami książki polskiej"[39], zasłużonymi także w rozprowadzaniu literatury zakazanej[40].



6. Żyd księgarz (XIX w.)

Samodzielne, profesjonalne antykwariaty dysponujące bogatą i dobrze opracowaną ofertą powstawały stopniowo, przede wszystkim w największych miastach, gdzie istniało zaplecze w postaci licznych i prężnych środowisk kulturalnych i naukowych oraz organizujących się coraz częściej bibliofilów, przy czym środowiska te oczywiście zachodziły na siebie[41]. Owe antykwariaty, podobnie zresztą jak niektóre księgarnie, stawały się miejscem spotkań inteligencji[42]. Placówki takie zakładali też – nie zawsze z powodzeniem – sami bibliofile

---

[35] M. Opałek, *Ze wspomnień lwowskiego bibliofila*, Rzeszów 2001, s. 131-168.

[36] Dotyczyło to zresztą nie tylko Polski. Octave Uzanne, opisując najrozmaitsze typy i sylwetki bukinistów paryskich, odnotowywał wśród nich zarówno intelektualistów i artystów, jak też zupełnych ignorantów, zob. O. Uzanne, *Bouquinistes et bouquineurs. Physiologie des quais de Paris du Pont Royal au Pont Sully*, Paris 1893, s. 8-10; zob. także: Z. Arct, *Gawędy o księgarzach*, Wrocław 1972, s. 139.

[37] A. Jagodzińska, *Pomiędzy. Akulturacja Żydów Warszawy w drugiej połowie XIX wieku*, Wrocław 2008, s. 77-78.

[38] Jan Michalski pisał m.in.: „znałem i takich, co byli analfabetami i w ścisłym znaczeniu tego słowa, tj. nie umieli czytać po polsku. Dotąd nie mogę pojąć, jak tacy mogli orientować się w książkach szkolnych, a tym bardziej innych. Sam dość późno spostrzegłem u paru handlarzy tę osobliwość, że sprzedawali książki nie umiejąc czytać" (J. Michalski, *dz. cyt.*, s. 10).

[39] Postać Żyda – wędrownego księgarza, „rozwożącego mądrość po świecie" spotkamy w *Nowych pamiętnikach kwestarza* Ignacego Chodźki, zob. tenże, *Pisma*, t. 3: *Podania litewskie serya I-VI*…, Wilno 1881, s. 331-333.

[40] Szerzej w: Z. Szeląg, *Literatura zabroniona 1832-1862. Zjawisko – rynek – rozpowszechnianie*, Kielce 1989, s. 138-143.

[41] C. i J. Duninowie, *Philobiblion polski*, Wrocław 1983, s. 145-170.

[42] H. Rusińska-Giertych, *dz. cyt.*, s. 20.

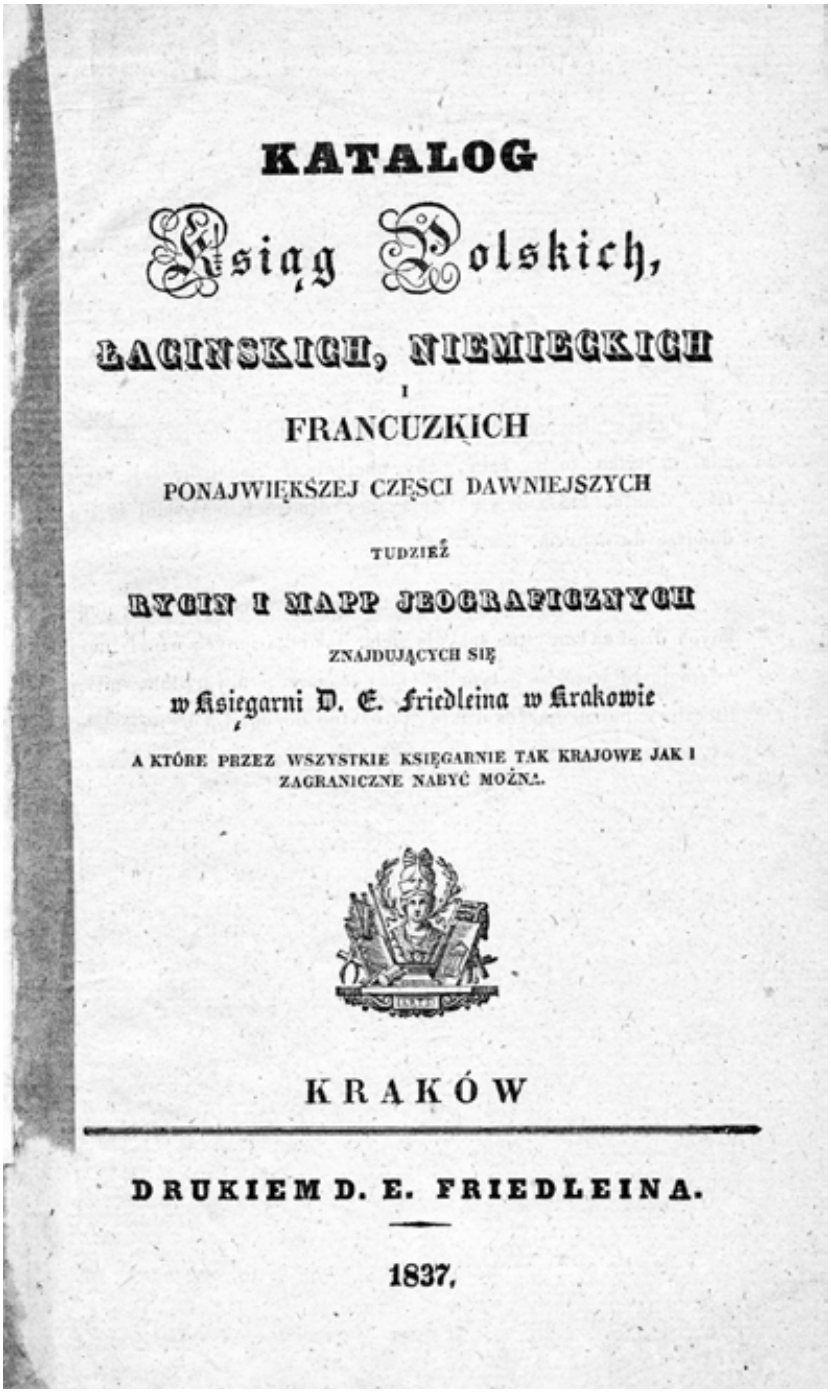

KATALOG

Ksiąg Polskich,

ŁACIŃSKICH, NIEMIECKICH

I

FRANCUZKICH

PONAJWIĘKSZEJ CZĘŚCI DAWNIEJSZYCH

TUDZIEŻ

RYCIN I MAPP JEOGRAFICZNYCH

ZNAJDUJĄCYCH SIĘ

w Księgarni D. E. Friedleina w Krakowie

A KTÓRE PRZEZ WSZYSTKIE KSIĘGARNIE TAK KRAJOWE JAK I ZAGRANICZNE NABYĆ MOŻNA.

KRAKÓW

DRUKIEM D. E. FRIEDLEINA.

1837.

7. Katalog składowy księgarni Friedleina w Krakowie z 1837 roku. Oferta obejmowała książki wydane od XVI wieku

Wiadomość o cholerze podana przez radę ogólną lekarską Królestwa Polskiego 8. gr. 20.

Wiadomość o dzisieyszey Grecyi 4. w Puławach zł. 2. gr. 15.

3. Wiadomość o kawie P. Bucholz Medycyny Doktora o jey własnościach, i skutkach na zdrowie ludzkie spływaiących, po francuzku napisana a teraz na Polski język przetłomaczona 8. Kraków 1796 zł. 2.

3. Wiadomość o migdałach ziemnych J. L. Christ 8. Kraków 1801 zł. 1.

Wiadomość o Obiorze Papieża i dworze iego przytem zebrany spis wszystkich Papieżów, dzisieyszych Kardynałów, Nuncyuszów Apostolskich, Patryarchów, Arcybiskupów i Biskupów 8. Kraków 1833 zł. 5.

Wiadomość krótka o Kawie o iey własnościach i skutkach na zdrowie ludzkie spływaiących 8. Kraków 1795 zł. 2.

Wiadomość o znakomitszych w świecie Monarchijach starodawnych Królestwach, rzeczypospolitych, tudzież o Cesarzach państwa Rzymskiego, jego podziale, upadku wznowieniu na zachodzie, powstaniu Tureckiego na Wschodzie, i odmianach w nich zaszłych aż do naszych czasów, dla pożytku młodzi uczącey się zebrane p. X. Dominika Szybinskiego S. P. 2 tomy 8, Wilno 1813 zł. 8.

1. Wiadomości natury i skutków rzeczy pod zmysły przypadaiących p. X. Jo: Lisikiewicza 8. Sandomierz 1781 zł. 2.

1. Wiadomości początkowe w nauce prawa p. X. Szaniawskiego 8. Warszawa 1817 zł. 4.

1. Wiadomości do wydoskonalenia rozumu i wykształcenia obyczaiów służące, albo wiadomości religii moralney, historyi, geografii świata fizycznego i rolnictwa krótko zebrane 2 To: Warszawa 1782 zł. 7.

1. Widok rzeczywistości religii chrześciańskiey p. X. F. Wykowskiego 8. Warszawa 1782 zł. 3.



8. Ulica Szpitalna w Krakowie, pośrodku Handel Książek Taffetów (1916)

ANTYKWARYAT POLSKI w WARSZAWIE

HIERONIMA WILDERA i S-KI

UL. HR. BERGA № 8. — TELEFONU № 82-21.

KATALOG № 17. — CATALOGUE № 17.

BIBLIOTHECA HISTORICO-POLONICA.

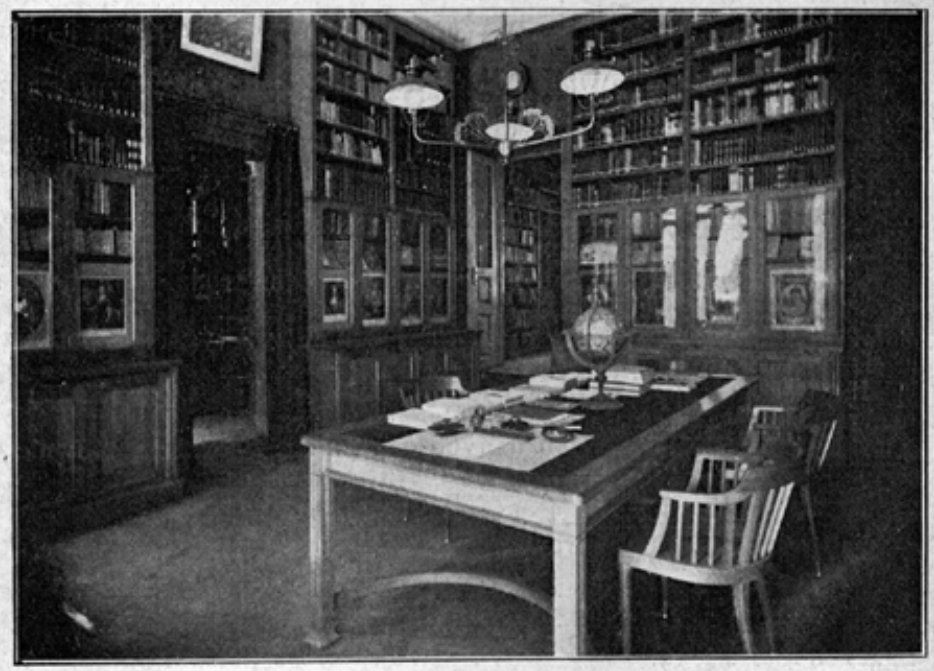

WARSZAWA — 1913.

LIBRAIRIE ANCIENNE POLONAISE à VARSOVIE

JÉRÔME WILDER & Co.

8 RUE DU C-TE BERG 8. — TÉLÉPHONE 82-21.


ROK ZAŁOŻENIA 1816.

Nr. 4.

1907.

KATALOG

KSIĄŻEK POLSKICH

tudzież w obcych językach

do rzeczy polskich się odnoszących,

znajdujących się w antykwarni

LEIBA IGLA

(syna Zelmana Igla)

we Lwowie, Pasaż Mikolascha.

(Uprasza się zwrócić uwagę na adres.)

LWÓW.

Nakładem Leiba Igla, Pasaż Mikolascha.

Z drukarni J. Czaldskiego w Gródku Jagiellońskim.

Na poprzedniej stronie:
9. Katalog antykwariatu Hieronima Wildera

10. *Katalog książek polskich* Leiba Igla

(np. w Krakowie wspomniany Grabowski, a w Warszawie – Jakub Kazimierz Gieysztor (1827-1897)[43]), co niewątpliwie przyczyniało się do rozwoju i profesjonalizacji branży. Antykwariaty skupiały się często w pobliżu lub w samym centrum, blisko uniwersytetu. W Krakowie, jak już zasygnalizowano, była to odchodząca od Małego Rynku ulica Szpitalna, w Warszawie – Świętokrzyska, we Lwowie – Batorego, a w Wilnie – Zaułek Literacki.

3. Druga Rzeczpospolita

Odrodzona w 1918 r. Rzeczpospolita objęła swoim obszarem praktycznie wszystkie liczące się polskie ośrodki kulturalne (Warszawę, Kraków, Lwów, Wilno i Poznań)[44], a wraz z nimi środowiska, instytucje i zasoby, czyli to wszystko, co potrzebne jest do prawidłowego funkcjonowania wtórnego rynku książki zarówno w segmencie książki zabytkowej, jak i używanej, przed którym stanęło poważne zadanie, trzeba było bowiem zaspokoić rosnące potrzeby edukacyjne i czytelnicze społeczeństwa. Powstał jeden duży rynek funkcjonujący bez ograniczeń w obrębie spójnego organizmu państwowego, gdzie jako urzędowy obowiązywał język polski. Była to zatem zupełnie nowa sytuacja polityczna, ekonomiczna i geograficzna. Przyczyniła się ona również do żywiołowego rozwoju najrozmaitszych inicjatyw bibliofilskich – zakładano organizacje regionalne, organizowano zjazdy i wystawy, wychodziły czasopisma i inne wydawnictwa[45], bibliofile zmonopolizowali też w tym czasie ważną

[43] Zob.: B. Szyndler, *Jakub Gieysztor – antykwariusz warszawski (1827-1897)*, „Roczniki Biblioteczne" R. 21, 1977, s. 681-696; R. Nowoszewski, *Jakub Kazimierz Gieysztor i jego antykwarnia*, [w:] *Dawne antykwariaty*…, s. 19-40.

[44] Inne – jak np. Mińsk czy Kijów – miały już mniejsze znaczenie, aczkolwiek zasługujące na odnotowanie, zob.: T. Zienkiewicz, *Polskie życie literackie w Mińsku w XIX w. i na początku XX wieku (do roku 1921)*, Olsztyn 1997, s. 87-91; M. Korzeniowski, *Za Złotą Bramą. Działalność społeczno-kulturalna Polaków w Kijowie 1905-1920*, Lublin 2009, s. 446-456.

[45] Zob.: J. Dunin, W. Wieczorek, *Towarzystwo Bibliofilów w Łodzi 1927-1939*, „Prace Polonistyczne" 1962, Seria 18, s. 241-163; B. Królikowski, *Z dziejów Koła Miłośników Książki w Zamościu [1923-1939]*, „Rocznik Biblioteki Narodowej" 1966, t. 2, s. 397-432; L. Jastrzębowski, *Towarzystwo Bibliofilów im. J. Lelewela w Toruniu (1926-1939)*, „Rocznik Toruński" R. 11, 1976, s. 51-65; U. Paszkiewicz, *Zygmunt Mocarski i Towarzystwo Bibliofilów im. Lelewela w Toruniu*, „Roczniki Biblioteczne" R. 24, 1980, z. 1, s. 349-375; P. Stasiak, *Śląskie Towarzystwo Miłośników Książki i Grafiki 1937-1939*, Katowice 1983; M. Majzner, *Rodowód i historia łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki do 1981 roku*, Łódź 1987, s. 18-38; I. Mrugasiewicz,



11. Giełda używanych podręczników szkolnych przy ulicy Szpitalnej w Krakowie, 1928. Po lewej stronie widoczna Księgarnia Antykwarska M.M. Taffeta

formę obrotu książką, jaką stanowią aukcję[46]. Co prawda kryzys lat 30. wyhamował na kilka lat rozwój tego środowiska[47], ale sprawił on równocześnie, że wzrósł popyt na tanią książkę używaną, zwłaszcza na podręczniki i lektury szkolne, gdyż nowe wydania były bardzo drogie[48].

Oprócz firm z powodzeniem kontynuujących przedwojenną działalność zakładano także nowe, coraz bardziej profesjonalne. W największym polskim mieście – Warszawie – istniało w tym okresie, jak się szacuje, około 70 placówek, w tym na samej tylko Święto-

Bibliofilstwo w Poznaniu w latach 1923-1988, Poznań 1989; E. Andrysiak, *Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu 1927-1936*, „Roczniki Biblioteczne" R. 39, 1995, z. 1/2, s. 77-106; B. Szornel-Dąbrowska, *Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie w latach 1922-1939*, Kraków 2001; E. Andrysiak, *Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Wilnie 1926-1939*, Kalisz 2007.

[46] A. Skrzypczak, *W pogoni za białym krukiem. Kilka uwag o aukcjach antykwarycznych*, Warszawa 2010, s. 15-19.

[47] Po 1929 r. nie organizowano już zjazdów, osłabł ruch wydawniczy, zawieszono kilka czasopism, m.in. krakowskie „Silva Rerum"; pewne ożywienie nastąpiło dopiero pod koniec lat 30. XX w., tuż przed wybuchem wojny.

[48] Kiermasze używanych podręczników, które przyciągały rzesze uczniów i rodziców, odbywały się np. na tzw. Szpitalce w Krakowie. Wspomina o nich m.in. Aleksander Słapa, zob. tenże, *Chłopięca pasja książek*, [w:] S. Broniewski i in., *Kopiec wspomnień*, Kraków 1959, s. 212-213. W Narodowym Archiwum Cyfrowym zaś zachowało się kilkanaście zdjęć dokumentujących giełdę podręcznikową (m.in. zespół: Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygnatury: 1-N-2648-1, 1-N-2648-2).



12. Giełda używanych podręczników szkolnych przy ulicy Szpitalnej w Krakowie, 1931

krzyskiej – 30[49]. Poczesne miejsce wśród nich zajmował Antykwariat Polski Hieronima Wildera, istniejący w latach 1906-1932, wzorowany na firmach zachodnich, nastawiony przede wszystkim na obsługę klientów zamożnych[50], z założenia stanowiący alternatywę dla w znakomitej masie siermiężnego handlu żydowskiego. Dobrze położony, przestronny i świetnie wyposażony lokal oraz starannie przygotowane i wydane katalogi stanowiły istotne *novum* wobec dotychczasowej praktyki i przez wiele lat uważane były za wzorcowe[51]; niestety przedsięwzięcie nie odniosło sukcesu finansowego. We Lwowie (drugim co do wielkości i potencjału mieście kraju) było kilkanaście antykwariatów, w tym większość na ulicy Batorego[52]; tu prym wciąż wiodła, wspomniana już, rodzina Iglów. Z nowych placówek krakowskich warto wspomnieć o utworzonym z inicjatywy To-

[49] A. Skrzypczak, *W dawnych antykwariatach przy ulicy Świętokrzyskiej. Strona nieparzysta*, „Księgarz" 1986, nr 1, s. 64-68.

[50] J. Michalski, *dz. cyt.*, s. 55-57.

[51] Zob.: W. Olszewicz, *Antykwariat Polski H. Wilder i S-ka*, „Kronika Warszawy" 1979, nr 2, s. 39-51; M. Hilchen, *Hieronim Wilder i jego Polski Antykwariat*, [w:] *Dawne antykwariaty*…, s. 7-18.

[52] Zob.: E. Wójcik, *Polski ruch księgarski we Lwowie w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Kultura książki ziem wschodniego i południowego pogranicza Polski (XVI-XX wiek). Paralele i różnice*, red. J. Gwioździk, E. Różycki, Katowice 2004, s. 415-416; taż, *Wkład antykwariuszy lwowskich w upowszechnianie książki w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. 7, s. 117-131.



13. Giełda używanych podręczników szkolnych przy ulicy Podgórnej w Poznaniu, 1934. W głębi witryna firmy Władysława Wilaka

warzystwa Miłośników Książki przy ulicy św. Jana 14 antykwariacie Bibliofil Polski, który – podobnie jak antykwariat Wildera – miał być prowadzony na nowych zasadach[53].

Imponująco przedstawia się lista periodyków wydawanych przez ówczesne firmy, w których oprócz ofert i katalogów zamieszczano też niewielkie teksty księgoznawcze. Były to: w Warszawie – „Bibliofil Polski" (Księgarnia F. Hoesicka, 1933), „Szpargały. Czasopismo poświęcone miłośnictwu i zbieractwu książek oraz wszelkich osobliwości bibliograficznych" (Antykwariat K. Fiszler i Syn, 1934-1939); w Krakowie – „Wiadomości Antykwarskie Bibliofila «Polskiego»" (Towarzystwo Miłośników Książki, 1926-1929), „Antykwariusz Polski" (J. Munnich, 1927), „Biuletyn Antykwarski" (antykwariat Italica, 1928-1929); we Lwowie – „Biuletyn Miesięczny" (antykwariat M. H. Rubina, 1922-1939), „Miesięcznik Antykwarski" (antykwariat D. Grunda, 1930-1938), „Kwartalnik Antykwarski" (antykwariat J. Tulei, 1927)[54]; w Wilnie – „Kurier Antykwarski" (Wileński Antykwariat Naukowy, 1937-1939)[55].

Pisząc o wtórnym rynku książki w omawianym okresie, nie sposób nie wspomnieć o – mających podłoże ekonomiczne i istnieją-

[53] B. Szornel-Dąbrowska, *dz. cyt.*, s. 54-57.

[54] Była to kontynuacja „Pośrednika Antykwarskiego" (1907), ukazał się tylko jeden numer.

[55] M. Czechowski, *Czasopisma bibliofilskie*, „Roczniki Biblioteczne" R. 30, 1986, z. 1/2, s. 241-257.



14. Antykwariat „pieniężny" na pl. Kercelego (Kercelaku) w Warszawie, 1927

cych już wcześniej – konfliktach narodowościowych, które nasiliły się zwłaszcza w okresie kryzysu[56]. Prowadzone przez nie-Żydów antykwariaty do wybuchu drugiej wojny światowej były w zdecydowanej mniejszości, a nowe przedsięwzięcia powstawały często pod hasłami jawnie narodowymi czy religijnymi. Krakowscy miłośnicy książki, zakładając „Bibliofila Polskiego" – jak entuzjastycznie donosiła prasa – „wyrwali częściowo handel antykwarski z rąk lichwiarskich pachciarzy z ulicy Szpitalnej"[57]. W Warszawie realizowano „misję zwalczania antychrystów – sąsiadów [starozakonnych] antykwariuszy" ze Świętokrzyskiej; działała tam spółdzielnia antykwarska „Światło" powołana „do walki z handlem żydowskim"[58]; problem żydowskiej konkurencji podnoszono też we Lwowie[59]. Pojawiały się przy okazji wątki natury politycznej i obyczajowej – drobnych handlarzy, podobnie jak w epokach poprzednich, oskarżano bowiem o rozpowszechnianie pornografii i idei wywrotowych[60].

---

[56] Por. m.in. I. Świrski, *Do walki o dobrą książkę*, Wilno 1939.

[57] „Nowa Reforma" 1925, nr 61, s. 1; cyt. za: B. Szornel-Dąbrowska, *dz. cyt.*, s. 54.

[58] J. Michalski, *dz. cyt.*, s. 54.

[59] A. Krawczyński, *Smutny los książki i księgarstwa polskiego*, „Kurier Lwowski" 1934, 14 X; cyt. za: E. Wójcik, *Polski ruch księgarski*…, s. 415.

[60] J. Michalski, *dz. cyt.*, s. 47-48.



15. Fragment wnętrza antykwariatu Hieronima Wildera w Warszawie

ANTYKWARJAT „WIEDZA" W POZNANIU

JÓZEF MÜNNICH

POZNAŃ - JEŻYCE --- ULICA KRASZEWSKIEGO 17

Przy zamówieniach wystarczy podać numer katalogu i pierwsze słowo. Książki, przy których nie podano rodzaju oprawy są broszurowane Bez podania formatu są in 8°

Ceny w złotych - Zamówienia załatwia się tylko za gotówkę lub za pobraniem pocztowem z doliczeniem porta - Reklamacje uwzględnia się tylko do dni dziesięciu

Przy większych zamówieniach ułatwienia w zapłacie

209 **Krüger** Dr. M. J. — De rei scholast. ac litt. in Varmia orig. ac progresu — 4°. Brunsbergae 1858. 2.—

210 **Krüger** G. — Die Polen-Chronik d. Boguchwał. Göttingen 1874. 2.—

211 **Krzyżanowski** Ad. — Dawna Polska ze stanowiska jej udziału w dziejach postęp. ludzkości skreślona. Warszawa 1844, opr. 30.—

212 **Krzyżanowski** St. — Wspomnienia Padwy. Kraków 1868. 3.50

213 **Krzyżanowski** St. — De Sim. Okolscii vita et scriptis 4°. Cracovia 1870. 3.—

214 **Książka** jubileuszowa dla uczczenia 50-letniej działalności literackiej J. I. Kraszewskiego 4°. Warszawa 1880. 15.—

215 **Kubala** L. — Stanisław Orzechowski. Lwów 1870. 3.—

216 **Kühnast** Dr. E. — Deutsche Kirchenlieder in Polen 4°. Rastenburg 1857/8, opr. 6.—

217 **Łaski** St. — Prace naukowe i dyplomatyczne oraz z dodatkiem dzieł Jana Tarnowskiego. Wilno 1864. 10.—

218 **Lauterbach** S. Fr. — Ariano Socinismus olim in Polonia. Frankfurt u. Leipzig 1725, opr. 45.—

219 **Lelewel** Joachim. — Bibliograficznych ksiąg dwoje, 2 tomy. Wilno 1823/6. (T. I tabl. 1. 2. 3. 4. 10. T. II bez tablic.) 100.—

220 **Lelewel** Joach. — Lotniki piśm. tułaczki polsk. 14°. Bruxella 1859. 4.—

221 **Lelewel** J. — Uwagi nad Mateuszem herbu Cholewa Polskim XII wieku Dziejopisem. Warszawa — Wilno 1811, opr. 30.—

222 **Lengnich** C. B. — Hevelius oder Anekdoten u. Nachrichten zur Geschichte d. grossen Mannes. Danzig 1780, opr. 9,—

223 **Lewestam** Fr. H. — Historya literatury powszechnej. 4 tomy. Warszawa 1863/5, opr. 20.—

224 **Lewestam** Fr. H. — Obraz najnowszego ruchu literackiego w Polsce. Warszawa 1859, opr. 8.—

225 **Libelt** K. — Żywot Jędrz. Moraczewskiego i zdanie J. Lelewela o dziejach Rzeczyposp. Polskiej J. Moraczewskiego. Poznań 1855. 2.50

226 **Libelt** K. — Dwaj bracia Śniadeccy. Kraków 1866. 2.—

DRUK OPŁACONO GOTÓWKĄ 65%

KATALOG Nr. 49

JWPan E. Korański.
Oświęcim, Rynek 18.



BAZAR LITERACKI

J. JABŁONKO

PAWEŁ LEWIŃSKI-GENIA JABŁONKO

KSIĘGARNIA - ANTYKWARNIA

WARSZAWA, ŚWIĘTOKRZYSKA 36.

TEL. 5.42-53.

WARSZAWA MAJ 1938

WARSZAWA 1 -4-VI 1938 2r.



NAUKI SPOŁECZNE I POLITYKA.

(Dokończenie).

960.	OSTWALD W. Grosse Männer. Leipzig, 1909. Opr. pł.	5.—
961.	OUDARD G. Powaby Rosji sowieckiej. Przetłum. A. Sozańska. P., 1935. (6.—)	2.—
962.	P. F. Komunizm w pierwotnem chrześcijaństwie. W., 1907. Egz. nowy.	—.50
963.	P. N. N. Partya Niezawisłości Narodowej. Piotrków, 1917.	—.50
964.	P. P. S. w sejmie i poza sejmem. (Nakład posła S. Łańcuckiego). W., 1922.	3.—
965.	P. P. S. Za rządów Moraczewskiego. (Fakty i dokumenty). W-wa, 1922.	1.50
966.	PACIORKOWSKI S. Snobizm i grabszczyzna. W., b. r. (Okł. i 2 str. splam.).	1.50
967.	PALÉOLOGUE M. Drei Diplomaten. Talleyrand. Metternich. Chateaubriand.	3.—
968.	PANNENKOWA I. Od Cezara do Wilhelma. W-wa, 1929. (2.80)	1.40
969.	PARCZEWSKI A. i inni. Warszawa Śląskowi. W-wa, 1920.	1.—
970.	Paris pendant le cours de la révolution, et la restauration. Paris, 1816.	3.—
971.	PAWŁOWSKI B. Konstytucje polskie. Z ryc. Wyc. 4-o.	1.—
972.	PAŻITNOW K. A. Położienije raboczawo kłassa w Rossii. B. m., 1906. Opr. pł.	2.—
973.	PERETIATKOWICZ A. Współczesna encyklopedja polityczna. P., 1926. Opr.	3.—
974.	PERETZ A. Z teki optymisty. (Rzeczy, ludzie, refleksje). W., 1931.	2.—
975.	PERL F. Dzieje ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim. T. I. W., 1910. Opr.	6.—
976.	— Koordynacya czy utożsamienie?. W., 1907.	1.50
977.	— Rewolucja 1848 r. we Francji. Kraków, b. r. w.	1.50
978.	PETRAŻYCKA TOMICKA J. W służbie obywat. i w służb. społecz. K., 1929.	1.—
979.	PETRAŻYCKI L. O ideale społecznym i odrodzeniu prawa natural. W., 1925.	1.50
980.	PIASECKI A. O Chrześcijańskiej Demokracji we Francji. Lublin, 1927.	1.—
981.	— O parlamentaryzmu trzeciej republiki. P., 1928. (15.—)	3.—
982.	PIASECKI S. Prawo do twórczości. Szkice społeczno-literackie. W., 1936.	3.50
983.	PIEKARSKI ST. Wyznania religijne w Polsce. W-wa, 1927. Egz. nowy.	2.—
984.	PIEŁUTJE F. Istorija birż truda. Pieter., 1906. Opr. pł.	2.—
985.	PIETKIEWICZ K. Polacy w rosyjskim ruchu wyzwoleńczym. Wyc.	1.50
986.	— Ważna karta dziejów socjalistycznego ruchu niepodległościow. Wyc.	1.—
987.	PIETKIEWICZ Z. Szkice społeczne. W-wa, 1898. Opr. płsk.	3.—
988.	PILECKI A. Ustęp z dziejów cywilizacyi żydowskiej. W., 1881. Opr.	1.50
989.	PILTZ E. Nasze stronnictwa skrajne. K., 1903. Opr.	5.—
990.	— Polityka rosyjska w Polsce. W-wa, 1909.	2.—
991.	— Przegląd ruchu społecznego. Wyc.	1.50
992.	Na przełomie. O młodzieży. Z przycz. Piltza „Nasza Młodzież". W., 1905.	1.50

KURJER ANTYKWARSKI

MIESIĘCZNIK

Czasopismo poświęcone Książce Antykwarskiej

ORGAN WILEŃSKIEGO ANTYKWARJATU NAUKOWEGO

Nr 7–12 1938 Rok II



WILNO Redaktor i wydawca: STANISŁAW DORŻYNKIEWICZ WILNO

Redakcja i Administracja: Wilno, Wielka 9
Księgarnia i Wileński Antykwarjat Naukowy

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

Nr 2 (6) — Rok II.
20. II. 1939 r.

KURIER BIBLIOFILSKI

PISMO DLA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI I ZBIERACZY OKAZJI BIBLIOGRAFICZNYCH



A. SPERSKI — EXLIBRIS POETYCKI

M. H. RUBIN. Lwów, ul. Batorego 4.

LISTOPAD 1931.

II. KATALOG AUKCYJNY

BIBLJOTEKI Dra STANISŁAWA LEWICKIEGO

WE LWOWIE

TREŚĆ:

1. Filozofja № 1—337
2. Nauki społeczne 338—528
3. Prawo № 529—736
4. Ekonomja 737—953

Aukcja odbędzie się dnia 12 ewent. i 13 listopada 1931. w sali „UL“ ul. Ossolińskich l. 10.

Książki obejrzeć można przed aukcją codziennie we filji antykwarni Rubina we Lwowie, przy ul. Batorego l. 18.

4. Wojna i okupacja

Okupacja niemiecka przyniosła zagładę społeczności żydowskiej, ale jeszcze wcześniej przestały istnieć prowadzone przez jej przedstawicieli antykwariaty, a zgromadzony w nich asortyment często bezpowrotnie przepadł. Z całą stanowczością przystąpiono zresztą do niszczenia wszelkich przejawów kultury podbitego narodu: zamknięto wyższe uczelnie, zamarł np. ruch wydawniczy, likwidowano biblioteki. Na terenach zajętych przez Związek Sowiecki firmy prywatne upaństwawiano, a do księgarń wprowadzano nowy, zideologizowany repertuar.

Wobec braku dopływu nowych publikacji wzrosło znaczenie wtórnego obiegu druków wydanych wcześniej[61]. Wyprzedawali je Żydzi spodziewający się wysiedleń do gett, Polacy wypędzani z terenów wcielonych do III Rzeszy, gdzie zamykano polskie księgarnie, a książki konfiskowano i często z premedytacją niszczono[62], a także przedstawicie polskich elit, pozbawieni nieraz środków do życia. Próżnię po likwidowanych firmach żydowskich wypełniały nowe zakładane przez poszukujących zajęcia nauczycieli, naukowców, artystów i zupełnie nieraz przypadkowe osoby[63]. Ze zrozumiałych względów do księgarni-antykwariatu redukowali też często swoją działalność wydawcy przedwojenni, jak chociażby Stefan Kamiński w Krakowie czy Józef Kubicki w Warszawie.

Jak wspominał Juliusz Wiktor Gomulicki, który również zmuszony był wyprzedawać część swoich zbiorów oraz zajmować się handlem książkami:

> *[antykwariatów] […] w ówczesnej Warszawie namnożyło się niby grzybów po deszczu, a które w niewielkiej tylko mierze kierowane były przez przedwojennych fachowców (jak np. [Joachim] Babecki czy Wacław Mrozowski), przeważnie zaś przez ludzi nowych, teraz dopiero zdobywających swoje przygotowanie fachowe: księgarzy-sortymentystów ([Adam Stanisław] Sroczyński, [Wacław] Szelążek, [Kazimierz] Nawrocki), nauczycieli ([Adam] Zarzecki, [Antoni Marian] Rusiecki), bibliotekarzy (Zygmunt Mocarski, Tadeusz Sokołowski),*

[61] P. Majewski, *Wojna i kultura. Instytucje kultury polskiej w okupacyjnych realiach Generalnego Gubernatorstwa 1939-1945*, Warszawa 2005, s. 268-270.

[62] Zob.: S. Dippel, *O księgarzach, którzy przeminęli*, Wrocław 1976, s. 131; M. Rutowska, *Straty osobowe i materialne kultury w Wielkopolsce w latach II wojny światowej*, Warszawa, Poznań 1984, s. 61-62.

[63] Sytuację tego rodzaju na rynku sztuki i antyków opisuje Sławomir Bołdok, zob. tenże, *Antykwariaty artystyczne, salony i domy aukcyjne. Historia warszawskiego rynku sztuki w latach 1800-1950*, Warszawa 2004, s. 166-175.

Na poprzedniej stronie: 20. Przedwojenny katalog aukcyjny antykwariatu M. H. Rubina z Lwowa

historyków (Stanisław Herbst) albo dziennikarzy ([Stanisław] Dzikowski, [Antoni] Trepiński). Ten wielki napływ „amatorów" nie tylko nie zaszkodził warszawskiemu antykwarstwu, ale jeszcze ożywił je i jak gdyby zelektryzował. Nowym ludziom towarzyszyły bowiem nowe pomysły, przede wszystkim zaś nowy zapał, który tak wiele znaczył podczas owej ponurej nocy okupacyjnej. Cóż to były w ogóle za przedziwne czasy! Niemcy pozamykali szkoły – nigdy jednak nie uczono się tak pilnie i tak ochoczo jak na ówczesnych tajnych kompletach stołecznych; unieruchomili wszystkie zakłady i pracownie wyższych uczelni – uczeni zamknęli się więc w swoich mieszkaniach i poczęli tworzyć w nich, w niespotykanym dotychczas tempie, nowe ambitne rozprawy i monografie naukowe; sparaliżowali cały ruch wydawniczy – na horyzoncie pojawiła się więc książka antykwarska, tak obficie dostarczana i tak błyskawicznie wykupywana, że można było śmiało mówić o jakimś wielkim renesansie czytelnictwa i bibliofilstwa warszawskiego, przybierającego prawie z dnia na dzień na rozmachu i w charakterystyczny sposób kształtującego życie ówczesnej, starej i nowej, inteligencji stołecznej[64].

Antykwariaty i księgarnie stały się zatem jedynymi legalnie działającymi instytucjami kultury polskiej pod okupacją niemiecką. Mimo licznych kontroli i konfiskat zabronionych publikacji oprócz skupu i sprzedaży uczestniczyły – nieraz na wielką skalę – w kolportażu wydawnictw konspiracyjnych oraz podręczników do tajnego nauczania, a także wspierały twórców i naukowców pozbawionych nierzadko środków do życia[65]. Duże znaczenie miało również samo zabezpieczenie substancji, bywało, że całych nakładów książek, które zaraz po wojnie pozwoliły uruchomić punkty sprzedaży.

5. Polska Ludowa

Okres do powstania PP „Dom Książki"

Terytorium nowego państwa było znacznie mniejsze niż terytorium Drugiej Rzeczypospolitej, przy czym jego jedną trzecią stanowiły Ziemie Odzyskane, od wieków skutecznie germanizowane. Natomiast poza granicami pozostały dwa spośród pięciu najważniejszych

[64] J. W. Gomulicki, *Ze wspomnień eks-antykwariusza*, [w:] tenże, *Zygzakiem. Szkice – wspomnienia – przekłady*, Warszawa 1981, s. 145-246.

[65] Szerzej w: S. Pazyra, *Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej*, Warszawa 1970, s. 108-110.

ośrodków kulturalnych i naukowych – Lwów i Wilno – oraz dziesiątki innych miejscowości, bogatych nieraz w książkę polską. Co więcej, centrum kultury – Warszawa – leżało w gruzach. Proces tzw. repatriacji (zorganizowanej i spontanicznej) objął tylko niewielki procent instytucji i zasobów[66], tak więc straty księgozbiorów polskich (publicznych i prywatnych) szacowano na 80% lub nawet więcej[67]. Wojna i okupacja zamroziły ponadto na przeszło pięć lat produkcję wydawniczą; użytkowe bądź propagandowe druki oficjalne[68] oraz wydawnictwa konspiracyjne i emigracyjne w żaden sposób nie mogły zaspokoić potrzeb społeczeństwa. Zginęło wielu pracowników książki polskiej.

Po ustaniu działań zbrojnych dawni księgarze i antykwariusze otwierali dawne punkty sprzedaży, handlowano też na placach, targowiskach, ulicach, ale choć ruch wydawniczy odradzał się stosunkowo szybko, podstawę zaopatrzenia stanowiły długo książki używane bądź w jakiś sposób przechowane zapasy przedwojenne[69]. Co prawda – jak wspomniałem – wojna doprowadziła do olbrzymich zniszczeń, ale jednocześnie „uwolniła" znaczące ilości substancji, która utraciła w rozmaity sposób swojego właściciela. Skutkiem tego w pierwszych latach po wojnie mieliśmy do czynienia ze swego rodzaju boomem antykwarycznym, aktywizowali się także bibliofile, którzy zresztą nie zaprzestali działalności w okresie okupacji[70]; do 1948 r. zorganizowano w Polsce trzy aukcje bibliofilskie – dwie w Krakowie i jedną w Warszawie[71].

---

[66] Zob. m.in. M. Matwijów, *Walka o lwowskie dobra kultury w latach 1945-1948*, Wrocław 1996, *passim*.

[67] Zob.: *Straty bibliotek polskich w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 roku. Wstępny raport o stanie wiedzy*, cz. 1: *Analiza*, cz. 2: *Tablice*, red. A. Mężyński; cz. 3: *Bibliografia*, oprac. U. Paszkiewicz, Warszawa 1994; *Informator o stratach bibliotek i księgozbiorów domowych na terytoriach okupowanych w latach 1939-1945 (bez ziem wschodnich)*, red. B. Bieńkowska, oprac. U. Paszkiewicz, J. Szymański, Poznań 2000.

[68] Liczba tych wydawnictw z lat wojny i okupacji nie przekracza 800 tytułów, por. B. Góra, K. Woźniakowski, *Bibliografia jawnych druków polskojęzycznych Generalnego Gubernatorstwa 1939-1945*, Kraków 2008.

[69] Zwraca na to uwagę m.in. Marek Tobera, przytaczając Sprawozdania kwartalne z działalności SKP, zob. tenże, *Władza i księgarze prywatni (1945-1950)*, [w:] *Nie po myśli władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa na ziemiach polskich od wieku XIX do czasów współczesnych*, red. D. Degen, M. Żynda, Toruń 2012, s. 109; por. także np. W. A. Ciszewska, *Książka w Toruniu w latach 1945-1950. Ruch wydawniczo-księgarski*, Toruń 2005, s. 233.

[70] W. Bartoszewski, *Konspiracyjne aukcje bibliofilskie „Pod Białym Krukiem"*, [w:] tenże, *Pisma wybrane*, t. 2: *1958-1968*, Kraków 2007, s. 69-73 (pierwodruk – 1959).

[71] A. Skrzypczak, *W pogoni za*…, s. 23.



21. Stanisław Tarkowski – organizator sieci antykwariatów państwowych

Przed odradzającą się siecią księgarską i antykwaryczną stanęło wielkie zadanie zaspokojenia czytelniczych i edukacyjnych potrzeb ludności. Poważnym wyzwaniem stała się zwłaszcza sytuacja na Ziemiach Odzyskanych, zaludnianych przez rzesze osadników. Ponieważ nie istniała jeszcze sieć bibliotek, pierwszymi i przez pewien czas podstawowymi źródłami zaopatrzenia w książki w języku polskim na tym terenie stały się antykwariaty[72]. Na przykład w Gdańsku placówkę tego typu założył Aleksander Krawczyński, który przybył tam ze Lwowa z wagonem polskich książek (11 ton)[73], a we Wrocławiu Michał Bokajło, dysponując tysiącem egzemplarzy[74]. Najczęściej jednak przejmowano księgarnie i antykwariaty niemieckie wraz z pozostałościami asortymentu[75], a następnie starano się je zaopatrzyć w książkę rodzimą[76], prowadząc skup na miejscu, jak również szukając kontaktu z firmami działającymi w centralnej Polsce. Przykładowo, znany później antykwariusz krakowski Stanisław Cieślawski, pracujący wówczas w jednym z tamtejszych antykwariatów, pomagał swoim braciom, Kazimierzowi i Zbigniewowi, prowadzącym Skład Nut i Materiałów Piśmiennych w Kłodzku, przekazując im książki do sprzedaży komisowej[77]. Mimo podejmowanych przez lata wysiłków, choć w tamtejszych placówkach nie brakuje nowszych publikacji polskich, wśród dawniejszych po dziś dzień przeważają niemieckie[78], a przecież bywało, że książki w języku

[72] R. Zawadzki, *Rozwój i działalność publicznych bibliotek powszechnych na Dolnym Śląsku w latach 1945-1964*, Wrocław 1967, s. 47.

[73] F. Pieczątkowski, *Krawczyński Aleksander*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, red. I. Treichel, Warszawa, Łódź 1986 (dalej: SPKP-S1), s. 107-109.

[74] M. Pękalska, *Michał Bokajło – księgarz i antykwariusz Lwowa i Wrocławia (1909-1982)*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. 10, s. 139-147.

[75] Zob. np.: S. Bielawska, *Narodziny polskiego księgarstwa w Wałbrzychu (1945-1949). Indywidualne i instytucjonalne inicjatywy księgarskie*, [w:] *Książka, biblioteka, informacja. Między wspólnotą a podziałami*, t. 3, red. J. Dzieniakowska, M. Olczak-Kardas, Kielce 2012, s. 115-137.

[76] Spotkanie z antykwariuszem niemieckim, a później organizację placówki polskiej wspomina założyciel pierwszej księgarni w Zielonej Górze, Kazimierz Malicki, zob. tenże, *Droga do księgarstwa*, „Nadodrze" 1970, nr 10, s. 8.

[77] Z. Łukasiewicz, *Księgarstwo kłodzkie w latach 1945-1965*, „Rocznik Ziemi Kłodzkiej" 1975/1978 (wyd. 1983), s. 112.

[78] Problem ten szerzej w kontekście doniesień prasowych przedstawiłem w: G. Nieć, *„O książkę polską dla placówek antykwarycznych na Ziemiach Odzyskanych". Organizacja i funkcjonowanie sieci państwowych antykwariatów na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1989 w świetle doniesień i komentarzy prasowych*, [w:]



22. Antykwariat „Domu Książki" na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie (1954)

niedawnych okupantów i oprawców padały ofiarą bezmyślnego niszczenia, a nawet jawnego wandalizmu[79].

Wspomniany boom antykwaryczny bardzo szybko jednak przeminął[80], gdyż funkcjonowanie odradzającego się rynku książki zahamowano odgórnymi regulacjami administracyjnymi. Po uporaniu się z opozycją nowa władza przystąpiła do likwidacji niezależnego ruchu wydawniczego i prywatnego księgarstwa, do czego zresztą przygotowywano grunt od dawna[81]. Niemal wszystkie wydawnictwa, drukarnie i księgarnie wtłoczono w scentralizowane struktury ściśle kontrolowane przez państwo. Pewną autonomię zachowały jedynie instytucje Kościoła katolickiego.

1 czerwca 1950 r. rozpoczęła działalność Centrala Obrotu Księgarskiego „Dom Książki", która w szybkim czasie „zagospodarowała" rynek. Niezależność zachowały tylko nieliczne księgarnie katolickie oraz małe antykwariaty prywatne, które również planowano zlikwidować[82], choć ostatecznie zdecydowano się jednak „nie stosować jawnie przymusowego przejęcia antykwariatów prywatnych, gdyż i tak wrogie i szkodliwe wydawnictwa nie są trzymane w sklepach, więc nie da się ich uchwycić, a nastroje wywołane taką metodą przejęcia zepchną obrót książką antykwaryczna na czarny rynek", czego się obawiano[83]. Niemniej przeprowadzano w nich rewizje, ze skład-

---

Oblicza prasy Ziem Zachodnich w latach 1945-2012, red. A. Buck, P. Bartkowiak, D. Kotlarek, Zielona Góra 2013, s. 383-401.

[79] M. Ordyłowski, *Życie codzienne we Wrocławiu 1945-1948*, Wrocław 1991, s. 168.

[80] Zob.: O. Terlecki, *Przewodnik po krakowskich antykwariatach*, „Życie Literackie" 1958, nr 14, s. 14; S. Tarkowski, *Quo vadis antykwariacie…*, „Praca Księgarska" 1959, nr 19(227), s. 1-2.

[81] M. Tobera, *Władza i księgarze*…, s. 99-128. Był to element szerszego procesu likwidacji gospodarki trójsektorowej (M. Tobera, *Księgarstwo spółdzielcze i prywatne w okresie trójsektorowości polskiego rynku książki (1945-1950)*, „Przegląd Biblioteczny" 2014, nr 3, s. 329-363) i jej unifikacji według wzorów radzieckich (J. Kaliński, *Gospodarka Polski w latach 1944-1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995, s. 44).

[82] Szerzej w: S. A. Kondek, *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944-1949*, Warszawa 1993; tenże, *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948-1955*, Warszawa 1999.

[83] Archiwum Akt Nowych, Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa w Warszawie, Protokół nr 18 z posiedzenia Prezydium CUW z dnia 15 IV 1953 r., nr zespołu: 367/0, t. 379–11, teczka nr 03 kln. (na dokument ten zwróciła mi uwagę Agnieszka Chamera-Nowak).

nic i księgarń usunięto niepożądane publikacje[84], „oczyszczono" też księgozbiory biblioteczne[85].

Budowa państwowej sieci antykwarycznej

Problem książek pozostających w rękach prywatnych ważny był dla władzy nie tylko z powodów politycznych. Rekonstrukcja, a często wręcz tworzenie od podstaw sieci bibliotek różnego typu – zwłaszcza naukowych i fachowych – wymagały wyposażenia poszczególnych placówek w zestawy piśmiennictwa powstałego w ciągu kilku nawet stuleci, w tym w czasopisma i innego rodzaju materiały biblioteczne. Przykładowo, ważnym zadaniem antykwariatów w tamtym okresie było dostarczanie dokumentacji (nie tylko fotograficznej), niezbędnej przy odbudowie zniszczonych miast[86]. Jednocześnie istniała konieczność zagospodarowania książek poniemieckich i pożydowskich, które z perspektywy bieżących potrzeb krajowych nie przedstawiały większej wartości, a ich sprzedaż mogła przynieść dochody w twardej walucie.

Utworzenie antykwariatów w obrębie Domu Książki postulowano od samego początku jego funkcjonowania, aczkolwiek – jak wspomina Stanisław Tarkowski – Biuro Kontroli i Nadzoru Rady Ministrów, opiniujące wszelkie wnioski kierownictwa nowego przedsiębiorstwa, dostrzegało na początku potrzebę jedynie „sklepów komisowych", dopiero rok później udało się przeforsować koncepcję obejmującą także zakup gotówkowy[87]. Do organizacji sieci antykwariatów przystąpiono 1 lipca 1951 r. Zgodnie z duchem czasu miały one również wydobywać i zabezpieczać dokumentację „walk klasowych", przekłady „klasyków marksizmu" itp., chciano nawet objąć obserwacją księgozbiory prywatne[88]. Dążono do pokrycia siecią placówek całego kraju, tj. do utworzenia przynajmniej jednego punktu w każdym mieście wojewódzkim. Oczywiście, jako pierwsze powstały antykwariaty w Krakowie (ul. Podwale 4), Warszawie (ul. Nowy Świat 64),

---

[84] S. A. Kondek, *Papierowa rewolucja*…, s. 149.

[85] Zob. *Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu 1 X 1951 r.*, posł. Z. Żmigrodzki, Wrocław 2002.

[86] L. Gończ, *Osiągnięcia antykwariatu gdańskiego*, „Głos Księgarza" 1954, nr 26, s. 3.

[87] S. Tarkowski, *W dziesięciolecie antykwariatu Domu Książki*, „Praca Księgarska" 1961, nr 27(272), s. 2.

[88] S. Malawski, *Perspektywy naszych antykwariatów*, „Głos Księgarza" 1954, nr 18, s. 2-3.

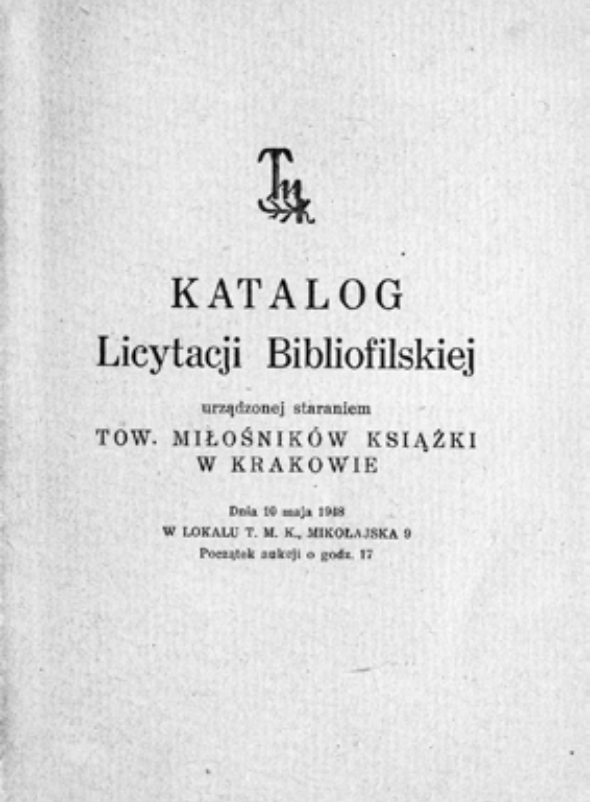

KATALOG
Licytacji Bibliofilskiej

urządzonej staraniem
TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI
W KRAKOWIE

Dnia 10 maja 1948
W LOKALU T. M. K., MIKOŁAJSKA 9
Początek aukcji o godz. 17

23. Katalog jednej z pierwszych aukcji bibliofilskich po wojnie (1948)

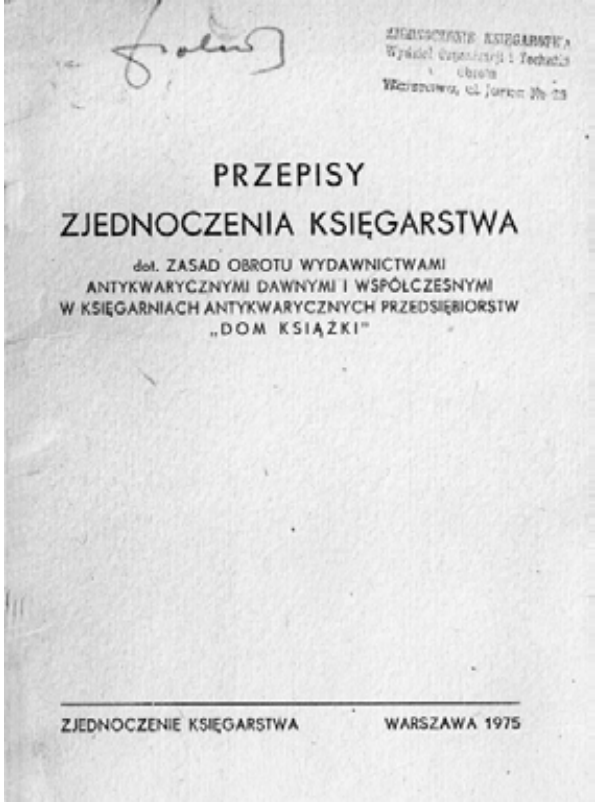

PRZEPISY
ZJEDNOCZENIA KSIĘGARSTWA

dot. ZASAD OBROTU WYDAWNICTWAMI
ANTYKWARYCZNYMI DAWNYMI I WSPÓŁCZESNYMI
W KSIĘGARNIACH ANTYKWARYCZNYCH PRZEDSIĘBIORSTW
„DOM KSIĄŻKI"

ZJEDNOCZENIE KSIĘGARSTWA WARSZAWA 1975

24. *Przepisy Zjednoczenia Księgarstwa* dotyczące wydawnictw antykwarycznych

25-26. Katalogi aukcji Domu Książki w Krakowie i Warszawie (1958)



KATALOG
AUKCJI BIBLIOFILSKIEJ

urządzonej staraniem
Antykwariatu Naukowego
P. P. „DOM KSIĄŻKI"
w Krakowie, ul. Podwale 4
Telefon Nr 546-03

13—14 czerwca 1958 r.
w sali kolumnowej
„Domu Książki" Smoleńsk 33

Początek aukcji o godz. 10-tej

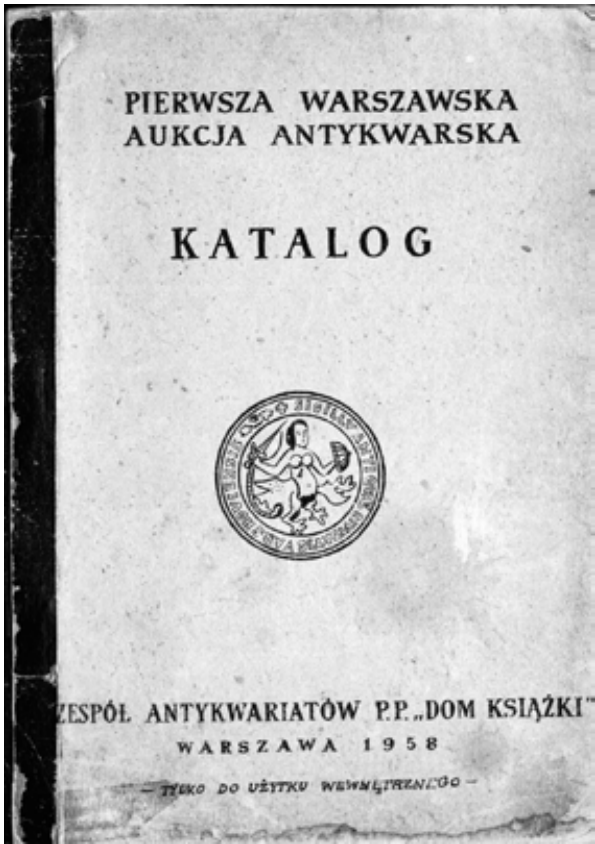

PIERWSZA WARSZAWSKA
AUKCJA ANTYKWARSKA

KATALOG

ZESPÓŁ ANTYKWARIATÓW P.P. „DOM KSIĄŻKI"
WARSZAWA 1958

— TYLKO DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO —

Poznaniu, Wrocławiu, Gdańsku, Łodzi, Bydgoszczy i Kielcach[89], czyli tam, gdzie odradzało się lub zawiązywało życie naukowe, akademickie i kulturalne. Do 1955 r. nie udało się zorganizować placówek w Białymstoku, Olsztynie, Koszalinie i Zielonej Górze; w Rzeszowie zaś – jak pisał Tarkowski – antykwariat nawet „nie miał widoków rozwoju"[90]. W Białymstoku punkt przy centralnym placu miasta otwarto niemałym wysiłkiem (zapełniając półki książkami sprowadzonymi z Warszawy) w 1958 r.[91], a w Zielonej Górze dopiero w 1970 r.[92] Zapewne w związku z bliską konkurencją Bydgoszczy były problemy z uruchomieniem antykwariatu w Toruniu. Jeszcze w 1965 r. ubolewał nad tym Antoni Trepiński, a petycje słali toruńscy bibliofile[93].

Centrami handlu antykwarycznego tamtych lat stały się, podobnie jak dzisiaj, Kraków i Warszawa, liczyły się również Poznań, Gdańsk i Łódź. Ogólnokrajową renomą cieszył się też antykwariat bydgoski, który swoją aktywnością i efektywnością przewyższał placówki o wiele lepiej położone. Było to niewątpliwie zasługą jego twórcy i wieloletniego kierownika, Leona Różdżyńskiego, który poza tym, że sprawnie organizował pracę, umiejętnie ściągał towar z całej okolicy, organizował aukcje, to jeszcze był niezwykle czynny w środowisku zawodowym i miejskim – brał udział w wielu inicjatywach kulturalnych i historycznych, współpracował z biblioteką i kolekcjonerami (nie tylko miejscowymi), często też ogłaszał swoje teksty w czasopismach księgarskich i innych.

Antykwariaty państwowe działały w strukturach 18 wojewódzkich i międzywojewódzkich[94] przedsiębiorstw Domu Książki, które od 1971 r. wchodziły w skład Zjednoczenia Księgarstwa[95]. W pierw-

[89] S. Tarkowski, *W dziesięciolecie…*, s. 2. Zdarzało się, jak chociażby w Kielcach, że punkt był dogodny dla skupu, ale występowały trudności ze zbytem. Antykwariat w tym mieście otworzono w 1952 r., po kilku miesiącach zamknięto, a reaktywowano w 1954 r., zob. Z. Daniłowicz, *W antykwariacie, jakich zapewne bardzo wiele*, „Głos Księgarza" 1955, nr 48(102), s. 4.

[90] S. Tarkowski, *Antykwariat „Domu Książki" w latach 1951-1956*, „Księgarz" 1957, nr 2, s. 50.

[91] S. Tarkowski, *Nareszcie antykwariat w Białymstoku*, „Głos Księgarza" 1958, nr 28(238), s. 5.

[92] Zob.: *Zielona Góra otrzymała antykwariat*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1970, nr 15/16(604/605), s. 8; F. Białasik, *Pierwsze miesiące zielonogórskiego antykwariatu*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1970, nr 19(608), s. 9.

[93] A. Trepiński, *Jeszcze o antykwariatach*, „Stolica" 1965, nr 13.

[94] Podział taki ostatecznie ustalił się po wprowadzeniu zmian administracyjnych w 1975 r.

[95] Zob.: *Współczesne polskie księgarstwo. Mały słownik encyklopedyczny*, [red. R. Cybulski], Wrocław 1981, s. 13-16, 158-159, 252-253; R. Cybulski, *Księgarstwo w społeczeństwie współczesnym*, Wrocław 1983, s. 112-114.

szej dekadzie utworzono 28 placówek różnego rodzaju zatrudniających 80 pracowników. Rozwój sieci przebiegał w miarę harmonijnie (choć brakowało nie tylko kadr, ale również atrakcyjnego asortymentu), przy czym najlepszy okres stanowiły lata 1956 i 1957, gdy na skutek poluzowania cenzury w znaczący sposób zwiększyły się ruch i obroty. Stabilizacji sprzyjał stały wzrost udziału w obrocie książek kupowanych za gotówkę, przy zmniejszaniu się roli transakcji komisowych, co – dzięki różnicy w marży (choć w sumie nieznacznej) – w istotny sposób podnosiło rentowność przedsięwzięcia. Świadectwem rosnącego znaczenia antykwariatów (przynajmniej niektórych) stały się organizowane od 1956 r. aukcje, na których początkowo oferowano tylko obiekty własne.

Choć za najważniejsze zadanie antykwariatów uważano – jak już wspomniałem – zaopatrzenie bibliotek, zwłaszcza w obiekty zabytkowe, z czasem (w miarę nasilania się niedoborów) coraz większą wagę zaczęto przywiązywać do ponownego wprowadzania do obrotu publikacji najnowszych. Podnoszono też pewnego rodzaju wychowawczą rolę sprawnie działającego obrotu wtórnego, gdyż „brak możliwości sprzedania nagromadzonych książek jest czynnikiem obniżającym, niestety, ich wartość w oczach pewnej części społeczeństwa; wiąże się to również ze sprawą poszanowania książek i kulturą użytkowania”[96].

Początek lat 70. przyniósł kolejne impulsy pobudzające rozwój sieci antykwariatów Domu Książki. Poszerzał się systematycznie krąg uczestniczących w kulturze, w tym kupujących książki (także w obiegu wtórnym), wywodzących się głównie z inteligencji, która z grupy elitarnej stała się „kategorią milionową”[97]. Z kolei upowszechnianie się szkolnictwa spowodowało, że wobec niedoborów nowych pomocy szkolnych nastawiono się na „maksymalne wykorzystanie rezerw podręczników używanych”[98]. Do przestrzennego rozwoju sieci antykwariatów państwowych przyczyniła się także reforma administracyjna z 1975 r., która podniosła do rangi stolic województw 32 miasta – w miastach tych zaczęto inwestować w infrastrukturę kulturalną, w tym w rozmaite formy dystrybucji publikacji[99].

---

[96] R. Cybulski, *Księgarstwo w społeczeństwie*…, s. 88 (fragment ten pojawił się już w pierwszym wydaniu cytowanej książki z roku 1970).

[97] W latach 70. udział tej zbiorowości w strukturze społecznej wzrósł trzykrotnie, z 2,1% do 6,5% dorosłej ludności, por. W. Mędrzecki, S. Rudnicki, J. Żarnowski, *Społeczeństwo polskie XX wieku*, Warszawa 2003, s. 103.

[98] R. Cybulski, *Popyt na rynku księgarskim na tle przemian społeczno-gospodarczych w Polsce Ludowej*, Warszawa 1966, s. 80-81.

[99] R. Cybulski, *Księgarstwo w społeczeństwie*…, s. 116-142.



27. *Katalog Pierwszej Gdańskiej Aukcji Antykwarycznej* w 1984 r.

Rósł popyt, ale również kumulowały się zasoby, które prędzej czy później mogły powtórnie trafić do obrotu. Liczba antykwariatów, utrzymująca się przez kilkanaście lat na zbliżonym poziomie[100], znacznie wzrosła, gdyż w latach 1971-1976 przybyło 100 punktów różnego typu i wielkości. W 1976 r. było ich w sumie 129 (46 antykwariatów i 83 działy)[101].

Wykształciły się cztery typy placówek: naukowe, ogólne, współczesne oraz działy antykwaryczne. Antykwariaty naukowe funkcjonowały jedynie w dużych miastach akademickich (Kraków, Warszawa, Łódź, Poznań, Gdańsk, Wrocław, Bydgoszcz) i uprawnione były do obrotu wszystkimi rodzajami asortymentu, także prohibitami (w ramach tzw. antykwariatu zamkniętego), dysponowały wykwalifikowaną kadrą i warsztatem bibliograficznym umożliwiającym prawidłowe opracowanie obiektów, ogłaszały oferty i katalogi, a także prowadziły aukcje. Antykwariaty ogólne mogły – „o ile warunki i potrzeby środowiska tego wymagają" – oprócz książek wydanych po 1950 r. oraz używanych handlować wydawnictwami z XIX i pierwszej połowy XX w. Antykwariaty współczesne oraz działy antykwaryczne w księgarniach specjalistycznych ograniczały się wyłącznie do asortymentu współczesnego[102]. W Warszawie utworzono również specjalną placówkę zajmującą się czasopismami, grafiką i mapami, która zresztą działa po dziś dzień pod niezmienioną nazwą – Warszawski Antykwariat Naukowy „Kosmos".

Państwowe antykwariaty i punkty antykwaryczne funkcjonowały według ściśle określonych oraz rygorystycznie przestrzeganych reguł, choć niektóre z nich – zwłaszcza dotyczące wyceny i selekcji asortymentu przeznaczonego na aukcję – na skutek zmian popytu stopniowo modyfikowano. Chodzi zwłaszcza o rozwiązania wprowadzone pod wpływem niekompetentnych decydentów oraz opinii publicznej inspirowanej zideologizowaną publicystyką, sprzeczne

[100] S. Tarkowski, *W dziesięciolecie*…, s. 3.

[101] J. Penkala, *Antykwariat – węzłowe problemy*, „Księgarz" 1977, nr 4, s. 20.

[102] M. Szymański, *dz. cyt.*, s. 95-97.

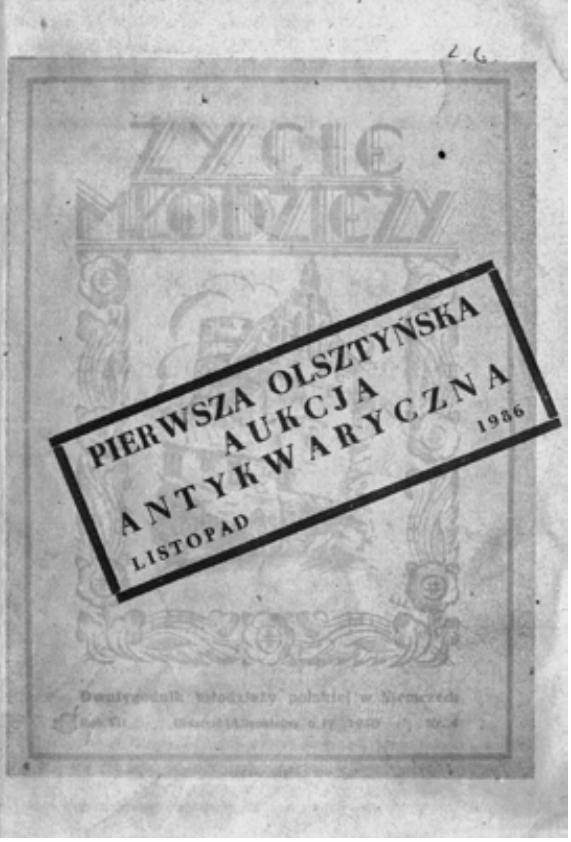

28. Katalog pierwszej i jedynej aukcji Domu Książki w Olsztynie (1986)

z wiedzą i doświadczeniem przedwojennych antykwariuszy i bibliofilów[103].

Zasady ustalania cen miały zarówno charakter ogólny (cena konkretnej pozycji miała się mieścić w przedziale 50-150% ceny katalogowej[104]), jak i – zwłaszcza w odniesieniu do obiektów starszych, rzadkich i poszukiwanych – szczegółowy. Określała je Komisja ds. Wyceny Wydawnictw Antykwarycznych, a podane kwoty miały być „wskazówką w wycenianiu nabywanych pozycji" i mogły się „wahać w zależności od ilości egzemplarzy jak i rejonu, w którym są oferowane"[105]. Kolejne cenniki (zatwierdzane przez dyrektora Centrali Księgarstwa „Dom Książki") powielano i rozsyłano do wszystkich placówek na terenie kraju, przy czym niektóre z nich („do użytku wewnętrznego") numerowano i ewidencjonowano. Z czasem zaczęto w nich umieszczać nie tylko książki zabytkowe, luksusowe i rzadkości bibliofilskie, ale również druki całkiem współczesne[106]. Pierwsze takie wykazy przygotował Tarkowski pod koniec lat 50., a jego uaktualniony *Wzorcowy katalog-cennik* przypomniano jeszcze w 1984 r. Na przełomie lat 60. i 70. w nakładzie 580 egzemplarzy trafiła do antykwariatów elegancko wydana seria *Antykwarycznych katalogów-cenników*. Jej kolejne tomiki poświęcono poszczególnym działom i rodzajom asortymentu[107], przy czym zna-

[103] Domagano się ograniczenia marży, ujednolicenia cen, zob.: R. Zaks, *Antykwariaty nie powinny być marginesowym odcinkiem naszej pracy*, „Głos Księgarza" 1955, nr 42(96), s. 3; *Sprawy antykwariatu pilne a zaniechane*, „Głos Księgarza" 1956, nr 7(103), s. 3 (dwugłos: J. Podgóreczny, I. Szalay).

[104] J. Penkala, *Założenia kompleksowego doskonalenia obrotu antykwarycznego*, „Księgarz" 1975, nr 3/4, s. 32.

[105] Zrzeszenie Księgarstwa, *Wzorcowy katalog-cennik*, Warszawa, Kraków 1984, [s. III].

[106] Na przykład: Zjednoczenie Księgarstwa, *Antykwaryczny katalog-cennik. Wydawnictwa współczesne z zakresu literatury pięknej z lat 1965-1974. Wybór*, Warszawa 1977. Wykaz ten zawierał poszukiwane tytuły polskiej i obcej literatury pięknej z cenami średnio przynajmniej o 50-60% wyższymi od katalogowych.

[107] Centrala Księgarstwa „Dom Książki", *Antykwaryczny katalog-cennik*, t. 1-19, Warszawa 1968-1972 (1: *Historia I*; 2: *Nauka o literaturze, językoznawstwo, bibliografia, bibliologia, bibliotekarstwo, dziennikarstwo, księgarstwo*; 3: *Nauki społeczno-polityczne i ekonomiczne, prawo, handel*; 4: *Historia II*; 5: *Sztuka, Estetyka, Architektu-*

lazły się w nich także publikacje wcześniej zabronione i wycofywane z bibliotek. Przy ustalaniu cen dopuszczano „odchylenie do 20% w zależności od stanu egzemplarza, rodzaju oprawy i podniszczenia", co w sposób rażący przeczy realiom rynku i praktyce, także ówczesnej. Nasilająca się inflacja spowodowała jednak, że *Katalogi-cenniki* szybko się zdezaktualizowały, już w roku 1976 wydano (w nakładzie 1000 egz.) nowy cennik do całego zestawu[108]. Świadectwo skali podwyżek cen stanowi też katalog „wydawnictw współczesnych"[109]. Były to więc zupełnie innego rodzaju katalogi niż te wydawane licznie na Zachodzie, systematycznie aktualizowane (obecnie głównie w wersjach elektronicznych) i dokumentujące odnotowane ceny najwyższe, uśrednione i sugerowane, bardzo przydatne nie tylko w pracy antykwariuszy i bibliotekarzy, ale stanowiące również cenny przewodnik dla kolekcjonerów[110]. Mimo to witano je z zadowoleniem, do dziś pozostają wartościowym przewodnikiem bibliograficznym po asortymencie polskiego antykwariatu księgarskiego, a zaproponowane w nich (głównie przez Tarkowskiego) tytuły działów wciąż wykorzystuje się w praktyce antykwarycznej[111].



29. Katalog aukcji Domu Książki we Wrocławiu i Poznaniu (1973)

ra, Grafika, Malarstwo, Rzeźba, Urbanistyka, Zdobnictwo, Muzyka, Śpiew, Teatr, Taniec, Kino, Fotografika; 6: *Filozofia, Etyka, Psychologia, Religioznawstwo, Teozofia, Okultyzm*; 7: *Matematyka, przyroda, technika, przemysł*; 8: *Kultura, nauka, oświata, szkolnictwo, wychowanie*; 9: *Geografia, Krajoznawstwo, Podróże, Turystyka*; 10: *Cracoviana*; 11: *Życiorysy*; 12: *Pamiętniki i wspomnienia*; 13: *Varsaviana I*; 14: *Bibliologia, Dziennikarstwo, Prasoznawstwo*; 15: *Miasta, miejscowości i regiony (z wyłączeniem Krakowa i Warszawy)*; 16: *Varsaviana II*; 17: *Varsaviana III (Wyd. od 1945 r.)*; 18: *Ludoznawstwo*; 19: *Historia III*).

[108] Zjednoczenie Księgarstwa, *Wykaz zmian cen orientacyjnych w Antykwarycznych katalogach-cennikach nr 1-19 wydanych przez Zjednoczenie Księgarstwa*, Warszawa 1976.

[109] Zjednoczenie Księgarstwa, *Antykwaryczny katalog-cennik. Wydawnictwa współczesne…*

[110] P. Podniesiński, *Cenniki starych książek – geneza, rozwój i teraźniejszość*, nieopublikowana praca magisterska napisana pod kier. dr hab. D. Kuźminy, Uniwersytet Warszawski, Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, Warszawa 2008.

[111] Zob. m.in.: Z. Balicki, *Nowe katalogi – ważne narzędzie w pracy antykwariatu*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1970, nr 15/16(604/605), s. 9; R. Cybulski,

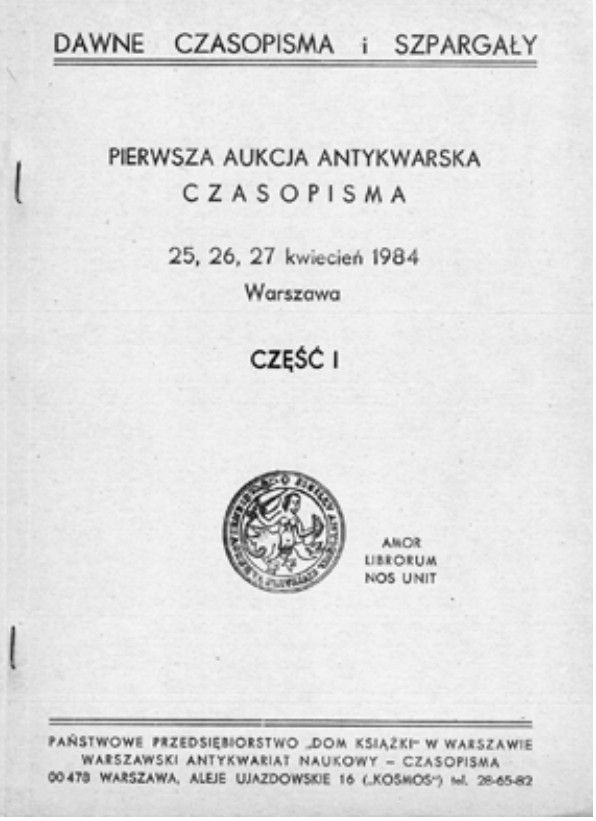

30. Katalog pierwszej aukcji antykwarskiej czasopism Domu Książki w Warszawie (1984)

Choć w założeniu placówki państwowe miały przede wszystkim upowszechniać kulturę, chronić dziedzictwo narodowe i wypełniać inne szczytne zadania, liczyły się także wykonanie planu, rotacja towaru itp.[112] W 1955 r. – chcąc uczynić antykwariaty państwowe bardziej konkurencyjnymi wobec prywatnych – znacznie obniżono (o 10 punktów procentowych) wysokości marż gotówkowej (30%) i komisowej (25%). Odniosło to jednak odwrotny skutek do przewidywanego[113]. Wprawdzie zdecydowanie polepszono warunki dostawcom, podaż jednak nie wzrosła, a co więcej, znacznie obniżyła się rentowność. O ile prywatni antykwariusze mogli dostosowywać się do potrzeb jednych i drugich, o tyle pole manewru handlu „uspołecznionego" (choć dysponującego większym potencjałem) pozostawało dużo mniejsze. Ściśle określona marża w przypadku zakupów gotówkowych z jednej strony niosła poważne ryzyko zablokowania znacznych środków finansowych, skutkiem wydłużającej się rotacji towaru mniej atrakcyjnego, z drugiej zaś nie pozwalała za publikacje rzeczywiście atrakcyjne zaoferować klientowi godziwej kwoty. Marże zatem w 1957 r. znów podwyższono, gdyż przy zakupie gotówkowym sięgnęły nawet jednej trzeciej ceny[114], a w 1979 r. zrównano obie do 25%[115]. Nie miało to już większego znaczenia wobec pogłębiających się niedoborów w ofercie wydawni-

Na sąsiedniej stronie:
31. Przykład realizacji prawa pierwokupu przez Bibliotekę Narodową i Bibliotekę Jagiellońską – wykaz obiektów wykreślonych z katalogu XI Warszawskiej Aukcji Antykwarskiej (25-26 VI 1980). Uprzywilejowane książnice zakupiły 485 z 1662 pozycji, wystawionych wówczas na licytację

„Cracoviana" – nowy katalog antykwaryczny, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1971, nr 15/16(628/629), s. 9.

[112] Pogoń za klientem, i to jeszcze indywidualnym, powodowała u co bardziej gorliwych antykwariuszy dylematy moralne i ideologiczne, zob. L. Gończ, *Zagadnienia planu w antykwariacie*, „Głos Księgarza" 1955, nr 5(59), s. 3.

[113] Zob.: S. Tarkowski, *Antykwariat „Domu Książki"…*, s. 51; C. Kwiecień, *Stan i potrzeby rynku antykwarskiego*, „Głos Księgarza" 1957, nr 2, s. 52; S. Tarkowski, *Nowa marża w antykwariatach*, „Praca Księgarska" 1957, nr 34(192), s. 6.

[114] S. Tarkowski, *Nowa marża*…, s. 6.

[115] Z. Balicki, *Rozwój antykwariatu współczesnego i polityka wyceny w Polsce*, „Księgarz" 1980, nr 1, s. 4. W porównaniu z innymi krajami socjalistycznymi marże były wyjątkowo niskie (Czechosłowacja – 45%, NRD – 50%), zob. S. Tarkowski, *Narada kierowników antykwariatów*, „Głos Księgarza" 1956, nr 30(188), s. 3. W krajach tych nie było jednak prywatnych antykwariatów, o wiele lepiej przedstawiała

PROSIMY SKREŚLIĆ Z KATALOGU

Na podstawie pisma okólnego Ministerstwa Kultury i Sztuki nr 3 z dnia 19.III.1960 Biblioteka Narodowa w Warszawie i Biblioteka Jagiellońska w Krakowie mają prawo pierwokupu wybranych przez siebie pozycji z katalogów aukcyjnych. Obie te Biblioteki zakupiły z Katalogu XI-tej Warszawskiej Aukcji Antykwarskiej łącznie 485 pozycji.
W związku z tym prosimy skreślić z katalogu niżej wymienione pozycje.

I WYDAWNICTWA ZWARTE /str. 1-159/

2,11,14-16, 18-23, 29, 37, 51-53, 55, 66-67,73, 83, 88, 93-94, 100, 105, 114, 123, 130, 138, 140, 143, 149, 152, 158, 162, 164, 170, 172, 178, 180-181, 183, 186, 197, 199, 204-206, 208, 212, 214, 218-219, 223, 228, 231, 234, 240, 243, 245, 249, 251, 253, 260, 265-266, 268, 274, 276, 280, 283, 292, 301, 310, 314-315, 318-319, 324-325, 329,336-337, 339-341, 358, 369, 374, 377-378, 380, 392, 398, 404, 411, 417,423, 428, 453, 455, 462-63, 470-71, 476, 479, 485, 487, 489, 493-494, 502, 510, 512, 516, 518, 523, 525-526, 528, 530, 541, 543, 545, 549-550, 556, 561-562, 569, 577, 579, 581, 585, 592-93, 600, 603, 605, 620-622, 631, 633, 636, 645, 651-653, 656-657, 659, 662, 664, 667-671, 678,683, 687, 690-691, 695, 699-702, 705, 710-712, 716-718, 721, 727, 731, 734, 736-740, 746, 749, 765-766, 768, 775, 780-784, 787, 792, 800,805, 814, 818, 821-822, 826-827, 831, 835, 839, 842, 851, 854-855, 858, 860, 868-871, 873-875, 877, 880, 887-889, 892, 895-896, 898, 900, 910,915, 918, 920-921, 929-930, 932, 935.

II EXLIBRISY /str. 160-167/

950-951, 954-955, 959, 962-963, 966, 970, 973

III TEATRALIA /str. 168-199/

975,978, 982-983,987-988,991,993,995,997,1000-1,1004,1006,1011,1023, 1026,1029-1030, 1032-1033, 1035, 1038, 1041, 1043, 1047, 1053, 1056, 1060, 1062-1063, 1065, 1067-1068, 1075, 1078, 1080,1082,1084, 1088, 1091-1093, 1096, 1102, 1105-1107, 1114, 1120-1121, 1123-1125,1127,1129,

IV STARE DRUKI /str. 200-210/

1139, 1144, 1145, 1148, 1151.

V CZASOPISMA /str. 211-252/

1159-1160, 1175, 1177-1178, 1196-1199, 1203-1204, 1213-1216, 1223, 1225-1226, 1230-1239, 1248-1251, 1253-1254, 1256-1259, 1261-1269, 1276-1277, 1279-1282, 1308, 1316, 1325-1326, 1332, 1340, 1344, 1347, 1394, 1405-1406, 1422, 1424-1426, 1447, 1455, 1460-1463, 1488-1489, 1491-1492, 1506-1508,

VI JEDNODNIOWKI /str.253-259/

1513-1516, 1518-1521, 1524-1529, 1531-1532, 1535-1539.

VII KALENDARZE /str. 260-268/

1541-1542, 1545, 1549, 1556, 1568, 1571-1575, 1578-1580, 1585, 1587, 1591, 1593.

VIII DRUKI ZWARTE KONSPIRACYJNE 1939-1945 /str.269-273

1597-1598, 1602, 1606, 1608-1610.

IX PRASA KONSPIRACYJNA 1939-1945 /str.274-279/

1614-1615, 1617-1621, 1624-1630, 1632-1651, 1654-1655.

X PRASA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO 1944 /str.280-281/

1656-1658, 1660-1662.



32-33. Druki okolicznościowe towarzyszące XI Warszawskiej Aukcji Antykwarskiej (25-26 VI 1980) – ekslibris i zaproszenie

czej[116], które w naturalny sposób powodowały nie tylko rozwój czarnego rynku, ale także wzrost zainteresowania ofertą antykwariatów.

Choć regulacje cen i marż, względnie sprawdzające się w latach stabilizacji, w okresie narastającego kryzysu ekonomicznego i inflacji stały się przyczyną wielu problemów, a nawet patologii na rynku książki, to – ogólnie rzecz biorąc – antykwariaty państwowe funkcjonowały dość sprawnie. Pozyskiwały towar przede wszystkim od dostawców indywidualnych, preferując w tym czasie zakupy gotówkowe, a w komis przyjmując go wówczas, gdy oferent domagał się wyższej ceny niż proponowana, gdy była ona bardzo wysoka lub gdy istniała obawa, że nie znajdzie się nań szybko nabywca. Na ogół transakcji dokonywano w antykwariatach, a w przypadku większych księgozbiorów (tak jak dziś) – w domu klienta. Organizowano także akcje zakupu w terenie, poza obszarem wielkich miast[117].

Mimo że znaczenie odbiorców indywidualnych – zwłaszcza po 1956 r. – systematycznie rosło, cały czas podstawowym zadaniem antykwariatów państwowych (głównie naukowych) było – przynajmniej w teorii – zaopatrywanie instytucji (przede wszystkim bibliotek, archiwów, muzeów, instytutów badawczych itd.), za czym przemawiały zresztą wspomniane już względy meryto-

---

się też sytuacja na rynku księgarskim, większa była również podaż książki dawnej, u nas poważnie uszczuplona wskutek ostatniej wojny.

[116] Produkcja wydawnicza Polski Ludowej nigdy nie nadążała za wzrostem popytu ani repertuarem, ani nakładami, zob.: J. Kostecki, *Ruch wydawniczy na ziemiach polskich (1877-1986)*, [w:] *Instytucje – publiczność – sytuacje lektury. Studia z historii czytelnictwa*, red. J. Kostecki, t. 4, Warszawa 1994, s. 181-183; W. Adamiec, *O dostępności książki w latach siedemdziesiątych*, „Rocznik Biblioteki Narodowej" 1986, t. 17/18, s. 133-157; tenże, *Otwartość i sprawność. Przyczynek do analizy i oceny polityki wydawniczej PRL*, „Rocznik Biblioteki Narodowej" 1987, t. 19, s. 191-208.

[117] Zob.: R. Radej, *Antykwarskie „wypady w teren"*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1974, nr 5(689), s. 5; T. M., *Stylowe wnętrza antykwariatu*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1976, nr 7/8(739/738), s. 2; L. Bernatowska, Z. Nalipiński, *Wielkopolska Dekada Książki Antykwarycznej*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1978, nr 12(792), s. 4-8.

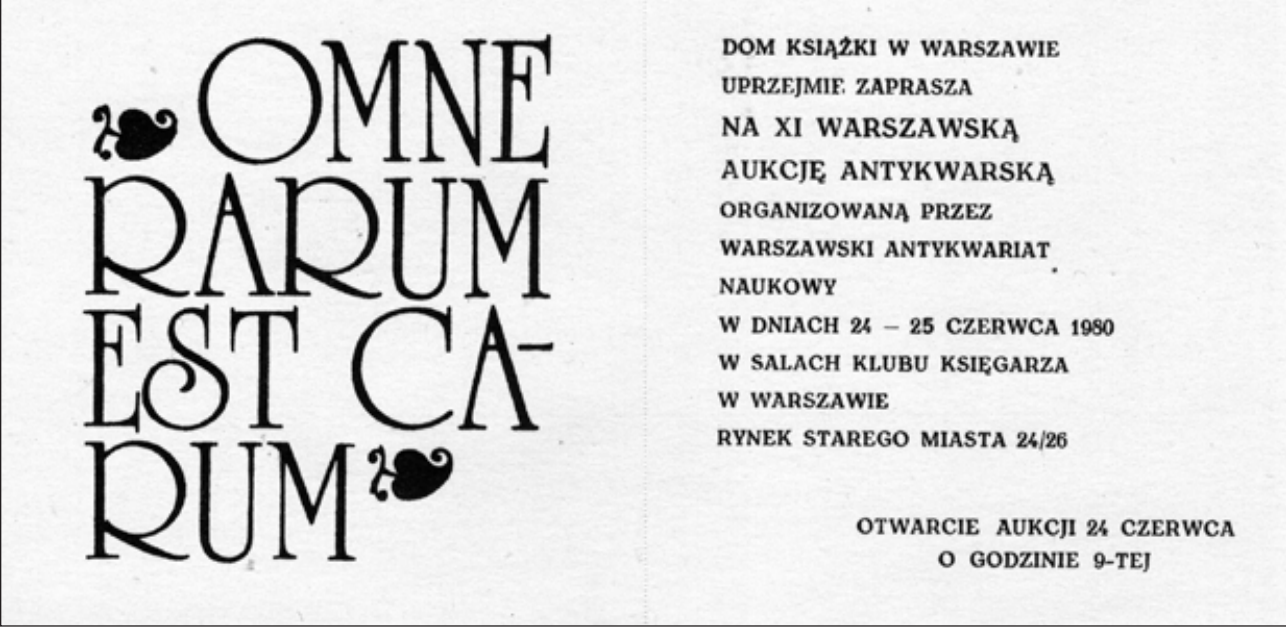

ryczne[118]. Antykwariaty, zgodnie z obowiązującymi na całym świecie wzorcami, gromadziły bazy klientów (klasyfikowanych według ich profilu i składanych dezyderatów), do których wysyłano katalogi i których potrzeby – zwłaszcza jeśli chodzi o cenniejsze obiekty – zaspokajano w pierwszej kolejności, nieraz od ręki. Kierowano się przy tym odpowiednimi przepisami i wytycznymi, które określały preferencje w zakupie pewnych rodzajów asortymentu dla niektórych odbiorców lub ich grup[119]. Na przykład w 1958 r. antykwariat bydgoski, zakupiwszy trzytysięczny księgozbiór znanego miejscowego bibliofila Czesława Knozowskiego, urządził „targi książki antykwarycznej", „na które zaproszono wszystkie poważniejsze biblioteki województwa. […] Lokal księgarni przybrano w kwiaty i zieleń. W dniu tym księgarnia była dla publiczności zamknięta"[120]. Instytucje nie poszukiwały wyłącznie druków dawnych i dokumentów, w ich polu zainteresowania były także publikacje wydane po 1945 r., głównie podręczniki akademickie, ważne rozprawy naukowe, materiały źródłowe itp.

Prawo pierwokupu pozycji własnych antykwariatu po cenie wywołania, a komisowych po najwyższej wylicytowanej na wniosek Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zagwarantowano w 1960 r. głównym książnicom państwa (Bibliotece Naro-

[118] „Konsumentom zbiorowym przysługuje pierwszeństwo zakupu, uzasadnione tym, że książka w bibliotece publicznej ma znacznie szerszy zasięg czytelniczy niż książka w księgozbiorze domowym" (*Współczesne polskie księgarstwo*…, s. 147).

[119] M. Szymański, *dz. cyt.*, s. 130-134.

[120] K. Mar, *„Małe targi" książką antykwaryczną w Bydgoszczy*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1958, nr 24(234), s. 8.



34. Wypełniony po sufit książkami prywatny antykwariat S. A. Krzyżanowski w Krakowie przy placu Szczepańskim (1973)

dowej i Bibliotece Jagiellońskiej)[121]. Przed 1989 r. wykupywały one dzięki temu, bywało, znaczną część oferty[122]. Gdy całość albo zdecydowana większość wystawianych na aukcji obiektów była własnością antykwariatu, transakcji dokonywano jeszcze przed terminem licytacji, a do wydrukowanego już katalogu dołączano listę pozycji wybranych przez BJ i BN (zob. il. 31), które podczas licytacji po prostu pomijano. Dzisiaj biblioteki te, choć zachowały swoje przywileje, są dużo mniej aktywne: już nie śledzą zbyt skrupulatnie ofert aukcyjnych, nie dokonują też zbyt wielu zakupów.

Przez cały omawiany okres, na skutek istnienia w Polsce cenzury, starano się kontrolować obrót prohibitami[123]. Już na samym początku działalności antykwariatów państwowych spisano więc „zasady prowadzenia antykwariatu zamkniętego"[124]. W latach 1966 i 1975 dokonano w nich pewnych korekt dotyczących asortymentu, procedur oraz wykazu bibliotek i innych instytucji uprawnionych do zakupów[125].

[121] Z podobnym wnioskiem wystąpiła trzy lata później naczelna Dyrekcja Archiwów, zob. A. Skrzypczak, *W pogoni za*…, s. 24.

[122] W latach 1975-1979 na jedenastu aukcjach wystawiono 18 323 pozycje, z których BN i BJ zakupiły 3925 – 21,4%; w latach 80. odsetek ten dochodził do blisko 40%. Zasadniczo niebudzący wątpliwości przepis był przez niektórych komentatorów aukcji krytykowany w odniesieniu do praktyki postępowania BN i BJ, zob.: M. Oparka, *Polskie aukcje księgarskie*, „Księgarz" 1980, nr 1, s. 12-14; A. Skrzypczak, *Kilka uwag o aukcjach antykwarycznych*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1984, nr 11-12(863-864), s. 12.

[123] Kwestię tę omówiłem szczegółowo w: G. Nieć, *Książki zakazane i źle widziane w obiegu antykwarycznym w okresie Polski Ludowej*, [w:] *Nie po myśli władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa na ziemiach polskich od wieku XIX do czasów współczesnych*, red. D. Degen, M. Żynda, Toruń 2012, s. 129-153. W praktyce ustalone procedury często ignorowano.

[124] Pismo Dyrekcji Naczelnej Państwowego Przedsiębiorstwa „Dom Książki" z dnia 11 IX 1952 r., znak HK/226/pf. Niestety, nie udało mi się odnaleźć tego dokumentu. Przytaczam zarządzenia późniejsze, odwołujące się do tegoż.

[125] Zarządzenie nr 6 Dyrektora Centrali Księgarstwa „Dom Książki" z dnia 6 VIII 1966 r. w sprawie zasad i trybu kwalifikowania oraz sprzedaży publikacji zaliczonych do tzw. antykwariatu zamkniętego – przez księgarnie antykwaryczne „Domu Książki" (ze zmianami wprowadzonymi zarządzeniem nr 9 Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia Księgarstwa z dnia 20 VIII 1975 r.), [w:] Zjednoczenie Księgarstwa,



35. Komplet *Antykwarycznych katalogów-cenników* Domu Książki wydanych w latach 1968-1972

Przepisy Zjednoczenia Księgarstwa dot. zasad obrotu wydawnictwami antykwarycznymi dawnymi i współczesnymi w księgarniach antykwarycznych Przedsiębiorstw „Dom Książki”, Warszawa 1975; Zrzeszenie Księgarstwa, Zasady i tryb kwalifikowania oraz sprzedaży wydawnictw zaliczanych do tzw. antykwariatu zamkniętego, maszynopis bez daty, opatrzony pieczęcią nagłówkową (ze zbiorów Pawła Podniesińskiego z Warszawy).

Prawo „sprzedaży zamkniętej dla określonej grupy odbiorców”[126] miały jedynie antykwariaty naukowe[127].

Władzy chodziło głównie o „publikacje, które ze względu na ich antysocjalistyczną i szkodliwą społecznie treść nie powinny, nie mogą być przedmiotem wolnego handlu antykwarycznego. Dotyczy to szczególne publikacji wymierzonych przeciwko Polsce Ludowej, Związkowi Radzieckiemu i innych krajom socjalistycznym, przeciwko socjalizmowi i wszelkiej myśli postępowej”, wydawanych „w Polsce w okresie do zakończenia II wojny światowej” oraz „w krajach kapitalistycznych”. Stąd „dla zapobieżenia [ich] powszechnej sprzedaży” antykwariaty Domu Książki zobowiązano „do dokładnego przeglądu treści tych wydawnictw w celu stwierdzenia, czy mogą być przeznaczone do powszechnej sprzedaży antykwarycznej odbiorcom indywidualnym”. Pracowników uczulano, że „szczególnie uważnie powinny być przeglądane wydawnictwa należące do takich działów bibliograficznych, jak: polityka, filozofia, ekonomia, zagadnienia społeczne, historia i geografia”[128]. W odniesieniu do pornografii obowiązywał, przynajmniej w teorii, całkowity zakaz[129].

Wszelkie prohibita można było kupować lub przyjmować w komis[130], jeśli „wydawnictw tych lub czasopism potrzebują biblioteki naukowe instytucji naukowych lub organizacji politycznych i społecznych”, a „sprzedaż tych wydawnictw bibliotekom naukowym i ewentualnie innym odbiorcom będzie dokonywana ze ścisłym zachowaniem warunków” antykwariatu zamkniętego[131] i skrupulatnie udokumentowana[132]. Rzecz jasna, nie wolno ich było wystawiać na aukcjach ani zamieszczać w katalogach[133]. „Wydawnictwo nabyte do antykwariatu zamkniętego należało wpisać do «Rejestru tytułowego

[126] J. Penkala, *Antykwariat – węzłowe problemy*, s. 26.

[127] O całej sprawie poinformowano ogół dopiero w 1989 r. w podręczniku Szymańskiego, zob. M. Szymański, *dz. cyt*., s. 153-155.

[128] Zarządzenie nr 6 Dyrektora…, § 1.

[129] „Utrzymuje się w mocy zakaz zakupu i przyjmowania w komis wydawnictw pornograficznych” (tamże, § 19).

[130] Biblioteki nie miały praw do sprzedaży w antykwariacie ewentualnych „zbędnych materiałów bibliotecznych” uznanych za prohibita: „Wydawnictwa, o których mowa w ust. 1, uznane przez biblioteki w trybie zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 lutego 1973 r. w sprawie zasad wymiany, nieodpłatnego przekazywania i sprzedaży materiałów bibliotecznych (M[onitor] P[olski], nr 9, poz. 54) jako zbędne materiały biblioteczne nie mogą być od bibliotek przez księgarnie antykwaryczne «Domu Książki» zakupywane i przyjmowane w komis” (tamże, § 2, pkt 2).

[131] Tamże, § 2.

[132] Tamże, § 15.

[133] Tamże, § 3.

653. *Nowaczyński A.:* Oskar Wilde. Krak. 1906, s. 125 / zł 30

654. *Nowaczyński A.:* Pamflety. Studjów i szkiców T. 6. W-wa 1930, s. 342, 2 / zł 60

655. *Nowaczyński A.:* Słowa, słowa, słowa... W-wa 1938, s. 387, nlb. 5 / zł 60

656. *Nowaczyński – Neuwert A.:* Studya i szkice. Lwów 1901, s. 303 / zł 40

657. *Nowaczyński A.:* Szkice literackie. Poznań 1918, s. 222 / zł 40

658. *Nowaczyński A.:* Wczasy literackie. W-wa 1905, s. 326 /zł 40

659. *Nowaczyński A.:* Wizerunek Mikołaja Reja z Nagłowic. 1905, s. 97 / zł 30

660. *Nowak J.:* Satyra polityczna Konfederacji Targowickiej i Sejmu Grodzieńskiego. Krak. 1935, s. 204 / zł 50

661. *Nowak J.:* Satyra polityczna Sejmu Czteroletniego. Krak. 1933, s. 233 / zł 50

662. *Nowakowski J.:* Zygmunt Krasiński, życie i dzieła. W setną rocznicę urodzin poety. Lwów 1912, s. 191 / zł 45

663. *Nowiński J.:* Stanisław Przybyszewski. Szkic biograficzny. W-wa 1902, s. 107 / zł 45

664. *Odyniec A.E.:* Wspomnienia z przeszłości. Opowiadanie o Deotymie. W-wa 1884, s. 459, nlb. 1 / zł 120

665. *Oksza J. [Kisielewska J.]:* Z literatury współczesnej. Wrażenia i sądy. W-wa 1912, s. 242 / zł 50

666. *Opałek M.:* Bibljopole lwowscy. Lwów 1928, s. 79 / zł 80

667. *Opałek M.:* Echa bibljofilstwa w poezji. Lwów 1934, s. 34 / zł 30

668. *Opałek M.:* Exlibrisy Rudolfa Mękickiego. 10 rycin w tekście i XXXII tablice, z czego 23 z oryginalnymi exlibrisami. Lwów 1922, s. 18, tabl. 32 / zł 250

669. *Opałek M.:* Próba bibliografii polskich druków wojennych 1914–1915. Krak. 1916, s. 48 / zł 40

670. *Opałek M.:* Stare książki, stare wina. Krak. 1928, s. 64 / zł 60

671. *Opałek M.:* Stotrzydzieści lat wśród książek. Lwowscy antykwarze Iglowie. 1795–1928. Lwów 1928, s. 32 / zł 60

672. *Orsza H.:* Teofil Lenartowicz, lirnik mazowiecki i jego pieśń. Łódź 1899, s. 83, rys. / zł 45

673. *Orzeszkowa E.:* Listy. T. 1–2 [w 3-ch vol.] W-wa–Grodno 1937–1938., s. IX, 526; 345; 428 / zł 150

674. *Ossoliński J. M.:* Wiadomości krytyczne do dziejów literatury polskiej – o pisarzach polskich. T. 1–4. Krak. b. r., s. X, 625; XV, 516; 507; VIII, 391 / zł 500

36. Strona z tomu 2 – *Nauka o literaturze, Językoznawstwo, Bibliografia, Bibliologia, Bibliotekarstwo, Dziennikarstwo, Księgarstwo*

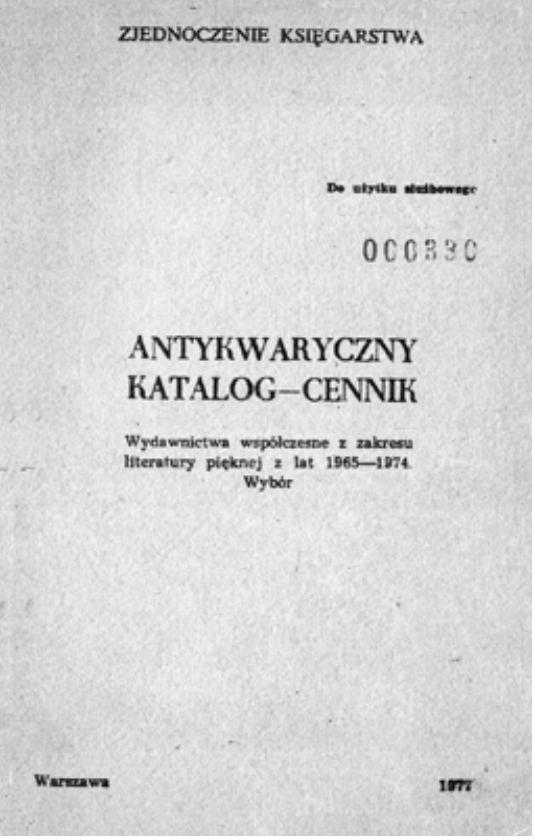

37. *Antykwaryczny katalog-cennik* wydawnictw współczesnych (1977)

publikacji w antykwariacie zamkniętym». Rejestr powinien zawierać: liczbę porządkową, datę nabycia wydawnictwa oraz rodzaj i numer dokumentu nabycia, skrócony opis bibliograficzny i cenę sprzedażną, datę sprzedaży lub wycofania, rodzaj i numer dokumentu rozchodu, odbiorcę (jego nazwę i adres). Rejestr powinien mieć ponumerowane karty, musiał być przesznurowany i opieczętowany przez zarząd przedsiębiorstwa”[134]. Ponadto kierownictwo antykwariatu było zobowiązane do remanentu, „nie rzadziej jednak niż raz na miesiąc”[135]. Asortyment ten umieszczano osobno w szafie lub pomieszczeniu, „do którego klucz przechowuje kierownik księgarni lub upoważniony pracownik”[136]. Mogli się z nim zapoznać tylko „upoważnieni na piśmie” przedstawiciele wybranych bibliotek i instytucji oraz organy kontroli. Kontrole zdarzały się, stąd też – jak wspominają dawni pracownicy – dbano o przestrzeganie obowiązujących procedur[137]. W każdym momencie na żądanie „organów uprawnionych” antykwariat miał obowiązek wydać nieodpłatnie dowolną pozycję[138], „spisując wartość publikacji przekazanych organom kontrolnym w ciężar funduszu przecen i przemiałów”[139].

Uprawnienia do korzystania z oferty „antykwariatu zamkniętego” były zróżnicowane. Pierwszeństwo w otrzymywaniu ofert i zakupie, jeszcze „przed dokonaniem oceny WUKPPiW [Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk]”[140], miały Biblioteka Narodowa, Biblioteka Jagiellońska i Biblioteka Sejmowa, Zakład Historii Partii

[134] M. Szymański, *dz. cyt.*, s. 154.

[135] Zarządzenie nr 6 Dyrektora…, § 7.

[136] W przygotowanym przez pracownicę gdyńskiego antykwariatu opracowaniu na temat tej placówki czytamy m.in.: „Trzecia izba [antykwariatu], to pokój kierowniczki, z biurkiem, szafą z «prohibitą», szafą na akta księgarni aktualne i z lat ubiegłych” (E. Banaszak, *Rynek książki antykwarycznej w Gdyni*, „Księgarz” 1967, nr 4, s. 28).

[137] Zarządzenie nr 6 Dyrektora…, § 7.

[138] Tamże, § 8.

[139] Tamże, § 10.

[140] Zarządzenie nr 6 Dyrektora…, Załącznik nr 2: Wykaz bibliotek i instytucji uprawnionych do nabywania publikacji antykwariatu zamkniętego przed dokonaniem oceny WUKPPiW.

przy KC PZPR, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych przy KC PZPR oraz Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego[141]. Dwadzieścia jeden bibliotek i instytucji, w tym Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, Biblioteka Kórnicka, Biblioteka Śląska, wszystkie biblioteki uniwersytetów państwowych, Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Krakowie i Gdańsku, instytutów PAN (IBL, Nauk Prawnych, Historii, Filozofii i Socjologii oraz Geografii), a także Centralna Biblioteka Wojskowa, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych i Biblioteka Ministerstwa Spraw Zagranicznych[142], nabywało interesujące je publikacje w drugiej kolejności, „po dokonaniu ich oceny przez WUKPPiW (bez potrzeby uzyskania indywidualnego zezwolenia)"; pozostali odbiorcy musieli już zdobyć „pisemne zezwolenie organu kontrolnego na zakup"[143]. Zamówienia składano wyłącznie na piśmie[144]. Oprócz głównych bibliotek naukowych przywilejami cieszyły się instytucje zaplecza szkoleniowego i ideologicznego PZPR; te związane ze stronnictwami sojuszniczymi pominięto. Kierownikom i pracownikom antykwariatów zalecano czujność oraz grożono konsekwencjami służbowymi w przypadku niedopatrzeń i nadużyć[145]. Nie znaczy to, że zaufani klienci (naukowcy i bibliofile), korzystając z życzliwości antykwariuszy, nie zapoznawali się z publikacjami zakazanymi. Pod koniec epoki (w latach 80. XX w.) niektóre prohibita trafiały nawet na aukcje[146].

Przez cały opisywany okres decydenci nie potrafili się też uporać z obrotem dokumentami, rękopisami oraz książkami pobibliotecznymi. W 1973 r. wykluczono z niego dwie pierwsze kategorie obiektów[147], wychodząc z założenia, że ich posiadacz powinien kontaktować się bezpośrednio z biblioteką lub archiwum. W wyniku tej irracjonalnej decyzji wiele cennych egzemplarzy bezpowrotnie przepadło[148]. Z mizernym skutkiem starano się również zagospodarować

---

[141] Zarządzenie nr 6 Dyrektora…, § 11, pkt 2.

[142] Zarządzenie nr 6 Dyrektora…, Załącznik nr 3: Wykaz bibliotek i instytucji uprawnionych do nabywania publikacji z antykwariatu zamkniętego po dokonaniu ich oceny przez WUKPPiW (bez potrzeby uzyskania indywidualnego zezwolenia).

[143] Zarządzenie nr 6 Dyrektora…, § 11, oraz załączniki nr 2 i 3.

[144] Zarządzenie nr 6 Dyrektora…, § 11, pkt 3.

[145] Zarządzenie nr 6 Dyrektora…, § 13, pkt 1-3, § 17, pkt 1-7.

[146] Szerzej: G. Nieć, *Książki zakazane*…, s. 142-152.

[147] Zob.: S. Cieślawski, *VI aukcja bibliofilska w Krakowie*, „Praca Księgarska" 1958, nr 38(248), s. 6; S. Tarkowski, *O popularyzację antykwariatów*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1963, nr 14(439), s. 12; S. Dziki, *XXX aukcja bibliofilska w Krakowie*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1965, nr 13(482), s. 4.

[148] A. Skrzypczak, *Kilka uwag o aukcjach*…, s. 11.

druki zbędne i dublety mogące stanowić bogate źródło zaopatrzenia dla antykwariatów[149]. Szczegółowe projekty skoordynowanych działań, polegających na wymianie i sprzedaży książek wycofanych ze zbiorów publicznych[150], napotkały opór bibliotek, które z zasady niechętnie dokonywały selekcji. Także ponawiane postulaty zagospodarowania książek poniemieckich i pożydowskich (poprzez ich eksport do państw niemieckich i Izraela przez Centralę Handlu Zagranicznego „Ars Polona"[151]) udało się zrealizować tylko w niewielkim stopniu, głównie z uwagi na skomplikowane procedury wywozu dóbr kultury za granicę[152].

Stały problem stanowił sposób postępowania z licznymi obiektami opatrzonymi widocznymi znakami własnościowymi, gdyż na skutek wojny wiele instytucji przestało istnieć, trudno też było wskazać ewentualnych spadkobierców[153]. Osobnymi przepisami sprawy te uregulowano dopiero z czasem, dopuszczając przy tym pewną elastyczność procedur, albowiem przewidziano możliwość przyjmowania do sprzedaży egzemplarzy ze śladami usuwanych pieczęci i wpisów, aby oferowane obiekty nie uległy zniszczeniu bądź nie trafiły na czarny rynek[154]. Nie zapobiegło to pojawianiu się dylematów „uratowane czy ukradzione"[155], przed którymi stawali antykwariusze i które roztrząsali publicyści, bo mniejsze lub większe afery co jakiś czas wybuchały.

O krzepnięciu handlu antykwarycznego świadczył rozwój form informacji o asortymencie, a zwłaszcza o jego sprzedaży. Poszcze-

---

[149] Problem ten omówiłem szerzej w artykule: G. Nieć, *Dublety i druki zbędne na polskim rynku antykwarycznym*, [w:] *Dziedzictwo utracone – dziedzictwo odzyskane*, red. A. Kamler, D. Pietrzkiewicz, Warszawa 2014, s. 77-99.

[150] L. Różdżyński, *Projekt współpracy antykwariuszów i bibliotekarzy w sprawie dubletów znajdujących się w bibliotekach*, „Bibliotekarz" 1962, nr 11/12, s. 335; szerzej zob. G. Nieć, *Dublety i druki*…, s. 89-92.

[151] *Współczesne polskie księgarstwo*…, s. 15-16.

[152] Zob.: J. Wasylkowski, *Komu potrzebne antykwariaty*, „Tygodnik Kulturalny" 1980, nr 13, s. 6; I. Janowska, *Krajowa Konferencja Antykwariuszy*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1983, nr 9(849), s. 1; C. Kwiecień, *dz. cyt*., s. 3; L. Różdżyński, *Pierwsza aukcja w Bydgoszczy*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1969, nr 12(577), s. 15; I. Janowska, *Społeczny głos w sprawie antykwariatów*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1981, nr 4(820), s. 7.

[153] Obiekty z proweniencjami podworskimi taktowano po prostu jako własność skarbu państwa, zob. S. Artowski, *W warszawskim antykwariacie*, „Głos Księgarza" 1955, nr 26(80), s. 4.

[154] J. Penkala, *Książka antykwaryczna. Dalsze informacje o porządkowaniu zasad obrotu*, „Informator Bibliotekarza i Księgarza na rok 1977" 1976, s. 155.

[155] J. Wasylkowski, *dz. cyt*., s. 6.

gólne placówki opracowywały oferty, wydawano – choć niezbyt często – katalogi składowe. Podstawową formą zbytu była sprzedaż tzw. frontowa (czyli zza lady), realizowano zamówienia pocztowe i telefoniczne, niektóre antykwariaty brały też udział w kiermaszach lub organizowały okazjonalne stoiska itp.[156] Jak już wspominałem, po 1956 r. przywrócono aukcje, aczkolwiek nie obyło się bez protestów dogmatyków partyjnych doszukujących się w nich burżuazyjnej skłonności do hazardu[157]; pojawiały się też kuriozalne pomysły „aukcji potrzeb i argumentów", w której o przydziale konkretnych obiektów miała decydować specjalna komisja[158].

Zdecydowanym zwolennikiem aukcji był Stanisław Tarkowski, odpowiedzialny w kierownictwie Domu Książki za antykwariaty. Wychodził z przekonania, że zachęcą one właścicieli cennych obiektów do ich sprzedaży po atrakcyjnych cenach[159]. Twierdził też, że licytacja może stać się „sejsmografem rejestrującym potrzeby"[160] i pozwoli kształtować „nowe ceny rynkowe na coraz rzadziej spotykane w antykwariacie książki"[161]. Jak się okazało, były to przewidywania słuszne. Aukcje antykwaryczne organizowane przez antykwariaty państwowe w latach 1956-1990 niezwykle ożywiły rynek oraz środowisko bibliofilskie; dokonały również weryfikacji wartości asortymentu.

Pierwsza aukcja odbyła się 15 grudnia 1956 r. w Krakowie, a do przełomu ustrojowego antykwariaty Domu Książki przeprowadziły ich ponad 150, przy czym spośród 15, jakie zorganizowano w latach 1956-1961, aż 13 odbyło się w Krakowie, a tylko po jednej w Warszawie i w Poznaniu[162]. Z czasem coraz częściej licytowano w stolicy, do grona stałych organizatorów aukcji dołączyła prężna wówczas placówka w Bydgoszczy (1969). Wiele zależało od postawy miejscowych dyrektorów Domu Książki, którymi z reguły byli zawodowi aparatczycy, wchodzący w skład nomenklatury. Przykładowo, za rządów w Krakowie Jana Migdalskiego (1974-1983) tamtejsze antykwariaty,

---

156 r.w.r., *Ciekawostki antykwaryczne*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1974, nr 8(692), s. 6.

157 (WAR), *W szponach hazardu*, „Księgarz" 1959, nr 1/2, s. 7 (przedruk z „Trybuny Mazowieckiej" 1959, nr 2, s. 3).

158 M. A. Wasilewski, *Licytacja miłości do ksiąg*, „Kierunki" 1978, nr 48, s. 3.

159 S. Tarkowski, *W dziesięciolecie*…, s. 3.

160 S. Tarkowski, *Jeszcze o 5-tej Aukcji bibliofilskiej w Krakowie (kilka zdań obserwatora)*, „Praca Księgarska" 1958, nr 25(235), s. 12.

161 S. Tarkowski, *Cele aukcji antykwarskich*, „Praca Księgarska" 1961, nr 36(381), s. 15.

162 S. Tarkowski, *W dziesięciolecie*…, s. 3 (tabela).

które dotąd przeprowadziły kilkadziesiąt aukcji, nie urządziły ani jednej[163]. Prawdziwy boom aukcyjny, który objął także mniejsze ośrodki, nastąpił w latach 80. i wiązał się z głodem książki oraz powszechnymi zakupami tezauryzacyjnymi wynikającymi z ówczesnego kryzysu. Niektóre licytacje poświęcano rocznicom, konkretnym tematom[164] lub rodzajom obiektów (grafika, ekslibris)[165], jednak zdecydowana większość obejmowała pełny asortyment. Aukcje (z reguły dwudniowe), którym towarzyszyły czasem wystawy, wykłady itp., budowały prestiż prowadzących je placówek, były szeroko komentowane w mediach (wyniki licytacji analizowano potem szczegółowo w prasie księgarskiej), przyciągały też bibliotekarzy i bibliofilów z całego kraju. Oprócz katalogów organizatorzy wydawali nieraz także druki okolicznościowe i ekslibrisy.



38. Szyld Warszawskiego Antykwariatu Naukowego „Dom Książki"

Oczywiście oferowano nie tylko druki rzeczywiście rzadkie (unikatowe) i poszukiwane (na ogół w liczbie 1500-2000), zarówno własne, jak i – po uzgodnieniu z komitentem – komisowe[166], ale także wydawnictwa obiektywnie mało atrakcyjne. Tak więc oprócz starodruków, wczesnych wydań romantyków, starych map i grafik, opraw artystycznych, książek wytwornych itd. w katalogach w coraz większym zakresie zaczęły się pojawiać publikacje późniejsze (często z okresu międzywojennego[167], druki okupacyjne), a patrząc z innej strony – literatura naukowa, bibliografie, źródła (zwłaszcza poszukiwane, niezbędne w pracy naukowej i dydaktyce)[168], czasopisma[169]

---

[163] „Wieść, która obiegła na początku roku całą Polskę, wydawała się wręcz niewiarygodna: odbędzie się aukcja w Krakowie" (W.S., *Znowu aukcja w Krakowie*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1983, nr 9(849), s. 7).

[164] Między innymi aukcje z okazji jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego (W.S., *Jubileuszowa aukcja*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1964, nr 11(456), s. 7) lub 50. rocznicy rewolucji 1905 r. (J. Osiecki, *Aukcja antykwarska*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1965, nr 20(489), s. 1, 7).

[165] Zob.: S.T. [S. Tarkowski], *Pierwsza aukcja grafiki*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1963, nr 9(434), s. 8; J. Rogala, *Aukcja ekslibrisu w Krakowie*, „Księgarz" 1970, nr 4, s. 40-42.

[166] W pierwszych latach druków komisowych nie dopuszczano do licytacji.

[167] S. Dziki, *XXX aukcja bibliofilska w Krakowie*, s. 4.

[168] Zob.: *Już druga udana aukcja bibliofilska*, „Praca Księgarska" 1957, nr 50(208), s. 6-7; S. Cieślawski, *dz. cyt.*, s. 6.

[169] Zob.: J. Osiecki, *IV warszawska aukcja*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1966, nr 20(513), s. 8; L. Różdżyński, *Pierwsza aukcja w Bydgoszczy*, s. 15; S. Dziki,

oraz dokumenty życia społecznego[170], które cieszyły się coraz większym powodzeniem.

Do schyłku lat 70. XX w., w warunkach względnej stabilizacji gospodarczej, na aukcjach i wokół nich atmosfera była spokojna, a osiągane ceny umiarkowane. Przeciętnie sprzedawano 75-85 procent oferty ze średnim przebiciem rzędu 30-40 procent[171]. Gdy jednak po zniesieniu zakazu udziału w licytacji książek powierzonych do sprzedaży w 1974 r. na VI Bydgoskiej Aukcji Książek Dawnych i wyczerpanych doszło do spektakularnego przebicia ceny kompletu *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera, należącego do osoby prywatnej, warszawska dyrekcja Domu Książki ostro stwierdziła, że jest to „napędzanie pieniędzy prywaciarzom"[172], i ponownie zabroniono przyjmowania komisów na aukcje (w antykwariatach stołecznych zakaz ten utrzymał się do 1989 r.).

Antykwariaty prywatne po upaństwowieniu instytucji rynku książki

Antykwariaty prywatne, z reguły umiejscowione w znajdujących się na uboczu niewielkich lokalach, cały czas gromadziły wokół siebie bibliofilów i czytelników, którym nie wystarczała oferta państwowej sieci księgarskiej, jednak atmosfera wokół nich poprawiła się dopiero po 1956 r., gdy w prasie coraz częściej publikowano życzliwe teksty, z nostalgią i sentymentem ukazujące właścicieli tych placówek jako pożytecznych pasjonatów, nestorów księgarstwa, przedstawicieli odchodzącego bezpowrotnie świata[173]. Jednocześnie, choć dostrzegano, że inicjatywy prywatne w istotny sposób uzupełniają nie zawsze wydolną państwową sieć antykwaryczną, systematycznie postulowano objęcie kontrolą całego rynku książki zabytkowej i używanej, zarzucając – zawsze podejrzanym – „prywaciarzom" „nieskoordynowaną działalność" i brak profesjonalizmu, a przede wszystkim chęć zysku, co miały potwierdzać niejasne zasady wyce-

---

Pięćdziesiąta aukcja antykwarska w Krakowie, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1973, nr 9(669), s. 6.

[170] W. Kowalski, *Aukcja w Warszawie*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1978, nr 11(791), s. 3.

[171] (st.) [S. Tarkowski], *Aukcje antykwarskie 1963*, „Praca Księgarska" 1963, nr 6(425), s. 3.

[172] J. Woliński, *Emocje bibliofila*, „Życie Gospodarcze" 1984, nr 17.

[173] Na przykład W. Mazowiecki, *Warszawscy bukiniści*, „Stolica" 1974, nr 48, s. 13.

ny i spekulacje publikacjami deficytowymi i poszukiwanymi[174]. Zjawisko to nasiliło się zwłaszcza w latach 80.[175]

Z perspektywy czasu trudno ocenić efektywność i rentowność ówczesnych antykwariatów prywatnych, albowiem nie prowadziły one tak szczegółowej sprawozdawczości jak placówki państwowe, a zasady wyceny, marże itd. ustalały dowolnie. Biorąc jednak pod uwagę spisane i ustne świadectwa, jak również doświadczenia własne, należy stwierdzić, że niewątpliwie umożliwiały one dotarcie do repertuaru, który nie mieścił się w profilu aktualnej oferty wydawniczej, przy czym nie chodzi tylko o publikacje zastrzeżone z przyczyn politycznych, ale również o literaturę popularną i użytkową, będącą przez cały miniony okres towarem deficytowym[176]. Jak wspomniano, wokół tych placówek, którymi zawiadywali z reguły dawni, czasem znaczący „pracownicy książki polskiej", gromadzili się bibliofile, artyści i uczeni; zawiązywały się nawet nieformalne i formalne grupy, jak chociażby w Łodzi wokół antykwariatu Słowo Henryka Maszewskiego[177], który w 1958 r. wraz Michałem Kuną[178] brał udział w reaktywowaniu tamtejszego ruchu bibliofilskiego. W Krakowie ważną rolę odgrywały m.in. antykwariaty prowadzone przez znanych wydawców i księgarzy – Stefana Kamińskiego[179] i Mariana Krzyżanowskiego[180], a w Warszawie – placówki Gebethnera i Wolffa (do 1960 r.) oraz Władysława Trzaski (do 1963 r.)[181]. W Katowicach przetrwał antykwariat Lachów[182], który po 1956 r. prowadził bardzo ożywioną działalność; utrzymywał kontakty z odbiorcami zagranicz-

---

[174] Zob.: S. Tarkowski, *W dziesięciolecie*…, s. 1; J. P. Pruszyński, *Książki cena i wycena*, „Tygodnik Demokratyczny" 1989, nr 29, s. 17.

[175] Problem ten z punktu widzenia prywatnych firm przedstawił jeden z antykwariuszy, Józef Lach, zob. tenże, Ekonomika w handlu i inflacji, Katowice 1987 (maszynopis powielony; ze zbiorów autora).

[176] Zob.: L. Szczucki, J. Tazbir, *O antykwariatach – pracowników naukowych – uwagi*, „Głos Księgarza" 1956, nr 13(171), s. 6; S. Szanter, *O właściwe rozumienie kulturalnej misji antykwariatów*, „Głos Księgarza" 1956, nr 15(173), s. 6.

[177] Zob.: J. Dunin, *Moja Łódź pełna książek – o kulturze książki ze źródeł i wspomnień*, Łódź 2002, s. 89-98; A. Kempa, *Maszewski Henryk*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement II*, red. H. Tadeusiewicz z udziałem B. Karkowskiego, Warszawa 2000 (dalej: SPKP-S2), s. 105-106.

[178] J. Andrzejewski, *Kuna Michał*, [w:] SPKP-S1, s. 89-91.

[179] F. Pieczątkowski, *Kamiński Stefan*, [w:] SPKP-S1, s. 87-88.

[180] F. Pieczątkowski, *Krzyżanowski Marian*, [w:] SPKP, s. 479-480.

[181] H. Tadeusiewicz, *Trzaska Władysław*, [w:] SPKP, s. 910.

[182] Zob.: B. Karkowski, *Lach Józef*, [w:] SPKP-S2, s. 94-95; Jednodniówka z okazji jubileuszu 75-lecia Księgarni Antykwariatu Aleksandra Lacha, Józefa Lacha, Marii Lach w dniu 3 sierpnia 1985 (maszynopis powielony; ze zbiorów autora).

nymi, a w 1979 r. założył nawet Ruchomy Punkt Wymiany Książek w barakowozie[183].

Wtórny rynek książki w latach 70. i 80. XX wieku

Instytucje legalne

Jak pisał przywoływany już Janusz Kostecki, „na początku lat osiemdziesiątych dostępność książki w Polsce była mniejsza niż w większości europejskich krajów socjalistycznych”[184], przy czym rzeczywista sytuacja przedstawiała się jeszcze gorzej, niż wynikało to z oficjalnych danych, albowiem obejmowały one całość produkcji, a więc także publikacje, które nie trafiały do obrotu księgarskiego. Analizując ówczesny repertuar, należy brać pod uwagę to, jaki udział mają w nim obarczone ryzykiem debiuty literackie oraz niskonakładowe publikacje naukowe, które choć często wartościowe, zawsze są mniej lub bardziej deficytowe, a jaki publikacje drukowane w tysiącach egzemplarzy. Trzeba też pamiętać, że w tej drugiej kategorii znajdowały się setki tytułów (w tym propagowana na rozmaite sposoby tzw. literatura społeczno-polityczna[185] oraz utwory pisarzy oddanych władzy), które nie cieszyły się zauważalnym zainteresowaniem publiczności[186]. Z kolei wybór książek rzeczywiście oczekiwanych był relatywnie mały, a ich nakłady najczęściej niewystarczające. Sterowany politycznie i sprzężony z propagandą rynek producenta rzeczywiste potrzeby czytelnika odsuwał na dalszy plan, co powodowało, że niedobory w wielu działach piśmiennictwa utrzymywały się przez cały okres Polski Ludowej, a pod koniec lat 70. i na początku 80. XX w. jeszcze się pogłębiły i spowodowały nasi-

[183] Z. Mentzel, *Wspólnota*, „Polityka” 1979, nr 43, s. 3.

[184] J. Kostecki, *dz. cyt.*, s. 183.

[185] R. Cybulski, *Książka współczesna. Wydawcy – rynek – odbiorcy*, Warszawa 1986, s. 304, 322. Choć w księgarniach zalegały jeszcze poszczególne tomy wydania dzieł Włodzimierza Lenina z lat 50.-70. XX w., a także rozmaite wybory i edycje poszczególnych tytułów, w latach 1983-1989 Instytut Marksizmu i Leninizmu przy KC PZPR wydał na nowo 50 tomów. Podobnie działo się z pracami innymi klasyków marksizmu i leninizmu.

[186] Swoisty przegląd tego rodzaju piśmiennictwa zaprezentował Stanisław Barańczak w zbiorze pt. *Książki najgorsze i parę innych ekscesów krytycznoliterackich* (Kraków 1980, wyd. III – 2009). Co ciekawe, spragnieni lektury potrafili „wydziobać coś pożytecznego nawet z różnych *Fundamentów* [Jerzego Pytlakowskiego], *Penicylin* [Aleksandra Jackiewicza] i *Lewantów* [Andrzeja Brauna]” (*Jak powietrze i chleb*, „Kultura” 1971, nr 51; cyt. za: S. Siekierski, *Czytania Polaków w XX wieku*, Warszawa 2000, s. 46).



39. Poznaniacy stojący w kolejce po *Encyklopedię powszechną PWN* – księgarnia im. A. Mickiewicza, ul. Gwarna 14 (1984)

lenie zjawisk patologicznych, w tym rozwój czarnego rynku książki. Było to wręcz nieuniknione, gdyż pomimo rozwoju radia i telewizji oraz kina, a także coraz bardziej dostępnych form zapisu dźwięku i obrazu (wideo) książka wciąż pozostawała niezastąpionym źródłem wiedzy, a dla wielu obcowanie z nią także podstawową formą uczestnictwa w kulturze i spędzania czasu wolnego.

Wspomniane niedobory obejmowały zarówno całe rodzaje piśmiennictwa, jak i publikacje o określonej tematyce. Przykładowo, w Polsce Ludowej „ograniczono do minimum produkcję literatury zaspokajającej potrzeby czytelnicze o charakterze ludycznym”[187], a jeśli nawet im ulegano, to nie bez oporów, artykułowanych chociażby przez bojowo nastawioną krytykę[188]. Owe funkcje rozrywko-

[187] S. Siekierski, *Czytania Polaków*…, s. 46.

[188] Dobrym przykładem jest tutaj sprawa wznowienia w 1971 r. przez Wydawnictwo Literackie w Krakowie słynnej powieści Heleny Mniszkówny *Trędowata*, wokół której rozgorzała ostra dyskusja, zob.: J. Niecikowski, *Love story*, „Literatura” 1972, nr 9, s. 6-7; S. Zieliński, *Trędowata! Trędowata!*, „Nowe Książki” 1972, nr 21, s. 27-28. W tym kontekście liczne edycje niektórych powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza (*Kariera Nikodema Dyzmy* i *Pamiętnik pani Hanki* – odpowiednio osiem i pięć wydań do 1989 r.) można tłumaczyć ich niewątpliwie antysanacyjną wymową.

we pełniła zastępczo łatwa w odbiorze, szeroko pojmowana klasyka (np. wydawane w wielkich nakładach powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego). Starano się też tworzyć swojskie substytuty tego rodzaju literatury, np. „socjalistyczną w treści" odmianę kryminału, czyli powieść milicyjną[189]. Mimo, zdawałoby się, priorytetowego traktowania literatury wysokoartystycznej odczuwalny był również niedostatek szeroko pojmowanej klasyki, w tym lektur szkolnych. Doraźnie więc dopuszczono skup tych ostatnich od nieletnich w antykwariatach, a także przeprowadzono ogólnopolską zbiórkę pod hasłem „lektury z makulatury", której uczestnicy za odpowiednią ilość surowca wtórnego otrzymywali talon uprawniający do nabycia czterech tomów dzieł poetyckich Adama Mickiewicza w wydaniu Czytelnika (1983). Stale brakowało literatury dla dzieci i młodzieży, a także dawniejszej i najnowszej literatury obcej dla dorosłych. Nie potrafiono zaspokoić popytu na niesprofilowaną ideologicznie literaturę naukową i popularnonaukową, zwłaszcza z zakresu historii i kultury, a także na publikacje poradnikowe i użytkowe (*Kuchnia polska* Henryka Dębskiego pozostała bestsellerem do końca epoki). Podobnie było z wydawnictwami słownikowymi i encyklopedycznymi. Kolejne edycje *Encyklopedii powszechnej* oraz bez mała wszystkie słowniki natychmiast znikały z półek księgarskich.

Decydującą przyczyną niedoborów tematycznych były zmieniające się w czasie ograniczenia cenzuralne wynikające z odgórnych dyrektyw (zapisów), których zakres zależał często od kompetencji i woli konkretnych cenzorów, polityki poszczególnych wydawnictw oraz ograniczeń narzucanych sobie przez samych autorów. Do tematów najbardziej reglamentowanych należały niewątpliwie Kresy[190]. Ich znaczenie dla historii i kultury narodowej oraz wspomnienie traumy wynikającej z wysiedlenia milionów Polaków z tego terenu sprawiły, że niedosyt piśmiennictwa dotkliwie odczuwano przez cały niemal okres PRL, a nieliczne publikacje (skrupulatnie cenzurowane)[191] czytelnicy witali z wielkim zadowoleniem. W tym

[189] S. Barańczak, *Polska powieść milicyjna. Dominacja funkcji perswazyjnej a problemy gatunkowe*, [w:] *W kręgu literatury Polski Ludowej*, red. M. Stępień, Kraków 1975, s. 270-316.

[190] Problem ten postrzegać jednak należy przede wszystkim w kontekście stosunków polsko-radzieckich, jak i propagandy Ziem Odzyskanych, która z założenia wątek kresowy redukowała do minimum. Kwestie te szerzej omówiłem w artykule: G. Nieć, *Ziemie Odzyskane jako przedmiot propagandy, informacji i promocji*, [w:] *Prasa lokalna Dolnego Śląska – tradycja i współczesność*, red. J. Jarowiecki, G. Nieć, Wrocław 2007, s. 95-114.

[191] K. Kotyńska, *Eseistyka o Lwowie. Pamięć, sąsiedztwo, mity*, Warszawa 2006, s. 36.

zakresie przełom nastąpił w połowie lat 80. XX w. wraz z pierestrojką[192]. Podobnie traktowano tradycję historyczną i polityczną Drugiej Rzeczypospolitej obejmującą zarówno legiony i działalność Józefa Piłsudskiego, ruch narodowy, wojskowość, jak i inne zagadnienia życia społeczno-politycznego. Także w tym przypadku w latach 80. XX w. nastąpiło pewne, nawet wyraźne przewartościowanie oficjalnej interpretacji tego fragmentu naszych dziejów, a postać Marszałka – warunkowo i z zastrzeżeniami – dokooptowano nawet do oficjalnego panteonu narodowego. Kolejny drażliwy temat stanowiła problematyka żydowska, która choć stale obecna, była cały czas ściśle kontrolowana, a zwłaszcza po 1968 r. redukowana do Holokaustu, podczas gdy publiczność oczekiwała też prac ukazujących życie i historię Żydów oraz ich wkład w kulturę polską (wielkim powodzeniem cieszyła się np., niedostępna w obiegu legalnym, praca Aleksandra Hertza *Żydzi w kulturze polskiej*, Paryż 1961[193]). I tu zmiana w polityce informacyjnej i wydawniczej PRL nastąpiła w latach 80. XX w.[194], co miało niewątpliwie związek z odnowieniem stosunków dyplomatycznych z Izraelem, zerwanych w 1967 r. Poszukiwaną kategorią asortymentu była zawsze heraldyka i genealogia, ale i w tym zakresie wszystkim zainteresowanym, wśród których nie brakowało naukowców i instytucji badawczych, wystarczyć musiały przez długie lata dawne wydania herbarzy i innych źródeł[195]. Paradoksalnie, w państwie oficjalnie robotniczo-chłopskim trwał w najlepsze kult szlachetczyzny, który nasilił się w latach 70.-80. XX w., głównie za sprawą ekranizacji powieści Henryka Sienkiewicza. Aukcyjne licytacje co ważniejszych tytułów odbijały się więc szerokim echem[196], gdyż reprinty poszukiwanych opracowań pojawiły się

[192] Wielkim i na swój sposób przełomowym wydarzeniem była książka Stanisława Nicieji pt. *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie 1786-1986*, Wrocław 1988, później kilkukrotnie wznawiana.

[193] Książka ukazała się w drugim obiegu w 1987 r. nakładem oficyny Margines w Krakowie, a znacznie później, bo dopiero w 2003 r., w krakowskim Znaku.

[194] Ważnymi wydarzeniami były bez wątpienia reprintowe reedycje WAiF prac Majera Bałabana: *Historii i literatury żydowskiej*, Kraków 1982 (nakł. 1500 egz.) (wyd. I – t. 1-3, Lwów, Warszawa, Kraków [1931]); *Dziejów Żydów w Krakowie i na Kazimierzu*, Kraków 1985 (wyd. I – t. 1, Kraków 1912); *Dziejów Żydów w Galicyi i w Rzeczpospolitej Krakowskiej 1772-1868*, Kraków 1988 (wyd. I – Lwów 1916).

[195] Na brak zainteresowania wydawców tą tematyką zwracano uwagę w prasie, zob. m.in. M. A. Wasilewski, *dz. cyt.*, s. 3.

[196] Na XII Warszawskiej Aukcji Antykwarycznej (25-26 X 1983) Zamek Królewski w Warszawie kupił za zawrotną wówczas kwotę 850 tys. zł komplet *Herbarza polskiego* Adama Bonieckiego (wyd. 1899-1913), którego katalogowa cena wynosiła 240 tys. zł, zob. A. Szmak, *Hobby Pana C.*, „Przegląd Tygodniowy" 1983, nr 46, s. 8.

dopiero w latach 80., a adresowane do szerszej publiczności książki nowe[197] – z wyjątkiem „anty-herbarza" Waleriana Nekandy-Trepki[198] – już po przełomie ustrojowym. Zawsze powodzeniem stałej, acz stosunkowo niewielkiej grupy klientów cieszyły się *masonica*, lecz w ofercie wydawniczej książki z tego zakresu – prace Ludwika Hassa i Leona Chajna – trafiły na półki księgarskie dopiero pod koniec epoki.

Za narastające braki trudno obarczać tylko cenzurę. Ważne były też zacofanie poligrafii, przyrodzony niedowład scentralizowanego systemu i niekompetencja nomenklatury odpowiedzialnej za ruch wydawniczy i księgarstwo. Reagowanie na znane przecież potrzeby rynku, wsłuchanie się w głosy krytyki i sugestie środowisk związanych z książką pchnęłoby niewątpliwie politykę wydawniczą na bardziej racjonalne i efektywne tory, nawet przy jednoczesnym przymusie realizowania zadań politycznych. Chodzi przy tym nie tylko o dobór tytułów, ale także o trafne szacowanie nakładów[199] oraz o odgórne i nieuwzględniające autentycznych potrzeb rozdzielniki – przyczyniały się one do rozwoju swego rodzaju turystyki bibliofilskiej w poszukiwaniu po prowincjonalnych księgarniach zalegających tam atrakcyjnych tytułów, które szybko znikały z półek w placówkach wielkomiejskich. Bywało, że „turyści" ci przy okazji zaopatrywali antykwariaty i bazary, co uważano wówczas za spekulację.

Popularną na świecie, w tym w niektórych państwach socjalistycznych (NRD), praktykę sporządzania reprintów poszukiwanych tytułów w Polsce na niewielką skalę[200] zaczęto rozwijać pod

---

[197] Inną sprawą jest rozwój badań naukowych, który w zakresie genealogii i heraldyki przyniósł wiele osiągnięć, w tym monografie publikowane w serii PWN: *„Nauki Pomocnicze Historii" PWN*.

[198] *Liber generationis plebeanorum („Liber chamorum")* (Księga chamów) to jedno z ciekawszych dzieł piśmiennictwa staropolskiego, zawiera sylwetki osób bezpodstawnie uzurpujących sobie prawo do szlachectwa. Wydane z rękopisu w serii *Biblioteka Pisarzów Polskich PAN*, pod redakcją Włodzimierza Dworzaczka, stało się od razu bestsellerem. Do dzisiaj, mimo drugiego i nieco skróconego wydania z 1995 r., książka ta osiąga wysokie ceny na aukcjach antykwarycznych i internetowych.

[199] W Polsce Ludowej niejednokrotnie książki, skądinąd ważne i przydatne, drukowano w nakładach wielokrotnie przekraczających zapotrzebowanie. Tak było np. z *Historią szaleństwa w epoce klasycyzmu* Michela Foucaulta (PIW, Warszawa 1987 – 20 000 egz.) czy *Konspiracyjną prasą w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945* Jerzego Jarowieckiego (Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980 – 5000 egz.).

[200] Nasze katalogi reprintów z tamtych lat obejmują około stu tytułów (łącznie z zapowiedziami), *Reprint Katalog 1979/1980 Zentralantiquriat der DDR*, który zawiera pełną ofertę na dzień 31 XII 1978 r., prezentuje 1157 pozycji.



40. Kolejka przed lubelskim antykwariatem (1984)

koniec lat 70., przy czym już wcześniej wznowiono w ten sposób m.in. trzy fundamentalne słowniki języka polskiego[201] oraz *Encyklopedię staropolską* Zygmunta Glogera[202]. Podobnie jak za granicą, ten rodzaj wydawnictw rozpowszechniały głównie antykwariaty, które uczestniczyły zresztą w tworzeniu listy tytułów do kopiowania. Nie wszystkie propozycje były trafione, władzy zależało bowiem, by znalazły się wśród nich także prace związane np. z historią ruchu robotniczego, które z reguły zalegały potem w magazynach[203]. Ogólny bilans akcji był jednak ze wszech miar pozytywny, gdyż kolejne reprinty nieco uspokajały rynek.

Wskazane wyżej niedobory na rynku księgarskim skutkowały większym zainteresowaniem klientów rynkiem wtórnym, którego trzon tworzyły wówczas antykwariaty stacjonarne, a organizowane przez nie coraz liczniejsze aukcje nadal stanowiły swoisty barometr potrzeb społecznych (były przy tym najlepszym i legalnym sposobem ustalenia aktualnej wartości konkretnych obiektów). Forma ta – w sytuacji przewagi popytu nad podażą – była niezwykle dogodna i opłacalna zarówno dla antykwariatów, jak i komitentów: pierwszym (którym przy okazji wzmacniała prestiż) pozwalała zwiększyć obrót, tym bardziej że licytacje zaczęto też urządzać w mniejszych miejscowościach; drugim zaś – stwarzała szansę szybkiego i korzystnego zbycia obiektów będących ich własnością.

Aukcje odbywały się nie tylko – jak wcześniej – w Krakowie, Warszawie, Poznaniu i Bydgoszczy, ale również we Wrocławiu

[201] S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, Warszawa 1951 (przedruk fotooffsetowy, Lwów 1854-1860); *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1-8, Warszawa 1952 (przedruk fotooffsetowy, Warszawa 1900-1927); A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957 (przedruk fotooffsetowy, Warszawa 1927; Wiedza Powszechna kilkakrotnie wznawiała ten tytuł).

[202] Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1-2, Warszawa 1958 (przedruk fotooffsetowy, wyd. I – t. 1-4, Warszawa 1900-1903). Następne edycje tego tytułu PIW-u były już czterotomowe).

[203] Szerzej w: J. Sowiński, *Między oryginałem, kopią a falsyfikatem. Polskie edycje faksymilowe*, Kraków 2009; G. Nieć, *O reprintach uwag kilka*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Folia 89. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia" R. 8, 2010, s. 83-98.

(od 1976 r.)[204], w Gdańsku (w 1984 r.)[205], Łodzi (w 1985 r.)[206], Olsztynie (w 1986 r., zresztą po raz pierwszy i ostatni)[207], a także w Częstochowie[208] i Kielcach[209].

Po reformie administracyjnej w 1975 r. w roli klientów rynku antykwarycznego zadebiutowały nowo powstałe biblioteki wojewódzkie i pedagogiczne, a także zakładane wówczas uczelnie. Dysponowały one nieraz znaczącymi środkami, nierzadko dużo większymi niż uniwersytety[210]. Choć biorąc pod uwagę potrzeby rozwijającego się środowiska naukowego mniejszych miast, było to działanie uzasadnione, jednak publicyści zarzucali często bibliotekarzom szastanie groszem publicznym, zabawę za państwowe pieniądze itp.[211] Spektakularnych zakupów na aukcjach dokonywały

---

[204] We Wrocławiu zorganizowano do 1989 r. pięć aukcji, zob.: E. Bęben, *Pierwsza aukcja antykwaryczna nad Odrą*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1976, nr 17/20(749/752), s. 9; taż, *Aukcja antykwaryczna we Wrocławiu*, „Księgarz" 1977, nr 1, s. 96.

[205] Zob.: M. Adamowska, *I Gdańska Aukcja Antykwaryczna*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1984, nr 9(861), s. 6-7; B. Zaporowska, *Nasze wielkie przeżycie – pierwsza aukcja*, „Księgarz" 1984, nr 3, s. 57-58. Aukcję tę prowadził Janusz Łętocha (pracownik antykwariatu Domu Książki przy ul. Brackiej 6 w Krakowie). Jej organizatorzy wydali przy okazji druczek okolicznościowy o dawnych aukcjach w tym mieście, zob. *Aukcje książkowe w dawnym Gdańsku*, wstępem poprzedził S. [właśc. P.] Szafran, Gdańsk 1984.

[206] Zob.: (jc), *Pierwsza łódzka aukcja antykwaryczna*, „Dziennik Łódzki" 1985, nr 24, s. 4; K. Rzewuski, *Kultura nobilituje czyli impresje z II Łódzkiej Aukcji Antykwarycznej*, „Księgarz" 1986, nr 1, s. 4-7.

[207] Oferta aukcyjna, gromadzona przez kierownika placówki, Wojciecha Suświłłę, przez ponad dwa lata, miała charakter regionalistyczny, zob.: *I olsztyńska aukcja antykwaryczna*, [w:] *Leksykon Kultury Warmii i Mazur*, [on-line:] http://leksykonkultury.ceik.eu (dostęp: 4 IV 2014); K. Rzewuski, *Tropami Smętka po Katalogu I Olsztyńskiej Aukcji Antykwarycznej*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1987, nr 2/3(890/891), s. 11, 13.

[208] K. Rzewuski, *Częstochowska premiera*, „Księgarz" 1986, nr 2/3, s. 25-28.

[209] Pierwszą kielecką aukcję zorganizowało Towarzystwo Przyjaciół Książki. Oddział Świętokrzyski w 1986 r., Dom Książki przeprowadził licytację w 1988 i 1989 r.

[210] Pamiętam aukcje pod koniec lat 80., na których instytucje te zacięcie walczyły np. o poszczególne tomiki serii *Biblioteka Pisarzów Polskich* PAU lub rozmaite broszury z zakresu humanistyki, które notabene – jak się później okazało – zalegały nieraz w magazynach dubletów starych książnic.

[211] Na przykład: W.S., *dz. cyt.*, s. 7; M. Hilchen, *O aukcjach prawie wszystko*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1983, nr 3(819), s. 11; J. Roszko, *Rozbój kulturalny*, „Życie Literackie" 1983, nr 48, s. 20; A. Skrzypczak, *Kilka uwag o aukcjach…*, s. 11-12. Komentator X Warszawskiej Aukcji Antykwarycznej zauważył np., że „książki zaczynające się na ABCDEFG szły bardzo drogo, HIKIKLŁMOP już taniej, przy RS zaczynał się kryzys, a autorzy na TUWZŹŻ byli do kupienia blisko cen wyjściowych. Impet finansowy wielu bibliotek osłabł, limity się wyczerpały i szczęśliwy, kto koncentrował się na pozycjach z końca alfabetu" (M. A. Wasilewski, *dz. cyt.*).

nie tylko biblioteki Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, WSP w Słupsku czy Opolu, ale również wspomniany Zamek Królewski w Warszawie[212]. Trzynastą aukcję poznańską z 1981 r. uznano wręcz za „wybuch braku poszanowania dla społecznych i państwowych pieniędzy". Odbyła się ona co prawda w okresie nasilającej się inflacji, ale mimo to nawet dzisiaj przebicia tam odnotowane robią wrażenie, zwłaszcza że nie chodziło bynajmniej o bibliofilskie rarytasy, ale o „zwykłe" książki naukowe. Nagonka w prasie wywołała w pewnym momencie odpowiedź środowiska[213].

Tabela 1. Wybrane przebicia na XIII aukcji poznańskiej

Lp.	Autor	Tytuł	Miejsce i rok wydania	Liczba stron	Cena wywołania	Cena wylicytowana	Procent przebicia
1.	S. Czarnowski	*Społeczeństwo – kultura*[214]	Warszawa, Poznań 1939	558	300 zł	6200 zł	2067%
2.	Z. Hartleb	*Szabla polska*	Lwów 1926	70	150 zł	5600 zł	3733%
3.	K. Górski	*Historia jazdy polskiej*	Kraków 1894	363	1600 zł	20 800 zł	1300%
4.	B. Paprocki	*Herby rycerstwa polskiego*	Kraków 1858	964+ CLXII+13	9000 zł	84 000 zł	933%

Źródło: J. Kryg, *Królewska aukcja*, „Nurt" 1981, nr 12, s. 15.

Jeśli chodzi o klientów indywidualnych, to spadająca wartość pieniądza i pogłębiające się niedobory we wszystkich niemal dziedzinach wywołały silne tendencje tezauracyjne – wymienianie złotówek na waluty obce, a także pospieszne zakupy rozmaitych towarów, nie zawsze najbardziej potrzebnych[215]. W wypadku nabywców antyków, wartościowych przedmiotów, w tym i dawnej książki, zjawisko to nie było niczym nowym; od zawsze traktowano tego rodzaju rzeczy jako lokatę kapitału i dobrą inwestycję, budującą jednocześnie prestiż społeczny[216]. W opisywanym okresie objęło jednak ono swym zasięgiem znaczną część społeczeństwa, przy

[212] Zob.: M. Hilchen, *O aukcjach…*; A. Szmak, *dz. cyt.*

[213] Zob.: J. Kościów, *„Staroć staroćiowi nierówny"…*, „Pomagamy Sobie w Pracy" R. 23, 1978, nr 1, s. 23-25; *Aukcje za i przeciw* [wypowiedzi M. Borawskiej (BG WSP Słupsk) oraz F. Nagórskiego], „Życie Literackie" 1984, nr 9(1666), s. 13.

[214] W tym wypadku zastanawiający jest fakt, że w 1956 r. PWN wydało pięciotomowe *Dzieła* Stefana Czarnowskiego w opracowaniu Niny Assorodobraj i Stanisława Ossowskiego.

[215] J. Kornai, *Niedobór w gospodarce*, Warszawa 1985, s. 584-599.

[216] K. Sommer, *The Art of Investing in Art*, [on-line:] https://www.jpmorgan.com/pages/jpmorgan/is/thought/magazine/3Q2013/art (dostęp: 9 III 2015).

czym przedmiotem zainteresowania stała się nie tylko wąska z natury oferta książki zabytkowej, ale też wszelkie, względnie wartościowe publikacje dawne i współczesne. Kupowano także po prostu na zapas, w przekonaniu, że podobna okazja może się już nie trafić, że po latach zgromadzone książki będą jak znalazł. Świadectwem może być scena z na poły dokumentalnej powieści Jarosława Marka Rymkiewicza *Rozmowy polskie latem roku 1983*, w której żona jednego z bohaterów opowiada o tym, jak kupiła w warszawskiej księgarni przy placu Zbawiciela *The Historical Atlas of Poland*: „Kolejka była aż do sklepu rybnego, bo właśnie rzucili, poza tym atlasem, także *Koziołka Matołka* i *Pana Tadeusza*. I każdy, kto podchodził do lady, mówił: – Poproszę atlas, *Pana Tadeusza* i *Matołka*. – Więc i ja poprosiłam o atlas, *Pana Tadeusza* i *Matołka*"[217]. Znaczna część tych inwestycji okazała się mocno chybiona; ich efektywność boleśnie zweryfikował odrodzony wolny rynek po 1989 r., który w szybkim tempie zaspokoił potrzeby czytelników. O powszechności opisywanych postaw[218] świadczy obserwowana w dzisiejszej ofercie wszystkich obszarów rynku wtórnego wyjątkowa liczba egzemplarzy z tego okresu niemających żadnych śladów użytkowania, przy czym nie są to cegły zalegające księgarnie, ale właśnie najbardziej deficytowe, poszukiwane, sprzedawane wtenczas spod lady edycje literatury pięknej (np. seria *Biblioteka Klasyki Polskiej i Obcej* Wydawnictwa Literackiego i Ludowej Spółdzielni Wydawniczej) oraz popularnonaukowej, encyklopedie, słowniki i inne[219]. Jednocześnie wśród książek tego typu wydawanych w latach wcześniejszych trudno znaleźć druki o podobnym stanie zachowania.

---

[217] J. M. Rymkiewicz, *Rozmowy polskie latem roku 1983*, Warszawa 1998, s. 126 (wyd. I – 1984).

[218] „Stoi kolejka w księgarni po nowej dostawie książek. Pierwszy klient wybrał cztery pozycje, a następna osoba mówi: «proszę ten sam zestaw». W ogóle nie sprawdzono nawet, jakie to książki" (*Dyskusja w księgarni*, „W Kręgu Książki" 1986, [nr 6], s. 54).

[219] Leonard Rosadziński – poznański bibliofil i antykwariusz zanotował ciekawe i znamienne przykłady ze swojej praktyki zawodowej: „często się zdarzało w trakcie wizyt domowych u klienta, od którego mieliśmy kupić książki, że z szaf lub innych mebli czy z piwnicy wydobywało się całe nierozpakowane paczki jednotomowej encyklopedii [PWN], słowników językowych, klasyków literatury polskiej i zagranicznej, a raz antykwariat trafił na trzydzieści egzemplarzy *Kuchni polskiej*, zupełnie nowych i nieczytanych, jakby przed chwilą odebranych z drukarni. Spadkobierca tych książek potwierdził, że ojciec kupował książki na tzw. lokatę kapitału. Ale czasy obecnie się zmieniły i wartość książek współczesnych drastycznie spadła" (L. Rosadziński, *Poszukiwacz czyli niezwykli ludzie i stare książki*, Poznań 2014, s. 97-98).

Drugi obieg może występować praktycznie we wszystkich dziedzinach gospodarki – w produkcji, handlu i usługach. W systemie wolnorynkowym głównymi motywami uciekania w tę strefę jest chęć uniknięcia opodatkowania, ominięcia regulacji dotyczących konkretnych dóbr i usług (koncesje, limity itp.) oraz zakazów ich produkcji i świadczenia (np. prohibicja), a także prawa pracy. Na zasięg tego obiegu, który dostarcza dóbr i usług niedostępnych lub tańszych niż w obiegu oficjalnym, wpływ mają obowiązujące przepisy, sytuacja ekonomiczna i polityczna danego kraju, jak również dominujące w społeczeństwie systemy wartości (np. szacunek do prawa)[220].

W warunkach centralnego planowania sprawa wygląda nieco inaczej; powstaje i funkcjonuje „gospodarka paralelna", która obejmuje działalność obywateli poza sektorem kontrolowanym przez państwo, zarówno legalną (tzw. prywatna inicjatywa), jak i nielegalną, regulowaną przez swoiste prawa rynku. Im większa niewydolność sektora państwowego, tym większe znaczenie sektora paralelnego – a ponieważ uzupełnia on luki podażowe, więc ceny na nim są zdecydowanie wyższe[221]. Choć oba obiegi gospodarcze (oficjalny i nieoficjalny) funkcjonują osobno, na swój sposób są ze sobą powiązane. Przykładowo, nawis inflacyjny z lat 80. XX w. „przelał się" się na rynek paralelny, tworząc „dodatkowy, w stosunku do «normalnego», popyt na produkty gospodarki równoległej"[222], co paradoksalnie doprowadziło do jego destabilizacji.

Oczywiście w asortymencie „czarnorynkowym"[223] książka miała udział niewielki, niemniej funkcjonowała na podobnych zasadach jak inne jego segmenty, nie różniąc się często ani swoim pochodzeniem (wykup na rynku oficjalnym, kradzież), ani spekulacyjnymi cenami, tyle że wśród oferowanych obiektów znajdowały się nie tylko druki deficytowe, ale też zakazane. Asortyment obejmował bowiem książki opublikowane w dalszej i bliższej przeszłości, bieżącą, legalną produkcję krajową, pochodzące z prywatnego importu (wydaw-

[220] M. Bednarski, *Drugi obieg gospodarczy. Przesłanki, mechanizmy i skutki w Polsce lat osiemdziesiątych*, Warszawa 1992, s. 22-25.

[221] *Tamże*, s. 27-29.

[222] *Tamże*, s. 57.

[223] Według Jerzego Kochanowskiego pojęcie „czarnego rynku" w odniesieniu do złożonej sytuacji społecznej i prawnej pewnych działów gospodarki PRL nie jest do końca precyzyjne i jednoznaczne, zob. J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami. „Czarny rynek" w Polsce 1944-1989*, Warszawa 2010, s. 9-21.

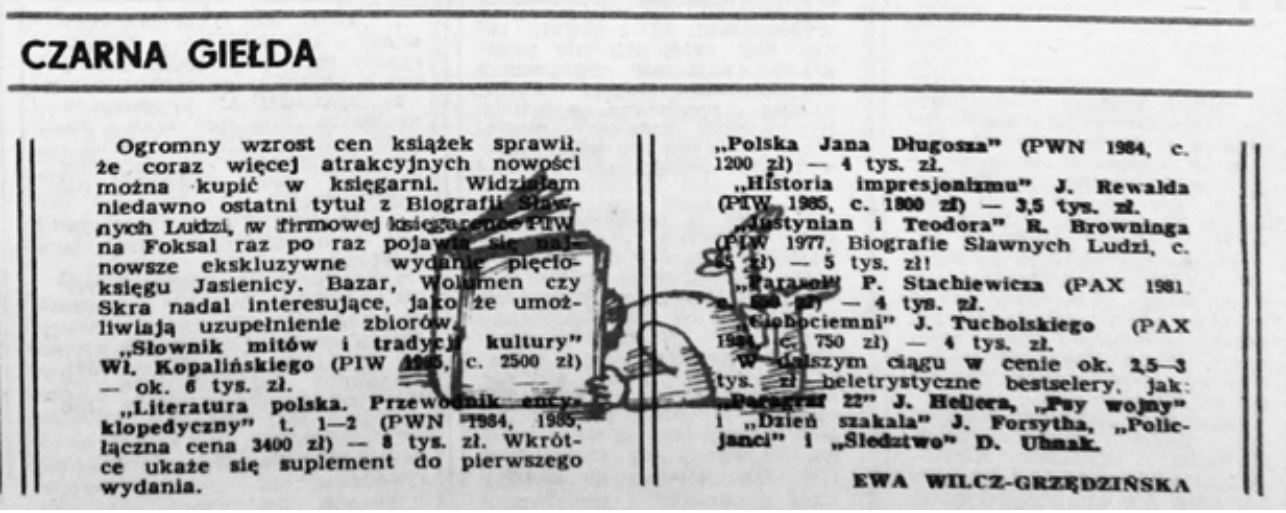

CZARNA GIEŁDA

Ogromny wzrost cen książek sprawił, że coraz więcej atrakcyjnych nowości można kupić w księgarni. Widziałam niedawno ostatni tytuł z Biografii Sławnych Ludzi, w firmowej księgarence PIW na Foksal raz po raz pojawia się najnowsze ekskluzywne wydanie pięcioksięgu Jasienicy. Bazar, Wolumen czy Skra nadal interesujące, jako że umożliwiają uzupełnienie zbiorów.

„Słownik mitów i tradycji kultury" Wł. Kopalińskiego (PIW 1985, c. 2500 zł) — ok. 6 tys. zł.

„Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny" t. 1—2 (PWN 1984, 1985, łączna cena 3400 zł) — 8 tys. zł. Wkrótce ukaże się suplement do pierwszego wydania.

„Polska Jana Długosza" (PWN 1984, c. 1200 zł) — 4 tys. zł.

„Historia impresjonizmu" J. Rewalda (PIW 1985, c. 1800 zł) — 3,5 tys. zł.

„Justynian i Teodora" R. Browninga (PIW 1977, Biografie Sławnych Ludzi, c. 85 zł) — 5 tys. zł!

„Parasol" P. Stachiewicza (PAX 1981, [illegible] zł) — 4 tys. zł.

„Głębociemni" J. Tuchołskiego (PAX 1981, c. 750 zł) — 4 tys. zł.

W dalszym ciągu w cenie ok. 2,5—3 tys. zł beletrystyczne bestselery, jak: „Paragraf 22" J. Hellera, „Psy wojny" i „Dzień szakala" J. Forsytha, „Policjanci" i „Śledztwo" D. Uhnak.

EWA WILCZ-GRZĘDZIŃSKA

41-42. Czarnorynkowe „cenniki" z lat 80.

nictwa zachodnie, emigracyjne) i reimportu[224] oraz pozacenzuralną produkcję trzeciego i drugiego obiegu. W tzw. trzecim obiegu funkcjonowała chałupniczo drukowana literatura alternatywna, popularna, brukowa (w tym pornograficzna) oraz użytkowa[225], w drugim zaś – rozwijającym się intensywnie od 1976 r. – czasopisma, książki i broszury publikowane w podziemiu przez rozmaite nurty opozycji politycznej[226].

Książki legalne pochodziły z różnych źródeł: wynoszono je z drukarni, ginęły w transporcie (konwojentów obciążano kosztami równymi cenie katalogowej, nieraz kilkakrotnie niższej od czarnorynkowej), wyprowadzano je z hurtowni i księgarń (spod lady), kupowano w dużej liczbie egzemplarzy; zdarzały się też kradzieże w bibliotekach[227]. Druki publikowane za granicą nabywano w czasie wyjazdów służbowych, naukowych i turystycznych; organizowano też przerzut wydawnictw emigracyjnych[228]. Specyficznym pośrednikiem w ich

[224] Ponieważ wydawnictwa polskie trafiały także do sprzedaży zagranicznej, w tym do księgarń w ZSRS i w innych krajach socjalistycznych, poszukiwane tytuły nabywali Polacy i przywozili z powrotem do kraju. Praktyki te znane są mi zarówno z własnego doświadczenia, jak i z relacji antykwariuszy; świadczą o nich również zachowane na niektórych egzemplarzach ceny w walucie obcej.

[225] Świadectwo trzeciego obiegu literackiego PRL zawarł Jerzy Pilch w opowiadaniu *Wyznania twórcy pokątnej literatury erotycznej* z tomu pod tym samym tytułem (Londyn 1988).

[226] O. S. Czarnik, *Instytucje wydawnicze w okresie pierwszych przemian politycznych, ekonomicznych i kulturalnych (1975-1995)*, [w:] *Sporne sprawy polskiej literatury współczesnej*, red. A. Brodzka, L. Burska, Warszawa 1996, s. 81-149.

[227] J. Jasiówka, Wybrane patologiczne i nieoficjalne formy obiegu polskiej książki w latach 1970-1981, niepublikowana praca magisterska napisana pod kier. dr A. Niemczykowej, Uniwersytet Warszawski, Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, Warszawa 1983, s. 37-45; cyt. za: R. Cybulski, *Książka współczesna*…, s. 341.

[228] M. Rudzki, *Akcja masowych przekazów książek do Polski w latach 1956-1994*, „Zeszyty Historyczne" 2000, z. 134.

rozpowszechnianiu była Służba Bezpieczeństwa, która bądź w celach operacyjnych, bądź to jako zapłatę dla agentów „zasilała" rynek skonfiskowanymi wydawnictwami zakazanymi. Funkcjonariusze, jak i ich „obdarowani" współpracownicy wyzbywali się nieraz tych książek także za pośrednictwem antykwariatów państwowych[229].

Choć dziennikarze i służby porządkowe tropili spekulantów, a na łamach prasy ukazywały się artykuły piętnujące ten proceder[230], poszukiwanymi tytułami handlowano na wielu placach i targowiskach – w Warszawie na popularnym Różycu (Bazar Różyckiego) lub „perskim jarmarku" przy ul. Wolumen, a później na SKRZE; we Wrocławiu pod Iglicą; w Krakowie na Tandecie i pod Halą Targową. W tym ostatnim miejscu działała nawet „specjalistyczna" giełda książek i staroci, którą w niedzielny poranek zapełniały (i zapełniają po dziś dzień) tłumy krakowian[231].

O ile drobni handlarze, którzy stali cierpliwie w kolejkach i biegali po antykwariatach, wypatrując rarytasów, mieli nieraz szansę uzyskać nawet kilkukrotne przebicie[232], o tyle pracownicy placówek państwowych, choć wielokrotnie domagali się większej swobody w kształtowaniu cen (zwłaszcza książek nowych), nie mogli wyceniać ich realnie[233]. Swoimi prawami rządziły się ceny wydawnictw emigracyjnych i drugoobiegowych, gdyż obrót nimi, a nawet samo posiadanie niosły za sobą ryzyko kary wysokiej grzywny lub więzienia. Liczba pierwszych była ograniczona, stąd kosztowały drogo. Także kwoty płacone za druki podziemne, mimo ich na ogół słabej jakości edytorskiej, a z czasem niemałych nakładów[234], też nie były

---

[229] Przykłady takiego procederu zob. w: G. Nieć, *Książki zakazane*…, s. 149; nie brakuje ich również w zebranych relacjach antykwariuszy, jak i w bieżącej publicystyce. Jednemu ze znanych polonistów, zajmującemu się notabene literaturą emigracyjną, zwerbowanemu po przyłapaniu go z zakazanymi książkami, funkcjonariusze SB systematycznie dostarczali potrzebne do pracy badawczej wydawnictwa (przypadek Janusza Kryszaka z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu), zob. [on-line:] http://www.naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,71750,prof-kryszak-przeprasza-za-wspolprace-z-sb.html (dostęp: 27 II 2015).

[230] mas., *Marquez za stówę*, „Sztandar Młodych" 1977, nr 269, s. 1-2.

[231] O ile wówczas był to ogromny antykwariat na wolnym powietrzu, oferujący to wszystko, czego nie można było dostać w księgarniach, o tyle obecnie jest to po prostu pchli targ.

[232] J. P. Pruszyński, *dz. cyt*., s. 17.

[233] Zob.: J. Badora, *Co na to biblioteki?*, „Polityka" 1977, nr 47, s. 20 (list kierownika antykwariatu z Częstochowy wyjaśniający mechanizm wyceny); *Przeciw spekulacji książką*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1984, nr 1(853), s. 14; B. K., *O spekulacji spokojnie*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1984, nr 2(854), s. 4.

[234] J. Błażejowska, *Papierowa rewolucja. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1976-1989/1990*, Warszawa 2010, s. 52-53, 259-284.

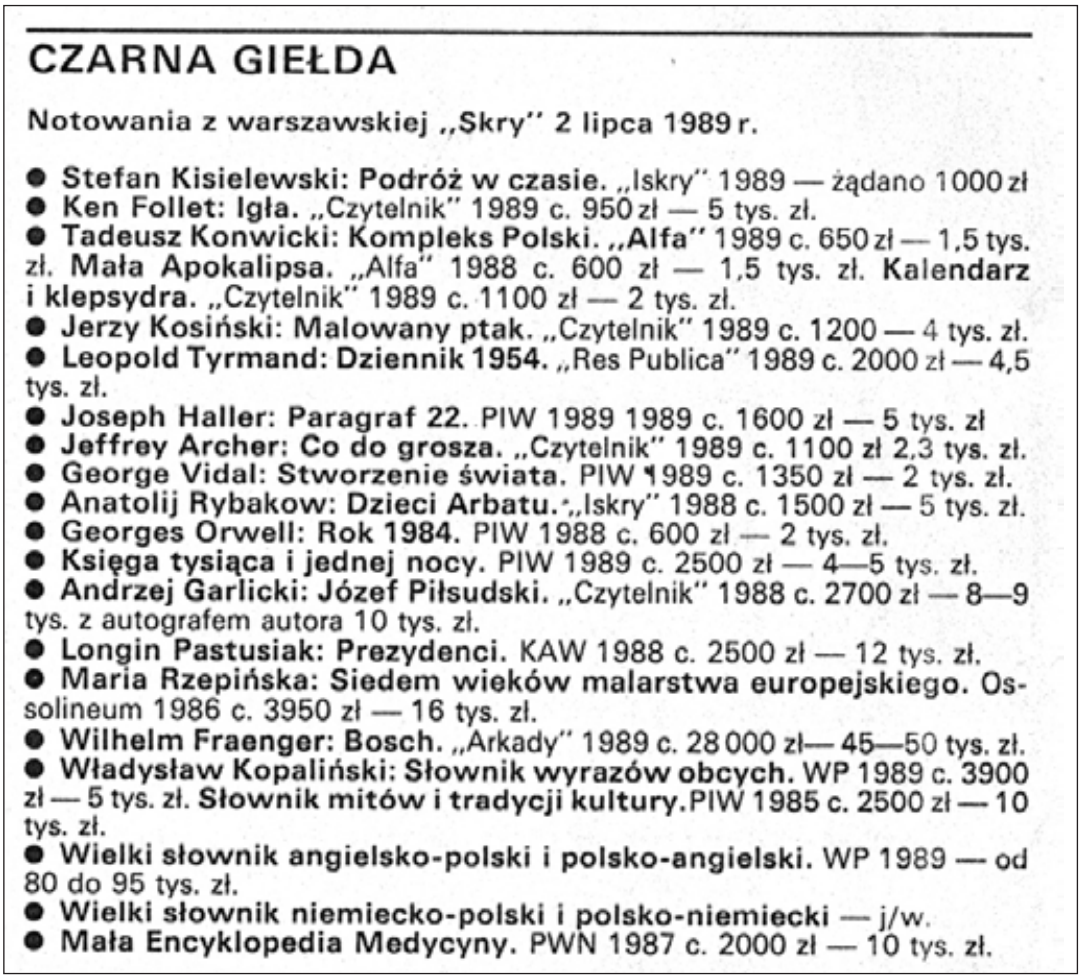

CZARNA GIEŁDA

Notowania z warszawskiej „Skry" 2 lipca 1989 r.

- **Stefan Kisielewski: Podróż w czasie.** „Iskry" 1989 — żądano 1000 zł
- **Ken Follet: Igła.** „Czytelnik" 1989 c. 950 zł — 5 tys. zł.
- **Tadeusz Konwicki: Kompleks Polski.** „Alfa" 1989 c. 650 zł — 1,5 tys. zł. **Mała Apokalipsa.** „Alfa" 1988 c. 600 zł — 1,5 tys. zł. **Kalendarz i klepsydra.** „Czytelnik" 1989 c. 1100 zł — 2 tys. zł.
- **Jerzy Kosiński: Malowany ptak.** „Czytelnik" 1989 c. 1200 — 4 tys. zł.
- **Leopold Tyrmand: Dziennik 1954.** „Res Publica" 1989 c. 2000 zł — 4,5 tys. zł.
- **Joseph Haller: Paragraf 22.** PIW 1989 1989 c. 1600 zł — 5 tys. zł
- **Jeffrey Archer: Co do grosza.** „Czytelnik" 1989 c. 1100 zł 2,3 tys. zł.
- **George Vidal: Stworzenie świata.** PIW 1989 c. 1350 zł — 2 tys. zł.
- **Anatolij Rybakow: Dzieci Arbatu.** „Iskry" 1988 c. 1500 zł — 5 tys. zł.
- **Georges Orwell: Rok 1984.** PIW 1988 c. 600 zł — 2 tys. zł.
- **Księga tysiąca i jednej nocy.** PIW 1989 c. 2500 zł — 4—5 tys. zł.
- **Andrzej Garlicki: Józef Piłsudski.** „Czytelnik" 1988 c. 2700 zł — 8—9 tys. z autografem autora 10 tys. zł.
- **Longin Pastusiak: Prezydenci.** KAW 1988 c. 2500 zł — 12 tys. zł.
- **Maria Rzepińska: Siedem wieków malarstwa europejskiego.** Ossolineum 1986 c. 3950 zł — 16 tys. zł.
- **Wilhelm Fraenger: Bosch.** „Arkady" 1989 c. 28 000 zł— 45—50 tys. zł.
- **Władysław Kopaliński: Słownik wyrazów obcych.** WP 1989 c. 3900 zł — 5 tys. zł. **Słownik mitów i tradycji kultury.** PIW 1985 c. 2500 zł — 10 tys. zł.
- **Wielki słownik angielsko-polski i polsko-angielski.** WP 1989 — od 80 do 95 tys. zł.
- **Wielki słownik niemiecko-polski i polsko-niemiecki** — j/w.
- **Mała Encyklopedia Medycyny.** PWN 1987 c. 2000 zł — 10 tys. zł.

niskie. Trzeba jednak pamiętać, że w wielu wypadkach stanowiły one raczej rodzaj wsparcia opozycji niż opłatę za książkę[235].

W pełni uprawnione jest twierdzenie, że w latach 80. powstał w Polsce osobny, rozbudowany paralelny rynek książki, który mimo istnienia dużej, obejmującej cały kraj, sieci księgarskiej praktycznie zdominował dystrybucję wielu typów wydawnictw i w efekcie przynosił jego uczestnikom spore dochody. Można się o tym przekonać, przeglądając czarnorynkowe listy bestsellerów, które regularnie publikowano w oficjalnych czasopismach (np. „Relaks i Kolekcjoner Polski"). W jakimś stopniu one także nakręcały koniunkturę. Wśród bogatego materiału prasowego, a także licznych drobnych relacji i świadectw szczególne miejsce zajmuje pamiętnik Krzysztofa

[235] P. Sowiński, *Zakazana książka. Uczestnicy drugiego obiegu 1977-1989*, Warszawa 2011, s. 244.

Jastrzębskiego[236], najpierw drobnego lubelskiego handlarza, a z czasem operatywnego bukinisty, który szczerze opowiada o wykupywaniu na wielką skalę książek z księgarń i antykwariatów, także przez samych księgarzy, co zresztą skończyło się kilkoma spektakularnymi akcjami milicji i procesami. Dochodziło do tego, że niektóre atrakcyjne publikacje praktycznie nie pojawiały się w ogóle na półkach księgarń, a rozprowadzano je pokątnie wśród znajomych, w zakładach pracy, handlowano nimi na giełdach, bazarach i podczas różnego rodzaju imprez środowiskowych[237], wreszcie sprzedawano do antykwariatów. Zdarzali się nawet prawdziwi hurtownicy zaopatrujący drobniejszych handlarzy, przyjeżdżających z mniejszych miast do Warszawy. Choć w znakomitej masie obracano książkami nowymi, był to w istocie rynek wtórny. Egzemplarze pochodziły bowiem z drugiej ręki i jako takie je sprzedawano.

Pod koniec epoki temperaturę bez wątpienia podnosiły wydania utworów wcześniej zakazanych, takich jak np.: *Dzieci Arbatu* Anatolija Rybakowa, *Ludzie Stalina* Roja Miedwiediewa, *Pisma* Józefa Piłsudskiego, jego biografia pióra Andrzeja Garlickiego czy *Pamiętniki* Bronisława Lepeckiego, adiutanta Marszałka. Choć ukazywały się one w olbrzymich jak na dzisiejsze realia nakładach (kilkadziesiąt i więcej tysięcy egzemplarzy), rozchodziły się bez trudu, w dużej mierze za pośrednictwem czarnego rynku. Już jednak pod koniec dekady pojawiły się symptomy załamania koniunktury. Jak pisze Jastrzębski:

> *[…] latem 1988 roku kierownicy księgarń odnotowali niepokojące zjawisko. W ich punktach handlowych ilość osadu niepomiernie wzrosła (przypomnijmy, że w żargonie księgarskim osad to zalegające, niesprzedane książki). Obok tych stale leżących paczek z literaturą polityczną – standard tamtych lat – doszły i te, będące niedawno przedmiotem społecznego pożądania, Hity. Leżały na księgarskich ladach, książki z serii ceramowskiej jak* Przemysł Polski w dawnych wiekach *Bocheńskiego i Bratkowskiego,* Pierwszy Amerykanin*. Leżały i były do wzięcia bez tłoku i kolejek książki z serii marmurkowej [*Biografie Sławnych Ludzi *PIW], dotąd żelazne bestsellery*[238]*.*

[236] K. Jastrzębski, *Wspomnienia żoliborskiego antykwariusza*, Warszawa, Puławy 2009.

[237] Jastrzębski prowadził też swego rodzaju specjalistyczny antykwariat szachowy, handlując właśnie podczas zawodów w tej dyscyplinie, zjazdów itp.

[238] *Tamże*, s. 531-532.



43. Prasa o problemach księgarń i antykwariatów w latach 70. i 80. XX w.

W 1983 r. w strukturach Domu Książki działało około 300 różnego typu placówek antykwarycznych, w tym 112 antykwariatów, głównie współczesnych[239]. Nieustannie, pod naciskiem opinii publicznej, deklarowano wolę otwierania nowych punktów. Powrót do sytuacji sprzed 1949 r. był oczywiście niemożliwy, ale coraz bardziej popularne stawały się formy pośrednie – ajencje. W prasie opisywano przykłady nowych, z powodzeniem rozkręcających swoje interesy ajentów, witano z zadowoleniem nowe antykwariaty. Aczkolwiek pełnej swobody w tym zakresie jeszcze sobie nie wyobrażano, nadchodził jednak czas zmian.

Działalność antykwariatów państwowych Domu Książki obrosła przez lata stertami zarządzeń, regulaminów, okólników itp., w których chciano zawrzeć nie tylko procedury na wszelkie możliwe sytuacje, ale także – zwłaszcza w pierwszym okresie – ideowe zadania tych instytucji. Zarówno w „drukach wewnętrznych", jak i w ówczesnej publicystyce pojawiał się przez cały czas, mniej lub bardziej wyraźnie, wątek antykwariatu – instytucji kultury, a także ogniwa dystrybucji (a nawet reglamentacji) wydawnictw, niepostrzeganego jako typowa placówka handlowa. Używano argumentów różnego rodzaju, począwszy od wyjątkowego charakteru książki i jej wagi dla kultury narodowej, a skończywszy na – także przecież branym pod uwagę – rachunku ekonomicznym. Powracał też ciągle motyw – widoczny chociażby w tekstach Antoniego Trepińskiego – ogromu wojennych zniszczeń i strat książki polskiej w latach 1939-1945. Wszystko to – co całkowicie zrozumiałe – budowało uprzywilejowaną pozycję klientów instytucjonalnych.

Tendencji tej towarzyszył niestety czasem otwarcie niechętny i pogardliwy stosunek do nabywców indywidualnych, właścicieli (komitentów), wreszcie prywatnych antykwariuszy, bukinistów i handlarzy. Co więcej, wydaje się, że w pewnym momencie nawet bibliofile chcieli urządzić obrót dawną książką według antyrynkowych, niekomercyjnych reguł uwzględniających kompetencje, potrzeby i zasługi zainteresowanych. Nie brak na to przykładów, jak chociażby wspomniane „aukcje potrzeb i argumentów", rozmaite komisje itp. Lektura niektórych tekstów wywołuje u czytającego wrażenie, że książka zatraciła w tym czasie wymiar rynkowy, a nawet materialny, stając się specyficzną substancją, rozdzielaną wśród niebywałych emocji między grupy wtajemniczonych, mniej lub bardziej godnych. Nie dostrzegano przy tym ewidentnej hipokryzji

[239] I. Janowska, *Krajowa Konferencja…*, s. 1.



Wałbrzych-Szczawno Zdrój
10 wrzesnia 1993

Szanowni Panstwo!

Okazja! Likwiduje antykwariat, ktory prowadze 33 lata. Ze wzgledu na podeszły wiek (60 lat) oraz dlatego ze rownolegle prowadze Oficyne Wydawniczą--zdecydowałem sie na rezygnacje zprowadzenia jednej branzy: antykwariatu.

Mam do zaoferowania duzy ksiegozbior książek antykwarycznych (załączam katalog) oraz duzy asortyment staroci-antykow: plakat reklamowy wzałączeniu. Posiadam rowniez ok. 100 000 starych pocztowek z roznych stron swiata wydanych sprzed 1939 rokiem, a takze ok. 100 książek i starodrukow wjezyku niemieckim .

Moge sprzedawac dowolną ilosc książek lub antykow wdg cen negocjowanych.

Tylko za gotowke. Czas nie wymusza na mnie pospiechu--planuje stopniową likwidacje, nawet do konca 1994 roku.

Oczywiscie, kto pierwszy przyjedzie, bedzie miał wiekszy wybor z całego asortymentu mojej firmy.

Jezeli Panstwo zdecydują sie przyjechac, to prosze powiadomic mnie uprzednio pisemnie ew. telefonicznie na numer: 772 51 wgodzinach wieczornych po 18- stej.

Oczywiscie, prosze przywiesc ze sobą nieniejsze pismo jako dowod ze złozyłem Panstwu oferte.

Łącze zyczenia sukcesow handlowych
zpowazaniem
antykwariusz-wydawca
Henryk Sliwowski

44. Ogłoszenie o likwidacji antykwariatu w Wałbrzychu, stanowiące również pewnego rodzaju deklarację ideową

antykwariatów Domu Książki, które długo wystawiały na aukcjach wyłącznie tzw. własne obiekty, wcześniej zakupione według sztywnych i często nieodpowiadających realnej wartości cenników (na dodatek po potrąceniu prowizji), a następnie sprzedawały je z wielokrotnym nieraz przebiciem. Za niemoralne uważano licytowanie publikacji powierzonych do sprzedaży przez osobę prywatną, natomiast jeśli były własnością antykwariatu, wszystko było w porządku[240].

Podwaliny nowego ładu – ludzkie i instytucjonalne – stworzył paradoksalnie czarny rynek książki. Sieć antykwariatów państwowych rozwijała się przez lata w umiarkowanym tempie, nie nadążając za potrzebami, prywatne pozostawały w defensywie, typowych bukinistów było niewielu, a ich działalność ograniczała się do grona znajomych i przyjaciół, giełd kolekcjonerskich i bazarów. Dopiero książkowe szaleństwo lat 80. wciągnęło do szeroko pojmowanej branży księgarskiej nowych ludzi, z których wielu rozwinęło swoją działalność po 1989 r., korzystając ze zgromadzonego w tej wyjątkowej epoce kapitału i doświadczeń. Przykładem może być przywołany wcześniej Jastrzębski, handlujący po dziś dzień w swoim antykwariacie na Żoliborzu[241]. Jednocześnie smutne losy większości dawnych placówek państwowych pokazują, że wielu pracownikom Domu Książki ciężko było odnaleźć się w nowej rzeczywistości, co dotyczy także innych branż.

Dużą rolę odegrały też przeobrażenia na rynku wydawniczym. Przy świadomości istnienia ciekawych i wartościowych inicjatyw edytorskich z zakresu literatury wysokoartystycznej i naukowej, ofiarnej pracy profesjonalnych redaktorów i korektorów, którzy umieli zadbać o wysoką jakość wielu ówczesnych publikacji, trudno jednak zgodzić się z twierdzeniem, że lata 1945-1989 były dla książki okresem wyjątkowo pomyślnym, a przecież obraz taki – w zestawieniu z nową rzeczywistością – upowszechnia dziś nawet część opracowań o charakterze profesjonalnym. Po 1989 r. upadło wprawdzie wiele zasłużonych instytucji rynku książki, przerwano i zaniechano niemało cennych przedsięwzięć, ale powstały wydawnictwa nowe, które mogą się już poszczycić poważnym dorobkiem, a najrozmaitsze dawne inicjatywy edytorskie są z powodzeniem kontynuowane, nie brakuje też nowych[242], choć niewątpliwie giną one w powo-

[240] J. P. Pruszyński, *dz. cyt*., s. 17.

[241] Przykładów tego rodzaju jest więcej, nie wszyscy jednak równie chętnie przyznają się do tego fragmentu swojej biografii.

[242] Wydaje się, że np. dorobek w zakresie edytorstwa dzieł literatury dawnej przewyższa nawet osiągnięcia epoki poprzedniej (nowe serie IBL – *Biblioteka Pisarzów Staropolskich*, *Biblioteka Pisarzów Polskiego Oświecenia*).

dzi publikacji z obiegu popularnego. Nie można jednak zaprzeczyć twierdzeniu, że książka, dawniej towar deficytowy, teraz – wbrew pozorom – jest tania oraz ogólnie dostępna, i nie ma już potrzeby kupowania jej na zapas.

6. Kształtowanie się wtórnego rynku książki w Polsce po 1989 roku

Rozpad PP „Dom Książki" i własnościowe przekształcenia antykwariatów

Z perspektywy minionego ćwierćwiecza termin „transformacja", jakim najczęściej określa się przemiany polityczne, ekonomiczne i społeczne zachodzące w Polsce po 1989 r., wydaje się eufemizmem. Biorąc pod uwagę rozmiar, zakres i konsekwencje tych przemian, trafniej byłoby je nazwać raczej pokojowym przewrotem ustrojowym, pierwsze z pojęć rezerwując na określenie przekształceń, które dokonały się w poszczególnych obszarach aktywności państwa i jego obywateli. Objęły one również rynek książki, do tej pory ściśle nadzorowany przez władzę. Uwolniono działalność gospodarczą, a 11 kwietnia 1990 r. ustawowo zniesiono cenzurę, która i tak praktycznie nie działała od kilku miesięcy. Demontażowi uległ w zasadzie cały funkcjonujący przez 45 lat system kontroli, produkcji oraz dystrybucji publikacji. Oprócz wydawnictw państwowych, państwowej poligrafii w jego skład wchodziło Zjednoczenie Księgarstwa, w obrębie którego działała Składnica Księgarska (obsługująca hurt) i Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki" (dysponujące siecią księgarń i antykwariatów na terenie całego kraju). Wydawnictwa, księgarnie i antykwariaty (w tym także prywatne) znajdujące się poza tymi strukturami były nieliczne. Rynek książki w PRL – jak wyżej napisałem – współtworzyły też instytucje półlegalne i nielegalne, uzupełniające ograniczoną oficjalną ofertę wydawniczą oraz redystrybuujące deficytowe dobra wytworzone przez oficyny państwowe. Choć ten paralelny rynek książki nie od razu stracił sens egzystencji, to część uczestników drugiego i trzeciego obiegu wydawniczego, jak również osób funkcjonujących na czarnym rynku książki stosunkowo szybko wykorzystała szansę na prowadzenie w pełni legalnej aktywności gospodarczej, licząc na – jak się wydawało – nieograniczone możliwości zbytu. Duża grupa kontynuowała jednak dotychczasową działalność – dalej kwitły w najlepsze bazary

i targowiska, a popularne szczęki i łóżka polowe, na których rozkładano towar, pojawiały się także na placach i ulicach miast.

Mimo że Składnica Księgarska i zależne od jej dostaw księgarnie państwowe nadal dysponowały wieloma atutami, w tym m.in. dobrze przygotowanymi do zawodu pracownikami, to ich pozycja szybko słabła. Ludzie ci byli kształtowani w zupełnie innym systemie i – podobnie jak nadzorujący ich urzędnicy – nie potrafili się odnaleźć w nowej rzeczywistości, która wymagała podejmowania samodzielnych, szybkich i odważnych decyzji. W tych warunkach znacznie lepiej radzili sobie właściciele nowych hurtowni i księgarń, często rekrutujący się spośród dawnych kolporterów drugiego obiegu oraz czarnorynkowych handlarzy i spekulantów. Brakowało im, co prawda, atrakcyjnie położonych i dobrze wyposażonych lokali oraz pozostałej infrastruktury, którą posiadali dotychczasowi monopoliści, ale byli wolni od balastu w postaci przepełnionych niechodliwym towarem magazynów, od przerostów kadrowych i od złych nawyków. Niezwykle mobilni, szybko reagowali na potrzeby klientów, dynamicznie kształtując swą ofertę. Wynik konfrontacji był z góry przesądzony. O ile prywatne księgarstwo w wyniku „bitwy o handel" czterdzieści lat wcześniej zlikwidowano głównie za pomocą odgórnych decyzji i uregulowań, o tyle państwowe upadało po 1989 r., przegrywając po prostu konkurencję z odradzającym się spontanicznie niezależnym handlem książką[243].

Obrót publikacjami na wspomnianych placach, giełdach, targowiskach i stoiskach z książkami, choć na pierwszy rzut oka prezentował się podobnie jak przed 1989 r., gdyż oprócz książek używanych oferowano też nowe, w rzeczywistości zmienił charakter. Nowości nie pochodziły już ze źródeł pokątnych, nie były przedmiotem spekulacji, ale z reguły zostały legalnie zakupione od wydawców czy hurtowników. Był to więc ich „rynek pierwotny". W miarę rozwoju produkcji wydawniczej asortyment typowo antykwaryczny usuwał się na dalszy plan, gdyż niektóre poszukiwane wcześniej tytuły traciły atrakcyjność – pojawiły się nowe opracowania dotyczące danej tematyki, a także wznowienia (czasem uzupełnione) książek starszych.

Antykwariaty stacjonarne wchodziły w nowy okres względnie spokojnie i z dużymi nadziejami. Placówki państwowe dość szybko zaczęły się usamodzielniać i opuszczać struktury Domu Książki,

[243] Proces kształtowania się współczesnego rynku książki w Polsce szeroko przedstawili: S. Siekierski, *Książka we współczesnej kulturze polskiej*, Pułtusk 2006; B. Klukowski, M. Tobera, *W tym niezwykłym czasie. Początki transformacji polskiego rynku książki (1989-1995)*, Warszawa 2013.



45. Prasa o problemach księgarń i antykwariatów po 1989 roku

w których zresztą zawsze stanowiły margines[244]. O ile rynek pierwotny przez pierwsze lata po przewrocie ustrojowym był wyjątkowo niestabilny i dotyczyło to wszystkich jego ogniw (oficyn wydawniczych, hurtowni i punktów sprzedaży detalicznej)[245], o tyle na rynku wtórnym sytuacja przedstawiała się inaczej, gdyż jego dostawcami i nabywcami byli przede wszystkim klienci indywidualni, akceptujący zarówno komis, jak i transakcje gotówkowe. Poza tym każda placówka zawsze odmiennie i samodzielnie kształtuje swój – z natury rzeczy pod wieloma względami zróżnicowany – asortyment i w warunkach wolnorynkowych dość swobodnie może ustalać marżę i ceny obiektów. Dla istniejących antykwariatów nowe firmy nie stanowiły poważnego zagrożenia także dlatego, że personel renomowanych placówek miał znacznie wyższe kompetencje niż powstających – dysponował doświadczeniem, odpowiednim warsztatem (także bibliograficznym), rozbudowanymi kontaktami wśród bibliofilów i instytucji (zbywających i nabywających), a także – co też niezwykle istotne – cieszył się zaufaniem i prestiżem zdobytym przez lata działalności (miał za sobą np. dziesiątki zorganizowanych aukcji, wydanych katalogów itd.). Antykwariaty Domu Książki, jako specjalistyczne, elitarne instytucje były rozpoznawalne, głęboko zapadły w świadomość klientów, wrosły w pejzaż poszczególnych miast.

Wprawdzie z większości firm szyld Domu Książki zniknął, ale jednak w wielu nazwach przetrwało określenie „naukowy" (rzadziej – „współczesny"); swoje charakterystyczne nazwy zachowały (choć także sprywatyzowane) tak znane placówki warszawskie, jak Logos i Kosmos, co świadczy o ich znaczeniu we wcześniejszym okresie. Można więc powiedzieć, że przynajmniej kilkanaście istniejących dziś antykwariatów, niegdyś państwowych, może pochwalić się już ponadsześćdziesięcioletnią tradycją.

Najpoważniejszym problemem placówek funkcjonujących na progu transformacji były siedziby, gdyż mieszkania i lokale użytkowe pozostające dotąd w dyspozycji władz terenowych zaczęły wracać do swych prawowitych właścicieli, którzy często mieli co do nich

[244] Jedynie nieliczne, jak np. w Białymstoku, pozostały pod szyldem regionalnego oddziału Domu Książki, który jednak przekształcił się w niezależną spółkę.

[245] W miejsce upadającej Składnicy Księgarskiej powstało wiele mniejszych i większych hurtowni, które uprawiały także handel detaliczny (zwłaszcza bestsellerami). Wciąż pojawiały się i znikały nowe księgarnie, handlowano też – jak już wspomniałem – gdzie popadło, skutkiem czego zaostrzała się konkurencja. Pojawiły się zatory płatnicze, niespłacalne należności, które uderzały kolejno w drukarzy, wydawców i hurtowników. W efekcie zaczęto preferować rozliczenia gotówkowe, co wymagało od księgarzy większego zaangażowania kapitałowego.

swoje plany. Gwałtownie rosły czynsze, także tych pomieszczeń, które pozostały w gestii miasta. Z tego względu wielu antykwariuszy nie było w stanie podołać nowym obciążeniom i likwidowało interesy, a inni kilkakrotnie w ciągu minionego ćwierćwiecza zmieniali adresy. Co prawda, np. Bydgoski Antykwariat Naukowy utrzymał prestiżowy i wygodny lokal przy Starym Rynku, także stołeczne Logos i Kosmos pozostały na swoim miejscu, ale w Poznaniu antykwariat im. Żupańskiego, który mieścił się na Starym Rynku, podzielił się na naukowy oraz współczesny i przeniósł się na pobliskie ulice Paderewskiego i Wielką; w Krakowie największy – Krakowski Antykwariat Naukowy[246] – musiał opuścić przestronny i dobrze eksponowany lokal przy ul. Sławkowskiej 10 i przeprowadził się najpierw do dużo mniejszego pomieszczenia przy ul. św. Tomasza 6, by później wrócić na Sławkowską, ale najpierw na piętro (nr 6), a ostatnio do oficyny (nr 19); w Łodzi punkt działający przy ul. Piotrkowskiej 85 kilka lat temu zaprzestał w ogóle stacjonarnej działalności i przeniósł się do sieci; w Warszawie zniknął zaś m.in. jeden z pierwszych antykwariatów Domu Książki mieszczący się przy Nowym Świecie 61, jak również znana placówka z ul. Świętokrzyskiej 14. Podobnie działo się z mniej znaczącymi placówkami, wywodzącymi się z Domu Książki: dzięki sprzyjającej postawie władz lub własnej aktywności niektóre zyskiwały nawet lepsze siedziby, inne zmieniały lokalizację na gorszą, przekształcały się w wysyłkowe (później internetowe) bądź ulegały likwidacji.

W takich okolicznościach nieco innego charakteru nabrały aukcje antykwaryczne. Ponieważ na rynek w sposób nieskrępowany trafiały ciągle nowe obiekty (może drobne w swej masie, ale wciąż jeszcze atrakcyjne i poszukiwane), stąd początkowo licytacje zaczęła organizować większa niż wcześniej liczba podmiotów w różnych miastach na terenie całego kraju. Zestawy aukcyjne przypominały te z lat 70. i 80. (emigracja, Kresy, judaika, tematyka górska, regionalna), ale ich rozmiary były skromniejsze, gdyż w latach 1988-2000 liczyły na ogół po kilkaset pozycji, które oferowano w przeciągu jednego dnia, a nie jak dawniej – w ciągu dwóch, a bywało i trzech. Przyczyny leżały zarówno po stronie organizatorów, jak i klientów. Po pierwsze, prywatni przedsiębiorcy, jakimi po 1989 r. stawali się antykwariusze, zaczęli zwracać baczniejszą uwagę na koszty całego przedsięwzięcia, które po urynkowieniu cen usług, lokali i mediów wyraźnie wzrosły, a prze-

[246] Krakowski Antykwariat Naukowy podzielił się zresztą na dwie firmy: jedna pozostała przy starej nazwie, druga od 1996 r. funkcjonuje jako antykwariat Wójtowicz, od 2013 r. w wyjątkowo dobrze położonym lokalu przy ul. Szpitalnej 19.

cież licytacje, do tej pory organizowane głównie w pomieszczeniach należących do Domu Książki, przeprowadzano teraz w wynajmowanych salach. Po drugie, udział w aukcjach klientów instytucjonalnych, którzy przyjeżdżali na delegacje, zatem pracodawca pokrywał koszty ich przejazdu i zakwaterowania, znacznie spadł. Przewagę uzyskali klienci indywidualni (kolekcjonerzy, bibliofile, antykwariusze oraz najrozmaitsi plenipotenci realizujący zamówienia innych), a dla nich ograniczenie czasu trwania aukcji, jak również to, że odbywała się w sobotę, było bardzo wygodne.

Kurczenie się rynku aukcyjnego od końca lat 80. do czasów współczesnych ilustruje tabela 2. Obejmuje ona informacje dotyczące blisko 95% inicjatyw z tego okresu.

Tabela 2. Aukcje antykwaryczne w Polsce w latach 1988-2014

Lp.	Okres	Liczba			
		aukcji	organizatorów	ośrodków	obiektów
1	1988-1989	37	11	8	41 100
2	1990-1994	130	27	12	79 900
3	1995-1999	135	21	10	100 400
4	2000-2004	127	19	9	97 500
5	2005-2009	105	15	8	84 000
6	2010-2014	97	11	5	79 000
	1988-2014	**631**	**41**[a]	**14**[a]	**481 900**

Źródło: zestawienia Pawła Podniesińskiego.
[a] Wielkości te nie stanowią sumy arytmetycznej liczb z wierszy 1-6, lecz są sumą logiczną.

Tendencja ta uwidoczniła się przede wszystkim w zmianach liczby ośrodków oraz organizatorów aukcji. Na początku liczby te wyraźnie wzrosły, zwłaszcza gdy chodzi o firmy, by później sukcesywnie i zdecydowanie się obniżyć. W obu wypadkach – porównując lata 1990-1994 oraz 2010-2014 – wielkości te zmniejszyły się ponad dwukrotnie. Nastąpiła też koncentracja inicjatyw: o ile w pierwszym z tych podokresów na jedną firmę przypadało przeciętnie niespełna pięć aukcji, o tyle w drugim – prawie dziewięć. Jednocześnie wzrosło jeszcze tradycyjnie duże znaczenie Krakowa i Warszawy (jeśli w ostatniej dekadzie XX w. tamtejsze firmy zorganizowały dwie trzecie wszystkich licytacji, to w latach 2010-2014 aż blisko 85%), spadło zaś Poznania, ważnego punktu na mapie od początku istnienia Domu Książki. Za sprawą działającego nieprzerwanie od 1952 r. Bydgoskiego Antykwariatu Naukowego swoją pozycję (ogółem 5% aukcji) utrzymywała cały czas Bydgoszcz (zob. tabela 3).

Ważniejsze wydaje się jednak to, że katalogi, jeśli weźmiemy pod uwagę ich objętość, asortyment i poziom opracowania (dziś ogólnie dostępne także w formie elektronicznej), publikowane przez wciąż aktywne na rynku antykwariaty i salony aukcyjne (takie jak: Rara Avis, antykwariat Wójtowicz i Krakowski Antykwariat Naukowy – wszystkie z Krakowa; Logos, Lamus, Okna Sztuki – z Warszawy; Bydgoski Antykwariat Naukowy i najmłodszy w tym gronie szczeciński Wu-eL[247]), w porównaniu z ofertami firm, które wypadły z „ligi aukcyjnej", reprezentują nieporównanie wyższy standard.

Tabela 3. Aukcje antykwaryczne w Polsce w latach 1988-2014

Lp.	Miasto	1988-1994		1995-1999		2000-2004		2005-2009		2010-2014		Razem	
		Liczba bezwzględna	%	L.b.	%	L.b.	%	L.b.	%	L.b.	%	L.b.	%
1	Kraków	45	27,0	40	29,6	49	38,6	49	46,5	49	50,5	232	36,7
2	Warszawa	66	39,5	53	39,3	41	32,3	36	34,3	33	34,0	229	36,3
3	Łódź	15	9,0	12	8,9	8	6,3	1	1,0	0	–	36	5,7
4	Bydgoszcz	7	4,2	6	4,4	8	6,3	5	4,8	5	5,2	31	4,9
5	Kielce	9	5,3	7	5,2	6	4,7	4	3,8	0	–	26	4,1
6	Szczecin[248]	0	–	0	–	11	8,7	7	6,7	4	4,1	22	3,5
7	Lublin	6	3,6	1	0,7	0	–	1	1,0	6	6,2	14	2,2
8	Poznań	6	3,6	4	3,0	2	1,6	2	1,9	0	–	14	2,2
9	Częstochowa	5	3,0	8	5,9	0	–	0	–	0	–	13	2,1
10	Toruń	3	1,8	2	1,5	1	1,6	0	–	0	–	6	1,0
11	Katowice	1	0,6	2	1,5	1	–	0	–	0	–	4	0,6
12	Tarnowskie Góry	2 (1)	1,2	0	–	0	–	0	–	0	–	2 (1)	0,3
13	Tarnów	1	0,6	0	–	0	–	0	–	0	–	1	0,2
14	Wrocław	1	0,6	0	–	0	–	0	–	0	–	1	0,2
Razem		167 (166)	100,0	135	100,0	127	100,0	105	100,0	97	100,0	631 (630)[a]	100,0

Źródło: zestawienia Pawła Podniesińskiego.

[a] Czterdzieści dwie z nich poświęcono wyłącznie pocztówkom.

[247] Firma ta od ponad dwóch lat nie zorganizowała żadnej aukcji.

[248] Firma Wu-eL jest w zasadzie salonem aukcyjnym, nie prowadzi typowego antykwariatu stacjonarnego. Aukcje odbywają się też poza siedzibą firmy – w: Gdańsku, Ostrowie Wielkopolskim, Warszawie i Wrocławiu.

Wszystko to odbiło się na całym obliczu wtórnego rynku książki w Polsce, a zwłaszcza na mechanizmach cyrkulacji druków i rękopisów. Cenne i wartościowe obiekty, co podkreślają w wywiadach antykwariusze i bibliofile, trafiają głównie do Krakowa oraz do Warszawy i to za pośrednictwem tamtejszych antykwariatów rozprowadzane są wśród nabywców w całym kraju i za granicą. Przy czym nie są to wyłącznie publikacje i dokumenty przeznaczone na licytację, ale również do zwykłej sprzedaży, gdyż często klienci pozbywają się całych kolekcji lub dużej liczby obiektów o różnym charakterze i wartości. Aukcje organizowane w mniejszych ośrodkach (do niedawna Kielce, dzisiaj jeszcze w mikroskopijnym wymiarze Lublin), choć bywają ważnym i na swój sposób celebrowanym wydarzeniem w kalendarzu kulturalnym miasta, oferują na ogół nieporównanie mniejszy asortyment.

Nowy kształt wtórnego obiegu książki w Polsce

Twierdzi się – oczywiście upraszczając – że po 1989 r. doszło w Polsce do restytucji systemu obiegu książki znanego sprzed wojny[249]. Stało się to dzięki wykorzystaniu instytucji i ludzi funkcjonujących (legalnie i nielegalnie) w PRL oraz na emigracji, a także obcego kapitału, przy czym granica między prywatyzacją a uwłaszczeniem się na majątku państwowym była płynna.

Przede wszystkim zmieniła się rola państwa. Po spełnieniu funkcji syndyka masy upadłościowej jego aktywność sprowadza się głównie do: dotowania niektórych inicjatyw edytorskich z zakresu nauki i kultury wysokoartystycznej, popularyzowania pewnych rodzajów piśmiennictwa, monitorowania i wspierania czytelnictwa oraz działań czysto administracyjnych i porządkowych (ewidencja działalności gospodarczej, nadawanie numerów ISBN i ISNN, kontrola obrotu drukami i dokumentami zabytkowymi itp.). Na rozmaite projekty wydawnicze (zwłaszcza naukowe i popularnonaukowe) oraz na ich popularyzację łożą też samorządy, biznes, a także różnego typu organizacje i stowarzyszenia. Nakład tego rodzaju książek (z reguły 200-500 egzemplarzy) dostosowuje się do potrzeb bezpośrednio zainteresowanych.

Oczywiście, w wymiarze ekonomicznym produkcja ta nie ma większego znaczenia, gdyż na rynku króluje oferta komercyjna, której największe segmenty stanowi literatura popularna i użytko-

[249] B. Klukowski, M. Tobera, *dz. cyt.*, s. 59-62.

wa (w tym podręczniki). Brak jakichkolwiek barier ideologicznych, prawnych i technologicznych sprawił, że jest ona wyjątkowo bogata, a polski czytelnik ma do dyspozycji zarówno repertuar światowy, jak i rodzimy; poddany jest również tym samym co na Zachodzie zabiegom marketingowym, reklamie. Szybka stabilizacja waluty, zrównoważenie rynku, napływ towarów krajowych i zagranicznych uspokoiły nastroje konsumentów i wygasiły powszechne w minionym okresie odruchy tezauryzacyjne. Popyt na rynku książki (zarówno pierwotnym, jak i wtórnym) ograniczyła też podwyżka cen, która w połączeniu z wygaszeniem inflacji zakończyła spontaniczne „przeceny", tak przecież zachęcające do zakupów. Widoczne zaś od kilku już lat znaczące obniżki cen (tanie księgarnie) są zjawiskiem zupełnie innego rodzaju.

Zaspokojenie potrzeb w zakresie literatury popularnej, użytkowej, lektur szkolnych oraz szeroko pojmowanej klasyki pchnęło handel książką dawną i używaną ku formom znanym z przeszłości. Z czasem następowało coraz wyraźniejsze rozwarstwienie asortymentu na trzy segmenty: a) książki i inne druki oraz dokumenty zabytkowe, artystyczne (będące przedmiotem zainteresowania bibliofilów i kolekcjonerów); b) książki wyczerpane, stanowiące rezerwuar produkcji wydawniczej już niedostępnej w obiegu księgarskim, a wciąż poszukiwanej przez użytkowników profesjonalnych (pracowników naukowych, studentów, hobbystów); c) książki używane, będące przede wszystkim tanią alternatywą dla książek nowych. Oczywiście granice między tymi segmentami (zwłaszcza między drugim a trzecim) są płynne, z czasem może dochodzić między nimi do przesunięć konkretnych tytułów lub nawet typów obiektów.

W efekcie tych przemian zmniejszyła się grupa placówek obsługujących najwyższe rejestry asortymentu. Jej trzon tworzą wymieniane już placówki kontynuujące tradycje najlepszych antykwariatów naukowych Domu Książki (Logos, Krakowski Antykwariat Naukowy, Bydgoski Antykwariat Naukowy) oraz w większym (np. antykwariat Wójtowicz) lub mniejszym (Rara Avis) stopniu zeń się wywodzące, a także niektóre nowe firmy, które jednak zajmują się głównie (Lamus) lub wyłącznie (Wu-eL) organizowaniem sprzedaży aukcyjnej. W segmencie tym funkcjonują też placówki, które z kolei nie organizują licytacji, lecz sprzedają często ciekawe obiekty po wysokich cenach (np. warszawski Atticus). Wszystkie te firmy, co świadczy o ich pozycji, dysponują eksponowanymi lokalami, położonymi w historycznych centrach miast.

Zróżnicowane są losy dawnych antykwariatów prywatnych sięgających nieraz tradycją czasów przedwojennych. Tylko niektóre

usiłują, aczkolwiek z umiarkowanym skutkiem, wejść do awangardy branży, otwierają się na nowe formy sprzedaży, organizują nawet aukcje (np. warszawskie TOM i Troszkiewiczowie); inne (jak chociażby krakowski antykwariat Stefana Kamińskiego) trwają praktycznie w niezmienionej formie od lat; jeszcze inne nie odgrywają poważniejszej roli (np. Księgarnia-Antykwariat Józef Kubicki na ul. Hożej 27a w Warszawie).

Niższy stopień w hierarchii placówek stacjonarnych zajmuje grupa kilkudziesięciu antykwariatów (zazwyczaj wielkomiejskich) prowadzących skup, komis i sprzedaż głównie książek (na ogół powojennych, rzadziej starszych). Choć korzystają one w różnym stopniu z dostępnych form sprzedaży i promocji, nie dysponują z reguły rozbudowanym warsztatem bibliograficznym, stąd poziom opracowania ich oferty bywa bardzo zróżnicowany. Zresztą właściciele i pracownicy tych punktów bazują głównie na zdobywanym na bieżąco doświadczeniu.

W mniejszych ośrodkach, a także na peryferyjnych osiedlach metropolii działają też placówki będące tradycyjnymi antykwariatami już tylko z nazwy, gdyż wiele z nich ogranicza się do handlu używanymi podręcznikami szkolnymi.

Na całkowitym marginesie znajduje się (spora jednak) grupa bukinistów handlujących w przestrzeni publicznej zarówno stale (stoiska, budki na targowiskach, przy dworcach, w okolicach ruchliwych ulic i placów, przy uczelniach i bibliotekach), jak i okazjonalnie (na organizowanych co jakiś czas giełdach, targach, a także innych imprezach).

Osobno należy potraktować antykwariaty internetowe, tzn. działające wyłącznie w sieci (często korzystające z popularnych serwisów internetowych lub też w ogóle ograniczające swą działalność tylko do nich). Są one bardzo zróżnicowane, gdyż oferują jednocześnie od kilkuset do stu kilkudziesięciu tysięcy obiektów.

Internet przyczynił się też do bezprecedensowego zintensyfikowania bezpośredniej sprzedaży książek[250]. Wcześniej odbywała się ona np. na specjalnie organizowanych giełdach, choć posiadacze i poszukujący konkretnych tytułów kontaktowali się również za pomocą ogłoszeń prasowych. Współcześnie, głównie dzięki rozwiniętym serwisom aukcyjnym, osoby chcące sprzedać nawet zupełnie przypadkowy obiekt mogą to zrobić bez problemu o każdej porze.

[250] R. Towse, *Ekonomia kultury. Kompendium*, przeł. H. Dębowski i in., Warszawa 2011, s. 522-521.

Elementem dopełniającym wtórny obieg książki w Polsce stał się ostatnio *bookcrossing*, będący wynikiem deprecjacji pewnej części książek znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych i instytucji (np. bibliotek systematycznie i intensywnie dokonujących selekcji zbiorów), które nie są w stanie bądź nie potrzebują ich przechowywać, ale równocześnie nie mogą, nie chcą lub nie potrafią ich sprzedać. Przybiera on różne formy. Z jednej strony organizuje się specjalne akcje rozdawnictwa – którym towarzyszy często zainteresowanie mediów – będące np. elementem przedsięwzięć promujących czytelnictwo (polegają one też na wymianie i na promocji nowych tytułów), lub wyznacza się specjalne punkty, w których można pozostawić książki, z drugiej zaś – dochodzi do zupełnie przypadkowych aktów pozostawienia czy nawet wyrzucenia znacznej liczby publikacji.

Zjawisko deprecjacji nie dotyczy zresztą tylko publikacji używanych, gdyż popularne są też tanie księgarnie, do których trafiają książki nieraz wkrótce po ich wydaniu. *Bookcrossing* i inne formy rozdawnictwa nie oznaczają jednak, że egzemplarze nimi objęte wypadają już z obrotu, gdyż znaczna ich część, nieraz bardzo szybko, trafia do bukinistów, antykwariatów i internetowych serwisów aukcyjnych.

Etapy kształtowania się wtórnego rynku książki w Polsce

Jak się wydaje, w procesie kształtowania się współczesnego wtórnego rynku książki w Polsce wyróżnić można sześć następujących etapów:

- lata 1988-1990. Okres schyłku państwowego monopolu na rynku książki. Wtórny obieg publikacji obsługują jednocześnie bujnie rozwijające się „instytucje czarnorynkowe" (handlujące też produkcją bieżącą) oraz – w sferze legalnej – antykwariaty Domu Książki i antykwariaty prywatne, zarówno funkcjonujące już wcześniej, a teraz intensyfikujące działalność, jak i nowo powstające;
- lata 1990-1992. Okres dynamicznych przekształceń o charakterze strukturalnym – upadku Domu Książki i Centralnej Składnicy Księgarskiej oraz tworzenia się nowej, niezależnej, prywatnej sieci dystrybucji hurtowej i detalicznej. Na rynku wtórnym dokonuje się prywatyzacja większości antykwariatów;
- lata 1993-2000. Okres względnej stabilizacji wtórnego rynku książki, na którym dominują formy handlu stacjonarnego. Liczne

są aukcje organizowane przez firmy z Krakowa i Warszawy oraz innych ośrodków. Rozwija się Internet, który zaczyna odgrywać coraz większą rolę w handlu i reklamie;

- lata 2001-2004. Dalszy rozwój handlu internetowego, głównie dzięki serwisom aukcyjnym. Systematycznie dokonuje się deprecjacja znacznego zakresu asortymentu;
- lata 2005-2010. Kurczenie się segmentu antykwariatów naukowych dysponujących bogatą ofertą i organizujących aukcje; poszerzenie się natomiast segmentu bukinistycznego obejmującego zarówno drobne antykwariaty handlujące asortymentem „współczesnym", jak i najrozmaitsze (większe i mniejsze) punkty funkcjonujące w przestrzeni otwartej. Pojawia się coraz więcej firm działających w sieci, które oferują (również za pośrednictwem serwisów aukcyjnych) liczne obiekty ze wszystkich rodzajów asortymentu;
- ostatnie pięciolecie (2011-2015). Utrzymują się zjawiska występujące w poprzednich trzech okresach – wyraźne rozwarstwienie rynku i asortymentu (skutkiem głównie deprecjacji znacznych jego obszarów), a także intensywny handel w Internecie. Jednocześnie obserwuje się stabilizację instytucji i form wtórnego rynku książki. Z jednej strony wyodrębnia się elitarna grupa kilku firm działających w segmencie książki zabytkowej i oferujących usługi na wysokim poziomie, z drugiej – rozwija się rynek masowy, na którym trwa nieustanna cyrkulacja nagromadzonej i przyrastającej wciąż substancji. Wykorzystuje on wszystkie dostępne kanały sprzedaży, łącząc z reguły działalność tradycyjną (stacjonarną) i internetową.

III. Współczesny wtórny rynek książki w Polsce – konteksty i uwarunkowania

Wtórny rynek książki nie produkuje nowej substancji, obraca jedynie wytworzoną wcześniej, toteż wpływają na niego czynniki mające swoje źródło zarówno w epokach dawno minionych, jak i we współczesności. Substancja ta powstawała i odkładała się przez stulecia w określonych warunkach kulturowych (stan oświaty, piśmiennictwa), społecznych (dominujące style życia i aspiracje obywateli), ekonomicznych (zasobność finansowa ludności), technologicznych (potencjał przemysłu poligraficznego, introligatorstwa) i politycznych (cenzura, polityka kulturalna). Rynek wtórny nie wpływa na wielkość i strukturę istniejących zasobów, jego uczestnicy mogą jedynie – odpowiadając na zapotrzebowanie – kształtować na ich podstawie swoją ofertę. Zwykle w całokształcie procesów rozpowszechniania słowa pisanego obieg wtórny zajmuje miejsce peryferyjne, lecz jak pokazałem wcześniej, w pewnych sytuacjach jego znaczenie wzrasta, staje się on wówczas głównym źródłem zaopatrzenia w niektóre rodzaje piśmiennictwa lub ogólnie – w książkę.

Czynniki kształtujące wtórny rynek książki należy zatem postrzegać niezwykle szeroko (tak w czasie, jak i w przestrzeni), trzeba jednak podkreślić, że znaczna ich część wynika bezpośrednio z tendencji występujących na całym rynku książki (wielkość i jakość produkcji, repertuar, ceny). Bardziej ogólny charakter mają uwarunkowania wpływające na obieg asortymentu zabytkowego. Jak zobaczymy, wszystkie one decydują w różnym stopniu o kierunkach rozwoju poszczególnych instytucji i sposobów wymiany, formują modele zachowań uczestników – jedne kształtują podaż, drugie popyt, inne po prostu regulują obrót ofertą, poszczególnymi jej działami, a nawet pojedynczymi obiektami.

Wspomniane uwarunkowania podzieliłem według ich natury, aczkolwiek czasem trudno je rozgraniczyć, gdyż często na siebie oddziałują. Trzeba również zauważyć, że jedne z nich związane były z pewnym wydarzeniem, momentem (np. zmiana ustrojowa, prawna), inne z konkretnym okresem (np. transformacja), inne wreszcie mają charakter ciągły (np. kulturowe). Biorąc jednak pod uwagę historię mediów, w której najważniejszymi wydarzeniami były niewątpliwie „rewolucja Gutenberga”[1] i „rewolucja audiowizualna”[2], zacznę od czynników ekonomicznych i technologicznych.

1. Uwarunkowania ekonomiczne i technologiczne

Jak już pisałem, kryzys na rynku książki w latach 80. minionego stulecia wymusił na władzy znaczące odstępstwa od systemu funkcjonującego od schyłku lat 40. i stworzenie pewnych możliwości dla inicjatyw indywidualnych. Zmiany nie były sprawą prostą, gdyż rynek ów ograniczony był zarówno strukturalnie, jak i politycznie (cenzura, propaganda), natomiast sektor prywatny sprowadzał się do niezbyt licznych i niewielkich antykwariatów oraz zakładów introligatorskich. Mimo to w ostatnich latach istnienia PRL wzrosła samodzielność wydawców, w dystrybucji zaś dopuszczono do przekazywania niektórych punktów w ajencję, zaczęły się pojawiać księgarnie i nowe antykwariaty prywatne[3], choć ich utworzenie wymagało skomplikowanych procedur i licznych zezwoleń, poza tym było często blokowane przez Dom Książki, który bronił się przed konkurencją. Procesy te nabrały tempa za rządu premiera Mieczysława Rakowskiego (1988-1989), który rozpoczął bardziej zdecydowane reformy ekonomiczne, uznawane w zasadzie za „koniec gospodarki socjalistycznej”[4]. Równolegle rozwijał się czarny rynek książki oraz drugi obieg.

Rachunek ekonomiczny zmusił kierownictwa firm do zwrócenia uwagi na udział kosztów w ogólnym bilansie działalności i konieczność ich urealnienia. Nie wszyscy radzili sobie z tym problemem,

[1] E. L. Eisenstein, *Rewolucja Gutenberga*, przeł. H. Hollender, Warszawa 2004.

[2] M. Hopfinger, *Kultura audiowizualna u progu XXI wieku*, Warszawa 1997.

[3] B. Klukowski, M. Tobera, *W tym niezwykłym czasie. Początki transformacji polskiego rynku książki (1989-1995)*, Warszawa 2013, s. 68-77.

[4] M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza – rozwój – upadek*, Warszawa 2009, s. 287-290.



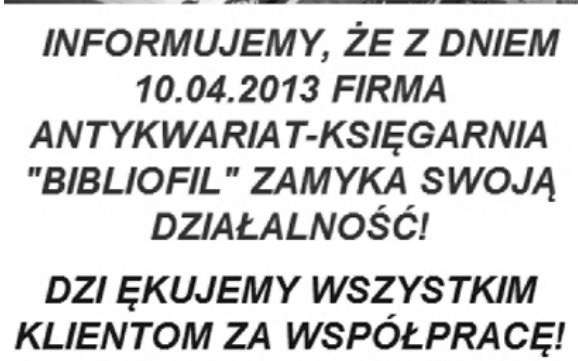

46-47. Ogłoszenia o likwidacji antykwariatów

bo wcześniej przedsiębiorstwa państwowe nawet jeśli popadały w tarapaty, to nie bankrutowały, gdyż właścicielem ich było przecież państwo. Ważnym elementem kosztów stało się – jak już wspominałem – zachowanie lub zdobycie funkcjonalnych i korzystnie zlokalizowanych lokali, a także ich utrzymanie. Okazywało się to trudne, czynsze bowiem wzrastały, a dodatkowo większość miast starała się realizować politykę ochrony czy też świadomego kształtowania sieci handlu i usług. Obecnie, wyjąwszy pewną grupę antykwariatów korzystających z wynajmu na mniej lub bardziej preferencyjnych warunkach, większość egzystuje w niewielkich pomieszczeniach, nieraz na uboczu, a ich magazyny bywają oddalone od centrów miast jeszcze bardziej. Problem ten jest mniej istotny w wypadku firm prowadzących sprzedaż internetową.

Przejście na wspomniany rachunek ekonomiczny spowodowało w konsekwencji znaczny skok cen. Nie miał on jednak większego znaczenia, bo po pierwsze amortyzowała go na początku inflacja, po drugie ceny szybko weryfikował (znacznie podnosił) istniejący jeszcze czarny rynek, a po trzecie – w miarę nasycenia się rynku i wzrostu konkurencji w zakresie dystrybucji rosła i różnicowała się oferta książki przecenionej. Niewątpliwie więc alarmistyczne, a nawet sensacyjne newsy preparowane przez dziennikarzy[5] na podstawie nie zawsze przemyślanych wypowiedzi działaczy i pracowników kultury oraz niektórych analityków rynku raczej nietrafnie opisywały i opisują rzeczywistość. Książka w Polsce jest droga, ale jednocześnie niezwykle tania. Wysnuwanie daleko idących wniosków z analizy nominalnych cen wydawniczych wypacza rzeczywistość, gdyż tanie księgarnie, zapełnione różnorodnym asortymentem, to już stały element pejzażu handlowego naszych miast. Potwierdza to również sytuacja, jaka wytworzyła się skutkiem opisanych przemian ostatnich kilkunastu lat na rynku wtórnym, gdzie segment obsługujący typo-

[5] Oto przykładowe tytuły: *Książki są za drogie, a jeszcze zdrożeją. Kto je przeczyta?* („Dziennik Zachodni" 2010, 15 IX); *Ile to kosztuje i dlaczego tak drogo? Książka w twardej okładce* („Gazeta Wyborcza" 2014, 4 X, dod. „Biznes").



Antykwariat

O nas | Galeria NASZA | Zasady | Kontakt

O nas

Serdecznie witamy na stronie internetowej hajnowskiego Antykwariatu.

ANTYKWARIAT NA SPRZEDAŻ

Pora na emeryturę. Przekażemy w dobre ręce firmę z ponad 20 letnią tradycją.

Antykwariat książkowy z ponad 5000 książek (w tym skatalogowane 4644 tytuły), ponad tysiąc pocztówek i reprodukcje zdjęć.

Dobrze prosperujący punkt ksero, laminowanie, bindowanie.

W sezonie wakacyjnym znany w rejonie punkt do wymiany podręczników szkolnych skup-sprzedaż. Artykuły papiernicze. Pamiątki.

Firmowa strona internetowa bardzo dobrze pozycjonowana.

Lokalizacja: Centrum Hajnówki przy trasie wyjazdowej do Białowieży.

Odstępne tylko 25000 PLN (w tym książki, mała poligrafia, wyposażenie). Szacowana wartość przekazywanych książek to ponad 50 000 PLN, mała poligrafia i wyposażenie lokalu około 10 000 PLN. Tradycja - bezcenna.

Chcemy przekazać firmę w całości. Możliwe kontynuowanie wynajmu lokalu w obecnym miejscu (niski czynsz, znana lokalizacja)

tel. 503 549 272, e-mail: antykwariat.hajnowka@interia.pl

Katalog książek do pobrania PDF (2,6 MB)
aktualizacja z 01.12.2011 r.

W internecie istniejemy od 2005 r. natomiast firma nasza działa od 1992 roku w Hajnówce na skraju Puszczy Białowieskiej. Osoby odwiedzające pobliską Białowieżę zwykle muszą przejeżdżać przez Hajnówkę, przy tej okazji zapraszamy do nas.

Od początku działalności zajmujemy się skupem i sprzedażą książek.
Dodatkowo prowadzimy małą poligrafię: usługi ksero, laminowanie i bindowanie dokumentów.

Prowadzimy sprzedaż antykwaryczną książek również poprzez internet.

Zamówienia i wszelkie pytania odnośnie naszej oferty prosimy kierować na e-mail: **antykwariat.hajnowka@interia.pl** lub telefonicznie na nr **503 549 272**.

Informacje związane z zamawianiem książek znajdują się w dziale ZASADY.

W naszym katalogu znajdziecie Państwo książki o tematyce historycznej, sensacyjnej, przyrodniczej, naukowej, poezję polską i zagraniczną, bajki dla dzieci, fantastykę i fantasy, literaturę faktu i reportażu, albumy malarstwa i rzeźby, kryminały, horrory, komiksy i wiele, wiele innych. Zapraszamy do zapoznania się z naszymi propozycjami.

Prowadzimy również skup i sprzedaż podręczników szkolnych.
Ze względu na dużą rotację tego rodzaju książek nie znajdą się one w katalogu, ale prosimy dzwonić lub e-mailować pytając odnośnie dostępności konkretnych tytułów.

Na półkach w Antykwariacie posiadamy ponad 5 000 książek, tak więc jeśli nie znaleźliście Państwo poszukiwanego tytułu w naszym rozbudowującym się katalogu internetowym warto skontaktować się i zapytać, być może książka, która Was interesuje spokojnie oczekuje na półce na dodane do spisu książek.

Poniżej przedstawiamy katalog dostępnych tytułów. Aktualizowany jest nie często więc prosimy wysyłać zapytanie o dostępność lub dzwonić.

wy asortyment „współczesny" został zepchnięty na najniższe przedziały cenowe.

Demontaż państwowych struktur ruchu wydawniczego i dystrybucji oraz restauracja systemu wolnorynkowego spowodowały jeszcze wyraźniejsze rozdzielenie produkcji, a także obiegu literatury z jednej strony naukowej, z drugiej zaś popularnej i użytkowej. Z punktu widzenia rynku wtórnego najważniejsze było jednak to, że bieżąca produkcja edytorska pozwalała w zasadzie na pełne zaspokojenie potrzeb nabywców w zakresie publikacji wcześniej deficytowych, w wyniku czego przestał on być swego rodzaju pierwotnym kanałem dystrybucji wydawnictw nowych (choć ze względu na niższe ceny nadal stanowił alternatywne miejsce poszukiwań i zakupów), stając się przede wszystkim – podobnie jak w przeszłości – miejscem obrotu książką używaną i zabytkową.



48. Tablica ogłoszeń z jednego ze współczesnych białostockich antykwariatów Domu Książki sp. z o. o. zawierająca teksty przywodzące na myśl zupełnie inną epokę (2013)

Owo nasycenie rynku książki po roku 1989 r. trwało jakiś czas i było procesem złożonym, który polegał nie tylko na zwiększonej podaży poszukiwanych do tej pory tytułów, ale również na przeformatowaniu, a w zasadzie na redukcji potrzeb. Pierwsze lata transformacji przyniosły co prawda wysyp repertuaru do tej pory zakazanego lub selekcjonowanego z przyczyn politycznych (historia najnowsza, legiony Piłsudskiego, masoneria, Kresy itp.) i obyczajowych (śmiała erotyka, pornografia, przemoc), a także stale deficytowego (klasyka, literatura encyklopedyczna i użytkowa), lecz oferta z tego zakresu nie zawsze zachowywała wysoki standard, wręcz przeciwnie – nie brakowało publikacji opracowanych i wydanych niechlujnie. Szybkim sposobem poszerzania owej oferty stały się reprinty dawnych edycji, które z reguły ukazywały się bez żadnego komentarza. Ponieważ dotyczyły tematów prawie nieobecnych w ofercie wydawniczej PRL, rozchodziły się szybko i w niemałych nakładach. I tak m.in. Ossolineum wznowiło kresowe tomy sławnej serii *Cuda Polski* Wydawnictwa Polskiego Wegnera, Dom Wydawniczy Spółka z o.o. w sześciu woluminach 13 zeszytów „Biblioteki Lwowskiej", Volumen zaś duży i bogato ilustrowany album *Semper fidelis. Obrona Lwowa w obrazach współczesnych*[6]. Ukazały się też przewodniki po

[6] W skądinąd ciekawych opracowaniach Katarzyny Kotyńskiej (*Eseiści o Lwowie. Pamięć, sąsiedztwo, mity*, Warszawa 2006; *Lwów. O odczytywaniu miasta na nowo*,

Lwowie[7], Wilnie[8] i innych większych miastach lub regionach dawnej wschodniej Polski[9]. Spośród licznych judaików wymienić trzeba przede wszystkim kolejne fundamentalne monografie Majera Bałabana[10] czy Ignacego Schipera[11], a z publikacji legionowych – 10 tomów pism Józefa Piłsudskiego wydanych przez Krajową Agencję Wydawniczą wraz z dwoma dalszymi, zawierającymi uzupełnienia[12]. Natomiast jako kuriozum należy traktować wysokonakładowe reprinty przedwojennych, zdezaktualizowanych encyklopedii – jednotomowej *Encyklopedii powszechnej dla wszystkich* Trzaski, Everta i Michalskiego z 1936 r. oraz *Wielkiej ilustrowanej encyklopedii powszechnej Wydawnictwa Gutenberga* (wyd. 1929-1938)[13].

Niszowy charakter – choć liczbowo był to zbiór pokaźny – miały najrozmaitsze wydawnictwa (reprinty i przedruki) szerzące po-

---

Kraków 2015) problem ponownej premiery i kariery po 1989 r. dawnych tekstów o Lwowie prawie się nie pojawił.

[7] Na przykład: M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Lwowie*, Lwów 1925, reprint: Warszawa: Oddział Międzyuczelniany PTTK [Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego] 1990; A. Medyński, *Lwów. Ilustrowany przewodnik dla zwiedzających miasto*, Lwów 1937, reprint: Warszawa: „Tercja", 1990.

[8] J. Kłos, *Wilno. Przewodnik krajoznawczy*, Wilno 1923, reprint: Białystok, [Warszawa]: „Almet", „Alma-Press", 1990; toż, wyd. 3 popr., Wilno 1937, reprint: [Gdańsk]: Gdańska Oficyna Wydawnicza, Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Oddział w Gdańsku, [1991].

[9] Na przykład: J. Jodkowski, *Grodno*, Wilno 1923, reprint: Białystok: Dom Wydawniczy „Totus", [1991]; *Krótki przewodnik po Huculszczyźnie. Od Hnitesy po Rogoze*, zestawił komitet redakcyjny, Warszawa 1933, reprint: [ok. 1990]; *Przewodnik po województwie tarnopolskiem z mapą*, Tarnopol 1928, reprint: [ok. 1990].

[10] M. Bałaban, *Historia Żydów w Krakowie i na Kazimierzu*, t. 1-2, Kraków 1931-1936 (2 wyd.), reprint: Kraków: KAW, 1991; tenże, *Kultura i sztuka ludu żydowskiego na ziemiach polskich. Zbiory Maksymiliana Goldsteina*, Lwów 1935, reprint: Warszawa: WAiF, 1991, Kraków: Wydawnictwo „Vis à vis/Etiuda", 2009; tenże, *Przewodnik po żydowskich zabytkach Krakowa*, Kraków 1935, reprint: Kraków: KAW, 1990.

[11] I. Schiper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937, reprint: Kraków: KAW, 1990.

[12] J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. 1-10, Warszawa 1937-1938 (redaktorzy poszczególnych tomów: t. 1-2 – L. Wasilewski, t. 3-4 – W. Lipiński, t. 5-6, 8-9 – K. Świtalski; t. 7: *Wstęp* – J. Moszczeński; t. 10: *Skorowidz i uzupełnienia*, oprac. H. Wereszycki), reprint: Warszawa: KAW, 1989-1991; tenże, *Pisma zbiorowe. Uzupełnienia*, red. A. Garlicki, R. Świętek, t. 1: *1886-1897*, Warszawa: KAW-WSiP, 1992; t. 2: *1898-1914*, Warszawa: KAW-WSiP, 1993.

[13] Odpowiednio – Warszawa: WAiF, 1990, i Poznań: Wydawnictwo „Kurpisz", 1993-1997, t. 1-18 (A-Ż) + 4 t. uzupełnień + 11 t. suplementów + 3 t. aktualizacji. Początkowo sprzedawały się one z powodzeniem; dzisiaj pierwsza jest osiągalna już za kilka złotych, komplet drugiej można kupić za sto złotych lub niewiele więcej. Na temat szkodliwości tego rodzaju praktyk zob. m.in.: J. Tazbir, *W królestwie reprintów, wznowień i nieporozumień*, „Wiadomości Historyczne" 1997, z. 2, s. 122-126.

glądy i teorie ekstremalne (a nawet ścigane z mocy prawa) bądź naruszające powszechnie uznawane normy obyczajowe. Liczniejsza była grupa pierwsza, zasilana zresztą produkcją bieżącą, która zawierała oprócz prac autorów uznanych (np. Oskara Haleckiego, Feliksa Konecznego) głównie teksty antysemickie, np. Teodora Jeske-Choińskiego[14] czy ks. Stanisława Trzeciaka[15]. Z czasem powstały nawet oficyny specjalizujące się w tego rodzaju literaturze, jak np. Wydawnictwo „Antyk" Marcina Dybowskiego oraz Wydawnictwo „Nortom"[16]. Grupę drugą stanowiły przeważnie mniej lub bardziej frywolne broszurki w rodzaju *Baśni o królewnie Pizdolonie i kondonie Samojebie*, przez wiele lat przypisywanej Aleksandrowi Fredrze[17].

Stopniowo jednak oferta wydawnicza zaczęła wypełniać luki bardziej podstawowe. Przede wszystkim szybko ukazały się nowe opracowania poszukiwanych encyklopedii i słowników, początkowo z reguły w formie suplementów[18] (w których korygowano stare, ale też wprowadzano pomijane wcześniej oraz aktualne treści), a także edycji zmodyfikowanych[19]. Po nich pojawiły się nowe wersje mniejszych[20] i większych kompendiów[21]. Licznie publikowano wszelkiego rodzaju słowniki – jedno-[22] i wielojęzykowe, zarówno

[14] Warto zwrócić uwagę na to, że książka *Żydzi na tułactwie* (1884) tego autora ukazała się w 1988 r. nakładem cieszyńskiego oddziału KAW.

[15] Przykładowo: S. Trzeciak, *Program światowej polityki żydowskiej (konspiracja i dekonspiracja)*, Wrocław 2002; tenże, *Ubój rytualny w świetle Biblji i Talmudu*, Warszawa 1993; tenże, *Talmud o gojach a kwestia żydowska w Polsce*, Krzeszowice 2004.

[16] Oferta tego typu rozprowadzana jest m.in. za pośrednictwem sieci księgarń i punktów kolportażu związanych z „Naszym Dziennikiem" i Radiem Maryja.

[17] A. Fredro, *Stara baśń czyli o królewnie i trzech braciach czyli Baśń o królewnie Pizdolonie i kondonie Samojebie*, Poznań 1991. Autorstwo Fredry zakwestionował już w 1969 r. Jan Zaleski, zob. tenże, *Język Aleksandra Fredry*, cz. 1: *Fonetyka*, Wrocław 1969, s. 10.

[18] *Słownik języka polskiego. Suplement* [do: *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1-3, Warszawa 1978 i wyd. następne], red. M. Bańko, M. Krajewska, E. Sobol, Warszawa 1992; *Encyklopedia powszechna PWN. Suplement* [do: *Encyklopedia powszechna PWN*, t. 1-4], Warszawa 1988.

[19] *Mały słownik języka polskiego*, wyd. nowe, red. E. Sobol, Warszawa 1993.

[20] *Nowy słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 2000; *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1-4, Warszawa 2003; *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 1-6, Warszawa 1995-1997.

[21] *Wielka encyklopedia PWN*, t. 1-31, [red. nacz. J. Wojnowski], Warszawa 2001-2005. Równocześnie niemal z tą ostatnią do sprzedaży trafiła polska wersja *Encyklopedii Britannica* (t. 1-49, 1997-2005) poznańskiego Wydawnictwa „Kurpisz".

[22] Szerzej o inicjatywie wydawniczej w zakresie słowników języka polskiego w ujęciu historycznym zob. P. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, Katowice 2009.

ogólne[23], jak i bardzo specjalistyczne[24], nie podjęto jednak edycji (skądinąd zapowiadanej) nowego, wielkiego leksykonu, który zastąpiłby jedenastotomowy *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego (t. 1-11, Warszawa 1958-1969)[25]. Szczególną rolę odegrały w późniejszym okresie wysokonakładowe encyklopedie i słowniki wydawane przez czasopisma, zwłaszcza przez „Gazetę Wyborczą"[26].

Jeśli chodzi o inny segment wydawnictw deficytowych, a mianowicie o literaturę użytkową, a zwłaszcza poradnikową, to w niektórych jej dziedzinach doszło wręcz do przesytu. Przykładowo, oferta książek kucharskich, wzbogacana stale przez najrozmaitsze dodatki do gazet i czasopism, jest tak ogromna, że absolutny przebój czarnego rynku lat 70. i 80., czyli *Kuchnię polską*, możemy dziś nabyć za kilka złotych. Podobnie stało się z albumami, zwłaszcza z zakresu historii sztuki, które chętnie kupowano, także na prezenty[27]. Współczesna oferta polskich wydawców, daleko lepsza pod względem technicznym niż niegdyś, jest nie do ogarnięcia i składa się m.in. z wysokonakładowych serii. Niektóre z nich – jak chociażby *Sztukę Świata* wydawnictwa Arkady – zapoczątkowano jeszcze pod koniec lat 80. O ile jednak po pierwszy tom stałem w kolejce przez kilka godzin, o tyle ostatnie kupowałem już na wyprzedażach[28].

---

[23] Przykładem mogą być opracowania Bogusława Dunaja, m.in.: *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1996; *Popularny słownik języka polskiego*, Warszawa 1996; *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1-2, Warszawa 2001; *Współczesny słownik języka polskiego*, Knurów, Warszawa 2009.

[24] Na przykład M. Grochowski, *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa 1995.

[25] Wykonano tylko jego reprint (Warszawa 1996-1997) i wersję elektroniczną on-line. Wydaje się, że o niepodjęciu przez PWN inicjatywy wydania nowego słownika tego rodzaju zadecydowały przynajmniej dwa czynniki: praca nad podobnym wydawnictwem wymaga sporych nakładów finansowych i czasu, a poza tym nie jest to produkt adresowany do szerokiego odbiorcy. *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa (t. 1-50, Poznań 1994-2004), opublikowany przez Wydawnictwo „Kurpisz", spotkał się z poważnymi zarzutami merytorycznymi, a ponadto wynikła sprawa plagiatu. W ramach projektu koordynowanego przez Instytut Języka Polskiego PAN powstaje również *Wielki słownik języka polskiego*, opracowywany przez zespół językoznawców z całego kraju i dostępny on-line (http://wsjp.pl/).

[26] W 2005 r. „Gazeta Wyborcza" sprzedała 21 tomów *Encyklopedii*. Z kolei zestaw słowników przez nią wydanych w 2007 r. obejmował: t. 1-6: *Słownik języka polskiego*; t. 7: *Słownik wyrazów obcych*; t. 8: *Słownik synonimów*; t. 9: *Słownik poprawnej polszczyzny*, t. 10: *Słownik frazeologiczny*; t. 11: *Słownik ortograficzny*; t. 12: *Słownik typowych połączeń językowych*; t. 13: *Ortografia i nie tylko.* Ukazała się też seria słowników dwujęzycznych.

[27] Takim hitem schyłku epoki PRL był trzytomowy cykl André Malraux *Nierzeczywiste*; *Nadprzyrodzone*; *Ponadczasowe*, Warszawa 1985.

[28] Podobny los spotkał wspomniane wcześniej edycje wielotomowe książek nowych i reprintów. Setki subskrypcji pozostały nieodebrane.

Znaleziono: **4**



Trzeciak Stanisław ks dr
Ubój rytualny w świetle Biblji i Talmudu (Ubój rytualny w świetle Biblii i Talmudu)

Wydawca: Wydawnictwo ANTYK Marcin Dybowski
Rok wydania: 2013
Opis fizyczny: a5, str. 72
Oprawa: okładka miękka

Termin realizacji: 7 dni roboczych
Nasza cena: 18,00



Do koszyka!

[allegro] [Opis rozszerzony] [Poleć znajomemu]



Trzeciak Stanisław ks dr
Talmud o gojach a kwestia żydowska w Polsce

Wydawca: Wydawnictwo Ojczyzna
ISBN / ISSN: 83-86449-26-8



Termin realizacji: 7 dni roboczych
Nasza cena: 43,00

Do koszyka!

[allegro] [Opis rozszerzony] [Poleć znajomemu]



Trzeciak Stanisław ks dr
Program światowej polityki żydowskiej (Konspiracja i dekonspiracja) Wyd II rozszerzone

Rok wydania: 1936
Opis fizyczny: a5, stron 204
Oprawa: okładka miękka



Do koszyka!

Termin realizacji: 7 dni roboczych
Nasza cena: 30,00

[allegro] [Opis rozszerzony] [Poleć znajomemu]



Trzeciak Stanisław ks dr
Mesjanizm a kwestia żydowska

Rok wydania: 2011 reprint
Opis fizyczny: 378 str, b5



Do koszyka!

Termin realizacji: 7 dni roboczych
Nasza cena: 55,00

[allegro] [Opis rozszerzony] [Poleć znajomemu]

49. Reprinty przedwojennych wydawnictw antysemickich Wydawnictwa „Antyk”



50-51. Książki na śmietniku

Równocześnie ruszyła produkcja podstawowych tekstów współczesnych z zakresu szeroko rozumianej polskiej i obcej literatury pięknej, często dotąd dostępnej tylko w edycjach emigracyjnych lub drugoobiegowych (np. *Dziennik 1954* Leopolda Tyrmanda, *Dzienniki* Witolda Gombrowicza, *Dzieci Arbatu* Anatolija Rybakowa, *Akwarium* Wiktora Suworowa, *Moskwa–Pietuszki* Wieniedikta Jerofiejewa, *Rok 1984* George'a Orwella).

Rewolucyjne zmiany nastąpiły na rynku klasycznych tekstów źródłowych i naukowych z zakresu humanistyki i nauk społecznych. Poszukiwane przez naukowców i studentów dzieła starożytnych oraz późniejszych historyków i filozofów, dawnych dziejopisów polskich, pamiętniki itp., które wydane przed laty w niewielkich z reguły nakładach, szybko znikały z antykwarycznych półek, pojawiły się nagle dosłownie wszędzie, i to w umiarkowanych cenach. Powtórzono np. prawie w całości (nieraz wielokrotnie) dawne wydania *Biblioteki Klasyków Filozofii*, *Biblioteki Narodowej*, *Biblioteki Przekładów Literatury Antycznej*, wzbogacone o dodatkowe tytuły spoza tych cykli. Powstały też nowe serie, np. *Skarby Biblioteki Narodowej*, *Arcydzieła Kultury Antycznej*, *Arcydzieła Wielkich Myślicieli*, *Arcydzieła Literatury Światowej* (De Agostini[29]), *Wielcy Filozofowie*, *Święte Księgi* („Gazeta Wyborcza"). Tropem tym, dublując większość tytułów, poszły „Rzeczpospolita", „Dziennik", a także regionalne gazety spod znaku „Polska The Times". W efekcie w obrocie znalazła się ogromna liczba egzemplarzy do tej pory niezwykle rzadkich i poszukiwanych tytułów.

Na przykład dzieło Stanisława Staszica *Przestrogi dla Polski*, od 1918 r. do końca stulecia dostępne jedynie w wydaniu *Biblioteki Narodowej* z 1926 r. (wyd. i wstęp S. Czarnowski) oraz w *Bibliotece Klasyków Filozofii* w pierwszym tomie *Pism społeczno-filozoficznych*

[29] Firma ta wydaje też cykl *Perły Biblioteki Narodowej*, składający się do tej pory z 11 dość starannie wykonanych reprintów popularnych książek historycznych i krajoznawczych przełomu XIX i XX w. Ukazały się w nim niezwykle cenione na rynku bibliofilskim i rzadko kiedy dobrze zachowane popularne dzieła, m.in.: S. Duchińska, *Królowie polscy w obrazach i pieśniach,* Poznań, Inowrocław 1893 (reprint: 2012); J. Chociszewski, *Malowniczy opis Polski czyli Geografia ojczystego kraju,* Poznań 1890 (reprint: 2012); Z. Gloger, *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni,* Warszawa 1900 (reprint: 2012). Niestety, mimo zapowiedzi, wydawca przerwał edycję dalszych tytułów.


Wiadomości · Regionalne · Warszawa ☆ Obserwuj 2347 17 mar 15 11:50

Antykwariat wyrzuca książki do śmietnika

Mickiewicz, Sienkiewicz czy Krasiński – książki tych autorów wylądowały na śmietniku. Wszystko w związku z przenosinami antykwariatu.

Udostępnij Skomentuj

Podziel się 74 Komentarze 127

Foto: Shutterstock

Antykwariat pozbywa się książek, które nie zmieszczą się w nowej siedzibie

tegoż autora z 1954 r. (oprac. B. Suchodolski), oferowane jest obecnie w serwisie aukcyjnym Allegro.pl w czterech wydaniach papierowych w cenie już od 5 zł (*Skarby Biblioteki Narodowej* De Agostini 2003; Ossolineum 2008; Greg 2009; *Kroniki Polskie* „Rzeczpospolitej" 2010), a także w formie e-booka (Wolnelektury.pl)[30]. A przecież choć jest to tekst niezwykle ważny, to stanowi co najwyżej dokument przeszłości, źródło, do którego sięgają już w zasadzie wyłącznie specjaliści. Nawiasem mówiąc, przedwojenne wydanie (w *Bibliotece Narodowej*), zapewne zaczytane przez dziesięciolecia, jest wciąż trudno osiągalne. Na koniec wypada wrócić do wątku, który w innej formie poruszyłem już wcześniej. Otóż te szeroko zakrojone inicjatywy (zarówno De Agostini, jak i innych nakładców) opierały się na wydaniach przygotowanych przed kilkudziesięciu laty, których z reguły nie poprawiano i nie uzupełniano.

Ostatnim segmentem bieżącej oferty ważnym z punktu widzenia współczesnego wtórnego rynku książki są różnego typu przedsięwzięcia wydawnicze o charakterze regionalistycznym, hobbystycznym i środowiskowym. Wiele z nich to reedycje i reprinty dawniejszych opracowań oraz źródeł, nierzadko cieszących się dużym zainteresowaniem. Z racji niewielkich nakładów sporadycznie trafiają one do sieci księgarskiej, a ich dystrybucja odbywa się często za pośrednictwem antykwariatów, bywa (np. w Kielcach czy Szczecinie), że wydawcy nawiązują z nimi stałą, wieloletnią współpracę.

W znacznym stopniu na popyt na rynku książki papierowej wpłynęło również pojawienie się elektronicznych wersji tekstów, zarówno w postaci e-booków, jak i publikacji zdigitalizowanych. W pierwszej formie dostępne są przede wszystkim tytuły nowsze, które zwykle ukazują się w dwóch wersjach[31], w drugiej – przeważnie książki starsze, w tym starodruki, a także dokumenty i rękopisy. Choć polityka w zakresie digitalizacji wydaje się mało skoordynowana,

[30] Oferowano w dniu próby – 21 I 2016 – 37 egzemplarzy. Do ostatniego tekstu jest swobodny dostęp w sieci, zob. [on-line:] https://wolnelektury.pl/katalog/autor/stanislaw-staszic/ (dostęp: 21 I 2016).

[31] Ponadto niektóre wydawnictwa naukowe (np. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego) po wyczerpaniu papierowej wersji edycji bezpłatnie udostępniają teksty w formacie PDF.

obecność w sieci coraz większej liczby tytułów, które do tej pory dostępne były z reguły tylko w księgozbiorach specjalistycznych, zmniejszyła z pewnością zainteresowanie nimi na rynku wtórnym.

Pierwsze lata po przełomie ustrojowym przyniosły znaczny spadek liczby tradycyjnych instytucji handlu książką[32], które mimo zmiany oferowanego asortymentu (oprócz książek także artykuły piśmiennicze, zabawki i pamiątki) przegrywały konkurencję np. z handlem ulicznym, a także z klubami książki, działającymi początkowo z niezwykłym rozmachem[33]. Z punktu widzenia wtórnego rynku książki szczególnie ważny wydaje się ten aspekt procesu, który wiąże się z nowym rozmieszczeniem antykwariatów, gdyż to ono w istotny sposób stymuluje podaż. Ta część substancji, która znajdowała się poza bezpośrednim zasięgiem oddziaływania poszczególnych placówek, zawsze miała niewielkie szanse trafić do obrotu. Dostarczenie książek do antykwariatu oddalonego od miejsca zamieszkania potencjalnego klienta w celu ich sprzedaży, zwłaszcza gdy nie mają dużej wartości, było często nieopłacalne. Tak więc niepotrzebne już drobne biblioteczki domowe w miejscowościach, gdzie nie było żadnej formy antykwariatu, trafiały na ogół na strychy, do piwnic, na makulaturę lub na śmietnik. Także nabywcy z takich ośrodków mieli utrudniony dostęp do asortymentu poszczególnych placówek, gdyż jedynie duże antykwariaty naukowe Domu Książki gromadziły dane klientów, a następnie wysyłały im oferty. W pełni zaktywizował tych uczestników wtórnego rynku książki dopiero Internet.

W drugiej połowie lat 90. rozwinął się e-handel, wśród przedmiotów najczęściej kupowanych tą drogą znalazła się właśnie książka[34]. Nie może to dziwić, gdyż zanim doszło do umasowienia Internetu, stanowił on domenę środowiska akademickiego i inteligencji[35]. Pierwsze polskie antykwariaty już w 1993 r. (krakowski Rara Avis), a więc na samym początku ery cyfrowej, zwróciły uwagę na nowe medium, dzięki czemu z czasem udoskonaliły techniki reklamy i sprzedaży. W odniesieniu do wtórnego rynku książki zasadniczy przełom nastąpił jednak za sprawą serwisów aukcyjnych, głównie Allegro.pl, które pojawiło się w Polsce w 1999 r., a w 2007 r. umożliwi-

[32] Według szacunków w latach 1990-2000 liczba instytucji handlujących książką zmniejszyła się z ok. 3 tys. do 1855, zob. S. Siekierski, *Książka we współczesnej kulturze polskiej*, Pułtusk 2006, s. 183.

[33] *Tamże*, s. 184-192.

[34] Według szacunków już w 2003 r. udział książki w ogólnych obrotach e-handlu stanowił ok. 33%, zob. C. Apiecionek, Księgarstwo detaliczne. Stan i perspektywy (maszynopis); cyt. za: S. Siekierski, *dz. cyt*., s. 192.

[35] Szerzej w: M. Juza, *Kultura Internetu w Polsce. Od akademickich początków do upowszechnienia zjawiska*, Kraków 2012, s. 52.

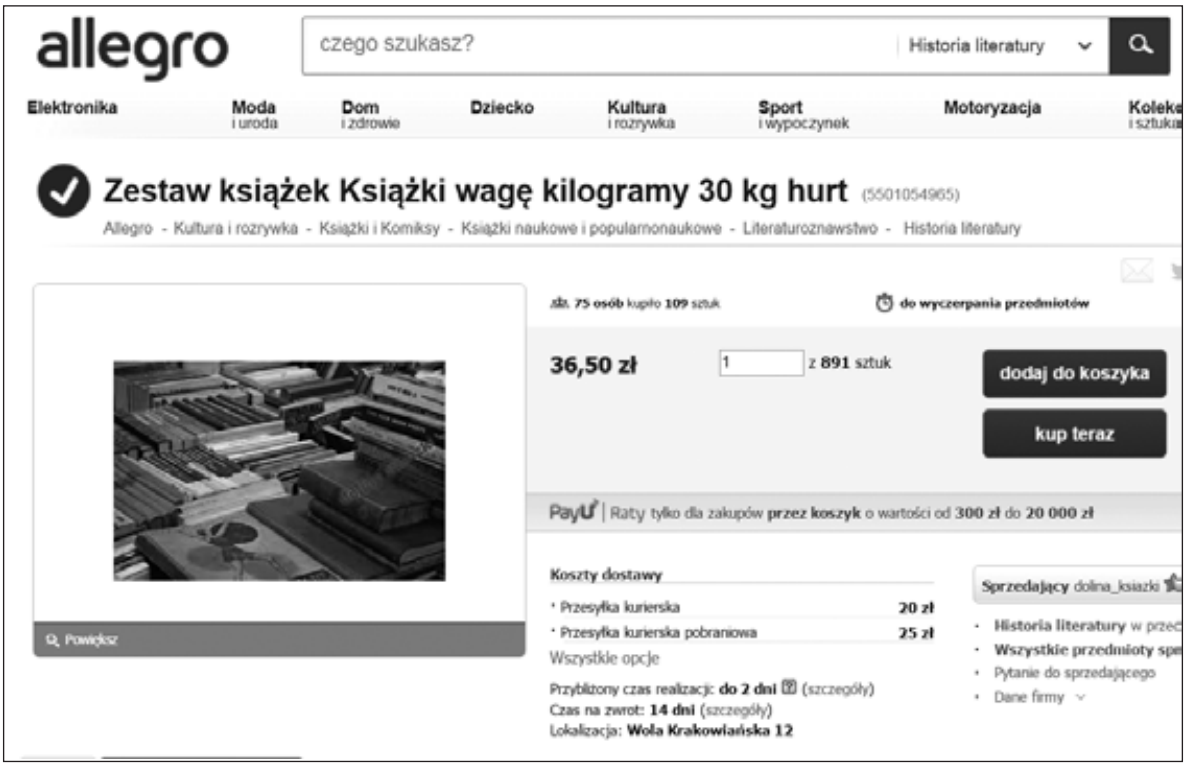

52-53. Książki na wagę

ło swoim użytkownikom zakładanie sklepów internetowych[36]. Serwisy te stały się czymś na kształt ogólnodostępnego, działającego non stop targowiska, na które trafiają każdego dnia miliony książek, wystawianych przez indywidualne osoby z całego świata. W chwili pisania tego tekstu na Allegro.pl (portal obejmuje ok. 80% rynku[37]) było wystawionych na sprzedaż blisko 1 700 000 książek używanych. Biorąc pod uwagę, że przeciętny antykwariat stacjonarny oferuje od kilku do kilkunastu tysięcy tytułów (przeciętnie 10 000), można przyjąć, że serwis ten zastępuje 170 średniej wielkości placówek[38].

[36] Zob.: [on-line:] http://pl.wikipedia.org/wiki/Allegro_%28strona_internetowa%29#cite_note-1 (dostęp: 8 IV 2015); W. Kyciak, B. Krupowicz, B. Łukjanowicz, *Allegro.pl. Jak zarabiać duże pieniądze na aukcjach internetowych*, Gliwice 2007.

[37] W dniu 8 IV 2015 r. było to 82,2% (http://aukcjostat.pl/).

[38] Rozmiar oferty antykwarycznej w sieci daleko przerósł oczekiwania. Jeszcze w 2004 r. inicjatywa pod nazwą Porozumienie Antykwariatów Książkowych zakładała stworzenie wspólnej oferty internetowej obejmującej ok. 30 tys. tytułów, zob. E. Likowska, *Buszujący w książkach*, „Przegląd" 2004, 16 V. Niedługo potem niektóre firmy działające w sieci oraz sprzedające książki za pośrednictwem serwisów internetowych samodzielnie wystawiały już po ponad sto tysięcy tytułów jednocześnie. Znaczący odsetek książek oferowanych do sprzedaży w Internecie (20-30%) pochodzi z antykwariatów. Sprzedawców indywidualnych od tych, którzy prowadzą działalność gospodarczą, można odróżnić za pomocą filtru „faktura VAT". W dniu próby (10 III 2015) taką opcję deklarowali sprzedawcy ok. 700 tys. egzemplarzy na niespełna 3 mln wszystkich wystawionych.



Owa ogromna podaż na ogół spowodowała znaczną obniżkę cen, które wzrosły jedynie w przypadku książek ewidentnie rzadkich i poszukiwanych, albowiem do aukcyjnej rywalizacji może przystąpić nieograniczona liczba zainteresowanych. Zmiany te najwyraźniej widać w segmencie literatury naukowej, którą do tej pory kompleksowo oferowały w zasadzie tylko wybrane antykwariaty naukowe. Na przykład: nadal aktualny podręcznik Henryka Markiewicza *Główne problemy wiedzy o literaturze* (Kraków 1965 i kilka następnych wydań), który niegdyś mógł być dostępny w co najwyżej kilkunastu antykwariatach w skali kraju, i to tylko w większych miastach, jednego dnia (2 grudnia 2015) na Allegro.pl wystawiony był w 32 egzemplarzach i kosztował od 1,50 zł.

2. Uwarunkowania społeczne i kulturowe

Swoboda gospodarcza spowodowała, że w pierwszych latach transformacji znaczna część bieżącej produkcji wydawniczej nie była rejestrowana bibliograficznie, przez co umykała oficjalnej statystyce. Nadal zresztą nie wszystkie oficyny przekazują bibliotekom należne im egzemplarze obowiązkowe[39], choć sytuacja poprawiła się, gdy warunkiem zwolnienia z podatku VAT stało się umieszczenie na druku numeru ISBN. Coraz mniej wiadomo jednak o nakładach, po prostu „wydawca może przysłać [Bibliotece Narodowej] jedynie informację o pierwotnym nakładzie", a przecież „nowoczesne techniki druku umożliwiają wydawcom przyjmowanie zasady drukowania w ramach pierwotnego nakładu jedynie niewielkiej liczby egzemplarzy i dodrukowywania ich w miarę rynkowego zapotrzebowania. Pozwala im to uniknąć zarówno kosztów składowania czekających na sprzedaż publikacji, jak i ewentualnego niszczenia nadmiarowych egzemplarzy"[40]. Ponieważ jednocześnie coraz więcej firm w ogóle zaprzestało wraz z egzemplarzem obowiązkowym przesyłać jakie-

[39] S. Siekierski, *dz. cyt.*, s. 54.

[40] „Ruch Wydawniczy w Liczbach" R. 59, 2013, s. 5; cyt. za: [on-line:] http://www.bn.org.pl/download/document/1423045683.pdf (dostęp: 21 IV 2015).

kolwiek informacje, od 2013 r. tego typu danych już się nie publikuje. Trzeba też pamiętać, że powszechna dostępność usług poligraficznych sprawia, że liczba najróżniejszych (w większości nieewidencjonowanych) prywatnych, jednorazowych często, inicjatyw (także wyłącznie reprograficznych) jest praktycznie nieograniczona. Popularny staje się też ostatnio „druk na życzenie" (Print on Demand), a usługi w tym zakresie ograniczają jedynie prawa autorskie, też zresztą nie zawsze przestrzegane.

Poza tym, zwłaszcza w segmencie wydawnictw naukowych, obserwuje się od jakiegoś czasu niepokojące (wręcz patologiczne) zjawisko związane z rozliczaniem grantów, projektów i dotacji na badania. Często zdarza się, że książka wydana z tych funduszy bywa niestarannie zredagowana, nie jest w ogóle dystrybuowana (gdyż jest to zbyt kosztowne i uciążliwe dla wydawcy lub warunki otrzymania dofinansowania wykluczają sprzedaż) albo też funkcjonuje wyłącznie w zestawieniach bibliograficznych[41]. Szansą na jakiekolwiek zaistnienie takich publikacji w sprzedaży jest właśnie wtórny rynek książki, na który mogą zostać wprowadzone nawet niewielkie liczby egzemplarzy.

Likwidacja cenzury podważyła nie tylko sens istnienia drugiego obiegu, ale zmieniła też pozycję publikacji w nim funkcjonujących. Z uwagi na przeważnie niski poziom edytorski wydawnictwa te nie cieszą się dziś zbyt wielkim powodzeniem, ich ceny są dość niskie. Zresztą najbardziej interesujące tytuły, w tym również przedruki wydań emigracyjnych, ukazały się w nowych, profesjonalnych edycjach krajowych; pozostałe mają głównie wartość sentymentalną i budzą zainteresowanie jedynie kolekcjonerów oraz badaczy.

Zmieniło się również w obiegu wtórnym (także na skutek złagodzenia obostrzeń celnych) miejsce publikacji importowanych. Wydawnictwa emigracyjne stanowią już na nim całkowity margines, zwiększa się natomiast dopływ książki obcej. Pierwsze, w wymiarze symbolicznym (nie zaspokajając nawet potrzeb bibliotek), zaczęły trafiać do antykwariatów (a praktycznie tylko na aukcje) już w latach 80., osiągały przy tym – w porównaniu z obiektami zabytkowymi – zawrotne ceny[42]. Później, ponieważ ich nakłady nie zostały często za

[41] Czescy badacze rynku książki odnotowali nawet funkcjonujące w środowisku określenia tego zjawiska: *vygrantovaná kniha*, *grantovka*, *nechat se zkorumpovat grantem* (zostać skorumpowanym grantem), zob. Z. Šimeček, J. Trávníček, *Knihy kupovati… Dějiny knižního trhu v českých zemích*, Praha 2014, s. 416-417.

[42] Przykładowo, podczas 58. Krakowskiej Aukcji Antykwarycznej w 1989 r., setnej zorganizowanej przez Dom Książki, dobrze zachowany egzemplarz Biblii w przekładzie Jakuba Wujka w wydaniu z 1599 r. sprzedano za ówczesne 255 tys. zł (przy



54. Komplet trzynastotomowej *Wielkiej encyklopedii PWN* oferowany w jednym z łódzkich antykwariatów za 7,50 zł (2013)

granicą wysprzedane do końca, napływały do Polski w znacznie większym wyborze. Ich jakość była zróżnicowana[43], dziś zainteresowanie budzą przede wszystkim źródła oraz literatura naukowa, zwłaszcza z zakresu humanistyki.

Podstawowe znaczenie dla importu wszelkich wydawnictw miało urealnienie kursu złotego, przez co praktycznie nieosiągalne dla przeciętnego obywatela książki zachodnie stały się bardziej dostępne. Spowodowało ono przy tym zahamowanie wywozu polskich dóbr kultury za granicę, o które na równych prawach mogli się już starać kolekcjonerzy krajowi. Wcześniej obcy nabywca był z uwagi na przelicznik walutowy, jak i stopień zamożności w pozycji zdecydowanie uprzywilejowanej[44]. Co ważne, obserwujemy ostatnio znaczący napływ wszelkiego typu piśmiennictwa polskiego z zagranicy. Wykupywane przez zachodnich dystrybutorów w latach 70., 80., a nawet 90., bo niezwykle tanie w twardej walucie, wraca ono dzisiaj do kraju pochodzenia zarówno dzięki antykwariuszom, którzy ściągają większe partie towaru, jak również poprzez indywidualne zakupy internetowe. Poza tym znane i renomowane firmy, jak chociażby niemiecki Kubon&Sagner z Monachium, prowadzą nadal profesjonalny i dobrze zaopatrzony dział slawistyczny.

---

cenie wywoławczej 200 tys.), natomiast *Dzieje Polski porozbiorowej* Mariana Kukiela z 1961 r. licytowano zawzięcie od 1000 do 15,5 tys. zł, zob. J. Pawlak, *A jednak po raz setny!!!*, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1982, nr 7/8(871/872), s. 2, 12. Obecnie to wydanie Biblii kosztuje ok. 60 tys. zł, a wydanie *Dziejów Polski porozbiorowej* Kukiela – kilkanaście, do 20 tys. zł, zob. [on-line:] http://www.lamus.pl/index.php/perly-z-lamusa/66-wujek-jakub-biblia-to-iest-ksiegi-starego-y-nowego-testamentu-wedlug-lacinskiego-przekladu-starego-w-kosciele-powszechnym-przyietego-na-polski-iezyk-z-nowu-z-pilnoscia-przelozone-krakow-1599 (dostęp: 8 IV 2015).

[43] T. Drewnowski, *Literatura polska 1944-1989. Próba scalenia, obiegi – wzorce – style*, Kraków 2004, s. 16-17.

[44] M. Bałtowski, *dz. cyt.*, s. 270-271.

3. Uwarunkowania prawne

Już uwagi wcześniejsze pokazały, jak ważną rolę w funkcjonowaniu ruchu wydawniczego i księgarstwa odgrywają obowiązujące w danym okresie przepisy prawne. Niektóre, te raczej ogólne, tylko pośrednio wpływają na poszczególne aspekty tych procesów, inne nieraz bardzo szczegółowo regulują produkcję i rozpowszechnianie druków. Wtórny rynek książki, na którym odbywa się wymiana substancji już raz wprowadzonej do obrotu, używanej i zabytkowej, podlega zasadniczo ogólnie obowiązującym przepisom dotyczącym podatku VAT od towarów i usług, handlu komisowego oraz ochrony zabytków. Dawniej wpływała nań również ustawa o kontroli publikacji i widowisk.

Rynek ów – nawet gdyby brać pod uwagę tylko jego formy zinstytucjonalizowane – trudno poddaje się ścisłej kontroli, bo przecież tworzą go też: spontaniczna wymiana indywidualna (często w zamkniętych kręgach towarzyskich), giełdy, targowiska, stoiska bukinistów i niektóre antykwariaty handlujące książkami „na wagę". Skrupulatna ewidencja transakcji (obejmująca m.in. zamiast ogólnikowego określenia „książka" dokładne opisy poszczególnych obiektów) mogłaby je zresztą uczynić nieopłacalnymi. Niegdyś dokumentację taką (zarówno przy zakupach, jak i komisach) sporządzały antykwariaty państwowe. Obecnie tylko w tym drugim wypadku wymagane jest spisanie umowy komisowej, która zawiera informacje na temat przedmiotu powierzonego do sprzedaży, przy czym dokładność opisu wzrasta wraz z wartością i niepowtarzalnymi cechami konkretnego egzemplarza.

Podatek VAT

Podatek VAT wprowadzono w Polsce w 1993 r.[45] Od importu oraz sprzedaży wydawnictw dziełowych o symbolu SWW 2712, oznaczonych numerem ISBN, do końca 2000 r. obowiązywała stawka 0%[46]. W 2010 r. – mimo licznych protestów niektórych środowisk związanych z branżą[47] – wzrosła ona do 5%[48].

[45] Ustawa z dnia 8 I 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, Dz.U. z 1993 r. Nr 11 poz. 50.

[46] Art. 50 ust. 5 ustawy z dnia 8 I 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, Dz.U. z 1993 r. Nr 11 poz. 50 z późn. zm.

[47] *Zostawcie zerowy VAT na książki*, [on-line:] http://www.ksiazka.net.pl/index.php id=4&tx_ttnews[keyword]=protest&tx_ttnews[tt_news]=5488&tx_ttnews[backPid] =100&cHash=1c66b3dd30 (dostęp: 11 IV 2015).

[48] W dyskusji zwracano uwagę np. na to, że podatek ów spowoduje upadek czytelnictwa w Polsce, aczkolwiek biorąc pod uwagę choćby kilkudziesięcioprocentowe

W odniesieniu do rynku wtórnego problem z podatkiem VAT polegał na tym, że jednocześnie obowiązuje przepis, według którego za książkę uznaje się druk mający ISBN, w Polsce nadawany od 1974 r., acz usankcjonowany normą opisu bibliograficznego dopiero w 1982 r.[49] Ponieważ, po pierwsze, znaczna część książek znajdujących się w obiegu wtórnym z oczywistych względów numeru tego nie ma, a po drugie – większość dostawców antykwariatów i bukinistów nie prowadzi działalności gospodarczej (więc nie jest płatnikami tego podatku), do transakcji zakupu publikacji używanych od osób fizycznych i przeznaczonych do dalszej odsprzedaży zastosowano podatek VAT-marża, odnoszący się do wszelkich przedmiotów kolekcjonerskich, antyków oraz towarów używanych. Podstawą opodatkowania nie jest w jego wypadku cała wartość netto transakcji, ale jedynie marża naliczana przez sprzedawcę, czyli różnica pomiędzy kwotą całkowitą, jaką ma zapłacić nabywca towaru lub usługi, a kwotą nabycia pomniejszoną o kwotę podatku. Sprzedawca zatem odprowadza jedynie podatek od marży, jaką pobiera[50].

Ustawa o książce

Próby regulowania rynku książki zdarzały się niemal od początku jego funkcjonowania. Podejmowano je głównie ze względów politycznych lub religijnych (cenzura), lecz pojawiały się również działania wynikające z chęci zabezpieczenia interesów korporacyjnych, a więc pozycji firm już działających w branży, poprzez ograniczenie bądź nawet wyeliminowanie konkurencji (przywileje drukarskie, koncesje dla księgarzy itp.)[51]. Rzecz jasna – tak jak w wielu innych obszarach – działania te tłumaczono najczęściej troską o jakość usług. W przypadku książki podnoszono też dodatkowo (i podnosi

przeceny książek, rabaty i promocje, do których się już przyzwyczailiśmy, trudno uznać podatek w wysokości 5% za istotny czynnik kształtujący cenę i ograniczający dostęp do książki. Przykładowo, w Czechach, gdzie zasięg czytelnictwa jest znacznie większy niż u nas, obowiązuje stawka 15%.

[49] Polska Norma: PN-82/N-01152.01.

[50] I. Skrok, *VAT w antykwariacie*, [on-line:] http://www.e-podatnik.pl/artykul/doradca_podatnika/8501/VAT_ w_antykwariacie.html (dostęp: 12 IV 2015).

[51] Trzeba też mieć świadomość, że polityka udzielania np. przywilejów drukarskich była ważnym „elementem działań cenzorskich uzupełniających cenzurę kościelną i uniwersytecką" (M. Juda, *Przywileje drukarskie w Polsce*, Lublin 1992, s. 145). Patrząc na problem bardziej ogólnie, łatwo zauważyć, że wszelkiego rodzaju przywileje stanowią skuteczne narzędzie sterowania rynkiem książki.

się nadal) kwestię jej wyjątkowego znaczenia w kulturze i w życiu społecznym w ogóle, twierdząc (nie bez racji zresztą), że państwo powinno ją chronić w sposób szczególny.

Temat ustawy o książce, która miałaby regulować funkcjonowanie rynku, co jakiś czas powraca na łamy prasy, nie tylko branżowej. Od początku lat 90. ubiegłego stulecia część wydawców oraz dystrybutorów bije na alarm i – przywołując dane pokazujące niepokojące tendencje w zakresie czytelnictwa, a także w wielkości i strukturze sprzedaży – wieszczy rychły upadek ruchu wydawniczego, księgarstwa i książki w ogóle. Za wprowadzeniem ustawy o jednolitej cenie książki optują głównie Polska Izba Książki, Izba Księgarstwa Polskiego (oraz Instytut Książki). Rzecz w tym, że organizacje te nie są reprezentatywne dla ogółu wydawców i księgarzy, gdyż w Polsce przynależność do korporacji nie jest obowiązkowa. Nie tłumaczy to jednak tego, dlaczego „w debacie publicznej na temat nowej ustawy niemal zupełnie nieobecne są […] głosy krytyczne, choć – jak się okazuje – jest ich w branży księgarskiej bardzo dużo”[52].

Problem niewątpliwie jest złożony, gdyż nawet w opracowaniu *Ustawa o książce. Za i przeciw* stwierdza się, że „temat ustawowej regulacji rynku na pewno nie jest prosty” oraz że „każde administracyjne ograniczenie rynku sprzyja firmom dominującym”, czyli obecnie stacjonarnym i internetowym księgarniom sieciowym[53]. Niemniej zwolennicy ustawy twierdzą, że przyczyni się ona do ochrony tzw. niezależnego księgarstwa, podniesienia jakości usług księgarskich oraz wzmocnienia ruchu wydawniczego. Z kolei jej przeciwnicy podstawowe niebezpieczeństwo widzą w nieuchronnym wzroście cen książek, który uderzy w czytelników, a zwłaszcza nabywców indywidualnych i instytucjonalnych[54].

Nie sposób dokładnie przewidzieć skutków ewentualnej odgórnej regulacji rynku książki w odniesieniu do rynku wtórnego. Projekt ustawy zakłada z jednej strony jednolitą cenę przez rok od wprowadzenia książki do obrotu, z drugiej jednak dopuszcza, aby

---

[52] *Jednolita cena książki uderzy w rynek. Księgarze ostrzegają, że ceny wzrosną*, Money.pl, 10 IV 2015, [on-line:] http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/jednolita-cena-ksiazki-uderzy-w-rynek,253,0,1758717.html (dostęp: 5 V 2015).

[53] A. Guillet-Malik i in., *Ustawa o książce. Za i przeciw*, Warszawa 2007, s. 154.

[54] Przywołuje się m.in. przykład Izraela, tam rok po wprowadzeniu ustawy okazało się, że ceny wzrosły, a sprzedaż książek spadła, zob. M. Maj, *Stała cena nowych książek zaszkodziła ich sprzedaży w Izraelu*, „Dziennik Internautów. Biznes i Prawo” 2015, 9 II, [on-line:] http://di.com.pl/stala-cena-nowych-ksiazek-zaszkodzila-ich-sprzedazy-w-izraelu-51472 (dostęp: 1 V 2015). Z jednolitej ceny książki wycofują się też Wielka Brytania i Szwecja. Przeciwstawną politykę prowadzi Francja.

„książki używane, wybrakowane, wadliwe lub uszkodzone mogły być sprzedawane po cenach innych niż określona cena”[55]; wyłącza również spod jej działania edycje „bibliofilskie, charakteryzujące się wysoką jakością wydania, mające przeznaczenie kolekcjonerskie i wydane w numerowanym nakładzie, nieprzekraczającym 500 egzemplarzy”[56]. Można jednie przypuszczać, że zwyżka cen książek nowych skłoni potencjalnych nabywców do poszukiwania interesujących ich tytułów w antykwariatach i innych ogniwach rynku wtórnego. Rynek ten stanie się również kanałem, przez który popłynie strumień egzemplarzy nowych po niższych cenach (jeśli nie będzie ich można po takich sprzedawać w księgarniach). Zwiększy się też z pewnością skala piractwa, zwłaszcza w zakresie e-booków, ale także – na co przecież pozwalają współczesne techniki reprograficzne – tradycyjnej formy książki.

Regulacje dotyczące obrotu przedmiotami zabytkowymi oraz ich eksportu

W istotny sposób na handel dawną książką wpływają przepisy dotyczące ochrony zabytków i warunków ich wywozu. Polskie doświadczenia historyczne spowodowały, że jeszcze przed 11 listopada 1918 r. Rada Regencyjna wydała dekret o opiece nad zabytkami sztuki i kultury[57], wśród których znalazły się „druki, archiwalia, rękopisy zwykłe i ozdobne, oprawy ksiąg”[58]. Obecnie obowiązuje ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami[59]. Według niej zabytek to „nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub

[55] Ustawa o książce – projekt, rozdział 2, art. 11, pkt 5, [on-line:] http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/Projekty/7-020-1289-2015/$file/7-020-1289-2015.pdf (dostęp: 21 I 2016).

[56] Tamże, art. 4, pkt 3, ppkt 1.

[57] Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury z dnia 31 X 1918 r., Dz.Pr.P.P. z 1918 r. Nr 16. Kolejnym aktem prawnym było Rozporządzenie Prezydenta z mocą ustawy z dnia 6 III 1928 r. o opiece nad zabytkami, Dz.U. z 1928 r. Nr 29, poz. 265.

[58] Art. 2, pkt 12 Rozporządzenia Prezydenta z mocą ustawy z dnia 6 III 1928 r. o opiece nad zabytkami, Dz.U. z 1928 r. Nr 29, poz. 265.

[59] Zastąpiła ona ustawę z dnia 15 II 1962 r. o ochronie dóbr kultury, Dz.U. z 1962 r. Nr 10.

naukową”[60]. Jednym z typów są „materiały biblioteczne, o których mowa w art. 5 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach”, czyli „w szczególności dokumenty zawierające utrwalony wyraz myśli ludzkiej, przeznaczone do rozpowszechniania, niezależnie od nośnika fizycznego i sposobu zapisu treści, a zwłaszcza: dokumenty graficzne (piśmiennicze, kartograficzne, ikonograficzne i muzyczne), dźwiękowe, wizualne, audiowizualne i elektroniczne”[61].

Oczywiście pojęcia „miniona epoka”, a także „wartość historyczna, artystyczna, materialna” stwarzają rozległe pole do interpretacji i wymagają od podmiotu wydającego opinie wiedzy eksperckiej oraz rozeznania rynkowego. Ponieważ każdy druk powielono kiedyś w jakimś nakładzie, często przekraczającym kilkaset egzemplarzy, należy ocenić jego dostępność w zbiorach polskich, a także właściwie oszacować wartość rynkową konkretnego egzemplarza, który może posiadać unikatowe cechy, takie jak: artystyczna oprawa, dodatkowy materiał ilustracyjny, znaki proweniencyjne oraz inne wpisy i ślady pozostawione przez kolejnych właścicieli lub użytkowników, może wreszcie stanowić część kolekcji znaczącej jako całość. Bywa też, że o wartości obiektu lub klasy obiektów na konkretnym rynku (światowym, krajowym, regionalnym albo środowiskowym) decydują względy niematerialne – sentymentalne, emocjonalne, związane z martyrologią lub kultem religijnym; nie bez znaczenia bywa również kontekst polityczny[62]. Dobrym przykładem jest kolekcja poczty z powstania warszawskiego, zakupiona przez Muzeum Powstania Warszawskiego za 190 tys. euro. Choć według niektórych ekspertów i kolekcjonerów jej cena była znacznie przesadzona, ciśnienie opinii publicznej, mocno podkręcanej przez media, było jednak tak wielkie, że o żadnych racjonalnych pertraktacjach z właścicielami zbioru nie było mowy[63].

---

[60] Art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 23 VII 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. z 2003 r. Nr 162.

[61] Art 5 ustawy z dnia 27 VI 1997 r. o bibliotekach, Dz.U. z 1997 r. Nr 85, poz. 539.

[62] Zob.: K. Pawłowska, M. Swaryczewska, *Ochrona dziedzictwa kulturowego. Zarządzanie i partycypacja społeczna*, Kraków 2002, s. 55; J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, t. 1, Kraków 2001, s. 104.

[63] Wystawiona na aukcji w Niemczech kolekcja składała się ze 123 obiektów – listów, kopert i znaczków powstańczej poczty polowej. Była ona rzeczywiście wartościowa, aczkolwiek (co podnoszono w komentarzach i dyskusjach) pojedyncze obiekty tego rodzaju pojawiają się dość często w obiegu kolekcjonerskim i antykwarycznym, a ich ceny nie przekraczają 500 zł za sztukę. Poczta polowa doręczyła podczas powstania ok. 150 tys. listów, zob. *Powstańcza poczta wraca do Warszawy*, „Wprost” 2008, 9 II [wraz z komentarzami], [on-line:] http://www.wprost.pl/ar/123324/ (dostęp: 13 IV 2015). Po tak spektakularnej akcji zakupu kolekcji ceny podobnych obiektów wzrosły nawet kilkukrotnie.

OCENA WSKAZUJĄCA CZAS POWSTANIA ZABYTKU[1)]

nr 1/2016

ZABYTEK

Nazwa rodzajowa/tytuł: MAPA				
Autor/wytwórnia: Güssefeld Franz Ludwig				
Materiał: PAPIER		**Technika wykonania/nośnik:** MIEDZIORYT KOLOROWANY		
Wymiary:	**Wysokość:** 54,8 CM	**Szerokość:** 44 CM	**Grubość:** CM	**Inne:**

Opis[2)]

Datowanie/chronologia[3)]: 1776

Güssefeld Franz Ludwig - [LITWA]. Charte de la Lithuanie Russienne qui comprend les Palatinats de Livonie, de Witepsk, de Miscislaw, et une partie de ceux de Polock et de Minsk cédés par la Pologne á la Russie.
Miedzioryt kolorowany 54,8x44 cm. Kopia wydanej w oficynie Spadkobierców Homanna w 1775 mapy części Litwy, która po I rozbiorze została poza granicami Polski autorstwa Franza Ludwiga Güssefelda. Mapa, datowana w 1776 (taka data w kartuszu) została wydana w Wenecji przez P. Santiniego i Giuseppe Antonio Remondiniego (to drugie nazwisko dorytowane na dole kartusza). Mapa wchodziła w skład atlasu "Atlas universel" (Wenecja 1784). Tytuł w owalnym, rokokowym kartuszu (bez koloru) w lewym dolnym narożniku, obok z prawej legenda i dwie podziałki liniowe. W prawym dolnym narożniku nadruk "Le mot See, Signifie Lac". Wewnątrz ramek okalających mapę wpisane nazwy stron świata. W prawym dolnym narożniku, wewnątrz ramki nadruk "P. I. 50". Kolor liniowy. Verso czyste.
Stan bardzo dobry.
Lit.: Krassowski 62.

DANE WYKONUJĄCEGO OCENĘ

Nazwa/imię i nazwisko*: ANTYKWARIAT „RARA AVIS" s.c. NIP: 676-000-05-69 ZUZANNA MIGO-ROŻEK	☐	Instytucja kultury wyspecjalizowana w opiece nad zabytkami
	☐	Rzeczoznawca ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego
	☒	Podmiot gospodarczy wyspecjalizowany w zakresie obrotu zabytkami na terytorium Rzeczpospolitej Polskiej
	☐	Organ administracji publicznej

Siedziba i adres:	**Kraj:** POLSKA	**Województwo (nadrzędna jednostka podziału administracyjnego):** MAŁOPOLSKIE
Powiat: KRAKOWSKI	**Gmina:** KRAKÓW	**Kod pocztowy:** 31-024
Miejscowość: KRAKÓW	**Ulica:** SZPITALNA	**Nr domu:** 11 / **Nr lokalu:**
Nr rejestru/ewidencji/listy[4)]	**Nazwa rejestru/ewidencji/listy:** CEIDG	**Organ prowadzący rejestr/ewidencję/listę:** EWIDENCJA PRZEDSIĘBIORCÓW

REGON[5)]: 3 5 0 5 5 6 5 3 9

Imię i nazwisko osoby, która przeprowadziła badanie obiektu[6)]:

ZUZANNA MIGO-ROŻEK

*) **Członek Stowarzyszenia Antykwariuszy i Marszandów Polskich i Międzynarodowej Unii Antykwarycznej CINOA**

ZDJĘCIE ZABYTKU[7]



Niniejsza ocena została sporządzona zgodnie ze wskazaniami wiedzy, etyki zawodowej oraz należytą starannością i stanowi dokument, o którym mowa w art. 59 ust. 2 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568, z późn. zm.).
Wykonujący ocenę oświadcza, że znana jest mu treść art. 271 Kodeksu karnego o odpowiedzialności karnej funkcjonariusza publicznego lub innej osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu, za poświadczenie w nim nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne.

Miejscowość i data:	Pieczątka imienna i podpis
KRAKÓW, 07-01-2016	

Do niniejszego formularza dołączonych jest 0 (liczba) dodatkowych kart [8]

1) Wypełnić pismem maszynowym, komputerowym albo odręcznie drukowanymi literami, zgodnie z opisem pól, bez skreśleń i poprawek. Jeżeli strony dokumentu zostały wydrukowane na oddzielnych stronach, arkusze powinny zostać trwale połączone i podpisane przez wykonującego ocenę.
2) Opisać szczegółowo wygląd zabytku, w szczególności cechy charakterystyczne, wady, uszkodzenia, inskrypcje i znaczniki – w pierwszej kolejności niewidoczne na zdjęciu.
3) W przypadku zabytków XX-wiecznych oraz XIX wiecznych drukowanych map i partytur, należy wykazać dokładną datę powstania zabytku (minimum rok) albo – jeżeli dokładnej daty powstania zabytku nie można ustalić – najwcześniejszą możliwą datę powstania zabytku (*te minus a quo*).
4) Rejestr albo ewidencja, w którym dokonujący ocenę jest zarejestrowany jako przedsiębiorca (np. Krajowy Rejestr Sądowy albo ewidencja działalności gospodarczej), rejestr instytucji kultury, Państwowy Rejestr Muzeów albo lista rzeczoznawców Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
5) Nie dotyczy usługodawców wykonujących działalność na podstawie ustawy z dnia 4 marca 2010 r. o świadczeniu usług na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 47, poz. 278).
6) Wypełnić w przypadku, gdy wykonującym ocenę jest instytucja kultury, podmiot gospodarczy albo organ administracji publicznej.
7) Wykonane na jednolitym tle, w dobrej ostrości i w formacie co najmniej 9 x 13 cm, trwale połączone z niniejszym dokumentem albo naniesione za pomocą druku o rozdzielczości co najmniej 300 DPI. Fotografowany zabytek powinien zajmować większą część kadru. Formy płaszczyznowe (malarstwo, grafiki itp.) należy fotografować prostopadle do ich powierzchni. Zdjęcie połączone z dokumentem opatruje się w prawym dolnym rogu odciskiem suchej pieczęci tłoczonej albo zwykłej pieczęci wykonującego ocenę. W przypadku zabytków, których przedstawienie nie jest możliwe na pojedynczym zdjęciu, należy dołączyć dodatkowe zdjęcia wykonane z z innego ujęcia.
8) Jeżeli miejsce przewidziane na opis lub zdjęcie zabytku jest niewystarczające, należy dołożyć jedną albo więcej dodatkowych kart, które powinny być podpisane przez wykonującego ocenę. Dodatkowe karty należy trwale połączyć z niniejszym dokumentem.


22 sierpnia 2008, 8:55

Starodruki zatrzymane na granicy

Udaremniono przemyt zabytkowych ksiąg

Fot. Śląski Oddział Straży Granicznej w Pyrzowicach

Dwa XVIII-wieczne starodruki o tematyce religijnej usiłowała wywieźć z Polski do Niemiec młoda kobieta. Została zatrzymana na katowickim lotnisku Pyrzowice. Tłumaczyła Straży Granicznej, że to "rodzinna pamiątka".

56. Doniesienia medialne – udaremnienie wywozu starych książek

Z punktu widzenia wtórnego rynku książki najważniejsze są obostrzenia dotyczące wywozu obiektów zabytkowych i dzieł sztuki za granicę. Zbyt restrykcyjne przepisy, a także skomplikowane i kosztowne procedury uzyskiwania pozwoleń z reguły hamują legalny eksport, w jakimś stopniu obniżają wartość obiektów, a także wypychają międzynarodowy obrót nimi w szarą strefę. Dotyczy to zarówno przedmiotów bardzo drogich, jak i o niewielkiej wartości, które – czasami wyłącznie przez wzgląd na swoją metrykę – podlegają ochronie prawnej.

Ustawa z 1962 r.[64], która wyraźnie i jednoznacznie zakazywała wywozu zabytków za granicę, w interesującym nas zakresie stwierdzała, że zakazowi wywozu nie podlegały tylko „materiały biblioteczne, wydane po dniu 9 maja 1945 r."[65]. Tryb uzyskiwania zezwoleń określały odrębne przepisy[66]. Na potrzeby branży wydano nawet w 1970 r. specjalną publikację omawiającą stan prawny i praktyczne aspekty obowiązujących przepisów[67]. Zezwoleń na wywóz udzielał minister kultury i sztuki na podstawie zaświadczenia sporządzonego przez Bibliotekę Narodową (druki i inne materiały biblioteczne), Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych (archiwalia) albo wojewódzkiego konserwatora zabytków właściwego dla miejsca zamieszkania wnioskującego (wszystkie pozostałe kategorie)[68]. Procedury te obowiązywały do 2004 r., czyli do czasu uchwalenia nowej ustawy i przepisów wykonawczych.

W rzeczywistości PRL obostrzenia te miały sens choćby ze względu na wspomnianą wcześniej politykę walutową, która powodowała, że czarnorynkowy kurs dolara i innych walut zachodnich kilkukrotnie przewyższał oficjalny. Poza tym ścisła kontrola graniczna i celna, utrudniony dostęp do paszportów, powszechny obowiązek

---

[64] Ustawa z dnia 15 II 1962 r. o ochronie dóbr kultury, Dz.U. z 1962 r. Nr 10, poz. 48.

[65] Art. 42 pkt 1 ppkt 4 ustawy z dnia 15 II 1962 r. o ochronie dóbr kultury, Dz.U. z 1962 r. Nr 10, poz. 48.

[66] Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 30 VI 1965 r. w sprawie trybu zgłaszania wniosków oraz wydawania zaświadczeń i zezwoleń na wywóz za granicę dóbr kultury, Dz.U. z 1965 r. Nr 31, poz. 206.

[67] W. Sieroszewski, *Ochrona dóbr w księgarstwie. Poradnik dla pracowników księgarstwa*, Warszawa 1970.

[68] *Tamże*, s. 58-59.

wizowy skutecznie pomagały egzekwować wspomniane przepisy[69]. Niezwykle wtedy opłacalny eksport antyków, w tym dawnych wydawnictw, prowadziła Ars Polona, od 1973 r. działająca w ramach Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa – Książka – Ruch", kontrolowanej przez PZPR[70].

Po 1989 r. ogólna sytuacja diametralnie się zmieniła (złoty stał się walutą wymienialną, Polacy otrzymali paszporty, prywatny rynek antykwaryczny powoli odbudowywał relacje międzynarodowe), jednak ustawa z 2003 r., która choć stanowiła, że „zabytki mogą być wywożone za granicę na stałe, jeżeli ich wywóz nie spowoduje uszczerbku dla dziedzictwa kulturowego"[71], utrzymała wymóg uzyskania zezwolenia na taki wywóz w zakresie książek i materiałów bibliotecznych, przesuwając zresztą datę ich powstania z 1945 na 1948 r.[72] Przeciągające się i skomplikowane procedury zniechęcały do eksportu[73], choć zwłaszcza w wypadku zabytków poniemieckich i pożydowskich był to – jak wspomniałem wcześniej – jedyny kierunek zbytu. Co więcej, w 2000 r. podniesiono opłatę skarbową z kwoty stałej (44 zł) do 25% wartości obiektu[74], co spowodowało, że większość legalnych transakcji stała się po prostu nieopłacalna. W ten sposób na wiele lat ograniczono rozwój polskiego rynku aukcyjnego, i tak przecież niewiele znaczącego w skali europejskiej czy światowej (0,14% udziału[75]).

Oczywiście w sposób mniej lub bardziej świadomy, bez wymaganych zezwoleń, zwłaszcza obiekty drobne wywożono za granicę cały czas, czemu sprzyjał m.in. rozwój serwisów aukcyjnych. Ujawnione i udaremnione próby potwierdzały tylko absurdalność i nieprzystawalność obowiązujących przepisów do rzeczywis-

[69] Mimo to kwitł przemyt dzieł sztuki. O sprawach informowały media, temat pojawiał się też nierzadko w powieści milicyjnej i w filmach (przykładem mogą być *Antyki* z 1978 r. w reżyserii Krzysztofa Wojciechowskiego).

[70] *Współczesne polskie księgarstwo. Mały słownik encyklopedyczny*, [red. R. Cybulski], Wrocław 1981, s. 15-16.

[71] Art 51 pkt 1 ustawy z dnia 23 VII 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568.

[72] Art. 49 pkt 1 ppkt 6 ustawy z dnia 23 VII 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568.

[73] Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 19 IV 2004 r. w sprawie wywozu zabytków i przedmiotów o cechach zabytków za granicę, Dz.U. z 2004 r. Nr 84, poz. 789. Tu podano szczegóły procedury oraz zamieszczono wzory dokumentów.

[74] Ustawa z dnia 9 IX 2000 r. o opłacie skarbowej, Dz.U. z 2008 r. Nr 86, poz. 959, 960.

[75] *Rynek sztuki w 2013 roku – raport Stowarzyszenia Antykwariuszy Polskich*, oprac. W. Niewiarowski, Z. Migo-Rożek, P. Podniesiński, L. Wąs, [on-line:] http://www2.antykwariusze.pl/index.php/aktualnosci/166-rynek-sztuki-w-2011-roku-raport-stowarzyszenia-antykwariuszy-polskich (dostęp: 14 IV 2015).

tości[76]. Szerokim echem odbiła się np. sprawa mieszkanki Krakowa, która stanęła przez sądem za wysłanie rodzinie za granicę rachunku kominiarskiego z 1910 r.[77] Służba celna z pompą przekazywała zarekwirowane przedmioty placówkom muzealnym. W znakomitej swej masie nie były one jednak warte podobnych działań[78].

Zmiana nastąpiła dopiero po wejściu Polski do strefy Schengen[79], gdyż nowelizacja ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2010 r. w sposób zasadniczy zmodyfikowała zasady wywozu zabytków za granicę. Pozwolenie na wywóz należy obecnie uzyskać tylko w wypadku obiektów, które spełniają ściśle określone kryteria wieku i wartości lub tylko wieku. Z przedmiotów należących do asortymentu antykwariatu księgarskiego wymagają go „pojedyncze fotografie, filmy oraz ich negatywy, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 6000 zł; pojedyncze lub znajdujące się w zbiorach rękopisy, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 4000 zł; pojedyncze lub znajdujące się w zbiorach książki, które mają więcej niż 100 lat i ich wartość jest wyższa niż 6000 zł; pojedyncze mapy drukowane i partytury, które mają więcej niż 150 lat i ich wartość jest wyższa niż 6000 zł […] inne kategorie, niewymienione obejmujące zabytki, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość

[76] Na przykład Sudecki Odział Straży Granicznej chwalił się w 2008 r., że „na lotnisku we Wrocławiu – Strachowicach funkcjonariusze SG udaremnili próbę wywozu z Polski czterech książek, których cechy wskazywały na to, iż prawdopodobnie mogą one być zabytkowe. Ww. przedmioty znajdowały się w bagażu podręcznym 74-letniego obywatela Niemiec odlatującego do Frankfurtu. Książki zostaną skierowane do ekspertyzy. W przypadku potwierdzenia faktu, iż są one zabytkowe, a mężczyzna nie posiadał odpowiednich zezwoleń Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na wywóz książek poza granicę państwa, obywatelowi Niemiec mogą grozić sankcje karne określone w art. 109 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami" (http://www.sudecki.strazgraniczna.pl/strony/pok_news.php?path=news-y&news=2008/03/10&fot=01; dostęp: 15 IV 2015). Był to m.in. niemiecki podręcznik sadowniczy – J. Löschnig, *Praktische Anleitung zum rationellen Betriebe des Obstbaues*, Wien, Lipsk 1922, którego liczne wydania, wcześniejsze i późniejsze, są dostępne już za kilkanaście euro. Z kolei celnicy z grupy mobilnej w Cieszynie w tym samym roku udaremnili m.in. wywóz z kraju propagandowej broszury pt. *Deutsche Wehrmacht*, także znikomej wartości rynkowej i historycznej, zob. *Pamiątki z czasów III Rzeszy zatrzymane w Cieszynie*, [on-line:] http://wiadomosci.ox.pl/wiadomosc,7727,pamiatki-z-czasow-iii-rzeszy.html (dostęp: 15 IV 2015).

[77] P. Ogrodzki, *Zmiany w zasadach wywozu zabytków za granicę na stałe. Projekt nowelizacji ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami przyjęty przez Radę Ministrów*, „Cenne, Bezcenne, Utracone" 2009, nr 2, s. 11.

[78] *Dobra kultury*, „Wiadomości Celne" 2005, nr 9, s. 20-21.

[79] Choć w sprawie zmiany przepisów coraz głośniej wypowiadano się w środowiskach bezpośrednio zainteresowanych, nie zabrakło jednocześnie zdecydowanych głosów sprzeciwu, uderzających w tony patriotyczne, a nawet szowinistyczne, zob. P. Ogrodzki, *dz. cyt.*, s. 11.

Policja odnalazła skradzione starodruki

22-03-2006 | pap

Poleć Bądź pierwszym znajomym, który to poleca.

A A A pap



Inne

Starodruki skradzione z klasztoru oo. franciszkanów w Wieliczce odzyskała w jednym z gdańskich antykwariatów krakowska policja.

Do kradzieży przyznał się 22- letni Marek B. z Wejherowa, były uczeń liceum, prowadzonego przez franciszkanów - poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Krakowie Bogusława Marcinkowska.

Podejrzanemu zarzucono dokonanie w pierwszej połowie 2003 roku kradzieży 25 starodruków z XVI i XVII wieku o wartości co najmniej 2 tys. 300 zł. Taką wartość starodruków określiła wstępnie prokuratura według kwoty, jaką Marek B. uzyskał z ich sprzedaży. W ramach śledztwa prokuratura zleci oszacowanie wartości ksiąg biegłemu.

Jak wynika z materiałów śledztwa, 14 starodruków Marek B. przekazał do sprzedaży w gdańskim antykwariacie. Część z nich została sprzedana, kilka udało się odzyskać policji.

Małopolskim policjantom ze specjalnej grupy, zajmującej się kradzieżami dzieł sztuki, w tym starodruków, przekazał je gdański antykwariusz, który nabrał podejrzeń co do legalnego pochodzenia woluminów.

Jak poinformował rzecznik małopolskiej policji Dariusz Nowak, **poszukiwaniem skradzionych starodruków zajmuje się małopolska policja m.in. w ramach śledztw dotyczących kradzieży starodruków z biblioteki klasztoru oo. kamedułów i Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu**.

Zniknięcie starodruków z biblioteki oo. kamedułów wyszło na jaw na początku sierpnia ub. roku. Ustalono wówczas tytuły 47 skradzionych ksiąg. Najstarszą z nich była wydana w roku 1483 *Biblia sacra utriusque testamenti - Venetis*. Szczegółowa inwentaryzacja wykazała jednak, że z biblioteki zginęło aż 250 ksiąg. Później ustalono jednak, że pięć XV-wiecznych inkunabułów, które uważano za skradzione, było wypożyczonych Bibliotece Narodowej w Warszawie, a szósty znajdował się w klasztorze.

57. Doniesienia medialne – kradzież w bibliotece klasztornej

jest wyższa niż 16 000”[80]. Na stałe zakazem wywozu objęto zabytki wpisane do rejestru, wchodzące w skład zbiorów publicznych, stanowiące własność Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego i innych jednostek organizacyjnych zaliczanych do sektora finansów publicznych, znajdujące się w inwentarzach muzeów lub narodowym zasobie bibliotecznym. Procedury dotyczące wywozu określono w osobnym rozporządzeniu ministra[81].

[80] Art. 51 Obwieszczenia Marszałka Sejmu RP z dnia 10 IX 2014 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. z 2014 r., poz. 1446.

[81] Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 18 IV 2011 r. w sprawie wywozu zabytków za granicę, Dz.U. z 2011 r. Nr 89, poz. 510.

XIV-wieczne rękopisy w antykwariacie



Policja odzyskała archiwalia skradzione 14 lat temu

Foto: policja Szczecin | Video: policja Szczecin

Zachodniopomorscy policjanci odzyskali rękopisy pochodzące z XIV. Dokumenty zginęły z Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze przeszło 14 lat temu. 6 zabytkowych pergaminów znalazło się w Szczecińskim antykwariacie.

Kryminalni ze Szczecina dowiedzieli się, że w jednym z miejskich antykwariatów znajdują się starodawne rękopisy. Z informacji wynikało, że dokumenty (m.in. z podpisem cesarza Karola VI) mogą pochodzić z rejonu Jeleniej Góry - jeden z nich sygnowany był nazwą Hirschberg (Jelenia Góra). Ustalono, że mogą to być rękopisy pochodzące z przedwojennych zbiorów Stadtsarchiv, które zginęły w 1994 roku, w niewyjaśnionych okolicznościach.

58. Doniesienia medialne – kradzież w Archiwum Państwowym

W praktyce zezwolono więc na wywóz większości asortymentu antykwariatu księgarskiego, aczkolwiek eksporterzy i importerzy muszą dysponować dokumentami potwierdzającymi wartość poszczególnych obiektów. Ich cena może być udokumentowana fakturą zakupu z oceną lub samą wyceną, a wiek – oceną czasu powstania. Dokonuje ich podmiot gospodarczy specjalizujący się w obrocie zabytkami na terytorium państwa polskiego (antykwariat, galeria, dom aukcyjny), opinie takie wymagają bowiem specjalistycznej wiedzy. Wycena nie jest sprawą prostą, czasami wysoce umowną. Przykładowo, najdrożej sprzedanym polskim drukiem dwudziestowiecznym jest liczący zaledwie 23 strony *Katalog Wystawy Nowej Sztuki* (Wilno [1923]) – skromny, żeby nie powiedzieć siermiężny, który na

112 Aukcji Antykwariatu „Rara Avis" w 2015 r. został wystawiony za 16 tys. zł i osiągnął ostateczną cenę 130 tys. zł.

Trudno kwestionować potrzebę ochrony dziedzictwa narodowego i dbałości o zachowaną substancję, która przecież – powtórzmy – doznała w ciągu ostatnich dwóch stuleci poważnego uszczerbku, jednak wprowadzone zmiany wydają się racjonalne. Trudno też kontrolować cały międzynarodowy obieg piśmiennictwa w warunkach swobodnego przemieszczania się, chociażby tylko w obrębie strefy Schengen. Poza tym swobodne uczestnictwo w wymianie międzynarodowej stwarza niespotykane dotąd możliwości pozyskiwania obiektów interesujących z polskiego punktu widzenia. Nowa sytuacja ułatwia też przełamywanie oporów psychicznych (strachu i asekuranctwa) przed wprowadzaniem interesujących i wartościowych przedmiotów do obiegu oficjalnego, w tym do korzystania z pośrednictwa antykwariatów. A tylko takie postępowanie pozwala odpowiednio je wycenić, jak również wyłowić autentyczne rzadkości[82].

Obiekty skradzione i o niepewnym pochodzeniu w obrocie

Jak wspominał Marian Brandys:

> *Zadzwonił kiedyś do mnie wspaniały, przedwojenny księgarz (dziś już takich nie ma) pan Farbiszewski i mówi: panie Marianie, wielka okazja, niech pan przyjedzie. Pojechałem do antykwariatu na Świętokrzyską i pan Farbiszewski pokazał mi ogromną tekę listów Krasińskiego do oficjalistów*[83]*. Oko mi zbielało. W jednym z listów Krasiński pisał: Na „miłość Boską pisz większymi literami…" – tracił już wtedy wzrok. Od razu kupiłem. Po tygodniu zadzwonił bardzo zafrasowany pan Farbiszewski i mówi: straszna rzecz się stała, panie Marianie, okazało się, że te listy zostały skradzione z biblioteki publicznej na Koszykowej. Okropnie mi się żal zrobiło, bo list „Na miłość Boską pisz większymi literami…" widziałem już na ścianie, oprawiony w ramkę. Zawarta w nim była cała biografia ostatnich lat*

[82] U większości ludzi nieposiadających odpowiedniej wiedzy i doświadczenia pojęcia „zabytek" czy „starodruk" wywołują dreszcz emocji, a książka wydana sto i więcej lat temu to dla nich niezwykle cenna rzecz. Są zaskoczeni, gdy dowiadują się, że są to często obiekty ogólnie dostępne oraz że ich właścicielami są zwykli ludzie. Jednego z antykwariuszy podczas przesłuchania w związku z kradzieżą starodruków policjanci zapytali np., dlaczego nie zdziwiła i nie wzbudziła jego podejrzeń kolekcja starych książek będąca własnością osoby prywatnej.

[83] Listy te zostały wydane przez Zbigniewa Sudolskiego, zob. Z. Krasiński, *Listy do plenipotenta i oficjalistów*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1994.

życia Krasińskiego. Walczyłem ze sobą, ale w końcu pojechałem na Świętokrzyską z krwawiącym sercem i oddałem. A pewien pisarz, który kupił drugą część tych listów – nie oddał ich[84].

Tego rodzaju przykładów możemy odnaleźć wiele, także w czasach nam współczesnych.

Na rynku antyków, w tym starych książek i dokumentów, nie brakuje obiektów kiedyś skradzionych lub przywłaszczonych, pochodzących zarówno ze zbiorów prywatnych, jak i publicznych, gdyż wielokrotnie w majestacie prawa konfiskowano i nacjonalizowano zbiory, dochodziło też na wielką skalę do grabieży i szabru. W większości przypadków rozpoznanie ich jest trudne, a nawet niemożliwe, choć organizacje i stowarzyszenia antykwarskie oraz bibliofilskie współpracują z bibliotekami, muzeami, policją i prokuraturą – ogłaszane są listy skradzionych obiektów, organizuje się szkolenia, konferencje itp., a potrzebne informacje znajdują się również na stronach policji, straży granicznej, służb celnych, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (MKiDN), a także innych agend rządowych. Powstało też wiele publikacji omawiających straty wojenne i okupacyjne. W 1988 r. utworzono Ośrodek Ochrony Obiektów Muzealnych, który przemianowany w 1991 r. na Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych, objął swoją działalnością także biblioteki i archiwa. W 2011 r. przekształcono go w Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów (NIMOZ), działający w strukturach MKiDN[85]. Gromadzi on dane o „pożarach i przestępstwach, dotyczących zbiorów publicznych oraz ich przyczynach", prowadzi „Krajowy wykaz zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem" (skradzionezabytki.pl)[86], „opracowuje taktyczno-kryminalistyczne zasady ochrony przed przestępczością zabytków"[87]. Instytut dysponuje bazami komputerowymi oraz papierowymi wersjami katalogów i spisów „skradzionych i zaginionych dóbr kultury". Od 1997 r. ukazuje się kwartalnik „Cenne, Bezcenne/Utracone", poświęcony problemom rewindykacji i restytucji utraconych zabytków,

[84] *Książki i ludzie*, rozmowy Barbary N. Łopieńskiej, Warszawa 1998, s. 63.

[85] Obwieszczenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 19 XII 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu zarządzenia nr 51 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie utworzenia Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów oraz nadania mu statutu, Dz.Urz. MKiDN z 2013 r. Poz. 69.

[86] https://skradzionezabytki.pl/i/#/history (dostęp: 27 IV 2015).

[87] Statut Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Załącznik do Zarządzenia nr 6 z 18 II 2011 r. MKiDN, s. 9, [on-line:] http://bip.nimoz.pl/zalaczniki/I-A2_STATUT_NIMOZ.pdf (dostęp: 15 X 2015).

w którym publikowane są m.in. informacje o dziełach zagrabionych podczas ostatniej wojny oraz stratach bieżących – kradzieżach dokonanych w obiektach sakralnych, muzeach, galeriach i zbiorach prywatnych, a także problemowe artykuły popularnonaukowe z zakresu historii sztuki i ochrony zbiorów[88]. Ponieważ szczególnych trudności nastręcza opis skradzionych zabytków, ich dokumentowanie, gdyż brakuje zdjęć itd., NIMOZ prowadzi akcje uświadamiające i propagujące „ujednolicony sposób opisu dzieła sztuki, czy wytworu kultury materialnej o wartości estetycznej, historycznej, materialnej" (m.in. program *Bezpieczne zbiory, bezpieczne kolekcje*)[89].

Biorąc jednak pod uwagę liczbę obiektów zabytkowych w obrocie krajowym i międzynarodowym, odnalezienie ich przez policję lub dawnych właścicieli zależy często od przypadku, wyjąwszy rzeczy unikatowe, o wielkiej wartości, a więc w interesującym nas zakresie: niektóre starodruki, dokumenty sygnowane np. pieczęciami królewskimi, rękopisy wybitnych pisarzy. Niewątpliwie da się wyłowić głównie przedmioty wyraźnie oznaczone bądź mające inne charakterystyczne cechy, np. znaki własnościowe lub widoczne ślady po ich usunięciu (braki fragmentów lub całych stron, na których zwykle nabija się pieczęcie biblioteczne; miejsca wytarte lub zamazane), na co zwracają szczególną uwagę antykwariusze. Pamiętać jednak należy, że w obiegu znajduje się i stale przyrasta (skutkiem systematycznych selekcji, jakie przeprowadza się w bibliotekach) liczba książek mających takie znaki, nie zawsze jednak w sposób prawidłowy skasowane[90]. Co więcej, w ciągu ostatnich dziesięcioleci przestało istnieć wiele instytucji – bibliotek, szkół, muzeów itp., z których nie wszystkie mają prawnych następców.

Często łupem złodziei padają obiekty, a nawet ich zespoły, które choć przechowywane przez instytucje, nie mają żadnych znaków własnościowych, pozostają nieopracowane lub są opracowane tylko częściowo. Tak było prawdopodobnie w przypadku pamiątek po Tadeuszu Kościuszce, skradzionych z Muzeum Polskiego w Chicago, czy archiwaliów z Muzeum Regionalnego w Limanowej[91].

---

[88] http://nimoz.pl/pl/kwartalnik-cenne-bezcenne-utracone (dostęp: 27 IV 2015).

[89] http://www.bezpiecznezbiory.eu (dostęp: 27 IV 2015).

[90] Szerzej w: G. Nieć, *Dublety i druki zbędne na polskim rynku antykwarycznym*, [w:] *Dziedzictwo utracone – dziedzictwo odzyskane*, red. A. Kamler, D. Pietrzkiewicz, Warszawa 2014, s. 97-98.

[91] P. Podniesiński, *Biblioteka – antykwariat – prokuratura. Obrót książkami z „wadą prawną" w handlu antykwarycznym*, [w:] *Dziedzictwo utracone – dziedzictwo odzyskane*, s. 70.

Inne zjawisko ilustruje głośna sprawa Stanisława Szczura (1955-2010) – znanego krakowskiego mediewisty, profesora UJ, rzeczoznawcy, swego czasu biorącego nawet udział w rewindykacji starodruków skradzionych z Biblioteki Jagiellońskiej i wywiezionych z kraju, który dopuścił się licznych kradzieży w bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu, m.in. wycinając oraz wyrywając ryciny i mapy z książek, a także poszczególne druki z klocków. Uzyskane w ten sposób obiekty, niemające żadnych znaków własnościowych, sprzedawał następnie za pośrednictwem antykwariatu[92]. Jego łupem padło ponad 70 inkunabułów i starodruków o łącznej wartości szacowanej w 2007 r. na 875 tys. zł. Zły stan opracowania i zabezpieczenia oraz nieadekwatne procedury udostępniania cennych obiektów przez niektóre biblioteki, zwłaszcza kościelne (niedysponujące kompetentnym personelem bibliotecznym), a także brak właściwej kontroli przez odpowiednie służby państwowe to niestety zjawiska dość powszechne. Co więcej, tego rodzaju zaniedbania utrudniają potem śledztwo oraz postępowanie przed sądem, gdyż instytucje nie są w stanie udzielić wyczerpujących informacji na temat obiektu i praw do niego, starają się też chronić swoje dobre imię, tuszując własne przewinienia, zwłaszcza wówczas, gdy sprawą interesują się media lub aferze towarzyszy kontekst obyczajowy[93]. W omawianej sprawie finał okazał się najbardziej niekorzystny dla antykwariatu, gdyż złodziej w trakcie śledztwa „współpracował z organami ścigania, dzięki czemu udało się odzyskać szereg starodruków i inkunabułów o niebagatelnej wartości, a także udało się zatrzymać i postawić zarzuty znanemu krakowskiemu antykwariuszowi”[94], który – jak twierdzi – w dobrej wierze przyjął do sprzedaży obiekty od znanego bibliofila[95].

Problem jest delikatnej natury i niełatwy, gdyż transakcje muszą opierać się na wzajemnym zaufaniu, zresztą komitent lub sprzedający każdorazowo oświadcza na piśmie, że powierzany przedmiot

[92] „Profesorowi zarzucono również zniszczenie lub uszkodzenie zabytków poprzez wycięcie lub wyrwanie kart z kilku woluminów” (*Więzienie dla profesora UJ za kradzież starodruków*, 2 II 2007, [on-line:] http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Wiezienie-dla-profesora-UJ-za-kradziez-starodrukow,wid,8714867,wiadomosc.html?ticaid=114c1c; dostęp: 26 IV 2015).

[93] Przeor kamedułów na Bielanach w Krakowie wyniósł z klasztoru wiele zabytkowych przedmiotów, w tym starodruki, i obdarował nimi pewną kobietę, zob.: P. Podniesiński, *dz. cyt*., s. 68; A. Drożdżak, *Przeor kamedułów na Bielanach odda tysiące. Ma wyrok za przywłaszczenie mienia*, „Gazeta Krakowska” 2013, 23 III.

[94] *Więzienie dla profesora UJ…*

[95] Rozmowa z Januszem Pawlakiem (2012), notatki w posiadaniu autora.

jest jego własnością[96]. Efektem złamania tej zasady byłby po prostu paraliż oficjalnego rynku i zepchnięcie obrotu substancją zabytkową do szarej strefy. Trzeba też pamiętać, że niektórzy prywatni posiadacze książek, zdecydowawszy się na ich sprzedaż, usuwają często swoje wpisy i pieczęcie; postępują tak również nabywcy, którzy nie chcą zachować informacji o poprzednim właścicielu kolekcji[97].

Problematyka ta jest oczywiście od lat obecna w dyskusjach wewnątrzśrodowiskowych. W 1999 r. odbyła się nawet konferencja zorganizowana przez Stowarzyszenie Księgarzy Polskich pod hasłem – „Czy lepiej być paserem, czy lepiej być frajerem?"[98]. Nie było ono fortunnie sformułowane, albowiem zbytnio upraszczało dylematy, przed którymi staje antykwariusz. Przecież pochopne oskarżenia, źle i przewlekle prowadzone postępowania narażają na szwank firmy, o czym mogliśmy się przekonać chociażby w przypadku słynnej swego czasu sprawy z klockiem dzieł Heweliusza. Dom Aukcyjny „Lamus" z Warszawy wystawił go na sprzedaż w 2008 r., zaznaczając, że jest sygnowany „pieczęciami nieistniejącej biblioteki elbląskiej". Z wielkim szumem „w kominiarkach i pod bronią" policja „zabezpieczyła egzemplarz", podejrzewając, że należy do Biblioteki Elbląskiej, aby po sądowym postępowaniu zwrócić go dotychczasowemu posiadaczowi[99].

4. Mechanizmy rekrutacji uczestników obiegu wtórnego

Na sposób funkcjonowania wtórnego obiegu książki oddziałują zmiany w zbiorowości jego odbiorców. Mają one charakter heterogeniczny. Zwrócę uwagę tylko na najważniejsze z nich.

Rozmieszczenie elit

Jednymi z najważniejszych procesów, które zaszły w Polsce po drugiej wojnie światowej, a które wpłynęły na wielkość, skład i roz-

[96] Standardowa umowa komisowa kupna-sprzedaży obejmuje formułę, w której sprzedający oświadcza, że wystawiany przedmiot jest jego własnością, nie jest zastawiony, nie ma żadnych wad prawnych itp.

[97] P. Podniesiński, *dz. cyt.*, s. 69.

[98] Zob.: A. Skrzypczak, *Czy lepiej być paserem, czy lepiej być frajerem?*, „Wiadomości Księgarskie" 2000, nr 1, s. 5-11; P. Podniesiński, *dz. cyt.*, s. 67.

[99] P. Podniesiński, *dz. cyt.*, s. 72.

mieszczenie uczestników obiegu wtórnego, były urbanizacja kultury i zmiany jej geografii. Następowały one stopniowo i nieregularnie. Nie licząc drobnych retuszów, pięciokrotnie – w latach 1946, 1950, 1957, 1975 i 1999 – modyfikowano podział administracyjny państwa[100]. W początkowym okresie pewne zadania stołeczne przejęły: Lublin (1944), a później Łódź i Kraków (1945-1948), co podniosło status tych miast i spowodowało powstanie w nich nowych placówek kulturalnych i naukowych. Równocześnie kształtowały się od podstaw nowe stolice makroregionalne i wojewódzkie na Ziemiach Odzyskanych (Wrocław, Gdańsk, Szczecin, Zielona Góra, Koszalin, Olsztyn i Opole) oraz na wschodzie kraju (Rzeszów, Białystok). Zdecydowanie uprzywilejowaną pozycję miały Wrocław (nazywany „Stolicą Ziem Odzyskanych")[101] oraz Gdańsk – centralnie położone miasto portowe, ważne również ze względów symbolicznych[102]. Pozostałe rozwijały się zdecydowanie wolniej, zwłaszcza te położone w rejonach Polski, którym wyznaczono rolę zaplecza żywnościowego kraju[103].

Wyłoniła się grupa ośrodków uniwersyteckich: na istniejącą wcześniej uczelnię we Wrocławiu trafiła większość uczonych polskich ze Lwowa, na nowo utworzony uniwersytet w Toruniu zaś – dawni pracownicy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W latach późniejszych powstały kolejno: Uniwersytet Śląski w Katowicach (1968), Uniwersytet Gdański (1970) i Uniwersytet Szczeciński (1985). W pozostałych ośrodkach zakładano uczelnie techniczne, zawodowe i wyższe szkoły pedagogiczne, przy czym w ostatnim ćwierćwieczu praktycznie wszystkie podniosły swój status.

Centralistyczny charakter państwa sprzyjał jednak umacnianiu się uprzywilejowanej pozycji Warszawy. Tendencja ta osłabła nieco po 1956 r., gdy stworzono nowe możliwości rozwoju ośrodkom II i III stopnia[104], co przyczyniło się do pomnożenia ich infrastruktury

---

[100] A. Piskozub, *Dziedzictwo polskiej przestrzeni. Geograficzno-historyczne podstawy struktur przestrzennych ziem polskich*, Wrocław 1987, s. 208-259.

[101] O znaczeniu propagandowym Wrocławia zob. G. Strauchold, *Wrocław. Okazjonalna stolica Polski. Wokół powojennych obchodów rocznic historycznych*, Wrocław 2003.

[102] E. Cieślak, C. Biernat, *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1994, s. 575-587.

[103] A. Makowski, *Ziemie Zachodnie i Północne w polityce gospodarczej Polski*, [w:] *Ziemie Odzyskane/Ziemie Zachodnie i Północne 1945-2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. A. Sakson, Poznań 2006, s. 68.

[104] I stopień to stolice państw, dominujące w układzie krajowym, jak również w kontaktach międzynarodowych, II – ośrodki o charakterze regionalnym, które wprawdzie dysponują znacznym potencjałem, ale rozwijają się w cieniu stolicy, a tym samym odgrywają już mniejszą rolę, III – ośrodki o słabszej strukturze i zapleczu, aczkolwiek mające istotne znaczenie w regionie, także jako pośrednik między

społecznej oraz wzmocnienia środowisk naukowych i kulturalnych. Powstały wydawnictwa regionalne – w Krakowie (Wydawnictwo Literackie, już w 1953 r.), Katowicach (Wydawnictwo „Śląsk", 1954), Łodzi (Wydawnictwo Łódzkie, 1957), Lublinie (Wydawnictwo Lubelskie, 1957[105]), Olsztynie (Wydawnictwo „Pojezierze", 1957), Gdańsku (Wydawnictwo Morskie, 1958) i Poznaniu (Wydawnictwo Poznańskie, 1958). Publikowały one nie tylko autorów miejscowych i prace o tematyce regionalnej, ale z czasem wyspecjalizowały się w pewnych rodzajach piśmiennictwa i tematach wykraczających poza te ramy, wchodząc tym samym do obiegu ogólnokrajowego.

W 1975 r. utworzono 49 województw, które przetrwały ćwierć wieku. Co prawda utrzymała się wówczas pozycja stolic makroregionalnych, w których znajdowały się wyższe uczelnie, instytucje badawcze, wydawnictwa, siedziby redakcji mediów regionalnych oraz większe środowiska kulturalne, opiniotwórcze, ale także w młodszych stolicach wojewódzkich powstało wiele nowych instytucji i rozbudowano istniejące, w tym również sieć księgarską i antykwaryczną. Zyskały zwłaszcza miasta takie, jak: Toruń, Słupsk, Bielsko-Biała, Częstochowa, Kalisz czy Radom.

Po 1999 r., gdy przywrócono trójstopniowy podział administracyjny z 16 województwami, odwołujący się (przynajmniej w warstwie nazewniczej) do podziałów historycznych, status stołeczny utrzymały nie tylko wielkie aglomeracje, ale i niektóre mniejsze miasta[106]. Określa się je dziś mianem ośrodków akademickich, są siedzibą przynajmniej jednego uniwersytetu „bezprzymiotnikowego", regionalnego ośrodka telewizji publicznej[107] oraz innych instytucji. Poza nimi znaczenie wzmocniły takie miasta, jak: Gdynia, Częstochowa, Radom czy Sosnowiec, które mając po ponad 200 tys. mieszkańców (a więc więcej niż niektóre stolice wojewódzkie), również pełnią funkcję ośrodków akademickich oraz kulturalnych. Poza tym uszczerbek prestiżu (wynikający z utraty dotychczasowego statusu) wiele miast rekompensowało sobie, tworząc wyższe szkoły zawodowe.

centralą a społecznościami lokalnymi; IV – miejscowości posiadające co najwyżej niewielkie placówki kulturalne, będące przede wszystkim odbiorcami dóbr kulturalnych wytworzonych przez ośrodki wyższego szczebla, zob. O. S. Czarnik, *Między dwoma Sierpniami. Polska kultura literacka 1944-1980*, Warszawa 1993, s. 45-46.

[105] Do 1961 r. działające pod nazwą: Lubelska Spółdzielnia Wydawnicza.

[106] Ł. Zaborowski, *Podział kraju na województwa. Próba obiektywizacji*, Warszawa 2013.

[107] W województwach kujawsko-pomorskim i lubuskim, w których obowiązki stolicy dzielą między siebie po dwa miasta, siedziby redakcji ośrodków regionalnych znajdują się odpowiednio w Bydgoszczy i Gorzowie Wielkopolskim.

Sprzyjały temu wyż demograficzny, a także wysokie bezrobocie wśród absolwentów szkół średnich. Ogółem powstało 36 PZWS-ów i blisko 400 uczelni prywatnych[108].

Tak więc zdawać by się mogło, że zawiązało się przynajmniej kilkadziesiąt nowych ośrodków akademickich, a tym samym grup, które w istotny sposób wzmocniły miejscowe elity. Nic takiego jednak się nie stało. Uczelnie te tworzono często w przyspieszonym trybie, dużą część kadry stanowiły osoby dojeżdżające, które poza dydaktyką nie brały aktywnego udziału w życiu uczelni (jeśli takowe istniało) i nie integrowały się z miejscowym środowiskiem. Choć z czasem przybywało młodych, ambitnych pracowników zatrudnionych na pierwszym etacie, to także na skutek likwidacji części szkół nie wykreowały się w zasadzie żadne znaczące nowe środowiska kulturotwórcze.

Co więcej, opisane wcześniej przemiany na rynku książki spowodowały raczej zanik pewnych instytucji rynku wtórnego w niektórych miastach aspirujących do miana ośrodków II stopnia (np. Opole). Spadła ranga wielu placówek, zaprzestano organizowania aukcji (np. w Kielcach). Antykwariaty, a nawet księgarnie naukowe z prawdziwego zdarzenia nie znajdują obecnie dogodnych warunków funkcjonowania w miastach poniżej 300 tys. mieszkańców.

Zmiany w metodach studiowania

Rozwój technologii w zakresie tworzenia, powielania i rozpowszechniania informacji zmienił rolę książki jako narzędzia uczenia się i wpłynął na wzory praktyk komunikacyjnych w tym zakresie. Sprzyjały temu zmiany zachodzące na uczelniach: brak na wielu kierunkach jakiejkolwiek selekcji kandydatów, obniżenie poziomu wymagań w stosunku do studentów, zwłaszcza na studiach humanistycznych, które ze względu na to, że nie wymagały skomplikowanej infrastruktury, pod względem ilościowym rozwijały się najbardziej. Uniwersytet z instytucji edukacyjnej przekształcił się w usługową, kierującą się prawami rynku, a nie posłannictwem czy etosem[109]. Internet, technologie cyfrowe, jak i tanie usługi reprograficzne (ksero) sprawiły, że książki, czasopisma i podręczniki – zresztą często jako

[108] Według danych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (http://www.nauka.gov.pl/).

[109] K. Knasiecka-Falbierska, *Młodzież akademicka. Aktualność Bourdieu'owskiej dystynkcji*, [w:] *Fabryki dyplomów czy universitas? O „nadwiślańskiej" wersji przemian w edukacji akademickiej*, red. M. Czerepaniak-Walczak, Kraków 2013, s. 311.

trudniej dostępne – przestały być podstawowymi, a już na pewno jedynymi źródłami wiedzy dla studentów. Co więcej, w młodym pokoleniu utwierdza się przekonanie, że nie opłaca się absorbować jakiejś szczególnie wielkiej ilości informacji, albowiem są one niemal w każdej chwili i miejscu na wyciągniecie ręki. Gromadzenie potrzebnych podczas studiów książek i podręczników stało się bardziej hobby nielicznej grupy studentów aniżeli koniecznością, naturalną konsekwencją podjęcia dalszej nauki, jak to było dawnymi laty. Obecnie także w pracy badawczej we wszystkich dziedzinach korzysta się coraz częściej z rozbudowanych i dostępnych zbiorów cyfrowych. Tworzenie podręcznych księgozbiorów domowych składających się z najważniejszych prac z danej dziedziny jest coraz rzadsze, co wpływa niewątpliwie na popyt w zakresie np. wydawnictw źródłowych lub kompendiów znajdujących się w ofercie antykwariatów.

Swoboda w wyborze podręczników szkolnych

Zmiany w edukacji wszystkich stopni, w tym rozwój szkół niepublicznych, w istotny sposób wpłynęły na funkcjonowanie także innego segmentu rynku książki, a mianowicie podręczników. Najważniejszym wydarzeniem było wprowadzenie prawa nauczycieli do swobodnego wyboru tytułów z zatwierdzonej przez ministerstwo oferty wydawców[110]. Książka szkolna, a przede wszystkim podręczniki to niezwykle dochodowa część rynku, stąd duża konkurencja, a nawet agresywność oficyn i dystrybutorów. Ponieważ koszt zakupu zestawu podręczników z reguły stanowi wydatek rzędu kilkuset złotych, poszukuje się możliwości jego nabycia albo z pominięciem pośredników (księgarń), albo na rynku wtórnym, który w tym akurat zakresie wyjątkowo się rozwinął i oferuje w wielu punktach stacjonarnych, także w mniejszych miastach, szeroki wybór publikacji. Trzeba jednak mieć świadomość, że jego sprawna i efektywna obsługa nie jest łatwa, gdyż w obiegu funkcjonują dziesiątki podręczników w niezliczonej liczbie wariantów i wydań, których popularność się zmienia.

Działania marketingowe

Reklama książki jako produktu masowego wykorzystuje te same środki i mechanizmy, jakie stosowane są w innych branżach. Pro-

[110] Ostatnio prawo to zostało nieco ograniczone poprzez stopniowe wprowadzanie do szkół podstawowych jednolitych darmowych podręczników państwowych. Pojawiają się ponadto koncepcje e-podręczników, a na lekcjach coraz częściej korzysta się z nowych mediów.

muje ona pewien typ zachowań (czytelnictwo), a także określone produkty – zarówno twórców, typ asortymentu, jaki i poszczególne tytuły[111]. Działa głównie na rynku książki nowej, choć zdarza się, że wpływa też na rynek wtórny. Tytuły popularne i wciąż obecne w mediach cieszą się powodzeniem także w antykwariatach i u bukinistów, a artykuł w wysokonakładowym piśmie, program telewizyjny, audycja radiowa, mem internetowy, informacja o skandalu lub nagrodzie mogą wywołać zainteresowanie jakąś dawno już niewydawaną książką i stymulować popyt. Zwłaszcza gdy laureatem corocznej Nagrody Nobla staje się pisarz mniej znany lub w Polsce niezbyt popularny, handlujący książką używaną mają swoje pięć minut. Przykładowo, gdy w 2014 r. nagrodę tę przyznano Patrickowi Modiano, jego dwie powieści wydane przed laty i z reguły bez powodzenia oferowane na popularnym serwisie aukcyjnym za kilka złotych, osiągnęły ceny kilkudziesięciu złotych, wyższe niż edycje nowe, które wkrótce trafiły na rynek (il. 59-60).

Przemiany stylów życia i modeli uczestnictwa w kulturze

Ograniczona podaż rozmaitych towarów i usług w PRL znacząco ograniczała ofertę kulturalną, rozrywkową i turystyczną, utrwalając tradycyjne style życia, w tym sposoby spędzania wolnego czasu oraz hierarchie form uczestnictwa w kulturze. Panujący system długo ograniczał rozwój kultury masowej, co niewątpliwie sprzyjało utrzymywaniu się wysokiego prestiżu społecznego książki i praktyk lekturowych. Stopniowo jednak książka z jednej strony „powszedniała”[112], tracąc swój elitarny charakter, z drugiej zaś coraz częściej przegrywała konkurencję z mediami elektronicznymi – telewizją, radiem, kinem, wreszcie wideo.

Po krótkotrwałym, ale bardzo intensywnym wzroście czytelnictwa na początku lat 90., który był efektem nadrabiania zaległości lekturowych i zakupowych, nastąpił długofalowy i sukcesywny jego spadek. „Większość najbardziej atrakcyjnych książek została już przeczytana; rolę dostarczyciela sensacji i wiadomości plotkarskich zaczęły przejmować kolorowe magazyny, a także wypożyczalnie kaset wideo”[113].

---

[111] G. Jankowicz i in., *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu. Raport z badań*, Kraków 2014, s. 43-63.

[112] G. Straus, *Powszechność i powszedniość lektury*, Warszawa 1993, s. 188-203.

[113] J. Kostecki, *Potencjał poznawczy współczesnych ogólnopolskich badań czytelnictwa w Polsce*, [w:] *Na co dzień i od święta. Książka w życiu Polaków w XIX-XXI wieku*, red. A. Chamera-Nowak, D. Jarosz, Warszawa 2015, s. 684.

Wkrótce też nastąpiła ekspansja Internetu, który od połowy pierwszej dekady naszego stulecia jest powszechnie dostępny i tani. Daje on możliwość kontaktu ze światem, a także rozrywki w każdym miejscu i czasie, co jest o tyle ważne, że ostatnimi laty znacząco zmienił się powszechny porządek dnia, w którym często nie sposób oddzielić czasu pracy od czasu wypoczynku. Nie sprzyja to rozległej, spokojnej lekturze, ale umożliwia częste odwiedzanie portali i serwisów internetowych. Niepokojące jest, że nowe formy działalności zawodowej i społecznej poważnie wpłynęły także na czytelnictwo osób wykształconych, które do tej pory stanowiły trzon zbiorowości odbiorców aktywnych[114]. Wynikało to m.in. z tego, że niebywały wzrost liczby osób z wykształceniem wyższym[115] dokonał się kosztem obniżenia jakości kształcenia, nie prowadząc do rzeczywistego wzmocnienia ilościowego i jakościowego elity społeczeństwa, a jedynie do jej ilościowej już tylko reprodukcji[116]. Jeśli dawniej mogliśmy mówić o pewnym paradygmacie inteligenckości, jakimś wyraźnym, wspólnym minimum kapitału kulturowego, to dzisiaj „większości członków tej «populacji wykształconych» brakuje w miarę rzetelnego kanonu wyposażenia intelektualnego”[117]. W ostatnim okresie zdezaktualizował się więc znany nam z przeszłości model tradycyjnej inteligencji humanistycznej, która zdominowana została przez specjalistów nowo powstających zawodów, związanych często z nowymi technologiami, wyznających wartości niemające wiele wspólnego ze znanym z przeszłości etosem inteligenta[118].

W porównaniu z wcześniejszymi okresami wyraźnie osłabł społeczny prestiż książki i czytania. Artystów, intelektualistów, mężów stanu, pokazujących się z książkami i wśród książek, zastąpili celebryci, których znakiem rozpoznawczym jest z reguły prostactwo i hołdowanie najniższym gustom. Antyinteligenckość stała się także integralnym, nierzadko otwarcie manifestowanym elementem ideologii wielu formacji politycznych. Polska klasa średnia, kreowana na najważniejszą siłę modernizacyjną, skupiła się niestety głównie na konsumpcji. Już na początku transformacji zauważono, że

---

[114] *Tamże*, s. 683. Zjawisko to występuje także wśród studentów i uczniów.

[115] A. Boczko-Dombi, T. Żółtak, *Edukacja*, [w:] *Współczesne społeczeństwo polskie*, red. A. Giza, M. Sikorska, Warszawa 2012, s. 84.

[116] H. Domański, *Polska klasa średnia*, Toruń 2012, s. 137.

[117] J. Snopek, *Czyściec czy piekło? Miejsce polskiej inteligencji po 1989 roku na tle jej dziejów*, [w:] *Inteligencja w Polsce. Specjaliści, twórcy, klerkowie, klasa średnia?*, red. H. Domański, Warszawa 2008, s. 119.

[118] H. Domański, *dz. cyt.*, s. 131.



Modiano Zagubiona dzielnica

kup teraz **3,99 zł**

z dostawą 8,49 zł

zakończona 25 września 2014 o godzinie 22:14



MODNIANO-PRZEJECHAŁ CYRK+ZAGUBIONA DZIELNICA KIK

kup teraz **9,99 zł**

z dostawą 14,99 zł

zakończona 28 września 2014 o godzinie 02:07



Zagubiona dzielnica Modiano

kup teraz **3,40 zł**

z dostawą 9,90 zł

zakończona 29 września 2014 o godzinie 17:58



Patrick Modiano, Zagubiona dzielnica

kup teraz **4,90 zł**

z dostawą 9,60 zł

zakończona 2 października 2014 o godzinie 08:37



Patrick Modiano ZAGUBIONA DZIELNICA KIK 1993

9,99 zł

z dostawą 15,89 zł

zakończona 5 października 2014 o godzinie 08:47



P. Modiano - Zagubiona dzielnica

kup teraz **10,00 zł**

z dostawą 10,00 zł

zakończona 5 października 2014 o godzinie 22:23



zagubiona dzielnica modiano

kup teraz **2,00 zł**

z dostawą 8,00 zł

zakończona 6 października 2014 o godzinie 10:39



MODNIANO-PRZEJECHAŁ CYRK+ZAGUBIONA DZIELNICA KIK

kup teraz **9,99 zł**

z dostawą 14,99 zł

zakończona 8 października 2014 o godzinie 02:16



Patrick Modiano ZAGUBIONA DZIELNICA

kup teraz **5,20 zł**

z dostawą 11,70 zł

zakończona 8 października 2014 o godzinie 13:23

59. Egzemplarze powieści Patricka Modiano na Allegro.pl przed przyznaniem mu Nagrody Nobla 8 X 2014 r., które do tego momentu mimo niskich cen z trudem i bardzo rzadko znajdowały nabywców

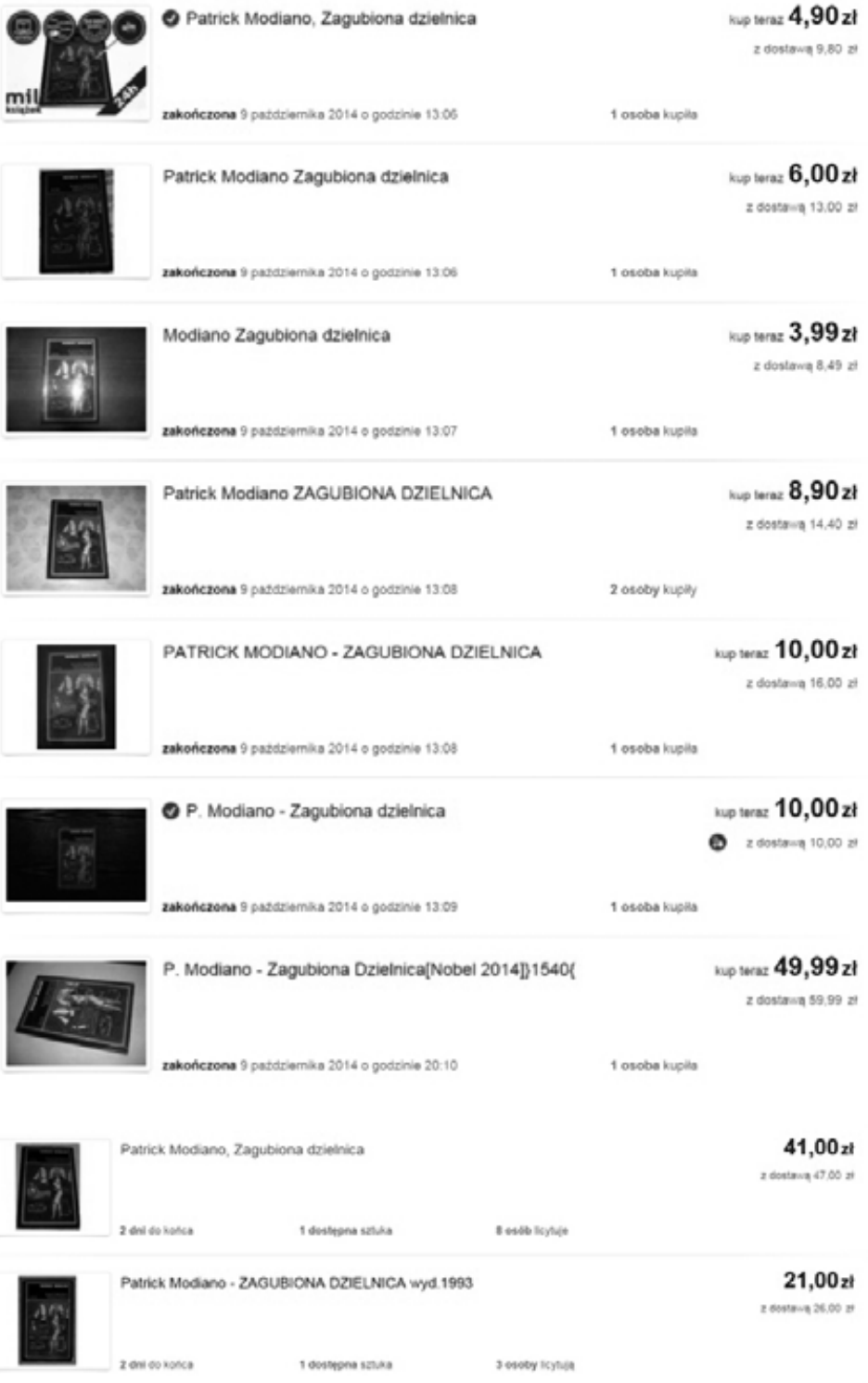

60. Błyskawicznie wyprzedane egzemplarze powieści Patricka Modiano na Allegro.pl po przyznaniu mu Nagrody Nobla 8 X 2014 r. Momentalnie też pojawiły się oferty po dużo wyższych cenach

„przestaje [ona] mieć aspiracje kulturalne, następuje regres tych aspiracji i ich stagnacja na poziomie potrzeb drobnomieszczańskich”[119].

Konsumpcja stała się zresztą masowa, ze wszystkimi tego konsekwencjami – uniformizacją i homogenizacją. Wielość i różnorodność (często iluzoryczna) oferty kulturalnej sprzyja „wszystkożerności”, choć jej rozrzut zależy oczywiście od zgromadzonego kapitału kulturowego i może mieć (choć nieczęsto) wymiar pozytywny[120]. Ciężko jest dzisiaj, nawet wytrawnemu i doświadczonemu czytelnikowi, wykazującemu wielką dbałość i staranność w doborze lektury, uniknąć „spożywania” niezdrowych i nie w pełni wartościowych tekstów. Przesyt, widoczny praktycznie na całym rynku towarów i usług, sprawia, że coraz trudniej odnaleźć się w nim konsumentowi. Dotyczy to również oferty książek – bogatej, niezwykle zróżnicowanej i powszechnie dostępnej[121]. „Przeksiążkowanie”, że posłużę się intrygującym terminem czeskiego badacza czytelnictwa – Jiřiego Trávníčka (*Překníženo – přesycenost knihami*), powoduje, paradoksalnie, że kupujemy i czytamy mniej, po części zdezorientowani, przytłoczeni otaczającym nadmiarem. Czytelnictwo „jest pogrążone w nadmiarze oferty rynku” (*poněkud se topí v přílišné nabídce knižního trhu*), w tej sytuacji konieczne będzie wypracowanie nowego, racjonalnego modelu jego kształtowania i pobudzania, a także sprawnej dystrybucji i informacji o wszystkich wydawnictwach, zwłaszcza istotnych z punktu widzenia rozwoju nauki, kultury i edukacji[122].

Trzeba jednak pamiętać, że te same mechanizmy, które poszerzyły ofertę kanałów transmisji rozmaitych przekazów, jednocześnie stworzyły nowe – o niespotykanej dotąd skali – możliwości rozpo-

---

[119] G. Matuszak, *Inteligencja a nowa klasa średnia w Polsce*, Łódź 1994, s. 101.

[120] M. Jacyno, *Style życia*, [w:] *Współczesne społeczeństwo*…, s. 271-312. Szerzej o zjawisku: L. Stetkiewicz, *Kulturowi wszystkożercy sięgają po książkę. Czytelnictwo ludyczne jako forma uczestnictwa w kulturze*, Toruń 2011.

[121] „W 2010 roku na polskim rynku ukazało się prawie trzydzieści tysięcy tytułów. W tej liczbie – prawie pięć tysięcy książek z literatury pięknej. W tym ponad 3 tys. z literatury polskiej. W tym ponad osiemset z dziedziny prozy. Wyobraźmy sobie kogoś, kto postanowił to pochłonąć. Taki książkowy fundamentalista, czytelnik-ultras, lekturowy ekstremista, aby podołać dorobkowi jednego roku, musiałby czytać dwa tysiące siedemset książek miesięcznie; osiemset tygodniowo; ponad sto dziennie; pięć na godzinę. Jedną książkę w dwanaście minut. Bez przerw, odpoczynków, snu, zmiany zajęcia. Gdyby nasz ultras chciał ograniczyć zadanie do literatury polskiej, i tak musiałby czytać piętnaście książek dziennie. Nawet redukcja do samej prozy wymagałaby pochłaniania prawie trzech książek na dzień. Nikt – nawet książkowy hezbollah – nie byłby w stanie tego dokonać” (P. Czapliński, *Literatura a nadmiar*, „Kultura Współczesna” 2013, nr 1, s. 118).

[122] J. Trávníček, *Překníženo. Co čteme a kupujeme (2013)*, Brno 2015, s. 87, 100, 161.

wszechniania książek, także w ich klasycznej (papierowej) postaci, która – jak co poniektórzy przepowiadali – miała szybko przejść do lamusa.

Należy mieć nadzieję, że po okresie wzmożonej konsumpcji, zaspokajania elementarnych potrzeb nastąpi znużenie masowością i zacznie się poszukiwanie dóbr wyjątkowych, a nie tylko seryjnych, z czym zresztą już od dawna mamy do czynienia na Zachodzie[123]. W tym też należy upatrywać wielką szansę dla wtórnego rynku książki, jest on bowiem we wszystkich swych formach ich nieprzebranym rezerwuarem. Tak stało się np. w przypadku płyt winylowych, które zrazu odrzucone, wracają do łask audiofilów nie tylko traktujących je jako obiekty zabytkowe, ale również dostrzegających walory analogowego zapisu dźwięku[124].

Zmiany zachowań czytelniczych, kanonu literackiego

Jak już wspominałem, współczesny rynek książki nie tylko zaspokaja potrzeby, ale poprzez reklamę także je kształtuje. Dominuje w niej oczywiście literatura popularna, przy czym ważnymi kategoriami wartościującymi książki są – w niespotykanej do tej pory w Polsce skali – „nowość" oraz „bestsellerowość"[125].

Do spadku popularności publikacji najbardziej poszukiwanych przyczynił się bezsprzecznie rozwój Internetu. Jednocześnie, chociaż coraz większa liczba zwłaszcza młodych czytelników szuka wiedzy w sieci, wzrosło zainteresowanie literaturą fachową i popularnonaukową. Głębokiej przebudowie uległy szkolne spisy lektur, a tym samym kanon kształtowany na wszystkich etapach edukacji (łącznie ze studiami polonistycznymi). Wiedza historycznoliteracka, a tym samym zestaw lektur obowiązkowych, tytułów i nazwisk „do zapamiętania" znacznie się skurczył, tym bardziej że często wystarcza znajomość fragmentów tekstów i informacji zaczerpniętych z bryków. Możemy oczywiście mówić o wprowadzaniu nowych

---

[123] M. Jacyno, *dz. cyt.*, s. 289.

[124] *Sprzedaż płyt winylowych szybko rośnie. Dlaczego piractwo ich nie wykończy?*, „Biznes i Prawo. Dziennik Internautów" 2014, 8 I, [on-line:] http://di.com.pl/news/49313,0,Sprzedaz_plyt_winylowych_szybko_rosnie_Dlaczego_piractwo_ich_nie_wykonczy.htm (dostęp: 9 IV 2015).

[125] Zob.: M. Mozer, *Bestseller. Wstęp do problematyki badawczej i próba definicji*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum" 1998, t. 8, s. 113; *Bestsellery, literatura popularna, odbiorcy. Empiryczne badania współczesnego czytelnictwa*, red. A. Dymmel, Lublin 2009.

treści, uczeniu problemowym itp., nie zmienia to jednak faktu, że poziom wiedzy z zakresu historii i kultury absolwentów wszystkich rodzajów szkół jest dużo niższy niż dawniej[126].

Wszystko to wpływa na praktyki lekturowe, zakupy, a tym samym i na kształt księgozbiorów domowych. Niekorzystne tendencje w tym zakresie korygują w pewnym stopniu wspomniane wcześniej popularne serie wydawnicze, sprzedawane wraz z wysokonakładowymi czasopismami, które wpychają dosłownie do domów i mieszkań Polaków zestawy piśmiennictwa narodowego i światowego. Typowy współczesny księgozbiór domowy, jaki trafia na rynek wtórny, składa się więc głównie z szeroko pojętej literatury popularnej ostatniego ćwierćwiecza; jeśli zaś znajdzie się w nim literatura wyższych lotów, są to z reguły owe dodatki do gazet lub lektury szkolne. Z kolei trzon księgozbiorów domowych gromadzonych przed 1989 r. stanowi klasyka. Masowość literatury popularnej zmieniła, wydaje się na trwałe, strukturę substancji pozostającej w obiegu.

5. Stare i nowe formy kolekcjonerstwa i bibliofilstwa

Ważną, a w niektórych segmentach asortymentu kluczową grupę klientów wtórnego rynku książki (nabywających i zbywających jednocześnie) stanowią kolekcjonerzy i bibliofile. Jak już wspominałem, zbieranie i posiadanie przedmiotów znacznej wartości z punktu widzenia ideologii komunistycznej było podejrzane. Dopiero po 1956 r. reaktywowano wiele stowarzyszeń, tworzono nowe, a co najważniejsze, zaczęto na powrót organizować aukcje, wystawy, zjazdy itp. Pojawiło się też – stymulowane odgórnie – zbieractwo, w tym bibliofilstwo masowe. Chodziło w nim nie tylko o propagowanie pewnych wartości, ale także o ściągnięcie nadwyżki pieniądza z rynku (znaczki pocztowe i monety okolicznościowe[127]). Obecnie bibliofile

[126] K. Mrowcewicz, *Inteligencja polska w świetle kanonu lektur szkolnych. Zmierzch klasyki literackiej czy zmierzch inteligencji?*, [w:] *Inteligencja w Polsce*…, s. 423-439.

[127] Znakomita większość znaczków pocztowych z okresu PRL, jak i ówczesnych okolicznościowych numizmatów, tak chętnie kupowanych i skrzętnie przechowywanych, jest dostępna po bardzo niskich cenach, w najmniejszym stopniu nieodpowiadających kosztom ich zakupu przed laty. Jeden z kolekcjonerów wspomina: „W latach 50. przyjechał mój wujek z Ameryki. Powiedział, że potrzebuje 20 serii znaczków olimpijskich z Melbourne. Kosztowały wtedy po 8 zł, a wujek płacił mi za nie dolara. W 1957 r. dolar kosztował 200 zł. Jak łatwo policzyć, za owe 20 serii dostałem 4 tys. zł. Dla 13-latka to były niewyobrażalne pieniądze! Z kolei mój brat w 1971 r. sprzedał bogaty zbiór znaczków z PRL. Za te pieniądze kupił 40 proc. po-

uczestniczą we wszystkich formach wymiany, a także tworzą sobie tylko właściwe (jak giełdy kolekcjonerskie), porozumiewają się zarówno bezpośrednio, jak i za pośrednictwem specjalistycznych stron, forów i grup na portalach społecznościowych. To właśnie oni najszybciej zauważają pewne zjawiska często ignorowane przez zawodowych muzealników i bibliotekarzy. Każda odchodząca w przeszłość epoka, styl, trend, wreszcie technologia stanowi dla rasowego kolekcjonera wyzwanie[128], potrafi on z pozornie bezwartościowych przedmiotów uzyskać zupełnie nowe, niepowtarzalne wartości.

Stymulowanie określonych zachowań zbierackich znane jest od dawna. Jego najpopularniejszą formą była chyba serializacja produkcji wydawniczej, wprowadzana na szerszą skalę w XIX w., która wymuszała i wymusza, przynajmniej na części nabywców, systematyczne zakupy kolejnych tomików[129]. W połowie XX w. objęła ona niemal wszystkie rodzaje piśmiennictwa[130]. Serie wydawnicze istniały i funkcjonowały z powodzeniem także w PRL[131]. Szczególnie popularne wśród bibliofilów były np. serie Państwowego Instytutu Wydawniczego – *Ceramowska* i *Biografie Sławnych Ludzi* (wydawane do dziś), a także cykle o podwyższonym standardzie edytorskim, opatrzone nieraz górnolotnymi nazwami (np. *Złota Seria*, *Bibliotheca Mundi*), które jednak na skutek słabości krajowej poligrafii oraz niskiej jakości materiałów trudno uznać za „luksusowe"[132]. Niezbyt

siadłości w Radości. I to nie byle jakiej: 4 tys. mkw. placu, 200 mkw. domu i stróżówka. Teraz za taki zbiór można by kupić najwyżej 1 mkw. przeciętnego mieszkania. Czy kolekcje znaczków z czasów Polski Ludowej są jeszcze coś warte? Niewiele, ale za parę lat będą warte jeszcze mniej. Dlaczego tak się dzieje? Znaczki w PRL były tak drogie, ponieważ ludzie, choć mieli pieniądze, nie mogli nic kupić. Lokowali zatem m.in. w znaczki, a to nakręcało koniunkturę. Teraz rynek się kurczy. Zawsze powtarzam, że ze znaczków zupy się nie gotuje, ich ilość jest na w miarę stałym poziomie. A to wpływa na ceny" (B. Mszyca, *Ze znaczków zupy się nie gotuje*, „Rzeczpospolita" 2014, 18 V, [on-line:] http://www.ekonomia.rp.pl/artykul/1110638.html; dostęp: 28 III 2015).

128 Szerzej w: R. Tańczuk, *Ars colligendi. Kolekcjonowanie jako forma aktywności kulturalnej*, Wrocław 2011.

129 J. Dunin, *Rozwój cech wydawniczych polskiej książki literackiej XIX i XX wieku*, Łódź 1982, s. 160-194.

130 R. Escarpit, *Rewolucja książki*, przeł. J. Pański, posłowie L. Marszałek, Warszawa 1969, s. 140-154.

131 A. Morawska, *Serie wydawnicze w Polsce Ludowej*, Warszawa 1971.

132 Opisane zjawisko dobrze widać na przykładzie PIW-owskiej *Bibliotheca Mundi*, gdzie – mimo eleganckiego i dość oszczędnego w formie opracowania graficznego książki, a zwłaszcza jej okładki, praktycznie każdy tom w rozmaitych detalach jest inny – na różnicę tę wpływa papier, materiały użyte do oprawy, wreszcie sama jakość wykonania (znaczne różnice w odcieniach kolorów okładki; drobne, ale zauważalne różnice w wysokości poszczególnych tomów, wielkości i umiejscowieniu

wysoki poziom prezentowały też wysokonakładowe serie reprintów z tej epoki (*Skarbczyk Bibliofila* Ossolineum). Tego rodzaju inicjatywy wydawnicze – począwszy od masowych (w rodzaju wspomnianych serii De Agostini), skończywszy na bardziej elitarnych (np. Wydawnictwa „Graf_ika”[133]) – rozkwitły dopiero (także dzięki rozwojowi technologii) w ostatnich dekadach.

Zainteresowania „poważnych” zbieraczy powoli ewoluują. Niegdyś bywało, że wynikały one z poczucia misji narodowej i stanowiły przejaw oporu przeciwko cenzurze. Powstawały np. kolekcje dotyczące legionów Piłsudskiego, Drugiej Rzeczypospolitej lub Kresów, których nie można było prezentować oficjalnie, ale które były niezwykle przydatne dla badaczy. Prywatne i półoficjalne wystawy oraz spotkania podtrzymywały też na duchu i integrowały poszczególne środowiska (np. kresowe). Tematyka kresowa i legionowa nadal jest popularna wśród zbieraczy, ale ponieważ – jak wspomniałem wcześniej – rynek zasypany został zarówno reprintami dawnych książek, jak i nowymi opracowaniami, ceny większości poszukiwanych niegdyś obiektów drastycznie spadły. Podążanie utartym śladem, niewymagające głębszej wiedzy fachowej, a jedynie akceptacji prostych haseł i sloganów, pozwala stosunkowo łatwo dołączyć do grona kolekcjonerów nowym adeptom; wystarczy, że dysponują oni odpowiednią gotówką. Symbolem tego nurtu współczesnego bibliofilstwa polskiego są pisma Waldemara Łysiaka (skądinąd znanego swego czasu autora, jak również – bez wątpienia – kompetentnego zbieracza). Jego bibliofilskie gawędy grzeszą niestety wyjątkowo prostackim, wręcz wulgarnym stylem narracji i naiwną argumentacją. Obficie ilustrowane fascynującymi unikatowymi eksponatami, odpychają jednak amatorskim i pozbawionym gustu opracowaniem graficznym.

Nowe dziedziny kolekcjonerstwa, np. komiks, plakat (szczególnie filmowy), druki futurystyczne, nowa sztuka lat 20. i 30. XX w., rozwinęły się dzięki, z jednej strony, inwencji i wytrwałości organizatorów aukcji antykwarycznych, którzy konsekwentnie rozbudowywali odpowiednie działy (Rara Avis), z drugiej zaś – licznym i nowatorskim opracowaniom popularyzującym polski dorobek w dziedzinie grafiki książki, plakatu czy komiksu, które ułatwiały wysiłki kolekcjonerów. W zakresie komiksu są to przede wszystkim opracowania

szyldzików z tytułami; raz proste, a raz zaokrąglone grzbiety to najbardziej rzucające się w oczy mankamenty, z pewnością rażące nie tylko bibliofila).

[133] Szerzej w: G. Nieć, *Reprinty wydawnictwa Graf_ika*, „Sztuka Edycji” 2011, nr 1, s. 91-95.

Jerzego Szyłaka[134] i Adama Ruska[135]; plakatu – bogato ilustrowane katalogi wystaw[136]; natomiast w obrębie futuryzmu i nowej sztuki – polsko- i angielskojęzyczne publikacje Piotra Rypsona[137]. W dziedzinie druków ulotnych nowe możliwości stworzył też Internet, dzięki któremu na rynku pojawiło się mnóstwo obiektów, do tej pory rzadko spotykanych w antykwariatach. Dzisiaj nikt nikomu nie zabrania aktywności w dowolnym obszarze zbieractwa, nawet jeśli obejmuje ono kontrowersyjne obszary tematyczne.

Ogólnie jednak trudno jest się obecnie dopatrzyć jakichś wyjątkowych i znaczących ilościowo nowych trendów w bibliofilstwie. Popularne zbieractwo korzysta z obfitości książek dawnych i nowych, które można nabywać na dogodnych warunkach. Miłośnik literatury bez problemu i za niewielkie kwoty zgromadzi kanon literatury polskiej i obcej, jak również opracowania historycznoliterackie z tego zakresu. Również szeroko pojęta klasyka humanistyki jest (z niewielkimi wyjątkami) dostępna. Dużo większe możliwości (m.in. ze względu na otwarcie granic i nowe technologie) mają także bibliofile i kolekcjonerzy tworzący kolekcje specjalistyczne. Bez przeszkód może rozwijać się działalność organizacyjna i środowiskowa, aczkolwiek aktywność w tym zakresie jest dużo mniejsza niż wcześniej, o czym szerzej w dalszej części pracy.

[134] Między innymi *Komiks w kulturze ikonicznej XX wieku*, Gdańsk 1999.

[135] Między innymi *Leksykon polskich bohaterów i serii komiksowych*, Warszawa 2007, Poznań 2010.

[136] Zob.: *100 lat polskiej sztuki plakatu – katalog wystawy*, red. K. Dydo, Kraków 1993; *Polski plakat filmowy 1896-1996*, red. K. Dydo, Kraków 1996; *Polski plakat teatralny 1899-1999*, red. K. Dydo, Kraków 2000.

[137] Zob.: *Książki i strony. Polska książka awangardowa i artystyczna w XX wieku*, Warszawa 2000; *Nie gęsi. Polskie projektowanie graficzne 1919-1949*, Warszawa 2011.

IV. Struktura i organizacja wtórnego rynku książki w Polsce

Przypomnę, że pod pojęciem „wtórny rynek książki" rozumiem instytucje i procesy związane z obiegiem asortymentu już wcześniej, przynajmniej raz, wprowadzonego do obrotu handlowego, czyli obiektów używanych, z „drugiej ręki", a także – choć jest to zjawisko marginalne – wybranych rodzajów publikacji nowych dystrybuowanych za pośrednictwem antykwariatów.

Rynek ów składa się z kilku tylko względnie autonomicznych obszarów przepływu substancji, w których obrębie działają instytucje, a więc mniej lub bardziej sformalizowane organizacje i twory społeczne („rzeczy zorganizowane")[1], podejmujące (w naszym przypadku) takie działania o charakterze usługowym, jak: nabywanie, sprzedaż, wymiana, a nawet utylizacja (druki zbędne, makulatura) publikacji. Każdą z tych instytucji tworzą ludzie i swoista aparatura, każda z nich posługuje się właściwymi sobie formami pracy. Zaliczyć do nich można na przykład wspomniane już: tzw. sprzedaż frontową (zza lady), kolportaż, sprzedaż wysyłkową, aukcje itd.

1. Dawne i nowe instytucje wtórnego rynku książki

Tradycyjnie instytucje rynku wtórnego funkcjonowały w dwóch podstawowych obszarach: stacjonarnym (antykwariaty stacjonarne, salony aukcyjne) oraz niestacjonarnym (antykwariaty prowadzące wyłącznie sprzedaż wysyłkową, handlarze bukiniści, giełdy

[1] Zob.: J. Zieleniewski, *Organizacja zespołów ludzkich*, Warszawa 1976, s. 84; A. Bednarski, *Zarys teorii organizacji i zarządzania*, Toruń 2001, s. 133.

kolekcjonerskie, biblioteki rozdające i odsprzedające druki zbędne i dublety, bookcrossing, osoby indywidualne wymieniające się publikacjami i sprzedające je bez udziału pośredników), przy czym ten drugi obszar, biorąc pod uwagę stopień zorganizowania, jest znacznie bardziej heterogeniczny niż pierwszy, oba nie są też całkowicie rozłączne. Przykładowo, niektórzy antykwariusze stacjonarni prowadzą też czasem sprzedaż wysyłkową, kolportaż, handel obwoźny, organizują stoiska na targach i jarmarkach, biorą udział w giełdach kolekcjonerskich; czerpią (pośrednio i bezpośrednio) z rozdawnictwa i bookcrossingu, a jednocześnie zasilają go książkami, których nie są w stanie sprzedać. Z kolei niektóre biblioteki, pozbywając się druków zbędnych, robią to także w sposób zorganizowany, uruchamiając antykwariat stacjonarny, sprzedaż wysyłkową, stoisko na jakiejś imprezie bądź system wymiany.

W połowie lat 90. w obrębie rynku wtórnego pojawił się nowy obszar – Internet, w którym zaczęły działalność takie instytucje, jak: antykwariaty internetowe, serwisy aukcyjne, antykwaryczne aukcje internetowe, wymiana i sprzedaż za pośrednictwem serwisów społecznościowych. Oczywiście, Internet wpłynął też znacząco na funkcjonowanie pozostałych obszarów rynku.

Znaczenie wyróżnionych obszarów, a także poszczególnych typów instytucji nie jest stałe. Dziś dominują te, które działają w obszarze pierwszym i trzecim, ale w latach 80. wzrosła nagle rola obszaru drugiego – tam kwitła spekulacja tytułami deficytowymi, tam też handlowano i wymieniano się prohibitami. Obecnie w obszarze tym zaobserwować można rosnący udział rozdawnictwa i bookcrossingu, głównie dzięki systematycznym i głębokim selekcjom księgozbiorów publicznych, a także organizowanym i nagłaśnianym medialnie akcjom „uwalniania" książek.

2. Kryteria podziału instytucji współczesnych

W sformalizowanej strukturze Domu Książki uwzględniono cztery rodzaje placówek antykwarycznych (antykwariaty: naukowy, współczesny, ogólny i punkt antykwaryczny). Niewątpliwie sięgnięto przy tym do doświadczeń przedwojennych, głównie do tradycji antykwariatów niemieckich[2]. Wiele osób współtworzących tę sieć wywodziło

[2] W literaturze polskiej pojęcie „antykwariat naukowy" pojawiło się już pod koniec XIX w., zob. T. Paprocki, *Podręcznik księgarski. Przewodnik praktyczny dla wydawców, księgarzy, pomocników i praktyków księgarskich*, Warszawa 1896, s. 192.

się zresztą ze starych firm, m.in. najważniejszy z nich, czyli Stanisław Tarkowski, który w latach 1937-1944 pracował w antykwariacie Gebethnera i Wolffa w Warszawie. Obecne placówki, choć działają poza odgórnie sterowaną strukturą oraz kształtują swe usługi samodzielnie, nadal odwołują się do wzorców wypracowanych w przeszłości, i to nie tylko dlatego, że wiele z nich stanowi kontynuację dawnych punktów państwowych. Okazało się bowiem, że sprawdzone metody organizacji kupna, sprzedaży i komisu, opracowania asortymentu, sporządzania katalogów, przygotowania aukcji, spedycji itp. są uniwersalne bez względu na ustrój. Ślady dawnej struktury pozostały nie tylko w nazwach (antykwariat „naukowy", „współczesny"), ale także w procedurach (zasady komisu, aukcji), a nawet w wykorzystywanych drukach (kwity, winiety), chociaż te ostatnie wypierane są stopniowo przez nowe wzory, odpowiadające współcześnie obowiązującym przepisom, technologii itd.

Klasyfikując instytucje działające obecnie na wtórnym rynku książki, zastosowałem dwie grupy kryteriów: organizacyjne i jakościowe. Do pierwszej zaliczyłem trzy wskaźniki, które umożliwiają określenie miejsca placówki na rynku: jej status prawny, podstawową formę aktywności, systematyczność podejmowanych działań.

Pierwszy wskaźnik pozwala wyróżnić instytucje działające w sposób formalny oraz nieformalny, a więc zarejestrowane i działające na podstawie jakiegoś statutu (regulaminu) oraz wszelkie inne. Stopień owego sformalizowania może być różny, zwłaszcza na peryferiach pierwszego i trzeciego obszaru. Przecież w serwisach aukcyjnych, na targowiskach lub giełdach kolekcjonerskich – które z reguły organizowane są według określonych przepisów, a ich uczestnicy ponoszą pewne koszta (bilet wstępu, opłata targowa, opłata za stoisko itp.) – handlują zarówno przedsiębiorcy, jak i osoby formalnie prywatne, choć dla niektórych z nich handel ów jest źródłem znacznych dochodów, a nawet utrzymania w ogóle[3]. Jak widać, pisząc o uczestnikach rynku wtórnego, celowo unikam sformułowań w rodzaju „profesjonalny", „nieprofesjonalny", „amator" itp., albowiem mają one swój wymiar wartościujący, a praktyka interesującej nas branży poka-

[3] Dopiero od niedawna organa kontroli skarbowej monitorują np. serwisy aukcyjne i wyławiają osoby handlujące na dużą skalę, a nieprowadzące sformalizowanej działalności gospodarczej, zob. m.in.: G. Podwysocki, *Fiskus sięga do kieszeni allegrowiczów*, „PC World" 2005, 11 III, [on-line:] http://www.pcworld.pl/news/76457/Fiskus.siega.do.kieszeni.allegrowiczow.html (dostęp: 20 X 2015); G. Ułan, *Izba Skarbowa wyciąga swoje działa na naszych allegrowiczów*, „Antyweb" 2012, 4 I, [on-line:] http://antyweb.pl/izba-skarbowa-wyciaga-swoje-dziala-na-naszych-allegrowiczow/ (dostęp: 20 X 2015).

zuje, że właściwa ocena materii nie zależy w gruncie rzeczy od charakteru instytucji, ale od tworzących ją ludzi. Wśród „zawodowych" antykwariuszy spotkać możemy nierzadko osoby przypadkowe, źle przygotowane, z kolei wśród okazjonalnych handlarzy i „amatorów" aktywnych w serwisach aukcyjnych są nieraz wytrawni znawcy przedmiotu.

Wskaźnik drugi określa miejsce prowadzenia działalności, a ściślej mówiąc, posiadanie bądź nieposiadanie stałego punktu, stąd pozwala wyróżnić: instytucje stacjonarne, w których obrót towarem odbywa się w lokalu; niestacjonarne, które takowego punktu nie mają i handlują na przenośnych straganach, stoiskach przy ulicach, placach itp., oraz internetowe. Wprawdzie tę ostatnią kategorię można by uznać za jedną z niestacjonarnych form handlu, jednakże Internet tworzy specyficzną przestrzeń, dostępną zarówno dla całej rzeszy drobnych sprzedawców, jak i dla wielkich firm dysponujących ogromnymi magazynami oraz ofertą sięgającą wielu tysięcy egzemplarzy.

Trzeci wskaźnik umożliwia wydzielenie instytucji stałych (pracujących ciągle) oraz okazjonalnych, uaktywniających się co jakiś czas (regularnie bądź nieregularnie).

Druga grupa kryteriów jest niezwykle heterogeniczna, mają one przy tym charakter zdecydowanie wartościujący, gdyż odnoszą się do: jakości oferty, poziomu usług (np. sposobu opracowania obiektów, stosowanych technik marketingu), standardu lokalu i sprzętu, działalności pozahandlowej, wreszcie prestiżu.

Jakość oferty można rozpatrywać, biorąc pod uwagę takie jej aspekty, jak: wartość (obecność w asortymencie obiektów cennych i poszukiwanych, rzadko spotykanych itp.), różnorodność formalna i tematyczna, tempo rotacji, wreszcie rozmiary. Pierwszy aspekt decyduje o przynależności poszczególnych placówek do grona najbardziej renomowanych, ostatni pozwala oceniać przede wszystkim firmy obsługujące dolne rejestry asortymentu (głównie używane książki współczesne; tam w pewnym sensie ilość przechodzi w jakość), pozostałe zaś w mniejszym lub większym stopniu odnoszą się do ewaluacji wszystkich instytucji. Rotacja na przykład jest skutkiem zarówno umiejętności pozyskiwania ciekawych obiektów, jak też skutecznego marketingu i trafnej wyceny, która zachęca jednych do odsprzedaży lub powierzenia w komis konkretnych obiektów, a drugich do ich zakupu. Powodzeniu w tym zakresie sprzyja też oczywiście wielość stosowanych form handlu.

Sposób opracowania oferty zależy od jej rodzaju. Obiekty zabytkowe (wartościowe) wymagają skrupulatnego, zindywidualizowanego

opisu opartego na solidnej wiedzy, pozostałe (zarówno dawniejsze, jak i współczesne) wystarczy standardowo skatalogować, skategoryzować i umieścić w odpowiednim dziale. Oczywiście, każdą z tych procedur można wykonać mniej lub bardziej profesjonalnie. Zdarza się, że stosowane są też różne techniki reklamy, a nawet manipulacje (np. nadużywanie kwalifikatorów wartościujących: rzadkie, unikatowe, luksusowe, wytworne itp., spreparowany i nieoddający rzetelnie wyglądu i stanu przedmiotu materiał ilustracyjny).

W działalności antykwariatu, ale i w pewnym sensie bukinisty istotne znaczenie ma baza lokalowa i jej wyposażenie. Dla placówki stacjonarnej ważna jest przede wszystkim lokalizacja (centrum ludnego miasta, bliskość wyższej uczelni itp.), następnie przestronność i wyposażenie powierzchni handlowej oraz zaplecza, gdzie opracowuje się obiekty, przygotowuje katalog, ofertę aukcyjną itp. Z kolei dla antykwariatu internetowego, realizującego zamówienia głównie za pośrednictwem poczty i firm spedycyjnych, najistotniejsze są wielkość powierzchni magazynowej i niski koszt jej utrzymania, który zwiększa konkurencyjność i dochodowość przedsięwzięcia. Podobnych warunków potrzebuje też bukinista.

Działalność pozahandlowa może mieć, po pierwsze, charakter ekspercki, rzeczoznawczy, a więc podejmują ją tylko nieliczne placówki dysponujące kadrą z odpowiednimi kwalifikacjami (np. do wydawania opinii potrzebnych do wywozu obiektów za granicę); po drugie – przejawia się w aktywności społecznej poszczególnych instytucji, na przykład współpracy ze środowiskiem bibliofilskim i naukowym, mediami, instytucjami kultury itp., mającej na celu popularyzację wiedzy na temat książki, kolekcjonerstwa oraz ochrony dóbr kultury.

Choć prestiż instytucji zależy głównie od tego, na ile spełnia ona wymienione kryteria, bywa, że pewną rolę odgrywają także czynniki w stosunku do niej zewnętrzne. Przykładowo, w miejscowościach o ubogiej infrastrukturze kulturalnej, a także tam, gdzie sytuacja książki wymaga z różnych względów wsparcia, nawet placówka obiektywnie słaba i mało znacząca w kontekście całej branży może cieszyć się szerokim uznaniem.

Na koniec pozostaje odnieść się do kwestii terminologicznych. Ponieważ pojęciem „antykwariat" określało się pierwotnie sklepy prowadzące skup i sprzedaż nie tylko wydawnictw dawnych, ale również antyków i starożytności, stąd w literaturze przedmiotu pojawia się także sformułowanie „antykwariat księgarski". Niemniej w tradycji polskiej termin ten zrósł się z książką, a sklepy z rozmaitymi starociami coraz częściej mają szyldy: „antyki", „starocie".

Bardziej skomplikowana jest natomiast sprawa funkcjonowania terminu „bukinista", który bywa używany wymiennie (także w literaturze fachowej) z „antykwariuszem"[4]. Dopiero wspominany już Teodor Paprocki, nie używając wprawdzie terminu „bukinista", odróżnił antykwariuszy „przekupniów", „pospolitych kramarzy" od „antykwariuszów w szczytnym znaczeniu tego wyrazu"[5]. W sposób jednoznaczny rozróżniają te pojęcia najnowsze wydawnictwa słownikowe. Bukinista to „uliczny antykwariusz handlujący starymi książkami i rycinami", a antykwariusz – „osoba prowadząca antykwariat", ten zaś to „sklep, w którym można kupić lub sprzedać używane książki lub stare, cenne przedmioty"[6]. Taka konwencja nazewnicza uwzględnia francuskie pochodzenie słowa bukinista określającego paryskich straganiarzy znad Sekwany[7]. W przestrzeni publicznej obserwuje się współcześnie nieuzasadnione merytorycznie rozprzestrzenianie się terminu „antykwariat"[8], gdyż określa się nim również składowiska bezwartościowej makulatury oraz – co jest zjawiskiem masowym – punkty skupu, sprzedaży i wymiany podręczników szkolnych. Nazwą tą posługują się także kawiarnie i puby ozdabiane wewnątrz regałami pełnymi książek.

---

[4] *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadlowski, Wrocław 1971, kolumna 60. Dawne słowniki były pod tym względem niekonsekwentne. Na przykład w *Słowniku warszawskim* mianem bukinisty określano antykwariusza handlującego starymi książkami (*Słownik warszawski*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1: *A-G*, Warszawa 1900, s. 230), a autorzy wcześniejszego o 40 lat *Słownika wileńskiego* definiowali go, niestety niezbyt precyzyjnie, jako „tandeciarza książkowego, antykwariusza" (*Słownik języka polskiego, obejmujący oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych […]*, wypracowany przez A. Zdanowicza i in., cz. 1: *A-O*, Wilno 1861, s. 124).

[5] T. Paprocki, *dz. cyt.*, s. 191-192.

[6] *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, red. S. Dubisz, t. 1: *A-J*, Warszawa 2003, s. 345, 99.

[7] J.-Y. Mollier, *Bouquiniste*, [w:] *Dictionnaire encyclopédique du Livre A-D*, éd. P. Fuché, D. Péchoin, P. Schuwer, Paris 2002, s. 375-376. W *Dictionnaire de l'Académie française* odnotowuje się termin *bouquiniste* od czwartej edycji z 1782 r., definiując go jako: *Celui qui vend et achete de vieux Livres* – „ten, kto kupuje i sprzedaje stare książki" (http://artflsrv02.uchicago.edu/cgi-bin/dicos/pubdico1look.pl?strippedhw=bouquiniste; dostęp: 22 VI 2015).

[8] Opis i charakterystyka zawodu antykwariusza są dostępne na stronach portalu Publicznych Służb Zatrudnienia MPiPS (nr 52210), nie jest to jednak dokument wywołujący jakiekolwiek skutki prawne, zob. http://psz.praca.gov.pl/rynek-pracy/bazy-danych/klasyfikacja-zawodow-i-specjalnosci/wyszukiwarka-opisow-zawodow (dostęp: 16 VIII 2015).

3. Stacjonarne instytucje obrotu asortymentem

Antykwariaty stacjonarne

Trudno precyzyjnie określić liczbę stacjonarnych antykwariatów księgarskich w Polsce. Teoretycznie podstawowe źródła wiedzy w tym zakresie – Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej (CEIDG), prowadzona przez Ministerstwo Gospodarki, oraz Krajowy Rejestr Sądowy (KRS) – są mało przydatne, albowiem Polska Klasyfikacja Działalności nie wyodrębnia osobnym kodem (PKD) księgarstwa antykwarycznego, a podklasa zawierająca łącznie sprzedaż „używanych książek, pozostałych artykułów używanych, antyków, prowadzoną przez domy aukcyjne" obejmowała w 2013 r. aż 100 320 podmiotów[9].

Obecnie działają dwie organizacje dobrowolnie zrzeszające antykwariuszy – Stowarzyszenie Księgarzy Polskich (SKP) oraz Stowarzyszenie Antykwariuszy i Marszandów Polskich (SAiMP). Pierwsza skupia głównie weteranów dawnego księgarstwa uspołecznionego, w tym pracowników sieci antykwarycznej Domu Książki; drugą tworzą przede wszystkim osoby zajmujące się handlem antykami i dziełami sztuki, aczkolwiek na jej czele stała przez lata Zuzanna Migo-Rożek, współwłaścicielka antykwariatu Rara Avis[10]. Niestety, choć co jakiś czas pojawiają się rozmaite problemy wymagające szerszej współpracy środowiska, nie doszło do powstania organizacji skupiającej antykwariuszy i bukinistów[11].



61. Przestronne wnętrza antykwariatu Wójtowicz w Krakowie

W takiej sytuacji jedynym źródłem informacji o omawianych instytucjach pozostaje Internet, uzupełniony o autopsję. Ponieważ w nowej sytuacji politycznej

[9] P. Podniesiński, *Biblioteka – antykwariat – prokuratura. Obrót książkami z „wadą prawną" w handlu antykwarycznym*, [w:] *Dziedzictwo utracone – dziedzictwo odzyskane*, red. A. Kamler, D. Pietrzkiewicz, Warszawa 2014, s. 64-65.

[10] *Tamże*, s. 65.

[11] Wzorem mogłyby być organizacje, które w trudnych dla rynku antykwarycznego czasach powstały na Zachodzie, np. Antiquarian Booksellers' Association (ABA) czy Antiquarian Booksellers' Association of America (ABAA), zob. M. Mondlin, R. Meador, *Book Row. An Anecdotal and Pictorial History of the Antiquarian Book*, New York 2004, s. 77-93.



62. Antykwariat Logos w Warszawie (na zdjęciu właściciel, Lech Woźniak)

i gospodarczej powstają one spontanicznie (rzadko tylko przy wsparciu zewnętrznym, głównie samorządów), a identyfikację podmiotów zaciemnia dodatkowo niekonsekwentne nazewnictwo (zwłaszcza wspomniane już nadużywanie terminu „antykwariat"), sytuacja badacza nie jest łatwa.

Stosunkowo najłatwiej wyodrębnić czołówkę antykwariatów księgarskich w Polsce, gdyż stanowią ją firmy z tradycjami, mocno osadzone w świecie bibliofilskim, widoczne zarówno w pejzażu miasta, jak i w sieci. Im jednak niższe obszary rynku będziemy penetrować, tym bardziej uchwycenie liczby placówek staje się trudne, a od pewnego momentu wręcz niemożliwe. Wynika to m.in. z ich niestabilności.

Antykwariaty naukowe

Za antykwariat naukowy, zgodnie z tradycją, uznaje się placówkę zdolną w sposób kompetentny i efektywny wykonywać wszelkie działania związane z zakupem, opracowaniem i sprzedażą wszystkich rodzajów asortymentu, zwłaszcza zaś z zakresu dawnej książki, grafiki i kartografii, a także dokumentów. Antykwariat taki, z reguły legitymujący się wieloletnią tradycją, dysponuje zarówno odpowiednio przygotowaną kadrą, warsztatem bibliograficznym i historycznym, jak też sprzętem oraz lokalem. Sprawnie porusza się we wszystkich obszarach wtórnego rynku książki, pozyskując obiekty i korzystnie je zbywając za pomocą dostępnych i najbardziej skutecznych form marketingu. Jest również rozpoznawalny w środowiskach: kolekcjonerskim, bibliotekarskim, muzealniczym, naukowym oraz w mediach, gdzie świadomie buduje swój prestiż.



63. Wnętrze antykwariatu Rara Avis w Krakowie

Grupa takich placówek bardzo szybko, bo w ciągu kilkunastu lat, zdominowała sieć antykwaryczną Domu Książki. Kierowali nimi fachowcy, przy których wychowały się następne pokolenia antykwariuszy. Choć – ze względu na dogodną lokalizację – przeważały placówki krakowskie i warszawskie, niemniej dzięki dużemu wkładowi

pracy i inwencji pracowników, a także sprzyjającej koniunkturze sieć antykwariatów naukowych z prawdziwego zdarzenia była w latach 70. i 80. XX w. nieporównywalnie bardziej gęsta niż dzisiaj i obejmowała praktycznie wszystkie największe miasta w Polsce.

Podobnie jak wcześniej, czołówkę antykwariatów stanowią dziś przede wszystkim firmy krakowskie i warszawskie. Wszystkie one dysponują obszernymi lokalami w dobrych punktach miast, ogłaszają oferty, prowadzą sprzedaż w Internecie, a przede wszystkim organizują aukcje antykwaryczne. Ta ostatnia forma działalności najbardziej je wyróżnia (stanowi przy tym najlepsze źródło wiedzy na temat kondycji rynku i wyników finansowych osiąganych przez konkretne placówki). Co prawda organizacja aukcji wymaga sporych nakładów, stąd też mogą sobie na nią pozwolić wyłącznie najsilniejsi, jednakże licytacje są z reguły najskuteczniejszą formą uzyskania najlepszej ceny za rzadkie obiekty. Nic więc dziwnego, że to antykwariaty organizujące aukcje przyciągają – nawet z odległych zakątków kraju – osoby chcące korzystnie sprzedać swoje książki, mapy, ryciny, dokumenty. Pozostałe placówki zaś są przez poważnych dostawców asortymentu często omijane i ich oferta staje się przez to coraz mniej wartościowa. Oczywiście aukcja aukcji nie jest równa. Z tych to przyczyn, biorąc za każdym razem pod uwagę także wszystkie omówione wcześniej kryteria, chciałbym zaproponować podział omawianych placówek na następujące cztery kategorie:

- firmy stanowiące zdecydowaną czołówkę, widoczne i odnoszące sukcesy w handlu ciągłym i aukcyjnym; stacjonarnym, niestacjonarnym i internetowym;
- firmy znaczące, aktywne tylko w części wskazanych obszarów (np. skupione na handlu aukcyjnym lub stacjonarnym), aczkolwiek charakteryzujące się wysoką jakością usług i bogatą, stale poszerzaną i uzupełnianą ofertą;
- firmy średnie, prowadzące sprzedaż wyłącznie stacjonarną i za pośrednictwem Internetu, również świadczące usługi na wysokim poziomie, jednakże dysponujące już dużo uboższą ofertą, choć zawierającą cenne obiekty;
- firmy mniejsze, utrzymujące wprawdzie status antykwariatów naukowych, przygotowane do odpowiedniego opracowania cennych i rzadkich obiektów, dysponujące odpowiednią bazą oraz zapleczem lokalowym i merytorycznym, nieobecne jednak w najwyższym segmencie asortymentu, stąd też nieodgrywające znaczącej roli na rynku.

Do pierwszej kategorii zaliczyłem sześć antykwariatów: trzy z Krakowa – antykwariat Rara Avis, antykwariat Wójtowicz



64. Warszawska Kwadryga, wnętrze

i Krakowski Antykwariat Naukowy, dwa z Warszawy – Warszawskie Antykwariaty Dom Aukcyjny „Lamus" i „Logos" Warszawski Antykwariat Naukowy, oraz Bydgoski Antykwariat Naukowy, przy czym najpełniej wymienionym wcześniej kryteriom odpowiadają pierwsze dwie placówki. Firmy te legitymują się albo tradycją sięgającą Domu Książki (Wójtowicz, Krakowski Antykwariat Naukowy, Logos), albo powstały na początku nowej epoki, czyli w latach 90. XX w. Najlepiej zlokalizowane są dwie pierwsze, mieszczące się na – niejako przypisanej branży – ul. Szpitalnej (11, 19) w Krakowie, na ruchliwym szlaku z Dworca Głównego na Rynek Główny, oraz Lamus na warszawskiej Starówce (ul. Nowomiejska 1). Położenie pozostałych jest także korzystne, ale już nie w takim stopniu: Krakowski Antykwariat Naukowy – ul. Sławkowska 19 (w oficynie), Logos – Al. Ujazdowskie 16. Wciąż niezmiennie placówka bydgoska, powstała w 1952 r., mieści się przy Starym Rynku 3, w centralnym punkcie starej części

65. Warszawski Antykwariat Naukowy „Kosmos", specjalizujący się w czasopismach i grafice





ANTYKWARIAT
KWADRYGA

www.kwadryga.com

ul. Wilcza 29 A lok. 25
00-544 Warszawa
tel. 022 622 11 54

SKUPUJEMY
I SPRZEDAJEMY:

współczesne i dawne
książki humanistyczne

solidne wydania
klasyki lit. pięknej

książki przedwojenne

starodruki

książki w ładnych oprawach

pocztówki do 1939 r.,
mapy, grafiki, zdjęcia

66. Warszawska Kwadryga, reklamowa zakładka



67. Antykwariat i wypożyczalnia Stefana Kamińskiego, prowadzone przez Krystynę Kamińską-Samek

miasta, chociaż nie jest tłumnie odwiedzana przez klientelę, a o jej pozycji decydują oprócz tradycji już wyłącznie aukcje organizowane (względnie regularnie) co dwa lata. Wszystkie lokale są przestronne, posiadają zaplecze i wystawę. Oferta obejmuje przede wszystkim książkę dawną, mapy, ryciny i dokumenty oraz wydania nowsze, głównie z zakresu humanistyki i literatury pięknej w liczbie od kilku do kilkunastu tysięcy obiektów. W tym względzie stosunkowo szczupła wydaje się bieżąca oferta Lamusa, który – jak zresztą sama nazwa wskazuje – skupiony jest na sprzedaży aukcyjnej, tak stacjonarnej, jak i internetowej, marnie też wypada tutaj Bydgoszcz. Oprócz względnie systematycznie przygotowywanych ofert (czasami w formie tradycyjnej, papierowej – Wójtowicz) wymienione antykwariaty przeprowadzają przynajmniej raz w roku stacjonarną aukcję antykwaryczną, wystawiając na każdej od kilkuset do tysiąca kilkuset obiektów, wśród których znajdują się zawsze cenne, poszukiwane atrakcje bibliofilskie.

W grupie drugiej znalazło się pięć antykwariatów warszawskich – Atticus, Kwadryga, Puenta, TOM i Troszkiewiczów, a także Antykwariat im. J. K. Żupańskiego w Poznaniu i antykwariat Books and Maps w Krakowie. Również dobrze zlokalizowane (ulice: Krakowskie Przedmieście, Wilcza, Mokotowska, Wspólna w Warszawie, I. J. Paderewskiego w Poznaniu, Stolarska w Krakowie), dysponują względ-

nie bogatą i zróżnicowaną ofertą, choć już nie na takim poziomie ilościowym i jakościowym jak poprzednie. Niektóre z nich, czasami łącząc się (jak TOM i Troszkiewiczowie), organizują aukcje, których oferta odbiega jednak wielkością i poziomem od propozycji największych graczy na rynku. Z kolei Atticus, który ma nieraz na składzie obiekty bardziej atrakcyjne niż antykwariaty wymienione ostatnio, licytacji nie przeprowadza. Wszystkie wymienione firmy prowadzą działalność wysoce profesjonalną, co widać po jakości opracowania obiektów wystawianych na sprzedaż oraz jakości i użyteczności ich stron www (np. Kwadryga).

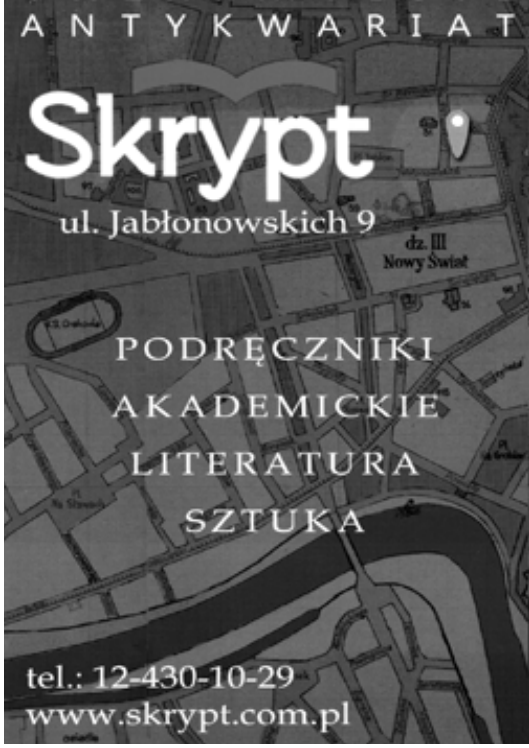

68. Antykwariat Skrypt w Krakowie, specjalizujący się w książce akademickiej

Wielkość grupy trzeciej trudno już jednoznaczne określić, można jednak stwierdzić, że liczba instytucji do niej zaliczonych systematycznie maleje. Z reguły są to dawne antykwariaty prywatne lub państwowe, których właściciele i pracownicy z trudem nieraz odnajdują się w nowej rzeczywistości. Oto kilka przykładów. Pierwszy z nich to krakowski Antykwariat im. Stefana Kamińskiego (ul. Jana 3), który kontynuuje tradycje znanej firmy przedwojennej i współistnieje wciąż z płatną wypożyczalnią książek, jedyną chyba już tego typu instytucją w kraju. Prowadzi on skup i sprzedaż na niezmienianych od dziesiątków lat zasadach, bazując na sporych – jak się wydaje – zapasach z dawnych lat. Właścicielka i jej personel dość sprawnie poruszają się – bez pomocy komputera – wśród około 20 tys. książek, map i rycin upchanych w nadzwyczaj ciasnym pomieszczeniu. Trzy kolejne placówki to sprywatyzowane dawne antykwariaty naukowe Domu Książki: Antykwariat Naukowy „Emax" z Łodzi (Piotrkowska 20) i Silva Rerum Zbigniewa Galona z Olsztyna (ul. Grunwaldzka 3), Antykwariat im. Andrzeja Jaworskiego z Wrocławia (ul. Kuźnicza 43/45), jeszcze do końca ubiegłego wieku liczące się w branży. Oba, co dobrze pamiętam, przyciągały klientów z całego kraju ciekawą i bogatą ofertą. Placówki te od lat, z wyjątkiem Jaworskiego, prowadzą działalność wyłącznie stacjonarną[12]. Zdarza im się jednak pozyskać ciekawe obiekty.

[12] Strona internetowa Antykwariatu Naukowego „Emax" jest martwa od przynajmniej kilku lat, a obecna jego właścicielka potwierdziła, że oferta firmy nie jest dostępna w sieci (notatka z rozmowy, 12 VI 2015; ze zbiorów autora).



69. Antykwariat Lechowskich w Radomiu



70. Antykwariat w Lublinie przy ul. Jasnej



71. Antykwariat w Gliwicach przy ul. Matejki



72. Mały antykwariat w Hali Targowej w Gdyni

Grupę czwartą stanowią głównie te placówki Domu Książki, które działały poza centrami rynku antykwarycznego. W nowej rzeczywistości rynek zweryfikował ich listę, chociaż niektóre z nich funkcjonowały dość prężnie w latach 90., a nawet w pierwszej dekadzie XXI w. Jedne przestały istnieć (Toruński Antykwariat Naukowy), inne zredukowały swą działalność do sieci (Płóciennik i Sobczak z Łodzi[13]), pozostałe działają na starych zasadach, w dobrych punktach, jednakże choć oferują sporo obiektów, to słabej jakości. Są to antykwariaty w: Gdańsku (Antykwariat Naukowy im. Aleksan-

[13] Jest to obecnie antykwariat Gabinet Książek i Rycin, który – jak czytamy – „jest internetową kontynuacją działalności łódzkiego Antykwariatu Naukowego zlokalizowanego do niedawna przy ul. Piotrkowskiej 85". Jego oferta obejmuje średnio ok. 4-5 tys. obiektów, głównie pochodzących sprzed 1945 r., zob. [on-line:] http://gabinet-ksiazek-i-rycin.pl/ (dostęp: 25 I 2015).

dra Krawczyńskiego, ul. Piwna 54), Kielcach (Antykwariat Naukowy im. Andrzeja Metzgera, ul. Sienkiewicza 13), Rzeszowie (antykwariat Akces, ul. Kilińskiego 2), we Wrocławiu (Antykwariat Naukowy Małgorzata Chabińska) i Radomiu (antykwariat Jerzego Lechowskiego, ul. Kilińskiego 19). Niektóre z nich legitymują się tradycją sięgającą wczesnych lat powojennych (Gdańsk, Kielce), przed 1989 r. organizowały nawet aukcje (najdłużej, do śmierci w 2008 r. swojego obecnego patrona, robił to antykwariat kielecki). Wydaje się, że obecnie swoją egzystencję zawdzięczają w dużej mierze preferencyjnym warunkom najmu lokali, wsparciu środowiska, jak również otwarciu się na wszystkie segmenty asortymentu, stąd ich oferta (ze względu na brak podaży), a także jakość stron internetowych są zróżnicowane. Rozwój handlu w sieci zepchnął te firmy na margines, co spowodowało, że dużą część asortymentu stanowią publikacje popularne, a nawet podręczniki szkolne (przykładowo w Rzeszowie). Niemniej antykwariat kielecki dzięki organizowaniu imprez kulturalnych potrafi nadal zaznaczyć swą obecność w mieście i zjednać sobie sympatię środowiska.

3. Stacjonarne instytucje obrotu asortymentem



73. Antykwariat Grochowski z warszawskiej Pragi, fragment strony internetowej

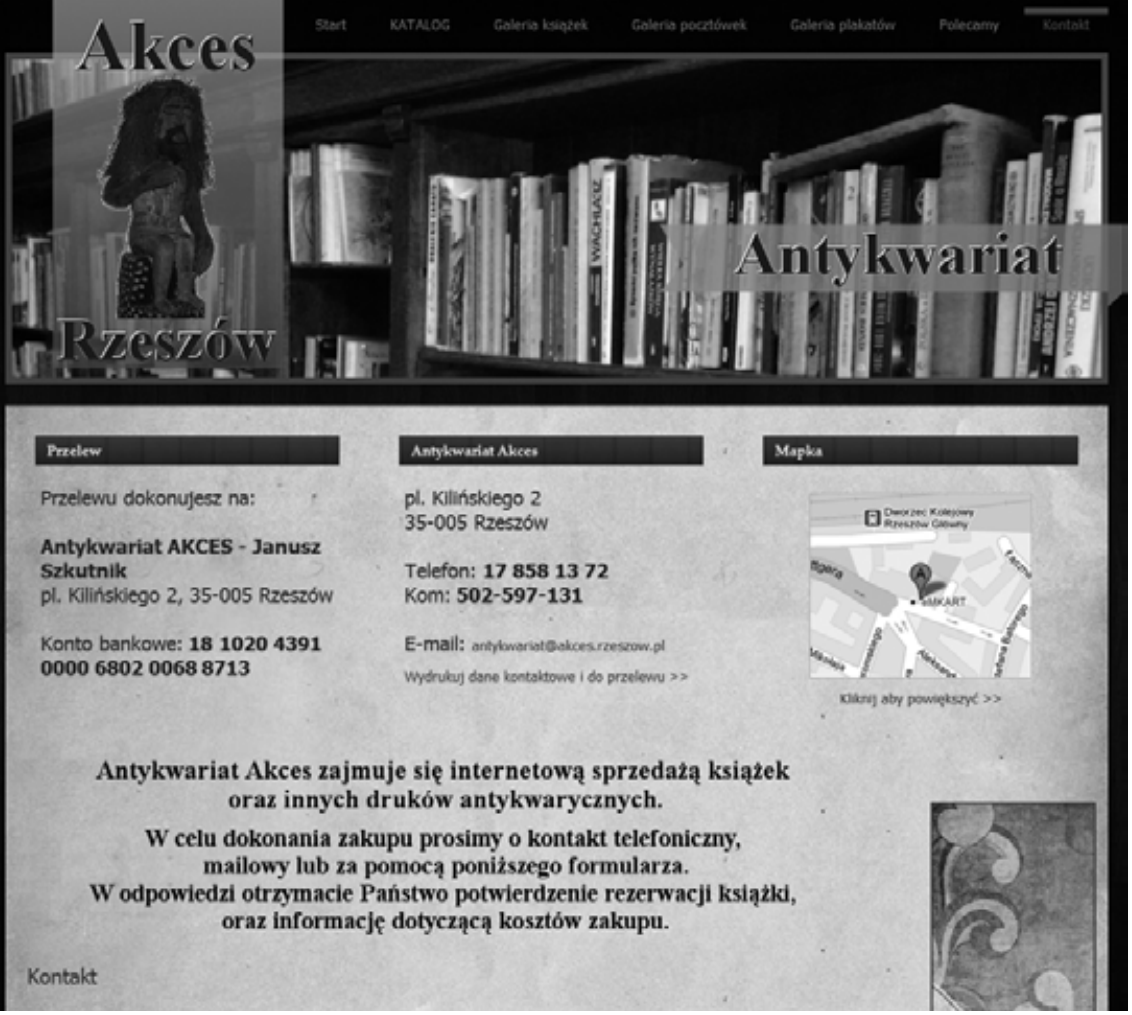

74. Rzeszowski antykwariat Akces, fragment strony internetowej

Antykwariaty ogólne

Przed 1989 r. przepisy dotyczące pracy antykwariatów Domu Książki ściśle określały, że całym asortymentem mogły handlować tylko naukowe i ogólne (z pewnymi zastrzeżeniami), kompetencje współczesnych zaś ograniczały do „wydawnictw antykwarycznych wydanych po roku 1950 oraz książek używanych”[14]. Ponieważ obecnie takich obostrzeń nie ma i każdy kształtuje swoją ofertę w zależności od potrzeb i możliwości, dawne „antykwariaty współczesne” przeszły do historii, zastąpione placówkami o szerszej formule, a mianowicie antykwariatami ogólnymi, czyli takimi, w których przeważa co prawda asortyment współczesny oraz najnowszy (książka używana), jednakże oprócz niego – w mniejszym lub w większym wymiarze – występują też obiekty starsze. Jest to dziś najliczniejsza (choć jednocześnie labilna) kategoria placówek. Są one nastawione na ob-

[14] M. Szymański, *Świat starych książek (antykwariat księgarski)*, Warszawa 1989, s. 95.

sługę publiczności masowej i w związku z tym proponują zróżnicowaną tematycznie ofertę w atrakcyjnych cenach. Obserwuje się przy tym tendencję do ograniczania w ofercie literatury naukowej na rzecz repertuaru popularnego, młodzieżowego i dziecięcego, a nawet podręczników szkolnych. Zdecydowana przewaga asortymentu współczesnego powoduje w konsekwencji znacznie mniejszą dbałość o opracowanie obiektów.

Antykwariaty ogólne nie są kategorią jednorodną. Różnią się przede wszystkim strukturą asortymentu – jedne starają się go wzbogacać o nowe kategorie obiektów, inne przeciwnie – specjalizują się w pewnych typach publikacji lub książkach o określonej tematyce, licząc na to, że zapełnią pewne nisze istniejące na rynku.



75. Łódzki antykwariat Gratka – wejście



76. Łódzki antykwariat Gratka – wnętrze wypełnione tanią książką

Antykwariaty popularne

Różnica między antykwariatem ogólnym a popularnym polega na tym, że ten ostatni redukuje do absolutnego minimum (często przypadkowego) ofertę z zakresu wydawnictw naukowych i popularnonaukowych, literatury wysokoartystycznej i skupia się wyłącznie na repertuarze popularnym, obejmującym również piśmiennictwo typowo użytkowe – na przykład poradniki, kompendia kulinarne itp.



77. Tani warszawski antykwariat na Solcu



78. Antykwariat w Gdyni (u. Władysława IV 35), dział podręczników



79. Antyki i stare książki – Volumen w Częstochowie



80. Antyki i stare książki w domu handlowym na Żoliborzu



81. Rzeszowski antykwariat z książkami i płytami

Antykwariaty ogólne o poszerzonym asortymencie

Jak wiadomo, w skład szeroko rozumianego asortymentu księgarskiego oprócz książek wchodzi też wiele innych rodzajów materiałów, m.in. kasety magnetofonowe i magnetowidowe, płyty analogowe i CD, reprodukcje, kalendarze, materiały piśmienne itd.[15] Przedmioty takie mogą się znaleźć także w antykwariacie, i to nie tylko jako dodatek do konkretnej książki (np. książka z płytą, kasetą itp.), ale również osobno. Jeśli stanowią znaczącą część oferty placówki, eksponowaną ponadto w nazwie i w reklamie, to mamy do czynienia z wariantem antykwariatu ogólnego – antykwariatem ogólnym o poszerzonym asortymencie. Najczęściej oferta wzbogacana jest przez artykuły muzyczne (głównie płyty winylowe[16], rzadziej CD) oraz materiały piśmiennicze. Placówki takie (różnej wielkości) powstają na terenie całego kraju, także w mniejszych miejscowościach, gdzie z handlu samymi książkami trudno się utrzymać. Przykładami mogą być: antykwariat Cuiavia Felix w Inowrocławiu, który – jak czytamy – powstał „z umiłowania do szelestu kartek, z fascynacji komiksem, z przyjemności słuchania czarnych płyt”[17], oraz antykwariat w Rzeszowie przy dworcu PKP, gdzie oprócz książek i płyt znajdziemy również „prasę archiwalną”.

---

[15] *Współczesne polskie księgarstwo. Mały słownik encyklopedyczny*, [red. R. Cybulski], Wrocław 1981, s. 16-17.

[16] *Zmęczyliśmy się cyfrową muzyką, płyty winylowe przeżywają swój renesans* (21 XI 2014), [on-line:] http://www.dobreprogramy.pl/Zmeczylismy-sie-cyfrowa-muzyka-plyty-winylowe-przezywaja-swoj-renesans,News,59317.html (dostęp: 17 VI 2015).

[17] http://antykwariatkujawski.home.pl/ (dostęp: 17 VI 2015).



82. Warszawska Książka dla Każdego – ulotka reklamowa

Antykwariaty akademickie

Ten wariant antykwariatu ogólnego spotyka się stosunkowo rzadko. Placówki takie oferują głównie literaturę naukową i podręczniki akademickie z zakresu nauk humanistycznych i społecznych, gdyż postęp technologiczny oraz coraz większa liczba tekstów dostępnych w sieci sprawiają, że zapotrzebowanie na używane książki z zakresu nauk ścisłych i przyrodniczych staje się znacznie mniejsze. Wydaje się zresztą, że zwyczaj odwiedzania księgarń i antykwariatów jest bardziej rozpowszechniony właśnie wśród humanistów. Najlepszym przykładem omawianego wariantu antykwariatu jest Skrypt w Krakowie, prowadzony przez Andrzeja Piskorza przy ul. Jabłonowskich 9, nieopodal Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz wydziałów polonistyki i historii.

Antykwariaty szkolne

Rozwój tego rodzaju placówek jest następstwem sytuacji na rynku pierwotnym: wielości tytułów i kolejnych wydań oraz wysokich cen (nakłady niektórych książek są niewielkie, sporo kosztuje promocja).

Tu sprzedasz każdą książkę !!!

Większe ilości - przyjeżdżamy - odbieramy !!!

ANTYKWARIAT SZKOLNY
i nie tylko

SKUP — SPRZEDAŻ

Podręczniki - Książki - Czasopisma

Skupujemy i sprzedajemy wszystkie podręczniki:
- Szkoła podstawowa
- Gimnazjum
- Szkoła zawodowa
- Szkoła średnia
- Opracowania

ul. Chrobrego 26
(przy okienku z rurkami)
Naprzeciwko księgarni „Daniel"
Gorzów Wlkp.
tel. 600 422 415
www.antykwariatgorzow.pl

PODRĘCZNIKI SZKOLNE
UŻYWANE I NOWE
SKUP I SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT AKCES
RZESZÓW

- **Pl. KILIŃSKIEGO 2**
  tel. 17 858 13 72
  kom. 502 597 131
- **ul. PIŁSUDSKIEGO 8**
  kom. 534 852 557

- szkoła podstawowa
- gimnazjum
- szkoła średnia



Wystawiamy faktury vat

Z TĄ ULOTKĄ 10% RABATU

ANTYKWARIAT "Concilio"

SKUP PODRĘCZNIKÓW!!!

ZAPRASZAMY DO NOWOOTWATEGO ANTYKWARIATU!!!

ULOTKA + PIECZĄTKA = Rabat 10%

SKUP PODRĘCZNIKÓW JUŻ DZIŚ!!!
GOTÓWKA!!
PŁATNE NA MIEJSCU!!!
SPRZEDAJĄC U NAS KSIĄŻKI
DOSTANIESZ RABAT
NA PODRĘCZNIKI
ZAKUPIONE W LIPCU!!!

MAPA DOJAZDU



Z A P R A S Z A M Y

tel. 058 621 77 26
81-361 GDYNIA, WŁADYSŁAWA IV 30 (1 piętro)
e-mail: remus.gdynia@gmail.com

To właśnie liczne punkty skupu i sprzedaży podręczników zastąpiły popularny niegdyś zwyczaj bezpośredniej wymiany egzemplarzy między zainteresowanymi. Jak już sygnalizowałem, instytucje te, choć często określane przez organizatorów jako antykwariaty, na ogół nie spełniają formalnych kryteriów zaliczenia ich do tej kategorii placówek, nazwę tę jednak przyjmuję na zasadzie uzusu. Zresztą wiele z nich handluje nie tylko podręcznikami, ale także lekturami, literaturą dla dzieci i młodzieży, komiksami oraz repertuarem popularnym. Handel podręcznikami jest przedsięwzięciem sezonowym – co prawda dochodowym, ale obarczonym poważnym ryzykiem. O ile księgarze pozostawiają sobie z reguły prawo zwrotu niesprzedanych egzemplarzy, o tyle w przypadku antykwariusza, który skupuje używane podręczniki (branie w komis jest niezwykle rzadkie), taka możliwość nie występuje. Podczas wywiadów wielu handlujących podręcznikami zwracało uwagę na to, że kiedy pod koniec roku szkolnego gromadzą ofertę (nie da się z tym bowiem czekać do września), nie wiedzą, które z podręczników pozostaną w okolicznych szkołach nadal w użyciu. Nic więc dziwnego, że spora liczba niesprzedanych egzemplarzy dość szybko wędruje na makulaturę.

Antykwariaty specjalistyczne

Antykwariat specjalistyczny to taki, który ogranicza asortyment do jednego rodzaju obiektów bądź określonego tematu. Najstarszym i największym antykwariatem specjalistycznym jest Warszawski Antykwariat Naukowy „Kosmos" (Aleje Ujazdowskie 16), zajmujący się czasopismami, mapami i grafikami. Od 1990 r. jest firmą prywatną, wcześniej był placówką Domu Książki. Z tego samego pnia wyrósł również (niewielki jednak) antykwariat Tech-Med z Wrocławia (ul. Norwida 9), oferujący publikacje techniczne i medyczne. Podstawą specjalizacji bywają też książki obcojęzyczne (przykładem mogą być działające od kilkunastu lat w Krakowie: Massolit Books & Café, ul. Felicjanek 4[18], oraz Deutsche Stube, ul. Rakowicka 11), komiksy (głównie w Internecie), pocztówki i plakaty, nuty. Występują też placówki sprofilowane tematycznie, jak na przykład Antykwariat Morski (Szczecin, ul Jagiellońska 91), antykwariat górski Filar (Kielce, ul. Alabastrowa 98), oferujący również wydawnictwa własne, głównie reprinty poszukiwanych map i przewodników[19],

[18] http://www.massolit.com/ (dostęp: 20 X 2015).

[19] http://antykwariat-filar.pl/wlasne_new.php (dostęp: 20 X 2015).

Na sąsiedniej stronie: 83. Antykwariaty szkolne – ulotki reklamowe



84. Reklamy jednego z katowickich antykwariatów szkolnych

Internetowy Antykwariat Książek Religijnych „Katakumbus”[20], a także antykwariaty muzyczne, informatyczne oraz medyczne. Ponieważ ich oferta nie jest z reguły zbyt liczna, aktywne są zwłaszcza w sieci, gdyż w ten sposób są w stanie najskuteczniej dotrzeć do klientów rozproszonych na terenie całego kraju.

Działy antykwaryczne w księgarniach

Przed 1989 r. działy antykwaryczne tworzono „przy braku odpowiednich warunków do uruchomienia samodzielnego antykwariatu współczesnego”[21]. Obecnie głównym uzasadnieniem takiego kroku jest podniesienie rentowności księgarni przez poszerzenie asortymentu towarów i świadczonych usług. Łączenie asortymentu nowego z używanym jest charakterystyczne dla placówek specjalistycznych, zwłaszcza kolekcjonerskich, których sukces zależy od możliwie najszerszej, kompletnej oferty obejmującej nowości, publikacje sprzed lat (głównie klasykę danego gatunku), reprinty oraz asortyment uzupełniający, czyli szeroko pojętą literaturę przedmiotu (bibliografie, opracowania, katalogi) i najrozmaitsze gadżety. Dobrym przykładem takiej instytucji może być Łódzkie Centrum Komiksu (ul. Piotrkowska 28)[22].

Salony aukcyjne

Choć firmy te, wyspecjalizowane w sprzedaży obiektów zabytkowych, handlują głównie antykami i sztuką (w tym grafiką), oferują też – choć w mniejszym wymiarze – książki i inne rodzaje asorty-

[20] http://www.katakumbus.pl/ (dostęp: 20 X 2015).

[21] M. Szymański, *dz. cyt.*, s. 97.

[22] *Już działa Centrum Komiksu. Obrazkowy świat na Piotrkowskiej*, [on-line:] http://www.expressilustrowany.pl/artykul/917816,juz-dziala-centrum-komiksu-obrazkowy-swiat-na-piotrkowskiej-zdjecia,id,t.html?cookie=1 (dostęp: 18 VI 2015).

mentu antykwariatu księgarskiego. Dysponują one z reguły lokalem biurowym, gdzie przyjmują od klientów i opracowują obiekty oraz przygotowują katalogi, a także magazynem, z którego wydają lub rozsyłają nabywcom wylicytowane przedmioty[23]. Aukcje organizują z reguły w wynajętych salach w centrach miast.

Najstarszą tego rodzaju instytucją działającą dzisiaj w Polsce jest dom aukcyjny Okna Sztuki Marii i Andrzeja Ochalskich w Milanówku k. Warszawy (ul. Grodeckiego 17), sięgający tradycją antykwariatu założonego w 1983 r. przez Ochalskiego. Działalność aukcyjną podjął on pięć lat później. Pierwsza aukcja grafiki odbyła się 28 maja 1988 r., a w ciągu następnych 10 lat – już pod szyldem Unicum – odbyło się ich 94. Z kolei Ochalska w latach 2003-2007 prowadziła m.in. dom aukcyjny w Willi Struvego, który zorganizował cztery aukcje książek i grafiki. Okna Sztuki urządzają tego typu aukcje od 2007 r. (w latach 2009-2011 po dwie, w pozostałych po jednej)[24]. Katalogi tego salonu prezentują wysoki poziom zarówno, jeśli chodzi o opis poszczególnych obiektów, jak też materiał ilustracyjny oraz kształt wydawniczy.

Wspomniany dom aukcyjny Unicum w 1998 r. został wprowadzony jako aport do sprywatyzowanego Państwowego Przedsiębiorstwa „Desa" (1950), przy czym Ochalski „odszedł z nowej firmy, gdzie był prezesem, w atmosferze skandalu wywołanego przez większościowego wspólnika"[25]. Firma ta, funkcjonująca odtąd jako Desa–Unicum (Warszawa, Marszałkowska 34/50), organizuje rocznie 40 różnego typu aukcji (sztuka dawna, współczesna, najnowsza, prace na papierze, biżuteria itd.), w tym komiksu i ilustracji, grafiki i plakatu[26].

Salonem aukcyjnym jest szczeciński antykwariat Wu-eL (ul. św. Wojciecha 1), który organizuje aukcje poświęcone przede wszystkim książce, wydawnictwom kartograficznym i grafice. Do końca 2013 r. odbyło się ich 22, także w: Gdańsku, Ostrowie Wielkopolskim, Warszawie i Wrocławiu, a poświęcone były głównie tematyce śląskiej i pomorskiej. Firma dysponuje dobrze położonym lokalem w centrum miasta, prowadzi działalność wystawienniczą i wydawniczą, jej katalogi aukcyjne wyróżniają się starannym opracowaniem merytorycznym i graficznym, zawierają zdjęcia wystawionych na licytacje

[23] Tam też zazwyczaj wysprzedają przez pewien czas po aukcji tzw. spady, czyli obiekty, na które nie było chętnych podczas licytacji.

[24] http://www.oknasztuki.pl/str_onas.php (dostęp: 18 VI 2015).

[25] *Tamże*.

[26] http://www.desa.pl/pl/o-nas/O-nas.html (dostęp: 19 VI 2015).



85. Dom aukcyjny Okna Sztuki – Warszawa, fragment strony internetowej

obiektów, wydrukowane są na luksusowym papierze. Niestety, choć na swej stronie internetowej Wu-eL zaprasza do zakupów, nie prezentuje tam aktualnej oferty, a ostatnia wiadomość dotyczy aukcji z 14 grudnia 2013 r.[27]

4. Bukiniści i ich stoiska

Jak już pisałem, w PRL bukiniści pojawiali się głównie na targowiskach i giełdach kolekcjonerskich, a poza nimi obsługiwali raczej wąskie grono wtajemniczonych. Na większą skalę rozwinęli swoją działalność dopiero pod koniec lat 80. Wielu zajmowało się tym procederem okazjonalnie, dorabiając do marnych zazwyczaj pensji i stypendiów; wielu też zdobywało w ten sposób środki na realizację własnych pasji bibliofilskich. Z reguły byli to licealiści i studenci, którzy wykupywali z księgarń i antykwariatów deficytowe tytuły, aby później je z zyskiem sprzedać. Penetrowali też rozrzucone po kraju pla-

[27] http://antykwariat-wuel.pl/index.html (dostęp: 19 VI 2015).

cówki z zalegającym asortymentem i przerzucali go tam, gdzie był poszukiwany[28]. Takich korzystnych zakupów można było dokonać w mniejszych ośrodkach, a także w peryferyjnych punktach metropolii[29] jeszcze do połowy lat 90. Dopiero wraz z nasyceniem rynku książki oraz w miarę rozwoju handlu w Internecie przestało być to opłacalne[30]. Okazjonalni sprzedawcy amatorzy przenieśli się w większości do sieci, lecz niektórzy spośród najbardziej aktywnych bukinistów kontynuują działalność w niezmienionej formie bądź założyli księgarnie, antykwariaty[31]. Współcześni bukiniści, szczególnie ci najwięksi, prowadzą zarejestrowaną działalność gospodarczą, nieraz na dużą skalę.

W okresie niedoborów duża część sprzedawców prowadziła małe stoiska ze sprofilowaną ofertą, dyktując wysokie ceny[32]. Niektóre z takich punktów przetrwały, lecz dziś asortyment większości bukinistów (np. na dworcach kolejowych lub autobusowych, w przejściach podziemnych, bramach) to głównie tanie i bar-



86. Stoisko bukinisty w niedzielę pod Halą Targową w Krakowie

[28] Kwestia nieszczęsnego rozdzielnika, nieuwzględniającego z reguły autentycznych potrzeb klientów księgarń, mimo licznych postulatów i podejmowanych prób naprawy pozostała przez cały okres Polski Ludowej problemem nierozwiązanym.

[29] W Krakowie np. jeszcze do niedawna swoistym rezerwuarem wyczerpanych nakładów literatury naukowej była nowohucka księgarnia Skarbnica przy placu Centralnym, zlikwidowana w 2014 r.

[30] Znamiennym przykładem jest Włodzimierz Jurasz, jeden ze znanych krakowskich dziennikarzy, który przez wiele lat w każdą niedzielę zapełniał książkami cały kram na placu pod Halą Targową. Handlował głównie poszukiwanymi tytułami naukowymi z zakresu humanistyki, źródłami, klasyką literatury pięknej. Pod koniec pierwszej dekady naszego stulecia zaprzestał działalności, książki zaś sprzedał lub przekazał w komis do krakowskich antykwariatów (notatka z rozmów przeprowadzonych w 2010 i 2012 r., ze zbiorów autora).

[31] Juliusz Kłosiński, założyciel i właściciel warszawskiego antykwariatu Atticus, zaczynał na przełomie lat 80. i 90. XX w. jako bukinista, zob. M. Furmanik-Kowalska, *Grafika i starodruki – kolekcja Juliusza Kłosińskiego*, [on-line:] http://czasnawnetrze.pl/malarstwo-polskie/kolekcjonerzy/12782-grafika-i-starodruki-kolekcja-juliusza-klosinskiego (dostęp: 24 I 2016).

[32] Jeszcze w latach 90. XX w. spotkać można było na giełdzie pod Halą Targową w Krakowie handlujących wyłącznie serią ceramowską PIW-u, biografiami, tekstami filozoficznymi i książkami historycznymi.

dzo tanie (nawet poniżej złotówki) książki, rzadziej innego rodzaju publikacje, nieaktualna prasa kolorowa, płyty i inne dodatki do czasopism. Ich opracowanie polega co najwyżej na podziale według ogólnych działów przyjętych w księgarstwie, aczkolwiek nierzadko spotyka się stosy książek nieuporządkowane lub jedynie posegregowane według cen. Obiekty bardziej wartościowe bukiniści oferują z reguły osobno, wystawiają na aukcjach internetowych lub sprzedają za pośrednictwem antykwariatów naukowych. Powodzenie finansowe opisywanych przedsięwzięć zależy przede wszystkim od liczby obiektów i tempa ich rotacji.

Działalność bukinistów z oczywistych względów uzależniona jest od czynników atmosferycznych, stąd ich aktywność w przestrzeni publicznej maleje w miesiącach zimowych, podczas opadów itp., choć oczywiście wybierają oni takie miejsca, gdzie mogą się schronić przed kapryśną pogodą i gdzie ruch jest praktycznie nieustanny. Tworzą nieraz kilkudziesięciometrowe ciągi stoisk, czynnych nawet przez całą dobę w przejściach podziemnych, pod arkadami, przy dworcach kolejowych i autobusowych. Przykładowo, w Krakowie wypełnili swego czasu cały tunel Magda pod Dworcem Głównym. Gdy podczas jego modernizacyjni przetoczyła się przez prasę i Internet dyskusja nad ich przyszłością[33], proponowano, by wzorem Paryża umieścić bukinistów nad brzegami Wisły pod Wawelem[34]. Jak już wspomniałem, sprzedawcy handlują także podczas giełd, targów, kiermaszów i najrozmaitszych imprez. Znakomita większość, jak można wywnioskować z obserwacji i wywiadów, prowadzi regularnie również sprzedaż za pośrednictwem serwisów internetowych. Bukiniści mogą się specjalizować w jakimś segmencie, rodzaju asortymentu. Nadzwyczaj liczne są oczywiście stoiska z podręcznikami, pojawiające się zazwyczaj w sezonie, z komiksami, kryminałami i romansami, ale na przykład od wielu już lat spotkać można na krakowskiej giełdzie staroci pod Halą Targową duży i dobrze zaopatrzony stragan z wydawnictwami krajoznawczymi (il. 88).



87. Stoiska bukinistów w Katowicach przy ul. Stawowej

[33] http://krakow.naszemiasto.pl/artykul/krakow-bukinisci-znikna-z-przejscia-pod-dworcem-dyskutu,831190,art,t,id,tm.html (dostęp: 22 VI 2015).

[34] Zob.: [on-line:] http://krakow.naszemiasto.pl/archiwum/bukinisci-znad-wisly,194961,art,t,id,tm.html (dostęp: 22 VI 2015); [on-line:] http://krakow.naszemiasto.pl/archiwum/francuscy-bukinisci-nad-wisla,293433,art,t,id,tm.html (dostęp: 22 VI 2015).



88. Specjalistyczne stoisko bukinistyczne z wydawnictwami krajoznawczymi (giełda pod Halą Targową w Krakowie)



89. Stoiska bukinistów w niedzielę pod Halą Targową w Krakowie (na zdjęciu Robert Gardas)



90. Stoisko z książkami używanymi i antykami w jednym z krakowskich supermarketów



91. Stoisko z tanimi książkami w językach obcych podczas Dnia Bibliotek w Warszawie (2015)





92-93. Stoiska bukinistów w niedzielę pod Halą Targową w Krakowie

5. Handel i wymiana w Internecie[35]

Internet stał się przestrzenią, bez której trudno dzisiaj wyobrazić sobie działalność handlową. Co ważne, zmodyfikował on dotychczasowe, a także ukształtował nowe techniki marketingu, jak i nowy typ konsumenta[36]. Nie może więc dziwić, że – jak już wspomniałem – przebudował również wtórny rynek książki.

Stacjonarne antykwariaty i bukiniści w Internecie

Polskie antykwariaty są obecne w Internecie od ponad 20 lat, pierwszym był prawdopodobnie krakowski Rara Avis. Dysponują one z reguły profesjonalnie zaprojektowanymi stronami umożliwiającymi ciągłą sprzedaż. Budowa stron uzależniona jest zarówno od możliwości danej firmy, jak też jej oferty. Informacje dotyczące samego antykwariatu, jego historii i pracowników sprowadzają się z reguły do kilkuzdaniowego anonsu; szerzej przedstawiają się tylko niektórzy. Pod tym względem wyróżnia się warszawski Lamus, który pod zakładką „Rynek antykwaryczny" zamieścił kilkadziesiąt linków do rozmaitych materiałów prasowych i analiz dostępnych w sieci, nie tylko bezpośrednio dotyczących firmy[37]. Istotnym elementem budującym prestiż instytucji są wyjątkowo cenne obiekty, jakie przewinęły się przez dany antykwariat. Lamus prezentuje je w zakładce „Perły z Lamusa"[38], a Wójtowicz z Krakowa jako „Aukcyjne cymelia"[39]. Ta ostatnia firma zaprasza również do wirtualnego zwiedzania swojej siedziby. Nic nie dowiemy się natomiast z firmowych stron o Krakowskim Antykwariacie Naukowym, gdzie w zakładce „O nas", oprócz danych teleadresowych i godzin otwarcia zamieszczono jedynie lakoniczny anons: „Prowadzimy: skup, komis, sprzedaż druków polskich i obcych od XV-XX w., grafiki, kartografii, rękopisów.

---

[35] Problem ten omówiłem przed laty, zob. G. Nieć, *Internet jako ogniwo rynku wtórnego książki*, [w:] *Biblioteka, książka, informacja, Internet 2012*, red. Z. Osiński, R. Malesa, Lublin 2013, s. 209-226.

[36] M. Jaciow, R. Wolny, *Polski e-konsument. Typologia, zachowania*, Gliwice 2011, s. 10-12.

[37] http://www.lamus.pl/index.php/rynek-antykwaryczny (dostęp: 28 VI 2015).

[38] http://www.lamus.pl/index.php/perly-z-lamusa (dostęp: 28 VI 2015).

[39] http://www.antykwariat.wojtowicz.krakow.pl/spacer/index.html (dostęp: 28 VI 2015). Ukazały się również w formie tradycyjnego folderu.



94. Antykwariat na platformie Cylex

Organizujemy aukcje antykwaryczne”[40]. Z kolei na stronie Bydgoskiego Antykwariatu Naukowego zakładka ta jest od lat pusta, choć przecież może się on pochwalić bogatą historią. Bywają też instytucje, które zaniedbują bądź nawet porzuciły swoje internetowe prezentacje, jak chociażby – wspomniany już wcześniej – łódzki Emax[41]. Antykwariaty, organizując aukcje, poświęcają im osobne zakładki i linki. Znaleźć w nich można ogólne warunki udziału, katalogi aukcyjne (także archiwalne) i wyniki licytacji.

Dynamiczny rozwój technologii informatycznych sprawia, że większość dawnych rozwiązań formalnych i estetycznych znacznie odstaje od współczesnych. Dlatego też strony internetowe niektórych młodszych firm są o wiele ładniejsze i ciekawsze niż instytucji starszych i renomowanych. Dla przykładu, łódzki antykwariat MIT oprócz atrakcyjnie zaprezentowanej oferty oraz wygodnych aplikacji służących do zakupów i płatności, a także instrukcji dla chcących pozbyć się swoich książek ma na swojej stronie wiele zakładek, takich jak: „Klub Antykwariatu” (zawiera *Krótki przewodnik po życiu książki*), „Muzeum Książki” (poświęcona jest dziejom książki rękopiśmiennej i drukowanej, oprawom i seriom wydawniczym) oraz „Między Książkami” (czyli „książkowy groch z kapustą” pełen ciekawostek i anegdot)[42]. Z kolei handlujący nie tylko książkami, lecz również rozmaitymi starociami wrocławski Szarlatan serwuje anegdoty, fragmenty literackie, wpisy klientów do listy gości, wreszcie

[40] http://www.antkrak.krakow.pl/info.php (dostęp: 28 VI 2015).

[41] http://www.emax.kylos.pl (dostęp: 28 VI 2015). W chwili pisania tego fragmentu strona była już niedostępna, a od wielu lat zawierała tylko informacje teleadresowe.

[42] http://antykwariat-mit.pl/ (dostęp: 28 VI 2015).

Antykwariat 'Królicza Jama'

SKUPUJEMY KSIĄŻKI

- akademickie
- naukowe
- literaturę piękną
- dziecięce i młodzieżowe
- przedwojenne
- varia





ZAPEWNIAMY

- wycenę
- płatność gotówką
- własny transport

www.kroliczajama.pl ❧ antykwariat@kroliczajama.pl ❧ tel. 784 609 891

TEZEUSZ
ANTYKWARIAT I KSIĘGARNIA
w labiryncie książek

e-mail: marketing@tezeusz.pl Tel.: 604-331-847

18 33-13-613

GG PROMOCJA: 44828835

Pracujemy 6 dni w tygodniu w godz. 7.00-23.00.

Zapraszamy do Antykwariatu i Księgarni Tezeusza

www.antykwariat.tezeusz.pl

Jesteśmy liderem branży antykwarycznej, a aktualnie poszerzamy swoją działalność również o rynek książki nowej.

Nasz Antykwariat oferuje Państwu ponad 30 000 tytułów książek używanych na najwyższym poziomie merytorycznym oraz estetycznym.

Jako Księgarnia Internetowa – posiadamy ponad 45 000 najwartościowszych książek oraz nowości pojawiających się na polskim rynku wydawniczym.

Dajemy Państwu tym samym możliwość wyboru pomiędzy książką nową oraz używaną!

Posiadamy niezwykle bogaty repertuar. Na naszych półkach znajdziesz książki z każdej dziedziny, począwszy od nauk humanistycznych, poprzez nauki techniczne i ścisłe, bogato zdobione albumy, na dziełach obcojęzycznych skończywszy.

WYSYŁKA GRATIS

Dokonując zakupu książek na kwotę powyżej 150 zł - otrzymasz PRZESYŁKĘ GRATIS. Darmowa wysyłka nie dotyczy przesyłek pobraniowych i zagranicznych. Książki wysyłamy w ciągu 24h od momentu zaksięgowania wpłaty.

Szczegóły promocji na stronie:
http://antykwariat.tezeusz.pl/page/promocje

PODRĘCZNIKI AKADEMICKIE

W naszej ofercie znajdziesz podręczniki akademickie z niemal każdej dziedziny nauki: począwszy od nauk ścisłych, humanistycznych, społecznych , na naukach technicznych i informatyce skończywszy. Skontaktuj się z nami i poznaj szczegóły oferty!

SKUPUJEMY KSIĄŻKI I KSIĘGOZBIORY

Naszym Klientom proponujemy dogodne warunki sprzedaży swoich księgozbiorów.
W ciągu dwóch dni oszacowujemy wartość Państwa księgozbioru. Proponujemy atrakcyjny system zakupów gotówkowych lub komisowych z zaliczką. Transport książek i ich bezpieczne zapakowanie odbywa się na nasz koszt. Skupujemy książki na terenie całego kraju

(E-mail: zakupy@tezeusz.pl, Tel. 698-110-400).

ANTYKWARIAT I KSIĘGARNIA TEZEUSZA NA FACEBOOKU

Find us on Facebook

Codziennie dla wszystkich Fanów organizowany jest konkurs, w którym można wygrać książkę.
Zapraszamy!!

wywiady z niektórymi z nich w TV Szarlatan[43]. Choć zdecydowana większość firm dysponuje mniej lub bardziej profesjonalnie przygotowanymi aplikacjami, służącymi do obsługi sprzedaży, zdarzają się jeszcze rozwiązania archaiczne. Przykładowo, Antykwarnia Niezależna w Częstochowie ofertę swą prezentuje dość siermiężnie w plikach PDF[44].

Internetowy asortyment sprzedaży nie zawsze obejmuje wszystkie obiekty będące na składzie, aczkolwiek ostatnio – jak zaobserwowałem – antykwariusze systematycznie wciągają do niego coraz więcej publikacji, w pierwszej kolejności oczywiście rzeczy najcenniejsze i najatrakcyjniejsze wizualnie. Oprócz oferty zwanej „bieżącą" wyodrębniane są „nowości"[45], a także zestawy tematyczne (np. literatura dla dzieci i młodzieży w Rara Avis[46]). Łącznie prezentuje się od kilkuset do kilku tysięcy tytułów.

Równocześnie antykwariaty korzystają z popularnych serwisów aukcyjnych (głównie Allegro.pl) lub międzynarodowych platform księgarskich (np. Abebooks.com). Z reguły wystawiają tam tylko wybrane obiekty, ale przy okazji zapraszają do odwiedzenia swej strony internetowej lub siedziby i zapoznania się z całością oferty. Oczywiście są też firmy (nawet znaczące), które nie mają stron internetowych, a nawet nie korzystają z usług serwisów aukcyjnych, lecz ograniczają się do wystawiania wybranych przedmiotów na aukcjach internetowych (czasem czyni to indywidualnie właściciel).

Na sąsiedniej stronie: 95. Królicza Jama z Krakowa – ulotka reklamowa

Antykwariaty i bukiniści internetowi

Największą i jednocześnie najtrudniejszą do policzenia grupę podmiotów aktywnych na wtórnym rynku książki stanowią przedsiębiorstwa działające wyłącznie w Internecie. Są wśród nich zarówno prężne firmy dysponujące wielkimi magazynami i oferujące kilkadziesiąt i więcej tysięcy obiektów jednocześnie, jak i całkiem małe, korzystające nieraz wyłącznie z usług serwisów aukcyjnych. Co więcej, z usług tych serwisów korzystają również potentaci kryjący się nierzadko pod kilkoma nickami. Czasem jest to element gry z fiskusem w celu obejścia lub zmniejszenia podatków, częściej jednak –

[43] http://szarlatan.pl//content/view/28/55/ (dostęp: 28 VI 2015).

[44] http://www.antykwarnia.com.pl/aktualne-oferty.html (dostęp: 28 VI 2015).

[45] W antykwariacie Wójtowicz „nowości" to z reguły publikacje wybrane z ostatnich zakupów, które umieszczane są także w papierowym katalogu ofertowym.

[46] Obecnie antykwariat Rara Avis zrezygnował z drukowanych katalogów tematycznych, uzupełnia zaś konsekwentnie ofertę internetową.

Na sąsiedniej stronie: 96. Antykwariat internetowy Tezeusz z Kasinki Wielkiej – ulotka reklamowa



97. Antykwariat religijny Katakumbus

98. Antykwariat medyczny Ambulans



jak wynika z wywiadów – liczy się na to, że podział taki prowadzi do zwiększenia efektywności sprzedaży, gdyż wielotysięczna oferta jednego sprzedawcy staje się trudna do ogarnięcia przez kupującego.

Na wtórnym rynku książki funkcjonuje około 20 naprawdę wielkich antykwariatów internetowych. Sprzedają one za pomocą albo własnych stron internetowych, albo serwisów aukcyjnych i platform, albo korzystają z obu tych możliwości, przy czym pierwsza z nich ma raczej charakter teoretyczny, gdyż jeśli nawet antykwariat oficjalnie nie wystawia na przykład na Allegro.pl, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że robi to *incognito*. Dominują firmy handlujące książką dawną i używaną, aczkolwiek praktycznie u wszystkich spotkać też można książki nieużywane, nowe, a nawet nowości. Zasadą jest, że im oferta jest bogatsza, tym więcej w niej obiektów tanich.

Do największych instytucji pierwszego typu należą m.in.: księgarnia-antykwariat Wieszcz.pl z Łodzi (oferuje około 140 tys. tytułów używanych i nowych książek, e-booków, audiobooków, komiksów i map)[47]; Milion Książek z Warszawy (około 40 tys. tytułów)[48], Czerwony Kot z Poznania (kilkanaście tysięcy)[49], a jednym z najstarszych jest – wyróżniający się wysokimi cenami – antykwariat Poliart w Kotach w województwie śląskim, specjalizujący się w książce dawnej i niskonakładowych wydawnictwach późniejszych, wydający również katalogi ofertowe w wersji papierowej[50].

Z kolei dobrym przykładem dużego antykwariatu sprzedającego wyłącznie za pośrednictwem serwisu aukcyjnego (Allegro.pl) jest krakowska Królicza Jama. Ma ona wprawdzie wysmakowaną i pomysłową stronę internetową[51], ale znaleźć można na niej wyłącznie krótko opisane warunki skupu oraz link do serwisu, gdzie pod nickiem „tuareg" umieszczono ponad 7 tys. obiektów. Antykwariat ten dysponuje też stacjonarnym punktem odbioru i sprzedaży otwartym dla klientów, ale znajduje się on daleko od centrum miasta.

Najwięcej antykwariatów prowadzi równoległą sprzedaż za pomocą własnych stron i serwisów internetowych (głównie Allegro.pl), z reguły wzajemnie się z nich „linkując". Jako przykłady można wskazać antykwariat waw.pl z Warszawy oraz Tezeusz z Kasinki Małej w powiecie limanowskim[52].

---

[47] http://www.wieszcz.pl/firma,p3.html (dostęp: 28 VI 2015).

[48] http://milionksiazek.pl/# (dostęp: 28 VI 2015).

[49] http://www.antykwariat-czerwonykot.pl/ (dostęp: 28 VI 2015).

[50] http://ksiazki.antykwariat.biz/index/ (dostęp: 28 VI 2015).

[51] http://www.kroliczajama.pl/ (dostęp: 28 VI 2015).

[52] http://antykwariat.tezeusz.pl/page/kontakt (dostęp: 28 VI 2015).



99. Antykwariat 5D

Obok gigantów funkcjonują w sieci także firmy mniejsze i całkiem małe. Jest ich wiele, jedne są likwidowane, wciąż też powstają nowe we wszystkich zakątkach kraju. Ich działalność wygląda podobnie, różni je tylko skala (od kilkudziesięciu do kilkuset tytułów) i czasem charakter oferty. Na przykład antykwariat Łowicz skupia się wyłącznie na książkach, mapach i drukach ulotnych wydanych do 1939 r. Bywa, że na swej stronie oferuje niewiele, lecz na Allegro.pl wystawia prawie 200-300 obiektów (wiele z nich w dobrze zachowanych, eleganckich oprawach) w cenie od kilkudziesięciu do kilkuset złotych[53].

[53] http://antykwariat.lowicz.pl/o-nas (dostęp: 3 XII 2015).

Serwisy aukcyjne

Współczesny handel książką w Polsce obsługiwany jest przez kilkanaście serwisów aukcyjnych. Oczywiście tego typu obiekty mają w ofercie danego serwisu udział bardzo różny (np. Allegro.pl – 10%, Świstak.pl – 20%, Aukcjusz – 43%, eBay Poland – 49%)[54]. Zdecydowanie największą rolę odgrywa Allegro.pl (ponad 80% transakcji). Książki nowe wystawiają na nim głównie firmy (wydawnictwa, hurtownie i księgarnie), a używane – antykwariaty, bukiniści, lombardy oraz indywidualni sprzedawcy, którzy w podkategorii „Antykwariat" (obejmującej druki wydane przed 1950 r.) wręcz dominują (średnio 80%)[55].

Siłą Allegro.pl jest jego społeczna rozpoznawalność, a także skuteczność – wielu Polaków zakupy rozpoczyna od zapoznania się z ofertą tego właśnie serwisu, który proponuje jednorazowo około dwa miliony książek używanych w różnych działach i kategoriach[56]. Jego oferta usług jest coraz bogatsza, nowocześniejsza i coraz korzystniejsza, czyli tańsza[57]. Co ważne, za jego sprawą dokonał się swoisty przełom mentalnościowy dotyczący uczestnictwa we wtórnym rynku książki. O ile klasyczne instytucje tego rynku postrzega się nadal jako księgarstwo specjalistyczne, dostępne niewielkiej, wybranej części nabywców, o tyle serwisy aukcyjne nie stwarzają takiego dystansu – może z nich korzystać praktycznie każdy.

Jeśli chodzi o ogólną strukturę książkowej oferty Allegro.pl, to egzemplarze używane przeważają zwłaszcza w przypadku literatury klasycznej, naukowej, popularnonaukowej, a także – po pewnym czasie od premiery – nowości (zob. zestawienie 1). Nie dotyczy to tylko tytułów wydanych po raz pierwszy kilka, kilkanaście lat temu, wciąż poczytnych i dostępnych w księgarniach w nowych edycjach.

Choć serwisy wpłynęły w sposób zasadniczy na kształt wtórnego rynku książki w Polsce, jego ofertę i strukturę cen, to jednak istnieje nadal kurcząca się wprawdzie, ale w pewnych obszarach całkiem duża grupa klientów niekorzystających z ich usług – i nie są to wyłącznie osoby wykluczone cyfrowo.

---

[54] G. Nieć, *Internet jako ogniwo*…, s. 222.

[55] *Tamże*, s. 223.

[56] Strukturę tę powielają zresztą inne serwisy, a także antykwariaty i księgarnie internetowe. Drzewa tematyczne są oczywiście co jakiś czas modyfikowane, często pod wpływem sugestii klientów. Wyraźnie oddziela się obiekty dawne, wydane przed 1950 r., od nowszych, chociaż – zwłaszcza wśród wystawionych przez okazjonalnych sprzedawców – zdarza się sporo przyporządkowanych błędnie. Poziom opracowania jest zróżnicowany, zależny od kompetencji osób wystawiających, a także od przyjętej strategii sprzedaży, o czym szerzej w rozdziale VII.

[57] Do pozostałych serwisów trafia zresztą asortyment znacznie mniej atrakcyjny.

Zestawienie 1. Wybrane tytuły oferowane 30 czerwca 2015 r. w serwisie Allegro.pl w kategorii „Książki i komiksy”

Lp.	Autor	Tytuł	Nowe (faktura VAT)[a]	Używane (faktura VAT)	Dawne	Razem
1.	J. Kochanowski	Odprawa posłów greckich	24 (15)	229 (74)	4	257 (89)
2.	A. Mickiewicz	Pan Tadeusz	142 (114)	692 (325)	28 (8)	862 (447)
3.	H. Sienkiewicz	Potop	90 (82)	425 (199)	15 (5)	530 (286)
4.	B. Prus	Lalka	115 (93)	257 (112)	8 (1)	380 (206)
5.	C. Miłosz	Dolina Issy	12 (9)	62 (22)	–	74 (31)
6.	J. Pilch	Pod Mocnym Aniołem	69 (64)	11 (7)	–	80 (71)
7.	O. Tokarczuk	Dom dzienny, dom nocny	44 (39)	7 (2)	–	51 (41)
8.	U. Eco	Imię róży	28 (23)	144 (60)	–	172 (83)
9.	K. Grochola	Nigdy w życiu	21 (15)	135 (51)	–	156 (66)
10.	D. Brown	Kod Leonarda	92 (85)	181 (82)	–	273 (167)

[a] Opcja „Faktura VAT” wskazuje na ofertę firmy (księgarni lub antykwariatu).

Handlowe platformy księgarsko-antykwaryczne

Nazwą tą określam wielkie sklepy internetowe, które świadczą usługi księgarniom i antykwariatom. Oferują one zintegrowane aplikacje sprzedażowe, dobrze pozycjonowane w najpopularniejszych przeglądarkach, umożliwiające przeszukiwanie ofert na wszelkie możliwe sposoby, a także wiele innych usług, zarówno dotyczących bezpośrednio sprzedaży (m.in. płatności, korzystnych warunków wysyłki, ubezpieczeń, mediacji w sprawach spornych), jak i promocji (akcji rabatowych, ofert tematycznych kierowanych do klientów). Oferują też rozmaite materiały (głównie filmy, artykuły) popularnonaukowe na temat dziejów książki i literatury oraz kreowania nowych form bibliofilstwa, kolekcjonerstwa sugerujące kupującym zainteresowanie się określonymi rodzajami czy tematami publikacji.

Na rynku polskim nie udało się wykreować wielkiej firmy tego rodzaju, próby takie podejmowano jedynie w ramach koncernów międzynarodowych. Polska wersja Gojaby (Gojaba.pl), której właścicielem jest Abebooks.com, rozpoczęła działalność w 2008 r. z ofertą liczącą blisko 100 tys. obiektów[58]. I choć „po zaledwie pięciu miesiącach funkcjonowania, gdy platforma wystartowała też w Brazylii,

[58] Zob.: *Internetowa sprzedaż książek staje się łatwiejsza*, [on-line:] http://www.ksiazka.net.pl/?id=archiwum09&uid=13615 (dostęp: 23 VII 2008); *Nowa oferta na Gojab.com Polska* (27 III 2009), [on-line:] http://www.wydawca.com.pl/index.php?s=info&kat=10&dzial=96&poddzial=0&id=4504 (dostęp: 8 VII 2015).

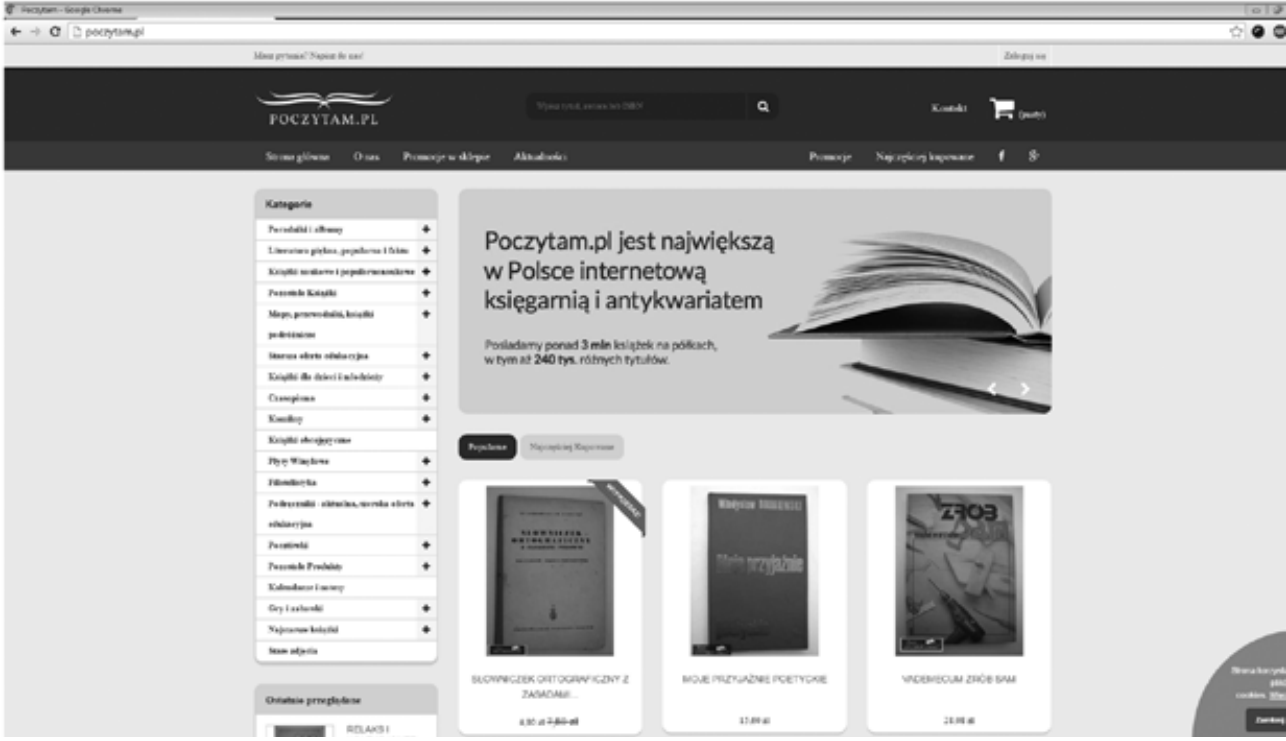

100. Poczytam.pl

oferta liczyła ponad 700 tys. książek od przeszło 150 sprzedawców z 16 państw", w tym z Polski[59], polska mutacja wkrótce została wygaszona, a istnieje tylko w innych wersjach językowych. Z jej usług korzystają także i polskie firmy, a ich oferta dostępna jest wśród milionów książek z kilkudziesięciu krajów. Nie jest to jednak rozwiązanie popularne wśród naszych antykwariuszy, gdyż ich oferta atrakcyjna jest głównie dla odbiorców rodzimych. Abebooks.com za swe usługi pobiera niemałe opłaty. Miesięczny abonament waha się od 25$ do 300$ w zależności od liczby i ceny wystawianych książek, oprócz tego obowiązuje prowizja od sprzedaży, podobnie jak w serwisach. Jej wysokość zmieniała się; dzisiaj wynosi 5% wartości transakcji[60]. Na platformie znajdziemy wszystkie rodzaje asortymentu, od tanich obiektów (w cenie 1$ za sztukę) po cymelia – rękopisy, inkunabuły, starodruki, dawne mapy, poszukiwane książki z XIX i XX w. oraz pierwsze wydania i edycje limitowane bestsellerów naszego stulecia będące już przedmiotem zainteresowania zachodnich hobbystów. Na stronach platformy, a także na YouTube dostępne są rozmaite filmiki (kilku- lub kilkunastominutowe) dotyczące zarówno Abebooks.com, jak też dziejów i techniki książki, bibliofilstwa i kolekcjonerstwa.

[59] *Internetowa sprzedaż książek staje się łatwiejsza*, [on-line:] http://www.ksiazka.net.pl/?id=archiwum09&uid=13615 (dostęp: 23 VII 2008).

[60] http://www.abebooks.com/books/AffiliateProgram/?cm_sp=Ftr-_-Browse-_-C3#faqs (dostęp: 8 VII 2015).

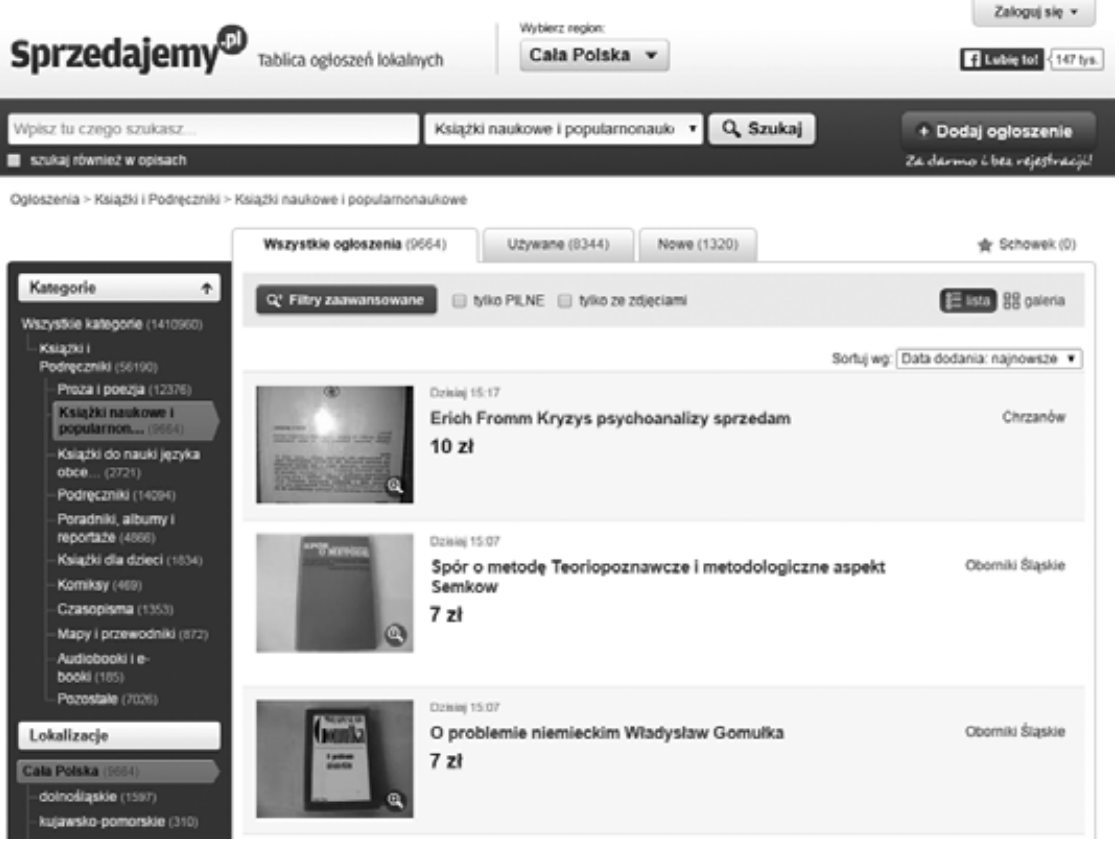

101. Książki na serwisie ogłoszeniowym Sprzedajemy.pl

Wiele ciekawych inicjatyw nie rozwija się tak, jak zakładano, a niektóre po prostu upadły. Przykładem może być Antykwariat.com.pl[61], oferujący pomoc w zakupie i wycenie książek, prezentujący wykaz antykwariatów w Polsce (w lipcu 2015 r. obejmował 82 placówki), porady oraz wiadomości na temat handlu dawnymi i używanymi książkami, a także aforyzmy. Aplikacje jednak nie są aktywne, a we wspomnianym spisie znajdziemy firmy, które już od kilku lat nie istnieją. Podobnie uśpiona jest wyszukiwarka antykwaryczna Antykwarioosz.pl[62] (ostatnie wpisy pochodzą z 2013 r., a na jej profilu facebookowym – z 30 marca 2012 r.[63]). Przydatna wydaje się toplista antykwariatów internetowych zawierająca 74 linki do różnych sprzedawców; niestety część z tych linków nie jest już aktywna[64]. Tego rodzaju zestawienia, z założenia mające pomóc potencjalnym klientom poruszać się po wtórnym rynku książki, znajdziemy też na wielu portalach, stronach miast i instytucji, w rozmaitych serwisach. Szkoda, że większość z nich zawiera informacje niekompletne

---

[61] http://antykwariat.com.pl/ (dostęp: 12 VII 2015).

[62] http://www.antykwarioosz.pl/ (dostęp: 12 VII 2015).

[63] https://www.facebook.com/pages/Antykwarioosz pl-wyszukiwarka-antykwaryczna/186537344718035 (dostęp: 12 VII 2015).

[64] http://antykwariat.toplista.pl/ (dostęp: 12 VII 2015).

i nieaktualne (Wirtualnapolska.pl odsyła nas do dawno już nieaktywnej Gojaby.pl[65]). Oczywiście kwestia aktualizacji różnego rodzaju stron i informacji na portalach to problem całego Internetu.

Serwisy ogłoszeniowe i społecznościowe

Nie wydaje się, aby serwisy ogłoszeniowe stanowiły szczególnie istotny element wtórnego rynku książki, gdyż analiza wybranych anonsów wskazuje, że większość osób oferujących tam publikacje traktuje je na równi z innymi przedmiotami, chcąc się ich po prostu pozbyć, natomiast nabywcy to na ogół ludzie niepotrafiący poruszać się na rynku wtórnym i dokonujący zakupów sporadycznie. Oczywiście także tutaj operują znawcy – bibliofile, antykwariusze i bukiniści, którzy wyławiają cenniejsze obiekty po atrakcyjnych cenach od osób nieznających ich rzeczywistej wartości.

Większe znaczenie mają serwisy społecznościowe, zwłaszcza najbardziej popularny, utworzony w 2004 r. Facebook, który 10 lat później miał już miliard użytkowników[66], w tym 12,6 mln w Polsce[67]. Serwisy te uczestniczą we wtórnym rynku książki na dwa sposoby: pośredni i bezpośredni. Pierwszy z nich obejmuje wszelkie formy promocji czytelnictwa, bibliofilstwa, literatury, bibliotek itd., w jakimś stopniu pobudzające zainteresowanie książką, a tym samym stymulujące zainteresowanie odbiorców. Drugi zaś – w tym momencie ważniejszy – to przede wszystkim: najrozmaitsze profile i grupy w rodzaju „wymiana/kupno/sprzedaż książek" lub związane z bookcrossingiem, profile jednorazowych i cyklicznych imprez, aukcji i kiermaszów, a także profile i strony prowadzone przez antykwariaty, serwisy aukcyjne czy platformy sprzedażowe. Jak widać, spotyka się tu często spontaniczna potrzeba kontaktu, chęć bezpośredniej wymiany książek między zainteresowanymi, a nawet gotowość ich nieodpłatnego przekazania z umyślnymi działaniami marketingowymi i ofertami czysto handlowymi.

Analizując Facebooka, wziąłem pod uwagę wszelkie formy udziału we wtórnym rynku książki (kupno i sprzedaż, wymiana, rozdawnictwo, poszukiwanie konkretnego tytułu), uwzględniłem też

[65] http://katalog.wp.pl/antykwariaty-internetowe/?ticaid=115358 (dostęp: 12 VII 2015).

[66] http://media2.pl/internet/96698-Facebookowi-nie-straszne-konta-widma.-Zuckerberg-ma-juz-miliard.html (dostęp: 9 VII 2015).

[67] http://tech.wp.pl/kat,1009785,title,Jak-Polacy-kochaja-na-Facebooku,wid,16974294,wiadomosc.html?ticaid=115315 (dostęp: 9 VII 2015).

wszystkie najważniejsze postaci aktywności, które serwis oferuje (profile, społeczności, grupy otwarte i zamknięte, wydarzenia)[68], odnotowując ich charakter (tematyczny, środowiskowy, terytorialny), a także liczbę członków.

Oczywiście, znakomita większość inicjatyw tworzonych *ad hoc* nie wychodzi poza nieliczną grupę zainteresowanych, a tylko niektóre potrafią przyciągnąć więcej osób. Wiele z nich szybko zamiera, często z powodu małej aktywności lub rozpadu tworzącej je grupy znajomych (np. w chwili zakończenia edukacji na jakimś poziomie, gdy konkretne rodzaje wydawnictw przestają już być potrzebne jej członkom). Wśród wyselekcjonowanych kilkudziesięciu nazw grup i społeczności zawierających frazy: „kupno – kupię", „sprzedaż – sprzedam", „wymiana – wymienię", „oddam, poszukuję książki, podręczniki" (zob. zestawienie 2) znalazły się zarówno takie, które liczyły kilkadziesiąt tysięcy, jak i kilkudziesięciu lub nawet kilkunastu uczestników, przy czym nie miało większego znaczenia, czy miały one charakter otwarty, czy zamknięty.

Grupy te miały rozmaity charakter: niektóre nastawione były na wymianę książek bez względu na ich rodzaj (np. 16, 20), inne tylko na sprzedaż publikacji (np. 3, 6, 13), większość jednak (z reguły dużych) uwzględniała obie formy obrotu (np. 1, 2, 5). Część społeczności miała ograniczony zasięg terytorialny (np. 3, 5, 6, 19), część obejmowała swym zasięgiem konkretną instytucję (np. 10, 17, 18, 22), inne zainteresowane były konkretnym asortymentem (np. 4, 7, 8, 12), w tym nawet książkami tylko jednego autora (15).

Objętość i forma zamieszczanych postów jest rozmaita. Zdecydowanie przeważają krótkie anonse w rodzaju: „kupię, sprzedam, oddam…", „mam do sprzedania", „potrzebuję, poszukuję", często opatrzone zdjęciem, ale zdarzają się też bardziej rozbudowane, zawierające szczegółowe opisy bibliograficzne, charakterystykę dzieła i stanu egzemplarza. Oprócz tego na stronach wymieniane są opinie na tematy interesujące grupę, podpinane linki do rozmaitych tekstów, filmów itp.

Trudno określić, jaką liczbę egzemplarzy oferuje się na Facebooku, a także jaka część propozycji kończy się transakcją. Obserwacje i wywiady z uczestnikami wymienionych inicjatyw pozwalają przyjąć, że jest to 20-30%. Ważniejszy wydaje się jednak społeczny aspekt zjawiska: integracja osób zainteresowanych konkretnym te-

[68] Anonse pojawiające się w grupach dyskusyjnych na różnego rodzaju portalach, stronach internetowych instytucji w postaci wątków w rodzaju „poszukuję książki", „gdzie można kupić", „gdzie są w… antykwariaty" mają znaczenie marginalne.

matem, rodzajem publikacji lub po prostu książką i literaturą. Istotne jest także upowszechnianie tą drogą wiedzy na temat obiegu wtórnego. Uczestnicy grup i dyskutanci na forach dzielą się bowiem doświadczeniami, wymieniają adresami antykwariatów, giełd itp.

Zestawienie 2. Przykładowe profile i grupy na Facebooku służące wymianie publikacji (kolejność według liczby uczestników)

Lp.	Nazwa	Forma	Liczba uczestników[a]
1.	Książki – sprzedaż/wymiana książek	grupa zamknięta	23 203
2.	Przeczytałeś? – wymiana, sprzedaż książek	grupa zamknięta	6510
3.	Sprzedam książki Kielce	grupa otwarta	6190
4.	Sprzedam/kupię książki: Psychologia	grupa zamknięta	3891
5.	Książki Kalisz – sprzedam, kupię, wymienię	grupa zamknięta	3284
6.	Sprzedam książki Płock	grupa zamknięta	2857
7.	Sprzedam/kupię książki pedagogiczne	grupa zamknięta	2159
8.	Komiksy sprzedam kupię zamienię	grupa otwarta	1696
9.	Książki polskie w Niemczech	grupa zamknięta	1632
10.	Sprzedam/Kupię książki Uniwersytet Śląski	grupa otwarta	1574
11.	Sprzedam/Kupię książki do technikum i liceum	grupa otwarta	885
12.	O architekturze i sztuce: książki i nie tylko, sprzedam, kupię, pożyczę, oddam	grupa otwarta	777
13.	Sprzedam Książki Umed [Uniwersytet Medyczny] Wrocław	grupa zamknięta	761
14.	Książki polskie w UK – handel i wymiana	grupa zamknięta	535
15.	Sprzedaż – kupno – wymiana książek Stephena Kinga	grupa zamknięta	410
16.	Wymiana książek	społeczność	251
17.	Kupię Sprzedam Książki II LO Lubin	grupa otwarta	103
18.	Kupię/sprzedam książki. Szkoła nr 4 Mrągowo	grupa zamknięta	96
19.	Sprzedam–kupię książki Żyrardów i okolice	grupa otwarta	74
20.	Wymiana książek i filmów – Łódź	grupa otwarta	68
21.	Książkowy targ – sprzedaż i wymiana książek	grupa otwarta	40
22.	Sprzedam Kupię Książki ZSP im. F. Ratajczaka Kościan	grupa zamknięta	34
23.	Książki do francuskiego ’98	grupa zamknięta	19
24.	Wszystko o astronomii – sprzęt, książki…	grupa otwarta	11

[a] Dane na 9 VII 2015 r.



102. Książki. Wymiana, sprzedam, oddam, Facebook

6. Inne formy (giełdy kolekcjonerskie, bazary)

Jak już wspominałem, w poprzedniej epoce targi, jarmarki i bazary w istotny sposób uzupełniały braki sieci księgarskiej, pozwalały dotrzeć z ofertą wydawniczą na prowincję; stanowiły miejsce dystrybucji druków nielegalnych, umożliwiały właścicielom okazjonalną sprzedaż zbędnych książek. W dobie Internetu jest to już instytucja marginalna. Książki oferowane są tam z reguły obok czasopism, płyt, staroci, militariów i innych drobiazgów interesujących kolekcjonerów. Obecnie miejsca te (niektóre o długiej tradycji) przypominają tzw. pchli targ, gdzie większość książkowych stoisk to sterty lub pudła pełne książek, w których grzebią amatorzy tanich zakupów, okazji. Praktycznie w każdym większym mieście jest takie miejsce, gdzie przynajmniej raz w tygodniu, w sobotę lub w niedzielę, odbywa się giełda staroci, a na niej sprzedawane są także stare i używane książki. Wśród handlujących są oczywiście zawodowi bukiniści, właściciele dużych stoisk, często kolekcjonerzy znający wartość oferowanych przedmiotów, obchodzący się z nimi starannie, którzy proponują różne rodzaje literatury, a także stare czasopisma, ulotki, pocztówki, dokumenty i listy, są też drobni handlarze sprzedający tanie i bardzo tanie książki, często bezpośrednio z pudeł lub prosto z ziemi. Nie brak również osób przypadkowych, które chcą się pozbyć swoich książek bez pośrednictwa antykwariatu.



103. Stoisko z książkami na giełdzie staroci w Krakowie



104. Giełda staroci w Częstochowie – ogłoszenie

Osobnym zjawiskiem są różnego rodzaju imprezy i akcje poświęcone wyłącznie książce lub takie, podczas których jako jedną z atrakcji przewidziano kiermasz lub giełdę. Podczas niektórych targów książki (np. Targi Książki Historycznej, Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie) organizowane są „alejki antykwaryczne”, w których uczestniczą antykwariusze i bukiniści. Skala i częstotliwość takich przedsięwzięć jest rozmaita, różny jest też ich zasięg środowiskowy, tematyczny i terytorialny. Wiele z nich przypomina bookcrossing lub związanych jest z selekcją księgozbiorów bibliotecznych. Z czasem tego rodzaju przedsięwzięcia mogą się przekształcić w imprezy cykliczne.

7. Wyprzedaż oraz rozdawnictwo druków zbędnych i dubletów bibliotecznych

Współcześnie biblioteki wszystkich typów systematycznie dokonują przeglądu swoich księgozbiorów i pozbywają się publikacji nieaktualnych bądź nieznajdujących czytelników. Zdarzają się też likwidacje lub przekształcenia bibliotek, na przykład na uczelniach wyższych, gdzie dostosowuje się do nowych potrzeb strukturę bibliotek instytutowych lub wydziałowych.

Wycofane książki trafiają na rynek wtórny bezpośrednio i pośrednio. Rzadko sprzedaje się je w antykwariacie[69], gdyż bibliotekarze chcą jak najszybciej pozbyć się wszystkich zbędnych egzemplarzy, wśród których przeważają obiekty o niewielkiej lub żadnej wartości, antykwariusze zaś chcieliby spośród nich wybrać książki z handlowego punku widzenia najlepsze. Biblioteki decydują się więc raczej na sprzedaż we własnym zakresie lub rozdawnictwo. Niektóre z nich prowadzą antykwariaty internetowe. Przykładem może być Wojewódzka i Miejska Biblioteka Wojewódzka im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze, w której wciąż można kupić książki na miejscu. Oferuje ona za pomocą profesjonalnych aplikacji handlowych kilka tysięcy niedrogich (po kilka, kilkanaście złotych) i mało zniszczonych publikacji, wśród których znajdziemy, czasami wolne od znaków własnościowych, egzemplarze arcydzieł literatury polskiej i obcej, prac naukowych i popularnonaukowych[70]. Podobnie działa Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy[71]. Biblioteka KUL prezentuje swoją ofertę (około 800 pozycji) w tradycyjnej formie katalogu (plik PDF)[72]; antykwariat taki prowadziła również Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach, lecz obecnie link do niej nie jest już aktywny[73]. Z kolei Biblioteka Publiczna w Szprotawie zaprasza do swojego miniantykwariatu „w hollu głównym”[74].



105. Antykwariat w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze

[69] Kwestia ta jest omówiona w dalszej części niniejszej pracy – rozdziale VII.

[70] http://antykwariat.wimbp.zgora.pl/index.php?option=com_content&view=featured&Itemid=101 (dostęp: 14 VII 2015).

[71] http://wimbp-dublety.man.bydgoszcz.pl/ (dostęp: 29 VI 2015).

[72] http://www.bu.kul.pl/files/366/ofertadubletOw2014.pdf (dostęp: 29 VI 2015).

[73] http://www.mbp.katowice.pl/antykwariat/ (dostęp: 29 VI 2015).

[74] http://www.mbpszprotawa.pl/index.php/mini-antykwariat (dostęp: 29 VI 2015).



106. Internetowy antykwariat Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szprotawie

Niektóre książnice ograniczają gospodarkę dubletami do wymiany międzybibliotecznej[75], zgodnie z odpowiednimi przepisami[76], zaznaczając przy tym nieraz, że „Zamówienia mogą składać wyłącznie biblioteki i instytucje"[77]. Oprócz form stałych organizowane są też jednorazowe bądź cykliczne kiermasze. Postępuje tak m.in. Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego[78]. Wyprzedaże dubletów są też coraz częściej atrakcją rozmaitych imprez promujących czytelnic-

[75] http://archiwum.wfis.uw.edu.pl/bibfis/aktualnosci/wykaz-dubletow-i-drukow-zbednych-z-dn-02-07-2015-r/; http://bg.uwb.edu.pl/?pid=Dublety (dostęp: 29 VI 2015).

[76] Art. 27 ust. 5 pkt 4 ustawy z dnia 27 VI 1997 r. o bibliotekach, Dz.U. z 1997 r. Nr 85, poz. 539 z późn. zm.

[77] http://www.bg.sggw.pl/dublety.html (dostęp: 29 VI 2015).

[78] *Sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i Bibliotek Wydziałowych UW za rok 2008*, oprac. K. Koczorowska, Warszawa 2009, s. 123.

two, jak na przykład Noc Bibliotek[79]. Wydaje się jednak, że sprzedaż dubletów nie przynosi bibliotekom zbyt wielkich korzyści, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę konieczny nakład pracy[80].

Stąd najczęściej druki zbędne i dublety są rozdawane lub przeznacza się je na makulaturę. Owo rozdawnictwo wpływa na wtórny rynek książki, albowiem wielu spośród obdarowanych, prędzej czy później, sprzedaje otrzymane publikacje. Co więcej, do obrotu trafiają także egzemplarze ze składowisk makulatury i śmietników, które penetrują zbieracze i handlarze[81].

8. Bookcrossing

Coraz bardziej popularnym sposobem rozpowszechniania książki jest w Polsce bookcrossig[82], zwłaszcza że książki używane wciąż tanieją i trudno je sprzedać. Idea nieodpłatnego przekazywania, wymiany książek w przestrzeni wspólnej narodziła się w Stanach Zjednoczonych w 2001 r. (www.bookcrossing.com). Uczestnicy bookcrossingu pozostawiają niepotrzebne im egzemplarze w miejscach publicznych, na celowo ustawionych półkach i stołach, a nawet w mało już teraz używanych budkach telefonicznych, skąd może je sobie wziąć następny czytelnik. Ten specyficzny sposób rozpowszechniania książek może mieć charakter w pewnym sensie ciągły (np. specjalne miejsca, punkty; serwis internetowy – www.bookcrossing.pl), cykliczny (np. „Drugie życie książki"



107. Bookcrossing.pl – winieta

[79] I. Adamczewska, *Święto czytania: Noc Bibliotek i uliczny antykwariat*, „Gazeta Wyborcza" (Łódź) 2015, 22 V.

[80] *Sprawozdanie z działalności Biblioteki Uniwersyteckiej [UAM] za rok 2011*, [on-line:] http://lib.amu.edu.pl/pliki/sprawozdania/spr_bu_2011.pdf, s. 10-12 (dostęp: 29 VI 2015).

[81] G. Nieć, *Dublety i druki zbędne na polskim rynku antykwarycznym*, [w:] *Dziedzictwo utracone – dziedzictwo odzyskane*, s. 77-99.

[82] Według najnowszego raportu stanu czytelnictwa w Polsce 6,3% badanych, poszukując książek, korzystało z bookcrossingu; 5% zaś pozbywało się ich w ten sposób, uczestniczyło w wymianie, zob. *Książki w codziennym życiu Polaków. Raport z badania Polskiej Izby Książki „Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce"*, oprac. J. Kostecki i in., Warszawa 2015, s. 64-66, 72.



108. Bookcrossing – budka telefoniczna w przygranicznym Görlitz



109. Bookcrossing – Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu



110. Bookcrossing – Biblioteka Publiczna w Gnieźnie



111-112. Bookcrossing – Dworzec Główny we Wrocławiu





113. Bookcrossing – ogłoszenie, Olsztyn

w Krakowie[83], „PrzyTARGaj książki" w Poznaniu[84], „Strefa Wymiany Książek" w Legionowie[85]) czy zupełnie okazjonalny, jednorazowy. Korzystają z niego niektórzy znawcy, wyłapując bardziej wartościowe pozycje. Bookrossing w istotny sposób wspomaga rozdawnictwo dubletów bibliotecznych. „Uwalnianie książek" jest dość nośne medialnie, wiele akcji zyskuje wsparcie prasy, radia i telewizji oraz serwisów społecznościowych[86], a przede wszystkim cieszy się zazwyczaj sporym powodzeniem publiczności.

Ta, zdawać by się mogło, zupełnie marginalna instytucja rynku wtórnego ma jednak pewne znaczenie. Dzięki rezonansowi medialnemu wpływa na prestiż książki, zaspokaja niektóre potrzeby, pozwala też uratować przed zniszczeniem cenniejsze egzemplarze, które trafiają potem do antykwariatów.

[83] http://drugiezycieksiazki.pl/ (dostęp: 1 XII 2015).

[84] http://www.zamek.poznan.pl/news,pl,2,3208.html (dostęp: 1 XII 2015).

[85] http://www.legionowo.pl/pl/strefa-goscia/aktualnosci_g;kategoria-kulturalne;id-4713 (dostęp: 1 XII 2015).

[86] Z reguły każda tego rodzaju akcja ma swój profil na Facebooku (np. Warszawska Wymiana Książek).

V. Struktura przestrzenna wtórnego rynku książki w Polsce (centra i peryferie)

Problem przestrzennego rozmieszczenia instytucji wtórnego rynku książki sygnalizowałem już wcześniej, zajmując się uwarunkowaniami jego rozwoju. Obecnie chciałbym omówić to zagadnienie bardziej systematycznie, zwracając uwagę zwłaszcza na aktualny potencjał poszczególnych regionów i ośrodków. Jak już pisałem, przed 1989 r. państwowa sieć antykwaryczna pokryła stopniowo terytorium całego kraju w sposób względnie równomierny. Placówki funkcjonowały we wszystkich praktycznie miastach wojewódzkich, nawet po ich znacznym zwielokrotnieniu w 1975 r., choć jakość świadczonych usług i atrakcyjność asortymentu były bardzo zróżnicowane. Przez cały okres czołówkę branży tworzyły placówki warszawskie i krakowskie, choć duże znaczenie miały też punkty w Bydgoszczy, Gdańsku, Poznaniu i Łodzi. Dzisiejsza struktura przestrzenna rynku wtórnego – inaczej niż w okresie Polski Ludowej – kształtuje się w zasadzie samorzutnie, nieznacznie tylko korygowana przez długofalowe lub doraźne działania władz samorządowych. Poza absolutną czołówką, obejmującą kilka, kilkanaście antykwariatów, cechuje ją duża niestabilność: jedne instytucje powstają i rozwijają się pomyślnie, inne upadają; bywa (choć już coraz rzadziej), że los taki spotyka firmy działające od dłuższego czasu[1].

[1] Przekonałem się o tym również podczas przygotowywania niniejszego tekstu, weryfikując informacje i materiały zebrane w ciągu ostatnich kilku lat. Dokładne opracowanie obejmujące wszystkie firmy działające na wtórnym rynku książki jest w zasadzie niemożliwe do wykonania. Zresztą, nie jest to zadanie dla badacza, bardziej dla odpowiednich urzędów i organizacji branżowych. Zdaję sobie także sprawę, że mogłem nie natrafić na wiele istotnych adresów, niektóre zaś okazywały się podczas badań terenowych nieaktualne lub też miały niewiele wspólnego z anty-

1. Przemiany struktury przestrzennej wtórnego rynku książki w Polsce po 1989 roku

Czynnikiem, który najsilniej wpłynął na zmiany w przestrzennym układzie całego rynku książki, była likwidacja Państwowego Przedsiębiorstwa „Dom Książki", centralnie sterowanej instytucji, przez długi czas stymulującej rozwój sieci placówek, organizującej ich pracę, przeprowadzającej szkolenia kadry i ustalającej zasady świadczenia usług. Przedsiębiorstwo rozpadło się w ciągu kilku lat praktycznie zupełnie, a poszczególne hurtownie, księgarnie oraz antykwariaty systematycznie się uniezależniały i prywatyzowały. W pierwszych latach rynek działał spontanicznie, dominowały niezależne, z reguły niewielkie firmy, z czasem jednak pojawiły się rodzime i zasilane kapitałem zagranicznym sieci, które opanowały księgarstwo. Placówki sieciowe, podobnie jak przed laty punkty Domu Książki, oferują ujednoliconą ofertę i standard usług, prowadzą spójną i obejmującą całą sieć akcję marketingową itd.

W przypadku antykwariatów zjawisko takie nie wystąpiło, choć w pewnym momencie artykułowano jego potrzebę („rynek wtórny wyraźnie czeka na swoje «supermarkety»"[2]), a nawet pojawiły się pojedyncze inicjatywy (Pałac Starej Książki Władysława Huzika w Warszawie[3]). Mimo zmian zachodzących w ciągu minionego ćwierćwiecza podstawę istniejącej struktury nadal stanowią niezależne, nieduże firmy prywatne. Wielkie antykwariaty oferujące największy asortyment powstały i działają w sieci.

Główne ośrodki handlu antykwarycznego w Polsce – Warszawa i Kraków

Antykwaryczny rynek księgarski w Polsce zdominowały dwa ośrodki – Kraków i Warszawa. Ich dotychczasowa supremacja po 1989 r. jeszcze się pogłębiła. W miastach tych zawsze istniały prężne środowiska kolekcjonerskie stanowiące trzon klienteli antykwariatów – kupujących i jednocześnie dostarczających obiektów do sprzedaży.

---

kwarstwem. Pewnym problemem jest również kwestia nazewnictwa poszczególnych placówek, których właściciele stosują nieraz równocześnie różne ich wersje, bywa, że je też po prostu zmieniają.

[2] W. Szatanek, *Czytelnicze pole manewru*, „Biblioteka Analiz" 2002, nr 5, s. 20.

[3] A. Kowalska, *Pałac się zamyka, książę abdykuje*, „Gazeta Wyborcza" (Warszawa) 2007, nr 209, s. 6.

Ludzi takich zawsze jest tym więcej, im większe i głębiej zakorzenione w historii są ośrodek i region, im liczniejsze jest środowisko akademickie, mocniejsze zaplecze naukowe i muzealne.

Z tych dwóch miast zdecydowanie większa i ponaddwukrotnie ludniejsza jest Warszawa[4]. W obu jednak, w porównaniu z resztą kraju, osiąga się wyższe dochody[5] i łatwiej w nich o pracę. W 2014 r. w stolicy na blisko 80 uczelniach studiowało prawie 280 tys. osób, w Krakowie – w 33 szkołach wyższych – 200 tys. i pracowało po kilkanaście tysięcy naukowców[6], a grupy te to przecież ważna część klienteli księgarń i antykwariatów. Duże znaczenie ma również fakt, że oba miasta stanowią ważne centra ruchu wydawniczego: w Warszawie wydaje się ponad jedną trzecią wszystkich tytułów, a w Krakowie przeszło jedną dziesiątą (w zakresie niskonakładowych wydawnictw naukowych nawet blisko jedną ósmą)[7]. Wprawdzie dorobek oficyn warszawskich i krakowskich trafia do odbiorców w całym kraju, lecz z pewnością spora jego część pozostaje na miejscu.



114. Kraków – antykwariat Wójtowicz

Ogólnie rzecz ujmując, jeśli weźmiemy pod uwagę liczbę placówek antykwarycznych – przeważa Warszawa, jeśli zaś chodzi o występowanie firm odgrywających poważną rolę na rynku ogólnokrajowym, dysponujących bogatym i różnorodnym asortymentem, to sytuacja obydwu miast jest wyrównana, z lekką przewagą Krakowa.

W Krakowie większość liczących się antykwariatów znajduje się w okolicy Rynku Głównego, a najdalej w promieniu kilkuset metrów od centrum miasta. Najważniejsze z nich (Wójtowicz i Rara

[4] W 2014 r. liczba mieszkańców Warszawy wynosiła około 1 735 000, a Krakowa ponad 760 000, zob. GUS, *Miasta największe pod względem liczby ludności*, [on-line:] http://stat.gov.pl/statystyka-regionalna/rankingi-statystyczne/miasta-najwieksze-pod-wzgledem-liczby-ludnosci/ (dostęp: 16 VII 2015).

[5] W Warszawie przeciętna wysokość wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw wynosiła w 2014 r. 4995,41 zł, przy średniej krajowej – 3650,06 zł.

[6] MNiSW, *Szkolnictwo wyższe w Polsce 2013*, [on-line:] http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2013_07/0695136d37bd577c8ab03acc5c59a1f6.pdf (dostęp: 3 X 2015).

[7] W 2012 r. w Warszawie opublikowano 11 488 tytułów książek, co stanowi 35% całej krajowej produkcji, w Krakowie zaś – 3413 (10,4%). W przypadku wydawnictw naukowych udział ten wynosił odpowiednio 32,3% i 12%. Dorobek trzeciego w kolejności Poznania to już połowa tego, co osiąga Kraków (5,1% i 6,1%), zob. *Ruch wydawniczy w liczbach LIX: 2013*, Warszawa 2015, s. [29], tab. 2: *Książki według miejsca wydania*.

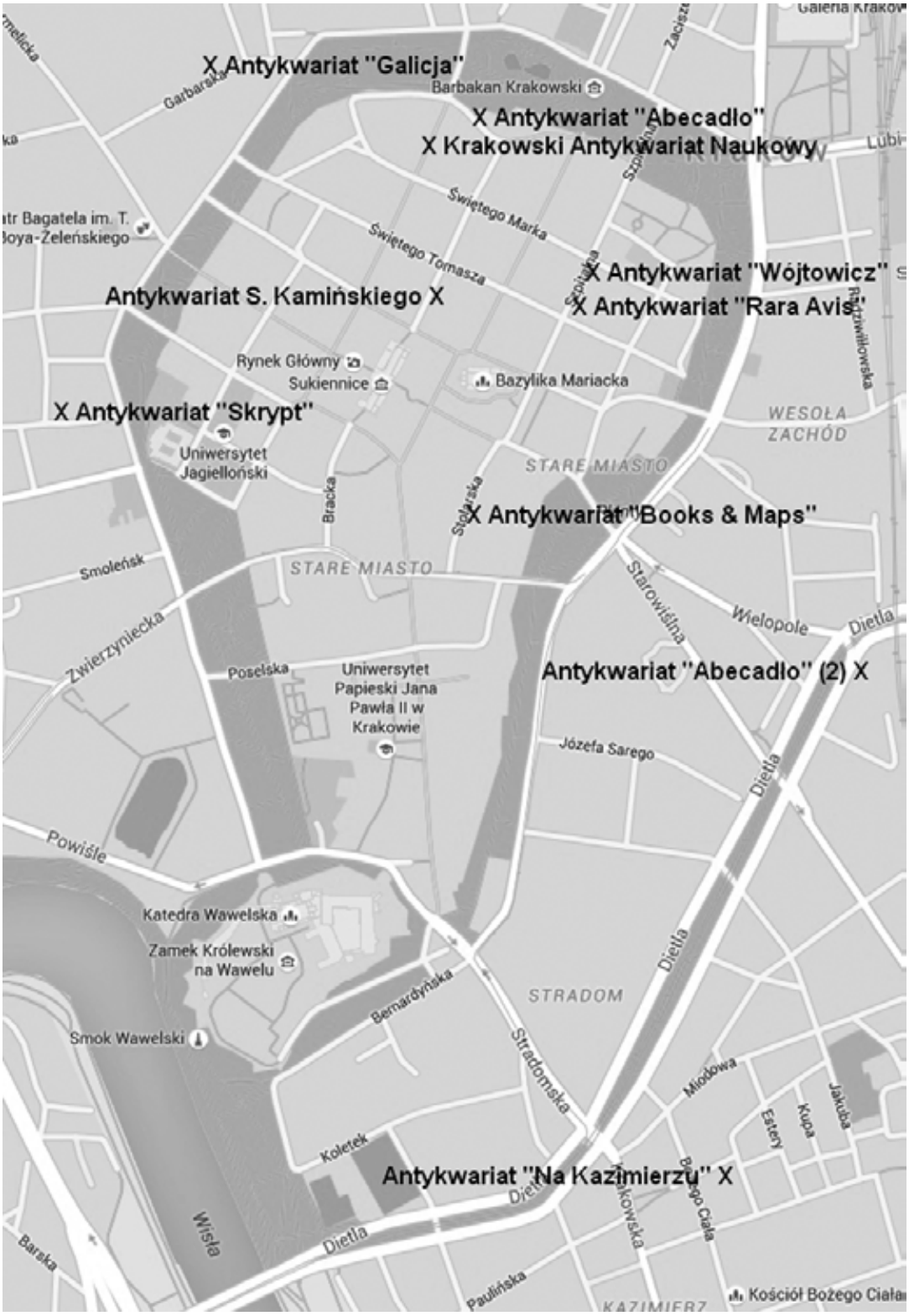

Mapa 1. Antykwariaty w Krakowie



115. Kraków – Rara Avis

Avis) mają swe siedziby przy ul. Szpitalnej[8], przez którą przechodzą praktycznie wszyscy przyjeżdżający do miasta. Na równoległej Floriańskiej spotkamy w jednej z bram bukinistę, na następnej (św. Jana 3) mieści się kontynuujący dawne tradycje wydawnictwa i księgarni Stefana Kamińskiego antykwariat jego imienia; bardzo blisko zaś, przy ul. Pijarskiej 2, łączącej te poprzednie, działa najmłodsza firma – Abecadło[9]. Z drugiej strony Rynku, w Kramach Dominikańskich przy ul. Stolarskiej 8/10 mieści się niewielki, ale dysponujący ciekawym asortymentem Antykwariat Księgarski Józefa Nowosielskiego. Nieopodal, tuż za pierwszą obwodnicą mamy: przy ul. Garbarskiej 5 – antykwariat Galicja (kontynuujący tradycję punktu działającego od lat 80. przy ul. Łobzowskiej 6)[10]; na ul. Jabłonowskich 9 (blisko Collegium Novum) – akademicki antykwariat Skrypt; przy ul. Krupniczej 19 – Antykwariat Naukowy i Akademicki „Wiedza" (stanowiący formę pośrednią między stoiskiem bukinistycznym a antykwariatem). Pozostałe placówki też znajdują się niedaleko: m.in. na ul. Dietla 111 (drugi punkt Abecadła), przy ul. Meiselsa 17 (antykwariat Na Kazimierzu w Centrum Kultury Żydowskiej, gdzie handluje się także najrozmaitszymi rupieciami). Tylko antykwariaty szkolne są rozrzucone po całym mieście, większość z nich uaktywnia się zresztą tylko sezonowo.

W ciągu ostatnich lat na mapie antykwariatów krakowskich zaszły ważne przeobrażenia. Przykładowo, istniejący od 1956 r. antykwariat naukowy Domu Książki przy ul. Brackiej 6[11] przejęli jego pracownicy (Janusz Łętocha i wspomniany Nowosielski). Wspólnie zorganizowali w 1993 r. jedną aukcję korespondencyjną[12], potem ograniczyli się do sprzedaży frontowej. W 2001 r. (na skutek przede wszystkim

[8] A. Kozioł, *Była w Krakowie taka ulica*, „Dziennik Polski" 2015, nr 21, dod. „Historia", s. 6.

[9] http://www.abecadlo.org/ (dostęp: 3 X 2015).

[10] http://www.antykwariat-galicja.pl/ (dostęp: 3 X 2015).

[11] Do przełomu ustrojowego placówka ta była jedną z bardziej liczących się w Polsce, organizowała aukcje, ogłaszała katalogi ofertowe. Antykwariat zlokalizowany niemalże na wprost wylotu ul. Gołębiej, na której mieszczą się wydziały polonistyki i historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także rektorat, chętnie odwiedzali nauczyciele akademiccy oraz studenci filologii polskiej, teatrologii, filmoznawstwa i historii.

[12] Antykwariat Księgarski J. Łętocha, J. Nowosielski, Oferta specjalna, Kraków 5 VI 1993 r.

rosnących kosztów wynajmu lokalu) zlikwidowali firmę, rozdzielili się i założyli nowe punkty (Miscellanea w oficynie przy ul. Brackiej 13 oraz w Kramach Dominikańskich). Łętocha zakończył działalność w 2014 r., antykwariat Nowosielskiego istnieje nadal. W 2011 r. głośnym echem odbiła się sprawa antykwariatu przy ul. św. Tomasza 26 nawiązującego do tradycji przedwojennej firmy S.A. Krzyżanowski[13]. Prowadzący go od początku lat 60. ubiegłego wieku Helena i Henryk Druciowie mimo wyjątkowo korzystnych warunków najmu od miasta, a także wciąż zasobnych magazynów pamiętających jeszcze czasy przedwojenne popadli w poważne tarapaty finansowe. Po głośnej awanturze z udziałem mediów, anarchistów i publiczności (w tym moim)[14] placówka uległa likwidacji. Inne zmiany nie były tak spektakularne, niemniej należy wspomnieć, że po działającym w pierwszej dekadzie bieżącego stulecia antykwariacie Verbum (ul. Dominikańska 1) pozostała jeszcze tylko strona internetowa[15]; w tym samym okresie założono i zlikwidowano też placówki przy alei Mickiewicza 21 oraz w Rynku Głównym 13 (przy księgarni firmowej wydawnictwa Zielona Sowa). Na początku lat 90. niewielki antykwariat działał w Collegium Novum UJ, a 10 lat później w budynku Biblioteki Jagiellońskiej handlował książkami znany krakowski bukinista – Jan Zadora. W 2013 r. natomiast zakończył wieloletnią działalność antykwariat Bibliofil przy ul. Szpitalnej 19[16], którego miejsce zajęła firma Wójto-



116. Warszawa – Kosmos, a w głębi Logos

[13] A. Ruta, *Księgarnia „S. A. Krzyżanowski" w Krakowie. Zarys dziejów 1870-1950*, Kraków 2003, s. 72.

[14] Czynsz za lokal o powierzchni 80 m^2 wynosił przez lata ok. 500 zł, podczas gdy inni płacili miastu i prywatnym właścicielom kilka, a nawet kilkanaście razy więcej. Burza rozpętała się, gdy zaległości wobec gminy wynosiły już 7000 zł, zob.: [on-line:] http://krakow.naszemiasto.pl/artykul/krakow-protest-w-obronie-antykwariatu-przy-tomasza-zdjecia,935665,artgal,t,id,tm.html; J. Hubrich, *Henryk Druć. Urodziłem się pod zasraną gwiazdą…*, [on-line:] http://www.gazetakrakowska.pl/artykul/438009,henryk-druc-urodzilem-sie-pod-zasrana-gwiazda,id,t.html; [on-line:] https://fakrakow.wordpress.com/2011/05/27/najstarszy-antykwariat-w-polsce-zagrozony-eksmisja/; [on-line:] http://www.mmkrakow.pl/artykul/zdjecia/protest-przeciwko-likwidacji-antykwariatu-w-krakowie,3192871,artgal,14050206,t,id,tm,zid.html (wszystkie – dostęp: 18 VII 2015); G. Nieć, *Antykwariat może przynosić zyski*, „Gazeta Wyborcza" (Kraków) 2011, 2 VI.

[15] http://www.antykwariat-verbum.pl/index.html (dostęp: 5 I 2016).

[16] A. Sibistowicz, *To już koniec „Bibliofila"*, „Polska Gazeta Krakowska" 2013, nr 89, dod. „Kronika Krakowska", s. B5.



Mapa 2. Antykwariaty w Warszawie

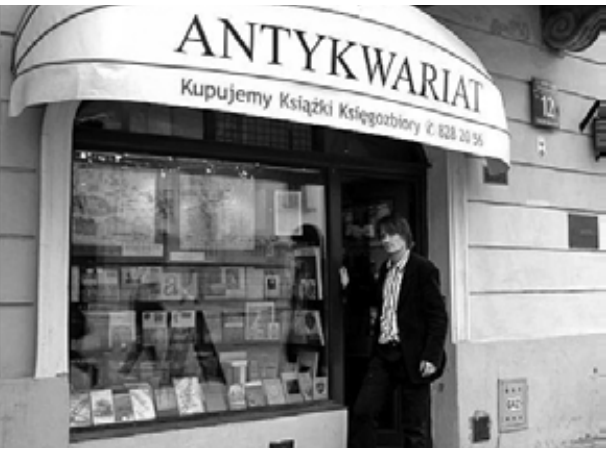

117. Warszawa – Atticus. Na zdjęciu Juliusz Kłosiński, założyciel i właściciel firmy

wiczów, mieszcząca się do tej pory nieco na uboczu, bo przy ul. św. Marka 25[17].

Zresztą nie tylko Wójtowicz, ale także dwa inne przodujące antykwariaty krakowskie (Krakowski Antykwariat Naukowy i Rara Avis) przynajmniej raz zmieniały swoje siedziby[18], przy czym Wójtowiczowie i Rara Avis – mimo zajmowania przez dłuższy okres niezbyt atrakcyjnych lokali (na uboczu bądź na piętrach pozbawionych z reguły wystaw) – rozwinęły się i umocniły swoją pozycję na rynku. Sukcesu takiego nie odniosły firmy w pewnym sensie uprzywilejowane (wspomniane: Bibliofil czy antykwariat pp. Druciów), co pokazuje, jak ważne są kompetencje (także te czysto organizacyjne) oraz zaangażowanie i konsekwencja w działaniu. Niewątpliwie istotne też były: duża i wciąż wzbogacana oferta, wysoki poziom usług, nieprzerwana aktywność na rynku aukcyjnym, publikacja katalogów składowych i tematycznych, jak również dobrze prowadzone strony internetowe.

W Warszawie sieć antykwaryczna wygląda inaczej[19]. Po pierwsze, czołówka antykwariatów stołecznych – inaczej niż w Krako-

[17] Na skutek petycji, którą zainicjowałem, a pod którą podpisali się m.in.: Irena Homola-Skąpska (historyk), Feliks Kiryk (historyk), Marian Konieczny (rzeźbiarz), Aleksander Krawczuk (historyk, pisarz, bibliofil), Stanisław Wiśniewski (artysta malarz) i Jan Woleński (filozof), odbył się przetarg celowy na ten lokal, zob. P. Polak, *Antykwariaty zdobią i promują Kraków*, „Dziennik Polski" 2013, 6 V; (WJUR) [W. Jurasz], *Antykwariat przy ulicy Szpitalnej uratowany*, „Dziennik Polski" 2013, 26 VII.

[18] Przypomnijmy, że po rozejściu się załogi Krakowskiego Antykwariatu Naukowego „Domu Książki", mieszczącego się przy ul. Sławkowskiej 10, przy szyldzie pozostali, nieżyjący już, Edward Edwin Śmiłek i Anna [Krystyna] Stecka, zob.: W. Jurasz, *Edward Edwin Śmiłek. Człowiek, który nigdy nie wyrzucał książek*, „Dziennik Polski" 2014, nr 85, dod. „Piątek", s. C6; M. Banasik, *W chorobie leczyła się „Balladyną", aby na dobre zarazić się książkami*, „Dziennik Polski" 2015, nr 78, dod. „Wielkanoc", s. C15. Wójtowiczowie zanim trafili na ul. św. Marka, a potem na ul. Szpitalną, kilka lat działali na pierwszym piętrze przy ul. Floriańskiej 15. Śmiłek i Stecka po kilkunastu latach spędzonych przy ul. św. Tomasza 8 przenieśli się w 2007 r. na piętro przy ul. Sławkowskiej 6, aby w 2014 r. osiąść przy tej samej ulicy pod nr. 19. Prawie 20 lat na pierwszym piętrze przy ul. Szpitalnej 10 mieścił się także Antykwariat „Rara Avis", dopiero w 2012 r. został zlokalizowany na parterze.

[19] Prasa stołeczna podejmuje od czasu do czasu tematy związane z handlem książką dawną i używaną. Wśród tekstów znajdziemy również takie, które są swego rodzaju przewodnikami po antykwariatach warszawskich, jak np.: KAS, *Książki z duszą*, „Gazeta Wyborcza" (Warszawa) 1999, nr 235, dod. „Supermarket", s. 3; redPor,

wie – nie pokrywa się z grupą firm, które prowadzą aukcję. Z jednej strony aukcyjny lider – Lamus, który ostatnimi laty organizuje trzy-cztery licytacje w ciągu roku, mimo aż dwóch punktów stacjonarnych bieżącą ofertę (zarówno frontową, jak i internetową) ma dość ograniczoną, z drugiej strony Atticus, zajmujący najbardziej prestiżowy i atrakcyjny pod względem handlowym lokal przy Krakowskim Przedmieściu, choć ma w stałej sprzedaży cenne obiekty, aukcji w ogóle nie organizuje. Obiekty z wyższej półki oferują również Antykwariat Polski i Piękne Książki.

Po drugie, antykwariaty warszawskie – w przeciwieństwie do krakowskich – rozmieszczone są względnie równomiernie na całym obszarze miasta, zarówno w szeroko pojętym centrum, jak i w dzielnicach od niego oddalonych. Niektóre firmy tworzą przy tym filie, oddziały, a nawet coś w rodzaju minisieci. Oczywiście ścisła czołówka mieści się w Śródmieściu, w okolicach Traktu Królewskiego i Dworca Centralnego. Są to: Lamus (ulice Nowomiejska 7 i Sandomierska 23), Atticus (Krakowskie Przedmieście 12), Antykwariat Staromiejski (ul. Piwna 20/26), dwa najstarsze – Kosmos i Logos (Al. Ujazdowskie 14 i 16), Kwadryga (ul. Wilcza 29A), Troszkiewiczowie (ulice Piękna 54 i Wspólna 51), Antykwariat Polski (ul. Piękna 11B/1)[20], Na Tamce (ul. Tamka 45), Józef Kubicki (ul. Hoża 27a), dwa z czterech punktów grupy Książka dla Każdego (ul. Dobra 55/5, w budynku Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Karmelicka 19), punkt Antykwariatu Warszawskiego (al. Jerozolimskie 55), TOM (ul. Żelazna 91), wreszcie wielki antykwariat Na Solcu, oferujący jednak pośledni i nie do końca uporządkowany asortyment (ul. Solec 33). Salon Piękne Książki, oferujący luksusowe reprinty i piękne oprawy, mieści się przy ul. Puławskiej 134.



118. Warszawa – pawilon z antykwariatami na Żoliborzu

W innych dzielnicach działają: dwa pozostałe punkty Książki dla Każdego – na ulicach Josepha Conrada 11 (Bielany) i Ludwika Kondratowicza 25 (Targówek), Antykwariat Warszawski – przy ul. Opaczewskiej 43/6 (Ochota), antykwariat Rafała Zalewskiego – przy

Antykwariaty książkowe, „Gazeta Wyborcza" (Warszawa) 2001, 15 III; J. Niedziela, *Warszawskie antykwariaty*, „Gazeta Wyborcza" (Warszawa) 2002, 28 II.

[20] Antykwariat zaprasza klientów od poniedziałku do piątku, ale „tylko po wcześniejszym umówieniu" (http://antykwariatpolski.pl/warszawa-antykwariat-skup-starych-ksiazek.html; dostęp: 3 II 2016).

ul. Koncertowej 3/5, wcześniej przy ul. Puszczyka 5 (Ursynów)[21], a także Antykwariat Grochowski – przy ul. Kickiego 12 (Praga-Południe). Na Żoliborzu oprócz wspomnianej już placówki legendarnego Krzysztofa Jastrzębskiego istnieją jeszcze dwie inne w parterowych segmentach przy ul. Słowackiego 6/8, a także przy ul. Broniewskiego 28 (w domu towarowym Galeria Żoliborz, gdzie oprócz książek znajdziemy też stare płyty i rozmaite rupiecie). Poza tym funkcjonuje jeszcze kilkanaście sklepów z antykami, w których zawsze znajdzie się trochę książek i map (np. Antiqua, ul. Freta 19), oraz kilkadziesiąt (w różnych punktach miasta) zajmujących się skupem i sprzedażą używanych podręczników.

Antykwariaty księgarskie i bukiniści w innych ośrodkach miejskich i akademickich

W pozostałych dużych ośrodkach liczba antykwariatów z różnych względów jest znacznie mniejsza. Ciekawy przypadek stanowi Łódź, trzecie polskie miasto pod względem wielkości (ponad 700 tys. mieszkańców[22], około 95 tys. studentów 23 wyższych uczelni[23]). W metropolię rozwinęła się w drugiej połowie XIX w., a w ważny ośrodek akademicki, naukowy i kulturalny przeistoczyła się dopiero po 1945 r. W tymże roku stała się tymczasową siedzibą wielu urzędów i instytucji centralnych, wtedy też powołano Uniwersytet Łódzki. Niepozbawiony dramatycznych momentów okres kształtowania się wielkomiejskiej Łodzi wpłynął niewątpliwie na zgromadzenie w tym mieście znacznych zasobów publikacji w wielu językach (polskim, rosyjskim, niemieckim, jidysz i hebrajskim). Substancja ta została po obydwu wojnach „uwolniona" i trafiała na rynek. W mieście działało (już w Drugiej Rzeczypospolitej) prężne środowisko bibliofilskie, którego niekwestionowanym liderem od lat 70. XX w. był Janusz Dunin. Bibliofile, bibliotekarze i bibliolodzy (środowiska te częściowo się pokrywały) podejmowali wiele cennych inicjatyw, a ich wydawnictwa odznaczały się wysokim poziomem merytorycznym i artystycznym. Na szczególną uwagę zasługuje działalność Muzeum Książki

[21] M. Śmigiel, *Jedyny antykwariat na Ursynowie. Pachnie starą książką*, „Gazeta Wyborcza" (Warszawa) 2012, nr 279, s. 10.

[22] GUS, *Miasta największe pod względem liczby ludności*, [on-line:] http://stat.gov.pl/statystyka-regionalna/rankingi-statystyczne/miasta-najwieksze-pod-wzgledem-liczby-ludnosci/ (dostęp: 16 VII 2015).

[23] http://www.superakademik.pl/lodz-miasto-akademickie/#fakty (dostęp: 19 VII 2015).



Mapa 3. Antykwariaty w Łodzi

Artystycznej Jadwigi, Janusza i Pawła Tryznów (instytucji pod każdym względem wyjątkowej)[24] oraz Muzeum Papieru i Druku[25].

Wszystko to powodowało, że w Łodzi funkcjonowały przez lata aż dwa poważne antykwariaty naukowe (ul. Piotrkowska 18 i 85) oraz kilka innych, organizowano też aukcje. Okazało się jednak, że podaż przekroczyła miejscowe potrzeby, a klientela tych placówek w dużej mierze pochodziła z zewnątrz. Tę słabość łódzkiego rynku książki ujawniły przemiany po 1989 r. W konsekwencji oba antykwariaty naukowe drastycznie zredukowały działalność i dziś znajdują się praktycznie na marginesie branży. Wciąż jednak działa w Łodzi stosunkowo dużo antykwariatów popularnych, oferujących głównie książki dwudziestowieczne. Większość z nich znajduje się w centrum, a właściwie w reprezentacyjnej części ul. Piotrkowskiej. Są to m.in.: istniejący od lat antykwariat Silva Rerum (nr 147), Gratka (nr 147, w bramie), Myszy i Ludzie (nr 118), Komiks (nr 50), ukryty nieco w bramie pod nr 44 i zastawiony po sufit książkami, pełen niepowtarzalnej atmosfery antykwariat Ryszarda Kuby Grzybowskiego[26], Book Się Rodzi (nr 37), Stara Łódź (nr 28) Łódzkie Centrum Komiksu (nr 28) i w końcu Emax (nr 20). Nieopodal znajdziemy także MIT (ul. Tuwima 16), który jest już raczej punktem odbioru dla klientów internetowych. Bibliofile łódzcy, nadal prężni i widoczni, w 2006 r. wspólnie z Muzeum Książki Artystycznej wydali *Bibliofilską mapę Łodzi*.



119. Łódź – Silva Rerum

Osobną grupę stanowią metropolie Ziem Odzyskanych – Wrocław, Trójmiasto i Szczecin, a także miasta byłego zaboru pruskiego – Bydgoszcz i Toruń, gdzie dominował przez wieki żywioł niemiecki.

Wrocław – czwarte pod względem liczby mieszkańców miasto w Polsce (prawie 635 tys. mieszkańców, około 126 tys. studentów

[24] Zob.: [on-line:] http://book.art.pl/ (dostęp: 19 VII 2015); *Bibliofilska mapa Łodzi*, red. J. Andrzejewski i in., Łódź [2006], s. 37. Niestety pod koniec 2015 r. na skutek decyzji władz miasta Łodzi przyszłość tej unikatowej placówki znalazła się pod wielkim znakiem zapytania, zob. Ł. Kaczyński, *Władze Łodzi wyrzucają Muzeum Książki Artystycznej na bruk*, „Dziennik Łódzki" 2015, 4 XII.

[25] http://papiernictwohistoryczne.pl/muzeum/ (dostęp: 21 X 2015).

[26] K. Kubiak, *Białe kruki przy Piotrkowskiej*, „Gazeta Wyborcza" (Łódź) 2005, 13 VII.



120. Wrocław – zlikwidowany w 2014 r. antykwariat Pod Szermierzem

z 24 uczelni[27]) – jest ważnym ośrodkiem kulturalnym (w tym wydawniczym) i akademickim. Choć niemal od początku dynamicznie zaczęły tu przyrastać zasoby książek polskich (także przywiezione z Kresów), nie rozwinęło się w nim bujne życie bibliofilskie.

Niegdyś antykwariaty mieściły się głównie w pobliżu Rynku, niestety ostatnio ich liczba w tej okolicy poważnie się zmniejszyła[28]. Istnieją tam jedynie Antykwariat Naukowy, kontynuujący tradycje Domu Książki (ul. Szewska 64), oraz Antykwariat im. Andrzeja Jaworskiego (ul. Kuźnicza 43/45). W 2014 r. zaprzestał działalności istniejący od lat 50. prywatny antykwariat Pod Szermierzem (pl. Uniwersytecki 8)[29], a kilka lat wcześniej – klimatyczny antykwariat W Bramie (oficyna przy ul. Szewskiej 68a)[30]. Już poza ścisłym centrum znajdują się niewielki antykwariat techniczno-medyczny Techmed (ul. Norwida 9) oraz aktywny przede wszystkim w sieci Aksjomat (na piętrze przy ul. Curie-Skłodowskiej 55/61). Niewątpliwie na wyróżnienie zasługuje Szarlatan z ul. Szczytnickiej 51, prowadzony przez pisarza Stanisława Karolewskiego, oryginała starającego się – z niezłym skutkiem – nadać temu miejscu szczególny charakter. We wszystkich antykwariatach przeważa asortyment powojenny oraz (coraz jednak rzadsze i mocno już przebrane) publikacje poniemieckie. Dawne (przedwojenne i starsze) książki polskie stanowią zazwyczaj zbiór niewielki i przypadkowy. We Wrocławiu poza kilkoma w latach 70. i 80. nie organizowano aukcji antykwarycznych.

Gdańsk zajmuje szóste miejsce na liście największych polskich miast (ponad 460 tys. mieszkańców), jednakże łącznie z Gdynią (blisko 250 tys.) i Sopotem (niespełna 40 tys.), z którymi tworzy Trój-

[27] Dane za rok 2013, http://www.invest-in-wroclaw.pl/kluczowe-dane/edukacja-i-wiedza/uniwersytety-i-studenci/ (dostęp: 20 VII 2015).

[28] A. Cieśla, *Szlakiem wrocławskich antykwariatów*, „Gazeta Wrocławska" 2012, 19 II, [on-line:] http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/511715,szlakiem-wroclawskich-antykwariatow,id,t.html (dostęp: 20 VII 2015).

[29] Antykwariat ten kontynuował tradycję firmy Michała Bokajły ze Lwowa, który prowadził działalność do 1983 r. Po nim firmą zawiadywali Remigiusz Lenczyk (do 1989 r.) i Edward Koczoń. Niewielki lokal znajdował się naprzeciwko głównego gmachu Uniwersytetu Wrocławskiego, a obok Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji naukowej UWr. (http://www.podszermierzem.prv.pl/; dostęp: 24 I 2016).

[30] http://nakanapie.pl/antykwariat-w-bramie-wroclaw-antykwariat-4ec545a60ef31c3973000219 (dostęp: 21 X 2015).



121. Sopot – księgarnia-antykwariat w Krzywym Domku

miasto, stanowi aglomerację liczącą około 750 tys. osób[31] (około 95 tys. studentów)[32]. Zniszczony w czasie wojny, rozwijał się wolno jako ośrodek naukowy, zwłaszcza w zakresie humanistyki. Tutejszy uniwersytet powołano dopiero w 1970 r., łącząc gdańską Wyższą Szkołę Pedagogiczną z Wyższą Szkołą Ekonomiczną w Sopocie[33].

Instytucje wtórnego obiegu książki rozsiane są po wszystkich ogniwach aglomeracji, głównie w ich centrach. W Gdańsku Antykwariat Naukowy (już tylko z nazwy) im. Aleksandra Krawczyńskiego, kontynuujący tradycję dawnej placówki Domu Książki, choć dzięki wsparciu Ratusza cieszy się atrakcyjną lokalizacją w centrum starego miasta (ul. Piwna 54)[34], nie odgrywa dawnej roli. Nieopodal, nad brzegiem Motławy (ul. Warzywnicza 10), znajduje się jeszcze niewielki antykwariat Długie Pobrzeże, prowadzony przez miejscowego dziennikarza i blogera Adama Jezierskiego[35]. Pozostałe placówki to: Rejs (ul. Kowalska 7), Gdański Dom Książki[36] (ul. Dmowskiego 5) oraz Antykwariat Gdański, znajdujący się w Domu Handlowym „Jantar" (ul. Politechniczna 7)[37]. W Gdyni funkcjonują: spory i dobrze zlokalizowany (chociaż na piętrze) antykwariat (ul. Władysława IV 30), w którym dominuje jednak asortyment popularny i szkolny (podręczniki i lektury), oraz niewielki punkt w hali targowej (ul. Wójta Radkego 36/45), także z repertuarem popularnym. Lepiej prezentują się antykwariaty sopockie, dość zasobne, przynajmniej pod względem ilościowym. Dwa z nich połączone są z księgarniami: księgarnia-antykwariat Książka dla Ciebie, znajdujący się w słynnym Krzywym Domku (ul. Haffnera 6), oraz Sopocki Antykwariat i Księgarnia (al. Niepodległości 743B). Trzeci z nich to tani antykwariat 15000 Książek, mieszczący się z podobną jak ta w nazwie liczbą egzemplarzy w małym pomieszczeniu w niewielkim pawilonie handlowym

[31] http://stat.gov.pl/statystyka-regionalna/rankingi-statystyczne/miasta-najwieksze-pod-wzgledem-liczby-ludnosci/ (dostęp: 21 X 2015).

[32] Dane za rok 2012, www.gdansk.pl/urzad/plik,40184.html (dostęp: 21 X 2015).

[33] H. Galus, *Narodziny i rozwój Uniwersytetu Gdańskiego. Szkice z lat 1969-1987*, Gdańsk 1989, s. 55-84.

[34] http://www.antykwariat.gdansk.pl/ (dostęp: 21 X 2015).

[35] http://www.jezierski-adam.strefa.pl/ (dostęp: 21 X 2015).

[36] http://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Antykwariaty-relikt-przeszlosci-czy-dobry-biznes-n60876.html (dostęp: 24 I 2016).

[37] http://www.antykwariatgdanski.pl/ (dostęp: 21 X 2015).

(ul. Kościuszki 11a). Wywiady i obserwacje wskazują, że wymienione placówki obsługują całe Trójmiasto oraz licznych turystów.

Poznań – piąte polskie miasto pod względem liczby ludności (ponad 545 tys., około 130 tys. studentów z 28 uczelni[38]) – jest tradycyjnym centrum naukowym, kulturalnym i administracyjnym Wielkopolski. W okresie PRL miejscowy antykwariat naukowy Domu Książki, istniejący od 1955 r., a od 1983 r. noszący imię Jana Konstantego Żupańskiego[39], należał do najważniejszych ogniw sieci ogólnopolskiej, dysponował fachowym personelem i dobrym asortymentem, organizował też (wprawdzie niezbyt często) aukcje oraz uczestniczył w licznych inicjatywach kulturalnych. W ostatniej dekadzie tamtejszy rynek wyraźnie jednak podupadł, po 2006 r. zaprzestano organizowania licytacji[40], a jeszcze wcześniej przygotowywania i rozsyłania katalogów ofertowych. Wspomniana placówka (do 1995 r. działająca pod starym szyldem) do 1999 r. mieściła się w reprezentacyjnym i przestronnym lokalu przy Starym Rynku, a obecnie zajmuje dwa lokale po przeciwległych stronach rynku (ul. Paderewskiego 3/5 i Wielka 10)[41]. Pod tym drugim adresem, dużo mniej atrakcyjnym, oferuje głównie asortyment popularny, podręczniki akademickie itp.[42] Pozostałe antykwariaty, położone już nieco dalej od ścisłego centrum, nie legitymują się tak bogatą tradycją i dysponują gorszą ofertą. Dwa punkty – Antykwariat Literacki (ul. Ratajczaka 18) i Rosa (ul. Matejki 53) nie mają swoich stron internetowych, a drugi z nich – nazwany tak od nazwiska swego twórcy i właściciela, aktywnego (także pisarsko) bibliofila



122. Gdańsk – Antykwariat Naukowy im. Aleksandra Krawczyńskiego

[38] Stolica Wielkopolski znajduje się na drugim miejscu (po Krakowie) pod względem liczby studentów przypadających na 1000 mieszkańców.

[39] B. Zielkiewicz, *Jan Konstanty Żupański patronem antykwariatu poznańskiego*, „Księgarz" 1984, nr 4, s. 66-69.

[40] Po 1990 r. w Poznaniu odbyło się osiem aukcji, w latach: 1991, 1994, 1995, 1999, 2003-2006. Ostatnią, 28. aukcję poznańską 14 X 2006 r. zorganizował Antykwariat im. J. K. Żupańskiego. Rok wcześniej przeprowadzono jedynie aukcję internetową (według danych P. Podniesińskiego).

[41] http://www.antykwariat.pl/pl/static/o-firmie.html (dostęp: 22 VII 2015). Przez kilka lat oddziałem tej firmy była wspomniana wcześniej placówka wrocławska, kierowana przez Andrzeja Jaworskiego. Po śmierci Jaworskiego przyjęła ona jego imię.

[42] Na początku 2016 r. właściciel podjął decyzję o likwidacji punktu przy ul. Wielkiej.

Leonarda Rosadzińskiego – właściwie nie korzysta nawet z usług serwisów aukcyjnych i nie odgrywa już od dawna większej roli w branży (w Internecie znajdziemy jedynie jego krótką charakterystykę, mapkę dojazdu i kontakt)[43]. Ciekawą inicjatywą jest stosunkowo młody, prowadzony przez studentów antykwariat Mały Książek, mieszczący się w niewielkim i niezbyt wyeksponowanym lokalu blisko centrum (ul. Za Bramką 9/1). Firma dysponuje raczej poślednim asortymentem, jednak jest aktywna w sieci (Facebook – 2607 polubień[44]) i stosuje takie formy promocji, jak nocne sprzedaże połączone z koncertami itp.[45]



123. Katowice – pocztówka reklamowa antykwariatu. Na zdjęciu właściciel, Witold Sojka

Jako jeden organizm należy bez wątpienia traktować konurbację śląską składającą się z 19 miast i liczącą około 2,2 mln ludności (blisko 180 tys. studentów)[46]. Jej mieszkańcy każdego dnia wielokrotnie przekraczają granice poszczególnych miejscowości. Każda z nich posiada jednak swoje centrum, gdzie mieści się zresztą większość antykwariatów i stoisk bukinistycznych (głównie okolice dworców). Co istotne, na terenie tym działają firmy posiadające swoje punkty rozlokowane w kilku miastach. Największą rolę odgrywają oczywiście Katowice (ponad 300 tys. mieszkańców), stolica województwa śląskiego, które jako ośrodek kulturalny, naukowy i akademicki rozwinęły się tak naprawdę dopiero po drugiej wojnie światowej[47], stąd też dopiero wówczas ukształtowała się w nich znacząca ilościowo zbiorowość nabywców książek polskich, w tym również aktywnych bibliofilów[48].

---

[43] http://www.antykwariat.czatu.pl/ (dostęp: 22 VII 2015).

[44] https://pl-pl.facebook.com/AntykwariatMalyKsiazek (dostęp: 22 VII 2015).

[45] W lutym 2016 Mały Książek zaprzestał działalności.

[46] https://www.slaskie.pl/wpo/wpo_3.htm (dostęp: 22 VII 2015). Najsilniejsze ośrodki akademickie to Katowice i Gliwice, jednakże niektóre wydziały, a także całe uczelnie znajdują się poza terytorium tych miast.

[47] *„Mądrość zbudowała sobie dom…" Uniwersytet Śląski 1968-2008*, red. A. Barciak, Katowice 2008, s. 25 i n.

[48] Zaznaczmy jednak, że poważne i niemałe kolekcje powstawały na tym terenie także wcześniej, zob. A. Tomanek, *Amor librorum nos unit. W kręgu bibliofilów śląskich 1968-2008*, Katowice 2013, s. 10-14. Niewątpliwie osiedlenie się na Górnym Śląsku przybyszów z Kresów wzmocniło środowisko inteligenckie tych ziem, jak i zasoby tutejszych księgozbiorów. Kontakty bibliofilskie Śląska z Kresami istniały zresztą jeszcze przed wojną, zob. B. Maresz, *Ze Lwowa do Katowic. Przedwojenne księgozbiory lwowskie i kresowe w Bibliotece Śląskiej*, Katowice 2002.



124. Poznań – Antykwariat Naukowy im. J. K. Żupańskiego

Nic więc dziwnego, że oferta dawnej książki polskiej jest skromna, a udział publikacji niemieckojęzycznych jest w niej wciąż znaczący[49]. Wobec wyraźnej mizerii asortymentu, wynikającej przede wszystkich ze skromnych zasobów regionu, antykwariaty śląskie oferują przede wszystkim książki nowsze, literaturę popularną, a także podręczniki.

Spośród kilku antykwariatów katowickich, z których większość ma niewątpliwie charakter popularny, uwagę należy zwrócić na Artifex, zlokalizowany wprawdzie w oficynie, ale w ścisłym centrum miasta, nieopodal dworca PKP i reprezentacyjnej galerii handlowej (ul. 3 Maja 19/29). Prowadzi go od lat Witold Sojka, antykwariusz z wieloletnim stażem, kierujący w latach 80. antykwariatem naukowym Domu Książki w Częstochowie. W 2000 r. zorganizował on jedną aukcję[50], ostatnimi laty jednak asortyment placówki staje się coraz mnie atrakcyjny, przybywa w nim bowiem literatury popularnej i podręczników. Firma nie ma własnej strony internetowej i sporadycznie korzysta z serwisów internetowych, jednak jej właściciel, sam posiadający duży księgozbiór, pełni często funkcję eksperta i doradcy, pojawia się na aukcjach krakowskich i warszawskich oraz realizuje specjalne zamówienia. W pobliżu znajduje się ponadto kilka innych antykwariatów, w tym Regionalny, umiejscowiony również w bramie (ul. Warszawska 13), całkowicie wypełniony książkami, głównie z zakresu humanistyki i literatury pięknej oraz – w dość jednak ograniczonym zakresie – wydawnictwami starszymi. On także nie dysponuje stroną internetową. Daleko bardziej aktywne w zakresie korzystania z Internetu są firmy nowsze, zwłaszcza Bafra – mająca swoje punkty w Katowicach (ul. 3 Maja 17) i w Tychach (ul. Bielska 69), wystawiająca także kilka tysięcy tomów na Allegro.pl, oraz Imago, specjalizujący się w komiksach (ul. Mickiewicza 14)[51]. Sieć placówek katowickich uzupełniają zlokalizowany wprawdzie na piętrze, ale przestronny antykwariat Małgorzaty Matyszczak (ul. Staromiejska 4), dysponujący zróżnicowanym asortymentem w stosunkowo niskich cenach, oraz niewielki Świat Książek (ul. Starowiejska 2).

[49] Ceniona jest zwłaszcza ciekawa i dość obfita produkcja wydawnicza Katowic z okresu międzywojennego, przede wszystkim druki o tematyce regionalistycznej.

[50] Antykwariat „Artifex", *Katalog aukcji książek, rękopisów, kartografii, grafik i rysunków*, Katowice 2000.

[51] http://www.imago.com.pl/sklep_stacjonarny.php (dostęp: 24 I 2016).



125. Szczecin – Antykwariat Pomorski

Antykwariaty działają też praktycznie we wszystkich pozostałych większych miastach aglomeracji śląskiej, przy czym tylko część z nich została atrakcyjnie zlokalizowana. Asortyment poszczególnych placówek jest podobny, obejmuje także podręczniki, których sprzedaż podnosi niewątpliwie rentowność poszczególnych placówek.

W Sosnowcu i Gliwicach antykwariaty znajdują się w ścisłym centrum. W Sosnowcu (około 225 tys. mieszkańców) istnieją dwie firmy, z których każda prowadzi działalność w dwóch punktach: Omnibus (ul. Dekerta 2 i ul. Żeromskiego 8) oraz Książkowo.pl (ul. Dekerta 4 i w przejściu podziemnym dworca PKP). W Gliwicach (około 197 tys. mieszkańców) także dwie instytucje znajdują się w pobliżu rynku: pierwsza (ul. Matejki 2; do 2000 r. księgarnia Ossolineum) mieści się w niemałym pomieszczeniu zawalonym bez ładu książkami i rupieciami; druga zaś (ul. Plebejska 10) – to współegzystujący ze sklepem z winami Księgarnia-Antykwariat Aleksandra Tracz, dysponujący nowym, przestronnym lokalem (szyld: Elwis – Antykwariat, Księgarnia, Winiarnia). O ile pierwsza firma ignoruje Internet, o tyle druga oferuje w nim większość bogatej i uporządkowanej oferty; prowadzi ponadto kawiarnię[52]. Po dwie placówki funkcjonują też: w Dąbrowie Górniczej (128 tys. mieszkańców) – antykwariat Argos (ul. Górników Redenu 2), dysponujący dużym lokalem z dwiema pokaźnymi witrynami wystawowymi, kontynuujący działalność dawnej (do 1992 r.) placówki Domu Książki, a także nowszy Concilio (ul. 3 Maja 17; w pobliżu galerii handlowej); w Bytomiu (około 184 tys. mieszkańców) – Vivarium (ul. Piłsudskiego 2)[53] i Feniks-Inet (ul. Dworcowa 9), oraz w Chorzowie (około 113 tys. mieszkańców) – Nie Tylko dla Moli (ul. Siemianowicka 158) i Słowo – księgarnia-antykwariat-sklep muzyczny-kawiarnia (ul. Wolności 15). Pojedyncze firmy działają:

[52] M. Fiutak, *Kafka przy kawce*, „Gość Niedzielny" (Gliwice) 2015, nr 30.

[53] http://www.vivarium.com.pl/kontakt (dostęp: 28 XII 2015).



126. Sosnowiec – antykwariat na dworcu PKP

w Zabrzu (około 189 tys. mieszkańców) – aktywny także w sieci Antykwariat.edu.pl (ul. Paderewskiego 1)[54]; w Tychach (około 130 tys. mieszkańców) – wspomniana Bafra; w Siemianowicach Śląskich (około 71 tys. mieszkańców) – Feniks-Inet (ul. Głowackiego 3a); w Tarnowskich Górach (około 61 tys. mieszkańców) – inny punkt Feniks-Inetu (ul. Lompy 8). Ten ostatni antykwariat, mający kilka filii, prowadzi szeroko zakrojoną sprzedaż internetową jako Literacki.24, także za pomocą serwisu Abebooks.com[55].

Jak na warunki polskie, a także – wspomniane wcześniej – specyficzne tradycje historyczne i kulturowe regionu, konurbacja śląska dysponuje niemałą siecią instytucji wtórnego rynku książki, tym bardziej że oprócz wymienionych istnieje również przynajmniej kilkanaście efemerycznych z natury antykwariatów szkolnych oraz stoisk bukinistycznych, prowadzących wyłącznie skup i sprzedaż podręczników szkolnych, jak i wiele firm internetowych.

Stosunkowo silnym ośrodkiem antykwarycznym jest Szczecin (około 406 tys. mieszkańców, około 55 tys. studentów uczących się na kilkunastu uczelniach), który znalazł się w granicach państwa polskiego po 1945 r. Wyższe szkoły humanistyczne i artystyczne zaczęto zakładać tu stosunkowo późno, a Uniwersytet Szczeciński powstał dopiero w 1984 r.[56] Ponieważ miasto nie miało wcześniej ściślejszych związków z kulturą polską, miejscowy zasób tworzą zbiory poniemieckie (mocno uszczuplone na skutek poważnych zniszczeń wojennych) oraz produkcja polska z ostatnich 70 lat. W sposób szczególny kulturę książki w Szczecinie kształtuje Książnica Pomorska, m.in. kupując księgozbiory i archiwa pisarzy, artystów oraz uczonych (np. część spuścizny po Zbigniewie Herbercie, księgozbiory Stefana Flukowskiego, Andrzeja Kuśniewicza czy wreszcie cała biblioteka Henryka Markiewicza).

Ponieważ szczecińskie Stare Miasto uległo w czasie wojny zniszczeniu[57], jego funkcję przejęły rozrzucone i rozległe aleje dziewięt-

[54] http://www.antykwariat.edu.pl/ (dostęp: 28 XII 2015).

[55] http://www.abebooks.com/literacki24-tarnowskie-gory/56506720/sf (dostęp: 28 XII 2015).

[56] Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Szczecinie powstała w 1973 r., w 1984 r. weszła w skład Uniwersytetu Szczecińskiego.

[57] P. Fiuk, *Czy odbudowane Stare Miasto w Szczecinie może stać się kulturowym centrum miasta w XXI wieku*, „Czasopismo Techniczne" 2008, z. 2A, s. 159-165.



127. Lublin – antykwariat przy ul. Jasnej

nastowiecznych kwartałów. Tam też znajduje się większość miejscowych księgarń i antykwariatów. Najbardziej znaną szczecińską firmą jest, wspomniany już przy innej okazji, Wu-eL Wojciecha Lizaka (ul. św. Wojciecha 1), który nie prowadzi jednak typowego antykwariatu, a jest w zasadzie salonem aukcyjnym, zresztą ostatnimi laty mało aktywnym. Inne instytucje oferują dość podobny asortyment, składający się głównie z literatury popularnej, naukowej, popularnonaukowej oraz podręczników. Dwoma punktami dysponuje antykwariat Jana i Grażyny Mazurków (al. Wojska Polskiego 53 i 132), widoczny ponadto w sieci, także w serwisie Abebooks.com[58], reklamujący się hasłem: „Największy wybór książek antykwarycznych na Pomorzu"[59]. Od dawna działają Antykwariat Pomorski (ul. Małopolska 7) – kameralny, nieobecny w Internecie, ale wyróżniający się dużą ofertą nowych wydawnictw regionalistycznych, a także Antykwariat Pomorski II (ul. Królowej Jadwigi 13), aktywny także w sieci za pośrednictwem platformy komunikacyjnej Cylex jako księgarnia internetowa Książki Nie Gryzą[60]. Sporą ofertę prezentuje również Antykwariat Księgarski (ul. Rayskiego 22), reszta zajmuje się prawie wyłącznie podręcznikami. Na szczecińskim rynku dużą rolę odgrywają antykwariaty internetowe, dysponujące punktami odbioru na terenie miasta, jak na przykład antykwariat Humanitas[61] czy Synopsis[62].

Bydgoszcz (około 360 tys. mieszkańców) i Toruń (ponad 200 tys.), położone blisko siebie, pełniące wspólnie funkcje stolic województwa, w których łącznie uczy się około 100 tys. studentów, w obszarze wtórnego rynku książki stanowią w pewnym sensie naczynia połączone. Polskie tradycje kulturalne obu miast są bogate, choć zróżnicowane, instytucje i osoby prywatne w ciągu wieków zgromadziły też niemało księgozbiorów, które przetrwały mimo zniszczeń dokonanych w czasie ostatniej wojny. W asortymencie tutejszych antykwariatów – w sumie nielicznych – wciąż obecne są

[58] http://www.abebooks.com/antykwariat-ksiazki-jan-mazurek-szczecin/56524438/sf (dostęp: 10 XII 2015).

[59] W lipcu 2015 r. było to 24 500 egzemplarzy, zob. http://www.antykwariat.szcz.pl/ (dostęp: 10 XII 2015).

[60] http://www.cylex.pl/reviews/viewcompanywebsite.aspx?firmaName=antykwariat-pomorski-ii&companyId=10585429 (dostęp: 10 XII 2015).

[61] http://humanitas.pl/ (dostęp: 10 XII 2015).

[62] http://antykwariat-szczecin.com.pl/ (dostęp: 10 XII 2015).

wydawnictwa niemieckie, które niegdyś dominowały[63].



128. Gliwice – współegzystujący z winiarnią i kawiarnią antykwariat przy ul. Plebejskiej 10

Dłuższe tradycje antykwaryczne ma Bydgoszcz, a to za sprawą założonego w 1952 r. Bydgoskiego Antykwariatu Naukowego Domu Książki (od ponad 20 lat będącego firmą prywatną)[64], jedynej liczącej się placówki tego regionu i zarazem jednej z kilku ważniejszych w całym kraju (obecnie wyłącznie dzięki organizowanym rokrocznie aukcjom). Antykwariat od lat zajmuje reprezentacyjny i przestronny lokal (Stary Rynek 3), ciesząc się zawsze wsparciem władz miejskich i wciąż żywotnych miejscowych środowisk bibliofilskich i bibliotekarskich. Z nich zresztą wywodził się twórca i wieloletni kierownik placówki – bibliofil oraz regionalista Leon Różdżyński (1906-1978)[65], z którym blisko współpracował Józef Podgóreczny (1900-1990) – księgarz, bibliotekarz, dyrektor bydgoskiej Biblioteki Miejskiej i animator wielu przedsięwzięć kulturalnych[66]. Co ważne, obaj publikowali na łamach prasy branżowej („Księgarza" oraz „Przeglądu Księgarskiego i Wydawniczego"). Bydgoskie aukcje, choć organizowane niezbyt często, nadal stanowią ważne wydarzenia, gdyż ich oferta zawiera wiele ciekawych i poszukiwanych obiektów, a katalog zawsze jest starannie opracowany i wydany. Rynek bydgoski jest jednak na tyle płytki, że poza omówioną placówką i niewielkim punktem Elibi (ul. Warszawska 5) działają w mieście jedynie firmy zajmujące się skupem i sprzedażą podręczników.

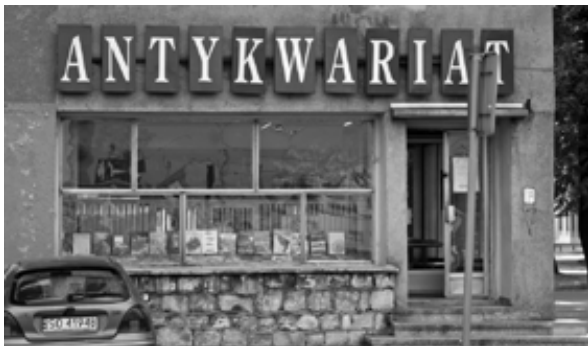

129. Dąbrowa Górnicza – antykwariat Argos

Choć w latach PRL funkcjonowały w Toruniu antykwariaty Domu Książki, to – mimo licznych postulatów tamtejszych bibliofilów –

[63] J. Tondel, *Między książką a sztuką Eugeniusza Przybyła. Toruńskiego bibliofila i malarza pasje i rozczarowania*, Toruń 2014, s. 190-194.

[64] K. Adamczyk, *Bydgoski Antykwariat Naukowy i jego działalność w latach 1952-2009*, [w:] *Książka, biblioteka, informacja. Między podziałami a wspólnotą* II, red. J. Dzieniakowska, I. Krasińska, M. Olczak-Kardas, Kielce 2011, s. 101-108.

[65] B. Karkowski, *Różdżyński Leon Jan*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement II*, red. H. Tadeusiewicz z udziałem B. Karkowskiego, Warszawa 2000, s. 134.

[66] H. Dubowik, *Podgóreczny Józef*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement II*, s. 125.

nie powstał wtedy antykwariat naukowy z prawdziwego zdarzenia. Pierwsze aukcje w tym mieście zorganizował dopiero istniejący w latach 1989-2012 Toruński Antykwariat Naukowy Maria Pater, Marlena Hałas (ul. Żeglarska 25, później Rynek Nowomiejski 25). Firma mieściła się w dobrze położonym i przestronnym lokalu, jednak jej oferta była niewielka. Nic więc dziwnego, że i katalogi Toruńskich Aukcji Książek i Czasopism (w okresie 1993-2001 odbyło się ich sześć)[67] prezentowały się (w porównaniu z bydgoskimi) nader skromnie, tak pod względem ilościowym (583-722 pozycje), jak i jakościowym. Obecnie w Toruniu istotną rolę odgrywa Toruński Antykwariat Księgarski, założony w 1994 r. przez Mieczysława Mackiewicza, a od 2002 r. prowadzony przez jego rodzinę. Firma kilka razy zmieniała siedzibę, aby od 2011 r. znaleźć się na parterze budynku Towarzystwa Naukowego w Toruniu (ul. Wysoka 16), w pobliżu ścisłego centrum miasta[68]. Oprócz sprzedaży frontowej antykwariat prowadzi własny sklep internetowy oraz wystawia wybrane obiekty na Allegro.pl pod nickiem Aldonetka[69]. Oferta firmy pod względem ilościowym wydaje się bogata, nie zawiera jednak szczególnie cennych obiektów. Oprócz antyków sporo książek, zwłaszcza starszych, znajdziemy w ofercie Antykwariatu Toruńskiego (ul. Żeglarska 15/1). Firma ta prowadzi także sprzedaż na kilku kontach za pośrednictwem serwisu aukcyjnego[70].

Jednym z największych ośrodków miejskich i akademickich w Polsce jest Lublin (ponad 342 tys. mieszkańców, 75 tys. studentów z 11 szkół wyższych). Zarówno w Lublinie, jak i jego okolicach powstało i zachowało się wiele księgozbiorów[71], które w jakimś stopniu wciąż zasilają wtórny rynek książki. Zasoby rosną też dzięki miejscowym inicjatywom wydawniczym podejmowanym m.in. przez powstałe po wojnie uczelnie wyższe. Jednakże ani tradycja, ani liczne środowisko naukowe i kulturalne nie wpłynęły na rozwój miejscowego wtórnego rynku książki. Być może lublinianie korzystają



130. Bydgoski Antykwariat Naukowy

[67] Aukcje te zorganizowano w latach: 1993 (dwie), 1994, 1995, 1998, 2001.

[68] http://www.antykwariat-torun.pl/o-nas (dostęp: 30 VIII 2015).

[69] http://allegro.pl/my_page.php?uid=3021716 (dostęp: 12 VI 2015).

[70] http://allegro.pl/my_page.php?uid=10897115 (dostęp: 12 VI 2015). W tym antykwariacie można także nabyć rozmaite antyki.

[71] Zob. m.in. A. Dymmel, *Księgozbiory domowe w Lublinie w pierwszej połowie XIX wieku*, Lublin 2013.

częściej z usług firm warszawskich i krakowskich. W latach 90. działał w mieście Lubelski Antykwariat Naukowy „Omega", który w okresie 1991-1995 zorganizował sześć aukcji[72]. Tradycję tę stara się podtrzymywać Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego, która od 2009 r. przygotowuje Lubelskie Aukcje Antykwaryczne, skromne[73], bo obejmujące 300-400 obiektów o przeciętnej wartości[74]. W ostatnich latach tamtejsza sieć antykwariatów mocno się skurczyła. Całkiem niedawno po kilku przeprowadzkach (Stare Miasto, ulice: Świętoduska, Dolna Panny Marii, Górna) zakończył działalność na przykład Antykwariat Naukowy „Peregrinus"[75] (jego ślady odnajdziemy jeszcze w serwisie społecznościowym Facebook z ostatnim wpisem z 31 sierpnia 2014 r.)[76]. Największa placówka tego typu (w jej bogatej ofercie przeważają książki dwudziestowieczne) mieści się obecnie w jednopoziomowej oficynie, w zasadzie baraku (ul. Jasna 7a). Firma jest bardzo aktywna na Facebooku[77], nie ma jednak własnej strony internetowej i w niewielkim stopniu korzysta z serwisów aukcyjnych. Rozbudowaną i profesjonalnie zarządzaną stroną dysponuje za to antykwariat-księgarnia z ul. Wileńskiej 21, oferujący także asortyment muzyczny – płyty winylowe, CD, kasety itp. Głównym jednak przedmiotem handlu tej placówki są podręczniki[78]. W lubelski krajobraz wrośli też drobni bukiniści układający swoje książki i płyty w pudłach bezpośrednio na chodniku w okolicy placu Zamkowego czy w pobliżu budynków uniwersyteckich.



131. Białystok – antykwariat przy Rynku Kościuszki

[72] Pierwsze pięć aukcji zorganizował Lubelski Antykwariat Naukowy „Omega", szóstą Antykwariat Naukowy „Wojciech Sęk"; od drugiej nosiły nazwę: Lubelska Aukcja Antykwaryczna „Misz-Masz".

[73] http://hl.wbp.lublin.pl/wbp/images/stories/wydarzenia/imprezy/ (dostęp: 12 VI 2015).

[74] Na stronach WBP dostępne są katalogi, wyniki i zdjęcia z aukcji. Podczas VIII Lubelskiej Aukcji Antykwarycznej, przeprowadzonej 13 VI 2015 r., wystawiono 378 obiektów, z czego sprzedano 94 (w cenie 8-450 zł), zob. http://hl.wbp.lublin.pl/wbp/index.php/wydarzenia/wiadomosci/1535-wyniki-viii-lubelskiej-aukcji-antykwarycznej-13062015.html (dostęp: 12 VI 2015).

[75] Kmo, *Księgarnie w Lublinie. Jedną zamkną, drugą otworzą*, „Dziennik Wschodni" 2015, 5 I.

[76] https://www.facebook.com/antykwariatperegrynus/timeline (dostęp: 12 VI 2015).

[77] https://www.facebook.com/pages/ANTYKWARIAT-LUBLIN/123044171054665?fref=ts (dostęp: 12 VI 2015).

[78] http://twoje-podreczniki.pl/kontakt.html (dostęp: 20 VI 2015).

Nieco lepiej sytuacja przedstawia się w Białymstoku (295 tys. mieszkańców, około 50 tys. studentów w województwie podlaskim)[79], choć ma on zdecydowanie uboższe tradycje akademickie i bibliofilskie niż Lublin. Pierwszy państwowy antykwariat otwarto tu późno i z niemałym trudem, nie odgrywał on zresztą poważniejszej roli poza swoim regionem. Asortyment nie prezentował większej wartości – poza niewielką liczbą publikacji starszych (w tym rosyjskich i żydowskich)[80] stanowiły go współczesna literatura popularnonaukowa, popularna i podręczniki. Do dziś funkcjonują w mieście księgarnie i antykwariaty pod szyldem Domu Książki (ul. Lipowa 18, ul. Warszawska 6), handlujące literaturą popularną i podręcznikami oraz muzykaliami (ul. Skłodowskiej-Curie 13). Z pozostałych stosunkowo najlepiej położony jest Antykwariat-Białystok.pl. Co prawda mieści się w piwnicy, ale w samym centrum (Rynek Kościuszki 13). Jego oferta obejmuje książki, komiksy i płyty winylowe. Niestety strona internetowa placówki zawiera tylko podstawowe informacje oraz linki do aukcji na Allegro.pl[81]. Nowe firmy nastawione są głównie na klientelę szkolną[82].

Pozostałe stolice województw to miasta poniżej 200 tys. mieszkańców, pełniące wprawdzie od wielu lat funkcje metropolitalne, ale mające krótką tradycję akademicką.

Kielce (199 tys. mieszkańców i około 45 tys. studentów[83]) mogą poszczycić się firmą istniejącą już ponad 60 lat. Antykwariat Naukowy im. Andrzeja Metzgera powstał w 1953 r., sprywatyzowany w latach 90., po kilku przeprowadzkach funkcjonuje od paru lat w przestronnym lokalu przy głównej, reprezentacyjnej promenadzie miasta (ul. Sienkiewicza 13)[84]. W latach 50. i 60. XX w. oferował ciekawe i wartościowe obiekty pochodzące z Kielc i okolicy, które jednak nie budziły większego zainteresowania miejscowej klienteli. Być

[79] GUS w Białymstoku, *Edukacja w województwie podlaskim w roku szkolnym 2010/2011*, [on-line:] http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/bialystok/ASSETS_2011_edukacja_wpodl_w_roku_szkolnym2010-2011.pdf (dostęp: 12 VI 2015).

[80] Dziś ich obecność w ofercie jest już śladowa.

[81] http://www.antykwariat-bialystok.pl/ (dostęp: 20 VI 2015).

[82] M. Kosz-Koszewska, *Sówka przycupnęła przy Grochowej. Powstał nowy antykwariat*, „Gazeta Wyborcza" (Białystok) 2012, 23 VI, [on-line:] http://miasta.gazeta.pl/miasto/1,96987,11994718,Sowka_przycupnela_przy_Grochowej__Powstal_nowy antykwariat.html (dostęp: 20 VI 2015).

[83] http://studiuje.eu/74/2591-Kielce_miastem_akademickim.html (dostęp: 20 VI 2015).

[84] http://www.antyk.kielce.pl/index5.html (dostęp: 20 VI 2015).



132. Rzeszów – Winyl-Books przy ul. Dworcowej

może dlatego dzisiejszy patron placówki[85] tak dużą wagę przywiązywał do organizowania aukcji. Zorganizował ich łącznie 26. Ich oferta – choć skromna – przyciągała jednak bibliofilów z całego kraju. Firma do dziś blisko współpracuje z Kieleckim Towarzystwem Naukowym oraz z innymi organizacjami i instytucjami, uczestnicząc w wielu imprezach promujących dzieje oraz twórczość literacką i naukową regionu, a także czytelnictwo itp.[86] Warto zwrócić uwagę także na antykwariat Centrum Książki „Wiedza" (ul. Piotrkowska 29), który wraz z trzema księgarniami tworzy jedną firmę handlującą wspólnie w Internecie[87]. We wrześniu 2015 r. otwarto w tym mieście nowy, duży antykwariat przy ul. Wojska Polskiego 19[88].

Rzeszów (prawie 186 tys. mieszkańców i około 50 tys. studentów) przez wiele lat ze względu na zapóźnienie cywilizacyjne, z początku niewielką liczbę mieszkańców (52 tys. w 1955 r.) stanowił dla działalności antykwariatów teren trudny, choć przecież w okolicy znajdowały się liczne zbiory podworskie i kościelne. Obecnie najważniejszą rolę na miejscowym wtórnym rynku książki odgrywa z pewnością antykwariat Akces Janusza Szkutnika, mieszczący się nieopodal dworca PKP (pl. Kilińskiego 2). W dużym, przestronnym lokalu zgromadzono dość dużo książek, czasopism i map, które oferuje się również na stronach internetowych[89]. Spory antykwariat Winyl-Books znajduje się też na samym dworcu, w budynku komisariatu policji (pl. Dworcowy 3), a jego asortyment obejmuje także płyty winylowe.



133. Olsztyn – Silva Rerum

Cztery pozostałe stolice województw to miasta Ziem Odzyskanych, przy czym trzeba pamiętać, że Opole i Olsztyn już w XIX w.

[85] Andrzej Metzger zmarł w 2008 r. Był człowiekiem bardzo towarzyskim, zaangażowanym społecznie, potrafił skupić uwagę mediów i zjednać sobie powszechną życzliwość, w tym również władz, zob. L. Cichocka, *Andrzej Metzger nie żyje*, „Echo Dnia" (Kielce) 2008, 30 X.

[86] http://www.antyk.kielce.pl/index8.html (dostęp: 20 VI 2015).

[87] http://www.ckwiedza.pl/onas (dostęp: 20 VI 2015).

[88] A. Wrona, *Nowy antykwariat w Kielcach*, „Gazeta Wyborcza" (Kielce) 2015, 7 IX.

[89] http://www.akces.rzeszow.pl/ (dostęp: 20 VI 2015).

stanowiły ważne ośrodki polskiego życia kulturalnego, które pozostawiły po sobie spory dorobek wydawniczy, a także archiwa i księgozbiory[90].

Olsztyn (niespełna 174 tys. mieszkańców, prawie 40 tys. studentów[91]). Niestety, nie ukształtowało się tutaj jakieś znaczące środowisko bibliofilskie[92]. Dom Książki miał w tym mieście dwa antykwariaty. Oba przetrwały transformację. W starszym z nich, pełniącym od 1978 r. funkcję naukowego[93] (ul. 11 Listopada 11), w latach 60. ubiegłego wieku podjął pracę pochodzący z Wilna Wojciech Suświłło (1942-2010). Kierował on tą placówką do 1990 r., a po jej sprywatyzowaniu[94], aż do chwili, gdy przeszedł w 2007 r. na emeryturę[95], prowadził działalność w ramach firmy Antykwariat „Antokol"[96]. Suświłło był niezwykle aktywny w środowisku – bibliofil z zamiłowania, potrafił zjednać sobie przychylność mediów i miejscowych władz. Jego największym osiągnięciem była aukcja zorganizowana w 1986 r. Drugi z dawnych antykwariatów – działa dziś pod nazwą Silva Rerum (ul. Grunwaldzka 3). Prowadzi go były kierownik placówki Domu Książki, Zbigniew Galon, również bibliofil. Antykwariat ten, choć „tylko" współczesny, starał się w latach 80. i 90. ubiegłego wieku dotrzymywać kroku starszej placówce naukowej, m.in. opracowując i rozsyłając po całym kraju swoje

---

[90] Okazuje się jednak, że na współczesny wtórny rynek książki nie ma to żadnego wpływu.

[91] Uczą się oni przede wszystkim na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Powstał on w 1999 r. w wyniku połączenia czterech uczelni, w tym istniejącej od lat 60. XX w. Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

[92] Zob.: E. Mokrzecka, *Trudny żywot antykwariusza*, „Gazeta Kupiecka" 1994, nr 10, s. II; W. Mierzwa, *Olsztyński rynek antykwaryczny*, cz. 2: *Tajemnice ksiąg*, „Dziennik Pojezierza. Magazyn" 1997, nr 220, s. 13; B. Kraczkowska, *Podróż w czasie*, „Kulisy Warmii i Mazur" 2000, nr 25, s. 15.

[93] W 1978 r. dokonano swego rodzaju restrukturyzacji olsztyńskich księgarń i antykwariatów. Istniejącemu (kierowanemu przez Suświłłę) przydzielono funkcję antykwariatu naukowego, współczesnym zaś została dotychczasowa księgarnia taniej książki (ul. Grunwaldzka 3), zob.: H. Leśniowski, *Pilnie poszukuję książki*, „Gazeta Olsztyńska" 1978, nr 281; H. Judzińska, *Antykwariat współczesny*, „Gazeta Olsztyńska" 1978, nr 281. Zob. także (jur), *Białe kruki, reprinty, książki naukowe*, „Dziennik Pojezierza" 1984, nr 250, s. 7.

[94] (bb), *„Antokol" ciągnie do staroci*, „Dziennik Pojezierza" 1990, nr 80, s. 1 i 7.

[95] W. Grejciun, *Antykwariaty to historia*, „Gazeta Wyborcza" (Olsztyn) 2007, 18 IX (o likwidacji antykwariatu Antokol); J. Lenguer, *Magiczne antykwariaty*, „Gazeta Wyborcza" (Olsztyn) 2007, 13-14 X (list bibliofila w sprawie likwidacji tego antykwariatu).

[96] Zob.: E. Mazgal, *Z Antokola do „Antokola"*, „Kalendarz Olsztyna" 2007, s. 248-253; *Wojciech Suświłło*, „Bezwierszówki" 2010, nr 7.

oferty[97]. W asortymencie tej instytucji do dziś trafiają się zresztą rzadkie i cenne obiekty, które przyciągają uwagę mediów i klienteli[98]. W mniej atrakcyjnym miejscu (ul. Skłodowskiej-Curie 23/1) znajduje się antykwariat Izabeli Walesiak, który powstał w 1994 r. Aczkolwiek dysponuje poślednią ofertą, jest aktywny na Facebooku (1247 polubień w lipcu 2015)[99], a także w środowisku miłośników literatury i książki[100].



134. Bielsko-Biała – antykwariat, ul. Wzgórze

Niewątpliwie o trwałości najważniejszych placówek olsztyńskich – podobnie jak to było w Bydgoszczy i Kielcach – zadecydowały zarówno kompetencje pojedynczych osób (Suświłło i Galon ukończyli studium antykwarskie i byli bibliofilami), jak też przychylność miejscowych władz, wsparcie mediów i życzliwość opinii publicznej. Wydaje się jednak, że obie firmy mogłyby osiągnąć dużo więcej, gdyby otworzyły się na Internet, który na przykład Suświłło z zasady ignorował[101].

Gorzów Wielkopolski (około 124 tys. mieszkańców) i Zielona Góra (około 138 tys. mieszkańców)[102] to para miast pełniących obowiązki stolicy województwa lubuskiego[103]. Środowiska akademickie (łącznie około 20 tys. studentów), kulturalne i artystyczne obu miast nie są liczne, nie odnotowano również większej aktyw-

---

[97] Z. Gontarz, *Tam, gdzie książka się nie starzeje*, „Słowo na Warmii i Mazurach" 1981, nr 21.

[98] A. Szapiel, *Jak autor pierwszego atlasu widział Polskę*, „Gazeta Olsztyńska" 2007, nr 178.

[99] https://www.facebook.com/pages/Antykwariat-Olsztyn/152650058089459 (dostęp: 20 VI 2015).

[100] Na przykład 25 VII 2013 r. odbyło się w antykwariacie spotkanie poświęcone feminizmowi. Nawiasem mówiąc, autorzy relacji na portalu miejskim przez pomyłkę przypisali antykwariatowi nazwę konkurencyjnej placówki – Silva Rerum, zob. [on-line:] http://www.olsztyn24.com/news/20963-z-feminizmem-w-roli-glownej.html (dostęp: 20 VI 2015).

[101] E. Mazgal, *dz. cyt.*, s. 253.

[102] Liczba ludności Zielonej Góry znacznie wzrosła po rozszerzeniu granic miasta w 2014 r., zob. *Zielona Góra połączyła się z gminą. Mamy szóste największe miasto w Polsce*, „Gazeta Lubuska" 2015, nr 1.

[103] Tradycje akademickie obu miast są krótkie. Kształcenie w zakresie humanistyki zaczęło się w Zielonej Górze w 1971 r., gdy utworzono Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Z jej przekształcenia powstał w 2001 r. Uniwersytet Zielonogórski. Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Gorzowie Wielkopolskim utworzono w 1998 r.



135. Koszalin – Antykwariat Współczesny

ności grup bibliofilskich, stąd popyt na książki był tam niewielki[104]. Rozwój sieci księgarskiej przebiegał typowo, choć antykwariat naukowy powstał w Zielonej Górze (wyłącznej stolicy dużego województwa do 1974 r.) dopiero w latach 70. ubiegłego wieku i nigdy nie miał on większego znaczenia. Na początku transformacji i tak nieliczna klientela jeszcze się skurczyła[105]. Mimo to antykwariaty w Zielonej Górze i Gorzowie Wielkopolskim przetrwały, także dlatego, że postrzegano je jako instytucje budujące prestiż miasta, a jednocześnie zaspokajające potrzeby rozwijającego się środowiska naukowego, bibliotek itd.[106] Obecnie w Zielonej Górze funkcjonują: w niewielkim lokalu, dość oddalonym od ścisłego centrum miasta, Antykwariat Księgarski „KiK Ujma" (ul. Chrobrego 31), oferujący wybrane obiekty również na swoich stronach internetowych[107]; Antykwariat Saski (ul. Jedności 48), prowadzący „sprzedaż, skup, komis książek, map, czasopism, płyt CD, gramofonowych, filmów DVD, gier planszowych i komputerowych, gadżetów muzycznych, monet, banknotów, medali, staroci"[108], a także dział antykwaryczny w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Cypriana Norwida, wyprzedający dublety i druki zbędne.

Upadek wielu księgarń i antykwariatów, a także ich wycofywanie się z historycznych centrów miast widoczne są zwłaszcza w mniejszych ośrodkach[109]. Opole (122 tys. mieszkańców, blisko 30 tys. studentów) – „odznaczone […] dwakroć Medalem Miasta Stu Banków i Jednej Księgarni", jak złośliwie spuentował poeta[110] – to jedyne spośród stołecznych, akademickich ośrodków w Polsce, gdzie już

[104] (el), *Książce należy dać szansę*, „Gazeta Lubuska" 1987, nr 103, s. 7.

[105] Zob.: D. Piekarska, *Czy uda się ocalić księgarnie pod strzechą?*, „Gazeta Lubuska" 1990, nr 285, s. 4; taż, *Antykwariat całkiem współczesny*, „Gazeta Lubuska" 1994, nr 161, s. 5; (as), *Księgarnie terroryzowane samozagładą*, „Gazeta Lubuska" 1996, nr 1, s. 1, 4.

[106] Wald, *Drugi antykwariat*, „Zielonogórska Gazeta Nowa" 1990, nr 38, s. 7.

[107] http://antykwariat.ovh.org/ (dostęp: 20 VI 2015).

[108] http://www.emiasto.org/antykwariat_saski_17593.html (dostęp: 20 VI 2015).

[109] Na przykład: Saj, *Księgarnie do likwidacji*, „Super Nowości" (Rzeszów) 2004, nr 3, s. 6; P. Gądek, *Księgarnie opuszczają centrum*, „Gazeta Wyborcza" (Rzeszów) 2004, nr 2, s. 3; D. Żuberek, *Przegrywają z bankami i zamykają księgarnie*, „Gazeta Wyborcza" (Zielona Góra) 2008, nr 53, s. 1.

[110] T. Różycki, *Dwanaście stacji. Poemat*, Kraków 2009, s. 7.

od lat nie ma praktycznie żadnej poważniejszej instytucji wtórnego rynku książki. Osoby prowadzące antykwariaty w czasach Domu Książki po wykupieniu lokali zlikwidowały działalność i wynajmowały je na inne cele[111]. Zaprzestały też działalności dobrze zlokalizowane placówki Ryszardy Kmity (Stary Rynek 16) i Katarzyny Drapikowskiej (ul. Sienkiewicza 33)[112]. Sporo się działo wokół Aleksandra Migi – poety, dawnego opozycjonisty, którego antykwaryczne i księgarskie inicjatywy również należą już do historii[113]. Na placu boju, a w zasadzie pobojowisku, pozostał jedynie Witold Sułek – oryginał, znany opolski księgarz, antykwariusz, bibliofil i poeta, handlujący w niewielkiej księgarence (pl. Kopernika 10), realizujący specjalne zamówienia klientów, także w zakresie książek dawnych i używanych[114].



136. Częstochowa – antykwariat na dworcu PKP

Zmiany granic państwa, tzw. reformy administracyjne, wreszcie realizowane w ciągu lat plany gospodarcze kreowały nowe metropolie, z reguły jednak nie udawało się w szybkim czasie wytworzyć w nich na tyle bogatej i prężnej tkanki społecznej, jaka kształtuje się przez pokolenia. Opóźniało to rozwój miejscowych stacjonarnych instytucji wtórnego obiegu książki.

---

[111] „Panie pracujące w dwóch opolskich antykwariatach wykupiły zajmowane lokale, a następnie je wynajęły. Moim zdaniem zrobiły bardzo dobrze, bo sprzedaż książek jest o wiele mniej dochodowa niż wynajem pomieszczeń. Inne antykwariaty zostały pozamykane, bo nie znalazły klientów – opowiada Witold Sułek, jeden z najbardziej znanych opolskich księgarzy" (P. Zapotoczny, *Opole? To nie jest miasto dla księgarń i antykwariatów*, „Gazeta Wyborcza" (Opole) 2015, nr 8, s. 3). Podobny los spotkał niektóre opolskie księgarnie. Renomowana i działająca w budynku Uniwersytetu Opolskiego Księgarnia Akademicka (dawna ul. J. Matejki 2, obecnie ul. J. Czaplaka) w atmosferze skandalu została wyparta przez firmę Book and Coffe, która oprócz gastronomii „promuje istniejącą na świecie od 2001 roku ideę Bookcrossingu" (http://bookacoffee.pl/; dostęp: 20 VI 2015). Zob.: D. Wodecka-Lasota, *Szekspir czy hamburger. Niejasna przyszłość Księgarni Akademickiej*, „Gazeta Wyborcza" (Opole) 1999, nr 285, s. 3; taż, *Reduta Chromika. Spór wokół Księgarni Akademickiej*, „Gazeta Wyborcza" (Opole) 2000, nr 29, s. 1; taż, *Chromik ani drgnie. W Księgarni Akademickiej nadal po staremu*, „Gazeta Wyborcza" (Opole) 2000, nr 157, s. 1.

[112] http://ksiegarnia_i_antykwariat-1.firmacja.pl/ [wpis z 2010 r.] (dostęp: 20 VI 2015); o powstaniu antykwariatu przy ul. Sienkiewicza z kolei informowano z entuzjazmem, czego dowody pozostały jeszcze w Internecie, zob. [on-line:] http://www.ksiazka.net.pl/?id=archiwum09&uid=3554 (dostęp: 20 VI 2015).

[113] LAK, *Aleksander Migo (Ludzie)*, „Gazeta Wyborcza" (Opole) 1998, nr 194, s. 2.

[114] Zob.: *tamże*; A. Wierciński, *Witold Sułek (z cyklu Głowy Opolskie)*, „Nowa Trybuna Opolska" 2011, nr 122, s. 13.

Jednocześnie całkiem duża jest w Polsce liczba miast, które są co najwyżej centrami subregionów, a które wyróżniają się bogactwem i różnorodnością form życia kulturalnego. Nierzadko znajdziemy w nich całkiem nieźle prosperujące antykwariaty stacjonarne. Między innymi w powiatowych „Kędzierzynie-Koźlu czy w Raciborzu antykwariaty funkcjonują od wielu lat, działają prężnie i mają mnóstwo klientów. […] W Opolu [zaś] żaden antykwariat nie jest w stanie się utrzymać”[115].

Oto kilka przykładów takich ośrodków. W Częstochowie (230 tys. mieszkańców, niespełna 20 tys. studentów[116]) działało w ciągu ostatnich dekad kilka antykwariatów[117], a w latach 90. ubiegłego wieku zorganizowano nawet kilkanaście aukcji[118]. Od 1989 r. do dziś funkcjonuje Antykwarnia – Księgarnia „Niezależna” (ul. Kopernika 4)[119], założona i prowadzona przez Zbigniewa Biernackiego, któremu udaje się wzbudzić zainteresowanie regionalnych mediów[120]. Jest ona wprawdzie oddalona od ścisłego centrum miasta, ale mocno zakorzeniła się w świadomości miejscowych bibliofilów. Biernacki przeprowadził w przeszłości kilka licytacji, systematycznie przygotowuje i rozsyła katalogi składowe; mocno też akcentuje regionalistyczny profil swojej oferty, również poprzez publikacje własne[121]. Sporo starszych książek i prasy znajdziemy też wśród antyków i innych rupieci w antykwariacie Wolumen (w oficynie przy al. Najświętszej Maryi Panny 5)[122] oraz na dworcu PKP, gdzie oprócz Stałego Kiermaszu Taniej Książki działa antykwariat Niedokończone Opowieści[123].

---

115 P. Zapotoczny, *dz. cyt.*

116 GUS, *Vademecum statystyczne samorządowca 2014: Miasto Częstochowa*, s. [1], [on-line:] http://katowice.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_slaskie/portrety_miast/miasto_czestochowa.pdf (dostęp: 20 VI 2015). Tradycje kształcenia humanistycznego sięgają w Częstochowie początku lat 70. XX w., utworzono wtedy Wyższą Szkołę Pedagogiczną, obecnie Akademię im. Jana Długosza.

117 B. Strąk, *Czar starej książki*, „Gazeta Wyborcza” (Częstochowa) 1993, nr 66, s. 4.

118 Aukcje organizowały: „Fraszka” Księgarnia i Antykwariat Władysław Kulawczyk (już nieistniejąca) oraz Antykwarnia – Księgarnia „Niezależna”.

119 http://www.antykwarnia.com.pl/ (dostęp: 20 VI 2015).

120 Między innymi: W. R. Gaiński, *Pasja pana Biernackiego*, „Gazeta Częstochowska. Tygodnik Regionalny” 1993, nr 15, s. 4; S. Błaut, *Antykwarnia poświęcona*, „Niedziela” 2008, nr 38, s. 6.

121 Biernacki opracował i wydał m.in. trzy albumy o dawnej Częstochowie na pocztówkach.

122 http://www.wolumen.net/Nowosci (dostęp: 20 VI 2015). Strona pozostaje zapewne w fazie budowy, gdyż nie zawiera praktycznie żadnych informacji ani oferty.

123 https://pl-pl.facebook.com/pages/Antykwariat-Niedoko%C5%84czone-opowie%C5%9Bci/289984671032833 (dostęp: 20 VI 2015).



137. Tarnów – Antykwariat Podkarpacki

Niewiele mniejszy, ale akademicki jest też Radom (217 tys. mieszkańców, około 12 tys. studentów[124]). Choć inicjatywom księgarskim i antykwarycznym sekundowała miejscowa prasa[125], firmy nie utrzymywały się z reguły zbyt długo. Szybko upadła na przykład znajdująca się w centrum miasta antykwarnia-kawiarnia (ul. Rwańska 7), która przez jakiś czas była miejscem spotkań miłośników książki[126]; podobny los spotkał też Antykwariat Regionalny przy Miejskiej Bibliotece Publicznej[127]. Przetrwał tu jednak solidny antykwariat założony w 1994 r. przez Jerzego Lechowskiego (ul. Kilińskiego 17)[128], całkowicie wypełniony książkami, starymi mapami i grafikami, a także podręcznikami. Nie ma on jednak swojej strony internetowej, nie jest aktywny na Facebooku, wybrane obiekty wystawia jedynie na Allegro.pl[129].

W Bielsku-Białej (173 tys. mieszkańców, kilkanaście tysięcy studentów z kilku wyższych uczelni)[130] dotrwał do naszych czasów Bielski Antykwariat Naukowy, kontynuujący tradycję dawnej placówki Domu Książki. Mieści się on w przestronnym lokalu nieopodal

[124] GUS, *Vademecum statystyczne samorządowca 2014*: *Miasto Radom*, s. [3], [on-line:] http://warszawa.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_mazowieckie/portrety_miast/miasto_radom.pdf (dostęp: 20 VI 2015). Dominują tutaj szkoły wyższe o profilu niehumanistycznym.

[125] Na przykład: SG, *Stare znaczy dobre. Miasto ma znów antykwariat*, „Echo Dnia" (Radom) 1994, nr 116, s. 7; R. Zawisza, *W pogoni za „białym krukiem"*, „Dziennik Radomski" 1996, nr 189, s. 8-9.

[126] Zob.: R. Metzger, *Herbata z Jędrzejem. Nowy antykwariat przy Rwańskiej*, „Gazeta Wyborcza" (Radom) 2005, nr 12, s. 4; IO, *Książki, obrazy i dobra herbata*, „Gazeta Wyborcza" (Radom) 2005, nr 13, s. 4; P. Matracki, *Obietnice z Antykwarni*, „Gazeta Wyborcza" (Radom) 2006, nr 178, s. 3 (dotyczy rozliczeń z klientami zlikwidowanej antykwarni); J. Kluziński, *Epitafium dla Rwańskiej 7, czyli o krótkiej pamięci rządzących*, [on-line:] http://kluzinski.blox.pl/2008/08/Epitafium-dla-Rwanskiej-7-czyli-krotka-pamiec.html (dostęp: 22 X 2015).

[127] (bal), *Regionalny antykwariat*, „Słowo Ludu" (Radom) 1993, nr 260, s. 16.

[128] D. Trojanowska, *Miejsca z duszą – antykwariat przy ul. Kilińskiego*, [on-line:] http://www.cozadzien.pl/kultura/biblioteczka/10127.html (dostęp: 22 X 2015) (antykwariat wcześniej mieścił się przy ul. S. Żeromskiego 69).

[129] „Jesteśmy tradycjonalistami – działalność antykwariatu nie wkroczyła póki co na rynek internetowy. Jakby była taka możliwość, to pozbylibyśmy się również komputera i tak jak dawniej prowadzilibyśmy papierową kartotekę" (*tamże*).

[130] http://stat.gov.pl/statystyka-regionalna/rankingi-statystyczne/miasta-najwieksze-pod-wzgledem-liczby-ludnosci/ (dostęp: 22 X 2015).

Rynku (ul. Wzgórze 14)[131], a oferuje głównie asortyment współczesny oraz książki dla dzieci i młodzieży.

W trzecim pod względem wielkości mieście Mazowsza – Płocku (ponad 122 tys. mieszkańców), niebędącym może znaczącym ośrodkiem akademickim, ale mającym tradycje naukowe sięgające XIX w. (Naukowe Towarzystwo Płockie założone w 1820 r.), również funkcjonuje placówka, której historia sięga minionej epoki. Księgarnia-Antykwariat Jerzy Załęski działa pod tą nazwą od 1990 r.[132] Firma kilka razy zmieniała adres (pl. G. Narutowicza 10; od 1995 r. ul. Tysiąclecia 11, a od 2011 r. ul. Jachowicza 30A). Niestety, obecna lokalizacja (daleko od centrum) jest mało atrakcyjna. Trzeba jednak przyznać, że w bardzo przestronnym lokalu mieści się dość dużo książek i podręczników, a także solidny regał z publikacjami o tematyce regionalistycznej przyciągającymi tutejszych bibliofilów. Poza tym część oferty wystawiana jest na Allegro.pl[133]. W mieście działają jeszcze dwa antykwariaty (przy ul. Królewieckiej), nastawione jednak głównie na klientelę szkolną[134].

Koszalin (niespełna 109 tys. mieszkańców, około 10 tys. studentów), który w latach 1950-1999 był stolicą województwa, nie ma większych tradycji kształcenia humanistycznego. W mieście przetrwała jednak dawna, kameralna placówka Domu Książki, sprywatyzowana w latach 90. ubiegłego wieku (Antykwariat Współczesny Ciesielski Adam, ul. Zwycięstwa 135). Oprócz niej istnieją także instytucje nowsze, aktywne w Internecie, jak na przykład Antykwariat i Księgarnia „Libra" (ul. Piłsudskiego 1)[135] czy filia firmy kołobrzeskiej (ul. Zwycięstwa 95C)[136]. Wszystkie te placówki oferują głównie podręczniki i literaturę popularną. W pobliskim Kołobrzegu w okresie wakacyjnym – z myślą o licznych wczasowiczach – proponuje się przede wszystkim ten drugi typ publikacji: kryminały i romanse.

---

131 http://www.antykwariat.bielsko.pl/ (dostęp: 22 X 2015).

132 M. Szanser, *Uciec przed makulaturą*, „Express Płocki" 2010, nr 10(28), s. 7.

133 http://allegro.pl/my_page.php?uid=21916918 – użytkownik ksant54 (dostęp: 22 X 2015).

134 E. Stefańska, *Antykwariaty wymierają. Głównie szukamy w nich podręczników*, „Gazeta Wyborcza" (Płock) 2013, nr 211, s. 24.

135 http://www.antykwariatlibra.pl/; https://www.facebook.com/Antykwariat.Libra (dostęp: 22 X 2015).

136 http://antykwariat.kolobrzeg.pl/ (dostęp: 22 X 2015); https://www.facebook.com/antykwariat.koszalin/info?tab=page_info (dostęp: 22 X 2015).



138. Słupsk – antykwariat na dworcu PKP

Jak już zaznaczyłem, w miastach podniesionych w 1974 r. do stolic województw Dom Książki[137] starał się utworzyć placówki antykwaryczne, choć nie wszędzie – przede wszystkim ze względu na niewielką liczbę mieszkańców oraz brak środowiska intelektualnego – były ku temu odpowiednie warunki. Niemniej niedobory na pierwotnym rynku książki powodowały, że placówki te utrzymywały się. W nowej sytuacji część z nich w niektórych mniejszych miastach (około i poniżej 100 tys. mieszkańców) wprawdzie przetrwała, ale – jak na przykład w Legnicy (Rynek 36) – musiała znacznie zmienić profil, poszerzając asortyment o nowe książki, antyki, pamiątki, artykuły papiernicze, muzyczne, wreszcie – co w ostatnich latach najbardziej jest popularne – podręczniki szkolne. W Chełmie na przykład istnieje od 2005 r. Antykwariat Kresowy, którego właścicielem jest rozmiłowany „w kolekcjach kresowych" poeta i popularyzator wiedzy Krzysztof Kołtun[138]. W Tarnowie, Jaśle, Krośnie i Dąbrowie Tarnowskiej – ma swoje punkty Antykwariat Podkarpacki[139]; w Przemyślu działa Attyla (ul. Piotra Skargi 14); w Kaliszu – niewielki punkt Genowefy Szrajer (ul. Warszawska 5), w Słupsku zaś – na dworcu PKP (PUH „Wiedza" Agnieszka Lach). Antykwariaty funkcjonują także w takich miastach, jak: Elbląg, Nowy Sącz, Wałbrzych, Zamość, Świdnica i w wielu innych. Bywa, że dysponują one względnie ciekawą i rozbudowaną ofertą, są aktywne w mediach społecznościowych, mają profesjonalnie opracowane strony internetowe, wreszcie uczestniczą w rozmaitych akcjach i imprezach kulturalnych.

Powodzenie poszczególnych przedsięwzięć zależy w dużej mierze nie tylko od pomysłowości i determinacji antykwariusza, ale także od dostępu do taniego lokalu. Właściciel musi też zaakceptować często dość skromne dochody, jakie przynosi mu działalność. W mniejszych miastach, gdzie nie wytworzyło się znaczące środowisko akademickie, intelektualne i bibliofilskie, a co za tym idzie – nie odłożyła się odpowiednia substancja pozwalająca na efektywne funkcjonowanie, oferta placówek jest z reguły uboga, zdominowa-

[137] Prężnie działający w Koszalińskiem Dom Książki został sprywatyzowany w 1991 r. jako pierwszy w kraju, zob. D. Maks, *Największym kapitałem są ludzie*, „Goniec Pomorski" 1991, nr 182, s. 1, 3.

[138] http://www.rymacze.pl/antykwariat/index.html (dostęp: 22 X 2015).

[139] http://www.antykwariatpodkarpacki.pl/kontakt (dostęp: 22 X 2015).

na przez literaturę użytkową i popularną – dawną i nowszą, a więc mniej lub bardziej zaczytane egzemplarze romansów, kryminałów, lektur szkolnych i podręczników.

Typowe antykwariaty księgarskie stają się dziś instytucjami właściwymi raczej dla wielkich miast, gdzie z wielotysięcznej rzeszy studentów, nauczycieli i naukowców jest w stanie wyłonić się przynajmniej kilkusetosobowa grupa stałych klientów. Najistotniejszy wydaje się bowiem efekt skali. Poza Krakowem i Warszawą, właściwymi centrami rynku wtórnego, nawet w pozostałych metropoliach odczuwalny jest brak dawnego asortymentu książki polskiej, tylko tam zresztą często i regularnie organizuje się aukcje.

2. Antykwariat w pejzażu miasta historycznego (stosunek samorządów i społeczności lokalnej)

Jak już wspominałem, bardzo często czynnikiem przesądzającym o losach danego antykwariatu stacjonarnego jest dostęp do odpowiedniego lokalu. W znacznym stopniu zależy on od miejscowej władzy, od jej stosunku do kultury i książki, a także od przyjętej koncepcji rozwoju miasta i kształtu przestrzeni publicznej. Gmina dysponuje bowiem takimi instrumentami, jak lokale użytkowe oraz ulgi podatkowe i subwencje.

Dla potrzeb niniejszego opracowania – w trybie przewidzianym ustawą o dostępie do informacji publicznej – zwróciłem się do władz 57 największych miast[140] z kilkoma pytaniami dotyczącymi sytuacji księgarń i antykwariatów na ich terenie. Zapytałem: 1. Czy wspierają w jakiejkolwiek formie (np. wynajem lokali należących do miasta po preferencyjnych cenach, subwencje, ulgi podatkowe itp.) księgarstwo i antykwarstwo? 2. Czy działalność księgarń, a szczególnie antykwariatów księgarskich jest objęta jakimś specjalnym programem ochrony itp., czy sprawy te są ewentualnie wpisane w strategię rozwoju miasta, regionu, czy Rada Miasta podejmowała w tej

[140] Były to: Białystok, Biała Podlaska, Bielsko-Biała, Bydgoszcz, Chełm, Ciechanów, Cieszyn, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Elbląg, Gdańsk, Gdynia, Gliwice, Gorzów Wielkopolski, Jarosław, Jaworzno, Jelenia Góra, Kalisz, Katowice, Kielce, Konin, Koszalin, Kraków, Krosno, Legnica, Leszno, Lublin, Łomża, Łódź, Nowy Sącz, Olsztyn, Opole, Ostrołęka, Piła, Piotrków Trybunalski, Płock, Poznań, Przemyśl, Radom, Rzeszów, Siedlce, Sieradz, Skierniewice, Słupsk, Sopot, Sosnowiec, Suwałki, Szczecin, Tarnobrzeg, Tarnów, Toruń, Wałbrzych, Warszawa, Włocławek, Wrocław, Zamość i Zielona Góra.

sprawie jakiekolwiek inicjatywy, uchwały itp.? 3. Czy lokale użytkowe, będące w dyspozycji gminy, wynajmuje się wyłącznie na zasadach rynkowych, czy też poprzez na przykład przetargi celowe, by podtrzymać dostęp mieszkańców do wszelkich usług, chronić zanikające zawody i branże itp.? Jeśli tak, to czy są wśród nich antykwariaty księgarskie? 4. Czy miasto współpracuje w jakikolwiek zorganizowany sposób ze środowiskiem, organizacjami bibliofilskimi, księgarskimi i antykwarskimi? 5. Czy – chociażby przez podległe sobie placówki kulturalne, w tym biblioteki – monitoruje stan czytelnictwa i poziom uczestnictwa w kulturze mieszkańców i czy ewentualne wyniki takiego monitoringu są podstawą do podejmowanych działań? 6. Czy mieszkańcy artykułują w jakikolwiek sposób potrzeby w tym zakresie, na przykład poprzez pisma, wnioski, petycje, zorganizowane formy protestu itp.?

Z analizy odpowiedzi wynika, że stopień świadomości i rozpoznania problematyki przez władze poszczególnych miast jest bardzo zróżnicowany. Zdarza się też, że oficjalne stanowisko daleko odbiega od rzeczywistości, a postanowienia rozmaitych uchwał itp. nie są po prostu realizowane. Na ogół samorządy nie dostrzegają specyfiki i znaczenia branży, o czym świadczy na przykład to, że niektóre pisma przygotowały wyłącznie wydziały odpowiedzialne za najem budynków oraz biblioteki. Znakomita większość na pierwsze trzy pytania i ostatnie odpowiedziała negatywnie, aczkolwiek prawie wszędzie – jak zaznaczano – wykorzystuje się możliwości prawne podtrzymywania pewnych rodzajów działalności rzemieślniczej i handlowej. Przykładowo, w Białymstoku „w ścisłym centrum miasta organizowane są przetargi pisemne tzn. wybierana jest najbardziej atrakcyjna oferta, gdzie cena nie jest jedynym kryterium wyboru. Dzięki temu gmina ma możliwość wyboru branży, która najlepiej – zdaniem komisji przetargowej – wpisuje się w funkcjonowanie miasta. […] W przetargach ustnych wynajęto 1 lokal z przeznaczeniem na prowadzenie antykwariatu”[141]. Z kolei w Łodzi, Olsztynie, Opolu i w Zielonej Górze stosuje się odpowiednio niższe stawki czynszu[142].

[141] Zastępca Prezydenta Miasta Białegostoku, Pismo nr DG. KG.451.31.2015 z dnia 13 III 2015 r.; kopie poniżej przywołanych dokumentów, o ile nie zaznaczono inaczej, znajdują się w zbiorach autora.

[142] Wydział Kultury Urzędu Miasta Łodzi, Pismo nr DKZ-Kul-III.1431.2.2015 z dnia 12 III 2015 r.; Urząd Miasta Olsztyna Biuro Kultury, Pismo z dnia 13 III 2015 r.; Urząd Miasta Opola Wydział Kultury i Promocji, Pismo nr OR-I.1431.37.2015 z dnia 12 III 2015 r.; Prezydent Miasta Zielona Góra, Pismo nr DP-RR-RP.1431.36.2015 z dnia 10 III 2015 r.

W odpowiedzi na pytanie szóste zwracano uwagę jedynie na przekazywane bibliotekom propozycje zakupów, a w reakcji na pytanie czwarte – donoszono z reguły o wszelkich działaniach na rzecz kultury, a zwłaszcza o subwencjonowaniu rozmaitych publikacji regionalistycznych, imprez, instytucji i działań konkretnych twórców. Bywało jednak i tak, jak w Lublinie, że władze, interpretując dosłownie ustawę o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej[143], wykluczały w ogóle „udzielanie subwencji podmiotom działającym na rynku księgarskim czy antykwarycznym", podkreślając ponadto, że „Miejska Biblioteka Publiczna dokonuje zakupu pozycji książkowych (nowości) u wydawców lub w hurtowniach z uwagi na warunki finansowe. MBP nie prowadzi zakupu dzieł antykwarycznych"[144]. Spektakularnym przykładem ignorancji w interesującym nas obszarze jest postawa władz Ciechanowa (blisko 46 tys. mieszkańców), które w żaden sposób nie wspierają księgarstwa. W ośrodku tym „lokale użytkowe w dyspozycji gminy są wynajmowane wyłącznie na zasadach rynkowych", a „miasto poprzez podległe biblioteki monitoruje stan czytelnictwa, ale wyniki nie są podstawą do podejmowania działań"[145]. Także nieco większe Suwałki „traktują księgarnię czy antykwariat, jako typowe obiekty usługi (kupno–sprzedaż)", wychodząc z założenia, że „nie są na tyle dużym miastem, aby w mieście wyróżniało się (funkcjonowało) środowisko księgarsko-antykwarskie, które by mogło być zauważalnym podmiotem o charakterze kulturotwórczym"[146]. Kilkakrotnie wskazano też, że jednym ze sposobów wspomagania księgarń i antykwariatów są zakupy czynione w nich przez urząd i podległe mu instytucje, podkreślając jednak, że ze względu na koszty preferuje się hurtownie i księgarnie sieciowe Matras (Legnica, Rzeszów)[147].

Na tym tle wyróżnia się kilka miast, które postrzegają księgarnie i antykwariaty jako ważne instytucje upowszechniania kultury i poprzez odpowiednie procedury, programy, konkursy itp. starają

[143] Ustawa z dnia 25 X 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, Dz.U. z 2012 r., poz. 406 z późn. zm.

[144] Urząd Miasta Lublina, Pismo nr GM-SM-III.1431.1.2015 z dnia 13 III 2015 r. W to ostatnie zdanie, znając charakter, znaczenie i przede wszystkim zadania tej książnicy, trudno jednak uwierzyć.

[145] Urząd Miasta Ciechanów, Pismo nr PSZ.1431.15 z dnia 13 III 2015 r.

[146] Zarząd Budynków Komunalnych [Suwałki], Pismo nr DE.222.2.36.2015.JK z dnia 18 III 2015 r.

[147] Prezydent Miasta Konina, Pismo nr BP.1431.26.2015 z dnia 6 III 2015 r.; Urząd Miasta Legnica, Pismo z dnia 9 III 2015; Urząd Miasta Rzeszowa, Pismo nr ORA-K--T.1431.36.2015 z dnia 13 III 2015 r.

się chronić, wspierać, a nawet inspirować powstawanie nowych placówek. Dla przykładu, w Łodzi stawka czynszowa dla galerii sztuki i księgarń jest dwa razy mniejsza niż dla sklepów z artykułami przemysłowymi[148]. Ponadto, zgodnie z programem „Lokale dla kreatywnych", wprowadzono tam sprzyjającą księgarniom oraz antykwariatom procedurę wynajmu lokali użytkowych w najatrakcyjniejszych częściach miasta[149]. Natomiast na Śląsku, gdzie „celem działań podejmowanych w ramach rewitalizacji społecznej jest stworzenie warunków do zmiany struktury społecznej zdegradowanych obszarów śródmiejskich Katowic i umożliwienie powrotu elitom kulturalnym i gospodarczym do centrum miasta"[150], organizując przetargi na lokale użytkowe, „preferuje się m.in. księgarstwo i antykwarstwo"[151]. Poza tym – w ramach konkursu „Lokal na kulturę" – „dopuszcza się prowadzenie w lokalu w ograniczonym zakresie działalności dodatkowej na przykład księgarstwo i antykwarstwo"[152]. Preferencyjne stawki wynajmu obowiązują w Gdańsku[153] i we Wrocławiu, w którego centrum lokalizuje się instytucje i firmy „generujące ruch klientów i podtrzymujące prestiż centrum miasta"[154]. Tam też, dążąc do „ożywiania gospodarczego Centrum Staromiejskiego Wrocławia,



139. Warszawa – fragment ul. Chmielnej przeznaczony przez miasto na działalność księgarską i antykwaryczną

[148] Zarządzenie nr 3568/VI/12 Prezydenta Miasta Łodzi z dnia 21 XII 2012 r. w sprawie podziału Miasta Łodzi na strefy oraz ustalenia stawek czynszu najmu lokali użytkowych.

[149] Zarządzeniu nr 7243/VI/14 Prezydenta Miasta Łodzi z dnia 13 X 2014 r. w sprawie regulaminów przetargów oraz ustalenia składów komisji przetargowych.

[150] Lokalny program rewitalizacji Miasta Katowice na lata 2007-2013. Załącznik do uchwały nr XVII/324/07 Rady Miasta Katowice z dnia 29 X 2007 r., s. 40, [on-line:] https://bip.um.katowice.pl/dokumenty/2007/11/21/5-17-324-07-z.pdf (dostęp: 22 X 2015).

[151] Wiceprezydent Miasta Katowice, Pismo nr KUL.1431.1.2015 z dnia 13 III 2015 r.; zob. też K. Kasperek, *Kiermasz bukinistów w Katowicach* [30 X 2014], [on-line:] http://kingakasperek.pl/kiermasz-bukinistow-w-katowicach/ (dostęp: 22 X 2015).

[152] Wiceprezydent Miasta Katowice, Pismo nr KUL.1431.1.2015 z dnia 13 III 2015 r.

[153] Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska, Pismo nr WGK.II.14.31.7.15 z dnia 19 III 2015 r.; Uchwała nr XXXIW1045705 Rady Miasta Gdańska z dnia 13 I 2005 r. w sprawie zasad gospodarowania zasobem komunalnych lokali użytkowych, czynszów i ich płatności oraz podziału Miasta Gdańska na strefy czynszowe (tekst jednolity Dz. Urz. Województwa Pomorskiego z 2012 r. Poz. 553, zm. w 2014 r., Poz. 3203).

[154] Zarząd Zasobu Komunalnego Gminy Wrocław, Pismo nr ZZK.NR.062.3571.25.2015.EPP z dnia 10 III 2015 r.

w październiku 2014 r. Miasto zorganizowało mini-targi bukinistów, zapraszając te środowiska do prezentacji i sprzedaży książek na ulicy Świdnickiej. Celem było skupienie sił wobec tematu promocji książek akwarystycznych”[155].

Poważnie do sprawy podeszły ostatnimi laty władze Warszawy, opracowując projekt „Po książki na Chmielną”. Na początek wokół placyku na początku tej ulicy (nr 10) przeznaczono wstępnie kilka lokali na księgarnie oraz „wyznaczono również dwanaście całorocznych miejsc na stoiska z książkami w przestrzeni samego skwerku”[156], a także zapowiedziano kolejne lokalizacje. Zaproponowano stawki w granicach 60-80 zł/m^2, podczas gdy na tej ulicy osiągają one kwoty dziesięciokrotnie wyższe[157], gdyż Chmielna, wychodząca z Nowego Światu i prowadząca wprost do ul. Marszałkowskiej w kierunku Dworca Centralnego, jest jednym z najbardziej uczęszczanych pieszych szlaków komunikacyjnych w centrum stolicy. Pomysł ten odwołuje się do sprawdzonych modeli funkcjonowania określonej branży w jednym miejscu, co – wbrew pozorom – nie oznacza wzmożonej konkurencji, ale intensywniejszy napływ klienteli[158]. Zresztą, dodajmy, w przypadku galerii i antykwariatów konkurencja występuje w stopniu ograniczonym, albowiem ich asortyment jest w dużej mierze niepowtarzalny. Na razie na Chmielną nie przenieśli się jednak ważniejsi antykwariusze warszawscy. Zaważyła rezerwa środowiska: obawa przed utratą dawnego miejsca i przed niepowodzeniem działalności w nowej lokalizacji.

Nowy pomysł narodził się także w Krakowie, gdzie zresztą już przed kilkunastu laty wpisano antykwariuszy na listę zawodów chronionych[159]. Pozwala to gminie na przykład na rozpisywanie przetargów celowych lub stosowanie preferencyjnych stawek wobec do-

---

[155] Ulaj, *Uliczni antykwariusze opanowali Świdnicką*, [on-line:] http://www.wroclaw.pl/spotkajmy-sie-na-swidnickiej-minitargi-bukinistow (dostęp: 28 X 2015).

[156] Kulturalne Śródmieście Warszawy, *Po książki na Chmielną*, [on-line:] http://www.art.srodmiescie.warszawa.pl/po_ksiazki_na_chmielna (dostęp: 28 X 2015).

[157] Urząd Miasta Stołecznego Warszawy Biuro Polityki Lokalowej, Pismo CRWI/1030/15 z dnia 20 III 2015 r.

[158] Przypomnijmy też, że w ten sposób przez ponad sto lat funkcjonował rynek dawnej i używanej książki w Krakowie przy ul. Szpitalnej, we Lwowie przy ul. Batorego, a w Warszawie przy Świętokrzyskiej, dokąd tłumnie przybywali bibliofile, studenci, uczniowie i inni poszukujący książek; tak jest wciąż np. na Charing Cross Road w Londynie. Tego rodzaju uliczki stają się współcześnie także swoistą atrakcją turystyczną, miejscem spędzania wolnego czasu, zwłaszcza, że lokalizuje się tam także liczne kawiarnie i restauracje (przykładem może być Skadarlija w Belgradzie).

[159] Uchwała nr XXI/267/11 Rady Miasta Krakowa z dnia 6 VII 2011 r. w sprawie zmiany uchwały nr LXXXI/1060/09 Rady Miasta Krakowa z dnia 23 IX 2009 r. w sprawie

tychczasowych najemców, z czego w latach 2013-2014 skorzystały dwie księgarnie i trzy antykwariaty[160]. Otóż w czerwcu 2015 r. krakowscy radni wystąpili z inicjatywą kompleksowego wsparcia księgarstwa, w tym także tych placówek, „w których – oprócz sprzedaży książek – 30 proc. ogólnej powierzchni lokalu zostanie przeznaczone na działalność kulturalną: wystawy, dyskusje, spotkania z autorami, część kawiarnianą". Dotychczasowe regulacje na to nie pozwalały, a przecież są to działania przyciągające do księgarń i antykwariatów stacjonarnych tych klientów, którzy dokonują zakupów głównie w Internecie[161].


R E K L A M A

LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA

w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy
z przeznaczeniem na

KSIĘGARNIĘ
i/lub
ANTYKWARIAT KSIĘGARSKI

Konkurs ofert na najem lokali użytkowych nr IV/2013 ogłoszony w dniu 26.04.2013 r.
przez Burmistrza Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy
- oferty przyjmowane są do dnia 27.05.2013 r. do godz. 16.00
tel. 22 33 66 164, 22 33 66 124
www.zgn.waw.pl, www.srodmiescie.warszawa.pl

WYKAZ LOKALI UŻYTKOWYCH
w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy
PRZEZNACZONYCH DO NAJMU

W związku z Uchwałą Zarządu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy z dnia 17.04.2013 r. nr 7955/13 w siedzibie Urzędu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy przy ul. Nowogrodzkiej 43 został wywieszony na okres 21 dni wykaz lokali użytkowych przeznaczonych do najmu na okres 10 lat w drodze przetargu.

140. Warszawa – „Po książki na Chmielną", ogłoszenie

Przyszłość stacjonarnych antykwariatów księgarskich zależy zatem w dużej mierze od polityki władz poszczególnych miast, poza bowiem nieliczną grupą firm z Krakowa i Warszawy pozostałe w wolnych przetargach o dobrze położone lokale są z góry skazane na przegraną. Z jednej strony pewien, coraz bardziej zauważalny wzrost świadomości w tej kwestii może napawać optymizmem, z drugiej strony jednak traktowanie wszelkich przedsięwzięć w interesującej nas branży jako zdecydowanie niedochodowych, wymagających nieustannej opieki i subwencjonowania może prowadzić do sytuacji patologicznych, jak było to chociażby w Krakowie (antykwariat przy ul. św. Tomasza 26)[162].

przyjęcia programu gospodarczego wspierania przedsiębiorczości w zakresie branż chronionych i zanikających.

[160] Prezydent Miasta Krakowa, Pismo WR.143.4.2015 z dnia [16 III 2015 r.].

[161] *Radni chcą, by w Krakowie powstał system wspierania księgarń*, „Gazeta Wyborcza" (Kraków) 2015, 9 VII.

[162] Nie jest to specyfika polska. Kiedy poznawałem antykwariaty w czeskiej Ostrawie (2014), spostrzegłem, że najgorszy pod względem oferty i obsługi punkt znajduje się w najlepszej i najbardziej prestiżowej lokalizacji. Z kolei dwa inne, o wiele lepsze pod każdym względem, znalazłem na uboczu, z dala od ścisłego centrum, pozbawione witryn wystawowych, jeden znajdował się w suterynie, drugi – w zaadaptowanym na ten cel mieszkaniu.

Antykwariaty zdobią i promują Kraków

STARE MIASTO. Grupa krakowskich profesorów i intelektualistów chce zwrócić uwagę władz miasta na znikające antykwariaty w Krakowie. Tęsknią za nimi nie tylko bibliofile. Tak jak w przeszłości, tak i teraz mogą stać się one dobrą wizytówką miasta i przyciągać gości z całego świata.



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Pusty lokal przy ul. Szpitalnej 19

Ulica Szpitalna w wieku XIX i na początku XX była ulicą antykwariatów. Niewielu pamięta, że w najlepszym okresie działało ich tutaj aż kilkanaście.

Dziś w starym centrum klimatycznych sklepów ze starymi książkami jest zaledwie pięć. Czytelnicy słusznie zauważają, że jak na Kraków, to zdecydowanie za mało.

– *Uważam, że należy dążyć do przywrócenia ulicy Szpitalnej dawnego charakteru, zwłaszcza że są tam lokale w dyspozycji miasta, a antykwariaty zostały umieszczone na liście chronionych profesji* – mówi Grzegorz Nieć z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego.

Teraz chce ocalić lokal dawnego antykwariatu „Bibliofil", który przez lata działał przy ul. Szpitalnej 19, ale teraz została po nim tylko ozdobna witryna.

Zdaniem Grzegorza Niecia miasto powinno znaleźć nowego dzierżawcę w przetargu celowym, tak by przedłużyć tradycję tego miejsca.

– *Kraków miał to szczęście, że mimo wojennej zawieruchy, zostały w nim ogromne pokłady dawnych książek. Warto wykorzystać ten potencjał. Nie bez znaczenia jest także to, że miasto słynie ze studentów, intelektualistów, artystów. Tacy prestiżowi turyści mogą przyjeżdżać do nas z całej Polski i nie tylko* – dodaje Grzegorz Nieć.

Antykwariaty doceniane są nie tylko ze względu na przystępne ceny, ale także przez niepowtarzalny klimat. Można w nich buszować w poszukiwaniu tytułów lub wydań, których już nie kupi się w księgarni. Jak mówi prof. Aleksander Krawczuk – do antykwariatów wyrusza się w poszukiwaniu skarbów.

List z apelem o ratunek dla krakowskich antykwariatów podpisało kilkanaście autorytetów świata nauki i sztuki. W tym tygodniu przekażą go prezydentowi Krakowa Jackowi Majchrowskiemu.

PAULINA POLAK

paulina.polak@dziennik.krakow.pl

Antykwariat przy ulicy Szpitalnej uratowany

RYNEK KSIĄŻKI. Z lokalu przy ul. Szpitalnej 19, w którym w kwietniu zakończył działalność Antykwariat „Bibliofil" Bogdana Wołosza, książki nie znikną. Zarząd Budynków Komunalnych wystawił te pomieszczenia na przetarg celowy. Czyli – antykwariat.



Te witryny wkrótce na nowo zapełnią się książkami

To miejsce jest dla miłośników książek kultowe. Antykwariat – wcześniej pod szyldem „Domu Książki" – działał tu od kilkudziesięciu lat. O utrzymanie charakteru tego lokalu zwracali się do władz miasta m.in. krakowscy artyści oraz naukowcy pod przewodnictwem dr. Grzegorza Niecia, wykładowcy Uniwersytetu Pedagogicznego i bibliofila.

Według naszych nieoficjalnych informacji w przetargu, który zaplanowano na 31 lipca, wystartuje co najmniej dwóch poważnych krakowskich antykwariuszy.

(WJUR)

krakow@dziennik.krakow.pl

3. Antykwariaty internetowe

Przestrzenne rozmieszczenie antykwariatów internetowych jest zdecydowanie bardziej równomierne niż stacjonarnych, gdyż ich sieć obejmuje – nie tylko teoretycznie – cały kraj, w tym także mniejsze miejscowości. Jak już na to wskazywałem, sprzedaż internetową, za pośrednictwem własnych stron lub serwisów internetowych, podejmuje znakomita większość firm stacjonarnych. Często, zwłaszcza w przypadku placówek zlokalizowanych na peryferiach lub w małych miastach, przynosi ona znaczną, a nawet największą część zysku, pozwalając w ogóle na funkcjonowanie placówki. Jednak w różnych miejscach na oddalonej prowincji i obrzeżach metropolii, w prywatnych domach i mieszkaniach, działają głównie antykwariaty internetowe, nastawione wyłącznie na handel w sieci. Przykładowo Milion Książek mieści się w Warszawie, Wieszcz.pl w Łodzi, Królicza Jama w Krakowie, natomiast Baza Sokołowska w Kędzierzynie-Koźlu, Wasaczek w Młochowie koło Nadarzyna, a Tezeusz w Kasince Małej w powiecie limanowskim. Oczywiście usadowienie w pobliżu lub w obrębie wielkiego miasta pozwala na o wiele łatwiejsze pozyskiwanie książek do sprzedaży (zwłaszcza całych księgozbiorów lub ich części).

Zróżnicowanie placówek jest ogromne, zarówno pod względem wielkości oferty, jak i jej jakości, charakteru. Wśród nich można dostrzec profile działalności będące odwzorowaniem działalności antykwariatów stacjonarnych, sporo jest wyraźnie wyspecjalizowanych, zwłaszcza tematycznie, o wielu spośród nich wspomniałem przy innych okazjach. Określenie nawet przybliżonej liczby antykwariatów internetowych jest niemożliwe, albowiem większość z nich to firmy niewielkie, nieposiadające własnych stron, sprzedające tylko za pośrednictwem serwisów. Pozwalają one jednak na intensywną i względnie zrównoważoną penetrację zasobów w całym kraju.

Na sąsiedniej stronie:
141. Kraków – echa prasowe akcji w obronie antykwariatów (2013)

VI. Asortyment – jego rodzaje, sposoby pozyskiwania i formy sprzedaży

1. Rodzaje asortymentu księgarskiego i sposoby jego porządkowania

Termin „asortyment księgarski" oznaczający zbiór artykułów przeznaczonych do sprzedaży w księgarni pojawił się pod koniec XVII w. i wszedł do powszechnego użycia wraz z rozwojem rynku książki i specjalizacją jego poszczególnych ogniw[1]. Księgarniami sortymentowymi – w odróżnieniu od nakładowych, wydawniczych[2] – nazywano te, które handlowały publikacjami różnych oficyn, w tym także pozyskanymi z drugiej ręki. Jeszcze do połowy XX w. asortyment długo pozostawał na składzie księgarni i rozprzedawany był sukcesywnie przez lata. Jego szybką rotację wymusił dopiero dynamiczny rozwój ruchu wydawniczego. Konieczność wygospodarowania miejsca na nowe tytuły spowodowała, że wiele starszych książek – bez względu na ich aktualność i merytoryczną przydatność – szybko się przecenia, sporo tytułów trafia też (często bezpośrednio od wydawców) do tanich księgarni.

W praktyce księgarskiej asortyment porządkuje się na kilka sposobów. Jego podział na własny i obcy (sortyment)[3] ma już dzisiaj

[1] Por.: *Współczesne polskie księgarstwo. Mały słownik encyklopedyczny*, [red. R. Cybulski], Wrocław 1981, s. 17-20; S. Malawski, *Obrót księgarski. Organizacja i technika*, Warszawa 1960, s. 108-147.

[2] Z czasem zaczęły one zanikać lub poszerzały swoją ofertę o produkcję innych instytucji.

[3] „Sortyment – tak nazywają się książki obcych wydawców, stojące na półkach księgarni" (T. Paprocki, *Podręcznik księgarski. Przewodnik praktyczny dla wydawców, księgarzy, pomocników i praktyków księgarskich*, Warszawa 1894, s. 576).

charakter raczej historyczny, bardziej przystające do obecnej rzeczywistości wydają się rozróżnienia asortymentu szerokiego (księgarnia ogólnoasortymentowa) i wąskiego (specjalistyczna) lub płytkiego (charakterystyczny dla placówek w małych miastach oferujących niewielką liczbę tytułów z różnych dziedzin) i głębokiego (właściwy dla dużych księgarń w wielkich ośrodkach).

Powyższa kategoryzacja jako dotycząca całości oferty jakiejś placówki może służyć do jej skrótowej charakterystyki. Na znacznie więcej sposobów opisuje się zawartość (strukturę) asortymentu. Przede wszystkim z formalnego punktu widzenia dzieli się go na poszczególne rodzaje artykułów: książkowe (książki, broszury, skrypty, albumy), wydawnictwa artystyczno-graficzne (reprodukcje, fotografie itp.), wydawnictwa kartograficzne (mapy, atlasy, globusy i in.), wydawnictwa muzyczne i multimedialne (nuty, płyty i inne nośniki z muzyką i filmem), gry i programy komputerowe, czasopisma oraz uzupełniające (głównie artykuły piśmiennicze, szkolne, gry i zabawki). Ta ostania grupa artykułów coraz bardziej się powiększa, czemu sprzyja m.in. pojawienie się na rynku produktów rozszerzonych[4], czyli towarzyszących książkom w danej chwili szczególnie popularnym (zwłaszcza literaturze dla dzieci i młodzieży oraz fantasy)[5]. Do produktów rozszerzonych można zaliczyć: ekranizacje i ich ścieżki dźwiękowe (płyty DVD i CD), gry komputerowe, plakaty, a także rozmaite gadżety (zabawki, maskotki, naczynia, słodycze, elementy garderoby itp.). Równie ważny i powszechnie stosowany jest tematyczny (lub funkcjonalno-tematyczny) podział asortymentu. Nawiązuje on do typologii wypracowanych przez bibliografię, jednakże jego szczegółowość zależy od charakteru placówki. W księgarniach asortymentowych dzieli się ofertę według przeznaczenia, rodzajów piśmiennictwa, grup tematycznych – podręczniki, lektury szkolne, literatura dla dzieci i młodzieży, literatura piękna (poezja, proza, dramat), historia, nauki społeczne, prawo, nauki przyrodnicze itd. Natomiast w placówkach specjalistycznych, dysponujących szeroką ofertą z danej dziedziny, asortyment porządkuje się zazwyczaj według systematyki obowiązującej w obrębie dyscypliny. Z kolei biorąc pod uwagę popularność i pozycję rankingową publikacji, wyróżnia się w asortymencie takie kategorie, jak: bestseller, steadyseller (evergreen), książka przeceniona.

[4] Michał Zając używa terminu „produkt totalny", zob. M. Zając, *Promocja książki dziecięcej. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2000, s. 163-175.

[5] Zob. np. M. Rogoż, *Harry Potter. Recepcja bestsellerowej powieści J. K. Rowling na polskim rynku wydawniczym*, [w:] *Przestrzeń informacyjna książki*, red. J. Konieczna, S. Kurek-Kokocińska, H. Tadeusiewicz, Łódź 2009, s. 538-540.

Funkcjonuje ponadto wiele innych podziałów, dokonywanych ze względu na wskaźniki dostosowane do profilu konkretnej placówki i realizowanej strategii marketingowej, a wykorzystywanych w procesach zaopatrzenia, zarządzania zgromadzoną substancją i obsługi klientów. Kryterium źródła pozwala wyróżnić asortyment wydawniczy i hurtowy, nakładu – publikacje nisko- i wysokonakładowe, miejsca wydań – krajowe i importowane, pochodzenia – teksty oryginalne i tłumaczone, kolejności edycji – pierwsze wydania i wznowienia, przeznaczenia – na przykład literatura specjalistyczna, kolekcjonerska, formy wydawniczej – publikacje kieszonkowe, albumowe itp., ceny – książki w cenie katalogowej, promocje, przeceny, sezonowości – podręczniki, artykuły świąteczne.

W kolejnych podręcznikach księgarskich pojawiały się różne warianty podziałów, które wciąż bywają akceptowane. Co więcej, w wielu placówkach powstałych w minionej epoce pozostały jeszcze gdzieniegdzie półki i regały, a także zakładki z dawnym nazewnictwem. Oczywiście, obecnie systematykę asortymentu kształtują największe wydawnictwa, hurtownie i sieci księgarskie, a także serwisy aukcyjne i wielkie księgarnie internetowe.

2. Asortyment antykwariatu księgarskiego

Nieco inaczej porządkuje się asortyment antykwariatu księgarskiego. Oprócz podstawowego kryterium, jakim jest sposób pozyskania, które pozwala wyróżnić obiekty własne (kupione) i powierzone (komisowe), stosuje się jeszcze kilka innych: rodzaju obiektów (rękopisy, inkunabuły, starodruki, nowsze druki zwarte, czasopisma, grafika itd.)[6], ich tematyki, chronologii, częstotliwości występowania (rzadkości, unikatowości), a także walorów bibliofilskich konkretnej edycji lub egzemplarza[7].

[6] Asortyment antykwariatu księgarskiego zwykło się określać mianem wydawnictw antykwarycznych. Choć niektóre ich rodzaje trudno przecież uznać za wydawnictwa czy druki, termin ten funkcjonuje jednak wciąż, zarówno w literaturze fachowej, naukowej, jak i w powszechnym użyciu, zob.: M. Szymański, *Świat starych książek (antykwariat księgarski)*, Warszawa 1989, s. 77; *Antykwariat*, [w:] *Podręczny słownik bibliotekarza*, oprac. G. Czapnik, Z. Gruszka, Warszawa 2011, s. 21. Wprawdzie w tym ostatnim dziele nie pada sformułowanie „wydawnictwa antykwaryczne", ale jego autorzy ograniczyli właśnie asortyment antykwariatu wyłącznie do wydawnictw.

[7] M. Szymański, *dz. cyt.*, s. 77-101.

Oferta antykwariatów ulega ciągłym zmianom, poszerzając się o nowe kategorie obiektów, które pojawiają się na rynku i stają się przedmiotem zainteresowania kolekcjonerów („są zbierane"). Z tego względu opisany dalej asortyment wtórnego rynku książki, choć w zasadniczym zrębie wywodzący się z tradycji, obrazuje przede wszystkim współczesność[8]. Wśród omówionych jego rodzajów dominują druki zwarte, stanowiące z reguły 90 i więcej procent zgromadzonego w danej placówce towaru. Proporcje te są nieco inne w antykwariatach naukowych, a inne w serwisach aukcyjnych handlujących szerokim asortymentem, aczkolwiek i tam większość stanowią książki. Udział pozostałych rodzajów nie przekracza jednak 20-30% i często ulega zmianie. Ze zrozumiałych względów inaczej sytuacja przedstawia się w antykwariatach specjalistycznych obsługujących określony rodzaj materiałów.

Formalne rodzaje asortymentu

Asortyment antykwaryczny dzieli się przede wszystkim na dwie zasadnicze kategorie: materiały publikowane, a więc występujące pierwotnie w wielu egzemplarzach, oraz niepublikowane – z reguły od momentu powstania unikatowe.

Materiały publikowane

Na materiały publikowane składają się dwie kategorie obiektów: drukowane oraz utrwalone za pomocą innych technik.

Obiekty drukowane

Druki zwarte – książki i broszury stanowią podstawę asortymentu i obejmują dzieła jedno- lub wielotomowe opublikowane od czasu wynalezienia sztuki drukarskiej, bez względu na ich nakład i technikę powielenia. Zalicza się do nich również reprinty dawnych edycji, które niegdyś były rozpowszechniane wyłącznie przez antykwariaty, a obecnie dystrybuowane są wszystkimi możliwymi kanałami.

[8] Nawiązuję oczywiście do typologii Mieczysława Szymańskiego. Trzeba jednak mieć świadomość, że opierała się ona na przedwojennej tradycji i ówcześnie obowiązujących regulaminach, skutkiem czego nie wyodrębniano w jej zakresie kryteriów ściśle formalnych.

i przyszłych wydatków na wojnę i odbudowanie musimy przyszłemu pokoleniu pozostawić." (1921 ?). Format: 23 × 16 cm. Druk dwustronny w j. polskim i niemieckim.
Druk po konserwacji. Stan dobry. Niemiecka odezwa antypolska z okresu plebiscytu. **60.–**

671. (ODEZWA). „Robotnicy przemysłowi muszą w Polsce o wiele więcej podatków płacić aniżeli w Niemczech". ... Robotnicy ! tylko, jeżeli chcecie pod ciężarem polskich podatków upaść, możecie swój głos Polsce oddać ! **(Górny Śląsk 1921 ?).** Format: 31,5 × 22,5 cm. Druk dwustronny po polsku i niemiecku.
Stan dobry. Niemiecki druk antypolski z okresu plebiscytu. **110.–**

672. (ODEZWA). Górnoślązacy ! Głosowanie jest tajne! „Nie dajcie się przez polski terror wstrzymać od głosowania za Niemcami ! ... wszyscy Górnoślązacy będą głosować za Niemcami!". (1921 ?). Format: 23 × 16,5 cm. Druk dwustronny w języku polskim i niemieckim.
Ślady niew. zawilg. Stan dobry. Niemiecka odezwa antypolska z okresu plebiscytu. **60.–**

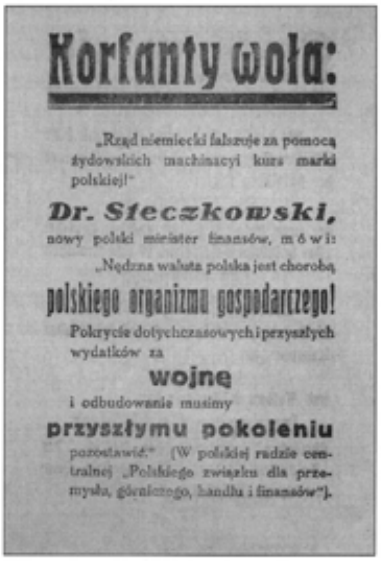
Korfanty woła:

„Rząd niemiecki fałszuje za pomocą żydowskich machinacyi kurs marki polskiej!"

Dr. Steczkowski,

nowy polski minister finansów, mówi:

„Nędzna waluta polska jest chorobą

polskiego organizmu gospodarczego!

Pokrycie dotychczasowych i przyszłych wydatków za

wojnę

i odbudowanie musimy

przyszłymu pokoleniu

pozostawić." (W polskiej radzie centralnej „Polskiego związku dla przemysłu, górniczego, handlu i finansów").

Nr 670


Górnoślązacy!

Głosowanie jest tajne!

Nie dajcie się przez polski terror wstrzymać od głosowania

za Niemcami!

Nie dajcie się przez polskie obietnicy zawieść!

Polscy agitatorzy obawiają się polskiej bezkulturalności i dlatego głosują

za Niemcami!

Dlatego też wszyscy Górnoślązacy będą głosować

za Niemcami!

Nr 672

673. OŚWIADCZENIE górnośląskiego przemysłu górniczo – hutniczego. „wskazuje nieszczęścia skutków w razie przyłączenia Górnego Śląska do Polski ... Przemysł i gospodarstwo może tylko istnieć i nadal się rozwijać w połączeniu z Niemcami. W razie odłączenia Górnego Śląska lub części tego, spadnie i zaginie przemysł i gospodarstwo na **Górnym Śląsku." (1921?).** Format 31 × 22,5 cm. Druk jednostronny, dwukolumnowy, niemiecko – polski.
Naddarcia brzegów ulotki, zaplamienia i zawilgoc. Druk antypolski z okresu plebiscytu.
60.–

674. PANOWIE Polacy ! Brak m. i r. (1848). Format: 24 × 20 cm. K. 4, 3 – stronnie zadruk.
Antypolska odpowiedź na „adres" do Monarchy wystosowany przez Polaków. Rusini zarzucają Polakom lekceważenie ich mniejszości narodowej, pomijanie ich w reprezentowaniu ziemi Halickiej. „My tu lud pierwotny, zatem gospodarze, wy przybysze, my wam tę ziemię wypo-

142. Druki ulotne, karta z katalogu aukcyjnego Wójtowicza

Podręczniki do szkół podstawowych i średnich, choć z formalnego punktu widzenia mieszczą się w poprzedniej kategorii, to jednak przynajmniej z trzech powodów zasługują na wyodrębnienie. Po pierwsze – stanowią asortyment sezonowy, którego sprzedaż odbywa się cyklicznie w ściśle określonym czasie; po drugie – wyjątkowo szybko ulegają zniszczeniu i dezaktualizacji; po trzecie – stanowią na wtórnym rynku książki segment w dużej mierze autonomiczny, gdyż wiele instytucji (zwłaszcza najpopularniejsze ze wszystkich antykwariaty szkolne) ogranicza swą działalność wyłącznie do nich.

Wydawnictwa periodyczne, czasopisma choć – co prawda w wąskim zakresie – znajdują się w ofercie wszystkich praktycznie instytucji wtórnego rynku książki, to tylko w jednym przypadku stanowią o specjalizacji placówki (warszawski Kosmos). Sporo jednak spotykamy stoisk bukinistycznych handlujących archiwalną (nieaktualną) prasą. Czasopisma i gazety bardzo często pojawiają się w obiegu we fragmentach (wycinki lub całe stronice zawierające atrakcyjny materiał ilustracyjny) wśród grafiki lub map. Preferuje się kompletne roczniki bądź półroczniki, a pojedyncze numery przedstawiają wartość głównie w przypadku rzadkich i poszukiwanych tytułów dawnej prasy oraz czasopism i jednodniówek związanych z grupami lub kierunkami artystycznymi (np. awangarda lat 20. i 30. XX w.). Niektóre – jak chociażby egzemplarze przedwojennych pism z tekstami Brunona Schulza – osiągają nieraz wysokie ceny[9].

Na **dokumenty życia społecznego**[10] „składają się m.in. afisze, biuletyny, cenniki, deklaracje, formularze, instrukcje, katalogi (księgarskie, wystaw artystycznych i in.), listy członków, ogłoszenia, ulotki, plakaty, programy teatralne i in., prospekty, regulaminy, statuty organizacji, sprawozdania, zaproszenia, bilety, a ponadto dokumentacja fotograficzna ilustrująca różne przejawy życia społecznego". Ich charakterystyczną cechą jest „z reguły krótkotrwała wartość użytkowa i informacyjna". Wartość poznawcza tych materiałów wzrasta wówczas, gdy tworzą zespoły dotyczące jakiejś instytucji, osoby, produktu, wydarzenia itp.[11] Porządkuje się je najpierw

[9] Na jednej z krakowskich aukcji antykwarycznych w 2015 r. licytowano kilka numerów przedwojennych periodyków „Studio" i „Sygnały", wśród których znalazły się numery z tekstami Brunona Schulza. Egzemplarze „Studia" sprzedano po 2 tys. zł; „Sygnały" za 6 tys. zł; pozostałe – w cenie wywołania, czyli po 60 i 80 zł (Antykwariat „Rara Avis", *113 Aukcja Antykwaryczna. Książki – Fotomontaż – Plakat*, Kraków 30 V 2015, s. 170-171, poz. 662, 663, 665, 668, [on-line:] http://www.raraavis.krakow.pl/Archiwum%20pdf/a113wyniki.htm; dostęp 15 VIII 2015).

[10] A. Firlej-Buzon, *DŻS. Dokumenty życia społecznego*, Warszawa 2002, s. 19-56.

[11] M. Matwijów, *Zbiory specjalne*, [w:] *Bibliotekarstwo*, red. A. Tokarska, Warszawa 2013, s. 149-150.



143. Przedwojenny paszport polski wystawiony na Allegro.pl

według działów głównych, a następnie coraz bardziej szczegółowo (według typów instytucji, cyklicznych wydarzeń, wreszcie konkretnych już instytucji itd.)[12].

Pojęcie „dokumenty życia społecznego", zaakceptowane i ogólnie stosowane w bibliotekarstwie współczesnym, w praktyce antykwarycznej okazuje się jednak niezbyt przydatne, jako zbyt szerokie, gdyż obejmuje ono zarówno rodzaje druków zaliczanych także do innych działów asortymentu, na przykład do druków zwartych (m.in. obszerne katalogi lub księgi adresowe), jak też stanowiących w ofercie antykwarycznej osobne kategorie, przykładowo plakaty i afisze czy pocztówki. Ogólnie rzecz biorąc, typologiczne zabiegi antykwariuszy w omawianym zakresie nie zawsze bywają konsekwentne, w różny sposób postrzegają oni opracowywany materiał i bywa, że dość arbitralnie rozstrzygają pojawiające się wątpliwości. Często o wyodrębnieniu przez nich jakiejś kategorii decyduje po prostu liczba i atrakcyjność obiektów, jakie akurat znajdują się w ofercie.

W zasadzie mówić można o trzech bliskich sobie grupach obiektów wyróżnianych współcześnie przez antykwariuszy. Pierwszą z nich stanowią druki ulotne i okolicznościowe, czyli z reguły drobne wydawnictwa do kilkunastu stron[13], są to: fragmenty lub

[12] A. Firlej-Buzon, *dz. cyt*., s. 136-154, 181-206.

[13] W kręgu anglosaskim funkcjonuje termin *printed ephemera*, który odnosi się do drobnych, jednostronicowych druków charakteryzujących się krótkotrwałą aktual-



144. Mapy i plakaty w Rara Avis

wydawane osobno drobne utwory literackie, mowy, toasty, klepsydry, ulotki, ogłoszenia, manifesty, odezwy polityczne (nieraz w formie dużych afiszy), wszelkiego rodzaju programy (teatralne, kinowe, koncertowe, widowiskowe itp.), katalogi, cenniki, regulaminy i statuty, prospekty handlowe, instrukcje obsługi. Nakład tych druków i zasięg jest bardzo zróżnicowany, uzależniony od ich charakteru, przedmiotu i odbiorców. Podobnie też zróżnicowany jest popyt i ceny. Wartość poszczególnych obiektów lub ich grup wzrasta wraz z zainteresowaniem konkretną dziedziną (np. sport, film), tematem (np. powstania narodowe), jak również kierunkiem w sztuce graficznej (np. secesja, art déco, awangarda).

Grupa druga to akcydensy, za które uznaje się wszelkie druki użytkowe, jak: formularze, kwestionariusze, świadectwa, dyplomy, paszporty, karty identyfikacyjne, dowody osobiste, legitymacje, rozmaite blankiety, zaproszenia, jadłospisy, drobne druki reklamowe i informacyjne, święte obrazki, etykiety, metki, banderole, opakowania, wizytówki, koperty i papiery firmowe, okładki do książek, obwoluty, zakładki, papiery wartościowe, bilety oraz wzorniki, wlepki, kalkomanie, naklejki, a także karty do gry i gry planszowe. Wiele tego rodzaju obiektów trafia też do druków ulotnych lub do bardzo pojemnej grupy tzw. variów.

Liczba druków ulotnych i akcydensów w ofercie rośnie, są poszukiwane, a niektóre osiągają wysokie ceny. Bogactwo i różnorodność takiego asortymentu najlepiej pokazują wystawy organizowane przez zbieraczy[14]. Wzrostowi świadomości i kompetencji antykwariuszy oraz bukinistów w tym zakresie sprzyjają specjalistyczne publikacje (głównie angielskie i amerykańskie)[15] oraz kon-

---

nością, zob. M. Rickards, *The Encyclopedia of Ephemera a Guide to the Fragmentary Documents of Everyday Life for the Collector, Curator, and Historian*, edited and completed by M. Twyman with the assistance of S. de Beaumont and A. Tanner, London 2000.

[14] Na przykład M. Sosenko, *Papierowe cudeńka czyli niezwykły świat luksusowych papierów. Publikacja wydana z okazji wystawy inaugurującej działalność ekspozycyjną w nowym budynku Muzeum Północno–Mazowieckiego w Łomży*, Łomża 2011.

[15] Zob.: M. Rickards, *Collecting Printed Ephemera*, Abbeville 1988; A. Clinton, *Printed Ephemera. Collection, Organisation and Access*, London 1981; J. Lewis, *Printed Ephemera. The Changing Uses of Type and Letterforms in English and American Printing*, Woodbridge 1990; W. Fenton, *Railway Printed Ephemera*, Woodbridge

takty z przedstawicielami rozmaitych specjalizacji kolekcjonerstwa, czasami mało związanych z książką i literaturą (np. birofilstwo, militaria itp.).

Trzecią, obecnie rzadko już wyodrębnianą kategorią, są druki bibliofilskie, często charakteryzujące się wysokim poziomem artystycznym i typograficznym. Wyróżnia je przede wszystkim tematyka ściśle związana z działalnością bibliofilów i ich organizacji, a także wydawcy z reguły wywodzący się z tego środowiska[16]. Znakomita większość tych publikacji to kilku-, kilkunastostronicowe druczki. Współcześnie jedynie niewielka ich część cieszy się większą popularnością wśród klientów i osiąga wysokie ceny, reszta trafia raczej tylko do wąskiego grona bezpośrednio zainteresowanych[17]. Publikacje obszerniejsze (nieperiodyczne i periodyczne) zawierające wartościowe opracowania z dziejów książki, grafiki, prasy i ekslibrisu zaliczane są zwykle do odpowiednich działów tematycznych, na przykład Księgoznawstwo, Bibliofilstwo i kolekcjonerstwo, albo do regionaliów.

Plakaty i niektóre rodzaje afiszów, wchodzące nie tak dawno w skład szeroko pojmowanej kategorii druków ulotnych, są dzisiaj w pełni autonomicznym rodzajem asortymentu, a nawet przedmiotem specjalizacji niektórych sprzedawców (np. krakowski antykwariat Rara Avis). Zainteresowanie plakatem[18] ma nie tylko wymiar kolekcjonerski, gdyż wiele osób wykorzystuje je w celach dekoracyjnych. To z myślą o tych osobach wykonuje się reprodukcje dawnych plakatów, w tym afiszów i reklam większego formatu. Afisze (forma zapowiadająca plakat) oraz plakaty porządkuje się w ofercie według kategorii, z których najpopularniejsze dotyczą teatru, filmu i szeroko rozumianej propagandy. O wartości poszczególnych obiektów decydują podobne czynniki jak w przypadku druków ulotnych,

1992; W. W. Weaver, *Culinary Ephemera. An Illustrated History (California Studies in Food and Culture)*, California 2010; *Studies in Ephemera. Text and Image in Eighteenth–Century Print*, ed. K. D. Murphy, S. O'Driscoll, Lewisburg 2013 (tam m.in. G. Barnhill, *Ephemera at the American Antiquarian Society: Perspectives on Commercial Life in the Long Eighteenth Century*, s. 143-165).

[16] Zob.: C. i J. Duninowie, *Philobiblon polski*, Wrocław 1983, s. 204-241; D. Trawińska-Słabęcka, *Z dziejów sztuki wydawniczo-edytorskiej*, Jelenia Góra [1991], s. 58-60.

[17] Tradycję tę w najbardziej udany sposób kontynuuje obecnie Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Warszawie, które oprócz interesujących i pięknie opracowanych graficznie książek oraz broszur wydaje również eleganckie czasopismo pt. „Akapit".

[18] Już Mieczysław Szymański zwracał uwagę na to, że „coraz większym zainteresowaniem cieszy się plakat, stanowiący artystyczny produkt przemysłu poligraficznego" (M. Szymański, *dz. cyt.*, s. 81).

SOSNOWIEC. Karty pocztowe sprzed 1914 r. wydane przez firmę M.K. w S., ok. 9×13,7 cm, światłodruk kolorowy:



371. Nowy Pałac Schöna **50.–**



372. Pałac H. Dietla **50.–**



373. Pałac Schöna **50.–**

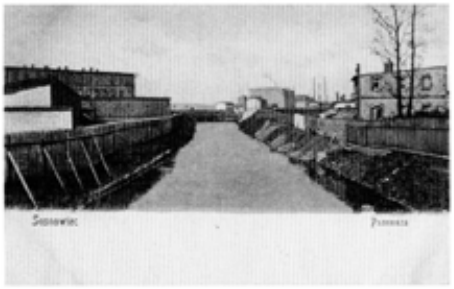

374. Pszemsza **50.–**

145. Pocztówki w katalogu aukcyjnym Logosu

oprócz tego: poziom artystyczny i edytorski, autorstwo, tematyka. Istotne bywa i to, jakiego dzieła dramatycznego lub filmowego dotyczą. Systematycznie rośnie popularnonaukowa i specjalistyczna literatura przedmiotu omawianego zakresu, która również w jakiś sposób stymuluje zainteresowanie tym rodzajem asortymentu[19].

Pocztówki także stały się autonomicznym rodzajem asortymentu. Zadecydowała o tym ogromna liczba obiektów znajdujących się w obiegu, wynikająca z popularności filokartystyki (pozostającej w pewnym związku z filatelistyką i bibliofilstwem[20]) i specjalizacji w jej obrębie, gdyż karty pocztowe dotyczą wielu dziedzin życia, a tematyka konkretnych obiektów lub ich zespołów wydaje się wręcz nieograniczona. W ciągu ostatnich 25 lat zorganizowano w Polsce kilkadziesiąt aukcji poświęconych wyłącznie pocztówkom, najwięcej pod szyldem antykwariatu Rara Avis. Warto zwrócić uwagę na to, że karty pocztowe występują także w formie albumików, rozkładanek i serii, sprzedaje się często też ich zestawy. Znany polski badacz i jednocześnie kolekcjoner pocztówek Paweł Banaś zakupił i opisał jeden taki, wyjątkowo ciekawy, zespół. Jego część stanowiły karty reklamowe firm poligraficznych z końca XIX w. prezentujące najnowsze wówczas możliwości technologiczne w tym zakresie, reszta zaś przedstawiała przykłady ich zastosowania[21].

Mapy i plany różnego typu także stanowią ważną kategorię asortymentu antykwarycznego. Zwłaszcza starsze z nich cechuje wielka wartość artystyczna – są to nieraz wykwintne i bogato zdobione miedzioryty, drzeworyty i litografie, nabywane często w celach dekoracyjnych[22]. Sporo map pochodzi z większych wydawnictw; po wyjęciu, wycięciu lub nawet wyrwaniu funkcjonują one na rynku jako osobne obiekty. Rozpiętość cenowa tego rodzaju asortymentu jest ogromna – od bardzo rzadkich, drogich map z dawnych wieków do tanich planów i map całkiem nam współczesnych. O wartości obiektów starszych decyduje głównie ich tematyka (najpopularniejsze to Kresy[23], góry, duże miasta), a nowszych – aktualna użytecz-

[19] Na przykład D. Folga-Januszewska, *Plakat filmowy w Polsce*, Olszanica 2013.

[20] Na bibliologiczne aspekty filokartystyki zwrócił uwagę przed laty Janusz Dunin, także zbieracz tego rodzaju druków, zob. J. Dunin, *Karta pocztowa – perspektywa księgoznawcza i literacka*, [w:] *Aksjosemiotyka karty pocztowej*, red. P. Banaś, Wrocław 1992, s. 137-151.

[21] P. Banaś, *Robert Gühmann z Sobótki. Księgarz, wydawca, kolekcjoner*, Sobótka 2010.

[22] J. A. Wendt, *Skarby kartografii*, Warszawa 2013.

[23] Ciekawy przegląd asortymentu wyselekcjonowanego pod tym względem zaprezentował Tadeusz Riedl, zob. tenże, *O Lwowie i lwowskim piśmiennictwie*, Pelplin 2013.



146. Wklejony do książki ekslibris Adama Antoniego Kryńskiego – wybitnego językoznawcy, u dołu widoczna także winietka introligatora (Warszawa, koniec XIX w.)

ność. Ten rodzaj asortymentu uzupełniają różnego rodzaju atlasy, skorowidze i encyklopedie geograficzne oraz (rzadko jednak spotykane) globusy.

Nuty, inne wydawnictwa muzyczne oraz nagrania na wszelkiego rodzaju nośnikach, określane wspólnym mianem muzykaliów, bywają podstawą specjalizacji niektórych antykwariatów, ale w pozostałych placówkach nuty funkcjonują po prostu jako druki muzyczne. Adresowane są one do bardzo wąskiego i wyspecjalizowanego grona odbiorców, w tym do uczniów i studentów szkół muzycznych poszukujących tańszych egzemplarzy popularnych dzieł oraz klasyki. O cenie konkretnego egzemplarza decydują często jego cechy indywidualne – wyposażenie graficzne, autograf, proweniencja itp.

Grafika to rodzaj asortymentu oferowany głównie przez renomowane antykwariaty i salony aukcyjne. W pozostałych występuje stosunkowo rzadko i przypadkowo. Przy czym są to wówczas obiekty raczej niewielkiej wartości – przede wszystkim coraz częstsze na rynku reprodukcje i reprinty. Obrót grafiką wymaga od antykwariusza sporej wiedzy i doświadczenia, niezbędne są również odpowiednie warunki lokalowe pozwalające na jej przechowywanie i ekspozycję, zwłaszcza gdy chodzi o obiekty cenne albo dużych rozmiarów. Kolekcjonerstwo grafiki (instytucjonalne i indywidualne) ma w Polsce długą tradycję[24], choć – podobnie jak w przypadku starych map i plakatów – oprócz wyspecjalizowanych zbieraczy zakupów dokonują też przypadkowi klienci w celach dekoracyjnych lub z przeznaczeniem na prezenty. Efektowna i poszukiwana grafika uzyskuje nieraz wysokie ceny, funkcjonuje także jako dobra lokata kapitału, przy czym domeną antykwariatów księgarskich pozostaje grafika dawna, nowszą (a zwłaszcza współczesną) zajmują się głównie galerie sztuki.

Spora liczba obiektów z tego działu (podobnie jak mapy) to ryciny lub tablice wycięte z obszerniejszych publikacji, m.in. z dawnych

[24] *Polskie kolekcjonerstwo grafiki. Ludzie i instytucje*, red. E. Frąckowiak, A. Grochala, Warszawa 2008.

encyklopedii, zwłaszcza niemieckich (np. *Brockhaus Lexikon*, *Meyers Lexikon*)[25]. Ceny kolorowych i czarno-białych rycin, barwnych tablic z zakresu nauk przyrodniczych, historii, krajoznawstwa, kostiumologii, uzbrojenia oraz heraldyki nie są wygórowane – od kilku, kilkunastu złotych.

Do niedawna osobny dział oferty graficznej, sytuowany w sąsiedztwie druków bibliofilskich, stanowiły ekslibrisy[26]. Do dziś zresztą w katalogach aukcyjnych i ofertowych traktowane są one zwykle osobno, a grono ich kolekcjonerów – choć nieliczne i dość zamknięte – jest tradycyjnie dobrze zorganizowane[27]. Z tego też względu spora część obrotu ekslibrisami dokonuje się między bezpośrednio zainteresowanymi i nie trafia na rynek. Ekslibrisy opracowane i wydane (np. w formie albumów lub tek) jako zbiory dzieł jednego autora lub właściciela, wyodrębnione z uwagi na temat albo czas powstania traktowane są jako druki bibliofilskie i wtenczas z reguły trafiają pomiędzy druki zwarte lub ulotne.

Obiekty audiowizualne (płyty i kasety)

Płyty analogowe i CD oraz kasety video i audio zawierające utwory muzyczne, a także interpretacje dzieł literackich i materiały do nauki języka obcego[28] itp. stanowią znikomą część asortymentu wtórnego rynku książki. Ponieważ ostatnimi laty wzrosła liczba publikacji książkowych i prasowych (głównie czasopism kolorowych), których elementem składowym są płyty CD i DVD (najpopularniejszy dzisiaj nośnik elektroniczny), mogące z powodzeniem funkcjonować na rynku osobno, pojawiają się one zwłaszcza na stoiskach bukinistów. Ich ceny są bardzo niskie. Wzrasta ponadto w obiegu wtórnym liczba e-booków i audiobooków, choć nadal – wbrew przewidywaniom – zajmują one margines rynku książki[29].

---

[25] W obiegu znajduje się bardzo dużo tego rodzaju wydawnictw, które nie cieszą się już większym wzięciem, zwłaszcza gdy są to pojedyncze tomy, defekty lub dekomplety.

[26] M. Szymański, *dz. cyt*., s. 86-87.

[27] Szerzej w: C. i J. Duninowie, *Ekslibrisy, książki, ludzie*, Łódź 1974; M. J. Wojciechowski, *Ekslibris – godło bibliofila*, Wrocław 1978, s. 201-224.

[28] M. Mazowiecki, *Płyta gramofonowa*, Warszawa 1962.

[29] Według najnowszych badań przeprowadzonych na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej osób dorosłych (powyżej 15 roku życia) w ostatnim roku z e-bookami kontakt miało zaledwie 4,2% respondentów, z audiobookami zaś – 1,6%, zob. *Książki w codziennym życiu Polaków. Raport z badania Polskiej Izby Książki „Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce"*, oprac. J. Kostecki i in., Warszawa 2015, s. 40.



147. Stoisko z nieaktualną prasą i dodatkami (Kraków, Hala Targowa)

Płyty (CD, DVD i winylowe) wypełniają poważną część oferty tylko w niektórych placówkach, na przykład w specjalistycznych antykwariatach muzycznych.

Materiały niepublikowane, archiwalia

Ten bardzo złożony i bogaty dział zawiera obiekty z natury swej niepowtarzalne, oferowane zarówno pojedynczo, jak też w zespołach. Ich wartość jest bardzo zróżnicowana, a decydują o niej nie tylko walory naukowe, literackie lub historyczne, ale również polityczne, religijne, a także emocjonalne[30]. Czasem (jak na przykład w przypadku poczty powstańczej 1944) kilka z tych czynników bierze się pod uwagę jednocześnie.

Materiały niepublikowane pojawiają się praktycznie we wszystkich obszarach rynku wtórnego, aczkolwiek stanowią domenę antykwariatów naukowych, przy czym obiekty najcenniejsze trafiają z reguły na aukcje. Ich właściwa ocena i opracowanie wymagają zarówno doświadczenia i wiedzy, jak też czujności, gdyż sporo materiałów zmieniało właściciela – były one nie tylko dziedziczone lub sprzedawane, ale także przywłaszczane lub kradzione. Ponieważ są to zazwyczaj rzeczy unikatowe i z reguły spersonalizowane, często odnajdują się ich prawowici właściciele lub spadkobiercy.

Akta i dokumenty. Zawirowania historyczne i polityczne sprawiły, że co jakiś czas na rynek trafiają obiekty (lub nawet ich zespoły) o zaskakującej nieraz wadze i znaczeniu dotyczące doniosłych wydarzeń, ważnych osób i instytucji, tak z wieków dawnych, jak i z całkiem nieodległej przeszłości. Na przykład w 2000 r. na 33 aukcji Rara Avis pojawił się zbiór oryginalnych dokumentów dotyczących pokoju andruszowskiego 1668-1670, a w nim m.in. listy króla Michała Ko-

[30] Należy zwrócić uwagę na to, że nie tylko współczesne trendy w historiografii, waloryzujące życie codzienne i indywidualne doświadczenia jednostki (mikrohistoria), ale także wzrost zainteresowania własną historią przez zwykłych ludzi powodują, że rośnie znaczenie wszelkich świadectw, z pozoru nieraz banalnych, dalekich od wielkiej sztuki i historii.

rybuta Wiśniowieckiego i hetmana Jana Sobieskiego, późniejszego Jana III[31]. Zdarzają się również takie obiekty, które wyróżniają się wyjątkowo wytworną formą i ciekawym opracowaniem graficznym[32].

Nabywców znajdują też dokumenty, które ze względu na swą treść nie przedstawiają wprawdzie wielkiej wartości historycznej, ale cenione są z uwagi na to, że widnieje na nich autograf któregoś z bohaterów narodowych lub twórcy kultury. Niesłabnącym powodzeniem cieszą się na przykład – wystawiane także w Internecie, w powszechnie dostępnych serwisach aukcyjnych – rozkazy, patenty oficerskie i pisma różnego rodzaju z podpisami Tadeusza Kościuszki, księcia Józefa Poniatowskiego, Józefa Piłsudskiego i innych znanych postaci[33]. Oczywiście część kolekcjonerów interesują one także ze względu na to, że reprezentują określony typ dokumentów, dotyczą takiej, a nie innej tematyki lub mają ciekawą proweniencję.

Rękopisy[34] to również specjalność antykwariatów naukowych i salonów aukcyjnych, choć interesujące obiekty (raczej osobno niż w zespołach) znaleźć można także w innych obszarach wtórnego rynku książki. Ich wartość materialna, naukowa, literacka i emocjonalna jest bardzo zróżnicowana i zmienna, zależna od wielu czynników, ale przede wszystkim od osoby autora – jego rozpoznawalności oraz roli, jaką odegrał w historii i kulturze. Z reguły spuścizny archiwalne pisarzy, polityków i naukowców przekazywane są w całości lub poważnej części do archiwów i bibliotek. Ponieważ jednak aktywność artystyczna, naukowa, społeczna, polityczna i towarzyska osób znanych pozostawia sporo śladów w postaci rozproszonych listów, drobnych rękopisów lub doraźnych notatek, one także prędzej czy później trafiają do sprzedaży, a zwłaszcza na aukcje. Ostatnimi laty licytowano m.in. listy Adama Mickiewicza[35], Fryderyka

[31] Antykwariat „Rara Avis" Zuzanna Migo–Rożek & Janusz Pawlak, *33 Aukcja Antykwaryczna. Książki – Kartografia – Plakaty*, Kraków 2000, s. 26, poz. 116.

[32] Przykładem może być bogato zdobiony Dyplom nadania honorowego obywatelstwa miasta Nowego Sącza Kazimierzowi Gałeckiemu z 15 lipca 1914 r., oprawiony w zakładzie introligatorskim Roberta Jahody (Krakowski Antykwariat Naukowy, *124 Aukcja Antykwaryczna*, Kraków 27 X 2012, s. 64, poz. 429).

[33] Zob. np. G. Nieć, P. Podniesiński, *Książki i inne druki, dokumenty oraz ryciny dotyczące księcia Józefa Poniatowskiego na współczesnym polskim rynku antykwarycznym*, [w:] *Książę Józef Poniatowski w kulturze i edukacji*, red. Z. Budrewicz, T. Budrewicz, M. Chrobak, Kraków 2014, s. 270-272.

[34] W skład tej kategorii wchodzą też maszynopisy i wydruki komputerowe z ręcznie naniesionymi poprawkami lub uwagami autora, a także listy.

[35] „List odręczny poety do swego przyjaciela Jules'a Michelet'a" (A. i P. Wójtowicz, *Aukcja Antykwaryczna 28*, Kraków 2009, s. 156-157, poz. 622); „Rękopiśmienny, nieznany list Adama Mickiewicza do Jeana Antoine'a Letronne'a, dat. 26 IV 1841 w Pa-



148. Karykatura Georges Sand przedstawiająca Fryderyka Chopina, aukcja Rara Avis

Chopina[36], Józefa Ignacego Kraszewskiego[37], Henryka Sienkiewicza[38], Marii Dąbrowskiej[39], Czesława Miłosza[40], Sławomira Mrożka[41]

---

ryżu" (Antykwariat „Rara Avis", *102 Aukcja Antykwaryczna. Książki – Fotografie – Plakaty*, Kraków 2012, s. 38, poz. 154).

[36] „Odręczny, niepublikowany list Fryderyka Chopina do Wojciecha Grzymały" (Antykwariat „Rara Avis", *47 Aukcja Antykwaryczna. Książki – Kartografia – Rękopisy*, Kraków 2003, s. 15-16, poz. 75).

[37] Wśród wielu rękopisów Kraszewskiego, jakie pojawiły się na aukcjach, przeważają listy, ale znalazł się również nieodnotowany w bibliografii wiersz *Do nieprzyjaciół mojej brody*, pochodzący z wczesnego okresu twórczości pisarza (Maria i Andrzej Ochalscy Dom Aukcyjny Okna Sztuki, *Aukcja 22 (172)*, Warszawa 2011, s. 194, poz. 510).

[38] Zob. G. Nieć, P. Podniesiński, *Sienkiewicziana na współczesnym polskim rynku antykwarycznym*, [w:] *Henryk Sienkiewicz w szkole, bibliotece i muzeum*, red. T. Bujnicki, J. Majchrzyk, Warszawa 2015, s. 319-321.

[39] Zbiór kilkunastu listów Marii Dąbrowskiej pojawił się w 2011 r. na aukcji Rara Avis (Antykwariat „Rara Avis", *93 Aukcja Antykwaryczna. Książki – Fotografie – Rękopisy*, Kraków 2011, s. 36-38, poz. 153).

[40] Spośród spotykanych często autografów i rękopisów Miłosza sprzedawano ostatnio jego listy z lat 1957-2002 do krakowskiego poety – Marka Skwarnickiego (1930-2013), które wcześniej adresat wykorzystał w książce *Mój Miłosz*, Warszawa 2004 (Antykwariat „Rara Avis", *92 Aukcja Antykwaryczna. Książki – Fotografie – Rękopisy*, Kraków 2010, s. 40-44, poz. 212).

[41] Na przykład zbiór 21 odręcznych listów Mrożka do malarki Celiny Oczkowskiej (Antykwariat „Rara Avis", *110 Aukcja Antykwaryczna. Książki – Fotomontaż – Plakaty*, Kraków 2014, s. 78-80, poz. 345).

i wielu innych. Wśród obiektów tych można napotkać też rzeczy wyjątkowe, jak chociażby rękopis *Wiernej rzeki* Stefana Żeromskiego, który wystawiono w 2013 r. na aukcji w warszawskim antykwariacie Lamus i sprzedano Bibliotece Narodowej za 240 tys. zł[42], czy nieznany, młodzieńczy dramat Wisławy Szymborskiej, który pojawił się na aukcji Rara Avis w 2014 r.[43]

Fotografie i stare dagerotypy to kolejny typ asortymentu wymagający specjalistycznej wiedzy i dobrego warsztatu, przydatnego zwłaszcza w przypadku zdjęć o tematyce historycznej, a także dotyczących życia politycznego, artystycznego, kulturalnego, wojskowości itd. Zazwyczaj są to portrety, sceny rodzajowe z życia miast i wsi, motywy architektoniczne oraz pejzaże i przedstawienia rozmaitych sprzętów. Bywa, że fotografie nie są opisane, często też istniejące podpisy wymagają weryfikacji i uzupełnień. Oferta jest dość bogata, a o wartości obiektów decyduje zarówno ich tematyka, jak również autorstwo (np. Walerego Rzewuskiego, Jan Bułhaka) oraz *atelier* (zwłaszcza dawne, renomowane zakłady fotograficzne ze wszystkich ziem polskich). Osobną kategorię stanowi fotografia artystyczna.



nr 352

352. **[WOJSKO** Polskie **- Święto Kawalerii -** fanfarzyści podczas obchodów Święta Kawalerii w Krakowie z okazji 250 rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej]. [6 X 1933]. Fotografia form. 17,5x23,3 cm autorstwa **Stanisława Kolowcy**.
Fanfarzyści z 17. Pułku Ułanów na koniach na krakowskich Błoniach. Na odwrocie piecz.: „Fot. St. Kolowiec". Stan bardzo dobry. **150.–**

149. Fotografia ze Święta Kawalerii w 1933 r., katalog aukcyjny Rara Avis

[42] Zob.: Lamus, *Dom Aukcyjny, XXXVII Aukcja Książek i Grafiki*, Warszawa 2013, s. 110-114, poz. 218; A. Gołębiowska, *Odnaleziono rękopis „Wiernej rzeki"*, „Gazeta Wyborcza" 2013, nr 297, s. 5.

[43] Antykwariat „Rara Avis", *102 Aukcja*…, s. 38, poz. 154.

Najciekawsze, unikatowe obiekty lub ich kolekcje (czasem wklejone do albumów) trafiają na aukcje. Zdarzają się wśród nich tak cenne z historycznego punktu widzenia zestawy, jak chociażby zdjęcia powstańców 1863 r. czy dwa albumy zawierające łącznie 721 fotografii z pierwszej wojny światowej, głównie dotyczących działań lotnictwa[44].

Przedmioty innej natury

Przedmiotem obrotu wtórnego rynku książki są też **przedmioty innej natury**, bezpośrednio lub pośrednio związane z już wymienionymi. Są to, po pierwsze, popularne szczególnie ostatnimi czasy gadżety w formie ozdób, elementów garderoby, zabawek, rozmaitych akcesoriów itp., pojawiające się w sprzedaży zarówno osobno, jak i razem z konkretnym wydawnictwem, stanowiące obiekt zainteresowania kolekcjonerów lub drobnych zbieraczy. Antykwariaty zasadniczo unikają takiego asortymentu, lecz zarówno bukiniści sprzedający „archiwalne" czasopisma, jak też różni inni sprzedawcy handlują nim, nieraz nawet na dużą skalę. Po drugie – przedmioty w rozmaity sposób powiązane z jakimś obiektem, zespołem lub kolekcją, jak na przykład: dzieła sztuki (obrazy, rzeźby, medaliony, plakiety przedstawiające motywy, postaci literackie, twórcę lub osobę, której dana książka lub dokument dotyczą), ordery i odznaczenia wraz z dyplomami lub aktami nadania, artykuły piśmiennicze, bibeloty i inne. Stanowią one atrakcję zwłaszcza dla kolekcjonerów i bibliofilów kompletujących swoje zbiory tematycznie – pod kątem określonych osób, dzieł lub tematów. Po trzecie, zdarza się, że w skład zespołów archiwaliów dotyczących zakładów introligatorskich wchodzą narzędzia lub matryce ekslibrisów, a nawet większych grafik. Bywa też, że jakiś antyk zostaje zakupiony lub wzięty w komis (np. z konieczności) razem z całym księgozbiorem. Oczywiście, umieszczanie obiektów przynależnych do innych dziedzin w specjalistycznej ofercie, adresowanej do wąskiego, sprofilowanego przecież grona potencjalnych odbiorów, może się okazać mało efektywne.

Współczesny rynek oferuje też odbiorcom liczne **akcesoria kolekcjonerskie** – albumy oraz oprawy do przechowywania grafiki i pocztówek, ochronne oprawy do książek, narzędzia i materiały do naprawy i konserwacji opraw czy papieru, specjalne meble. Tego rodzaju asortyment spotyka się jednak sporadycznie, w antykwaria-

[44] Antykwariat „Rara Avis", *106 Aukcja Antykwaryczna. Książki – Fotografie – Plakaty*, Kraków 2013, s. 88-91, poz. 307.



150. Matryce introligatorskie wystawione na sprzedaż na Allegro.pl

tach częściej natrafić można na reklamy i oferty sklepów specjalistycznych, introligatorów i konserwatorów.

Rodzaje asortymentu wyróżniane za pomocą innych kryteriów

Język publikacji i dokumentów

Asortyment antykwaryczny porządkuje się często także według języka, w jakim wydano publikacje lub sporządzono dokumenty. Książki w innym języku niż polski trafiają wtedy zwykle do działu „wydawnictwa, książki obcojęzyczne", dzielonego dalej na mniejsze kategorie zawierające publikacje w jednym lub kilku językach (np. słowiańskich). Kryterium to może być nie tylko podstawą wydzielenia i uporządkowania części oferty, ale też tworzenia i funkcjonowania osobnych placówek (zarówno stacjonarnych, jak i internetowych), które specjalizują się w wydawnictwach z danego obszaru językowego. Łączą one często asortyment nowy z używanym, a ich działalność polega zazwyczaj także na realizowaniu zamówień indywidualnych, w tym poszukiwaniu konkretnych książek za granicą.

Dawna i używana książka obca jest rodzajem asortymentu, który można określić jako trudny w obrocie, albowiem klientela jest

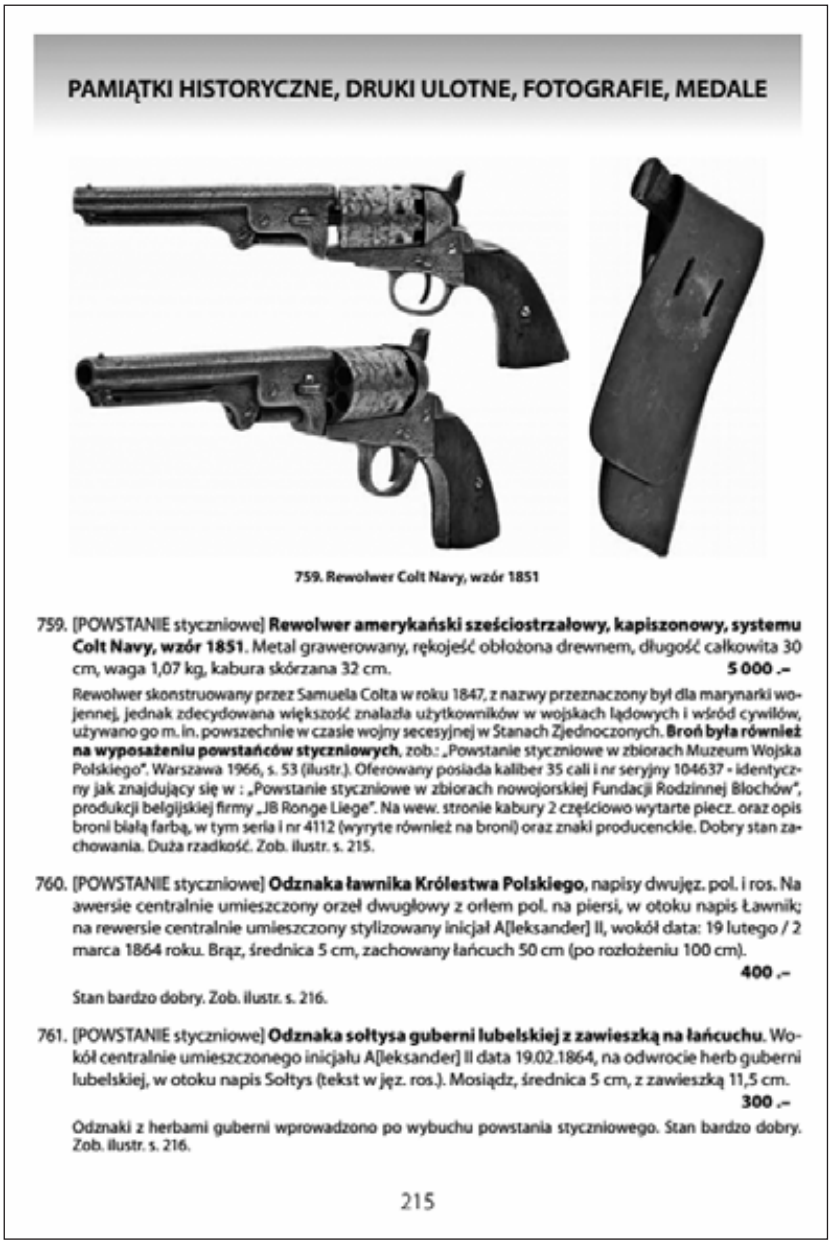

PAMIĄTKI HISTORYCZNE, DRUKI ULOTNE, FOTOGRAFIE, MEDALE

759. Rewolwer Colt Navy, wzór 1851

759. [POWSTANIE styczniowe] **Rewolwer amerykański sześciostrzałowy, kapiszonowy, systemu Colt Navy, wzór 1851**. Metal grawerowany, rękojeść obłożona drewnem, długość całkowita 30 cm, waga 1,07 kg, kabura skórzana 32 cm. **5 000 .–**

Rewolwer skonstruowany przez Samuela Colta w roku 1847, z nazwy przeznaczony był dla marynarki wojennej, jednak zdecydowana większość znalazła użytkowników w wojskach lądowych i wśród cywilów, używano go m. in. powszechnie w czasie wojny secesyjnej w Stanach Zjednoczonych. **Broń była również na wyposażeniu powstańców styczniowych**, zob.: „Powstanie styczniowe w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego". Warszawa 1966, s. 53 (ilustr.). Oferowany posiada kaliber 35 cali i nr seryjny 104637 - identyczny jak znajdujący się w : „Powstanie styczniowe w zbiorach nowojorskiej Fundacji Rodzinnej Blochów", produkcji belgijskiej firmy „JB Ronge Liege". Na wew. stronie kabury 2 częściowo wytarte piecz. oraz opis broni białą farbą, w tym seria i nr 4112 (wyryte również na broni) oraz znaki producenckie. Dobry stan zachowania. Duża rzadkość. Zob. ilustr. s. 215.

760. [POWSTANIE styczniowe] **Odznaka ławnika Królestwa Polskiego**, napisy dwujęz. pol. i ros. Na awersie centralnie umieszczony orzeł dwugłowy z orłem pol. na piersi, w otoku napis Ławnik; na rewersie centralnie umieszczony stylizowany inicjał A[leksander] II, wokół data: 19 lutego / 2 marca 1864 roku. Brąz, średnica 5 cm, zachowany łańcuch 50 cm (po rozłożeniu 100 cm). **400 .–**

Stan bardzo dobry. Zob. ilustr. s. 216.

761. [POWSTANIE styczniowe] **Odznaka sołtysa guberni lubelskiej z zawieszką na łańcuchu**. Wokół centralnie umieszczonego inicjału A[leksander] II data 19.02.1864, na odwrocie herb guberni lubelskiej, w otoku napis Sołtys (tekst w jęz. ros.). Mosiądz, średnica 5 cm, z zawieszką 11,5 cm. **300 .–**

Odznaki z herbami guberni wprowadzono po wybuchu powstania styczniowego. Stan bardzo dobry. Zob. ilustr. s. 216.

215

151. Rewolwer colt navy wystawiony wraz z innymi pamiątkami z powstania styczniowego na 44 Bydgoskiej Aukcji Antykwarycznej w 2015 r.

raczej niewielka, zwłaszcza gdy chodzi o publikacje w językach mniej popularnych. Także oferta miejscowa jest wyraźnie ograniczona i przypadkowa. Obecnie można bez większego problemu zamówić i sprowadzić większość poszukiwanych tytułów za pośrednictwem zagranicznych serwisów handlowych i aukcyjnych oraz antykwariatów, choć trzeba wtedy ponieść dość wysokie koszty wysyłki. Na skutek dużej podaży, wynikającej z systematycznej selekcji księgozbiorów bibliotecznych na Zachodzie, a także przecen pro-

dukcji bieżącej, ceny wielu publikacji – poza francuskimi[45] – zaczynają się już od jednego dolara lub jednego euro. Poważny problem stanowią jedynie wydawnictwa rosyjskie, które przed 1989 r. były relatywnie tanie i łatwo dostępne, a teraz ich sprowadzenie bywa kłopotliwe i kosztowne.

Szczególnym przedmiotem zainteresowania naszych badaczy i kolekcjonerów są publikacje obcojęzyczne autorstwa Polaków lub dotyczące spraw polskich, pisane po łacinie, francusku i angielsku, w językach państw zaborczych (niemieckim i rosyjskim), a także w językach narodów zamieszkujących ziemie Pierwszej Rzeczypospolitej i do nich przylegające (hebrajskim i jidysz, litewskim, białoruskim, ukraińskim oraz czeskim, słowackim, węgierskim i rumuńskim)[46]. Przedmiotem kolekcjonerstwa zarówno w Polsce, jak i poza nią są publikacje związane z terytoriami zamieszkanymi przez różne narody, które w ciągu swojej historii zmieniały przynależność państwową (polskie Kresy, Śląsk, Pomorze, Warmia i Mazury i inne).

Czas wydania (powstania)

Chronologicznego porządkowania oferty wtórnego rynku książki dokonuje się zgodnie z zasadami wypracowanymi w bibliografii i przyjętymi praktycznie na całym świecie. Do wydawnictw dawnych zalicza się inkunabuły i starodruki, czyli obiekty opublikowane od momentu wynalezienia druku do 1800 r., do druków nowszych zaś – wydane po tej dacie. W obrębie tych drugich wyróżnia się wydawnictwa współczesne, a więc opublikowane po 1950 r. Niektóre firmy wzbogacają swoją ofertę także o książki nowe, pozyskiwane nie z drugiej ręki, ale od wydawców i w hurtowni. Czasem się je wyodrębnia, czasem włącza do odpowiednich działów tematycznych[47]. W tej części asortymentu miejsce szczególne zajmują regionalia (dorobek miejscowych twórców, produkcja lokalnych oficyn i prace dotyczące regionu), dla których właśnie antykwariat bywa najważniejszym, a czasem jedynym ogniwem dystrybucji.

Podział ten obowiązywał w antykwariatach państwowych od początku ich istnienia. Cezura 1950 r. była wówczas wygodna ze

[45] Jest to w dużej mierze skutek wieloletniego działania tamtejszej ustawy o książce.

[46] Pozostałe druki niemieckie i żydowskie, pozostające poza obszarem zainteresowania zbieraczy polskich, są jednak przedmiotem eksploracji bibliofilów z innych krajów.

[47] Na przykład antykwariat Wójtowicz z Krakowa w swej cyklicznej ofercie książki nowe umieszcza w odrębnym dziale „Nowości wydawnicze".

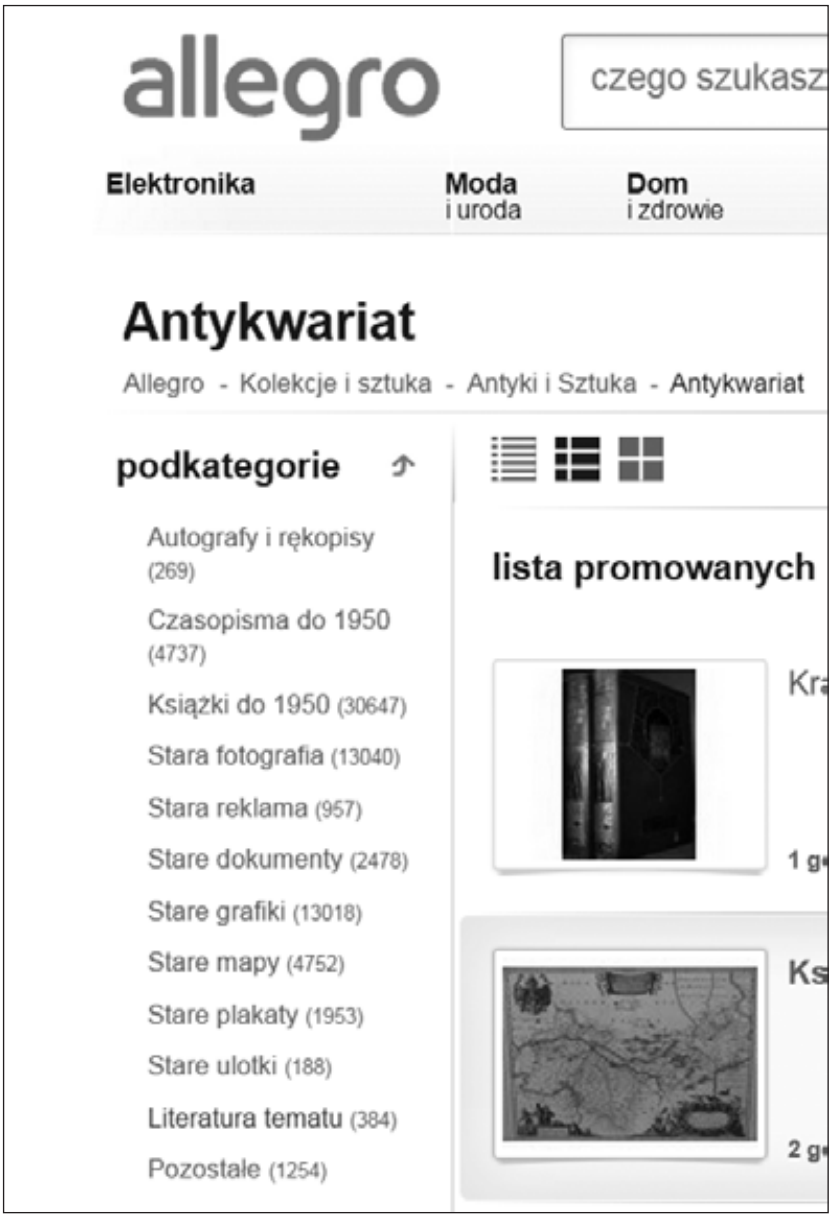

152. Fragment drzewa kategorii Allegro.pl

względów politycznych, gdyż pozwalała ograniczyć tylko do wybranych placówek obrót drukami sprzed likwidacji niezależnego ruchu wydawniczego, wśród których znajdowały się tytuły wycofane z bibliotek[48]. Choć kolejną ważną datą w dziejach polskiej książki był – ze względu na likwidację cenzury państwowej – rok 1990, publikacje z lat 1950-1989 wyodrębniają tylko niektóre firmy. Z reguły – co

[48] S. A. Kondek, *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948-1955*, Warszawa 1999, s. 144.

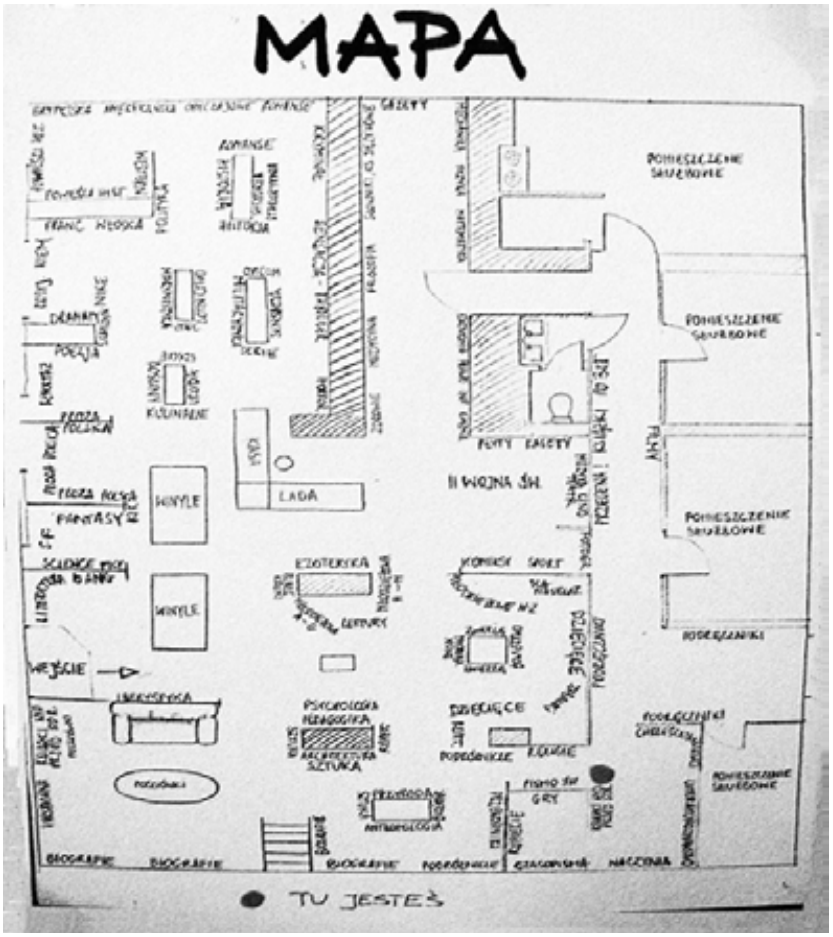

153. Plan Antykwariatu Grochowskiego wg działów i kategorii asortymentu

widać choćby w katalogach aukcyjnych i ofertowych – dominuje podział uproszczony: na starodruki i druki z XIX-XXI stulecia.

Praktyka ta nie wydaje się najbardziej właściwa. W pełni zasadne byłoby zwłaszcza chronologiczne rozbicie druków nowszych. Można w tym celu wykorzystać cezury powszechnie przyjęte w historiografii, a więc wyodrębnić poszczególne przedziały czasowe: wiek XIX (do 1918 r.), Drugą Rzeczpospolitą, wojnę i okupację, Polskę Ludową oraz czasy nam współczesne. W każdym z tych okresów produkcja wydawnicza miała swoje niepowtarzalne cechy, zarówno formalne, jak i tematyczne. Z kolei wśród starodruków należałoby wydzielić wydawnictwa osiemnastowieczne.

Podstawową rolę w porządkowaniu asortymentu odgrywają rozmaite kategoryzacje tematyczne, czasami bardzo szczegółowe. W praktyce krzyżują się one nie tylko ze sobą, ale także z podziałami dokonywanymi według kryteriów formalnych, językowych lub chronologicznych. Sprzyja temu informatyzacja procesów opracowania i sprzedaży umożliwiająca użytkownikom stosowanie różnych kluczy wyszukiwawczych w celu dotarcia do interesujących ich publikacji. Niewątpliwie ostatnimi laty najczęściej stosuje się rozróżnienia tematyczne wypracowane w serwisie Allegro.pl[49], gdyż – jak już wspominano – coraz więcej księgarń i antykwariatów korzysta z jego usług (m.in. opcja „sklep Allegro") i chcąc nie chcąc, musi prezentować swoją ofertę według zbliżonego (wspólnego) wzoru.

Kryterium tematu jest jednak dopiero jednym z kolejnych, gdyż najpierw w Allegro.pl porządkuje się asortyment w ramach działów głównych na dwie podstawowe kategorie wyróżnione zgodnie z zasadą chronologiczną: kategoria „Antykwariat" w dziale „Kolekcje i sztuka" (tu wystawiane są książki wydane do 1950 r.) oraz kategoria „Książki i komiksy" w dziale „Kultura i rozrywka" (zawierająca publikacje wydrukowane po tej dacie)[50]. W obrębie każdej z nich powstaje rozbudowane drzewo kategorii, rozwijające się najpierw w oparciu o kryterium formalne, według rodzaju obiektów. W pierwszym dziale występują więc następujące kategorie: „Antyki i sztuka – Antykwariat: Autografy i rękopisy"; „Czasopisma do 1950"; „Książki do 1950"; „Stara fotografia"; „Stara reklama"; „Stare dokumenty"; „Stare grafiki"; „Stare mapy"; „Stare plakaty"; „Stare ulotki"; „Literatura przedmiotu"[51]; „Pozostałe"; w drugim zaś: „Książki i komiksy: Literatura piękna, popularna i faktu"; „Książki naukowe i popularnonaukowe"; „Książki dla dzieci i młodzieży"; „Książki do nauki języka obcego"; „Książki obcojęzyczne"; „Mapy, Przewodniki,

[49] Drzewo kategorii jest co jakiś czas modyfikowane, często pod wpływem sugestii klientów. Każdorazowe zmiany są szeroko i, bywa, żywiołowo dyskutowane na forach, ponadto serwis przeprowadza ankiety wśród użytkowników.

[50] W dziale tym w ofercie wielu uczestników rynku wtórnego egzemplarze używane często mieszają się z nowymi.

[51] Należy zwrócić uwagę na to, że zarówno szeroko pojęta „Literatura przedmiotu", jak też „reprinty" (kolejna podkategoria wśród „Książek do 1950") zdecydowanie nie odpowiadają kryterium zastosowanemu do wyodrębnionego działu. Ta pierwsza w antykwariatach księgarskich występuje jako „księgoznawstwo, bibliografia, bibliofilstwo" lub „książki o książkach", jeśli zaś chodzi o reprinty, to już dawno ich dystrybucja przestała być domeną antykwariatów, ponadto coraz częściej trafiają one po prostu do odpowiednich działów lub kategorii tematycznych.

Książki podróżnicze"; „Poradniki i albumy"; „Czasopisma"; „Komiksy"; „Podręczniki do szkół podstawowych i średnich"; „Audiobooki"; „Ebooki"; „Kalendarze, Gadżety i akcesoria".

Każdą z owych podkategorii dzieli się kolejno na bardziej szczegółowe, przy czym przyjęte zasady podziału nie są jednolite, a interesujące nas kryterium tematyczne jest tylko jednym (acz niewątpliwie najważniejszym) z kilku stosowanych jednocześnie. Dla przykładu, wśród obiektów wchodzących w skład podkategorii „Książki do 1950" (z działu „Kolekcje i sztuka") wyróżnia się podgrupy: „Bibliofilskie"; „Dla dzieci"; „Ekonomia"; „Etnografia"; „Ekslibrisy"; „Geografia"; „Gospodarstwo domowe"; „Heraldyka i genealogia"; „Historia"; „Językoznawstwo"; „Literatura"; „Medycyna"; „Muzyka"; „Nauki humanistyczne"; „Nauki przyrodnicze"; „Nauki ścisłe"; „Polityka"; „Prawo"; „Religia"; „Słowniki i encyklopedie"; „Starodruki do 1800"; „Sztuka i kultura"; „Technika"; „Reprinty"; „Pozostałe"[52]. Z kolei na przykład w grupie „Historia" wydziela się podgrupy „Historia Polski" i „Historia powszechna", a w grupie „Literatura" – podgrupy: „Polska", „Zagraniczna" i „Historia literatury". Warto zauważyć, że w bliźniaczej do kategorii „Literatura" – „Literaturze pięknej, popularnej i faktu" (pochodzącej z działu „Kultura i rozrywka") grup jest znacznie więcej, są to: „Biografie, wspomnienia"; „Dramaty, utwory sceniczne"; „Fantasy"; „Historyczne"; „Horrory"; „Humor, parodia, satyra"; „Kryminały"; „Literatura piękna – proza polska"; „Literatura piękna – proza zagraniczna"; „Poezja"; „Przygodowe"; „Reportaż, literatura faktu"; „Romanse"; „*Science fiction*"; „Społeczno-obyczajowe"; „Thrillery, sensacyjne"; „Zestawy, kolekcje"; „Pozostałe".

Zastosowanie takich kategorii, podkategorii, podgrup ma oczywiście wymiar czysto praktyczny, odpowiada zapotrzebowaniu i kompetencjom klientów – kupujących i sprzedających. Przyporządkowanie do określonej grupy bywa często arbitralne, a nawet przypadkowe, gdyż decyduje o nim nierzadko subiektywne odczucie oferenta. Na przykład wydania *Potopu* Sienkiewicza znajdziemy nie tylko w podgrupie „Literatura piękna", ale także w kategoriach:

[52] Choć podkategorię „Pozostałe" – w antykwariatach profesjonalnych tradycyjnie zwaną raczej „Varia" (łac. różności) – utworzono z myślą o materiałach trudnych do zaszeregowania, to w praktyce serwisów jest ona raczej domeną użytkowników niepotrafiących dobrze zdefiniować wystawianych przez siebie obiektów. Przykładowo, 20 VIII 2015 r. wśród pierwszych 50 obiektów oferowanych w tej grupie znalazły się m.in.: książka kucharska, kilkanaście akcydensów, reprodukcje obrazów, zeszyt nutowy, kilka książek z różnych dziedzin (literatury, medycyny, historii sztuki), albumy, czasopisma oraz podświetlany stół do kopiowania.

„Podręczniki"; „Książki naukowe i popularnonaukowe" oraz „Książki dla dzieci i młodzieży"[53].

W ciągu ostatnich 20 lat poważne zmiany zaszły też w kategoryzacjach obiektów stosowanych w katalogach aukcyjnych[54], przy czym decydujący wpływ na kształt tych wydawnictw ma oferta – jej wielkość i struktura, wartość poszczególnych obiektów, przewidywani uczestnicy licytacji (bibliofile i kolekcjonerzy, archiwa i biblioteki). Pewne znaczenie mają też upodobania i nawyki autorów katalogów[55]. Z jak różnymi wariantami układu mamy współcześnie do czynienia, pokazuje porównanie wykazu głównych działów w katalogach dwóch największych antykwariatów krakowskich z aukcji przeprowadzonych w tym samym 2015 r. O ile w katalogu 115 aukcji Rara Avis (15 X 2015) występują kategorie: „Sztuka, rzemiosło, kolekcjonerstwo"; „Wydawnictwa ilustrowane i artystyczne"; „Okładki"; „Nowa sztuka, nowa literatura"; „Varia"; „Fotografie"; „Druki ulotne"; „Plakaty"; „Starodruki"; „Czasopisma"; „Literatura piękna"; „Językoznawstwo"; „Historia"; „Wojskowość"; „Pamiętniki i wspomnienia"; „Harcerstwo"; „Łowiectwo, leśnictwo, przyroda"; „Regionalia, turystyka"; „Pozostałe wydawnictwa XIX-XX w.", o tyle

[53] O ile w wymienionych przypadkach można próbować wskazać argumenty przemawiające za konkretnym przydziałem, o tyle inne zaszeregowania są całkowicie niezrozumiałe. Według sondażu przeprowadzonego 21 VIII 2015 r. wspomnianą powieść oferowano 561 razy, zaliczając ją do następujących podkategorii i grup: „Literatura piękna, popularna i faktu" (441): „Literatura piękna – proza polska" (262), „Pozostałe" (82), „Historyczne" (77), „Reportaż, literatura faktu" (7), „Poezja" (4), „Biografie, wspomnienia" (3), „Przygodowe" (2), „Literatura piękna – proza, zagraniczna" (2), „Kryminały" (1), „Dramaty, utwory sceniczne" (1); „Książki naukowe i popularnonaukowe" (43): „Literaturoznawstwo" (31), „Pozostałe" (9), „Historia, archeologia" (2), „Chemia, biochemia" (1); „Książki dla dzieci i młodzieży" (27): „Pozostałe" (18), „Beletrystyka, powieści" (8), „Baśnie, podania i legendy" (1); „Podręczniki do szkół podst. i średnich" (25): „Szkoła ponadgimnazjalna" (20), „Gimnazjum" (5); „Audiobooki" (20): „Literatura piękna polska" (11), „Pozostałe" (7), „Edukacja i lektury szkolne" (1), „Historyczne" (1); „Ebooki" (2): „Beletrystyka" (2); „Poradniki i albumy" (2): „Pozostałe" (1), „Internet, komputery" (1); „Książki obcojęzyczne" (1): „Po angielsku" (1). Należy zaznaczyć, że oprócz edycji tekstu w czterech pierwszych podkategoriach znalazło się kilkadziesiąt bryków i opracowań dotyczących powieści.

[54] Problem przedstawiłem bardziej szczegółowo w artykule: *Antykwaryczne katalogi aukcyjne w Polsce po 1989 r. – ewolucja form i treści (na przykładzie Antykwariatu Rara Avis z Krakowa)*, [w:] *Książka i biblioteka w procesie komunikacji społecznej*, red. R. Aleksandrowicz, H. Rusińska-Giertych, Wrocław 2015, s. 173-203.

[55] Do kategorii „Varia" np. trafiają zarówno akcydensy, druki ulotne, jak i przedmioty spoza asortymentu. Przykładowo w katalogu 28 Aukcji Wójtowiczów znajdziemy wśród variów m.in.: akcje, czeki, fotografie, klepsydry, pocztówki, plakiety, telegramy, wzory pism i metalową paterkę na komunikanty z końca XIX w. (A. i P. Wójtowicz, *Aukcja Antykwaryczna 28*…, s. 207-213, poz. 790-825).

u Wójtowiczów (aukcja nr 40 – 18 IV 2015) wyszczególniono: „Stare druki"; „Rękopisy (Królowie, Wojskowi, Politycy, Dostojnicy kościelni, Inne)"; „Grafika i akwarela do końca XIX w."; „Grafika i akwarela XX-XXI w."; „Mapy (Atlasy, Obce kraje, Widoki i plany miast)"; „Fotografie"; „Oprawy"; „Pocztówki"; „Plakiety, znaczki kwestowe"; „Plakaty"; „Czasopisma"; „Exlibrisy"; „Książki z autografami"; „Łowiectwo – leśnictwo – przyroda"; „Wspomnienia i pamiętniki"; „Książki XIX-XXI-wieczne"; „Heraldyka"; „Numizmatyka"; „Wojskowość".

Jak widać, w żadnym z tych katalogów nie zastosowano najpopularniejszego podziału chronologicznego (przynajmniej wprost), a poszczególne kategorie obiektów wyróżniono, używając kryteriów z bardzo różnych porządków, przy czym działy i poddziały są znacznie bardziej szczegółowe niż te spotykane w katalogach dawniejszych. Układ taki, co zresztą potwierdzali w wywiadach antykwariusze, jest bardziej efektywny i sprzyja zarówno organizatorom aukcji, jak i jej uczestnikom. Zainteresowani konkretnym rodzajem obiektów lub tematem nie muszą pilnie studiować całej oferty, a skupiają się jedynie na jej części. Sprawniej też dzięki temu przebiega licytacja.

Układ katalogów stanowi w znacznej mierze odzwierciedlenie głównych obszarów zainteresowań polskich kolekcjonerów. Do obszarów tych należą literatura piękna i humanistyka, która zachowuje aktualność dłużej niż pozostałe rodzaje piśmiennictwa, choć jednocześnie trzeba przyznać, że zawsze dominują publikacje dotyczące tych samych kilkunastu zagadnień. W obrębie pozostałych segmentów asortymentu także zachowało się jeszcze sporo atrakcyjnych wydawnictw i dokumentów dostępnych w umiarkowanych, a nawet bardzo niskich cenach. Problem jednak w tym, że polski rynek nie ma solidnego zaplecza organizacyjnego, koordynującego, przede wszystkim inspirującego działania w zakresie kreowania i popularyzowania nowych kierunków bibliofilstwa i kolekcjonerstwa.

3. Asortyment w praktyce antykwarskiej

Oferta polskiego rynku antykwarycznego jest z oczywistych względów ograniczona zarówno ilościowo, jak i z powodu jej niepełnej struktury, przy czym – niestety – nie widać świadomych działań zmierzających do pobudzenia zainteresowania odbiorców najmniej popularnymi segmentami asortymentu. Oczywiście, nieustanna cyrkulacja obiektów znajdujących się na rynku powoduje ich przewartościowywanie, ale popyt na poszczególne typy obiektów zmie-

nia się w miarę niezależnie od niej i wynika z działania bardzo różnych czynników. Odbija się to na codziennej pracy antykwariatów.

Sezonowość i okazjonalność

Okres sprzedaży wpływa przede wszystkim na obrót podręcznikami. Ich skup zaczyna się w momencie zakończenia roku szkolnego, czyli pod koniec czerwca, natomiast popyt na nie kumuluje się w drugiej połowie sierpnia i we wrześniu. Wtenczas w antykwariatach obsługujących tego rodzaju asortyment cała reszta spraw schodzi na dalszy plan, a na giełdach książek i staroci pojawiają się specjalne stoiska. Zmienia się też oferta serwisów internetowych, gdyż zwiększa się znacznie liczba obiektów w kategorii „Podręczniki do szkół podstawowych i średnich”[56]. Należy się spodziewać, że jeśli władze będą konsekwentnie wdrażać koncepcję bezpłatnych podręczników dla klas początkowych, ten segment rynku może się stopniowo kurczyć.

W okresie urlopowym, co potwierdzają antykwariusze i bukiniści, wzrasta z kolei zainteresowanie mapami, przewodnikami i innymi wydawnictwami krajoznawczymi, aczkolwiek w tym przypadku większość osób decyduje się jednak na zakup publikacji nowych bądź tylko niewiele starszych, które oferowane są na wyprzedażach i w tanich księgarniach. Podaż w tym zakresie jest obecnie bogata[57]. Jak wspominałem, w miejscowościach turystycznych wczasowicze kupują w tym okresie literaturą popularną (kryminały, romanse itp.). W niektórych miastach nadmorskich (w Kołobrzegu i Sopocie) funkcjonują nawet antykwariaty stacjonarne, które oferują głównie asortyment tego rodzaju.

Przyczyną wzrostu zainteresowania jakimś elementem asortymentu bywają również pojedyncze wydarzenia, które budzą zbiorowe emocje. Są one zazwyczaj związane ze sferą życia religijnego (beatyfikacje, kanonizacje, wizyty papieskie itp.), z polityką, kulturą lub rocznicami historycznymi. Zdarza się wówczas, że klienci nagle i intensywnie zaczynają szukać konkretnych tytułów lub w ogóle piśmiennictwa związanego z danym tematem we wszystkich dostępnych instytucjach wtórnego rynku książki.

---

[56] W dniu 26 VIII 2015 r. w tej kategorii wystawionych było 306 166 egzemplarzy, natomiast poza sezonem liczba ta nie przekracza 200 tys. (np. 189 934 – 13 I 2016).

[57] Porównanie ofert sprzedaży w okresach od stycznia do maja i od czerwca do sierpnia wykazuje znaczny wzrost zarówno liczby egzemplarzy wystawionych, jak i sprzedanych.

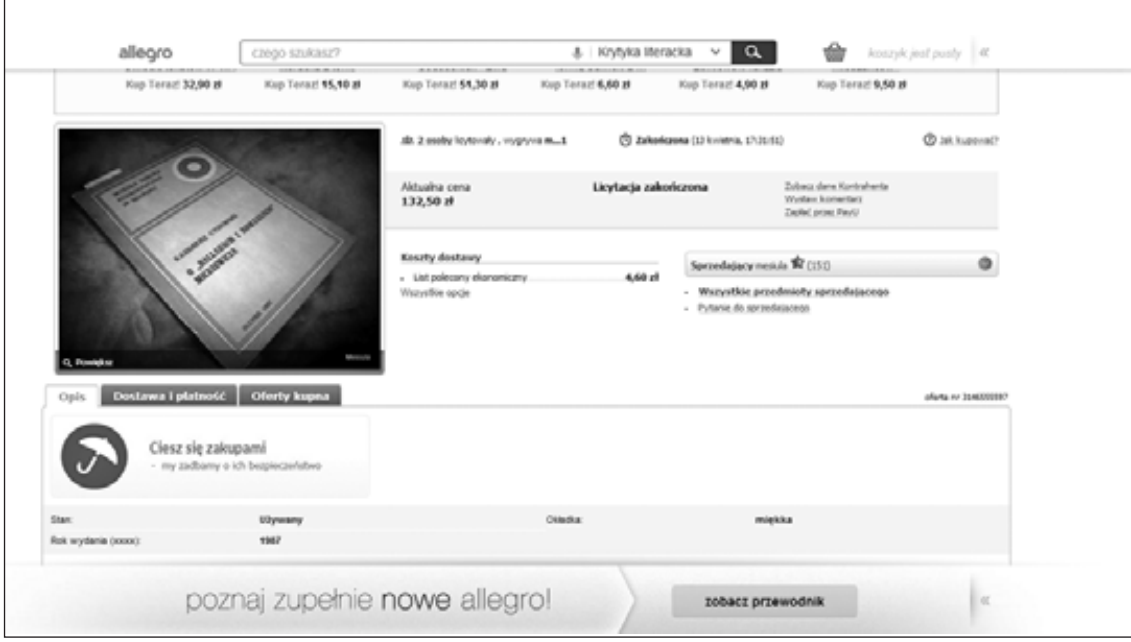

154. Lektura z Olimpiady Języka Polskiego licytowana na aukcji Allegro.pl

Tego rodzaju sytuacja występuje niemal każdego roku w momencie ogłoszenia nazwiska laureata literackiej Nagrody Nobla – zwłaszcza wtedy, gdy jest nim pisarz mało popularny w Polsce[58]. Na wtórny rynek książki wpływa też zazwyczaj wpisanie jakiegoś tytułu na listę lektur olimpiady przedmiotowej lub konkursu o większym zasięgu, gdy nie jest on dostępny w księgarniach – tak było m.in. z pracą Kazimierza Cysewskiego *O „Balladach i romansach" Mickiewicza* (Słupsk 1987), która znalazła się w zestawie literatury Olimpiady Języka Polskiego[59]. Równie poszukiwana stała się swojego czasu lektura szkolna: opowiadanie Ernesta Hemingwaya *Stary człowiek i morze*, co również odnotowano na rynku wtórnym[60].

Bywa także, że impulsem gwałtownie zwiększającym popyt staje się materiał prasowy lub telewizyjny. Dla przykładu, w 2003 r. po burzy medialnej wywołanej artykułem w tygodniku „Wprost" dotyczącym pracy Anetty Rybickiej na temat Instytutu Niemieckiej Pracy Wschodniej[61] ta niskonakładowa książka stała się nagle bestsellerem księgarskim i antykwarycznym. Inną sytuację ilustruje swoista

[58] Tak było np. w roku 2014, gdy nagrodę tę otrzymał Francuz Patrick Modiano (zob. ilustr. nr 59 i 60).

[59] http://olijp.pl/images/Przewodnik/_romantyzm.pdf (dostęp: 27 VIII 2015). Praca Cysewskiego ukazała się nakładem WSP w Słupsku. Książkę oferowano na Allegro.pl w cenie 49-100 zł, podczas gdy przed wpisaniem jej do spisu lektur olimpiady pojawiała się za znacznie niższą kwotę.

[60] Systematycznie wydawane od 1956 r. arcydzieło Hemingwaya, obecne nieprzerwanie w spisach lektur, zniknęło na jakiś czas z półek księgarskich ok. 2005 r.

[61] Zob.: A. Rybicka, *Instytut Niemieckiej Pracy Wschodniej. Institut für Deutsche Ostarbeit Kraków. 1940–1945*, Warszawa 2002; S. Sieradzki, *Instytut kolaboracji*, „Wprost" 2003, nr 13 i liczne teksty polemiczne.



155. Wycofany z księgarń *Nocnik* Andrzeja Żuławskiego oferowany na Allegro.pl

kariera wycofanego w 2010 r. ze sprzedaży skandalizującego dziennika znanego reżysera Andrzeja Żuławskiego[62]. Książka ta do dziś jest oferowana na Allegro.pl przez indywidualnych sprzedawców za sumy od 200 zł za egzemplarz.

Bibliofilskie walory obiektów

Na zainteresowanie niektórych odbiorców konkretnymi obiektami lub ich zbiorami mogą wpływać bibliofilskie walory druków, niezależnie od tego, do której z omówionych wcześniej kategorii asortymentu są zaliczane[63]. Walory te – mające rozmaity charakter, zarówno formalny, jak i jakościowy – podzielić można na samoistne

[62] Zob.: A. Żuławski, *Nocnik 27 XI 2007 – 27 XI 2008*, Warszawa 2010; J. Pachla, *Wycofany z obiegu „Nocnik" Żuławskiego można kupić na Allegro*, 18 VII 2010, [on-line:] http://www.wiadomosci24.pl/artykul/wycofany_z_obiegu_nocnik_zulawskiego_mozna_kupic_na_allegro_149745.htm (dostęp: 26 VIII 2015).

[63] Zdarza się też – jak w omówionej wcześniej kategoryzacji serwisu aukcyjnego Allegro.pl – że „Bibliofilskie" stanowią osobną podkategorię (w dziale „Antyki i Sztuka", w kategorii „Antykwariat"). Na marginesie, tzw. druki bibliofilskie (publikowane sumptem zarówno towarzystw, jak i nakładców indywidualnych) wyróżniano zawsze w asortymencie raczej z powodów sentymentalnych (środowiskowych), gdyż w swej masie nigdy nie miały większego znaczenia handlowego. Choć trafiają nieraz do antykwariatów w pokaźnej liczbie (bywa nawet, że tworzą kolekcje), tylko

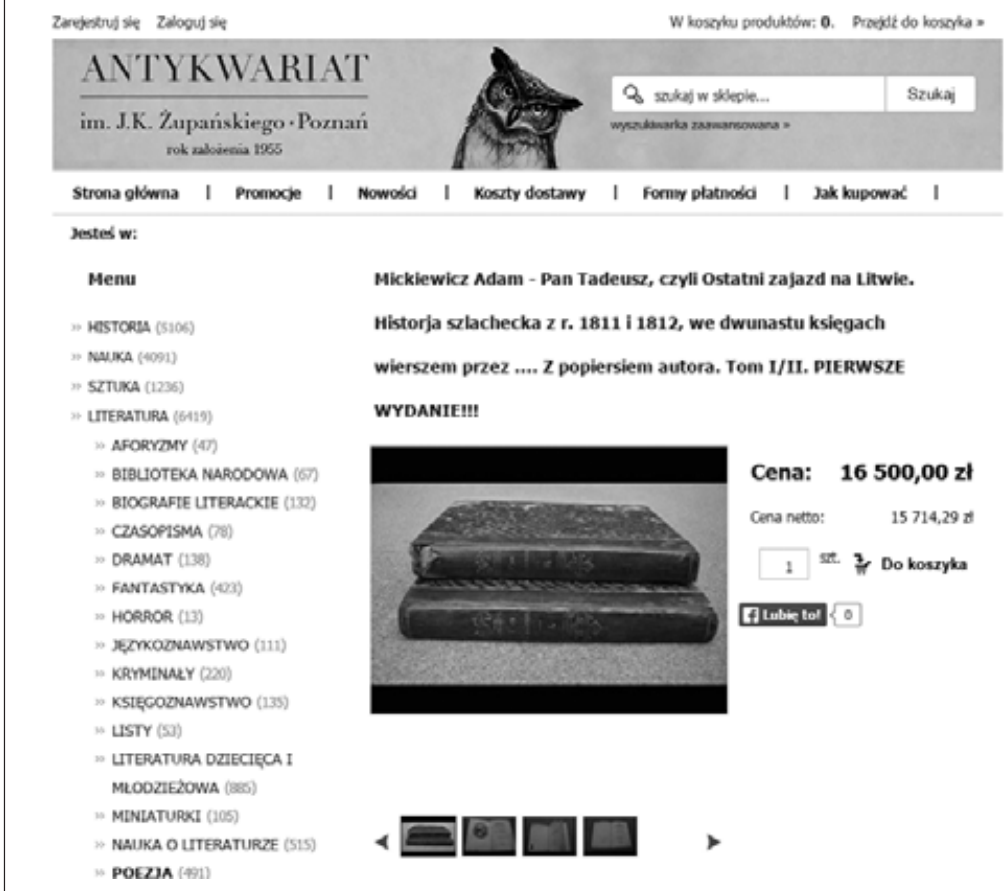

156. Pierwsze wydanie *Pana Tadeusza* oferowane na sprzedaż przez Antykwariat im. J. K. Żupańskiego w Poznaniu (2015)

i dodane. Te pierwsze charakteryzują daną edycję lub część nakładu, drugie – konkretne egzemplarze.

Walory samoistne wynikają z reguły z zawartości (treści) książki lub jej cech edytorskich. Dużą rolę odgrywają także osoby: autora, ilustratora lub wydawcy – ich losy, sława, poczytność, miejsce w kulturze światowej, narodowej, regionalnej lub choćby w konkretnym środowisku. Istotna jest również aktualna rzadkość danych obiektów. Według Johna Cartera może ona mieć rozmaity charakter: absolutny (*absolute rarity*) – wynikający z niewielkiego nakładu; względny (*relative rarity*) – będący skutkiem jednocześnie ograniczonego nakładu i znaczącego popytu; lokalny (*localised rarity*) – ograniczony tylko do pewnego obszaru; czasowy (*temporary rarity*) – wynikający z przejściowych braków (powodują one zwyżkę cen, co zachęca posiadaczy do sprzedaży i sytuacja wraca do normy); a na koniec tradycyjny (*traditional*) – popularny, gdy o pozycji rynkowej decyduje popularność dzieła, i fałszywy (*fallacious rarity*) – gdy sprzedawca

niewielka część z nich szybko znajduje nabywcę. Obserwowałem wielokrotnie, jak wolno opróżniały się pudła nimi wypełnione.

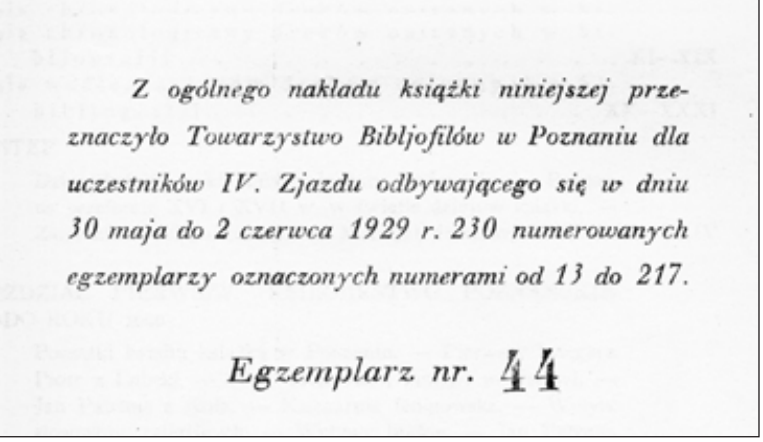
Z ogólnego nakładu książki niniejszej przeznaczyło Towarzystwo Bibljofilów w Poznaniu dla uczestników IV. Zjazdu odbywającego się w dniu 30 maja do 2 czerwca 1929 r. 230 numerowanych egzemplarzy oznaczonych numerami od 13 do 217.

Egzemplarz nr. 44

157. Egzemplarz numerowany

w złej wierze lub pochopnie przypisze obiektowi takowy walor[64]. Ta częsta ostatnio praktyka przejawia się m.in. w nadużywaniu określeń: rzadkość, unikat, rarytas bibliofilski itp.

Ukształtowana w ciągu wieków lista bibliofilskich rarytasów podlega stałym modyfikacjom, w warunkach polskich wynikającym głównie z popytu kreowanego przez czynniki symboliczne, sentymentalne i historyczne (dotyczy to np. wydań dzieł wieszczów narodowych) albo artystyczne. Te ostatnie dodatkowo poszerzają krąg odbiorców poza Polską.

Atrakcyjność wydania i konkretnego egzemplarza podnoszą wszelkiego rodzaju ilustracje, mapy i inne dodatki, zwłaszcza dobrej jakości lub cenionego autora. Dla wielu zbieraczy ważny element stanowią elementy oprawy wydawniczej (okładka broszurowa, oprawa, obwoluta, futerał czy opaska), która zresztą – tak jak i użyty papier – może mieć w obrębie jednej edycji kilka wariantów jakościowych oraz kolorystycznych. Jak zwykle liczy się nazwisko grafika, introligatora, a także jego przynależność do określonego nurtu artystycznego. Najlepszym przykładem mogą być – wspomniane już nie raz – dzieła futurystów z lat 20. i 30. XX w., bijące rekordy cenowe na aukcjach.

Kolekcjonerzy poszukują też często egzemplarzy z konkretnej edycji, z reguły pierwodruków, zwłaszcza gdy chodzi o dzieła o wyjątkowym znaczeniu lub o zawartości, która w późniejszych wydaniach uległa zmianie, czasami w sposób istotny, na przykład na skutek ingerencji cenzuralnych albo celowego spreparowania przez wydawcę[65]. Umiejętna identyfikacja takiej edycji nie zawsze jest sprawą prostą[66].

Walory obiektu podnosi w oczach nabywców także to, że dany egzemplarz oznaczony jest podpisem autora (egzemplarze sygnowane), kolejnym numerem (egzemplarze numerowane), a czasem imieniem właściciela (egzemplarze imienne). Z oczywistych względ-

---

[64] J. Carter, *Taste & Technique in Book Collecting*, London 1972, s. 137-154.

[65] Dotyczy to przykładowo krajowych edycji dzieł romantyków polskich, zob. M. Rowicka, *Wydawnicze i cenzuralne losy twórczości Adama Mickiewicza w okresie zaborów*, Warszawa 2014.

[66] E. N. Zempel, L. A. Verkler, *First Edition. A Guide to Identification*, Peoria 1989, s. 305-307.

dów najbardziej cenione są numery najwcześniejsze oraz egzemplarze imienne należące do sławnych osób i instytucji.

Niezwykle cenne z kolekcjonerskiego (ale także naukowego) punktu widzenia są również wszelkie dodatki, zarówno poprzedzające wydanie danej książki, jak i dołączane do części jej nakładu: prospekty wydawnicze, reklamy, dokumentacje subskrypcji, formularze zamówienia, bony rabatowe, zakładki, zaproszenia na promocję lub prezentację książki, na wieczór autorski itp.

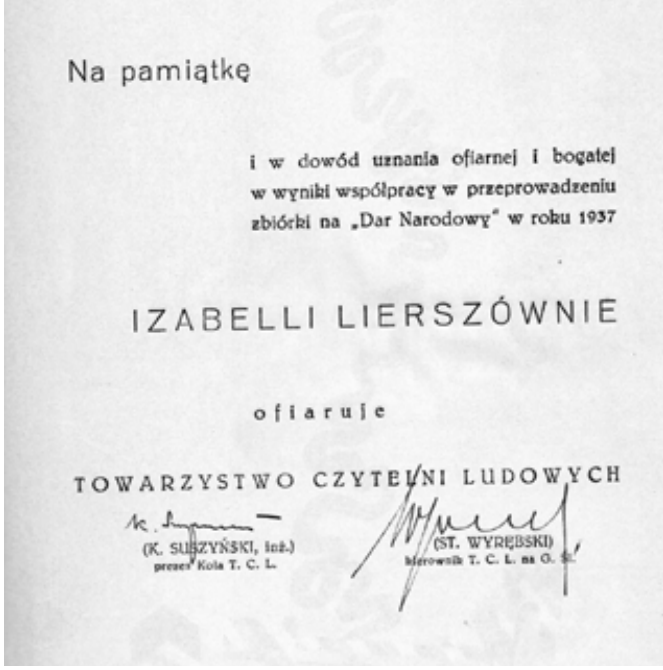
Na pamiątkę

i w dowód uznania ofiarnej i bogatej w wyniki współpracy w przeprowadzeniu zbiórki na „Dar Narodowy" w roku 1937

IZABELLI LIERSZÓWNIE

ofiaruje

TOWARZYSTWO CZYTELNI LUDOWYCH

(K. SUSZYŃSKI, Inż.) prezes Koła T. C. L.

(ST. WYRĘBSKI) kierownik T. C. L. na O. [illegible]

158. Egzemplarz imienny

Walory dodane to różnego rodzaju elementy, które czynią z danego egzemplarza obiekt niepowtarzalny, dodane już po jego wydrukowaniu przez księgarza, introligatora, cenzora[67], kolejnych nabywców, czasami w zupełnie innej epoce. Są to wszelkie wpisy: autografy, dedykacje, podpisy własnościowe, adnotacje urzędowe, komentarze, uzupełnienia. Najpopularniejsze są oczywiście znaki własnościowe[68] i dedykacje autorskie, których wartość zależy zarówno od autora, właściciela, jak też od treści wpisu oraz okoliczności, w jakiej go dokonano. Cenne (zwłaszcza dla historyków czytelnictwa) są egzemplarze z notatkami dokumentującymi recepcję dzieła albo przybliżające sylwetkę czytelnika[69]. Oczywiście niektóre wpisy

[67] Szczególnie wiele takich przypadków dotyczy egzemplarzy druków opublikowanych poza Cesarstwem Rosyjskim i w okresie zaborów sprowadzanych przez miejscowych księgarzy oraz osoby prywatne. Część z nich kwestionowała tzw. cenzura zagraniczna – wycinano kartki lub zamazywano czarną farbą fragmenty tekstu, zob. J. Kostecki, *Trudny proces przenikania. Carska cenzura zagraniczna wobec importu publikacji w języku polskim w latach 1865-1904*, Warszawa 2011. Sporo konkretnych przykładów takich praktyk omawia także w przygotowywanej do druku książce na ten temat Małgorzata Rowicka. Szerzej o obecności druków ocenzurowanych w ofercie wtórnego rynku książki zob. G. Nieć, P. Podniesiński, *Druki zakazane i bezdebitowe jako atrakcja bibliofilska (na polskich aukcjach antykwarycznych lat 1994-2014 i w bieżącej ofercie rynku)*, red. D. Degen, G. Gzella, J. Gzella, Toruń 2015, s. 275-295.

[68] Mam na myśli, przede wszystkim, znaki wykonane odręcznie, a nie ekslibrisy i supereksliibrisy. Te pierwsze – jak wspominałem – najczęściej stanowią osobny typ asortymentu, drugie zaś decydują często o wartości oprawy introligatorskiej.

[69] Na przykład na pierwszą w 2016 r. aukcję Rara Avis trafił inkunabuł (G. Duranti, *Rationale divinorum officiorum*, Norymberga 1480), w którym na przedniej wyklej-

obniżają atrakcyjność egzemplarza. Za nieodwracalne uszkodzenia traktuje się na przykład nieciekawe pieczęcie, anonimowe notatki, dziecięce bazgroły, a także wszelkie zakreślenia i podkreślenia.

Ponieważ jeszcze w pierwszej połowie XX w. znaczną część zakupionych książek oddawano do oprawy (najczęściej półpłóciennej lub płóciennej, rzadziej półskórzanej), o wartości obiektu decyduje często właśnie efekt pracy introligatora. Bywa, że to ona stanowi o atrakcyjności obiektu, a oprawiona książka jest jedynie dodatkiem[70]. Cenione przez nabywców są zwłaszcza oprawy dawne (szczególnie dobrze zachowane) oraz te nowsze i najnowsze, które są dziełem znanych warsztatów introligatorskich (np. Roberta Jahody, Aleksandra Semkowicza). Powodzeniem cieszą się zarówno oprawy klasyczne (w pewnym sensie standardowe) z napisami tłoczonymi na sucho lub złoconymi, jak też niepowtarzalne realizacje artystyczne wykorzystujące skórę, pergamin i inne materiały[71]. Ważnym elementem jest sygnowanie oprawy – tłoczenie, pieczęć lub subtelna wklejka na wewnętrznej stronie okładki.

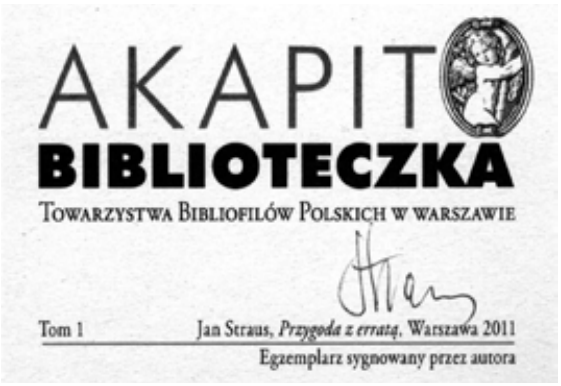

159. Winietka z egzemplarza sygnowanego

Staranny introligator, znający swój fach i wymagania bibliofilskie, stara się w jak najmniejszym stopniu ingerować w blok książki, minimalnie bądź nawet wcale nie przycinając go, zachowując i zszywając wraz z resztą (lub wklejając) okładkę broszurową, obwolutę, a także ewentualne elementy dodatkowe – opaskę, erratę itp. Wartość egzemplarza bardzo obniża niedbałe zszycie bloku[72], zbytnie bądź nierówne jego przycięcie, pozbawienie książki okładki broszurowej czy obwoluty, co niestety zdarza się zwłaszcza w przypadku opraw bibliotecznych.

---

ce znalazł się odręczny spis ksiąg należących do niejakiego Pawła z Piotrkowa (Regestrum libror Pauli a Piotrkow), zawierający 27 tytułów (Antykwariat „Rara Avis", *116 Aukcja Antykwaryczna. Książki – Rękopisy – Plakaty*, Kraków 2016, s. 138-139, poz. 555).

[70] Jeden ze znanych rzeszowskich introligatorów z połowy XX w. miał w zwyczaju oprawiać w skórę i zdobić złoceniami także tanie wydania lektur szkolnych lub popularnych powieści.

[71] Szerzej o rodzajach opraw i rozwoju sztuki introligatorskiej w: A. Semkowicz, *Introligatorstwo z krótkim zarysem historii opraw i 89 rycinami w tekście*, Kraków 1948, *passim*; E. Pokorzyńska, *Introligatorstwo polskie na drodze do uprzemysłowienia w XIX i 1. połowie XX wieku*, „Acta Poligraphica" 2013, t. 1, s. 91-97.

[72] Najbardziej wyniszczające są praktyki polegające na obcinaniu grzbietu książki i zastępowaniu tradycyjnego szycia klejem, a także zszywanie kart od lica.

Oczywiście, o walorach bibliofilskich decyduje w znacznym stopniu stan zachowania danego obiektu i jego kompletność. Interwencji konserwatora, mniejszych lub większych poprawek i uzupełnień wymaga zwłaszcza wiele edycji najstarszych. Ścierają się w tej sprawie dwie koncepcje – konserwacji z jednoczesną rekonstrukcją wszelkich braków i ubytków (na co w szerokim zakresie pozwalają dostępne dzisiaj środki techniczne) oraz konserwacji zachowawczej, która „nie ma przywracać książce świetności z czasów jej powstania, ale ma ją zakonserwować na przyszłość w stanie, w jakim dochowała się do dnia dzisiejszego”[73]. Coraz więcej zwolenników zdobywa ta druga koncepcja, aczkolwiek właściciele sfatygowanych egzemplarzy, inwestując w ich renowację, z reguły pragną, aby przywrócić obiektom dawną świetność. Także sprzedawcy uważają, że łatwiej jest zbyć wolumin odrestaurowany.

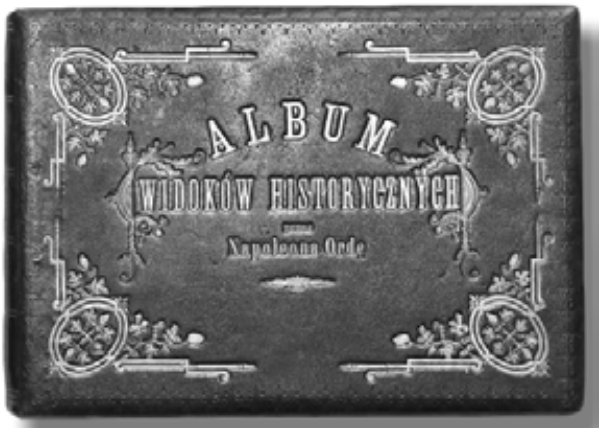

160. Skórzana teka *Widoków* Napoleona Ordy

Szczególnie wartościowe (także z naukowego punktu widzenia) bywają – tworzone staraniem kompetentnego bibliofila – tzw. egzemplarze faszerowane. Są to całości składające się z wybranego wydawnictwa oraz zespołu rozmaitych druków, a czasem i rękopisów z nim związanych. Bywa, że książka taka zaopatrzona jest w specjalną kieszeń na owe dodatkowe materiały lub w futerał.

Podaż i popyt

Omawiając kolejne działy asortymentu, zwróciłem już uwagę na to, że najczęściej o ich popularności decydują względy w stosunku do nich zewnętrzne: historyczne, bibliofilskie lub praktyczne. Weźmy choćby pod uwagę podaż i popyt segmentów oferty wydzielonych ze względu na kryterium chronologiczne.

Choć w dawnej Polsce opublikowano – w nakładach od kilkuset do kilku tysięcy egzemplarzy – ponad 73 tys. tytułów, to współcześnie na rynku jest ich niewiele. Wynika to ze zniszczeń zasobów prywatnych i instytucjonalnych spowodowanych nie tylko przez najazd

[73] E. Pokorzyńska, *Relacja z konferencji konserwatorów w Toruniu [23–24 X 2014]*, [on-line:] http://www.secretera.pl/artykuly/90-elzbieta-pokorzynska-relacja-z-konferencji-konserwatorow-w-toruniu (dostęp: 12 IX 2015).



161. Regał ze starodrukami w antykwariacie Wójtowiczów

szwedzki w XVII w., zabory czy obie wojny światowe, ale także przez klęski żywiołowe, pożary, a także przez ludzką niedbałość. Niemała liczba została również po prostu zużyta, zaczytana. Szczególnie dotkliwe okazały się straty warszawskie z 1944 r., które odbiły się nie tylko na wielkości, ale także na strukturze dzisiejszej oferty dawnej książki. Odczuwa się bowiem wyraźny niedostatek atrakcyjnych druków osiemnastowiecznych (np. pierwszych wydań klasyków literatury, historiografii), których produkcja i największe zbiory skupione były przecież w stolicy. Wcześniejsze (XVI i XVII w.) spotyka się o wiele częściej, gdyż większość powstała i była przechowywana w Krakowie[74].

Starodruki na polskim rynku pojawiają się zatem w ograniczonej liczbie, która – jak należy się spodziewać – raczej nie wzrośnie. Choć teoretycznie powinny stanowić atrakcję, w praktyce w większości nie budzą zainteresowania. Decydują o tym ich język (dominują wydawnictwa niemieckie i łacińskie), a przede wszystkim problematyka (głównie teologia). Nawet ładne i kompletne egzemplarze prac religijnych, mimo niewysokich cen, z trudem znajdują nabywcę. Powodzeniem cieszą się tylko dzieła wyjątkowe, mające jednocześnie wartość historyczną i literacką, włączane zresztą z reguły do innych działów asortymentu niż teologia (Piotr Skarga, Jakub Wujek). Nabywcy poszukują przede wszystkim wszelkich poloników, dzieł wybitnych pisarzy staropolskich i oświeceniowych, pierwodruków arcydzieł literatury, prac historycznych, prawniczych i geograficznych oraz książek użytkowych z zakresu medycyny, gospodarstwa domowego, ekonomiki ziemiańskiej itp. Rzecz jasna, zainteresowanie budzą także znane tytuły obce funkcjonujące na rynku międzynarodowym lub ważne dla innych narodów[75].

Zróżnicowanym zainteresowaniem cieszy się również o wiele bogatsza produkcja wydawnicza XIX w. Z tego zakresu na szybki zbyt

[74] Szczegółowe dane na temat struktury asortymentu aukcyjnego znajdą się przygotowywanej pracy Pawła Podniesińskiego pt. Przemiany rynku antykwarycznego w Polsce w latach 2001-2013.

[75] Ciekawym przykładem może być tutaj, mało interesujący z polskiego punktu widzenia, starodruk wileński z XVII w. – K. Szyrwid, *Punkty kazań od Adwentu aż do Postu, Litewskim językiem, z wytłumaczeniem na Polskie*, Wilno 1629. Wobec znikomej liczby druków w języku litewskim z tego okresu stanowi on nie lada gratkę dla bibliofilów z Litwy, którzy ostro rywalizowali między sobą podczas licytacji, podbijając cenę z 2400 zł na 120 000 zł (Antykwariat „Rara Avis", *105 Aukcja Antykwaryczna. Książki – Fotografie – Plakaty*, Kraków 2013, s. 218, poz. 807).

mogą liczyć dwie kategorie publikacji. Pierwszą z nich stanowią druki rzadkie (rarytasy bibliofilskie), a więc przede wszystkim pierwodruki utworów najwybitniejszych pisarzy, dzieła i wydawnictwa źródłowe z zakresu historii, kultury, etnografii itp. oraz rozmaite wydawnictwa luksusowe (zwłaszcza dobrze zachowane, zaopatrzone w oryginalne oprawy wydawnicze lub artystyczne). Najwyższe ceny osiągają oczywiście edycje wielkich romantyków (Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego i Cypriana Kamila Norwida). Wydania innych autorów – nawet tak znanych, jak: Aleksander Fredro, Henryk Rzewuski, Józef Ignacy Kraszewski, Seweryn Goszczyński, Wincenty Pol, Władysław Syrokomla, Kornel Ujejski – są tańsze, przy czym zbieraczy interesują często tylko wybrane edycje, na przykład zaopatrzone w interesujący materiał ilustracyjny, oprawę wydawniczą lub artystyczną. Co znamienne, mimo upływu lat w grupie poszukiwanych pierwodruków nie znalazły się (z nielicznymi wyjątkami) pierwsze edycje arcydzieł z epok późniejszych i nie osiągają one wysokich cen[76]. Zresztą dobrze zachowanych egzemplarzy utworów prozatorskich jest na rynku niewiele, gdyż po prostu zostały zaczytane. Ta grupa obiektów pozostaje w całości domeną kolekcjonerów i nielicznych instytucji (wybranych bibliotek i muzeów).

W skład kategorii drugiej wchodzą publikacje wciąż (w całości lub w części) aktualne bądź użyteczne. Są to źródła (pamiętniki, wspomnienia, korespondencja, zbiory dokumentów itp.), opracowania (zwłaszcza z zakresu humanistyki), niektóre wydawnictwa encyklopedyczne, podręczniki, fachowe i użytkowe, a także niewznawiane przez lata utwory z zakresu literatury pięknej. Z oczywistych względów grupa ta kurczy się (nowe wydania i opracowania, reprint, digitalizacja) i tylko niektóre edycje przechodzą do kategorii rarytasów bibliofilskich.

Pozostałą część oferty druków dziewiętnastowiecznych tworzy piśmiennictwo zdezaktualizowane i mało dziś przydatne – zapomniana literatura piękna, a także opracowania naukowe, które dziś nie mają już większej wartości i które (mimo niskich cen) z trudem znajdują nabywców. Trzeba jednak przyznać, że i tu zdarzają się typy publikacji – kurioza i marginalia (np. teksty grafomanów) – będące obiektem zainteresowania kolekcjonerów oraz badaczy. Choć w swej masie mało wartościowe, obiekty te dokumentują kulturę, dzieje polityczne i wszelkie przejawy życia społecznego, mogą więc mieć znaczenie dla nauki.

[76] *Czy warto kupować stare książki?*, z J. Pawlakiem rozmawia I. Błaszczyk, „Gazeta Antykwaryczna" 2000, nr 4, s. 55.

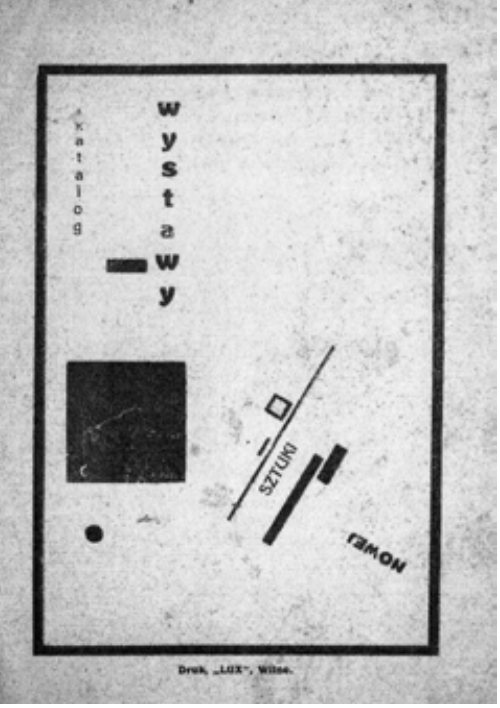

162. Najdrożej sprzedany polski druk XX w. – Katalog Wystawy Nowej Sztuki (Rara Avis)

Podobnie wygląda popyt na wydawnictwa z okresu Drugiej Rzeczypospolitej, aczkolwiek w tym przypadku grupa poszukiwanych pierwodruków jest bardzo ograniczona. Są to edycje utworów w zasadzie dwóch pisarzy – Brunona Schulza i Witolda Gombrowicza (głównie *Ferdydurke* ilustrowane przez autora *Sklepów cynamonowych*[77]) – oraz awangardzistów, przy czym popyt na te pierwsze kreują w dużej mierze nabywcy spoza Polski. Co ciekawe, nie są to książki specjalnie atrakcyjne pod względem edytorskim, a wręcz przeciwnie – popularne i dość siermiężne wydania Roju. Dobrze zachowany i kompletny egzemplarz *Sanatorium pod Klepsydrą* sprzedano w 2013 r. na aukcji za 85 tys. zł[78], co znacznie przewyższa ceny pierwszych wydań arcydzieł czołowych romantyków. Sporo trzeba również zapłacić nawet za egzemplarze mocno zniszczone i pozbawione obwolut. Natomiast pierwsze wydania dzieł pozostałych twórców można już nabyć za ceny umiarkowane, czyli nieprzekraczające z reguły kilkuset złotych[79].

Oprócz nielicznych pierwodruków dzieł literatury pięknej do polskich bestsellerów antykwarycznych omawianego okresu zaliczyć można popularne wówczas tzw. wydawnictwa wytworne, luksusowe i oprawy artystyczne. Pewnym powodzeniem cieszą się również wybrane druki bibliofilskie (wydano ich w latach 1918-1939 sporo)[80] oraz niektóre wydawnictwa krajoznawcze i historyczne (zwłaszcza monograficzne).

Niesłabnące zainteresowanie bibliofilów budzą też (starannie wydane i bogato ilustrowane) luksusowe edycje księgarni Domu Wydawniczego Trzaski, Everta i Michalskiego, a także innych oficyn

[77] W. Gombrowicz, *Ferdydurke*, okł. i ilustr. B. Schulz, Warszawa 1939.

[78] Antykwariat „Rara Avis", *102 Aukcja*…, s. 35, poz. 142.

[79] Warto zwrócić uwagę na to, że pierwodruki znanych dzieł z kręgu kultury anglosaskiej XIX i XX w. wciąż osiągają ceny wysokie – od kilku do nawet kilkudziesięciu tysięcy dolarów za dobrze zachowany egzemplarz, których tam zresztą w obiegu nie brakuje. Na przykład pierwsze wydanie powieści Scotta F. Fitzgeralda *Wielki Gatsby* (1925) może osiągnąć cenę 200 tys. dolarów, zob. L. Rothman, *What Makes This First–Edition of „The Great Gatsby" So Valuable?*, „Time" 2012, 2 V, [on-line:] http://entertainment.time.com/2013/05/02/what-makes-this-first-edition-of-the-great-gatsby-so-valuable/ (dostęp: 13 I 2016).

[80] Szerzej w: J. Sowiński, *Typografia wytworna w Polsce 1919-1939*, Wrocław 1995.

z okresu międzywojennego. Poszukiwane są zwłaszcza dobrze zachowane komplety w oryginalnych półskórzanych oprawach wydawniczych. Choć swego czasu drukowano je w dużych nakładach, obecnie jest ich w obiegu niewiele i osiągają stosunkowo wysokie ceny. Chodzi szczególnie o – monumentalne (pomnikowe)[81] i do dziś obecne w księgozbiorach podręcznych bibliotek naukowych – opracowania z zakresu historiografii, literaturoznawstwa i dziejów kultury, takie jak: *Wielka literatura powszechna*, *Wielka historia powszechna*, *Wiedza o Polsce*, *Polska, jej dzieje i kultura*[82].

Specyfikę polskiego rynku w tym zakresie dobrze ilustruje porównanie go z rynkiem w dawnej Czechosłowacji, zarówno jeśli chodzi o antykwariaty i aukcje, jak i pokrewny serwis Aukro.cz. Tego rodzaju asortymentu jest tam dużo więcej, a przede wszystkim jest znacznie tańszy. Po prostu brak zniszczeń wojennych spowodował, że dotrwały tam do dziś. Tego rodzaju porównanie można by przeprowadzić także w innych typach i kategoriach asortymentu[83].



163. Dobrze zachowany egzemplarz pierwszego wydania *Sanatorium pod Klepsydrą* Brunona Schulza sprzedany na aukcji Rara Avis za 85 tys. zł

[81] M. Pieczonka, *„Księgarnia Wydawnicza Trzaska, Evert, Michalski". Działalność wydawnicza*, Kraków 1993, s. 28-41.

[82] *Wielka literatura powszechna*, red. S. Lam, t. 1-6 [7 vol.], Warszawa: Trzaska, Evert, Michalski, 1930–1933, reprint: t. 1-4, Warszawa: „Gutenberg Print", 1995-1997; *Wielka historia powszechna*, red. J. Dąbrowski i in., t. 1-7 [9 vol.], Warszawa: Trzaska, Evert, Michalski, 1934-1939, reprint: t. 1-7 [26 vol.], Poznań: Wydawnictwo „Kurpisz", 1995-2001; *Wiedza o Polsce*, oprac. J. S. Bystroń i in., t. 1-3 [4 vol.], Warszawa: Wydawnictwo „Wiedza o Polsce", 1930; *Polska, jej dzieje i kultura*, t. 1 – oprac. W. Antoniewicz i in., t. 2 – oprac. J. S. Bystroń i in., t. 3 – oprac. A. Brückner i in., Warszawa: Trzaska, Evert, Michalski, 1927-1929, reprint: t. 1-3, Kielce: Art Kielce, 1992. Wydano ponadto *Najnowszą historię Polski 1918-1993* Wojciecha Roszkowskiego stylizowaną (oprawa, skład) na tom czwarty tego dzieła (Katowice, Kielce: Eksbud.Orion.Art, 1994). Trzeba też zaznaczyć, że pierwsze dwa tytułu ukazywały się w zeszytach, które także spotykamy w obiegu, jak również dokonano kilku dodruków.

[83] Zaskakująca np. dla polskiego bibliofila jest obfitość dobrze zachowanych i luksusowych dziewiętnastowiecznych wydań czeskiej klasyki literackiej, sprzedawanych nieraz bardzo tanio.

Zestawienie 3. Porównanie polskich i czeskich wydań pomnikowych z lat 30. XX w.

Lp.	Tytuł polski i opis egzemplarza	Cena	Tytuł czeski	Cena
1.	*Wiedza o Polsce*, t. 1-5, oprac. J. S. Bystroń i in., Warszawa 1935 (oprawa wydawnicza, płócienna ze złoceniami; egzemplarz w stanie dobrym, ale z widocznymi śladami używania; oferta Allegro nr 5502561177, sprzedany 7 VII 2015)	**1290 zł**	*Československá vlastivěda*, pod protektorátem Masarykovy akademie práce, t. 1-10+3, Praha 1929-1936 (oprawa wydawnicza, półskórek ze złoceniami; egzemplarz w stanie bardzo dobrym, brak indeksu do t. 1-10; oferta Aukro nr 5501999840, sprzedany 3 VII 2015)	**293 zł** (1900 CZK)
2.	*Wielka historia powszechna*, [różni autorzy], t. 1-7, Warszawa 1934-1939 Komplet wydawnictwa w dobrym stanie jest niezwykle rzadko oferowany, a jego cena uzależniona jest od stanu zachowania. Tomy pojedyncze w oryginalnej wydawniczej oprawie półskórzanej sprzedawane są po **150-400 zł** za egzemplarz.	**4000-9000 zł**	*Dějiny lidstva. Od pravěku k dnešku*, t. 1-6, oprac. J. Šusta i in., Praga 1936-1940 (oprawa wydawnicza, półskórek ze złoceniami; egzemplarz w stanie bardzo dobrym, sprzedany w Antykwariacie 11, Praga w 2014 r.)[84] Komplety w gorszych stanach są dostępne w niższych cenach, po **100-300 zł**, pojedyncze natomiast po **15-100 zł**. Na Aukro sprzedano zestaw pięciu tomów za **62 zł** (nr aukcji 5476371447), pod koniec roku 2015 oferowano zaś cały zestaw w bardzo dobrym stanie za 3200 CZK, czyli za ok. **500 zł** (nr aukcji 5862135356).	**404 zł** (2623 CZK)

Wciąż znajdują nabywców – obecnie mniej już liczne – wartościowe opracowania i źródła, które nie doczekały się wznowień lub nie zostały zastąpione nowymi tekstami i edycjami. Gdy jednak pojawiają się ich nowe wydania, stare znacznie tracą na popularności. Doskonałymi przykładami mogą być akademickie podręczniki do historii, których jeszcze kilkanaście lat temu na próżno było szukać w antykwariatach, a które na aukcjach licytowano zawzięcie. Są to na przykład: *Dzieje Polski średniowiecznej* Romana Grodeckiego, Jana Dąbrowskiego i Stanisława Zahorowskiego (Kraków 1926), *Encyklopedia nauk pomocniczych historii* (1923, 1924) Władysława Semkowicza. Obecnie czekają one na nabywców miesiącami i lata-

[84] http://muj-antikvariat.cz/kniha/dejiny-lidstva-od-praveku-k-dnesku-dil-1-svetla-vychodu-a-hellady-susta-josef-1940 (dostęp: 12 I 2015).

mi, a ich nowe edycje już dawno trafiły do tanich księgarń. Podobnie stało się z innymi dziełami z pierwszych dekad XX w. Profesjonalny reprint słynnej *Legendy Młodej Polski* Stanisława Brzozowskiego (1910) oraz obszerne krytyczne opracowanie tego tekstu dostępne są na wtórnym rynku książki za kwoty wręcz symboliczne[85], gwałtownie spadło też zainteresowanie, wciąż intrygującą tytułem, powieścią *Wesele hrabiego Orgaza* Romana Jaworskiego (1925), która z kolei w ciągu kilku lat doczekała się dwóch nowych wydań[86].

Ogólnie rzecz ujmując, w zakresie druków z okresu zaborów oraz z lat 1918-1939 możemy zaobserwować na rynku wtórnym wyraźny deficyt (ilościowy i jakościowy), zwłaszcza że stan większości zachowanych egzemplarzy literatury pięknej (przede wszystkim z obiegu popularnego), użytkowej, lektur szkolnych, podręczników i publikacji religijnych jest z reguły nie najlepszy. Trzeba też pamiętać, że pewna część najatrakcyjniejszych obiektów wciąż trafia do zbiorów bibliotek, muzeów i innych instytucji.



164. *Wielka historia powszechna* Traski, Everta i Michalskiego

Wydawnictwa powojenne, traktowane jeszcze gdzieniegdzie jako „współczesne", wciąż w dużej liczbie pozostają w obiegu czytelniczym i naukowym, choć oczywiście część z nich dezaktualizuje się lub traci przydatność, przy czym w poszczególnych dziedzinach przebiega to nieco inaczej. Zjawiska, które obserwowaliśmy w przypadku edycji starszych, tu mają charakter śladowy. Po pierwsze, liczba zachowanych, a więc i pozostających w obiegu antykwarycznym obiektów jest o wiele większa; po drugie, nie ma w zasadzie wśród nich tzw. wydań luksusowych[87]; po trzecie i najważniejsze, nie

[85] W dniu 27 X 2010 r. w ofercie Allegro.pl dostępnych było 25 egzemplarzy reprintu tego dzieła z 1983 r. (ukazał się w nakładzie 50 tys. egz.) w cenie od 3,20 zł, cztery egzemplarze wydania drugiego z 1937 r. – od 13,10 zł oraz jeden egzemplarz, dobrze zachowany, wydania pierwszego z 1910 r. – za 120 zł.

[86] *Wesele hrabiego Orgaza. Powieść z pogranicza dwóch rzeczywistości* Romana Jaworskiego (Warszawa 1925), dzieło poszukiwane szczególnie przez polonistów, wydał najpierw w 2002 r. Universitas w popularnej i wysokonakładowej serii *Klasyka mniej znana*, a później w 2006 r. Jirafa Roja. Obie edycje pojawiły się ponadto w sprzedaży w tanich księgarniach.

[87] Ukazało się oczywiście wiele publikacji o względnie wysokim standardzie edytorskim; zdarzało się też, że część nakładu oprawiano w skórę (oprawy krakowskiej spółdzielni Starodruk), ale był to margines masowej produkcji, mało lub w ogóle nieprzypominający przedwojennych edycji Trzaski, Everta i Michalskiego, Wiedzy o Polsce bądź innych. Niektóre luksusowe wydawnictwa z czasów PRL (np. oprawne w skórę PIW-owskie wydania poezji Mickiewicza, Słowackiego, Norwida czy Igna-

obserwuje się jak dotąd większego zainteresowania kolekcjonerów jakimiś rodzajami asortymentu z tej epoki, które w sposób znaczący mogłoby spowodować wzrost popytu i cen. Ponadto wciąż ukazujące się nowe wydania tekstów i źródeł, reedycje i nawet reprinty obniżają popyt na edycje starsze i na ich ceny. Zdarza się jednak, że wydanie dawniejsze wciąż pozostaje atrakcyjne handlowo z uwagi na zawartość czy opracowanie[88].

Osobny zbiór w omawianej kategorii druków stanowią wydawnictwa emigracyjne z lat 1945-1989, pożądane i poszukiwane w okresie Polski Ludowej, dziś funkcjonujące na rynku wtórnym na podobnych zasadach co inne książki. Jak już wspominałem, były one niegdyś znacznie przewartościowywane, a o ich cenie decydowały nie tyle walory literackie, naukowe czy bibliofilskie, ile właśnie ograniczony dostęp, choć – jak się okazuje – mimo kontroli granicznych dotarło ich do kraju przed 1989 r. całkiem sporo[89]. W ciągu ostatnich lat zainteresowanie tym asortymentem oraz jego ceny (z wyjątkami) zdecydowanie spadają, gdyż do kraju trafiła spora liczba niesprzedanych nakładów, tytuły zaś ważne i atrakcyjne doczekały się edycji miejscowych.

Wydawnictwa współczesne, czyli wydane po 1989 r., stanowią kategorię bardzo zróżnicowaną, także pod względem jakości edytorskiej. Choć nakłady większości publikacji przewyższały popyt, zdarzają się jednak tytuły poszukiwane, zwłaszcza wśród prac naukowych. Przyczynami braków i nierównomiernego nasycenia rynku w tym zakresie są niewielkie nakłady, a zwłaszcza niedomagająca dystrybucja[90].

---

cego Krasickiego) można kupić za kwoty porównywalne z cenami standardowych edycji nowych.

[88] Tak jest chociażby w przypadku, wspomnianych już, wysokonakładowych przedruków De Agostini, które w przeciwieństwie do dawnych wydań są jednak uboższe, nie zawierają np. materiału ilustracyjnego czy indeksów.

[89] Szacuje się, że do 1989 r. przemycono do kraju ok. miliona egzemplarzy piśmiennictwa emigracyjnego. Zainteresowanie tego rodzaju wydawnictwami nasiliło się w latach 80., wtedy też najintensywniejszy był ich kolportaż, por. R. Habielski, *Książka emigracyjna i jej odbiorca 1945-1989*, [w:] *Na co dzień i od święta. Książka w życiu Polaków w XIX-XXI wieku*, red. A. Chamera-Nowak, D. Jarosz, Warszawa 2015, s. 566.

[90] Dobrym przykładem mogą być: praca Haliny Świdy-Zięby *Człowiek wewnętrznie zniewolony. Mechanizmy i konsekwencje minionej formacji – analiza psychosocjologiczna* (Warszawa 1997) czy specjalistyczna monografia Stanisława M. Koziarskiego *Sieć kolejowa Polski w latach 1842-1918* (Opole 1993). Obie książki, choć niezwykle skromne, oferowane były na Allegro.pl za ponad 150 zł. Tego rodzaju poszukiwane pozycje wydane stosunkowo niedawno trafiają także na aukcje antykwaryczne i są licytowane, jak np. praca Kazimierza Karolczaka pt. *Właściciele domów w Krakowie na przełomie XIX i XX wieku* (Kraków 1987), zob. A. Wójtowicz,

Sumując, przeciętny polski kolekcjoner jest – powtórzmy – tradycjonalistą, jego zainteresowania ograniczają się do kilku obszarów i w ciągu ostatnich lat niewiele się zmieniły[91]. Ograniczeniu uległo jednak – specyficzne dla gospodarki niedoboru – „bibliofilstwo tezauryzacyjne" polegające na gromadzeniu książek trudno dostępnych. Prawdopodobnie upływ czasu, rozwój badań, a także pojawienie się nowych trendów w kolekcjonerstwie sprawią, że pewne obiekty bądź nawet całe ich grupy zostaną wyrwane z handlowego niebytu i trafią do obrotu. Dotyczy to m.in. szeroko pojmowanych dokumentów życia społecznego, gdyż popyt na nie może się pojawić w dziedzinach odległych od bibliofilstwa. Widoczny rozwój kolekcjonerstwa na przykład motoryzacyjnego wywołuje zapewne większe zapotrzebowanie na dawne publikacje dotyczące obsługi oraz naprawy pewnych marek samochodów i motocykli, a wzrost liczby militarnych grup rekonstrukcyjnych – na nieaktualne instrukcje, opracowania lub regulaminy. Jak dotąd nie zawsze ich ceny od razu szybowały w górę; większość można kupić tanio, chociażby dlatego, że nie stanowią egzemplarzy wyjątkowo rzadkich. Ich powrót do obiegu jest zauważalny w Internecie.

4. Źródła zaopatrzenia

Oferta wtórnego rynku książki pochodzi z różnych źródeł i w znaczącej części zmienia co jakiś czas swojego właściciela, gdyż większość oferentów to przecież jednocześnie kupujący u tego samego pośrednika. Oczywiście dobrze zorganizowany antykwariat lub bukinista dysponuje stałymi (często znanymi tylko sobie) źródłami zaopatrzenia, cały czas stara się też pozyskać nowe. Jak już pisałem, pole eksploracji znacznie poszerzył Internet. Dawniej antykwariusze w poszukiwaniu ciekawych obiektów po prostu ruszali w teren, dzisiaj często poprzestają na ogłoszeniach, śledzeniu ofert w sieci i oczekiwaniu na klienta[92].

P. Wójtowicz, *Aukcja Antykwaryczna 31*, Kraków 2010, poz. 375, s. 93 (książka wystawiona za 50 i sprzedana za 320 zł).

[91] Michał Maksymiuk, znany krakowski antykwariusz działający w obszarze sztuki i bibliofil, zwrócił uwagę na to, że „w Polsce stosunkowo niewielka grupa kolekcjonuje obiekty o charakterze ogólnoeuropejskim. Największą popularność zyskują polonika" (M. Maksymiuk, *Antykwarstwo lat 90. Charakterystyka*, „Perspektwy Kultury" 2010, nr 1: *Supermarket i antykwariat – bieguny współczesnej kultury*, s. 51).

[92] Przykładowo, w latach 30. XX w. antykwariusze angielscy, zauważywszy spadek atrakcyjnych zakupów, rozpoczęli intensywne poszukiwania w terenie, co przy-

Źródła zaopatrzenia mogą mieć zarówno charakter indywidualny – są to osoby prywatne, pozbywające się posiadanych obiektów, jak też instytucjonalny – to głównie biblioteki, placówki oświatowe, naukowe oraz wszelkie inne dysponujące księgozbiorami, a także wydawnictwa, hurtownie, księgarnie-antykwariaty, bukiniści i pozostałe placówki handlowe. Wtórny rynek książki czerpie bowiem zarówno ze źródeł zewnętrznych, ale również sam dla siebie stanowi źródło zaopatrzenia.



165. Ulotka firmy Milion Książek informująca o zasadach skupu

Dostawcy indywidualni operują praktycznie we wszystkich segmentach i rodzajach asortymentu, oferując zarówno egzemplarze pojedyncze, jak i całe kolekcje. Z kolei instytucje pozbywają się z reguły książek (rzadziej innych druków), nie zaś dokumentów i materiałów rękopiśmiennych, co wynika z charakteru ich działalności i przepisów ją regulujących.

Współcześnie wśród dostawców wtórnego rynku książki dominują niewątpliwie osoby prywatne, które sprzedają lub powierzają w komis książki i inne przedmioty antykwariatom wszelkiego rodzaju, salonom aukcyjnym i bukinistom bądź też same podejmują się ich zbycia, wykorzystując serwisy aukcyjne, giełdy i targowiska, a także kontakty nieformalne. Pojedyncze egzemplarze lub niewielką ich liczbę zainteresowani dostarczają do antykwariatu samodzielnie, większe partie towaru, w tym całe księgozbiory (bywa, że liczące kilka i więcej tysięcy egzemplarzy), antykwariusze i bukiniści oglądają na miejscu, a dopiero gdy dojdzie do transakcji, przewo-

---

nosiło dobre efekty, zob. R. Ford, *Private Buying*, [w:] *Out of Print and Into Profit. A History of the Rare and Secondhand Book Trade in Britain in the Twentieth Century*, ed. G. Mandelbrote, London, New Castle 2006, s. 35-36. Antykwariaty Domu Książki z kolei organizowały w minionej epoce skup w mniejszych miejscowościach po wcześniejszej akcji ogłoszeniowej, o czym już wspominałem w rozdziale II.

żą z reguły do siedziby firmy (podobne procedury stosuje się w relacjach z instytucjami). Na stronach antykwariatów, a także w prasie znajdziemy ogłoszenia o skupie podręczników, książek, całych księgozbiorów zawierające nieraz bardzo obszerne omówienia metod kontaktu i przeprowadzenia całej operacji.

Dostawy pochodzące zarówno ze źródeł indywidualnych, jak i instytucjonalnych rzadko charakteryzują się systematycznością[93]. Wśród niesystematycznych dostawców indywidualnych[94] pierwszą kategorię stanowią dostawcy przypadkowi, czyli tacy, którzy jednorazowo wszedłszy w posiadanie obiektu (ich zespołu) – poprzez znalezienie, przywłaszczenie, drogą spadku czy darowizny itd. – postanawiają go sprzedać. Z reguły są to osoby niezainteresowane sprawami książki, traktujące ją jako rzecz, którą trzeba jak najszybciej zamienić na gotówkę. Kategoria druga to dostawcy okazjonalni, a więc od czasu do czasu stający się posiadaczami książki (książek) i pozbywający się jej, gdy nie jest im potrzebna; trzecia – sporadyczni, z reguły właściciele niewielkiej liczby publikacji i nieregularnie wprowadzający wybrane egzemplarze do obiegu; czwarta zaś – sezonowi – związani głównie z segmentem podręczników szkolnych i akademickich, uaktywniający się w określonych momentach cyklu edukacyjnego (koniec roku szkolnego, akademickiego, semestru), oferujący z reguły stare książki w rozliczeniu przy zakupie nowych.

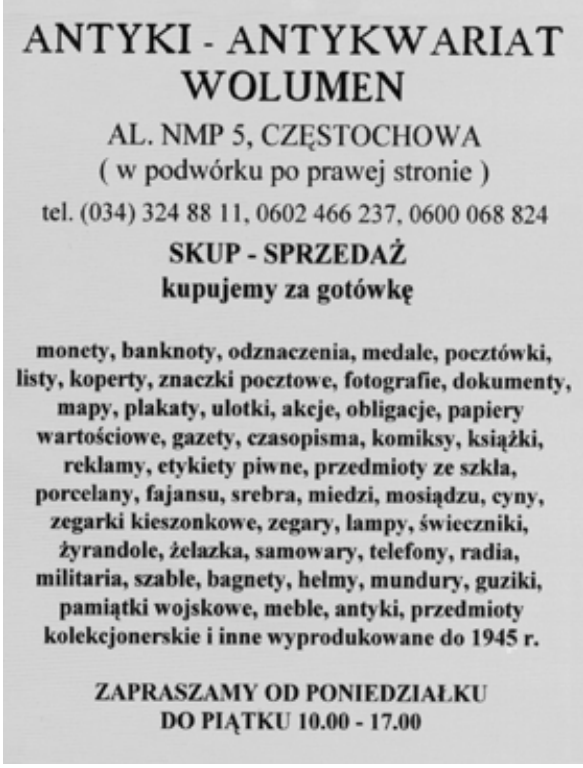
ANTYKI - ANTYKWARIAT
WOLUMEN
AL. NMP 5, CZĘSTOCHOWA
(w podwórku po prawej stronie)
tel. (034) 324 88 11, 0602 466 237, 0600 068 824
SKUP - SPRZEDAŻ
kupujemy za gotówkę
monety, banknoty, odznaczenia, medale, pocztówki, listy, koperty, znaczki pocztowe, fotografie, dokumenty, mapy, plakaty, ulotki, akcje, obligacje, papiery wartościowe, gazety, czasopisma, komiksy, książki, reklamy, etykiety piwne, przedmioty ze szkła, porcelany, fajansu, srebra, miedzi, mosiądzu, cyny, zegarki kieszonkowe, zegary, lampy, świeczniki, żyrandole, żelazka, samowary, telefony, radia, militaria, szable, bagnety, hełmy, mundury, guziki, pamiątki wojskowe, meble, antyki, przedmioty kolekcjonerskie i inne wyprodukowane do 1945 r.
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 10.00 - 17.00

166. Ulotka częstochowskiego antykwariatu Wolumen, zachęcająca do kupna i sprzedaży

Wśród indywidualnych dostawców stałych należy wymienić przede wszystkim kolekcjonerów i bibliofilów, którzy mniej lub bardziej systematycznie dokonują selekcji swych bogatych zbiorów, pozbywając się obiektów niepotrzebnych lub nabytych w celu dalszej odsprzedaży. Doświadczony bibliofil potrafi bowiem

[93] Mieczysław Szymański twierdził, że „zasadniczą cechą handlu antykwarycznego jest brak stałego zaopatrzenia", przez który rozumiał „sferę produkcji". Jednak praktyka działalności antykwarycznej pokazuje, że i tu mamy do czynienia z grupą stałych dostawców, oczywiście uwzględniając specyficzny charakter towaru pozostającego w obrocie, zob. M. Szymański, *dz. cyt.*, s. 102.

[94] W kategorii tej mogą się pojawić także dostawcy dużej liczby materiałów oraz obiektów o znacznej wartości.

wyłowić na rynku materiały oferowane poniżej ich rzeczywistej wartości, które później odsprzedaje z zyskiem. Co więcej, jego kompetencje obejmują również wiedzę na temat popytu na nie. Bywa, że bibliofile rozwijają swoją działalność handlową na większą skalę, zakładają firmy i organizują aukcje[95].

Liczną grupę stanowią właściciele dużych księgozbiorów, co jakiś czas pozbywający się części zbiorów z powodu braku miejsca do ich przechowywania. Niektórzy z nich to naukowcy i literaci obrastający książkami, w tym egzemplarzami recenzyjnymi, redaktorskimi, gratisami i prezentami. Prędzej czy później trafiają one do sprzedaży. Selekcje własnych zbiorów dostarczają też środków na zakup nowych publikacji. Przykładowo, profesor Henryk Markiewicz szybko pozbywał się zbędnych i dublujących się dzieł. Gdy ukazywały się edycje poprawione, sprzedawał stare, a zdobyte w ten sposób kwoty przeznaczał na kolejne nabytki[96].

Zdarza się, że jeszcze za życia bibliofile i inni posiadacze większych zbiorów decydują się sprzedać znaczącą część lub nawet całość swej biblioteki. Wspomniany Markiewicz sprzedał wszystko Książnicy Pomorskiej w Szczecinie[97], a Janusz Dunin w latach 1988-2005 wystawił na licytacje kilka pokaźnych zestawów rzadkich druków ze swojej kolekcji[98]. Z kolei w 2001 r. warszawski Logos zorganizował aukcję księgozbioru warszawskiego bibliofila – Janusza Jeljaszewicza[99], a w 2012 r. w Krakowie antykwariat Rara Avis

[95] Na przykład znany łódzki bibliofil Andrzej K. Łuczak (1946-2010) w latach 1998-1999 zorganizował cztery aukcje.

[96] H. Markiewicz, *O mojej bibliotece i trochę o mnie samym*, [w:] tenże, *Zabawy literackie dawne i nowe*, Kraków 2003, s. 381 (pierwodruk – 1992). Uczony szerzej opowiedział mi o swoich praktykach bibliofilskich podczas rozmów w lipcu 2013 r.

[97] G. Nieć, *O wielkim uczonym i jego wielkiej bibliotece. W kręgu zainteresowań bibliofilskich i bibliologicznych Henryka Markiewicza (1922-2013)*, „Roczniki Biblioteczne" R. 58, 2014, s. 114-115.

[98] Zob.: Wojewódzka Biblioteka Publiczna, *Dawne książki dla dzieci. Kolekcja Janusza Dunina*, [katalog oprac. J. Czarnik i P. Pietrzyński], wstęp *Parę słów o kolekcji* napisał J. Dunin, Wałbrzych 1988; *Książki, które miałem. Varia i szpargalia. Aukcja starodruków, ksiąg szacownych i modernych, czasopism i szpargalików Janusza Dunina* [katalog oprac. J. Dunin, K. Politowicz], Łódź 1995; *Moje książki i broszury popularne (z dziejów i pożytków pewnego zbioru)*, [w:] *Teka aukcyjna nr 1 (3) '99. Z kolekcji Janusza Dunina. Literatura jarmarczna, brukowa i okolice, rzeczy rzadkie i zapomniane*, Łódź 1999; Łódź Antykwariat Wysyłkowy „Verso" Ryszard Uljański, *Katalog aukcyjny publikacji dotyczących exlibrisu i małej grafiki ze zbiorów Cecylii i Janusza Duninów*, oprac. M. Szczuka-Kempa, A. Kempa, Łódź [2002]; *Vilniana i lithuanica, Pożegnanie ze zbiorem*, [w:] *Vilniana i lithuanica* [katalog aukcji antykwarycznej], Łódź 2005.

[99] Janusz Jeljaszewicz (1930-2001) – mikrobiolog, profesor Akademii Medycznej w Poznaniu, członek PAN i PAU, dyrektor Państwowego Zakładu Higieny. Pochodził

przeprowadził aukcję części kolekcji (1125 obiektów) pary bibliofilów – Janiny i Tomasza Maczugów, z przeznaczeniem na cel charytatywny[100]. Czasem w takiej sytuacji oferowanym obiektom poświęca się jeden z działów katalogu. Tak na przykład sprzedano w 1993 r. część księgozbioru poety i tłumacza Mariana Piechala (1905-1989), co uczczono nawet okolicznościowym ekslibrisem[101].

Jak pisałem wcześniej, instytucjami najczęściej współpracującymi z antykwariatami są różnego rodzaju biblioteki. Publikacje wycofane z księgozbioru rozprowadza się najczęściej drogą wymiany (głównie międzybibliotecznej) i różnych form rozdawnictwa. Sprzedaje się je również we własnym zakresie bądź korzystając z usług antykwariuszy i bukinistów. Część (głównie druki zdezaktualizowane i zniszczone) trafia na makulaturę. Mimo bardzo nieraz szczegółowych sprawozdań ustalenie proporcji pomiędzy poszczególnymi opcjami jest niemożliwe, gdyż w obiegu znajduje się mnóstwo książek pobibliotecznych, które nie trafiły tam bezpośrednio z bibliotek.



167. Ekslibris upamiętniający aukcję fragmentu księgozbioru Mariana Piechala (1993)

Wśród źródeł zaopatrzenia każdego z ogniw rynku wtórnego znajdują się też księgarnie, hurtownie i wydawnictwa będące źródłem wybranych nowości, bestsellerów, publikacji popularnych i specjalistycznych. Z pośrednictwa antykwariatu korzystają także oficyny niszowe bądź autorzy, którzy są zmuszeni sami zadbać o rozprowadzenie swojego dzieła (np. wspomniane wyżej regionalia). Ten kanał dystrybucji jest szczególnie ważny w przypadku (licznych ostatnimi

---

z Wileńszczyzny ze znanej tatarskiej rodziny. Jego ojciec, major Aleksander Jeljaszewicz był ostatnim dowódcą 1 Szwadronu Ułanów Tatarskich w 13. Pułku Ułanów Wileńskich z Nowej Wilejki. Księgozbiór tego kolekcjonera miał profil niepodległościowo-patriotyczno-kresowy, ale też bibliofilski. Wiele dzieł posiadało cenne i piękne oprawy (Antykwariat Logos, *26. Warszawska Aukcja Antykwarska. Księgozbiór Janusza Jeljaszewicza*, Warszawa, 8 XII 2001).

[100] Antykwariat „Rara Avis", *100 Aukcja Antykwaryczna. Aukcja charytatywna ze zbiorów Janiny i Tomasza Maczugów*, Kraków 2012.

[101] „Dom Książki" Spółka Akcyjna Antykwariat Naukowy, *Oferta aukcyjna*, Łódź, 3 IV 1993, s. 1-21, poz. 1-122.



168. Aukcja „Z księgozbioru Janusza Dunina" 1999

czasy) publikacji, które – z różnych zresztą przyczyn – nie są lub nie mogą być oficjalnie sprzedawane (np. druki związane z niektórymi projektami unijnymi, grantami). Na rynek trafiają one dopiero z drugiej ręki.

Jak już zaznaczyłem, wtórny rynek książki stanowi źródło zaopatrzenia także sam dla siebie. Wielu jego uczestników monitoruje uważnie ofertę wszystkich jego obszarów, w tym konkurencji, szukając dogodnych okazji. Sprzyja temu specyfika towaru i klienteli: unikatowość wielu obiektów, determinacja kolekcjonerów zainteresowanych zakupem, dość swobodnie kształtowane ceny (zwane nieraz „amatorskimi"), a także to, że podaż i popyt na niektóre kategorie asortymentów są zróżnicowane przestrzennie. Niegdyś (w latach okupacji, w PRL)[102] ten typ praktyk dotyczył na przykład wydawnictw zakazanych (konspiracyjnych), dzisiaj ma już przeważnie charakter biznesowy, choć nie można też wykluczyć pośrednictwa w obrocie drukami ściganymi prawem[103].

Pozytywnym zjawiskiem ostatnich dwóch dekad jest to, że polscy bibliofile i antykwariusze penetrują również rynek światowy. Wspominałem już wcześniej, że obecnie napływa do Polski strumień drobnych antyków, a przede wszystkim wszelkie polonika – starsze i nowsze, które na świecie nie cieszą się większym zainteresowa-

[102] Sylwetkę „kolekcjonera i handlarza" z niedawnej przyszłości przywołał np. w swoich wspomnieniach Janusz Dunin, zob. tenże, *Moja Łódź pełna książek – o kulturze książki ze źródeł i wspomnień*, Łódź 2002, s. 140.

[103] Współcześnie są to głównie konkretne tytułu wycofane z obrotu księgarskiego wyrokiem sądu (np. wspomniany wyżej *Nocnik* A. Żuławskiego) oraz publikacje szerzące skrajne poglądy i odwołujące się do ideologii faszystowskiej (np. *Mein kampf* A. Hitlera), choć też mogą być one traktowane po prostu jako źródła historyczne. Ostatni tytuł, jak i inne tego typu pojawiają się w ofercie antykwariatów i serwisów, aczkolwiek z reguły unika się ich eksponowania w witrynach, a sprzedawcy internetowi zamieszczają w opisie obiektu adnotację w rodzaju „Aukcja nie ma na celu propagowania zbrodniczej ideologii narodowosocjalistycznej, ma charakter tylko i wyłącznie kolekcjonerki, polecam szczególnie historykom i pasjonatom zajmującym się tym okresem" (oferta Allegro.pl nr 5916418454). Dodajmy, np. 19 I 2016 r. na Allegro.pl wystawionych było 20 egzemplarzy wydań *Mein kampf* sprzed 1945 r. oraz 17 nowych, zawierających już przekład na język polski.

niem. Przywożą je do nas także rozmaici drobni, przypadkowi handlarze, specjalne oferty przygotowują też antykwariusze zza granicy. Często są to przedmioty, które „najpierw w pocie czoła przemycano do Niemiec”[104]. W sumie ubogi w podobnego typu materiały rynek polski wzbogacił się dzięki temu o wiele cennych pozycji[105], znalazło się też na nim sporo wydawnictw nowszych, wywiezionych nieraz całkiem niedawno. Kilka lat temu antykwariat Wójtowicz sprowadził na przykład partię reprintów z lat 70. i 80. ubiegłego wieku, okazyjnie zakupionych w PRL przez znanego księgarza monachijskiego, które nie znalazłszy przez lata nabywcy, wróciły do kraju. Wśród nich znajdowały się tak poszukiwane przed laty tytuły, jak chociażby *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*.

Na nieco odmiennych zasadach odbywa się import ze Wschodu, głównie z terenów Białorusi i Ukrainy. Jest to głównie przemyt, z którym walczą tamtejsze służby[106]. Książki i inne druki oraz archiwalia przywożą osoby podróżujące, w tym turyści. Niektórzy trudnią się tym procederem na większą skalę, zapewne działają także zorganizowane grupy. Na rynku pojawiają się obiekty pochodzące ze zbiorów prywatnych, publicznych i kościelnych. Bywają oznaczone, nierzadko jednocześnie pieczęciami ukraińskimi, radzieckimi, austriackimi i polskimi, stąd trudno nieraz wskazać, kiedy dokładnie je przywieziono. Liczba pamiątek polskich pozostających poza naszą

---

[104] B. Maciejewska, *Sztuka handlu. Niemcy przywożą do nas dzieła sztuki*, „Gazeta Wyborcza” (Wrocław) 2004, nr 165, s. 1.

[105] „Nowa rzeczywistość po 1989 roku kieruje też antykwariuszy polskich w stronę Zachodu. Nie w celu wywozu dzieł sztuki (ograniczonego ustawą o zakazie wywozu dzieł sztuki), ale dla sprowadzania do kraju atrakcyjnych pod kątem cen poloników. Za granicą nabywano więc cenne starodruki polskie, np. Macieja Miechowity *Chronica Polonorum*, (wyd. Kraków 1521), czy niezwykle ważne dla ikonografii polskiej XVII wieku dzieło Samuela Pufendorfa *De rebus a Carolo Gustavo*, wydane w Norymberdze w 1696. Cena zakupu połączona z rzadkością wspomnianych prac na rynku polskim, dawała atrakcyjne profity finansowe. Wiele XVI-XVIII-wiecznych map Polski, kupowano w przedziale 50-200 DM, dotyczyło to również widoków miast polskich z *Civitates Orbis Terrarum* F. Hogenberga i G. Brauna, M. Meriana, P. Schenka, E. Dahlberga i innych. Kupowano portrety królów i bohaterów polskich. Sytuacja ta wynikała z braku zainteresowania polonikami na świecie. Kolekcjonerzy polskiego pochodzenia, mieszkający w Zachodniej Europie i Stanach Zjednoczonych, byli aktywnymi klientami antykwariatów i domów aukcyjnych, ale stanowili niewielką grupę” (M. Maksymiuk, *dz. cyt.*, s. 52).

[106] Np.: *На пункті пропуску „Вилок” СБУ перехопила рекордну партію антикваріат*, Mukachevo.net, 14 II 2015, [on-line:] http://www.mukachevo.net (dostęp: 16 XI 2015); *Контрабандисти хотіли незаконно вивезти з України старовинні книги, Буг Інформаційний Сайт Західної Волині*, 18 III 2015, [on-line:] http://bug.org.ua/news/kontrabandysty–hotily–nezakonno–vyvezty–z–ukrajiny–starovynni–knyhy–27079/ (dostęp: 11 XI 2015).

MUKACHEVO.NET
ДІЗНАЙСЯ ПЕРШИМ

П'ятниця, 14 с

ГОЛОВНА | ПОЛІТИКА | ЕКОНОМІКА | КУЛЬТУРА | СПОРТ | КРИМІНАЛ | ЖИТТЯ | ВИБОРИ-2014

Новини | Аналітика | Мультимедіа | Блоги | Онлайн-конференції | Сервіси | Онлайн-мовлення | Реклама | -25% на металопла

На пункті пропуску "Вилок" СБУ перехопила рекордну партію антикваріату (Доповнено, +Фото)

Субота, 14 лютого 2015, 14:26 П: 3788 К: 29

Подобається 0

Про це стало відомо Мукачево.Net з власних джерел. Попередньо, вже сьогодні, 14 лютого має бути оприлюднена й офіційна інформація операції.



Читайте також:

- Чопські митники виявили незаконний вивіз антикваріату (ФОТО)
- Мукачівські прикордонники виявили старовинні монети
- У Мукачівському замку відкрилася нова виставка антикваріату (ВІДЕО)

За словами співрозмовника, рекордну партію антикваріату вилучили у п'ятницю, 13 лютого на пункті пропуску Вилок, що на кордоні з Угорщиною у Виноградівському районі.

Працювала саме Служба безпеки України.

Як вдалося згодом з'ясувати Мукачево.Net, йдеться про книги XVI-XVII століття, переважно російські.

169. Doniesienia medialne o przemycie książek z Ukrainy

wschodnią granicą jest ogromna, nie zawsze są one tam otoczone należytą opieką i bywa, że niszczeją. Znajdują się zresztą z reguły na marginesie zainteresowania tamtejszych historyków i muzealników, zatem trudno krytycznie odnosić się do działań, które mają na celu ich sprowadzenie do Polski, nawet jeśli są podejmowane wbrew obowiązującym przepisom.

Na koniec wypada wspomnieć o istotnym źródle zaopatrzenia wtórnego rynku książki, jakimi są skupy makulatury i śmietniska – tam teoretycznie książki powinny kończyć swoją egzystencję. W okresie PRL, kiedy zarówno antykwariaty, jak i przedsiębiorstwa zajmujące się skupem i przetwórstwem surowców wtórnych były państwowe, próbowano ten problem załatwić odgórnie, dążąc do wypracowania skutecznych metod współdziałania, niestety bez większego powodzenia[107]. Trudno zresztą wymagać od ludzi pracujących przy skupie skrupulatnego przeglądania tysięcy ton makulatury i śmieci. Można liczyć co najwyżej na ich wrażliwość, czujność i spostrzegawczość, z reguły jednak decyduje tutaj przypadek. Daleko łatwiej jest wyłowić książki niż ulotki, plakaty i inne dokumenty, które giną w swej masie bezpowrotnie. Niestety, dzisiaj zaprzepaszczaniu drobnych, lecz przecież niezwykle cennych druków (także z historycznego punktu widzenia) sprzyja polityka fiskalna, gdyż od antykwariuszów wymaga się ewidencjonowania wszelkich obiektów (nawet nikłej wartości), co skutecznie osłabia ich zainteresowanie tą częścią asortymentu. Makulaturę i śmietniki systematycznie przeglądają jednak rozmaici szperacze zajmujący się tym na niemałą nieraz skalę. Sporo wyławiają także sami właściciele i pracownicy skupów, wprowadzając później swe znaleziska do obiegu albo samodzielnie, albo za pośrednictwem antykwariatów i bukinistów.

5. Formy sprzedaży[108]

Zagadnienia związane z formami sprzedaży wykorzystywanymi na wtórnym rynku książki pojawiały się już we wcześniejszych fragmentach prezentowanego opracowania. Obecnie chciałbym przedstawić niezbędne uzupełnienia i dokonać podsumowania. W zasadzie wszystkie te metody mają charakter uniwersalny i tylko niektóre kojarzone są z wybranymi rodzajami instytucji.

---

[107] M. Szymański, *dz. cyt.*, s. 103-104.

[108] Por.: *Współczesne polskie księgarstwo*…, s. 68-72; S. Malawski, *dz. cyt.*, s. 148-231; M. Szymański, *dz. cyt.*, s. 130-155.

Sprzedaż frontowa (bezpośrednia)

Sprzedaż frontowa jest wciąż podstawową formą handlu, aczkolwiek traci ona znaczenie na rzecz dystrybucji za pośrednictwem Internetu. Dzieje się tak zwłaszcza w placówkach gorzej usytuowanych, oddalonych od uczęszczanych szlaków, a także położonych na prowincji. Atutem tradycyjnej formuły zawierania transakcji jest jednak bezsprzecznie bezpośredni kontakt sprzedawcy z klientem, który stwarza mu okazję do osobistego zapoznania się z ofertą. Możliwość obejrzenia konkretnego obiektu jest tym bardziej istotna, że przecież mamy na ogół do czynienia z asortymentem używanym, nienowym, jak również z przedmiotami unikatowymi, czasem o dużej wartości.

Sprzedaż frontowa może odbywać się na dwa sposoby – tradycyjnie (zza lady), kiedy towar podaje sprzedawca, i samoobsługowo, gdy kupujący dysponuje wolnym dostępem do asortymentu ustawionego na półkach lub składowanego w inny sposób (np. w pudłach, koszach, na stertach). W obu przypadkach zadaniem antykwariusza jest udzielania klientowi fachowej pomocy dostosowanej do jego indywidualnych potrzeb i kompetencji. Forma ta jest korzystna nie tylko dla kupującego, któremu dodatkowo stwarza szansę przekopania się przez sterty książek i innych druków oraz dokumentów w poszukiwaniu okazji, ale także dla sprzedającego (zwłaszcza dla bukinisty), gdyż umożliwia mu zbycie taniego towaru bez konieczności jego opracowania.



170. Lada w antykwariacie Rara Avis, a na niej nowości (na zdjęciu Zuzanna Migo-Rożek)

Sprzedaż wysyłkowa – oferty (elektroniczne i papierowe)

Sprzedaż wysyłkową antykwariaty stosowały od zawsze, a sprzyjały jej wspomniany już, unikatowy w dużej mierze rodzaj asortymentu oraz specyficzni i wyjątkowo aktywni klienci – bibliofile i kolekcjonerzy. Dawniej była ona możliwa jedynie albo dzięki opracowywaniu katalogów i rozsyłaniu ofert do osób zainteresowanych (forma czynna), albo poprzez zbieranie dezyderatów (forma bierna)[109]. Obecnie

[109] M. Szymański, *dz. cyt.*, s. 136.

papierowe katalogi ofertowe należą już do rzadkości, a ich miejsce zajęły oferty internetowe: stałe, składowe oraz celowe – specjalnie przygotowywane i rozsyłane. Mogą one mieć charakter cyklicznych informacji dotyczących nowości i rozsyłanych w formie newslettera klientom zapisanym w bazie placówki lub też formę specjalistycznych ofert tematycznych albo poświęconych konkretnemu typowi asortymentu, adresowanych tylko do niektórych odbiorców. Wielkość i częstotliwość owych przekazów jest bardzo zróżnicowana, a ich skuteczność zależy od kultury organizacyjnej placówki, kompetencji sprzedających, wielkości i struktury oferty oraz zgromadzonej bazy adresowej (mailowej).

Współcześnie wspomniane oferty, nawet te wyselekcjonowane, rozchodzą się nie tylko poprzez pocztę elektroniczną, ale są też z reguły dostępne na stronie internetowej sprzedającego. Dotarcie do nich jest stosunkowo łatwe dzięki skutecznie działającym wyszukiwarkom. Niewątpliwie ten typ obecności w sieci pozwala na dobre i szybkie zaprezentowanie asortymentu, zmobilizowanie klientów do intensywniejszych zakupów, zintegrowanie grupy stałych odbiorców; buduje też i wzmacnia wizerunek firmy. Ponieważ na dostarczenie wersji papierowej oferty poczta lub inny spedytor potrzebują przynajmniej dnia lub dwóch, a internetowa dociera do zainteresowanych błyskawicznie, więc aby wyrównać szanse wszystkich zainteresowanych, placówki stosujące obie formy ofertę drogą elektroniczną wysyłają z pewnym opóźnieniem[110].

Oferta specjalna może składać się zarówno z obiektów pozyskanych w ostatnim czasie, jak też z całych zasobów firmy wybranych według konkretnego kryterium. Czas trwania konkretnej oferty (nieraz skrupulatnie numerowanej) bywa różny. Zdarza się, że stanowi ona zlepek propozycji z różnych okresów (jak np. w przypadku Antykwarni – Księgarni „Niezależna" w Częstochowie), najczęściej jednak ustępuje miejsca kolejnej, a jej resztki (po rozparcelowaniu do odpowiednich działów) zasilają ofertę bieżącą.

Optymalną strategią – obieraną w ostatnich dekadach przez znaczną część instytucji wtórnego obiegu książki – jest łączenie sprzedaży frontowej i wysyłkowej, bo dzięki temu można oferować jednocześnie cały dostępny asortyment.

[110] Praktyka ta jest stosowana np. przez antykwariat Wójtowicz w Krakowie, którego pracownicy systematycznie przygotowują i rozsyłają kilka razy w roku nową ofertę. Domagali się tego klienci – odbiorcy papierowych wersji katalogu.

Grupa organizatorów aukcji – na co już zwracałem uwagę – zawęziła się ostatnimi laty do kilku zaledwie antykwariatów, głównie z Krakowa i Warszawy. Rynek aukcyjny stanowi w zasadzie osobny segment wtórnego rynku książki, elitarny zarówno pod względem organizatorów, asortymentu, jak i uczestników licytacji. Jest to jedyny jego obszar, którego roczne obroty można oszacować z dość dużą dokładnością. Wiemy, że dziś wynoszą one około 10 mln zł[111].



171. Aukcja antykwariatu Wójtowicz – uczestnicy licytacji oglądają wystawione przedmioty

Dominuje tradycyjny, stacjonarny model aukcji (zwanej też „angielską" lub „młotkową"), czyli publiczna licytacja rozpoczynająca się od ceny wywoławczej. Odpowiednie obiekty organizator aukcji (antykwariat, salon aukcyjny lub inna instytucja) gromadzi przez kilka, a nawet kilkanaście miesięcy. Tylko czasami cały katalog aukcyjny wypełnia pozyskana kolekcja lub spuścizna. Od kilku lat oferta aukcji (licząca zwykle od kilkuset do 2 tys. obiektów) jest ogólnie atrakcyjna, a niekiedy dodatkowo zawiera materiały, których wartość i znaczenie uznać można za wyjątkowe.

Starannie przygotowany katalog aukcyjny[112] rozsyła się do stałych uczestników licytacji – kolekcjonerów i bibliofilów, a także do instytucji według posiadanej bazy kontaktów (przeciętnie zawiera ona 150-200 adresów)[113]. Stali i dobrzy klienci otrzymują go z reguły za darmo, pozostali odpłatnie, część egzemplarzy sprzedaje się też w antykwariacie (w cenie około 20 zł). Równocześnie – drogą mailową, a także na internetowej stronie firmy – udostępnia się elektroniczną wersję katalogu. Informacje o aukcji, często wraz z linkami do katalogu, pojawiają się też na różnego rodzaju forach, grupach w mediach społecznościowych i serwisach, również specjalistycznych.

---

[111] J. Kozak, *Kolekcjonerzy polują na białe kruki*, 12 VIII 2012, [on-line:] http://ksiazki.onet.pl/wiadomosci/kolekcjonerzy–poluja–na–biale–kruki/24zd8 (dostęp: 29 X 2015). Analizę tej części rynku, opartą na materiale obejmującym lata 1989-2015, przygotowuje Paweł Podniesiński, stale zresztą komentujący te sprawy w prasie.

[112] Koszt jego opracowania i publikacji wynosi od kilku do kilkunastu tysięcy złotych.

[113] Aby częściowo zamortyzować koszty wysyłki, antykwariat Wójtowiczów dołącza zazwyczaj do katalogu aukcyjnego niewielki objętościowo katalog ofertowy.



172. Aukcja antykwariatu Wójtowicz – prowadzący aukcję Piotr Wójtowicz

Katalog upowszechnia się zwykle na miesiąc (a nawet wcześniej) przed aukcją. Do ostatniego dnia spływają zamówienia z podanymi limitami, czyli najwyższymi cenami proponowanymi przez klientów, co stanowi jakby wstępny etap licytacji niektórych materiałów. Choć wszystkie obiekty są bardzo szczegółowo opisane, a bywa, że także obfotografowane ze wszystkich stron[114], zainteresowani kupnem pragną z reguły obejrzeć je z bliska, stąd całość oferty wystawia się albo wcześniej w siedzibie organizatora, albo w osobnym pomieszczeniu nieopodal wynajętej sali, w której ma się odbyć aukcja, zazwyczaj na godzinę lub dwie przed rozpoczęciem licytacji i przez cały czas jej trwania.

Daty aukcji – aby nie dochodziło do kolizji terminów – ogłasza się z dużym wyprzedzeniem. Choć ze względu na koszt i trudy podróży coraz więcej osób decyduje się na korespondencyjny lub telefoniczny udział[115] w licytacji, najlepszym i najefektywniejszym sposobem uczestnictwa w tradycyjnej aukcji stacjonarnej jest udział osobisty, który pozwala obserwować sytuację i błyskawicznie reagować na zachowania innych uczestników licytacji. Nie bez znaczenia jest również to, że aukcja to pewien rodzaj gry, zabawy, swoistej rywalizacji, wyjątkowo nieraz ekscytującej. Większość osób znajdujących się na sali stanowią zwykle bibliofile miejscowi, a także komitenci śledzący losy obiektów powierzonych przez siebie do sprzedaży. Wpływa to w jakiś sposób na integrowanie się środowiska.



173. Aukcja antykwariatu Wójtowicz – publiczność podczas licytacji

Przebieg aukcji wygląda następująco. Licytator odczytuje numer pozycji i podaje cenę wywoławczą. Tę podbija albo ktoś z sali (uczestnicy licytacji, wcześniej zarejestrowani, posługują się przydzielonymi numerami, podnosząc i opuszczając kartonik ze swym

[114] Z uwagi na koszty spora liczba zdjęć dostępna jest niestety tylko w wersji elektronicznej.

[115] W imieniu takiego klienta licytuje jeden z pracowników antykwariatu, pozostający z nim w stałym kontakcie telefonicznym.

numerem), albo któryś z pracowników, zgłaszając ofertę nadesłaną wcześniej (przez tzw. pocztę). Kolejne kwoty skrupulatnie odnotowuje osoba pełniąca funkcję sekretarza. Choć zwycięża oczywiście uczestnik, który zaoferował kwotę najwyższą (niektóre przebicia sięgają kilkudziesięciu, a nawet kilkuset procent), to prawo pierwokupu wylicytowanego obiektu wciąż zachowują jeszcze dwie najważniejsze książnice państwa (Biblioteka Narodowa i Biblioteka Jagiellońska), co natychmiast zgłaszają ich przedstawiciele, zazwyczaj obecni na sali.

Po zakończonej aukcji część przedmiotów zostaje wykupiona na miejscu, reszta wraca do antykwariatu, skąd odbywa się sukcesywna spedycja trwająca nieraz kilka, a nawet kilkanaście dni, gdyż z zasady towar wysyła się dopiero po zapłaceniu faktury. Równocześnie, w miarę finalizowania kolejnych transakcji, następują wypłaty dla komitentów. Ponieważ po aukcji pozostają z reguły tzw. spady (średnio 20-40% oferty), oferuje się je jeszcze przez pewien czas. Klienci antykwariatów dość intensywnie analizują zbiór owych niesprzedanych obiektów, starając się wyłuskać najciekawsze z nich. Pozostałości zwraca się zazwyczaj właścicielom bądź zasila się nimi ofertę antykwariatu.

Rozwój technologii informatycznych, a także dążenie do minimalizowania kosztów organizacyjnych powodują, że stopniowo coraz popularniejsze stają się aukcje internetowe. Warszawski Lamus dwie takie licytacje przeprowadził w 2013 r.[116], w następnych dwóch latach – kolejne trzy, korzystając z założonego przez siebie portalu bibliofilsko-aukcyjnego secretera.pl oraz z usług serwisu Allegro.pl[117].

[116] „Licytacje prowadzone są w czasie rzeczywistym (on-line), a odbywają się one na portalu bibliofilsko-aukcyjnym secretera.pl, który choć młody stażem, gromadzi wokół siebie coraz większą rzeszę admiratorów, zapaleńców oraz znawców, kolekcjonerów i wielbicieli starej książki i dobrej grafiki. Aukcje (zawsze jest to sobota) rozpoczynają się o godzinie 10.00 dnia wyznaczonego parę miesięcy wcześniej, a kończą zazwyczaj około godziny 17.00 lub 18.00. Pozycje licytowane są przez pół minuty, a po złożeniu oferty zakupu, sesja wydłużana jest o dodatkowe piętnaście sekund. System komputerowy «Lamusa» nie pozwala na pominięcie wybranej przez klienta pozycji, wysyłając na telefon zainteresowanego, wiadomość tekstową (SMS) o zbliżającej się licytacji wybranego przez klienta obiektu. Przez kilka dni przed aukcją można oglądać wszystkie przedmioty w naszej siedzibie. Można wówczas złożyć pisemne zamówienie, lub później wysłać je pocztą tradycyjną lub internetową (wzór zamówienia znajduje się w zakładce «Aukcje»). Kilka dni po licytacji klienci otrzymują pocztą elektroniczną powiadomienie o szczegółach transakcji, tj. łącznej kwocie do zapłaty, kosztach wysyłki, numerze konta itp." (http://www.lamus.pl/index.php/aukcje; dostęp: 3 X 2015).

[117] W zakładce „aukcje online" kliknięcie „nowości" przekierowuje nas na http://allegro.pl/my_page.php?uid=27457369 (dostęp: 20 X 2015).

Trzeba jednak zauważyć, że najbardziej atrakcyjne obiekty firma wystawia na organizowanych przez siebie aukcjach tradycyjnych.

Marginalne znaczenie ma ostatni rodzaj licytacji, znany już w epoce sprzed upowszechnienia się Internetu, a mianowicie aukcja korespondencyjna. Polega ona na tym, że po rozesłaniu do klientów katalogu organizatorzy do określonego momentu przyjmują oferty kupna. Na początku lat 90. ubiegłego stulecia kilka tego rodzaju aukcji zorganizowały m.in. Antykwarnia – Księgarnia „Niezależna" w Częstochowie, Poliart z Kotów i (nieistniejący już) antykwariat przy ul. Brackiej 6 w Krakowie. Formuła ta bywa praktykowana nadal, czasami nie do końca świadomie, gdy jeden lub niewielka liczba przedmiotów, ale wyjątkowo wartościowych, wzbudza zainteresowanie większej grupy klientów. Umożliwia ona bowiem sprzedającemu wybór najkorzystniejszej propozycji cenowej. Jest to rozwiązanie szczególnie korzystne dla mniejszych firm, które nie są w stanie zebrać większej oferty aukcyjnej, można je zastosować również wtedy, gdy okoliczności nie pozwalają na zbytnie odwlekanie sprzedaży w czasie.

Licytacje w serwisach aukcyjnych

W Polsce dostępnych jest kilkanaście serwisów aukcyjnych, spośród których – jak wiadomo – niemal monopolistą jest Allegro.pl. Działają one na dość podobnych zasadach, oferując usługi zarówno w zakresie sprzedaży i finalizacji transakcji, jak też jej zabezpieczenia. Serwis proponuje do wyboru kilka opcji aukcji, z których pewne można łączyć. Oprócz tradycyjnej licytacji z ceną wywołania, trwającej od 3 do 14 dni, istnieje ewentualność „kup teraz"[118]. Skorzystanie z tego drugiego wariantu pociąga za sobą konieczność wyłożenia znacznie wyższej kwoty, ale zdeterminowani amatorzy zazwyczaj decydują się na taki zakup, jeśli proponowana suma jest w zasięgu ich możliwości i według nich niezbyt odbiega od wartości przedmiotu. Gdy któryś z klientów wybierze cenę wywołania, wówczas opcja „kup teraz" znika i rozpoczyna się licytacja na zwykłych zasadach.

Istnieje też opcja polegająca na tym, że wystawiający dany obiekt ustala cenę wywołania o wiele niższą od tej, za którą jest gotów jest go sprzedać, określając jednocześnie akceptowaną cenę minimalną, niewidoczną dla uczestników licytacji do momentu, gdy któryś

[118] Wiele książek oferuje się na Allegro.pl wyłącznie w opcji „kup teraz". W rzeczywistości nie ma ona jednak nic wspólnego z aukcją, a oznacza zwykłą transakcję zakupu.

z nich takiej lub wyższej nie zaproponuje. Wariant ten pozwala z jednej strony wysondować rynek, z drugiej zaś niską ceną wywołania zachęcić większą liczbę osób do udziału w aukcji, nie ryzykując jednak sprzedaży poniżej granicy opłacalności.

Choć popularny serwis aukcyjny przyciąga wielką publiczność, to nie w pełni pokrywa się ona z uczestnikami licytacji antykwarycznych. Wynikają stąd znaczne nieraz różnice w strukturze podaży i popytu omówionych form sprzedaży. Profesjonalni sprzedawcy – antykwariusze, bukiniści, ale również bibliofile i kolekcjonerzy – są tego świadomi, stąd (jak w przywołanym wcześniej Lamusie) korzystają zarówno z aukcji tradycyjnych, jak i internetowych, przy czym ci pierwsi przynajmniej oferują na Allegro.pl katalogi aukcji stacjonarnych, będące *de facto* ogłoszeniami o ich terminie zaopatrzonymi nierzadko w linki do elektronicznych wersji wykazów.

6. Ceny i marże

Ceny

Ustalanie cen książek to kwestia budząca wiele kontrowersji, o czym świadczą chociażby trwające dyskusje na temat projektów ich ustawowej regulacji. Na cenę obiektu na rynku wtórnym składają się koszty jego zakupu, dystrybucji i magazynowania. Te ostatnie, bywa, mogą przekraczać nawet połowę całej kwoty, w zależności od rodzaju asortymentu, a przede wszystkim struktury i dynamiki popytu[119]. Ostateczna kwota jest jednak w zasadzie efektem negocjacji między sprzedającym, pośrednikiem (opcjonalnie) a nabywcą.

Jak już wspominałem, w okresie PRL ceny antykwaryczne i marże handlowe regulowano odgórnie. Nie była to procedura łatwa, choćby z powodu niemożności objęcia szczegółowym cennikiem całego asortymentu. Stopniowo jednak opracowano dość rozbudowane zestawienia i procedury regulujące te kwestie, uwzględniające sytuację konkretnego tytułu na rynku księgarskim, a także inne czynniki, charakterystyczne dla obrotu wtórnego[120]. Ponieważ wartość bibliofilska książki jest „bardzo różnorodna, kapryśna i zmienna jak moda”[121], owe sztywne procedury często zawodziły i utrudniały pracę,

[119] S. Malawski, *dz. cyt.*, s. 38-45.

[120] M. Szymański, *dz. cyt.*, s. 117-129.

[121] *Tamże*, s. 121-122.

zwłaszcza w latach 70. i 80., gdy niedobory stawały się coraz bardziej dotkliwe i rosła inflacja.

Dziś katalogi-cenniki stanowią jedynie materiał pomocniczy dla wyceniających, a uzupełnione wynikami najnowszych aukcji, wspierają też ekspertów i rzeczoznawców chociażby w sprawach związanych z ubezpieczeniami, szacowaniem szkód, spadków, darowizn itd. Wyceniając obiekt, bierze się pod uwagę czynniki rozmaitej natury: merytorycznej (wartość historyczna, naukowa, artystyczna), bibliofilskiej (walory bibliofilskie), technicznej (stan zachowania), duchowej (wartość emocjonalna, prestiż), które cechują go zazwyczaj w różnym stopniu. Współcześnie jednak na cenę wpływa przede wszystkim podaż i popyt, zwłaszcza że sporą liczbę przedmiotów – na przykład na Allegro.pl. – sprzedaje się drogą licytacji. I chociaż na polskich aukcjach, zarówno stacjonarnych, jak i internetowych, nie praktykuje się licytacji w dół, tzw. holenderskiej[122], to jednak często dochodzi do negocjacji, zwłaszcza w przypadku rzeczy cennych.

W specyficznej atmosferze kształtuje się cena aukcyjna. W tym przypadku poważną rolę odgrywają emocje i namiętności, a na licytację kolejnych obiektów wpływa przebieg licytacji poprzednich. Zwykle zarówno instytucje, jak też nabywcy indywidualni dysponują określonymi środkami na daną aukcję, stąd w przypadku nieudanej rywalizacji o jeden obiekt mogą z większą premedytacją walczyć o drugi lub na odwrót – po wyczerpaniu limitu zrezygnować z walki o inny. Zarówno antykwariusze, jak i uczestnicy aukcji zwracają uwagę na to, że zbytnie nasycenie katalogu atrakcyjnymi obiektami, a także bliskość terminów aukcji organizowanych przez różne antykwariaty mogą skutkować mniejszymi przebiciami cen wywołania. Jednak w przypadku obiektów poszukiwanych, atrakcyjnych, granice determinacji kolekcjonerów bywają nieograniczone, czego sprzedający mają oczywiście świadomość.

Nie brakuje też zaskakujących przykładów. Zdarza się, że mimo wielkiej wartości naukowej publikacji, jej cena jest niska, a równocześnie wśród aukcyjnych hitów spotkamy dzieła pod każdym względem miałkie. Zaskakująca bywa również znaczna rozpiętość cen, a czasami ich jaskrawa arbitralność, wręcz przypadkowość. W najwyższych segmentach asortymentu wynika to nie tylko ze specyfiki materii, ale też z niekompetencji oraz z nieuczciwości uczestników transakcji. Z kolei wydaje się, że w masie asortymentu niestabilność cen na wtórnym rynku książki jest zjawiskiem nieuniknionym, choćby ze względu na częste i szybkie przeceny w księgarniach.

[122] D. T. Dziuba, *Handel aukcyjny. Rynki, metody, technologie*, Warszawa 2008, s. 25.

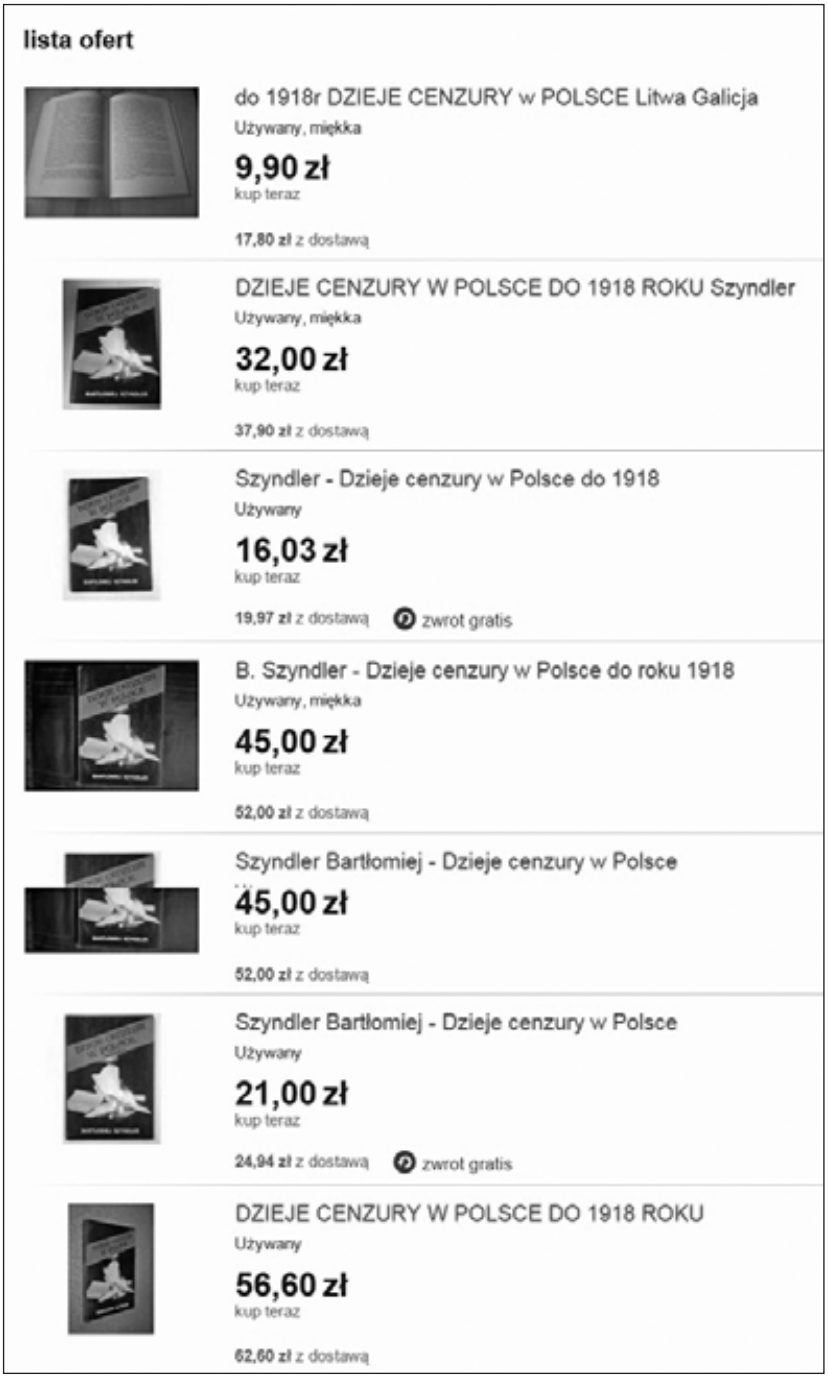

174. Rozpiętość cen na Allegro.pl

O jakimś konkretnym wymiarze marży możemy mówić jedynie przy transakcjach komisowych, gdy na kwicie, będącym dokumentem zawarcia umowy między komitentem a pośrednikiem-sprzedawcą, określana jest jej wysokość – przeciętnie 25-33%. W przypadku obiektów o dużej wartości, rokujących szybką i korzystną sprzedaż po wysokiej cenie (np. na aukcji), może być ona negocjowana i bywa znacznie niższa. Zdarza się również, że w wyniku negocjacji z nabywcą właściciel przedmiotu i pośrednik-sprzedawca solidarnie ponoszą koszty udzielanego upustu nabywcy. Są to jednak z reguły procedury objęte tajemnicą handlową, o których wiedza nie wykracza poza grono bezpośrednio zainteresowanych.

Właścicielowi obiektów powierzanych do sprzedaży komis daje z jednej strony możliwość wpływu na ostateczną cenę sprzedaży i wysokość marży pośrednika, ale z drugiej odwleka wypłatę należności. Następuje ona dopiero po ostatecznym sfinalizowaniu transakcji, do której przecież w ogóle może nie dojść. Często komitenci czekają jeszcze jakiś czas po aukcji na gotówkę, gdyż niektórzy jej uczestnicy zwlekają z wykupieniem wylicytowanych przez siebie obiektów[123]. Co więcej, jeśli wstawiony do komisu towar nie sprzeda się, prędzej czy później komitent musi go zabrać z powrotem, co bywa kłopotliwe, zwłaszcza przy większej liczbie egzemplarzy[124]. Z kolei dla pośrednika komis nie niesie ze sobą ryzyka związanego z nietrafioną inwestycją, nie wymaga również zaangażowania kapitału, ogranicza jednak wyraźnie ewentualne zyski do ściśle określonego pułapu.

W przypadku zakupów gotówkowych marża antykwariatu i bukinisty kształtowana jest bardziej swobodnie. Gdy w grę wchodzą pojedyncze egzemplarze lub niewielka ich liczba, wynosi ona zwykle 25-50%, chociaż wielkości te mogą ulec zmianie w zależności od wartości transakcji i popytu, a także przyjętej strategii marketingowej: umiarkowana marża – szybka rotacja, wysoka marża – wolna rotacja. Przy zakupie kilku lub kilkunastu tysięcy egzemplarzy (co zdarza

[123] Antykwariusze organizujący aukcje zwracali uwagę na to, że wśród uczestników są osoby notorycznie zwlekające z finalizacją transakcji, w przypadku zaś klientów instytucjonalnych uregulowanie faktury następuje dopiero po pewnym czasie. Opóźnienia te są zazwyczaj przyczyną zniecierpliwienia komitentów.

[124] Umowa komisowa zawiera odpowiednie klauzule dotyczące terminów, jak i warunków przechowywania przekazanych do sprzedaży obiektów, zawarowane nawet karami umownymi i groźbą przepadku powierzonego towaru. Z reguły jednak antykwariusze nie wdrażają tych procedur i latami trzymają na składzie asortyment komisowy.

się na przykład w przypadku likwidacji biblioteki lub śmierci jej właściciela), kalkulacja musi uwzględniać całość zbioru, w tym obiekty, które nadają się wyłącznie na makulaturę. Tak więc zakup gotówkowy może przynieść pośrednikowi spory zysk, jest jednak ryzykowny i wymaga zaangażowania kapitału na dłużej.

Większość przedsiębiorców działających w branży, zwłaszcza prowadzących antykwariaty stacjonarne, korzysta z obu opcji pozyskiwania obiektów (w dogodnych dla siebie proporcjach), bywa jednak, że preferuje lub ogranicza się tylko do jednej z nich. Antykwariusze prowadzący duże antykwariaty internetowe, a także bukiniści (drobni i więksi) zdecydowanie opierają swoją działalność na zakupach gotówkowych. Kupno pokaźnych partii książek za w sumie niewielkie kwoty pozwala zbudować dużą i atrakcyjną cenowo ofertę. Ponadto, co nie jest bez znaczenia, obsługa biurowa i księgowa komisu jest niezwykle czasochłonna i kosztowna, chociaż komputeryzacja w znaczący sposób ją usprawnia.

VII. Opracowanie i promocja oferty

1. Opracowanie oferty

Na współczesnym wtórnym rynku książki działają osoby o bardzo zróżnicowanym poziomie przygotowania zawodowego, także oczekiwania odbiorców są niejednolite, stąd też oferta w poszczególnych placówkach nie jest opracowywana według tych samych standardów/zasad.

Kompetencje i warsztat uczestników rynku wtórnego

We wszystkich podręcznikach księgarskich i antykwarskich kwestiom odpowiedniego przygotowania i kompetencji antykwariusza poświęcano wiele uwagi. Podkreślano, że specyfika i różnorodność asortymentu wymaga rozległej wiedzy z zakresu historii, kultury, nauk pomocniczych historii oraz licznych umiejętności praktycznych – znajomości języków obcych, paleografii, zasad opracowania dokumentów, archiwistyki itp. Z tą też świadomością układano programy szkół księgarskich, a przede wszystkim studium antykwarycznego[1] i kursów, jakie przez lata organizowało Stowarzyszenie Księgarzy Polskich (SKP) dla pracowników placówek państwowych[2]. Kursy te obejmowały następujące przedmioty:

[1] Zob.: S. Malawski, *Studium antykwarskie przy Uniwersytecie Warszawskim*, „Przegląd Wydawniczy i Księgarski" 1968, nr 2(542), s. 7 i 10; tenże, *Studium antykwarskie. (Program nauki. Źródła. Lektury)*, „Księgarz" 1971, nr 3, s. 21-35; *Kształci się młoda kadra antykwariuszy*, fot. R. Matlak, „Przegląd Wydawniczy i Księgarski" 1969, nr 22(587), s. 2.

[2] K. Rzewuski, *O kursie dla antykwariuszy prawie wszystko*, „Przegląd Wydawniczy i Księgarski" 1980, nr 7(811), s. 8; tenże, *Kształcenie antykwariuszy w Polsce*,



175. Kompetencje internetowych sprzedawców (Allegro.pl) – „Lektóry polonistyczne"

księgoznawstwo, źródła informacji, rozwój i organizacja nauki, zagadnienia socjologii kultury, biblioteki w Polsce i ich organizacja, nieuzupełnianie zbiorów w bibliotekach naukowych, czasopisma w zbiorach naukowych, grafika w antykwariacie, kartografia w antykwariacie, muzykalia w antykwariacie, przepisy prawne dotyczące ochrony dóbr kultury, organizacja i technika obrotu antykwarycznego, dokumentacja i sprawozdawczość w antykwariacie[3].

Współcześnie trudno mówić o istnieniu specjalnego systemu kształcenia lub dokształcania antykwariuszy. W pewnym wymiarze problematyka antykwaryczna została uwzględniona w programach nielicznych już średnich szkół księgarskich, studiów z zakresu bibliotekoznawstwa i kierunków pokrewnych oraz studiów podyplomowych z zakresu rynku książki, sztuki i antyków itp. Droga do tego zawodu jest dzisiaj zupełnie otwarta, a wiedzę zdobywa się głównie dzięki samokształceniu i praktyce. Nikt też nie zbiera danych dotyczących poziomu i rodzaju wykształcenia osób zatrudnionych w instytucjach wtórnego rynku książki, trzeba również pamiętać, że wiele z nich pracuje dorywczo lub bez stosownej umowy. Tak więc dalsze informacje, czerpane głównie z wywiadów i bezpośredniej obserwacji, dają tylko obraz przybliżony.

„Księgarz" 1980, nr 1, s. 20; tenże, *Zakończenie drugiego kursu antykwarycznego*, „Przegląd Wydawniczy i Księgarski" 1981, nr 3(819); tenże, *Z notatnika księgarskiego nauczyciela*, „Przegląd Wydawniczy i Księgarski" 1985, nr 1(865), s. 6-7; I. Janowska, *Krajowa Konferencja Antykwariuszy*, „Przegląd Wydawniczy i Księgarski" 1983, nr 9(849), s. 3.

[3] K. Rzewuski, *Kształcenie antykwariuszy*…, s. 20. Jak widać, wiele z tych przedmiotów przypomina te, które znajdowały się w programach studiów na kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa.

Wśród pracowników, którzy podjęli ten zawód przed 1989 r., dominują absolwenci średnich lub pomaturalnych szkół księgarskich oraz studiów i kursów antykwarskich. Wśród absolwentów pierwszego kursu antykwarycznego, zorganizowanego przez SKP w latach 1979/1980, byli m.in.: Witold Sojka (wieloletni kierownik antykwariatu Domu Książki w Częstochowie, prowadzący do dziś własny już punkt w Katowicach), Anna Wójtowicz (przez wiele lat kierująca punktem w Krakowie, a później współtworząca z rodziną firmę prywatną), Wiesław Dreas (kierownik, a później właściciel Bydgoskiego Antykwariatu Naukowego) oraz Zbigniew Galon (właściciel antykwariatu Silva Rerum z Olsztyna)[4]. Niemal wszystkie osoby z tego pokolenia przeszły ponadto długą praktykę pod bokiem doświadczonych antykwariuszy, często pamiętających jeszcze czasy przedwojenne, jak na przykład: Stanisław Cieślawski (1916-2009)[5], wieloletni kierownik Krakowskiego Antykwariatu Naukowego. Młodsi pracownicy antykwariatów (a także bukiniści) to już z reguły absolwenci studiów wyższych, głównie kierunków humanistycznych – bibliotekoznawstwa, historii, filologii (najczęściej polonistyki), filozofii, prawa, aczkolwiek znajdują się wśród nich także ekonomiści, socjologowie, a nawet matematycy[6]. Zdarza się, że młodzi członkowie rodzin antykwarskich w pracach dyplomowych podejmują tematy związane z dziedziczonymi tradycjami zawodowymi[7].

Jeszcze trudniej opisać kompetencje bukinistów, zwłaszcza że jest to zbiorowość dość liczna i niestabilna. Nawet analiza sposobu opracowania przez nich oferty (zresztą trudno uchwytnej, szczególnie poza siecią) nie pozwala na wyciągnięcie zbyt daleko idących wniosków. Cenniejsze obiekty sprzedają oni zwykle za pośrednictwem innych antykwariatów lub salonów aukcyjnych, resztę zaś oferują po wstępnym posegregowaniu i zdawkowym opisaniu, co nie musi wynikać z braku ich kompetencji, ale jest konsekwencją ograniczeń organizacyjnych i lokalowych, a także przyjętej strategii handlowej – sprzedać tanio, ale dużo i szybko.

Podczas badań terenowych i przeprowadzając wywiady, napotkałem wśród bukinistów wielu ludzi wykształconych i oczytanych, dla których obrót książkami jest nie tylko pracą zawodową, ale

[4] *Tamże*, s. 21.

[5] L. Peters, *Wielki łowca druków*, „Kraków" 2006, nr 9, s. 62-63.

[6] Matematykiem z wykształcenia jest Janusz Pawlak, współwłaściciel antykwariatu Rara Avis.

[7] Na przykład: Michał Rożek – bibliotekoznawstwo (antykwariat Rara Avis); Katarzyna Wójtowicz – prawo (antykwariat Wójtowiczów), Weronika Woźniak – socjologia (antykwariat Logos).



I KONGRES Książąt i Królów Polskich - 1979r (numer 301518274)

powiększ

Dane	
Cena Kup Teraz:	**24,99 zł**
Do końca:	**2 godz.** (pią 01 lut 2008 17:00:11 CET) • Powiadom znajomego • Dodaj do obserwowanych aukcji
Sprzedający	[redacted] (6319) O mnie SUPER SPRZEDAWCA • Zadaj pytanie Sprzedającemu • Pokaż inne przedmioty Sprzedającego
Lokalizacja	Łódź
Koszt przesyłki pokrywa	Kupujący

176. Kompetencje internetowych sprzedawców (Allegro.pl) – „I Kongres Książąt i Królów Polskich"

sposobem na życie, a nawet swego rodzaju hobby, choć niewątpliwie – zwłaszcza w latach 80., w warunkach permanentnego kryzysu i niedoborów – handlem książką zajęło się też sporo osób przypadkowych, zachęconych szybkim i łatwym zyskiem. Hierarchizacja tego środowiska następuje niejako samorzutnie, gdyż bukiniści o wyższych kompetencjach zazwyczaj błyskawicznie wyławiają na rynku najbardziej atrakcyjne materiały i tym samym osiągają większe zyski.

Najliczniejsza i najbardziej zróżnicowana pod względem kompetencji jest zbiorowość sprzedawców przypadkowych działających nie tylko na targowiskach, ale także w Internecie. Poziom wiedzy specjalistycznej większości z nich jest z oczywistych względów niski. Znajomość zasad zapisu bibliograficznego, umiejętność prawidłowego skategoryzowania konkretnego tytułu nie jest przecież powszechna nawet wśród inteligentów i czytelników aktywnych. Pośpiech i niska wartość oferowanych obiektów nie sprzyjają zresztą dbałości o poprawność opisu. Oczywiście zdarzają się zabawne przykłady niekompetencji. Często na przykład powieści Józefa Korzeniowskiego oferuje się pod nazwiskiem jego krewnego, żyjącego o wiele później i piszącego w języku angielskim, Josepha Conrada, a jeden z oferentów *Ikones książąt i królów polskich* Jana Głuchowskiego[8] opisał jako „I Kongres Książąt i Królów Polskich" (zob. il. 176).

[8] J. Głuchowski, *Ikones książąt i królów polskich*, [do druku przygotowała i wstęp napisała B. Górska], Wrocław 1979. Wydanie zawiera m.in. reprodukcję fototypiczną oryginału dzieła z 1605 r.



177. Kompetencje internetowych sprzedawców (Allegro.pl) – zniszczony tomik *Biblioteki Narodowej* oferowany jako „Pierwsze wydanie *Pana Tadeusza*"

Warsztat antykwariusza i specyfika opisu antykwarycznego

Warsztat zawodowy antykwariuszy zmienia się. Niegdyś jego podstawę stanowił księgozbiór – liczący nieraz kilkaset i więcej tomów – zawierający wszelkiego rodzaju bibliografie, katalogi i inwentarze; encyklopedie i leksykony; opracowania specjalistyczne (z zakresu historii, historii sztuki, nauk pomocniczych, bibliologii i innych dziedzin) oraz najrozmaitsze materiały pomocnicze wydawane przez Dom Książki, SKP, a także Ministerstwo Kultury i Sztuki. Gromadzono też skrzętnie polskie i zagraniczne katalogi antykwaryczne, bazy danych, opisy, notatki itp. Oczywiście stworzenie obszernego księgozbioru podręcznego nie było zadaniem łatwym, wymagało też niemałych nakładów finansowych, toteż takim warsztatem – umożliwiającym prawidłową wycenę i fachowy opis powierzanych do sprzedaży obiektów – dysponowały tylko nieliczne antykwariaty naukowe oraz niektórzy starzy antykwariusze prywatni.

Współcześnie, w epoce cyfrowej, dostęp do źródeł informacji, w tym do większości katalogów bibliotecznych, jest powszechny. Dawne bibliografie oraz opracowania zdigitalizowano i można z nich korzystać za pośrednictwem Internetu, tak więc posiadanie tego rodzaju źródeł w formie drukowanej nie jest już niezbędne. Niemniej najpoważniejsze firmy przechowują biblioteki fachowe, co więcej – uzupełniają je (głównie o literaturę specjalistyczną), gdyż opisy obiektów (zwłaszcza tych przeznaczonych na aukcje) coraz bardziej

się rozbudowuje, a na popularności zyskują takie typy materiałów, jak druki ulotne, dokumenty i fotografie.

Jeszcze 15-20 lat temu polskie katalogi składowe i aukcyjne były niezwykle oszczędne w formie, zawierały jedynie podstawowe dane bibliograficzne. Rzadko pojawiały się informacje dotyczące oferowanego egzemplarza – jego stanu zachowania i dodatkowych elementów (walorów bibliofilskich), a jeśli już je zamieszczano[9], to stosowano tylko ogólne kwalifikatory (np.: stan b. dobry, dobry) czy ogólnie przyjęte skróty (np.: opr. psk. – oprawa półskórzana; op. pł. – płócienna; op. ppł. – półpłócienna itp.). Poza tym nie wszystkie obiekty zamieszczano w powielanych ofertach, większość zapisywano jedynie w dokumentach zakupu lub komisowych. Sytuację zmieniło upowszechnienie się nowych technologii informatycznych i sprzedaży w Internecie. Choć w opisach nadal uwzględnia się z reguły tylko podstawowe dane bibliograficzne, znacznie większą wagę przywiązuje się do informacji o stanie egzemplarza[10].



178. Księgozbiór podręczny w warszawskim Logosie

W katalogach aukcyjnych obiekty opisuje się bardzo szeroko, gdyż uwzględnia się nie tylko dokładnie stan i walory bibliofilskie danego egzemplarza, ale coraz częściej zamieszcza się też informacje na temat autora, dzieła, częstości występowania edycji[11]. Zdarza się, że opis taki wzbogacony zostaje cytatem zaczerpniętym z tekstu lub opracowania, recenzji itp. oraz wskazówkami bibliograficznymi. Niezwykle rozbudowane bywają noty dotyczące dokumentów, rękopisów, rysunków i zdjęć, sytuujące je możliwie jak najdokładniej w kontekście historycznym, artystycznym, a także technologicznym (fotografia, grafika).

---

[9] Działo się tak, choć zalecano przecież zachowanie szczególnej staranności przy opracowywaniu obiektów przeznaczonych na licytację, zob. M. Szymański, *Świat starych książek (antykwariat księgarski)*, Warszawa 1989, s. 169-170.

[10] Czasami jest to ogólnie przyjęta skala ocen – niedostateczny, dostateczny, dobry i bardzo dobry, czasami skala liczbowa.

[11] Bardziej szczegółowo problem przedstawiłem w artykule: *Antykwaryczne katalogi aukcyjne w Polsce po 1989 r. – ewolucja form i treści (na przykładzie Antykwariatu Rara Avis z Krakowa)*, [w:] *Książka i biblioteka w procesie komunikacji społecznej*, red. R. Aleksandrowicz, H. Rusińska-Giertych, Wrocław 2015, s. 173-203.

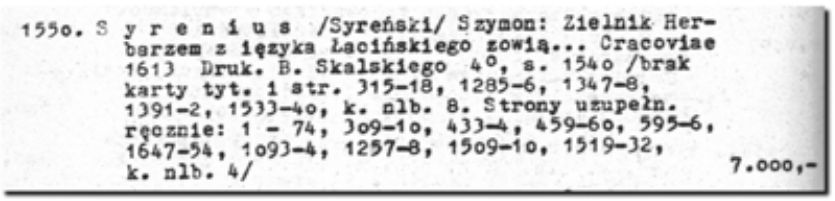

1550. S y r e n i u s /Syreński/ Szymon: Zielnik Herbarzem z ięzyka Łacińskiego zowią... Cracoviae 1613 Druk. B. Skalskiego 4°, s. 1540 /brak karty tyt. i str. 315-18, 1285-6, 1347-8, 1391-2, 1533-40, k. nlb. 8. Strony uzupełn. ręcznie: 1 - 74, 309-10, 433-4, 459-60, 595-6, 1647-54, 1093-4, 1257-8, 1509-10, 1519-32, k. nlb. 4/ 7.000,-

585. **SYRENIUSZ** Szymon – [Zielnik Herbarzem z ięzyka Łacińskiego zowią. To iest Opisanie własne imion, kształtu, przyrodzenia, skutkow, y mocy Ziol, wszelakich Drzew, Krzewin y Korzenia ich, Kwiatu, Owocow, Sokow, Miąsu, Zywic y Korzenia do potraw zaprawiania. Także Trunkow, Syropow, Wodek, Lekwarzow, Konfectow, Win rozmaitych, Prochow Soli z ziol czynioney, Maści, Plastrow, Przytym o Ziemiach y glinkach roznych: o Kruscach Perłach y drogich Kamieniach Też o zwierzętach czworonogich czołgaiących, Ptactwie, Rybach y tych wszystkich rzeczach które od nich pochodzą [...] ku zachowaniu zdrowia tak ludzkiego iako bydlęcego y chorob przypadłych odpędzenia [...]. Księga Lekarzom, Aptekarzom, Cyrulikom, Barbirzom, Rostrucharzom, konskiem Lekarzom, Mastalerzom, Ogrodnikom Kuchmistrzom, Kucharzom, Synkarzom, Gospodarzom, Mamkom, Paniom, Pannom y tym wszystkim ktorzy się kochaią y obieraią w lekarstwach pilnie zebrane a porządnie zpisane przez D. Simona Syrenniusa. Cracoviae 1613. W Drukarni Bazylego Skalskiego]. folio, s. [14], 1530. opr. II poł. XIX w. skóra. E. 30, 172; Chmielińska 222. Okł. otarte, ślad załamania narożnika przedniej okł., podklejone nadpęknięcie grzbietu. Egz. w kolejności zaw.: kartę tyt. w XIX w. odpisie rękopiśmiennym; brak następnych 11 kart nlb., zamiast nich 6 czystych kart, na których przepisano życiorys Syreniusza z pracy Wójcickiego „Z rodzinnej zagrody"; s. 1-4 czyste, s. 5-6 podklejone, zachowane we fragmencie, s. 7-8 czyste, s. 9-26 podklejone, zachowane we fragmentach, tekst na niektórych stronach uzupełniony odręcznie; s. 27-32 z uzupełnionymi niewielkimi ubytkami; s. 33-790 (w tym dwie karty z podklejonym ubytkiem narożnika - s. 259-260 i 457-458); s. 791-802 czyste; s. 803-1530 (kilka kart z podklejonymi marginesami); 29 kart czystych, które zastąpiły brakujące s. 1531-1540 i 12 k. nlb (w tym karty zaw. rozprawę „O Żydziech"). Ślady zawilgocenia, widoczne na początku dzieła, zaplamienia. Liczne odręczne korekty mylnej paginacji drukarskiej, życiorys Syreniusza, inne zapiski w tekście wykonał oraz zabiegi introligatorskie zlecił w 1888 F. J. Chotkowski, którego podpis i pieczątki widnieją na pierwszych kartach.

Najobszerniejszy i jeden z najsławniejszych polskich zielników, zawierający opis 765 roślin leczniczych i użytkowych oraz 664 drzeworyty w tekście. Głównym zadaniem dzieła było zebranie informacji o leczniczym działaniu roślin, znaleźć w nim można także przepisy potraw, porady gospodarskie, sposoby leczenia zwierząt domowych, opis obrzędów i zwyczajów ludowych związanych z ziołami. „Zielnik Syreńskiego jest uważany za pierwszą w Polsce syntezę wiedzy o roślinach i ich użytkowaniu. Wprowadzone przez autora polskie nazwy roślin, zaczerpnięte z języka potocznego oraz od zielarzy, ale częściowo przez niego samego utworzone, zostały przejęte przez późniejszych botaników i w znacznej części przetrwały do dzisiaj" (PSB). Szacuje się, że do dziś w Polsce i krajach ościennych zachowało się co najmniej 119 egz. **Imponujący pomnik myśli naukowej polskiego renesansu. Rzadkie.**

S. Syreniusz (Syrenius, Syreński) (1540-1611) - urodzony w Oświęcimiu profesor Akademii Krakowskiej, lekarz, botanik; wykładał w Krakowie, we Lwowie prowadził praktykę lekarską, odbywał wyprawy badawcze na Podole, Pokucie, w Bieszczady, Beskidy, Tatry i na Węgry; nad swoim najdonioślejszym dziełem, „Zielnikiem", pracował ok. 30 lat. Tekst złożył w drukarni Mikołaja Loba w 1610, nie doczekał jednak ukończenia druku. Spór pomiędzy drukarzem i spadkobiercami Syreniusza, jaki powstał po śmierci autora, rozstrzygnął sąd rektorski i hojność Anny Wazówny, która przekazał środki na sfinalizowanie wydania „Zielnika". Dokonał go Bazyli Skalski, drukarz krakowski, prawdopodobnie 3 IX 1613. **30.000.–**

Jak już wspominałem, przedmioty z danej licytacji porządkuje się według różnych kryteriów, a dodatkowo łączy w grupy, których wyznacznikami mogą być: autor, właściciel, adresat, nurt artystyczny, opisywana osoba lub wydarzenie. Niekonwencjonalne pomysły wykorzystywali swego czasu w tym zakresie pracownicy krakowskiego Rara Avis. W latach 90. wyodrębniali oni na przykład część oferty według kryteriów stosowanych w dawnych katolickich poradnikach czytelniczych. Owe „Książki szkodliwe" opisywano, wykorzystując co bardziej intrygujące fragmenty z *Przewodnika po beletrystyce* Czesława Lechickiego (Warszawa 1935) i słynnego *Co czytać? Przewodnik dla czytających książki. Beletrystyka* ks. Mariana Pirożyńskiego (Kraków 1932)[12]. W podobnej, humorystycznej konwencji tworzono opisy druków i rysunków erotycznych, przytaczając najpikantniejsze fragmenty tekstów lub żartobliwe konkluzje[13].

Zawartość katalogów uzupełniają rozmaite elementy dodatkowe. Obligatoryjnie zamieszcza się: informacje o aukcji i jej organizatorze, regulamin, formularz zamówienia, spis treści. Do materiałów fakultatywnych zaś zaliczyć można: indeksy (obejmujące często zarówno wszystkie nazwiska, jak też nazwy geograficzne, nazwy wydawnictw, hasła tematyczne i inne), słowniczki przydatnych terminów i skrótów, bibliografie, wyniki poprzednich licytacji, a także inne przydatne informacje (np. dotyczące warunków wywozu obiektów zabytkowych za granicę, dojazdu, zakwaterowania, dostawy itd.). Często dołączane są też reklamy i wolne kartki na notatki, a wyjątkowo tylko – powiązane tematycznie teksty naukowe, popularnonaukowe i publicystyczne[14]. Zdarzają się również okazjonalne wklejki,

[12] Antykwariat „Rara Avis" Zuzanna Migo-Rożek & Janusz Pawlak, *1 Aukcja Książek i Grafiki*, Kraków 1992, s. 54-66, poz. 222–296 (tu np. „Baudelaire Karol – *Pożeracz opium i inne szkice* […] «poeta z nastawieniem chorobliwym, alkoholowo-narkotyczno-erotomańskim, nadto satanista i zboczeniec płciowy»"; poz. 224, s. 54); Antykwariat „Rara Avis" Zuzanna Migo-Rożek & Janusz Pawlak, *22 Aukcja Antykwaryczna. Książki – Kartografia*, Kraków 1998, s. 20-30, poz. 105-200.

[13] Na przykład „TYLKO dla dorosłych. N-o 111. Lwów [193-]. Biuro Handl. «Inventus». Druk. M. Hechta. 16d, s. 16. brosz. Stan dobry. Broszura reklamująca aparat pneumatyczny «N-o 111» służący do podtrzymania erekcji – «opatentowany we wszystkich krajach kulturalnych». Zalety aparatu, jego opis, sposób stosowania. Zachowana oryginalna miarka papierowa pomocna w doborze właściwego rozmiaru aparatu. Nieczęste" (Antykwariat „Rara Avis", *103 Aukcja Antykwaryczna. Książki – Fotografie – Plakaty*, Kraków 1992, s. 100, poz. 244).

[14] Jedynie w katalogach firmy Okna Sztuki zamieszczono m.in. niezwykle interesujące teksty znanego bibliofila warszawskiego Jana Strausa, zob. J. Straus, *Narodziny okładki i oprawy wydawniczej*, [w:] *Aukcja 19(169). Maria i Andrzej Ochalscy. Dom Aukcyjny Okna Sztuki*, oprac. P. Szczęsny, Warszawa 2011, s. 242-258; tenże, *Początki okładki i oprawy autorskiej*, [w:] *Aukcja 22(172). Maria i Andrzej Ochalscy. Dom Aukcyjny Okna Sztuki*, oprac. P. Szczęsny, Warszawa 2011, s. 242-258.

ekslibrisy, broszury i ulotki[15]. W katalogach aukcyjnych pojawia się coraz więcej ilustracji[16], przy czym te włamane w tekst są zwykle czarno-białe, a kolorowe znajdują się na specjalnych wkładkach lub na okładce albo tylko w wersji elektronicznej. Do druku katalogów używa się często papieru kredowego.

Choć liczba obiektów wystawianych jednorazowo bywa z reguły podobna jak przed 1989 r., to z opisanych wcześniej względów współczesne katalogi są dwa lub trzy razy grubsze. Przykładowo, *Katalog Drugiej Bydgoskiej Bibliofilskiej Aukcji Antykwarycznej* z 1970 r. zawierał 2100 pozycji i liczył 148 stron oraz dwie tablice (format A5), natomiast katalog 40 aukcji antykwariatu Wójtowicz z 2015 r., choć obejmował tylko 1439 obiektów, miał 410 stron (format B5), z kolei warszawski Logos w tym sam roku na zaprezentowanie 798 pozycji oferowanych na 41 Aukcji Antykwarskiej potrzebował 336 stron formatu A5. Przyrost różnego typu informacji w katalogach współczesnych wynika m.in. z tego, że – jak pisałem wcześniej – od początku lat 90. coraz więcej licytujących uczestniczy w aukcjach korespondencyjnie lub telefonicznie, potrzebują oni więc wyczerpujących danych na temat wystawianych obiektów. Rośnie też konkurencja pomiędzy poszczególnymi firmami.



180. Skala ocen stanu książki jednego z antykwariatów internetowych

W ostatnich latach najokazalej pod względem edytorskim i poligraficznym prezentują się katalogi publikowane przez warszawskie Okna Sztuki Marii i Andrzeja Ochalskich oraz szczeciński Wu-eL. Pełna gama kolorów, błyszczący papier kredowy, duży format (20/25) sprawiają, że przypominają one wydawnictwa renomowanych zachodnich salonów aukcyjnych handlujących sztuką i antykami. Bardziej umiarkowaną, acz efektywną i efektowną, formułę katalogów wypracowały z kolei znane firmy krakowskie i warszawskie – Wójtowicz, Rara Avis, Lamus, Logos, oraz Bydgoski Antykwariat Naukowy. Co ważne, o ile firmy z pierwszej grupy coraz rzadziej organizują aukcje, o tyle te czynią to systematycznie.

[15] G. Nieć, *dz. cyt.*, s. 181-182.

[16] W dawnych, powielanych katalogach zamieszczano z reguły tylko czarno-białe wkładki zawierające kilka, kilkanaście zdjęć.

LIST ADAMA MICKIEWICZA

154. [**MICKIEWICZ** Adam]. Rękopiśmienny, nieznany list Adama Mickiewicza do Jeana Antoine'a Letronne'a, dat. 26 IV 1841 w Paryżu.



Rękopis w jęz. francuskim na jednej stronie form. 20,6x13,1, dwie strony czyste, na czwartej stronie adres odbiorcy ręką autora listu. Cienki, kremowy papier listowy. Mickiewicz informuje o swojej niedyspozycji, która nie pozwoli mu wygłosić zapowiedzianego na dzień następny (27 IV) wykładu. Mickiewicz zmuszony jest przełożyć termin prelekcji na przyszły tydzień. Wspomina także o męczącej go grypie.

List nie figuruje w żadnym wydaniu korespondencji wieszcza, nie wspomina o nim także tom „Kroniki życia i twórczości Mickiewicza" poświęcony okresowi pracy Mickiewicza w Collège de France (Z. Makowiecka „Mickiewicz w Collège de France", War. 1968). Na zły stan zdrowia poeta narzekał także w liście do W. Platera z tego samego dnia, dodając „Wątpię, abym mógł napisać artykuł, o którym mówiłeś". Tak więc choroba uniemożliwiła Mickiewiczowi wygłoszenie wykładu oraz napisanie tekstu zapewne do „Dziennika Narodowego". Tymczasem w liście S. Witwickiego do B. Zaleskiego z 2 V czytamy: „W przeszły poniedziałek [a więc 26 IV] dawał Chopin koncert, który mu jak najszczęśliwiej się powiódł, byliśmy z Adamem". Z. Makowiecka we wspomnianej powyżej pracy informacje o chorobie Mickiewicza opatrzyła uszczypliwym komentarzem: „Grypa nie była widać ciężka, bo nie przeszkodziła bytności na koncercie".

List kierowany do J.A. Letronne'a, administratora (rektora) College de France, gdzie od 1840 katedrą slawistyki kierował Mickiewicz i gdzie wygłosił cykl wykładów o literaturze słowiańskiej (1840-1844). Przełożony przez Mickiewicza wykład nosi numer XXVI kursu I i dotyczy zasięgu języka ruskiego i polskiego oraz życia i dzieł Jana Długosza; został wygłoszony 4 V 1841, czyli zgodnie z sugestią zawartą w prezentowanym tu liście.

List zachował się w dobrym stanie. Widoczne są ślady złożenia (co naturalne przy tego typu obiektach) oraz załamania arkusza, lakowa pieczęć zamykająca list nie zachowała się.

Rękopisy Mickiewicza trafiają do sprzedaży niezwykle rzadko, a te niepublikowane i nieznane stanowią antykwaryczne rarytasy najwyższej próby. **Ilustracja na 4 s. okładki katalogu.**

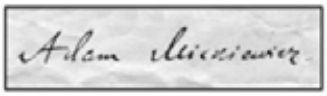

98.000.–

38

181. List Adama Mickiewicza w katalogu aukcyjnym Rara Avis (2012)

2. Promocja oferty

W dwóch segmentach asortymentu, a mianowicie książki zabytkowej i wyczerpanej, gdzie podaż jest ograniczona do niewielkiej liczby lub nawet jednego egzemplarza, pozycja antykwariusza w stosunku do kupującego jest zdecydowanie uprzywilejowana, w pozostałych, gdzie obiektów jest nieporównanie więcej, a dodatkowo występuje konkurencja ze strony bieżącej produkcji wydawniczej, sytuacja nabywcy jest inna. To sprzedający muszą zabiegać o jego zainteresowanie. Oczywiście oferta wtórnego rynku książki obejmuje nie tylko asortyment, lecz także określone usługi: pośrednictwo, pomoc w zbyciu i nabyciu obiektów. Również w tym zakresie klient może wybierać usługodawcę, biorąc pod uwagę jakość obsługi i jej koszty.

Szeroko pojmowany marketing (przemyślane i osadzone w realiach tworzenie, oferowanie i wymiana towarów i usług[17]) w przypadku instytucji rynku wtórnego odbiega od tego, jaki stosują wydawnictwa, sieci hurtowe i księgarskie, które stać na przykład na szeroką akcję reklamową atrakcyjnych tytułów. Trudno oczekiwać, aby te instytucje bezpośrednio korzystały z doświadczeń rozmaitych firm i placówek odpowiedzialnych za promocję książki i czytelnictwa. Pozostaje wiec pozyskanie atrakcyjnego asortymentu, jego fachowe opracowanie i trafna wycena, a w końcu efektywne wykorzystanie dostępnych kanałów i form sprzedaży.



182. Książki dla dzieci i młodzieży w witrynie warszawskiego Logosu

W placówkach stacjonarnych bardzo ważną rolę odgrywa wystawa (witryna), na której prezentowane są zwykle najnowsze i najcenniejsze przedmioty z aktualnej oferty. Jej zadaniem jest nie tylko reklama wybranych obiektów, ale także zachęcenie przechodniów do odwiedzenia antykwariatu. Choć większość firm traktuje witrynę jako wizytówkę firmy, zdarza się, że przypomina ona czasem nieuporządkowane stoisko bukinisty na placu targowym lub składowisko zapomnianych i zakurzonych książek oraz gazet.

Niezwykle istotny jest układ obiektów wewnątrz lokalu, dostosowanie go do oczekiwań klientów placówki, albowiem znakomita

[17] Zob.: Ph. Kotler, K. L. Keller, *Marketing*, przeł. M. Zawiślak, J. Środa, Poznań 2012, s. 5; P. Waniowski, D. Sobotkiewicz, M. Daszkiewicz, *Marketing. Teoria i przykłady*, Warszawa 2014, s. 9.



183. Trzeciomajowa wystawka w witrynie Krakowskiego Antykwariatu Naukowego (2015)

większość kupujących kieruje swoje kroki wprost do interesujących ich działów[18]. Bardzo ważna – zwłaszcza dla osób systematycznie odwiedzających dany punkt – jest też możliwość szybkiego zapoznania się z nowościami.

W celu ekspozycji obiektów oprócz regałów, na których książki rozłożone są według działów, używa się też stołów, lad i stojaków. Umożliwia to stosowanie rozmaitych aranżacji wnętrza, a także ciągłe pozycjonowanie oferty. Przykładowo, z myślą o stałych klientach nowości wykłada się na specjalnej półce lub (najczęściej) na ladzie[19], skąd dopiero po jakimś czasie trafiają na stałe miejsce. Odświeżeniu oferty (zwłaszcza, gdy nie ma specjalnie atrakcyjnych nowych nabytków) służy wydobycie z zaplecza (a nawet z półek wewnątrz lokalu) pewnej partii towaru i zaprezentowanie go w innej konfiguracji. Ciekawym pomysłem, z jakim się spotkałem, było czasowe umieszczanie poszukiwanej publikacji (i to oferowanej za wyjątkowo okazyjną cenę) wśród książek z zupełnie innej dziedziny. Poinformowani o tym klienci dosłownie przekopywali antykwariat w jej poszukiwaniu, przy okazji decydując się na zakup innych książek.



184. Wystawka z okazji dnia niepodległości w witrynie antykwariatu Stefana Kamińskiego w Krakowie (2012)

Współcześnie, w epoce olbrzymiej podaży obiektów, coraz istotniejszym elementem marketingu stają się rozmaite promocje, przeceny i wyprzedaże, tym bardziej że zarówno w przypadku prowadzącego sprzedaż wysyłkową antykwariatu stacjonarnego, jak też internetowego oraz serwisów aukcyjnych w cenę zakupu wliczyć trzeba koszt dostawy. Koszt ten odgrywa znaczącą rolę zwłaszcza przy transakcjach za małe kwoty, niewiele odbiegające lub nawet niższe od należności za wysyłkę. Kontrahenci mają jednak spore pole manewru: wybierają najkorzystniejsze for-

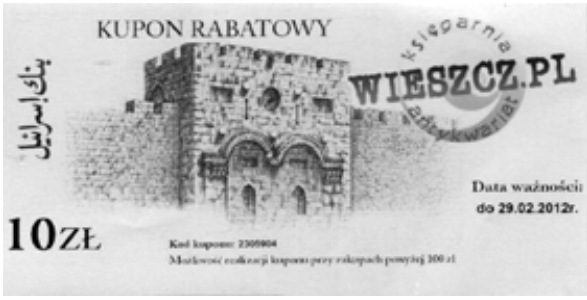

185. Kupon rabatowy księgarni-antykwariatu Wieszcz.pl

[18] Mechanizm ten działa także w czasie przeglądania ofert internetowych.

[19] Także w sklepach internetowych uruchamia się zakładki – „nowości".



186. Wyprzedaż książek pod Halą Targową w Krakowie

my spedycji, porto bywa wliczane w cenę zakupu albo też od określonej wysokości transakcji koszty przesyłki pokrywają sprzedający.

Przeceny i wyprzedaże obejmują zarówno wybrane obiekty, jak też część lub nawet całość oferty. W najtańszych segmentach asortymentu stosuje się często wyprzedaż określonych partii towaru po uśrednionej cenie za wolumin, przy czym całość zakupu może być jeszcze dodatkowo premiowana kolejnymi zniżkami, w miarę zwiększania zamówienia (np.: 1 wolumin za 3 zł, 2 za 5 zł, 3 za 7 zł itd.). Coraz częściej (zwłaszcza w sprzedaży internetowej) spotyka się zestawy promocyjne zawierające kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt, a nawet i więcej woluminów dobranych nie tylko według jakiegoś klucza, ale też zupełnie przypadkowo. Odnotowałem również książki niespodzianki, zapakowane i tak oferowane do sprzedaży za niewielkie kwoty. Praktyka ta wynika z tego, że zwłaszcza przy większych zakupach (obejmujących nieraz całe księgozbiory) antykwariusze i bukiniści zmuszeni są do przyjęcia publikacji mało atrakcyjnych, czasami w ogóle nienadających się do sprzedaży, których potem próbują się pozbyć. W przypadku stałych klientów, a także uczniów (podręczniki) dochodzi nierzadko do transakcji ekwiwalentnych (egzemplarz za egzemplarz).

W celach marketingowych wykorzystuje się oczywiście media społecznościowe. Większość antykwariatów ma na przykład swoje profile na Facebooku, gdzie promuje swoją ofertę, przedstawia ciekawsze obiekty, informuje o promocjach i innych akcjach.



187. Promocje w internetowym antykwariacie Czerwony Kot



Antykwariat i Księgarnia Zbigniew Oprządek Krosno
Wczoraj

Wznawiamy MYSZKOWANIE
Od poniedziałku, zapraszamy do wyszukania na półkach naszej księgarni i zabrania za darmo: Dersu Uzała. Pewnie tej postaci, ani książki nie trzeba przedstawiać

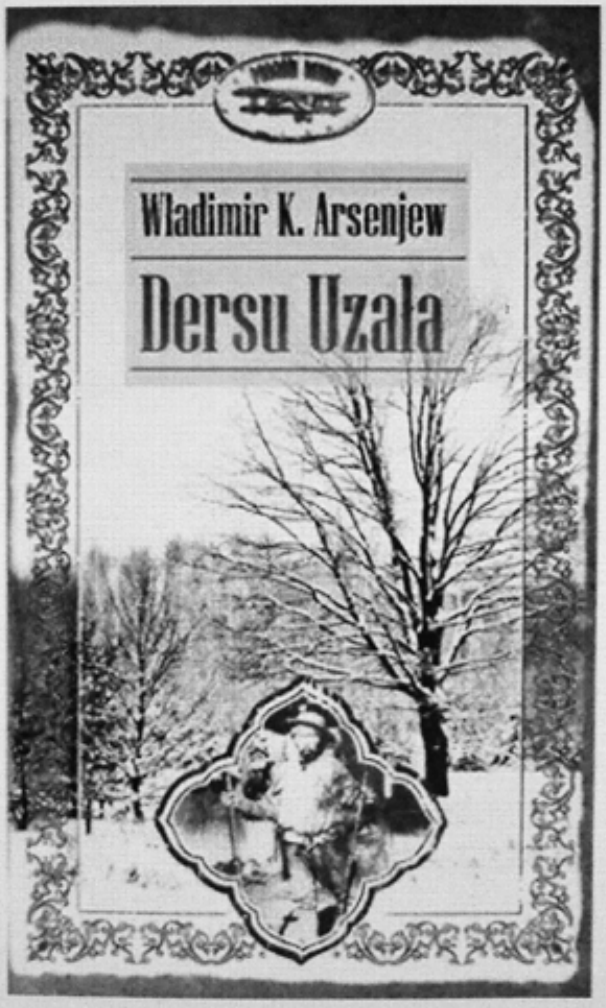

Lubię to! · Dodaj komentarz · Udostępnij

3 osoby lubią to.

188. Zaproszenie na „Myszkowanie" w krośnieńskim antykwariacie (Facebook)


PASJA – CZYTA
przedstawia
ZAGUBIONE
OKŁADKI

3. Promocja firmy i branży

Jak już pisałem, polscy antykwariusze i bukiniści nie stworzyli organizacji branżowej, która reprezentowałaby środowisko i działała na rzecz podniesienia poziomu usług. Stowarzyszenie Antykwariuszy i Marszandów Polskich zdominowane jest przez handlujących antykami i sztuką, Stowarzyszenie Księgarzy Polskich zrzesza głównie weteranów księgarstwa peerelowskiego, a pozostałe organizacje – również mało reprezentatywne – skupiają się na problemach rynku książki nowej. Również znaczenie stowarzyszeń bibliofilskich – zwykle dość hermetycznych – jest niewielkie. Pracownicy rynku wtórnego nie wykazują zresztą większego zainteresowania jakimiś formami współdziałania, promując się raczej na własną rękę.

Podstawową kwestią identyfikującą firmę jest jej nazwa[20], która ma zapadać w pamięć odbiorców. Nawet w okresie PRL do określeń wskazujących na typ i numer placówki dodawano patronów albo inne elementy. Już wtedy funkcjonowały warszawskie Logos i Kosmos oraz poznański antykwariat im. J. K. Żupańskiego. Zmiany własnościowe starych oraz powstawanie nowych antykwariatów sprzyjały innym praktykom w tym zakresie. Pierwszy typ obecnych nazw to proste frazy zawierające oprócz słowa „antykwariat" nazwisko właściciela, na przykład Antykwariat Wójtowicz, Antykwariat Troszkiewicz; drugi – to również słowo „antykwariat" z określeniem lub określeniami odnoszącymi się do profilu i lokalizacji placówki, na przykład Krakowski Antykwariat Naukowy, Bydgoski Antykwariat Naukowy, Antykwariat Językowy, Antykwariat Komiksowy, Antykwariat Górski, Antykwariat Grochowski, Antykwariat Podkarpacki, Antykwariat Kresowy; trzeci – to też słowo „antykwariat", ale uzupełnione o nazwę patrona, na przykład Antykwariat Naukowy im. Aleksandra Krawczyńskiego, Antykwariat im. J. K. Żupańskiego, Antykwariat im. Andrzeja Jaworskiego, Antykwariat Naukowy im. Andrzeja Metzgera. Najbardziej zróżnicowany jest typ czwarty, gdyż oprócz (albo zamiast) określenia profilu i miejsca zawiera dodatkową nazwę. Tworzy ją słowo lub fraza kojarzone bezpośrednio albo z książką (Rara Avis, Elzewir,



190. Wizytówka Antykwariatu im. Andrzeja Jaworskiego we Wrocławiu z ekslibrisem patrona

[20] K. Skowronek, M. Rutkowski, *Media i nazwy. Z zagadnień onomastyki medialnej*, Kraków 2004, s. 15-46, 77-108.



[12/15] **Restaurant Day Poznań - Antykwariat Mały Książek**

Antykwariat Mały Książek

ul. Za Bramką 9/1
od godz. 13:00

191. Literatura od Kuchni w poznańskim antykwariacie Mały Książek

Milion Książek, Los Książek, Zapomniana Książka, Liber, Books & Maps, Ekslibris, Kapitałka, Zakładka, Antologia, Correcta, Skrypt, Wersalik, TOM[21], Volumen, Postcards), albo z literaturą (Abecadło, Cytat, Pointa, Silva Rerum, Synopsis, Kwadryga[22], Baza Sokołowska, Merlin), albo z kulturą i sztuką (Humanitas, Logos, Kosmos, Atticus, Omnibus, Artifex, Tezeusz, Katakumbus), albo będące wariacją nawiązującą do tych tematów (Mały Książek, Oldbukinista, Nietylkodlamoli, Antykkniga, Poczytne, Megaantykwariat). Grupę ostatnią stanowią nazwy przewrotne (Książkiniegryzą) i prowokacyjne (Szata666), odwołujące się do poglądów właścicieli (Kerygmat), a także tworzone na takiej zasadzie jak nazwy innych firm handlowych, a więc m.in. przetwarzające nazwiska właścicieli, na przykład Wasaczek (Przemysław Wasilewski) lub Rosa (Rosadziński).

Bywa również, że do identyfikacji i promocji konkretnej placówki wykorzystuje się elementy niemające wiele wspólnego z jej profilem. Ostatnio na wystawach, regałach i ladach można dostrzec wylegujące się koty. Przemykają między półkami, zdobywając sympatię klientów i przyciągając uwagę mediów. Od lat zwierzęta te widywane są na przykład w warszawskich antykwariatach Troszkiewiczów (ulice Piękna i Wspólna). Największą karierę zrobił osobnik o imieniu Dante, który długi czas mieszkał w antykwariacie przy ul. Szewskiej we Wrocławiu. Jednak we wrześniu 2015 r. „wrócił do Szklarskiej Poręby, skąd pochodzi. Źle znosił pobyt w księgarni, [jak donosiła prasa], odkąd w lipcu wandale zbili szybę, stukając w okno, by go obudzić. Zestresował się i tak mu zostało. Zaczął unikać klientów", a jego miejsce zajął brat. „Kiedy Dante się wyprowadził, sieć zatrzęsła się od plotek o jego śmierci"[23]. Internet pełen jest zdjęć tego sławnego zwierzęcia, a liczne teksty na jego temat obrosły setkami komentarzy[24].

[21] Może to być również odwołanie do imienia właściciela – Tomasza Marszewskiego.

[22] Użyta przez warszawski antykwariat czcionka zdecydowanie odnosi tę antyczną nazwę do międzywojennej grupy literackiej.

[23] M. Gołębiowska, *Kot Dante ma następcę. To jego rudy brat*, „Gazeta Wyborcza" (Wrocław) 2015, 29 X.

[24] Oto inne przykłady tekstów poświęconych maskotce wrocławskiego antykwariatu: *Wrocławski kot jak z książki*, 5 IX 2008, [on-line:] www.investmap.pl (dostęp: 15 IX 2015); *Boska robota kota Dantego z Szewskiej*, 27 XI 2011, [on-line:] www.mmwroc



192. Kot Dante z wrocławskiego antykwariatu – „osoba publiczna" (Facebook)

Ma on nawet swój blog[25] i profil „osoby publicznej" na Facebooku, na którym w dniu pisania niniejszego fragmentu odnotowano 8816 polubień[26], czyli ponad siedem razy więcej, niż uzyskała jego dotychczasowa siedziba – Wrocławski Antykwariat Naukowy[27].

Niewątpliwie najtrwalszym śladem, jaki może pozostawić po sobie antykwariat – choć tylko w pamięci niewielkiego kręgu znawców – są różnego rodzaju wydawnictwa, głównie dotyczące dziejów i sztuki książki, a także dzieła literackie, pamiętniki. Przykładowo, Kielecki Antykwariat Naukowy ma na swoim koncie kilkanaście druków wydanych nakładem Wydawnictwa Antykwarycznego, wśród których znajdziemy m.in. *Bibliografię wydawnictw Towarzystwa Miłośników Książki w Krakowie 1922-1952* (oprac. B. Szornel-Dąbrowska, 2000) oraz księgoznawcze prace Moniki Olczak-Kardas[28]; Antykwariat im. J. K. Żupańskiego z Poznania wydał swego czasu oprócz – wspomnianej już – monografii patrona *Odjemek od herbów szlacheckich* Wacława

law.pl/ (dostęp: 15 X 2015); *Czy e-booki zjedzą kota?*, „Gazeta Wyborcza. Magazyn Świąteczny" 2012, 3 III; *Dante – najpopularniejszy kot we Wrocławiu*, 5 III 2012, [on-line:] wroclaw.naszemiasto.pl/ (dostęp: 15 X 2015); *Kot Dante rządzi w antykwariacie na Szewskiej we Wrocławiu*, „Gazeta Wyborcza" (Wrocław) 2012, 2 III; *Kot Dante przeszedł na emeryturę. Nie zobaczymy go już za szybą przy Szewskiej*, 15 IX 2015, [on-line:] www.wroclaw.eska.pl (dostęp: 15 X 2015). Według najnowszych informacji kot Dante jednak się odstresował i powrócił na swoje miejsce.

[25] https://kotdante.wordpress.com/ (dostęp: 1 X 2015).

[26] https://www.facebook.com/kotDante (dostęp: 1 X 2015).

[27] https://www.facebook.com/AntykwariatNaukowyWroclaw?fref=photo (dostęp: 1 X 2015).

[28] M. Olczak-Kardas, *Bibliografia wydawnictw zwartych „Naszej Księgarni" Spółki Akcyjnej Związku Nauczycielstwa Polskiego za lata 1921-1939*, Kielce 2005; taż, *„Nasza Księgarnia" na łamach „Głosu Nauczycielskiego". Wybór źródeł za lata 1921-1939*, Kielce 2006; taż, *Księgozbiory bibliotek wiejskich w województwie warszawskim w latach 1918-1939*, Kielce 2007.



echodnia.eu Kielce

WIADOMOŚCI SPORT STREFA IMPREZ JEDZENIE I ZABAWA NA JĘZYKACH ZDROWIE I URODA

ECHO DNIA ŚWIĘTOKRZYSKIE › WIADOMOŚCI › KIELCE › Strażacy czytali nocą w Antykwariacie imienia Andrzeja...

Strażacy czytali nocą w Antykwariacie w Kielcach

/ElZem/ 13 maja 2013 17:49 echodnia.eu

Tym razem Głośne Czytanie nocą poświęcone było w całości ognistym, kieleckim strażakom. To kolejny z punktów na liście obchodów jubileuszu 140-lecia kieleckiej straży pożarnej. ©Jacek Korczyński, Adam Kowalewski

O pożarnictwie na wesoło? Oczywiście, ale tylko w wykonaniu strażaków i ich gosci. W piątkową noc w Antykwariacie imienia Andrzeja Metzgera w niecodzienny sposób kieleccy strażacy świętowali jubileusz 140 lat istnienia.

192. Strażacy w kieleckim Antykwariacie im. Andrzeja Metzgera

Potockiego[29]; z kolei właściciel Antykwarni – Księgarni „Niezależna" w Częstochowie, Zbigniew Biernacki, opublikował trzy tomy poświęcone pocztówkom Częstochowy[30] oraz kilka kart pocztowych[31].

[29] W. Potocki, *Odjemek od herbów szlacheckich*, z rękopisów Biblioteki Kórnickiej, Biblioteki PTPN, Biblioteki Narodowej odczytali, wstępem i komentarzami opatrzyli M. Łukasiewicz, Z. Pentek, Poznań 2007.

[30] Z. Biernacki, *Częstochowa na dawnej pocztówce*, Opole 2000; tenże, *Ziemia Częstochowska na dawnej pocztówce*, Opole 2007; tenże, *Jasna Góra na dawnej pocztówce*, Opole 2000.

[31] http://www.antykwarnia.com.pl/nasze-wydawnictwa.html (dostęp: 19 IX 2015).

Ostatnio ukazały się też dwie obszerne, niezwykle starannie wydane książki bibliofila i antykwariusza z Poznania, Leonarda Rosadzińskiego, poświęcone poznańskiemu introligatorstwu i pasjom kolekcjonerskim autora[32]. Dzięki wsparciu antykwariatów Elżbieta Pokorzyńska wydała w 2014 r. pracę poświęconą Janowi Recmanikowi – znanemu introligatorowi cieszyńskiemu[33]. Stanisław Karolewski, właściciel wrocławskiego Szarlatana, napisał i wydał *Szarlatańskie wersety* – tom minigawęd bibliofilskich utrzymanych w atmosferze prozy poetyckiej, a inspirowanych osobami i rozmaitymi przedmiotami, które przewinęły się przez jego antykwariat[34]. Na niemałą skalę działalność wydawniczą prowadzi Waldemar Mierzwa, założyciel i właściciel Antykwariatu Mazurskiego oraz Oficyny „Retman" z Dąbrówna. Jej sztandarową serią jest *Moja Biblioteka Mazurska*, w ramach której ukazało się od 2001 r. 25 tytułów – reedycji, reprintów i nowych opracowań z zakresu historii i kultury Mazur[35]. Jedyną próbę wydawania czasopisma podjął na początku lat 90. XX w. (1994-1995) warszawski bukinista Krzysztof Seliga, ale udało mu się opublikować zaledwie dwa numery „Gońca Antykwarskiego"[36].

Dla szerszej publiczności większe znaczenie ma to, że poszczególne antykwariaty bywają współorganizatorami rozmaitych imprez kulturalnych lub użyczają lokalu na nie. Są to głównie regularnie urządzane drobne wystawy, koncerty, wykłady okolicznościowe, spotkania z twórcami, autorami, wreszcie promocje publikacji. Partnerami są przede wszystkim miejscowe środowiska lub instytucje, a najczęstszym tematem tych wydarzeń jest problematyka regionalna lub księgoznawcza (obie mogą na siebie zachodzić). Do-

---

[32] L. Rosadziński, *Ginące rzemiosło. Śladami poznańskich introligatorów*, Poznań 2011; tenże, *Poszukiwacz, czyli niezwykli ludzie i stare książki*, Poznań 2014 (wydane nakładem własnym – „Rosa" Dom Różności).

[33] E. Pokorzyńska, *Jan Recmanik 1874-1949, artysta introligator*, Bydgoszcz 2014. Wydanie książki wsparły firmy: Kwadryga, Rara Avis, Antykwariat Polski, Lamus.

[34] S. Karolewski, *Szarlatańskie wersety, rok w antykwariacie, spisane ręcznie w notesie oraz na karteluszkach*, Wrocław 2015.

[35] http://www.mojabibliotekamazurska.pl/ (dostęp: 8 I 2016).

[36] Pełny tytuł brzmiał: „Goniec Antykwarski. Czasopismo dla antykwariuszy, bibliotekarzy i miłośników starej książki". Nie było to jednak pismo wydawane przez któryś z antykwariatów. Krótkie teksty dotyczyły historii książki, bibliofilstwa i antykwarstwa, komentowano w nich także współczesny rynek antykwaryczny. Oprócz tego na łamach „Gońca Antykwarskiego" zamieszczono wiele reklam i anonsów antykwariatów i introligatorni. W pewien sposób pismo nawiązywało do inicjatyw z pierwszej połowy XX w., zob. M. Czechowski, *Czasopisma bibliofilskie*, „Roczniki Biblioteczne" R. 30, 1986, z. 1/2, s. 241-257.

brym przykładem placówki, która żywo uczestniczy w życiu kulturalnym miasta, może być Kielecki Antykwariat Naukowy im. Andrzeja Metzgera[37]. Współpracuje on z Urzędem Miasta, z Instytutem Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego[38], w siedzibie antykwariatu odbyło się wiele spotkań z pisarzami i promocji nowych książek. Ciekawymi inicjatywami były „Lekcje księgarskie" oraz „Głośne czytanie nocą"[39]. W osobnych regałach w lokalu i w specjalnych zakładkach w Internecie wyróżniane są wydawnictwa miejscowej uczelni oraz Kieleckiego Towarzystwa Naukowego[40]. Podobnego rodzaju aktywność, choć polegającą głównie na organizacji wystaw okolicznościowych, przejawiały także: Antykwariat im. J. K. Żupańskiego w Poznaniu i we Wrocławiu, Bydgoski Antykwariat Naukowy, poznański antykwariat Rosa, a także Antykwarnia – Księgarnia „Niezależna", patronująca Częstochowskiemu Klubowi Miłośników Historii[41]. O kształtowanie swego wizerunku i zdobycie zaufania klientów troszczą się też firmy nowe, których właścicielami są przedstawiciele młodszego pokolenia, takie jak: mocno już wpisana w stołeczną mapę antykwaryczną warszawska Kwadryga, przebijający się Mały Książek z Poznania[42]



194. „Goniec Antykwarski" Krzysztofa Seligi (1994)

[37] Ten aspekt działalności brano pod uwagę przy rozpatrywaniu starań Andrzeja Metzgera o nową lokalizację antykwariatu przy prestiżowej ul. Sienkiewicza, reprezentacyjnym deptaku Kielc, zob. DIL, *Szczęśliwa „trzynastka" antykwariusza*, „Gazeta Wyborcza" (Kielce) 2004, nr 282, s. 2.

[38] Dawnymi laty odbywały się tam aukcje antykwaryczne. Wciąż jednak do kontaktów z bibliologami kieleckimi dochodzi np. podczas organizowanych przez nich konferencji naukowych, kursów dla bibliotekarzy i innych imprez.

[39] http://www.antyk.kielce.pl/index8.html (dostęp: 18 IX 2015).

[40] http://www.antyk.kielce.pl/index1.html (dostęp: 18 IX 2015). Niestety – jak już wspominałem – po śmierci wieloletniego kierownika, a potem właściciela firmy, Andrzeja Metzgera, jej aktywność niemal w każdej dziedzinie znacznie spadła.

[41] http://www.antykwarnia.com.pl/czestochowski-klub-milosnikow-historii.html (dostęp: 19 IX 2015).

[42] A. Solak, *Mały Książek – antykwariat z pasją*, 24 II 2013, [on-line:] http://kultura.poznan.pl/mim/kultura/news/maly-ksiazek-antykwariat-z-pasja,59110.html (dostęp: 18 IX 2015).



195. Niektóre antykwariaty i księgarnie coraz częściej organizują w swoich lokalach małą gastronomię – Gliwice, Księgarnia-Antykwariat A. Tracz (Facebook)

czy zupełnie początkujący katowicki antykwariat Kocham Książki książkowego blogera Jana Oko[43]. Do promowania swych inicjatyw umiejętnie wykorzystują one media społecznościowe, zwłaszcza Facebook.

Tożsamość całego środowiska zasadza się głównie na tradycji poszczególnych firm i nieformalnych związkach, których korzenie –

[43] *Janek Oko (Antykwariat Kocham książki). Wywiad*, 14 XII 2014, [on-line:] https://www.youtube.com/watch?v=3HLX52sDIVo (dostęp: 18 IX 2015).

co potwierdzają wywiady i własne obserwacje – sięgają jeszcze czasów funkcjonowania państwowej sieci antykwarycznej. Wieloletnia praca w jednym przedsiębiorstwie, wspólne konferencje, wyjazdy itp. wytworzyły więzi towarzyskie i profesjonalne, w które wchodzą następcy i nowi pracownicy. Dziś zjazdy i szkolenia odeszły do przeszłości, zdarzają się jednak hucznie obchodzone jubileusze i otwarcia nowych lokali[44], a także – niestety – pogrzeby kolegów.

Przykłady codziennej współpracy nie są liczne. W pewnym sensie współdziałają ze sobą antykwariaty prowadzące sprzedaż aukcyjną, uzgadniając chociażby kalendarz licytacji, a także świadcząc sobie przysługi przy przeprowadzaniu licytacji[45]. Ogólnie praktykowanym zwyczajem wśród organizatorów aukcji jest wzajemne przesyłanie sobie katalogów. Zdarza się też, że antykwariusze polecają usługi innych (nawet w formie ulotki), zwłaszcza gdy ograniczają liczbę przyjmowanych obiektów lub modyfikują swój profil.

Wizerunek branży współtworzą oczywiście także media. Jak już wspominałem, o antykwariatach pisze się zwłaszcza przy okazji aukcji, głównie tych, na których wystawia się obiekty cenne dla kultury narodowej[46]. Co jakiś czas dziennikarze zwracają też uwagę na branżę jako taką: na placówki z tradycjami bądź nowe inicjatywy, na sylwetki antykwariuszy, bibliofilów i kolekcjonerów. Pokazują oni działalność antykwariuszy jako elitarną dziedzinę handlu, a w zasadzie działalności kulturalnej, wymagającą ochrony i wsparcia, zajmującą się przedmiotami niezwykle cennymi stanowiącymi dziedzictwo kulturalne. Równocześnie pojawia się nostalgiczny motyw – związany z rozwojem nowych form książki i ekspansją mediów elektronicznych – antykwariatu jako swego rodzaju lamusa, składowiska staroci, śladu dawnego, minionego już świata, zapełnionego oryginałami i pasjonatami[47].

Zainteresowanie mediów budzą też zdarzenia patologiczne: kradzieże i dewastacje dóbr kultury, a także wprowadzanie ich w obieg.

[44] Na przykład hucznie obchodzono w 2007 r. pięćdziesięciolecie pracy zawodowej wieloletniej kierowniczki Krakowskiego Antykwariatu Naukowego „Domu Książki", a później współwłaścicielki rodzinnej firmy, Anny Wójtowicz. Z kolei w 2012 r. świętowano dwudziestolecie i setną aukcję Rara Avis. Pamiątką po imprezach pozostały druczki bibliofilskie.

[45] Na przykład ostatnie dwie licytacje Krakowskiego Antykwariatu Naukowego za życia Edwarda Edwina Śmiłka, już mocno niedomagającego, prowadził w jego zastępstwie Janusz Pawlak z Rara Avis. Na aukcjach warszawskiego TOM-u funkcję tę regularnie pełni Lech Woźniak z Logosu.

[46] Często inicjatorami publikacji są właściciele antykwariatów, a największe zainteresowanie budzą wyniki licytacji.

[47] Zob. M. Żarnowska, *Antykwariat – świat z wyboru*, „Perspektywy Kultury" 2010, nr 2, s. 55-70.

Kompetencje piszących na ten temat dziennikarzy są różne, nierzadko w parze z brakiem znajomości rzeczy idzie (charakterystyczna zwłaszcza dla tabloidów) pogoń za sensacją, jak to było chociażby w przypadku sprawy krakowskiego antykwariatu przy ul. św. Tomasza 26 w 2011 r. (zob. s. 218). Profesjonalizmem wyróżnia się publicystyka Janusza Miliszkiewicza, który na łamach „Rzeczpospolitej" i „Gazety Wyborczej" systematycznie komentuje polski rynek aukcyjny sztuki i antyków, w tym również książki.

Ogólnie rzecz ujmując, w odbiorze społecznym wtórny rynek książki to głównie antykwariaty handlujące dawną książką i dokumentami, a więc cennymi przedmiotami zabytkowymi. Jednak zaledwie kilka, kilkanaście procent osób kupujących książki ma świadomość tego, że antykwariaty nadal funkcjonują[48]. Częściej spotykają się z nim użytkownicy serwisu internetowego Allegro.pl, którzy jeśli nawet nie kupują i nie sprzedają tam książek, to – chcąc nie chcąc – stykają się z asortymentem antykwarycznym, który występuje tu łącznie z nowymi wydaniami.

4. Promocja nowych kierunków kolekcjonerstwa

Niewątpliwie poważnym problemem wtórnego rynku książki jest nie tyle brak odpowiedniej ilości atrakcyjnego asortymentu, ile kolekcjonerstwo i bibliofilstwo wciąż ograniczające się do tych samych obszarów tematycznych i gatunkowych, o czym już pisałem w poprzednim rozdziale. Co więcej, obserwujemy obecnie wyraźny renesans tradycyjnego zainteresowania tematyką patriotyczną i narodowowyzwoleńczą, wspierany zresztą instytucjonalnie i medialne. Pozostaje mieć nadzieję, że spowoduje on przynajmniej otwarcie się zbieraczy na nowe rodzaje książek i dokumentów.

Ponieważ odczuwalne jest systematyczne kurczenie się oferty w zakresie najbardziej poszukiwanych wydawnictw dawnych (a także dziewiętnastowiecznych i późniejszych) – gdyż po pierwsze, część obiektów z wyższych segmentów oferty znika na stałe z obiegu, trafiając m.in. do zbiorów bibliotek, muzeów i archiwów (gdzie nie podlega selekcji), a po drugie, głównie wydawnictwa użytkowe,

[48] Według danych z 2013 r. antykwariaty odwiedza 6% badanych, zob. CBOS, *Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce. Raport z badania założycielskiego*, Warszawa 2013, s. 5 [on-line:] http://www.pik.org.pl/upload/files/RCz._Badanie_zalozycielskie.Raport.CBOS.pdf (dostęp: 21 XII 2014); nieco inaczej wypadły badania Polskiej Izby Książki z 2015 r., przywołane w poprzednim rozdziale.

literatura popularna, dokumenty życia społecznego ulegają szybkiemu zniszczeniu – warunkiem utrzymania i rozwoju branży jest skierowanie uwagi klientów na nowe rodzaje i grupy obiektów. Niektóre typy druków, którym dziś nie przyznaje się z reguły większej wartości artystycznej lub literackiej, niebawem mogą się stać atrakcyjnym przedmiotem poszukiwań kolekcjonerskich, co pozwoli też na zagospodarowanie części asortymentu zalegającego w magazynach antykwariatów i bukinistów. Niestety w Polsce, w przeciwieństwie do krajów Zachodu, nie prowadzi się szerzej zakrojonych akcji w tym zakresie i sytuacja ta raczej nie ulegnie zmianie, jeśli nie zaktywizuje się wciąż nieskonsolidowane środowisko antykwariuszy i bukinistów[49].

Powstają wprawdzie nowe dziedziny kolekcjonerstwa, ale przemyślane inicjatywy antykwariuszy – jak choćby dotyczące plakatu filmowego, pocztówek czy twórczości futurystów – zdarzają się rzadko. Przypomnę, że plakaty filmowe zyskały na popularności dzięki licznym wystawom i niezwykle profesjonalnie przygotowanym katalogom, które stały się przewodnikami dla kolekcjonerów; że zainteresowania pocztówkami pogłębiają liczne w ostatnim ćwierćwieczu wydawnictwa ich dotyczące, sprofilowane z reguły regionalnie lub tematycznie; że u źródła niespotykanego, wykraczającego poza granice naszego kraju, boomu na wydawnictwa polskich futurystów i awangardy leżą, wspomniane już, opracowania Piotra Rypsona. Coraz więcej zbieraczy, zachęconych publikacjami Jana Strausa (zob. s. 358), kieruje ostatnio swoją uwagę w stronę polskiej okładki, szczególnie – bardzo popularnych w dwudziestoleciu – fotomontaży.

Częściej jednak spotyka się inicjatywy przypadkowe, nieskoordynowane, będące na przykład skutkiem indywidualnych pasji antykwariuszy, którzy prezentują w antykwariacie lub podczas różnego rodzaju imprez swoje kolekcje[50], urządzają – wykorzystując zgromadzony asortyment (w postaci plakatów, pocztówek, książek i innych obiektów) – okolicznościowe ekspozycje w oknach wystawowych poświęcone przykładowo świętom religijnym i państwowym. Zaczynem mody na jakiś typ asortymentu mogą też być inne działania bibliofilów, kolekcjonerów, naukowców i popularyzatorów nauki oraz dziennikarzy promujące pewne problemy i tematy.

---

[49] W. Szatanek, *Czytelnicze pole manewru*, „Magazyn Literacki" 2002, nr 5, s. 20-21.

[50] Na przykład podczas Poznańskich Dni Książki Naukowej w 2006 r. dużym zainteresowaniem cieszyła się „prezentacja zbiorów właściciela Antykwariatu im. J. K. Żupańskiego – Wojciecha Dominikowskiego" (http://www.wydawca.com.pl/index.php?s=info&kat=7&dzial=73&poddzial=0&id=1373; dostęp: 29 IX 2015).

VIII. Klienci

O specyfice wtórnego rynku książki decyduje nie tylko asortyment, mechanizmy jego cyrkulacji, ale także jego uczestnicy, którzy – najogólniej rzecz ujmując – dzielą się na usługodawców i usługobiorców. Usługobiorcy to osoby i instytucje pozbywające się określonego rodzaju asortymentu bądź go nabywające, a także poszukujące usług eksperckich (wycen, opinii, zaświadczeń itp.). Usługodawcy zaś to ci, którzy pośredniczą w transakcjach kupna-sprzedaży bądź też po prostu skupują i sprzedają, a także dokonują ekspertyz. Należą do nich również wszyscy ci, którzy wprawdzie nie handlują, ale organizują rozmaite giełdy staroci, kiermasze, a także serwisy ogłoszeniowe (stacjonarne i internetowe). Zwróćmy uwagę na to, że w tym ostatnim przypadku mamy do czynienia z sytuacją, w której usługodawca (np. antykwariusz, bukinista sprzedający na Allegro.pl) staje się jednocześnie usługobiorcą. Usługodawcy, dodajmy jeszcze, pojawiają się nawet tam, gdzie odbywa się zorganizowane rozdawnictwo (bookcrossing).

Jeśli na uczestników wtórnego rynku książki spojrzymy wyłącznie z handlowego punktu widzenia, dzieląc ich na dostawców, sprzedawców i kupujących, to łatwo dostrzeżemy, że niektórzy występują w dwóch, a nawet trzech rolach. Są to z jednej strony przede wszystkim bibliofile i kolekcjonerzy (sprzedający nieraz zbędne obiekty poprzez antykwariaty, bukinistów lub na własną rękę, handlujący i wymieniający się między sobą) oraz uczniowie i studenci (robiący to samo z podręcznikami), z drugiej zaś – rozmaite instytucje, które nieraz podejmują się sprzedaży swych zbiorów we własnym zakresie, i to czasem na niemałą skalę (antykwariaty biblioteczne). W dalszej części analiz wykorzystam właśnie to drugie rozróżnienie, a mianowicie na klientów indywidualnych i instytucjonalnych[1]. Przy

[1] Przy klasyfikowaniu i opisywaniu klientów wtórnego rynku książki inspirujące były dla mnie koncepcje polskich badaczy czytelnictwa oraz teoretyków księgar-

czym i jedni, i drudzy dokonują z reguły zakupów na terenie nawet całego kraju, co zawsze było swoistą cechą klienteli antykwariatów[2].

1. Klienci indywidualni

Spośród osób, które zadeklarowały, że w ciągu ostatniego roku przeczytały lub przejrzały przynajmniej jedną książkę (37,2% populacji), na rynku wtórnym zaopatruje się 41% (7% – często[3]). Jednocześnie spośród wszystkich kupujących książki (nowe i używane) 7% pozyskuje je w antykwariacie, a 6% – na serwisach aukcyjnych (nie są to oczywiście zbiorowości rozłączne). Nie stwierdzono przy tym żadnych istotnych statystycznie zależności pomiędzy częstym nabywaniem książek używanych, korzystaniem z antykwariatów oraz z serwisów aukcyjnych a jakimiś zmiennymi społeczno-demograficznymi[4]. Tak więc opisując klientów, chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę na zróżnicowanie wzorów ich zachowań.

Biorąc pod uwagę częstotliwość korzystania przez klientów z instytucji wtórnego rynku książki, można wśród nich wyróżnić cztery grupy. Pierwszą z nich stanowią nabywcy sporadyczni, którzy dokonują zakupów niezwykle rzadko, nie częściej niż raz w roku, zarówno przypadkowo, jak i w związku z konkretnymi sytuacjami życiowymi lub zainteresowaniami. Wtenczas poszukują – głównie w Internecie – konkretnego tytułu, autora lub pracy dotyczącej określonego zagadnienia. Kategorię drugą tworzą klienci sezonowi, rekrutujący się głównie z uczniów szkół wszystkich typów i ich rodziców, a także studentów, którzy pod koniec wakacji odwiedzają targowiska, giełdy i antykwariaty handlujące podręcznikami oraz lekturami. Grupa nabywców umiarkowanie aktywnych składa się z osób kupujących książki kilka razy w roku, najczęściej z różnych przyczyn: z potrzeb praktycznych wynikających z pełnionych

---

stwa, zob.: R. Cybulski, *Książka współczesna. Wydawcy – rynek – odbiorcy*, Warszawa 1986, s. 253-258; O. Dawidowicz-Chymkowska, D. Michalak, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 roku. Transmisja kultury pisma*, Warszawa 2015, s. 42-43.

[2] Zwrócił już na to uwagę Bogdan Cywiński, zob. tenże, *Księgarnie i ich klienci na podstawie badań w województwie lubelskim*, Warszawa 1966, s. 38. Dzisiaj, w dobie Internetu, wydaje się to już oczywiste.

[3] Dla porównania: książki nowe często kupuje 24,4% czytelników.

[4] *Książki w codziennym życiu Polaków. Raport z badania Polskiej Izby Książki „Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce”*, oprac. J. Kostecki i in., Warszawa 2015, s. 65-66, 68-69.

ról społecznych, indywidualnych upodobań lekturowych lub chęci posiadania niektórych publikacji na własność. Ostatnią – niezbyt liczną, ale niezwykle ważną – kategorię stanowią klienci aktywni, których możemy nazwać bibliofilami w szerokim tego słowa znaczeniu, kupujący książki systematycznie (częściej niż kilka razy w roku) i w dużych ilościach. Nabywcy umiarkowanie aktywni oraz aktywni charakteryzują się zwykle wyższymi niż przeciętne kompetencjami kulturowymi, w tym świadomością co do pozyskiwanego przedmiotu oraz sposobów jego zakupu. Oczywiście, częstotliwość zakupów nie musi mieć związku z ich wielkością i wartością, gdyż klienci sporadyczni i sezonowi mogą nabyć jednorazowo większą partię asortymentu i o wyższej wartości (np. komplet podręczników) niż umiarkowanie aktywni i aktywni (kupujący pojedyncze egzemplarze, często obiekty drobne i tanie) w ciągu całego roku.

Wśród odwiedzających placówki wtórnego obiegu książki spotkać też można osoby niekupujące. George Orwell, wspominając swoją pracę w antykwariacie, stwierdził, że „księgarnia to jedno z niewielu miejsc, gdzie można się kręcić przez długi czas nie wydając pieniędzy”[5]. Także jeden z antykwariuszy wrocławskich opisał mężczyznę, który od lat co jakiś czas pojawia się w jego antykwariacie, aby wąchać ukradkiem książki. Inny zaś wspominał, że dopiero po ponad 20 latach uzmysłowił sobie, że jeden z codziennych bywalców nie kupił nigdy żadnej książki. Pewnego razu wydawało się, że się to wreszcie zdarzy, lecz tuż przed zawarciem transakcji człowiek ten zrezygnował i poprosił tylko o skserowanie kilku stron[6].

Najłatwiej uchwytną, a jednocześnie z perspektywy prezentowanej pracy najważniejszą kategorię klientów stanowią niewątpliwie bibliofile, czyli osoby przejawiające zamiłowanie do książek i odczuwający potrzebę ich gromadzenia. Bibliofilstwo[7] wiąże się z reguły ze znawstwem problematyki bibliologicznej, a także z rozmaitymi innymi formami aktywności. Zasadniczym jego przedmiotem jest książka w swej materialnej postaci, choć całkowite jej oderwanie od wymiaru duchowego jest przecież niemożliwe. Pojawiają się i takie subdyscypliny, jak: „piękna książka”, „wydawnictwa wytworne” czy „luksusowe”[8], jednakże wartość estetyczna, jak

[5] G. Orwell, *Wspomnienia księgarskie*, cyt. za: A. Fadiman, *Ex libris. Wyznania czytelnika*, przeł. H. Pustuła, P. Piasecki, oprac. i noty J. Gondowicz, Izabelin 2004, s. 165.

[6] Na podstawie wywiadów z antykwariuszami z lat 2011 i 2013.

[7] W opracowaniu tego fragmentu korzystałem z obszernego tekstu, który przygotowałem do *Encyklopedii książki* pod redakcją Anny Żbikowskiej-Migoń (w druku).

[8] Wśród literatury przedmiotu znajdziemy wiele prac zawierających przegląd bibliofilskich obszarów zainteresowań. Eric Qualie np. wyróżnia: *Points and Pitfalls*,

i merytoryczna obiektów są z kolekcjonerskiego punktu widzenia pojęciami względnymi. Przedmiotem zbierackiej pasji mogą być, wspomniane, „piękne książki", arcydzieła wieszczów, ale też dzieła grafomanów, przykłady kiczu oraz rozmaite „rara et curiosa", które od wieków stanowią swego rodzaju kwintesencję wyrafinowanego kolekcjonerstwa[9]. Bibliofilstwu nie musi też towarzyszyć intensywna lektura. Co więcej, kompletowane być mogą również dzieła wydane w językach nieznanych bibliofilowi. Zbieracze czytają raczej literaturę przedmiotu dotyczącą interesującej ich dziedziny niż gromadzone wydawnictwa i dokumenty.

Tego rodzaju klienci – podkreślmy – podejmują intensywne i systematyczne zakupy, często też przybierające poważne, bywa, niepokojące rozmiary, wymykające się zdrowemu rozsądkowi. Zjawisko to określa się czasami mianem bibliomanii[10], chociaż nie tylko w polszczyźnie jest to termin używany wymiennie z bibliofilstwem, nie zawsze też miewa zdecydowanie negatywne asocjacje[11]. Każda

---

Earliest Printed Books, *Novels and Romances*, *Poetry*, *Drama*, *Science and Medicine*, *Travel and Topography*, *Natural History*, *Early Children's Books*, *Detective Fiction*, *Bindings and Binding Styles*, *Miscellanea*, zob. E. Qualie, *The Collector's Book of Books*, New York 1971. Z bibliofilskiego punktu widzenia 14 obszarów książkowego zbieractwa wyróżnił ostatnio Grzegorz Matuszak. Są to: Starodruki, Książki określonych autorów lub dotyczące określonej tematyki, Rodzaje i gatunki literackie, Książki sentymentalne, Książki osobliwe, Książki wytworne, Książki ciekawie ilustrowane, Książki artystyczne, Oprawy książkowe, Ekslibrisy, Książki rzadkie, Książki jarmarczne, Druki okolicznościowe i ulotne, Rękopisy, zdjęcia, sztuka poczty, Teki kolekcjonerskie, zob. G. Matuszak, *Różne oblicza bibliofilstwa*, Łódź, Katowice 2014.

[9] M. Mencfel, *Osobliwy, czyli jaki. Kategoria niezwykłości w kulturze naukowej, artystycznej i kolekcjonerskiej epoki nowożytnej*, [w:] *Curiosità – zjawiska osobliwe w sztuce, literaturze i obyczaju*, red. A. S. Czyż, J. Nowiński, Warszawa 2013, s. 10-25.

[10] Radziecki uczony Michaił Nikołajewicz Kufajew (1888-1948) wyróżniał i szeroko opisał dwa rodzaje miłośnictwa ksiąg – bibliomanię i bibliofilstwo. Biblioman skupia się na aspektach materialnych książki i działa z niskich pobudek (namiętność, chciwość, chełpliwość, fetyszyzm itp.), dla bibliofila natomiast ważne są walory merytoryczne dzieła, charakteryzuje go poczucie obowiązku wobec kultury i społeczeństwa, zob. М. Н. Куфаев, *Библиофилия и библиомания (Психофизиология библиофильства)*, Ленинград 1927, reprint: Москва 1980, s. 81-84 (rec. K. Migoń, „Studia o Książce" 1983, t. 13, s. 198). Zob. także: *Bibliomania*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadlowski, Wrocław 1971, kolumna 180; A. Skrobacki, *Bibliomania*, „Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej" R. 20, 1971, nr 10, s. 609-612.

[11] Bibliomania: „nadzwyczajne zamiłowanie w zbieraniu książek" (A. Zdanowicz i in., *Słownik języka polskiego*, cz. 1: *A-O*, Wilno 1861, s. 75); „zbytnie zamiłowanie zbiorów książkowych" (E. Rykaczewski, *Słownik języka polskiego podług Lindego i innych nowszych źródeł*, t. 1, Berlin 1866, s. 40); „mania zbierania książek" (*Słownik języka polskiego*, t. 1: *A-G*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900, s. 145); „namiętność zbierania książek" (*Słownik języka polskiego*

pasja zbieracka, kolekcjonerska ma w sobie przecież pewien pierwiastek irracjonalny, jest również swego rodzaju namiętnością. Nicholas Basbanes (amerykański pisarz i publicysta specjalizujący się w sprawach książki i bibliofilstwa) nazywa to „szlachetnym szaleństwem" (*A Gentle Madness*) i dostrzega w tej skłonności pewne wynaturzenia (*the most extreme form of bibliomania*)[12]. Nie brakuje również i w tym zakresie pomysłowości terminologicznej – bibliomania, biblioholizm, collectomania, bibliolatry, bibliokleptomania itp.[13] Stereotyp bibliofila ugruntowali artyści, w tym pisarze, ukazując oderwanych od życia zbieraczy i ich szczelnie wypełnione książkami domy, a także opowiadając nieprawdopodobne historie o zbierackich pasjach[14]. Szaleństwo takie, „najbardziej wyrozumiałe i godne wyróżnienia ze wszystkich rodzajów obłąkania"[15], może też przynieść efekty pozytywne, choćby w postaci powstania wartościowej kolekcji (na co zresztą nie brak przykładów w historii). Poza tym pobudza popyt, a pośrednio również stymuluje czytelnictwo, zatem z punktu widzenia wtórnego rynku książki trudno ocenić je negatywnie.

Biorąc pod uwagę motywy zbieractwa i rodzaj asortymentu będącego jego przedmiotem, można wyróżnić trzy modele szeroko rozumianego bibliofilstwa: popularne, specjalistyczne (fachowe, profesjonalne) i kolekcjonerskie, choć oczywiście granice między nimi bywają nieostro zarysowane. Uprawiający bibliofilstwo popularne gromadzą książki o różnej tematyce, niekoniecznie związane z wykonywanym zawodem lub zainteresowaniami. Najczęściej tego rodzaju bibliofilstwo polega na bardzo aktywnym (nawet niepohamowanym), choć czasem chaotycznym, gromadzeniu księgozbioru o dość rozległej tematyce, przy zróżnicowanym stopniu staranności, bywa, że bez precyzyjnego zamysłu. Działania podejmowane na

PAN, red. W. Doroszewski, t. 1: *A-Ć*, Warszawa 1958, s. 483); „namiętność zbierania, kolekcjonowania książek" (*Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1: *A-J*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 249).

[12] Zob.: N. A. Basbanes, *A Gentle Madness. Bibliophiles, Bibliomanes and Eternal Passin for Books*, New York 1999, s. 355-382 i *passim*; H. Jackson, *The Book about Books. The Anatomy of Bibliomania*, New York 1981, *passim*.

[13] Zob.: N. A. Basbanes, *Editions and Impressions. Twenty Years on the Book Beat*, Durham, North Carolina 2007, s. 3-52; T. Raabe, *Biblioholizm. The Literary Addiction. Revised edition*, Golden, Colorado 2001.

[14] M. Komza, *Dziewiętnastowieczne wizerunki miłośników ksiąg*, [w:] *Pasja książki. Studia poświęcone pamięci profesora Janusza Dunina*, red. J. Ladorucki, M. Rzadkowolska, Łódź 2009, s. 371-381.

[15] T. F. Dibdin, *The Bibliomania or Book Madness*, London 1809, cyt. za: A. Skrobacki, *dz. cyt.*, s. 610.

rynku książki od lat stymulują tego rodzaju zachowania, na przykład poprzez umożliwianie subskrypcji, aktywność klubów książki czy serie wydawnicze, nieraz intensywnie reklamowane[16].

Jako odmiany bibliofilstwa popularnego należy traktować bibliofilstwo tezauryzacyjne i prestiżowe (snobistyczne). Jak już wspominałem, pierwsze polega na gromadzeniu obiektów w celu lokaty kapitału. Obecnie spotykane jest stosunkowo rzadko, popularne było w okresie niedoborów, a więc w latach 80.-90. XX w., wtedy obejmowało publikacje deficytowe, a nawet reglamentowane, będące przedmiotem spekulacji. Ślady takiego zbieractwa odnajdujemy dzisiaj na wtórnym rynku książki w postaci nawet kilkutysięcznych księgozbiorów złożonych z publikacji wówczas poszukiwanych, zachowanych w idealnym stanie, bez śladów używania. Często były one własnością dygnitarzy lub innych osób korzystających z przywilejów, a także tych wszystkich, którzy stali cierpliwie w długich kolejkach. W warunkach normalnych ten typ bibliofilstwa może zaowocować wartościowym zbiorem atrakcyjnych wydawnictw, zgromadzonych na przykład według klucza popytu (książki cenne, rzadkie) lub standardu (oprawy artystyczne, wydawnictwa wytworne). Podobnie zresztą może wyglądać „księgozbiór prestiżowy" mający świadczyć o społecznej pozycji posiadacza. Taka biblioteka (zwana też „gabinetową") pełni wtenczas funkcję swoistej ozdoby domu lub biura[17].

---

[16] Zob.: R. Escarpit, *Rewolucja książki*, przeł. J. Pański, posłowie L. Marszałek, Warszawa 1969, s. 37; J. Dunin, *Rozwój cech wydawniczych polskiej książki literackiej XIX i XX wieku*, Łódź 1982, s. 160-162.

[17] Na stronie Wydawnictwa Artystycznego „Kurtiak i Ley", specjalizującego się w produkcji i sprzedaży drogich oraz ozdobnych edycji, czytamy: „Prestiż. To znaczy autorytet i uznanie wynikające z osiągniętego stopnia zamożności, poziomu wiedzy i kultury. Do oznak zamożności należą wszystkie luksusowe dobra, którymi się otaczamy. Drogi samochód, rezydencja, markowy zegarek, biżuteria, urlopy w modnych miejscach… to jednak nie wszystko. Czym można jeszcze bardziej podkreślić swój prestiż, skoro żyjemy w takim kręgu kulturowym, w którym ma to ogromne znaczenie? Biblioteka domowa lub inaczej biblioteka gabinetowa… któż o niej nie marzył? Ekskluzywne książki artystycznie oprawione w skórę, stojące rzędami na półkach robią niezwykłe wrażenie i stwarzają niepowtarzalny nastrój! Gdy weźmie się je z rozkoszą do ręki, poczuje przyjemny zapach skóry, chęć przeczytania stanie się nieodparta. Jedyne to miejsce, w którym nasze myśli rodzą się w nieskrępowany i twórczy sposób. Taki księgozbiór domowy czy inaczej mówiąc księgozbiór gabinetowy jest jak pogotowie intelektualne, zawsze w gotowości, o każdej porze dnia i nocy" (https://www.kurtiak-ley.pl/ksiazka-artystyczna/kolekcja-ksiazek-biblioteka-gabinetowa/; dostęp: 29 X 2015).

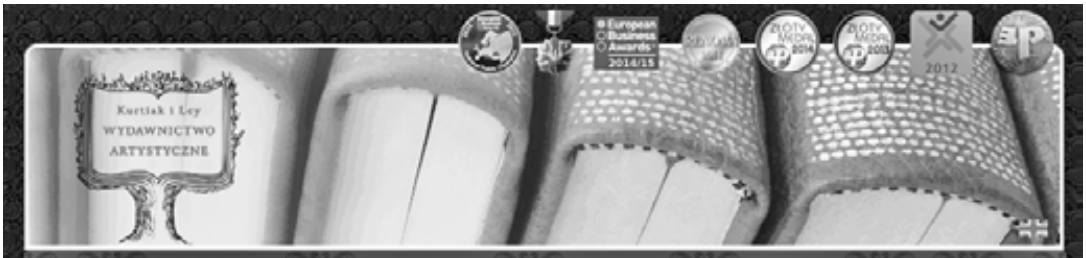

O nas | Biblioteki gabinetowe | Wydania bibliofilskie | Pomysł na prezent | Introligatorstwo | Ceny | Kontakt

Co gwarantuje własna biblioteka gabinetowa?

Prywatna biblioteka pełna książek w skórzanej oprawie robi niezatarte wrażenie, służy pomocą, wspiera intelektualnie i dostarcza jednocześnie wyrafinowanych przeżyć estetycznych.

Jak podniecająco pachnie prawdziwa skóra? Jak dużo zmysłowej przyjemności zapewniają piękne książki oprawione ręcznie w skórę, nie mówiąc już o umysłowej? **Prywatna biblioteka gabinetowa** to skarb dosłownie i w przenośni.

Od 1985 roku zaopatrujemy **biblioteki domowe** w kompletny **zestaw książek**. Od czego zacząć **kolekcjonowanie książek**? Niejedna **kolekcja książek** powstała od podstaw. Dostarczamy kompletne dzieła i wydawnictwa encyklopedyczne oprawione luksusowo w skórę i inne szlachetne materiały.

Dlaczego to jest takie ważne?

Co określa pozycję człowieka w hierarchii społecznej?
Prestiż. To znaczy autorytet i uznanie wynikające z osiągniętego stopnia zamożności, poziomu wiedzy i kultury. Do oznak zamożności należą wszystkie luksusowe dobra, którymi się otaczamy. Drogi samochód, rezydencja, markowy zegarek, biżuteria, urlopy w modnych miejscach... to jednak nie wszystko.



Biblioteka domowa. Ekskluzywna kolekcja książek



196. „Biblioteka gabinetowa", fragment oferty internetowej

W odróżnieniu od poprzednich, bibliofile wyspecjalizowani kompletują księgozbiory sprofilowane (naukowe, fachowe, tematyczne), ściśle związane z ich pracą zawodową, działalnością naukową, artystyczną czy społeczną. Księgozbiór taki zasilany jest zarówno przez zakupy na rynku księgarskim, jak i wtórnym. Z reguły jego świadome tworzenie zaczyna się właśnie na tym drugim, w poszukiwaniu tytułów niedostępnych już w księgarniach, a fundamentalnych dla danej dziedziny. Dla przedstawicieli niektórych profesji istotnym źródłem zaopatrzenia są też dary i wymiana, a także darmowe egzemplarze pozyskiwane w wyniku pełnienia określonych funkcji (np. redaktora, recenzenta, autora), dlatego też na przykład dla księgozbiorów „poprofesorskich" charakterystyczne są liczne książki z dedykacjami i nadbitki.

Dla bibliofila wyspecjalizowanego kluczowym kryterium wartości danej publikacji jest jej treść, aktualność i przydatność. Dąży on z reguły do skompletowania jakiegoś zestawu piśmiennictwa stanowiącego warsztat pracy, stąd tak wiele w nim monografii i syntez, wydawnictw źródłowych, informacyjnych i bibliografii. Antykwariusze podkreślali jednak w wywiadach, że liczba pracowników naukowych odwiedzających ich placówki spada. W sytuacji, gdy coraz więcej potrzebnych w pracy badawczej i dydaktyce źródeł jest dostępnych w sieci, a zintegrowane katalogi i systemy wyszukiwawcze pozwalają sprawnie i szybko odnaleźć każdą książkę w zbiorach bibliotecznych, motywacje do gromadzenia własnego zbioru słabną.



197. Aleksander Krawczuk w swojej bibliotece

„Domowe biblioteki naszych intelektualistów" i sylwetki ich właścicieli przedstawiła przed laty w zbiorze wywiadów *Książki i ludzie* Barbara Łopieńska[18]. Zabrakło jednak wśród nich przynajmniej dwóch znanych postaci: Henryka Markiewicza i Aleksandra Krawczuka, posiadaczy naprawdę wielkich księgozbiorów prywatnych, bardzo jednak od siebie różnych. Henryk Markiewicz (1922-2013)[19] –

[18] B. N. Łopieńska, *Książki i ludzie. Rozmowy*, Warszawa 1998.

[19] Sylwetce i księgozbiorowi profesora poświęciłem osobny artykuł, zob. G. Nieć, *O wielkim uczonym i jego wielkiej bibliotece – w kręgu zainteresowań bibliofilskich i bibliologicznych Henryka Markiewicza (1922-2013)*, „Roczniki Biblioteczne" R. 58, 2014, s. 107-123.

jeden z najwybitniejszych polskich historyków i teoretyków literatury – książki gromadził przez całe życie. Bibliotekę swą, liczącą w końcu 45 tys. tomów oraz sporą liczbę dokumentów, związanych z działalnością naukową i społeczną[20], tworzył niezwykle starannie. Miała ona charakter literaturoznawczy (ze szczególnym uwzględnieniem epoki pozytywizmu oraz teorii literatury), obejmowała także czasopisma naukowe (w tym np. komplet „Pamiętnika Literackiego"), a ponadto wybrane książki z innych dziedzin (takich jak np.: psychologia, filozofia, historia, historia sztuki, teatrologia), przydatne w badaniach filologicznych[21]. Biblioteka była dla właściciela warsztatem naukowym, pozwalała mu – jak podkreślał – pracować w domu bez konieczności częstego odwiedzania bibliotek. Markiewicz poświęcał bibliotece wiele czasu: porządkował ją, dokonywał selekcji, uzupełniał i aktualizował, śledząc nowości księgarskie i oferty antykwariatów. Co warte podkreślenia, doskonale orientował się w tym olbrzymim zbiorze. Dbał o swe książki, szanował je (choć nie przywiązywał większej wagi do walorów bibliofilskich), nie lubił też ich pożyczać. Niewątpliwie biblioteka nie pełniła dla niego wyłącznie funkcji użytkowej, ale była także jego pasją, namiętnością i powodem do dumy[22].



198. Henryk Markiewicz w swojej bibliotece

Kolega Markiewicza i jego rówieśnik Aleksander Krawczuk (ur. 1922) – historyk starożytności, znany i popularny pisarz – zgromadził z kolei imponujący księgozbiór obejmujący piśmiennictwo starożytne (w wersjach oryginalnych oraz przekładach na język polski i inne języki nowożytne) oraz polską i zagraniczną historiografię tej epoki. Oprócz krytycznych edycji klasyków w zbiorze są też wydania i przekłady dawniejsze, w tym z XVI-XVIII w. Choć trzon biblioteki stanowią publikacje o tematyce antycznej, jednak bogato reprezentowane są w niej także inne dziedziny: historia, literatura, filozofia, socjologia, religioznawstwo, antropologia i językoznawstwo. Krawczuk twierdzi, że zbieranie książek stanowi sens jego egzystencji i jest źródłem nieustannej przyjemności. Praktycznie codziennie

[20] Trafiła ona w całości, jak już wspominałem, do Książnicy Pomorskiej w Szczecinie.

[21] Oprócz tego Markiewicz do końca życia zbierał książki swego dzieciństwa, których kolekcję utracił w czasie wojny.

[22] H. Markiewicz, *O mojej bibliotece i trochę o mnie samym*, [w:] tenże, *Zabawy literackie dawne i nowe*, Kraków 2003, s. 384-385.

przez minione dziesięciolecia obchodził on wszystkie bez mała krakowskie antykwariaty i najważniejsze księgarnie, a i dziś jeszcze, mimo sędziwego wieku, odwiedza każdego dnia przynajmniej jedną i stale coś kupuje. W pewnym momencie przestał jednak panować nad swoim księgozbiorem. W jednym z wywiadów wyznał: „Zbieram książki od ponad 70 lat. W drugiej klasie gimnazjum odkryłem grekę i łacinę. Wtedy zacząłem udzielać korepetycji, żeby kupować książki. Ta mania trwa. Kupuję ok. 300 książek rocznie, średnio jedną dziennie. Mój zbiór liczy co najmniej 20 tys. książek", które „stoją w hałdach na podłodze we wszystkich pokojach, na werandzie i w piwnicy"[23]. (Słowa te współbrzmią z wyznaniem Czesława Miłosza, także posiadacza niemałej biblioteki – „W moim domu książki wylały się z półek, leżą stosami na meblach, na podłodze, tamują przejście. Nie mogę ich oczywiście wszystkich przeczytać, a ciągle moje wilcze oczy pożądają nowych tytułów"[24]).

Pokaźne biblioteki zgromadzili też inni uczeni, jak na przykład: znany logik Jan Woleński (ur. 1940)[25] – właściciel księgozbioru o profilu filozoficznym; chirurg Janusz Skalski (ur. 1951) – jego biblioteka zawiera m.in. kolekcję rzadkich druków medycznych z dawnych epok[26]; historyk Janusz Tazbir (ur. 1927)[27]; a także polonistka Maria Janion (ur. 1926), wspominająca, iż antykwariusze „mówili, że widzą we mnie szaleństwo"[28].

Wielotysięczne księgozbiory wymagają zarówno powierzchni, jak i pewnej troski właściciela, na którą nie zawsze starcza mu czasu i determinacji. Sprawą osobną jest też temperament i charakter samego bibliofila, toteż niektóre kolekcje przyrastają w sposób nieokiełznany (Krawczuk), inne w bardziej uporządkowany (Markiewicz, Tazbir). Owo zbieractwo rodzi się z reguły we wczesnej młodości (Markiewicz, Krawczuk) lub podczas studiów (Janion).

Dla znakomitej większości uczonych książka ma znaczenie wyjątkowe, dlatego – mimo zachodzących ostatnio zmian technologicznych w zakresie szeroko pojmowanej transmisji tekstu – stanowią

---

[23] J. Miliszkiewicz, *Dar od Boga* [wywiad z A. Krawczukiem], „Rzeczpospolita" (Plus Minus) 2009, 26 II.

[24] C. Miłosz, *Piesek przydrożny*, Kraków 1998, s. 8.

[25] M. Hawranek, *Antykwariusz nie ubiera się na biało. Krakowianie zaksiążkowani*, „Gazeta Wyborcza" (Kraków) 2013, 12 VII.

[26] W marcu 2012 r. w Bibliotece Jagiellońskiej urządzono wystawę ze zbiorów uczonego pt. „Narzędzia medyczne sprzed epok", gdzie znalazły się m.in. dawne książki medyczne.

[27] B. N. Łopieńska, *dz. cyt.*, s. 9.

[28] *Tamże*, s. 23-29.

oni trzon klienteli księgarń i antykwariatów. Nie wszyscy uczeni tworzą wielkie prywatne księgozbiory. Na przeszkodzie stają często: sytuacja rodzinna, warunki materialne i lokalowe[29] (współczesne niewielkie i do tego niskie mieszkania – przeciętnie o wysokości 2,5-2,7 m, gdy dawnymi czasy było to 3,5-4,5 m). Trudnym, a często decydującym o przyszłości takiego księgozbioru wydarzeniem bywa przeprowadzka.



199. Henryk Markiewicz w swojej bibliotece

I choć w przypadku opisywanej grupy najważniejsze wydają się względy merytoryczne skłaniające do gromadzenia książek, to jednak – wiele na to wskazuje – decydująca w podejmowanych działaniach okazuje się pewna wyraźna pasja bibliofilska, chęć posiadania książki na własność, a nawet swego rodzaju atawistyczne odruchy, na co na przykład zwracał uwagę Aleksander Krawczuk[30].

Nie tylko profesorowie uniwersyteccy gromadzili i gromadzą wielkie biblioteki specjalistyczne, także przedstawiciele innych zawodów tworzą je w podobny sposób, zgodnie ze swoimi potrzebami i zainteresowaniami. Są to z reguły księgozbiory, w których przeważają tytuły potrzebne w pracy, związane z realizowanymi przedsięwzięciami artystycznymi, pisarskimi, translatorskimi itp. Przykłady takich bibliotek znajdziemy w przywołanej wcześniej książce Barbary Łopieńskiej – ich właścicielami byli, są: Artur Międzyrzecki i Julia Hartwig, Kazimierz Brandys, Jerzy Adamski i inni.

Bibliofile kolekcjonerzy tworzą nie tyle biblioteki, ile kolekcje. Ze znawstwem gromadzą obiekty pod kątem ich rodzaju lub tematu. Nierzadko zdarza się, że na cenną kolekcję składają się rzeczy z pozoru błahe, a nawet śmieci, które jednak w większej liczbie bądź w komplecie nabierają wartości historycznej i materialnej[31].

---

[29] Ciekawy przegląd prywatnych bibliotek domowych prezentuje bogato ilustrowany album: E. Ellis, C. Seeboh, C. S. Sykes, *At Home with Books. How Booklovers Live with and Care for Their Libraries*, New York 1995, zob. także A. Powers, *Dom i książki*, przeł. J. Czekaj, Warszawa 2000.

[30] „Kolekcjonerstwo to jest instynkt łowiecki. Mężczyzna wychodził z jaskini i musiał wracać ze zdobyczą. Polowanie to prymitywny, ale zdrowy instynkt. Jak upoluję książkę, to mam poczucie, że udało się, że celnie strzeliłem" (J. Miliszkiewicz, *dz. cyt.*). Naukowo tę koncepcję rozwija Manfred Sommer, zob. tenże, *Zbieranie. Próba filozoficznego ujęcia*, przeł. J. Merecki, Warszawa 2003, s. 99-100 i *passim*.

[31] R. Tańczuk, *Ars colligendi. Kolekcjonowanie jako forma aktywności kulturalnej*, Wrocław 2011, s. 16, 132.

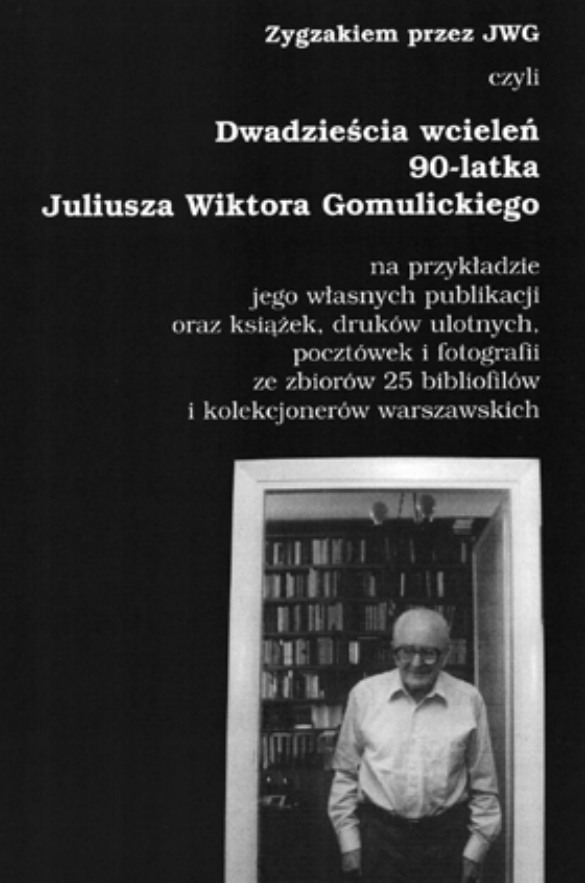

200. Jubileuszowa publikacja na cześć J. W. Gomulickiego

Znaczenie bibliofilstwa dla kultury i nauki jest nie do przecenienia, a jego charakter, kierunki rozwoju i znaczenie zależą od wielu czynników rozmaitej natury – kulturalnych, ekonomicznych, politycznych i społecznych. Kolekcjonerzy w istotny sposób uzupełniali i uzupełniają działalność bibliotek, muzeów i innych instytucji, zwłaszcza w obszarach niebędących obiektem ich bezpośredniego zainteresowania. W dużej mierze naszą wiedzę na temat literatury użytkowej, popularnej, dla dzieci i młodzieży, wreszcie szeroko pojmowanych dokumentów życia społecznego zawdzięczamy właśnie wysiłkom kolekcjonerów. Z kolei w okresach trudnych dla państwa i narodu, których w naszej historii nie brakowało, przejmowali oni pewne zadania, zastępując nieistniejące bądź niedomagające agendy rządowe. Tak było w okresie zaborów, okupacji, ale również i w czasach PRL, kiedy to właśnie środowiska kolekcjonerskie objęły swoim działaniem obszary pomijane przez instytucje oficjalne ze względów politycznych. Najbardziej spektakularnym tego przykładem są liczne w Polsce biblioteki fundacyjne, nie brak też wielu, czasami niewielkich, zbiorów, których wartość dla kultury narodowej i nauki jest bezcenna.

Bibliofile kolekcjonerzy zbierają rękopisy, druki z różnych epok, dokumenty życia społecznego pod określonym kątem formalnym lub tematycznym. W pierwszym przypadku istotne są rodzaje asortymentu i, przede wszystkim, walory bibliofilskie poszczególnych obiektów; w drugim – elementy związane z treścią: temat, tytuł, autor, obszar (zarówno w odniesieniu do autora, jak i tematu), epoka, rodzaj i gatunek literacki, dziedzina wiedzy itp. Oczywiście możliwe są i zdarzają się często profile kolekcji oparte na obydwu kryteriach, na przykład pierwsze wydania konkretnego pisarza lub grupy twórców, epoki; plakat filmowy, propagandowy; pocztówki związane z danym miastem, regionem itp. Wielu kolekcjonerów kompletuje zbiory pod kątem kilku tematów, rozbudowując je w różnych kierunkach. Zwłaszcza przy kolekcjach tematycznych, niejako w ich obrębie, pojawiają się przedmioty spoza omawianego asortymen-

tu, związane jednak z danym zagadnieniem (numizmaty, figurki, a współcześnie rozmaite gadżety). Wśród pasjonatów spotkać można osobistości wyjątkowe, jak chociażby Marek Sosenko (ur. 1948), którego pasja kolekcjonerska obejmuje bardzo szerokie obszary tematyczne i chronologiczne, w tym również w interesującym nas tutaj zakresie[32].

Znakomita większość bibliofilów kolekcjonerów najchętniej przebywa w swoich gabinetach, zapełnionych szczelnie książkami domach, mieszkaniach, piwnicach i strychach. W poszukiwaniu interesujących ich przedmiotów odwiedzają antykwariaty, chodzą po giełdach staroci, długie godziny spędzają, przeglądając oferty w Internecie. Niektórzy jednak przejawiają pewną, czasami nawet znaczną aktywność społeczną, organizacyjną, publicystyczną, a także naukową, bywa, z pozytywnym skutkiem. Wprawdzie zorganizowany ruch bibliofilski ma już chyba za sobą czas świetności, a drogi uczonych i bibliofilów w ciągu lat powojennych z różnych powodów mocno się rozeszły, o czym już wspominałem przy innych okazjach, ale jednak wciąż nie brakuje ciekawych i cennych z naukowego punktu widzenia inicjatyw – wystaw, spotkań, aukcji, wreszcie wydawnictw. Wciąż też wśród kolekcjonerów wielu jest uczonych, którzy umiejętnie łączą pasje naukowe i zbierackie. Na przykład Januszowi Duninowi zawdzięczamy w dużej mierze naszą wiedzę na temat literatury popularnej, dla dzieci i młodzieży, a także użytkowej i szeroko pojmowanych dokumentów życia społecznego[33]. Z kolei wrocławski kulturoznawca Paweł Banaś to nie tylko kolekcjoner pocztówek, ale również ich badacz i znawca[34].

---

[32] Marek Sosenko zwany jest „królem polskich kolekcjonerów", jego zbiór pocztówek liczy np. ponad 700 tys. sztuk, zob. R. Tańczuk, *Kolekcjonowanie i nadmiar przedmiotów*, „Kultura Współczesna" 2013, nr 1, s. 105. Sosenko jest autorem wielu publikacji, ma na swoim koncie także sporo wystaw, często też interesują się nim media. Poza tym zbiory Sosenki wykorzystano w książkach innych autorów. Najbardziej znana to Normana Daviesa *Od i Do. Najnowsze dzieje Polski według historii pocztowej*, przeł. K. Mościcki, W. Bagieński, t. 1-2, Warszawa 2008. Sosenko wydatnie pomógł też Pawłowi Banasiowi przy wydaniu jego *Orbis pistus* (zob. przypis 34).

[33] Dla Dunina literatura popularna oraz książki dla dzieci i młodzieży były zarówno przedmiotem zbieractwa, jak i badań naukowych, zob. G. Matuszak, *Byłem częstym klientem księgarń i antykwariatów… Rekonstrukcja autoportretu bibliofila Janusza Dunina*, [w:] *Pasja książki…*, s. 35-55.

[34] Paweł Banaś jest m.in. autorem imponującej monografii pt. *Orbis pictus. Świat dawnej karty pocztowej*, Wrocław 2006 oraz wielu innych opracowań i przyczynków z tego zakresu, zob. *Bibliografia prac Pawła Banasia*, [w:] *Nie tylko o pocztówkach. Szkice dedykowane Pawłowi Banasiowi*, [red. S. Bednarek, J. Jackowski], Warszawa, Wrocław 2011, s. 9-16.

VIII. Klienci

Spośród aktywnych bibliofilów kolekcjonerów postacią sztandarową pozostaje wciąż Juliusz Wiktor Gomulicki (1909-2006)[35] – literat, uczony (choć kariery akademickiej nie podjął), edytor, literaturoznawca, varsavianista, należący do grona najwybitniejszych badaczy twórczości Cypriana Kamila Norwida. Posiadał on największy prywatny zbiór autografów i pierwodruków dzieł poety oraz materiałów dotyczących jego życia i twórczości, a także inne zespoły tematyczne, w tym varsaviana i mazoviana oraz pokaźny zbiór kuriozów literackich[36]. Tomasz Niewodniczański (1933-2010) z kolei oprócz wielkiego zbioru kartografii posiadał m.in. liczne rękopisy utworów Adama Mickiewicza[37]. Niezwykle ciekawe kolekcje – m.in. opraw wydawniczych z XIX i XX w., przedwojennych okładek czy errat – zbudował Jan Straus (ur. 1944); poświecił im on ponadto bogato ilustrowane i niezwykle ciekawe studia oraz gawędy bibliofilskie[38]. Inny warszawianin, Lech Kokociński (ur. 1944), zgromadził wiele druków bibliofilskich oraz o tematyce lwowskiej[39]. Waldemar Łysiak (ur. 1944) jest właścicielem wielkiej kolekcji napoleonianów, poloników – dawnych i dziewiętnastowiecznych, w tym pięknych wydań, opraw wydawniczych i introligatorskich, druków ulotnych, rycin i autografów[40].



201. Jan Straus na tle fragmentu swojej kolekcji

---

[35] Zob.: R. Nowoszewski, *Gomulicki Juliusz Wiktor*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement III*, red. H. Tadeusiewicz, Warszawa 2010, s. 88-93; *Zygzakiem przez JWG czyli Dwadzieścia wcieleń 90-latka Juliusza Wiktora Gomulickiego na przykładzie jego własnych publikacji oraz książek, druków ulotnych, pocztówek i fotografii ze zbiorów 25 bibliofilów i kolekcjonerów warszawskich*, oprac. R. Nowoszewski, Warszawa 1999.

[36] R. Nowoszewski, *Gomulicki Juliusz Wiktor*…, s. 90.

[37] W. Kalicki, *Doktor Niwo nie żyje*, „Gazeta Wyborcza" 2010, 5 I.

[38] Zob.: J. Straus, *Cięcie. Fotomontaż na okładkach w międzywojennej Polsce*, Warszawa 2014; tenże, *Przygoda z erratą*, przygotował do druku R. Nowoszewski, Warszawa 2011. Warto też zwrócić uwagę na wydawane już jego własnym sumptem, piękne, pomysłowe w formie i treści druki bibliofilskie.

[39] Poświęcił im też wiele wystaw, zob. G. Nieć, *Lwowiana w kolekcji Lecha Kokocińskiego – warszawskiego bibliofila i kolekcjonera*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. 9, cz. 1, red. H. Kosętka, B. Góra, E. Wójcik, Kraków 2009, s. 277-288, oraz osobne odbicie z dodatkami jako druk bibliofilski.

[40] Waldemar Łysiak napisał też np. *Empireum. Patriotyczne Empireum Bibliofilstwa czyli przewodnik po terenach Bibliofilandii tudzież sąsiednich krajów*, t. 1-2, Warszawa 2004. Swojej kolekcji poświęcił m.in. książki: *Wyspa zaginionych skarbów*, Chicago, Warszawa 2001; *Życie erotyczne księcia Józefa*, Warszawa 2013 (tu głównie

Warto też zwrócić uwagę na bibliofilów obcych aktywnych na naszym rynku. Jednym z nich jest Saulius Karalukas (ur. 1965) z Druskiennik, który gromadzi książki dotyczące historii Litwy oraz rodzinnego miasta, przy czym większość z nich to druki polskie[41]. Wybitnym kolekcjonerem jest też pochodzący z Rumunii Michael Ilk (ur. 1956) z Ludwigshofen w Niemczech, który przygotował wiele wystaw i publikacji poświęconych m.in. awangardzie rumuńskiej[42] i który od wielu lat uczestniczy w aukcjach antykwarycznych w Polsce, dokonując spektakularnych zakupów.

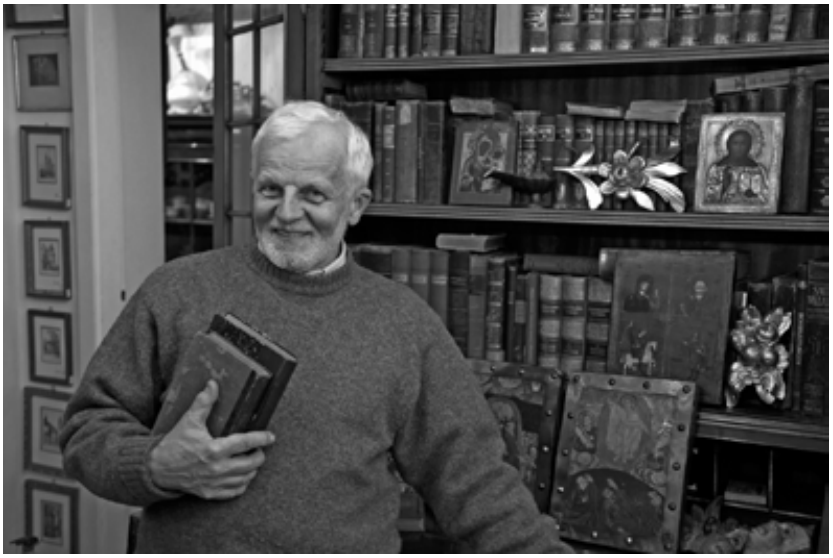

202. Marek Sosenko na tle fragmentu swojej kolekcji

2. Klienci instytucjonalni

W Polsce Ludowej instytucje, a zwłaszcza biblioteki, stanowiły ważną i uprzywilejowaną grupę klientów antykwariatów państwowych[43]. Obecnie klienci ci muszą na równych prawach konkurować z indywidualnymi, poza tym ich aktywność w ostatnich latach

przedstawia zgromadzony przez siebie wielki zbiór pamiątek, druków, rękopisów i bibelotów).

[41] V. Klimaitė, *„Be knygos savo gyvenimo neįsivaizduoju"*, „Druskonis. Druskininkų krašto savaitraštis" 2009, nr 35, [on-line:] http://www.druskonis.lt/beta/2009-08-28/index.php?id=karalukas (dostęp: 23 IX 2014).

[42] P. Militaru, *Michael Ilk. Contribuţii la cercetarea şi promovarea avangardei române*, „Mozaicul" 2011, nr 11, [on-line:] http://www.revista-mozaicul.ro/militaru11.html (dostęp: 29 XII 2015).

[43] „Konsumentom zbiorowym przysługuje pierwszeństwo zakupu, uzasadnione tym, że książka w bibliotece publicznej ma znacznie szerszy zasięg czytelniczy niż

z różnych przyczyn poważnie zmalała. Choć antykwariaty stacjonarne starają się podtrzymywać kontakty z instytucjami, ofertę wtórnego rynku książki śledzą uważnie tylko niektóre biblioteki oraz muzea i archiwa.

Dla potrzeb niniejszego opracowania zwróciłem się do 40 najważniejszych bibliotek w kraju[44] z ankietą dotyczącą ich udziału w obiegu książki używanej. Jak wiadomo, w uprzywilejowanej sytuacji, jeśli chodzi o uzupełnianie księgozbioru, znajdują się Biblioteka Narodowa i Biblioteka Jagiellońska. Obie otrzymują egzemplarz obowiązkowy, liczne dary, a poza tym korzystają z prawa pierwokupu na aukcjach. O wiele aktywniejsza pod tym względem jest jednak BN, która w 2014 r. ze środków przeznaczonych na zakupy 37% wydała w antykwariatach. Wynika to zapewne i z faktu, że instytucja ta wciąż uzupełnia dotkliwe straty wojenne. Ogólnie różnice strategii zakupu pomiędzy poszczególnymi bibliotekami są ogromne, przy czym nie zawsze decyduje o niej profil biblioteki. O ile Biblioteka Kórnicka wydaje na rynku wtórnym 40-45% budżetu wyasygnowanego na pozyskiwanie zbiorów, a Biblioteka Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu – 15-20%, o tyle tego typu wydatki mniejszych książnic uniwersyteckich i wojewódzkich bibliotek publicznych nie przekraczają często 1%. Te ostatnie skupiają się – zgodnie zresztą ze swoim profilem – na materiałach dotyczących danego regionu.

Różne formy przybiera też aktywność tych instytucji na wtórnym rynku książki – jedne poprzestają na ofertach i katalogach otrzymywanych z antykwariatów, inne zwracają się z dezyderatami oraz śledzą serwisy internetowe w poszukiwaniu interesujących ich tytułów. Instytucje dokonujące większych zakupów aukcyjnych delegują pracowników, którzy osobiście uczestniczą w licytacji, pozostałe częściej poprzestają na zamówieniach korespondencyjnych. Wiele zależy od kompetencji i zaangażowania osób odpowiedzialnych za gromadzenie zbiorów.

Jeśli chodzi o zakupy od osób indywidualnych (z pominięciem pośredników), to większość bibliotek korzysta z tej formy, zwłaszcza w przypadku publikacji cennych i bardzo potrzebnych, a tylko niektóre (Centralna Biblioteka Wojskowa, Biblioteka UKSW) odrzucają taką możliwość, zasłaniając się względami formalnymi. Oczywiście,

książka w księgozbiorze domowym" (*Współczesne polskie księgarstwo. Mały słownik encyklopedyczny*, [red. R. Cybulski], Wrocław 1981, s. 147).

[44] Uwzględniłem wszystkie biblioteki otrzymujące egzemplarze obowiązkowe, a także wybrane wojewódzkie biblioteki publiczne oraz biblioteki uniwersyteckie.

biblioteki prowadzą też – wykorzystując wyselekcjonowane dublety i druki zbędne – wymianę międzybiblioteczną.

Oprócz bibliotek zakupów na wtórnym rynku książki dokonują muzea i archiwa, choć – co podkreślali w wywiadach antykwariusze – nie zdarza się to zbyt często. Zazwyczaj kierowane są do nich specjalne oferty wtedy, gdy pojawi się przedmiot mogący je zainteresować.

Niektóre rodzaje asortymentu – grafikę, mapy, książki wytworne, luksusowe reprinty, albumy itp. – firmy, organizacje i urzędy nabywają często w celach dekoracyjnych. Duże znaczenie mają w tym przypadku obowiązujące przepisy podatkowe oraz wynikające z ustawy o zamówieniach publicznych. Wybór konkretnych obiektów zależy najczęściej od upodobań odpowiedzialnych za zakupy urzędników i decydentów.

Zakończenie

Przedstawiona synteza wtórnego rynku książki w Polsce pokazuje, z jak wieloaspektowym i szerokim zjawiskiem mamy do czynienia. Rozbudowana struktura tego rynku nieustannie się zmienia pod wpływem otaczającej go rzeczywistości społecznej, ekonomicznej i technologicznej. Rodzą się nowe i ewoluują istniejące jego instytucje oraz formy ich działania, modyfikuje się wciąż (pod względem ilościowym i jakościowym) jego oferta. Zmienia się również jego rola w procesie rozpowszechniania publikacji, nieraz w sposób zasadniczy, co udokumentowano w części historycznej niniejszego opracowania.

Wtórny rynek książki pełni dwie zasadnicze funkcje – wprowadza do obrotu książkę zabytkową i wyczerpaną oraz używaną. Realizacja pierwszego zadania jest ważna głównie z punktu widzenia kultury i nauki, drugiego – dzięki stworzeniu cenowej alternatywy dla droższej książki nowej – ze względów społecznych, gdyż sprzyja upowszechnianiu piśmiennictwa, zwłaszcza w tych grupach, którym niewielkie zasoby finansowe nie pozwalają na pełne realizowanie potrzeb czytelniczych, edukacyjnych i bibliofilskich. Od samego zarania wtórny rynek książki stanowił przecież źródło pozyskiwania tanich lektur szkolnych i podręczników oraz literatury popularnej. Przy okazji dochodzi do zagospodarowania wciąż przyrastającej substancji, co ma także swój wymiar czysto ekonomiczny i ekologiczny zarazem. W pewnych jednak sytuacjach wzrastała wyraźnie rola tego rynku, gdyż w istotny sposób uzupełniał ofertę wydawniczą, wspomagał, a nawet zastępował obieg księgarski – ograniczany (zabory, PRL) lub praktycznie nieistniejący (okupacja niemiecka).

Tak ukształtowany i zakorzeniony w świadomości społecznej wtórny rynek książki wkroczył w nowy etap swojego rozwoju. I choć zmiany zachodziły w ciągu kolejnych stuleci, a w wyniku upaństwowienia w 1950 r. całego rynku książki w Polsce doszło do istotnej

przebudowy wtórnego jej obiegu, to jednak zakres i dynamika zmian lat ostatnich, które były głównym przedmiotem niniejszego opracowania, nie mają precedensu. Co więcej, choć niektóre zjawiska i procesy były wspólne dla wielu krajów, cywilizacji w ogóle, to jednak – co starano się wykazać – ich charakter na naszym terenie był odmienny, specyficzny, a wymiar dużo nieraz większy. Zbiegły się bowiem w jednym czasie – znaczący postęp technologiczny (głównie Internet) oraz przewrót ustrojowy, który wywrócił obowiązujący przez długie lata porządek polityczny i ekonomiczny. Transformacja, jaka nastąpiła po 1989 r., polegała, po pierwsze – na rozpadzie istniejących struktur rynku książki, po drugie – na restytucji zjawisk znanych sprzed upaństwowienia handlu książką, po trzecie zaś – na pojawieniu się form nowych, które mogły zaistnieć dzięki Internetowi. Pod wieloma względami – jak wykazano – zmiany te miały charakter rewolucyjny, a ponadto pociągnęły za sobą daleko idące procesy społeczne, obejmujące również sfery wpływające bezpośrednio na rynek książki, jak: edukacja i szeroko pojmowane uczestnictwo w kulturze, czas wolny i wypoczynek. Nie tylko zniknęły istniejące przez 40 lat instytucje PP „Dom Książki", przestały obowiązywać właściwe tamtym czasom procedury, ale głębokiemu przewartościowaniu uległ też oferowany asortyment, nastąpiła bowiem znacząca deprecjacja niektórych rodzajów wydawnictw i grup tematów, co odczuli wszyscy bez mała uczestnicy rynku. Antykwariusze przestali być dysponentami deficytowego towaru, a spora liczba posiadaczy księgozbiorów prywatnych, gromadzonych nieraz z dużym wysiłkiem i niemałym kosztem, szybko przekonała się, jak mało są one dzisiaj warte.

Badania terenowe oraz rozległa kwerenda prasowa i internetowa pozwoliły uzyskać, na ile to możliwe, kompletny obraz współczesnego wtórego rynku książki – jego struktury i funkcji, jakie pełni. Zebrany i wieloaspektowo zweryfikowany materiał umożliwił nie tylko prezentację poszczególnych jego elementów, ale przede wszystkim opracowanie typologii instytucji i form ich działalności. To samo dotyczy asortymentu, który znajduje się w obrocie, i uczestników – usługodawców i usługobiorców – oraz ich wzajemnych relacji. Nie było to zadanie łatwe, albowiem mamy do czynienia z materią niezwykle dynamiczną i trudno uchwytną, bywa, kształtowaną spontanicznie, a także – co należy podkreślić – nigdzie skrupulatnie nieewidencjonowaną. Osobną sprawą jest tajemnica handlowa, która nie pozwala na ujawnienie wszystkich informacji na temat transakcji i rzeczywistej kondycji poszczególnych firm, jak i całej branży. Uczestnicy zaś to nie tylko jak dawnymi czasy oddzieleni sklepową

ladą, sprzedający i kupujący, ale też umiejętnie wchodzący w obydwie te role, korzystający z wielu możliwości i rozbudowanego oprzyrządowania członkowie społeczeństwa informacyjnego.

Niewątpliwie znaczenie występujących obecnie form obrotu książką używaną i zabytkową jest zróżnicowane zarówno przestrzennie, jak i środowiskowo, trudno też przesądzać, w jakim kierunku podążą dalsze zmiany, jaki będzie ich charakter i wymiar. Gdyby na przykład przyjąć, że nastąpi rychły koniec książki papierowej, którą zastąpią nośniki elektroniczne, zjawisko to bez wątpienia musiałoby wpłynąć na kształt wtórnego rynku książki. Z jednej strony pozbawiłoby go naturalnego źródła zaopatrzenia, z drugiej jednak – spowodowałoby, że stałby się on jeśli nie jedynym, to głównym rezerwuarem książki tradycyjnej, której – można założyć – ludzkość tak szybko nie porzuci.

Badania potwierdziły, że rozwijający się Internet zdominował pewne obszary rynku wtórnego, marginalizując niektóre jego tradycyjne instytucje. Jednocześnie jednak stworzył im nowe możliwości. Co więcej, pobudził on i upowszechnił wtórny rynek książki, przez wieki znajdujący się na marginesie handlu książką. Nigdy przedtem – co pokazują na przykład dane dotyczące liczby obiektów sprzedawanych za pośrednictwem serwisów internetowych – obrót publikacjami używanymi nie odbywał się na taką skalę jak dziś, gdyż to właśnie Internet uruchomił nieeksploatowane dotąd pokłady asortymentu oraz sprawił, że praktycznie każdy potencjalny nabywca książki za pośrednictwem sieci styka się z ofertą wtórnego rynku książki.

Podsumowując, stwierdzić należy, że – mimo wszystko – po kilkunastu latach intensywnych przemian wtórny rynek książki w Polsce wyraźnie się ustabilizował, choć nie we wszystkich segmentach w równym stopniu i w podobny sposób. Przede wszystkim ukształtowała się sieć antykwariatów stacjonarnych, która powstała w oparciu o sukcesywnie prywatyzowane placówki Domu Książki i ich zaplecze kadrowe oraz aktywnych (szczególnie w latach 80. ubiegłego wieku) handlarzy i bukinistów, jak również firmy nowe. Sieć tę charakteryzuje trwałe rozwarstwienie – z jednej strony mamy bowiem nieliczną grupę firm znaczących, skupionych przede wszystkim w Krakowie i Warszawie, z drugiej – całą resztę oferującą gorszy asortyment i niższą jakość usług. Im niżej w hierarchii, tym mniejsza jest stabilność poszczególnych firmy – wiele kończy swoją działalność, ale wciąż powstają nowe. Wszystkie one współtworzą jednak atmosferę historycznego centrum miasta, co coraz częściej dostrzegają samorządowcy i mieszkańcy. Szansą dla właścicieli antykwariatów,

a także bukinistów na umocnienie swej pozycji i prowadzenie punktów handlowych w atrakcyjnej lokalizacji jest umiejętne zaangażowanie się w projekty kulturalne, przede wszystkim promujące czytelnictwo. Z kolei w Internecie, który intensywnie wykorzystują antykwariaty stacjonarne i bukiniści, działają także firmy tam tylko aktywne oraz niezliczone rzesze przypadkowych, okazjonalnych sprzedawców skupionych głównie na serwisach aukcyjnych i ogłoszeniowych. Tu również można zaobserwować wyraźne zróżnicowanie pod względem jakości świadczonych usług oraz ilości i wartości oferowanego asortymentu, wymykające się z natury swojej liczbowym ujęciom.

Pogłębiona analiza oferty wtórnego rynku książki w Polsce wykazała, że jego rozwój skutecznie hamuje niedostatek atrakcyjnego asortymentu (zwłaszcza książki dawnej), który przyciągnąłby klientów, a równocześnie zapewnił większej liczbie firm znaczące dochody. Niedostatku tego z oczywistych powodów nie da się przezwyciężyć, można jednak i trzeba skierować zainteresowanie kupujących w stronę działów oraz grup obiektów, które nie cieszą się zbyt wielkim zainteresowaniem, a z merytorycznego punktu widzenia w pełni na to zasługują (np. pierwodruki klasyków literatury polskiej wydawane od drugiej połowy XIX w.). Wymaga to, wzorem Zachodu, skoordynowanej i systematycznej akcji, którą mogą przeprowadzić prężne organizacje branżowe, a tych niestety w Polsce nie ma.

Wtórny rynek książki jest rozległym i urozmaiconym obszarem badawczym, do tej pory rzadko eksplorowanym. Nie był on zresztą nigdy traktowany w tak kompleksowy i całościowy sposób. Niniejsza praca jest pierwszym tego rodzaju ujęciem, niewolnym zapewne od usterek. Wiele zagadnień zasługuje na dalsze wnikliwe studia, które skorygują i poszerzą naszą wiedzę w tym zakresie. Oprócz omówień historycznych ukazujących losy firm, jak i ich sieci na danym terenie warto pokusić się również o pogłębione analizy poszczególnych rodzajów asortymentu i obrotu nimi. Niewątpliwie więcej uwagi należałoby też poświęcić kupującym. Wprawdzie ostatnimi laty badacze czytelnictwa coraz szerzej uwzględniają zagadnienia wtórnego obrotu wydawnictw, ale zatrzymują się w zasadzie na poziomie ustaleń dotyczących zasięgu występowania zjawiska w poszczególnych kategoriach społecznych. Niewiele natomiast wiemy o oczekiwaniach klientów, o przyczynach i konsekwencjach preferowania przez nich poszczególnych typów instytucji czy o strukturze zakupów.

Badania takie – uwzględniające szeroki kontekst kulturowy, społeczny i historyczny – oprócz poszerzenia naszej wiedzy na temat dziejów książki polskiej pozwolą z pewnością lepiej zrozumieć

stosunek Polaków do ich dziedzictwa narodowego i opisać ich style życia, pomogą też wytyczyć kierunki działań edukacyjnych. Nie możemy bowiem zapominać, że – bez względu na wartość materialną poszczególnych obiektów – wtórny rynek książki stanowi ważne repozytorium naszego dorobku kulturalnego.

Spis ilustracji, map, wykresów i tabel[1]

Ilustracje czarno-białe

I

1. Okładka: S. Tarkowski, *Antykwariat przy sortymencie*, Warszawa 1947 29
2. Okładka: S. Tarkowski, *Antykwariat. Zarys problematyki*, Warszawa 1960 29
3. Okładka: M. Szymański, *Antykwariat księgarski*, Warszawa 1974..... 29
4. Okładka: M. Szymański, *Świat starych książek (antykwariat księgarski)*, Warszawa 1989 29

II

5. Żydowskie stragany z książkami w Krakowie, I poł. XIX w., rysunek; „Teki Grabowskiego" E 103 215/181, WAP..... 41
6. Żyd księgarz, XIX w., rys. Konstanty Kukiewicz, litografia Józefa Oziębłowskiego, Wilno 1839 (zbiory prywatne) 43
7. Strona tytułowa i 72: Księgarnia D. E. Friedleina, *Katalog ksiąg polskich…*, Kraków 1837 44-45
8. Kraków – ulica Szpitalna, pośrodku Handel Książek Taffetów, 1916; F. Klein, *Stary Kraków*, Kraków 1916 („Rocznik Krakowski" 1915/1916, t. 17), s. 107.. 46
9. Strona tytułowa: katalog antykwariatu Hieronima Wildera i s-ki, Warszawa 1913 47
10. Strona tytułowa: Antykwariat L. Igla, *Katalog książek polskich*, Lwów 1907 48
11. Giełda używanych podręczników szkolnych przy ulicy Szpitalnej w Krakowie, 1928; Narodowe Archiwum Cyfrowe, Zespół: Koncern „Ilustrowany Kurier Codzienny", sygn.: 1-N-2648-2..... 50
12. Giełda używanych podręczników szkolnych przy ulicy Szpitalnej w Krakowie, 1931; Narodowe Archiwum Cyfrowe, Zespół: Koncern „Ilustrowany Kurier Codzienny", sygn.: 1-N-2649-2..... 51
13. Giełda używanych podręczników szkolnych przy ulicy Podgórnej w Poznaniu, 1934; Narodowe Archiwum Cyfrowe, Zespół: Koncern „Ilustrowany Kurier Codzienny", sygn.: 1-N-2652-1..... 52
14. Antykwariat „pieniężny" na placu Kercelego (Kercelaku) w Warszawie, 1927; Narodowe Archiwum Cyfrowe, Zespół: Koncern „Ilustrowany Kurier Codzienny", sygn.: 1-G-5901-4 53

[1] O ile nie podano inaczej, zdjęcia wykonał autor niniejszego opracowania; wszystkie fotografie znajdują się w jego zbiorach.

15. Fragment wnętrza antykwariatu Hieronima Wildera w Warszawie, lata 20. XX w., fot. Leon Jarumski; Narodowe Archiwum Cyfrowe, Zespół: Koncern „Ilustrowany Kurier Codzienny", sygn.: 1-G-5891 54
16. Strona tytułowa: Antykwariat „Wiedza" w Poznaniu, *Katalog nr 2*, Poznań 1926 55
17. Strona tytułowa: Bazar Literacki, *Katalog Nr. 49*, Warszawa 1938 56
18. Strona tytułowa: „Kurier Antykwarski" 1938, nr 7-12 57
19. Strona tytułowa: „Kurier Bibliofilski" 1939, nr 2 58
20. Strona tytułowa: M. H. Rubin, *II. Katalog aukcyjny biblioteki Dra Stanisława Lewickiego we Lwowie*, Lwów 1931 59
21. Stanisław Tarkowski – organizator sieci antykwariatów państwowych; „Przegląd Księgarski i Wydawniczy" 1973, nr 5, s. 9 63
22. Antykwariat „Domu Książki" na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, 1954, fot. Zbyszko Siemaszko; J. Styczeń, *Warszawskie antykwariaty*, „Stolica" 1954, nr 35, s. 11 64
23. Okładka: Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie, *Katalog Licytacji Bibliofilskiej*, Kraków 1948 66
24. Okładka: *Przepisy Zjednoczenia Księgarstwa* dotyczące wydawnictw antykwarycznych, Warszawa 1975 66
25. Okładka: katalog piątej aukcji Domu Książki w Krakowie, a pierwszej zorganizowanej przez placówkę przy ulicy Podwale 4, Kraków 1958 66
26. Okładka: Zespół Antykwariatów P.P. „Dom Książki", *Pierwsza Warszawska Aukcja Antykwarska. Katalog*, Warszawa 1958 66
27. Okładka: P.P. „Dom Książki" w Gdańsku, *Katalog Pierwszej Gdańskiej Aukcji Antykwarycznej*, Gdańsk 1984 69
28. Okładka: P.P. „Dom Książki" w Olsztynie. Antykwariat Naukowy, *Katalog I Olsztyńskiej Aukcji Antykwarycznej*, Olsztyn 1986 70
29. Okładka: P.P. „Dom Książki". Antykwariaty Poznań [i] Wrocław, *Katalog aukcji książek rzadkich i poszukiwanych*, Poznań 1973 71
30. Okładka: P.P. „Dom Książki" w Warszawie, *Pierwsza Aukcja Antykwarska. Czasopisma*, cz. 1, Warszawa 1984 72
31. Wykaz obiektów wykreślonych z katalogu XI Warszawskiej Aukcji Antykwarskiej (25-26 VI 1980) 73
32. Ekslibris XI Warszawskiej Aukcji Antykwarskiej (25-26 VI 1980); ze zbiorów autora 74
33. Zaproszenie na XI Warszawską Aukcję Antykwarską (25-26 VI 1980); ze zbiorów autora 75
34. Wypełniony po sufit książkami prywatny antykwariat S. A. Krzyżanowski w Krakowie przy placu Szczepańskim, 1973; S. Dziki, *Białe kruki w niełasce,* „Magazyn Kulturalny" 1973, nr 1 76
35. Komplet *Antykwarycznych katalogów-cenników* Domu Książki wydanych w latach 1968-1972 77
36. Strona z *Antykwarycznego katalogu-cennika* (t. 2) 79
37. Okładka: Zjednoczenie Księgarstwa, *Antykwaryczny katalog-cennik. Wydawnictwa współczesne z zakresu literatury pięknej z lat 1945-1974. Wybór*, Warszawa 1974 80
38. Szyld Warszawskiego Antykwariatu Naukowego „Dom Książki", przed 1989 r. 84

39. Poznaniacy stojący w kolejce po *Encyklopedię powszechną PWN* – księgarnia im. A. Mickiewicza, ul. Gwarna 14; 1984, zdjęcie z archiwów P.P. „Dom Książki", Poznań S.A.; ze zbiorów Leonarda Rosadzińskiego..... 88
40. Kolejka przed lubelskim antykwariatem, 1985, fot. Krzysztof Szeloch; I. Filus, *Antykwariusz*, „Tygodnik Polski" 1984, nr 3, s. 13 92
41. Wycinek prasowy: E. Wilcz-Grzędzińska, *Czarna Giełda*, „Relaks. Kolekcjoner Polski" 1988, nr 11, s. 10..... 97
42. Wycinek prasowy: *Czarna Giełda*, „Relaks. Kolekcjoner Polski" 1989, nr 9, s. 10 99
43. Wycinki prasowe tytułów tekstów o problemach księgarń i antykwariatów, lata 70. i 80. XX w. 101
44. Ogłoszenie o likwidacji antykwariatu w Wałbrzychu; ze zbiorów autora 103
45. Wycinki prasowe tytułów tekstów o problemach księgarń i antykwariatów po 1989 r. 107

III

46. Fragment strony internetowej: ogłoszenie o likwidacji Antykwariatu--Księgarni „Bibliofil" w Krakowie, ul. Szpitalna 19, 2013, [on-line:] http://www.bibliofil-krakow.pl/, dostęp: 30 IX 2013 119
47. Fragment strony internetowej: ogłoszenie o sprzedaży antykwariatu w Hajnówce, 2011, [on-line:] http://antykwariat.hajnowka.w.interiowo.pl/, dostęp: 15 VIII 2015 120
48. Tablica ogłoszeń antykwariatu Domu Książki sp. z o. o. w Białymstoku, ul. Lipowa 18, 2013..... 121
49. Fragment strony internetowej: reprinty przedwojennych wydawnictw antysemickich Wydawnictwa „Antyk", 2015, [on-line:] http://www.ksiegarnia.antyk.org.pl/, dostęp: 20 VII 2015 125
50. Fragment strony internetowej: K. Nieradka, *Książki ze szkolnej biblioteki trafiają na śmietnik*, „Radio Szczecin" 2015, 29 IV, [on-line:] http://radioszczecin.pl/1,124220,ksiazki-ze-szkolnej-biblioteki-trafiaja-na-smiet&s=48&si=48&sp=48, dostęp: 20 VII 2015..... 126
51. Fragment strony internetowej: *Antykwariat wyrzuca książki do śmietnika*, Onet.pl, 14 III 2015, [on-line:] http://wiadomosci.onet.pl/warszawa/antykwariat-wyrzuca-ksiazki-do-smietnika/lbs05h, dostęp: 25 VII 2015..... 127
52. Fragment strony internetowej: Książki na wagę, fragment oferty Allegro.pl, 2016 129
53. Fragment strony internetowej: Książki na wagę, fragment oferty Allegro.pl, 2016 130
54. Komplet trzynastotomowej *Wielkiej encyklopedii PWN* oferowany w jednym z łódzkich antykwariatów za 7,50 zł, 2013..... 132
55. Antykwariat „Rara Avis", Ocena wskazująca na czas powstania zabytku, nr 1/2016; ze zbiorów autora..... 138-139
56. Fragment strony internetowej: *Starodruki zatrzymane na granicy*, TVN 24, 22 VIIII 2008, [on-line:] http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/starodruki-zatrzymane-na-granicy,68396.html, dostęp: 1 II 2016 140
57. Fragment strony internetowej: *Policja odnalazła skradzione starodruki*, Wp.pl, 22 III 2006, [on-line:] http://ksiazki.wp.pl/tytul,Policja-odnalazla-skradzione-starodruki,wid,7056,wiadomosc.html?ticaid=1167b5, dostęp: 15 I 2016..... 143

58. Fragment strony internetowej: *XIV-wieczne rękopisy w antykwariacie*, TVN, 19 III 2008, [on-line:] http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/xiv-wieczne-rekopisy-w-antykwariacie,52609.html, dostęp: 20 XII 2015 144
59. Fragment strony internetowej: egzemplarze powieści Patricka Modiano na Allegro.pl przed przyznaniem mu Nagrody Nobla 8 X 2014 r. 156
60. Fragment strony internetowej: egzemplarze powieści Patricka Modiano na Allegro.pl po przyznaniu mu Nagrody Nobla 8 X 2014 r. 157

IV

61. Przestronne wnętrza antykwariatu Wójtowicz w Krakowie, 2015; fot. P. Wójtowicz 171
62. Wnętrze antykwariatu Logos w Warszawie, 2014 172
63. Wnętrze antykwariatu Rara Avis w Krakowie, 2016 172
64. Wnętrze warszawskiej Kwadrygi, 2014 174
65. Wnętrze Warszawskiego Antykwariatu Naukowego „Kosmos", specjalizującego się w czasopismach i grafice, 2014 174
66. Warszawska Kwadryga, reklamowa zakładka; ze zbiorów autora 175
67. Wnętrze antykwariatu i wypożyczalni Stefana Kamińskiego w Krakowie, 2011 176
68. Antykwariat Skrypt w Krakowie – ulotka; ze zbiorów autora 177
69. Wnętrze antykwariatu Lechowskich w Radomiu, 2014 178
70. Wnętrze antykwariatu w Lublinie przy ulicy Jasnej 7a, 2012 178
71. Wnętrze antykwariatu w Gliwicach przy ulicy Matejki 14, 2014 178
72. Mały antykwariat w Hali Targowej w Gdyni – wejście, 2014 178
73. Fragment strony internetowej: Antykwariat Grochowski z warszawskiej Pragi, [on-line:] http://agrochowski.pl/, dostęp: 1 II 2016 179
74. Fragment strony internetowej: rzeszowski antykwariat Akces, [on-line:] http://www.akces.rzeszow.pl/, dostęp: 15 X 2015 180
75. Łódzki antykwariat Gratka – wejście, 2013 181
76. Wnętrze łódzkiego antykwariatu Gratka, 2013 181
77. Wnętrze taniego warszawskiego antykwariatu na Solcu, 2014 181
78. Wnętrze antykwariatu w Gdyni, ul. Władysława IV 35, dział podręczników, 2014 181
79. Antyki i stare książki – Volumen w Częstochowie, 2014 182
80. Antyki i stare książki w domu handlowym na Żoliborzu, 2014 182
81. Wnętrze rzeszowskiego antykwariatu z książkami i płytami, 2014 182
82. Warszawska Książka dla Każdego – ulotka; ze zbiorów autora 183
83. Antykwariaty szkolne – ulotki; ze zbiorów autora 184
84. Reklamy jednego z katowickich antykwariatów szkolnych – róg ulic Starowiejskiej i Warszawskiej, 2014 186
85. Fragment strony internetowej: dom aukcyjny Okna Sztuki – Warszawa, [on-line:] http://www.oknasztuki.pl/str_onas.php, dostęp: 20 X 2015 188
86. Stoisko bukinisty w niedzielę pod Halą Targową w Krakowie, 2014 189
87. Stoiska bukinistów w Katowicach przy ulicy Stawowej, 2014 190
88. Giełda pod Halą Targową w Krakowie. Specjalistyczne stoisko bukinistyczne z wydawnictwami krajoznawczymi, 2014 191
89. Stoisko bukinisty w niedzielę pod Halą Targową w Krakowie (na zdjęciu Robert Gardas), 2014 191

90. Stoisko z książkami używanymi i antykami w jednym z krakowskich supermerketów ... 191
91. Stoisko z tanimi książkami w językach obcych podczas Dnia Bibliotek w Warszawie, 2015 ... 191
92. Stoisko bukinisty w niedzielę pod Halą Targową w Krakowie, 2014 ... 191
93. Stoiska bukinistów w niedzielę pod Halą Targową w Krakowie, 2014 ... 191
94. Fragment strony internetowej: Antykwariat Pomorski na platformie Cylex, [on-line:] http://szczecin.cylex.pl/firmy/antykwariat-pomorski-ii-10585429.html, dostęp: 15 XI 2015 ... 193
95. Królicza Jama z Krakowa – ulotka; ze zbiorów autora ... 194
96. Antykwariat internetowy Tezeusz z Kasinki Wielkiej – ulotka; ze zbiorów autora ... 194
97. Fragment strony internetowej: antykwariat religijny Katakumbus, [on-line:] http://www.katakumbus.pl/, dostęp: 20 XI 2015 ... 196
98. Fragment strony internetowej: antykwariat medyczny Ambulans, [on-line:] http://www.ambulans.com.pl/, dostęp: 20 XI 2015 ... 196
99. Fragment strony internetowej: Antykwariat 5D, [on-line:] http://www.antykwariat-5d.pl/, dostęp: 20 XI 2015 ... 198
100. Fragment strony internetowej: Poczytam.pl, [on-line:] http://poczytam.pl/, dostęp: 10 X 2015 ... 201
101. Fragment strony internetowej: książki na serwisie ogłoszeniowym Sprzedajemy.pl, [on-line:] https://sprzedajemy.pl/, dostęp: 10 X 2015 ... 202
102. Fragment strony internetowej: Książki. Wymiana, sprzedaż, oddam, Facebook.com, 2016 ... 206
103. Stoisko z książkami na giełdzie staroci w Krakowie (Rynek Główny), 2015 ... 206
104. Giełda staroci w Częstochowie – ogłoszenie; ze zbiorów autora ... 207
105. Antykwariat w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze, 2012 ... 208
106. Fragment strony internetowej: internetowy antykwariat Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szprotawie, [on-line:] http://www.mbpszprotawa.pl/index.php/mini-antykwariat, dostęp: 12 X 2015 ... 209
107. Bookcrossing.pl – winieta; ze zbiorów autora ... 210
108. Bookcrossing – budka telefoniczna w przygranicznym Görlitz, 2012 ... 211
109. Bookcrossing – Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu, 2013 ... 211
110. Bookcrossing – Biblioteka Publiczna w Gnieźnie, 2013 ... 211
111. Bookcrossing – Dworzec Główny we Wrocławiu, 2013 ... 211
112. Bookcrossing – Dworzec Główny we Wrocławiu, 2013 ... 211
113. Bookcrossing – ogłoszenie, Olsztyn; ze zbiorów autora ... 212

V

114. Kraków – antykwariat Wójtowicz, 2015 ... 215
115. Kraków – antykwariat Rara Avis, 2014 ... 217
116. Warszawa – na pierwszym planie antykwariat Kosmos, a dalej antykwariat Logos, 2014 ... 218
117. Fragment strony internetowej: Warszawa – Atticus. Na zdjęciu Juliusz Kłosiński, założyciel i właściciel firmy, [on-line:] http://www.stare-miasto.com/antykwariat_atticus.html, dostęp: 2 II 2016 ... 220
118. Warszawa – pawilon z antykwariatami na Żoliborzu, 2014 ... 221
119. Łódź – antykwariat Silva Rerum, 2013 ... 224

120. Wrocław – zlikwidowany w 2014 r. antykwariat Pod Szermierzem, 2011 225
121. Sopot – księgarnia-antykwariat w Krzywym Domku, 2014 226
122. Gdańsk – Antykwariat Naukowy im. Aleksandra Krawczyńskiego, 2014 227
123. Katowice – pocztówka reklamowa antykwariatu. Na zdjęciu właściciel, Witold Sojka; ze zbiorów autora 228
124. Poznań – Antykwariat Naukowy im. J. K. Żupańskiego, 2013 229
125. Szczecin – Antykwariat Pomorski, 2014 230
126. Sosnowiec – antykwariat na dworcu PKP, 2014 231
127. Lublin – antykwariat przy ulicy Jasnej, 2014 323
128. Gliwice – współegzystujący z winiarnią i kawiarnią antykwariat przy ulicy Plebejskiej 10, 2014 233
129. Dąbrowa Górnicza – antykwariat Argos, 2014 233
130. Bydgoski Antykwariat Naukowy, 2012 234
131. Białystok – antykwariat przy Rynku Kościuszki, 2013 235
132. Rzeszów – antykwariat Winyl-Books przy ulicy Dworcowej, 2014 237
133. Olsztyn – antykwariat Silva Rerum, 2013 238
134. Bielsko-Biała – antykwariat, ulica Wzgórze, 2015 239
135. Koszalin – Antykwariat Współczesny, 2013 240
136. Częstochowa – antykwariat na dworcu PKP, 2014 241
137. Tarnów – Antykwariat Podkarpacki, 2014 243
138. Słupsk – antykwariat na dworcu PKP, 2014 245
139. Warszawa – fragment ulicy Chmielnej przeznaczony przez miasto na działalność księgarską i antykwaryczną, 2014 249
140. Warszawa – „Po książki na Chmielną", ogłoszenie; „Gazeta Wyborcza" (Warszawa) 2013, 26 IV 251
141. Wycinki prasowe: teksty dotyczące krakowskiej akcji w obronie antykwariatów, 2013; P. Polak, *Antykwariaty zdobią i promują Kraków*, „Dziennik Polski" 2013, 6 V; (WJUR) [W. Jurasz], *Antykwariat przy ulicy Szpitalnej uratowany*, „Dziennik Polski" 2013, 26 VII 252

VI

142. Strona z katalogu: druki ulotne; A. Wójtowicz, P. Wójtowicz, *Aukcja Antykwaryczna 28*, Kraków 2009, s. 173 259
143. Fragment strony internetowej: przedwojenny paszport polski wystawiony na Allegro.pl, 2015 261
144. Mapy i plakaty w antykwariacie Rara Avis w Krakowie, 2014 262
145. Strona z katalogu: pocztówki w katalogu aukcyjnym Logosu; „Logos" Warszawski Antykwariat Naukowy Lech Woźniak, *Czterdziesta Pierwsza Aukcja Antykwarska. Katalog*, Warszawa 2015, s. 166 264
146. Wklejony do książki ekslibris Adama Antoniego Kryńskiego – wybitnego językoznawcy, u dołu widoczna także winietka introligatora, Warszawa, koniec XIX w.; P. Chmielowski, *Współcześni poeci polscy*, Petersburg 1895; ze zbiorów autora 266
147. Stoisko z nieaktualną prasą i dodatkami pod Halą Targową w Krakowie, 2016 268
148. Karykatura autorstwa Georges Sand przedstawiająca Fryderyka Chopina, śpieszącego na obiad u Charlotte Marliani, antykwariat Rara Avis, 2003, fot. Janusz Pawlak 270

149. Strona z katalogu: Wojsko Polskie – Święto Kawalerii; Antykwariat „Rara Avis", *106 Aukcja Antykwaryczna. Książki – fotografie – plakaty*, Kraków 2013, s. 101, poz. 352 271
150. Fragment strony internetowej: matryce introligatorskie wystawione na sprzedaż na Allegro.pl, 2015 273
151. Strona z katalogu: rewolwer colt navy wystawiony wraz z innymi pamiątkami z powstania styczniowego; Bydgoski Antykwariat Naukowy, *Katalog Czterdziestej czwartej Aukcji książek, grafik, rysunków, map, fotografii, pamiątek historycznych i czasopism*, Bydgoszcz 2015, s. 215 274
152. Fragment strony internetowej: fragment drzewa kategorii Allegro.pl, 2015 276
153. Fragment strony internetowej: plan Antykwariatu Grochowskiego wg działów i kategorii asortymentu, 2014, [on-line:] http://agrochowski.pl/, dostęp: 20 VII 2015 277
154. Fragment strony internetowej: lektura z Olimpiady Języka Polskiego licytowana na aukcji Allegro.pl, 2010 283
155. Fragment strony internetowej: wycofany z księgarń *Nocnik* Andrzeja Żuławskiego oferowany na Allegro.pl, 2015 284
156. Fragment strony internetowej: pierwsze wydanie *Pana Tadeusza* oferowane na sprzedaż przez Antykwariat im. J. K. Żupańskiego w Poznaniu, 2015, [on-line:] http://www.antykwariat.pl/, dostęp: 26 XII 2015 285
157. Egzemplarz numerowany, M. Wojciechowska, *Z dziejów książki w Poznaniu w XVI wieku*, Poznań 1927, s. 5; ze zbiorów autora 286
158. Egzemplarz imienny, M. Wańkowicz, *Na tropach Smętka*, Warszawa 1936; ze zbiorów autora..... 287
159. Winietka z egzemplarza sygnowanego, J. Straus, *Przygoda z erratą*, Warszawa 2011; ze zbiorów autora 288
160. Oryginalna skórzana oprawa wydawnicza *Widoków* Napoleona Ordy; Antykwariat „Wójtowicz", *Aukcyjne cymelia. Album wydany…*, Kraków 2015, s. 30 289
161. Regał ze starodrukami w antykwariacie Wójtowicz, 2014, fot. Piotr Wójtowicz 290
162. Strona tytułowa: *Katalog Wystawy Nowej Sztuki*, Wilno [1923]; antykwariat Rara Avis, 2015, fot. Janusz Pawlak 292
163. Okładka: B. Schulz, *Sanatorium pod Klepsydrą*, Warszawa 1937; antykwariat Rara Avis, 2013; fot. Janusz Pawlak 293
164. Komplet *Wielkiej historii powszechnej* Traski, Everta i Michalskiego, 2016, fot. Bydgoski Antykwariat Naukowy 295
165. Milion Książek – ulotka; ze zbiorów autora..... 298
166. Antykwariat Wolumen – ulotka; ze zbiorów autora 299
167. Ekslibris upamiętniający aukcję fragmentu księgozbioru Mariana Piechala, 1993; ze zbiorów autora 301
168. Okładka: „Teka Aukcyjna" 1999, nr 1(3); ze zbiorów Jacka Ladoruckiego 302
169. Fragment strony internetowej: doniesienia medialne o przemycie książek z Ukrainy, [on-line:] http://www.mukachevo.net/, dostęp: 26 V 2015 304
170. Lada w antykwariacie Rara Avis, 2016 306
171. Aukcja antykwariatu Wójtowicz – uczestnicy licytacji oglądają wystawione przedmioty, 2015, fot. antykwariat Wójtowicz 308
172. Aukcja antykwariatu Wójtowicz – prowadzący aukcję Piotr Wójtowicz, 2015, fot. antykwariat Wójtowicz 309

173. Aukcja antykwariatu Wójtowicz – publiczność podczas licytacji, 2015, fot. antykwariat Wójtowicz 309
174. Fragment strony internetowej: rozpiętość cen na Allegro.pl, 2016 314

VII

175. Fragment strony internetowej ilustrujący kompetencje internetowych sprzedawców (Allegro.pl) – „Lektóry polonistyczne", 2013 318
176. Fragment strony internetowej ilustrujący kompetencje internetowych sprzedawców (Allegro.pl) – „I Kongres Książąt i Królów Polskich – 1979", 2009 320
177. Fragment strony internetowej ilustrujący kompetencje internetowych sprzedawców (Allegro.pl) – zniszczony tomik *Biblioteki Narodowej* oferowany jako „Pierwsze wydanie *Pana Tadeusza*", 2015..... 321
178. Księgozbiór podręczny w warszawskim Logosie, 2014 322
179. Fragmenty stron: opis *Zielnika* Szymona Syreńskiego w katalogach aukcyjnych z lat 1973 i 2015; P.P. „Dom Książki". Antykwariaty Poznań [i] Wrocław, *Katalog Aukcji książek rzadkich i poszukiwanych*, Poznań 1973, s. 198, poz. 1550; antykwariat Rara Avis, *112 Aukcja Antykwaryczna. Książki – Fotomontaż – Plakaty*, Kraków 2015, s. 136-137, poz. 585 323
180. Fragment strony internetowej: skala ocen stanu książki jednego z antykwariatów internetowych, [on-line:] http://agrochowski.pl/, dostęp: 27 VII 2015..... 325
181. Strona z katalogu: List Adama Mickiewicza; Antykwariat „Rara Avis", *102 Aukcja Antykwaryczna. Książki – Fotografie – Plakaty*, Kraków 2012, s. 38, poz. 154..... 326
182. Książki dla dzieci i młodzieży w witrynie warszawskiego Logosu, 2014 327
183. Trzeciomajowa wystawka w witrynie Krakowskiego Antykwariatu Naukowego, 2015..... 328
184. Wystawka z okazji dnia niepodległości w witrynie antykwariatu Stefana Kamińskiego w Krakowie, 2012..... 329
185. Kupon rabatowy księgarni-antykwariatu Wieszcz.pl; ze zbiorów autora 329
186. Wyprzedaż książek pod Halą Targową w Krakowie, 2015..... 330
187. Fragment strony internetowej: promocje w internetowym antykwariacie Czerwony Kot, [on-line:] http://antykwariat-czerwonykot.pl/, dostęp: 27 X 2015..... 331
188. Fragment strony internetowej: zaproszenie na „Myszkowanie" w krośnieńskim antykwariacie, 2013; Facebook.com 332
189. Książka niespodzianka z łódzkiej Pasji Czytania, 2013 333
190. Wizytówka Antykwariatu im. Andrzeja Jaworskiego we Wrocławiu; ze zbiorów autora 334
191. Mały Książek, zaproszenie na spotkanie pt. „Literatura od Kuchni", Poznań, 2014; ze zbiorów autora 335
192. Fragment strony internetowej: kot Dante z wrocławskiego antykwariatu – „osoba publiczna"; Facebook.com, 2016 336
193. Fragment strony internetowej: *Strażacy czytali nocą w antykwariacie w Kielcach*, „Echo Dnia" (Kielce) 2015, 11 V; http://www.echodnia.eu/swietokrzyskie/wiadomosci/kielce/art/8643635,strazacy-czytali-noca-w-antykwariacie-imienia-andrzeja-metzgera-w-kielcach-zdjecia,id,t.html, dostęp: 27 XII 2014 337

194. „Goniec Antykwarski" Krzysztofa Seligi, 1994 339
195. Fragment strony internetowej: Księgarnia Antykwariat Aleksandra Tracz; Facebook.com 340

VIII

196. Fragment strony internetowej: „Biblioteka gabinetowa", fragment oferty internetowej, [on-line:] https://www.kurtiak-ley.pl/ksiazka-artystyczna/kolekcja-ksiazek-biblioteka-gabinetowa/, dostęp: 20 I 2016 351
197. Aleksander Krawczuk w swojej bibliotece, 2016 352
198. Henryk Markiewicz w swojej bibliotece, 2011, fot. Grzegorz Górecki 353
199. Henryk Markiewicz w swojej bibliotece, 2011, fot. Grzegorz Górecki 355
200. *Zygzakiem przez JWG czyli Dwadzieścia wcieleń 90-latka Juliusza Wiktora Gomulickiego*, Warszawa 1999; ze zbiorów autora 356
201. Jan Straus na tle fragmentu swojej kolekcji, 2014 358
202. Marek Sosenko na tle fragmentu swojej kolekcji, 2013, fot. Czesław Czapliński 359

Ilustracje kolorowe

1. Regał z pięknymi oprawami, 2015, fot. antykwariat Rara Avis I
2. Regał z pięknymi oprawami, 2015, fot. antykwariat Rara Avis II
3. Okładka: Dom Aukcyjny „Okna Sztuki", *Aukcja 19 (169)*, Warszawa 2011 III
4. Okładka: Antykwariat „Rara Avis", *115 Aukcja Antykwaryczna. Książki – Plakaty – Awangarda*, Kraków 2015 IV
5. Okładka: Antykwariat „Rara Avis", *XLII Krakowska Aukcja Pocztówek. Katalog Aukcyjny*, Kraków 2014 IV
6. Okładka: Antykwariat Wójtowicz, *41 Aukcja*, Kraków 2015 V
7. Okładka: Krakowski Antykwariat Naukowy, *118 Aukcja Antykwaryczna*, Kraków 2009 V
8. Okładka: „Logos" Warszawki Antykwariat Naukowy Lech Woźniak, *Czterdziesta Pierwsza Aukcja Antykwarska*, Warszawa 2015 VI
9. Okładka: Lamus Antykwariaty Warszawskie, *XXXII Aukcja Książek i Grafiki*, Warszawa 2011 VI
10. Okładka: Bydgoski Antykwariat Naukowy, *36 Bydgoska Aukcja Antykwaryczna*, Bydgoszcz 2007 VII
11. Okładka: Antykwariat Wu-eL, *XX aukcja. Śląsk w ikonografii i medalierstwie*, Szczecin 2011 VII
12. *Atlas Novus sive Tabulae Geographicae Totius Orbis Faciem, Partes, Imperia, Regna et Provincias* Matthaeusa Seuttera (Augsburg 1730) sprzedany w 2012 roku na 35 aukcji antykwariatu Wójtowicz za 48 tys. zł VIII
13. Komplet: *Polska jej dzieje i kultura*, t. 1-3, Warszawa 1927-1928, 2008, fot. antykwariat Rara Avis. „Rzadkie obwoluty ozdobione dwubarwną kompozycją Tadeusza Gronowskiego. Oprawa wydawnicza projektowana przez F. J. Radziszewskiego, sygn. monogramem, wykonana przez Introligatornię Artystyczną w Warszawie. […] Wyjątkowy egzemplarz" (antykwariat Rara Avis, *77 Aukcja Antykwaryczna. Książki – plakaty – fotografie*, Kraków 2008, s. 139, poz. 1263) VIII

Schemat 1. Rynek książki 19
Schemat 2. Wtórny rynek książki 21

Tabela 1. Wybrane przebicia (XIII Aukcja Książek Rzadkich i Poszukiwanych, Antykwariat Naukowy P.P. „Dom Książki", Poznań, Stary Rynek 53/54, 8-9 X 1981) 94
Tabela 2. Aukcje antykwaryczne w Polsce w latach 1988-2014 110
Tabela 3. Aukcje antykwaryczne w Polsce w latach 1988-2014 111

Zestawienie 1. Wybrane tytuły oferowane 30 VI 2015 r. w serwisie Allegro.pl w kategorii „Książki i komiksy" 200
Zestawienie 2. Przykładowe profile i grupy na Facebooku służące wymianie publikacji (kolejność według liczby uczestników) 205
Zestawienie 3. Porównanie polskich i czeskich wydań pomnikowych z lat 30. XX w. 294

Mapa 1. Antykwariaty w Krakowie 216
Mapa 2. Antykwariaty w Warszawie 219
Mapa 3. Antykwariaty w Łodzi 223

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa w Warszawie, Protokół nr 18 z posiedzenia Prezydium CUW z dnia 15 IV 1953 r., nr zespołu: 367/0, t. 379-11, teczka nr 03 kln.

Narodowe Archiwum Cyfrowe, Zespół: Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny. Archiwum Ilustracji: sygn.: 1-G-5891, 1-G-5901-4, 1-N-2648-2, 1-N-2649-2, 1-N-2652-1.

Zrzeszenie Księgarstwa, Zasady i tryb kwalifikowania oraz sprzedaży wydawnictw zaliczanych do tzw. antykwariatu zamkniętego, maszynopis bez daty, opatrzony pieczęcią nagłówkową (ze zbiorów Pawła Podniesińskiego).

Źródła publikowane

Akty prawne

Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury z dnia 31 X 1918 r., Dz.Pr.P.P. z 1918 r. Nr 16.

Projekt organizacji księgarstwa polskiego z czasów Królestwa Kongresowego, z rękopisu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie wydał i przedmową poprzedził T. Sterzyński, Warszawa 1930.

Projekt Ustawy o książce wraz z uzasadnieniem złożony przez PSL, 8 IV 2015, oraz inne dokumenty jego dotyczące, [on-line:] http://www.pik.org.pl/pages/47/projekt-ustawy-o-ksiazce.

Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 30 VI 1965 r. w sprawie trybu zgłaszania wniosków oraz wydawania zaświadczeń i zezwoleń na wywóz za granicę dóbr kultury, Dz.U. z 1965 r. Nr 31, poz. 206.

Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 19 VI 2004 r. w sprawie wywozu zabytków i przedmiotów o cechach zabytków za granicę, Dz.U. z 2004 r. Nr 84, poz. 789.

Rozporządzenie Prezydenta z mocą ustawy z dnia 6 III 1928 r. o opiece nad zabytkami, Dz.U. z 1928 r. Nr 29.

Statut Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Załącznik do Zarządzenia nr 6 z dnia 18 II 2011 r., MKiDN, [on-line:] http://bip.nimoz.pl/zalaczniki/I-A2_STATUT_NIMOZ.pdf.

Ustawa z dnia 15 II 1962 r. o ochronie dóbr kultury, Dz.U. z 1962 r. Nr 10.

Ustawa z dnia 23 VII 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. z 2003 r. Nr 162.

Ustawa z dnia 27 VI 1997 r. o bibliotekach, Dz.U. z 1997 r. Nr 85, poz. 539.

Ustawa z dnia 9 IX 2000 r. o opłacie skarbowej, Dz.U. z 2008 r. Nr 86.

Materiały dotyczące sieci antykwariatów Przedsiębiorstwa Państwowego „Dom Książki" z lat 1951-1989

Centrala Księgarstwa „Dom Książki", *Antykwaryczny katalog-cennik*, t. 1-19, red. S. Tarkowski, Warszawa 1968-1972 [t. 1: *Historia I*, red. W. Kaźmierczak i in., Warszawa 1968; t. 2: *Nauka o literaturze, Językoznawstwo, Bibliografia, Bibliologia, Bibliotekarstwo, Dziennikarstwo, Księgarstwo*, red. L. Różdżyński, S. Tarkowski, Warszawa 1968; t. 3: *Nauki społeczno-polityczne i ekonomiczne, Prawo, Handel*, red. H. Pakosiak, S. Tarkowski, Warszawa 1968; t. 4: *Historia II*, red. A. Ługowski, S. Tarkowski, T. Wilczyński, Warszawa 1968; t. 5: *Sztuka, Estetyka, Architektura, Grafika, Malarstwo Rzeźba, Urbanistyka, Zdobnictwo, Muzyka, Śpiew, Teatr, Taniec, Kino, Fotografika*, red. H. Pakosiak, S. Tarkowski, Warszawa 1970; t. 6: *Filozofia, Etyka, Psychologia, Religioznawstwo, Teozofia, Okultyzm*, red. A. Ługowski, S. Tarkowski, Warszawa 1970; t. 7: *Matematyka, Przyroda, Technika, Przemysł*, red. H. Pakosiak, S. Tarkowski, Warszawa 1970; t. 8: *Kultura, Nauka, Oświata, Szkolnictwo, Wychowanie*, red. W. Kaźmierczak, S. Tarkowski, T. Wilczyński, Warszawa 1970; t. 9: *Geografia, Krajoznawstwo, Podróże, Turystyka*, red. A. Ługowski, H. Pakosiak, S. Tarkowski, Warszawa 1970; t. 10: *Cracoviana*, red. S. Tarkowski, T. Wilczyński, Warszawa 1970; t. 11: *Życiorysy*, red. L. Różdżyński, Warszawa 1970; t. 12: *Pamiętniki i wspomnienia*, oprac. H. Pakosiak, red. S. Tarkowski, T. Wilczyński, Warszawa 1970; t. 13: *Varsaviana I*, oprac. H. Pakosiak, red. S. Tarkowski, Warszawa 1971; t. 14: *Bibliologia, Dziennikarstwo, Prasoznawstwo*, oprac. E. Kurdybacha, S. Tarkowski, red. A. Ługowski, Warszawa 1971; t. 15: *Miasta, miejscowości i regiony (z wyłączeniem Krakowa i Warszawy)*, oprac. W. Kaźmierczak, red. S. Tarkowski, Warszawa 1971; t. 16: *Varsaviana II*, oprac. H. Pakosiak, red. S. Tarkowski, Warszawa 1971; t. 17: *Varsaviana III (Wyd. od 1945 r.)*, oprac. J. Osiecki, red. S. Tarkowski, Warszawa 1971; t. 18: *Ludoznawstwo*, oprac. E. Kurdybacha, red. S. Tarkowski, Warszawa 1972; t. 19: *Historia III*, oprac. E. Kurdybacha, S. Tarkowski, red. A. Ługowski, Warszawa 1972].

Zjednoczenie Księgarstwa, *Antykwaryczny katalog-cennik. Wydawnictwa współczesne z zakresu literatury pięknej z lat 1965-1974. Wybór*, Warszawa 1977.

Zjednoczenie Księgarstwa, *Przepisy Zjednoczenia Księgarstwa dot. zasad obrotu wydawnictwami antykwarycznymi dawnymi i współczesnymi w księgarniach antykwarycznych Przedsiębiorstw „Dom Książki"*, Warszawa 1975.

Zjednoczenie Księgarstwa, *Wykaz zmian cen orientacyjnych w Antykwarycznych katalogach-cennikach nr 1-19 wydanych przez Zjednoczenie Księgarstwa*, Warszawa 1976.
Zrzeszenie Księgarstwa, *Wzorcowy katalog-cennik*, Warszawa, Kraków 1984.

Malawski S., *Studium antykwarskie. (Program nauki. Źródła. Lektury)*, „Księgarz" 1971, nr 3, s. 21-35.
Oparka M., *Polskie aukcje księgarskie*, „Księgarz" 1980, nr 1, s. 12-14.
Penkala J., *Antykwariat – węzłowe problemy*, „Księgarz" 1977, nr 4, s. 20-31.
Penkala J., *Książka antykwaryczna. Dalsze informacje o porządkowaniu zasad obrotu*, „Informator Bibliotekarza i Księgarza na rok 1977" 1976, s. 153-158.
Penkala J., *Książka antykwaryczna. Porządkowanie zasad obrotu*, „Informator Bibliotekarza i Księgarza na rok 1976" 1975, s. 199-203.
Penkala J., *Założenia kompleksowego doskonalenia obrotu antykwarycznego*, „Księgarz" 1975, nr 3/4, s. 30-38.
Podgóreczny J., *20 lat Antykwariatu Domu Książki w Bydgoszczy*, „Księgarz" 1972, nr 4, s. 41-43.
Różdżyński L., *Projekt współpracy antykwariuszów i bibliotekarzy w sprawie dubletów znajdujących się w bibliotekach*, „Bibliotekarz" 1962, nr 11/12, s. 334-335.
Sieroszewski W., *Ochrona dóbr kultury w księgarstwie. Poradnik dla pracowników księgarstwa*, Warszawa 1970.
Tarkowski S., *Antykwariat „Domu Książki" w latach 1951-1956*, „Księgarz" 1957, nr 2, s. 50-51.
Tarkowski S., *W dziesięciolecie antykwariatu Domu Książki*, „Praca Księgarska" 1961, nr 27(272), s. 1-5.
Terlecki O., *Przewodnik po krakowskich antykwariatach*, „Życie Literackie" 1958, nr 14, s. 14.
Wystawa pod nazwą Książka – księgarstwo – praca księgarska. Katalog, Warszawa 1962.

Zestawienia, raporty, sprawozdania i inne wydawnictwa źródłowe

Antykwariat Wójtowicz. Aukcyjne cymelia. Album wydany na okoliczność 25-lecia pracy zawodowej Piotra Wójtowicza oraz publikacji katalogu 40. Aukcji Antykwarycznej Antykwariatu Wójtowicz, oprac. K. Wójtowicz, Kraków 2015.
Bibliofilska mapa Łodzi, red. J. Andrzejewski i in., Łódź [2006].
Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu 1 X 1951 r., posł. Z. Żmigrodzki, Wrocław 2002.
GUS, *Miasta największe pod względem liczby ludności*, [on-line:] http://stat.gov.pl/statystyka-regionalna/rankingi-statystyczne/miasta-najwiekssze-pod-wzgledem-liczby-ludnosci/.
Katalog notowań aukcyjnych książek i kartografii. Sezon pierwszy: wrzesień 2001 – czerwiec 2002, oprac. P. Podniesiński, Warszawa, Siedlce 2003.
Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce. Raport z badania założycielskiego, Warszawa, grudzień 2013, [on-line:] http://www.pik.org.pl/upload/files/RCz._Badanie_zalozycielskie.Raport.CBOS.pdf.

Książki w codziennym życiu Polaków. Raport z badania Polskiej Izby Książki „Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce”, oprac. J. Kostecki i in., Warszawa 2015.

Pączkowski D., *Druki pomorskie na aukcjach polskich*, Koszalin 2003.

Ruch wydawniczy w liczbach LIX: 2013, Warszawa 2015.

Rynek sztuki w 2013 roku – raport Stowarzyszenia Antykwariuszy Polskich, oprac. W. Niewiaromski i in., [on-line:] http://www2.antykwariusze.pl/index.php/aktualnosci/166-rynek-sztuki-w-2011-roku-raport-stowarzyszenia-antykwariuszy-polskich.

Sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i Bibliotek Wydziałowych UW za rok 2008, oprac. K. Kocznorowska, Warszawa 2009.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Departament Analiz Rynku, *Raport z badania rynku sprzedaży książek, muzyki i multimediów w Polsce*, Warszawa, czerwiec 2011, [on-line:] https://uokik.gov.pl/analizy_rynku2.php.

Wybrane katalogi aukcyjne antykwariatów P.P. „Dom Książki” z lat 1956-1990 oraz firm: antykwariat Rara Avis, antykwariat Wójtowicz, antykwariat Wu-eL, Bydgoski Antykwariat Naukowy, Dom Aukcyjny „Okna Sztuki”, Krakowski Antykwariat Naukowy, „Lamus” Antykwariaty Warszawskie, „Logos” Warszawski Antykwariat Naukowy.

Źródła własne

Notatki i dokumentacja fotograficzna z badań terenowych, wizyt w antykwariatach, na giełdach, targowiskach oraz z rozmów przeprowadzonych z uczestnikami wtórnego rynku książki w latach 2011-2015 w miastach: Białystok, Bielsko-Biała, Bydgoszcz, Bytom, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Elbląg, Gdańsk, Gdynia, Gliwice, Gorzów Wielkopolski, Kalisz, Katowice, Kielce, Koszalin, Kraków, Krosno, Legnica, Lublin, Łomża, Łódź, Nowy Sącz, Olsztyn, Opole, Płock, Poznań, Przemyśl, Radom, Rzeszów, Sopot, Sosnowiec, Szczecin, Tarnów, Toruń, Warszawa, Wrocław, Zabrze (w zbiorach autora).

Wniosek o udzielenie informacji publicznej w sprawie polityki miasta wobec księgarń, antykwariatów i bibliotek z dnia 2 III 2015 r. oraz odpowiedzi z następujących urzędów miejskich: Białystok, Biała-Podlaska, Bielsko-Biała, Bydgoszcz, Chełm, Ciechanów, Cieszyn, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Elbląg, Gdańsk, Gdynia, Gliwice, Gorzów Wielkopolski, Jarosław, Jaworzno, Jelenia Góra, Kalisz, Katowice, Kielce, Konin, Koszalin, Kraków, Krosno, Legnica, Leszno, Lublin, Łomża, Łódź, Nowy Sącz, Olsztyn, Opole, Ostrołęka, Piła, Piotrków Trybunalski, Płock, Poznań, Przemyśl, Radom, Rzeszów, Siedlce, Sieradz, Skierniewice, Słupsk, Sopot, Sosnowiec, Suwałki, Szczecin, Tarnobrzeg, Tarnów, Toruń, Wałbrzych, Warszawa, Włocławek, Wrocław, Zamość, Zielona Góra (w zbiorach autora).

Wniosek o udzielenie informacji publicznej w sprawie selekcji zbiorów oraz gospodarki dubletami i drukami zbędnymi z dnia 2 IX 2015 r. oraz odpowiedzi z następujących bibliotek: Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego, Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego, Biblioteka Główna

Uniwersytetu Szczecińskiego, Biblioteka Instytutu Badań Literackich PAN, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Kórnicka, Biblioteka Muzeum Niepodległości w Warszawie, Biblioteka Narodowa, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, Biblioteka Śląska, Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku, Biblioteka Uniwersytecka KUL, Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Biblioteka Uniwersytecka w Zielonej Górze, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Biblioteka Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego, Biblioteka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Centralna Biblioteka Rolnicza im. Michała Oczapowskiego, Centralna Biblioteka Wojskowa, Główna Biblioteka Lekarska im. Stanisława Konopki w Warszawie, Koszalińska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela, Książnica Cieszyńska, Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Olsztynie, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Josepha Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (w zbiorach autora).

Opracowania

100 lat polskiej sztuki plakatu – katalog wystawy, red. K. Dydo, Kraków 1993.

Adamczyk K., *Bydgoski Antykwariat Naukowy i jego działalność w latach 1952-2009*, [w:] *Książka, biblioteka, informacja. Między podziałami a wspólnotą II*, red. J. Dzieniakowska, I. Krasińska, M. Olczak-Kardas, Kielce 2011, s. 101-108.

Adamiec W., *O dostępności książki w latach siedemdziesiątych*, „Rocznik Biblioteki Narodowej" 1986, t. 17/18, s. 133-157.

Adamiec W., *Otwartość i sprawność. Przyczynek do analizy i oceny polityki wydawniczej PRL*, „Rocznik Biblioteki Narodowej" 1987, t. 19, s. 191-208.

Andrysiak E., *Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Wilnie 1926-1939*, Kalisz 2007.

Andrysiak E., *Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu 1927-1936*, „Roczniki Biblioteczne" R. 39, 1995, z. 1/2, s. 77-106.

Andrzejewski J., *Kuna Michał*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement II*, red. H. Tadeusiewicz z udziałem B. Karkowskiego, Warszawa 2000, s. 89-91.

Aukcje książkowe w dawnym Gdańsku, wstępem poprzedził S. [właśc. P.] Szafran, Gdańsk 1984.

Aus Wissenschaft und Antiquariat. Festschrift zum 50jährigen Bestehen der Buchhandlung Gustav Fock GmbH, Leipzig 1929.

Balicki Z., *Rozwój antykwariatu współczesnego i polityka wyceny w Polsce*, „Księgarz" 1980, nr 1, s. 3-7.

Bałtowski M., *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza – rozwój – upadek*, Warszawa 2009.

Banaszak E., *Rynek książki antykwarycznej w Gdyni*, „Księgarz" 1967, nr 4, s. 27-33.

Banaś P., *Robert Gühmann z Sobótki. Księgarz, wydawca, kolekcjoner*, Sobótka 2010.

Bandkie J. S., *Historia drukarń krakowskich od zaprowadzenia druków do tego Miasta aż do czasów naszych…*, Kraków 1815 (reprint: Warszawa 1974).

Barańczak S., *Książki najgorsze i parę innych ekscesów krytycznoliterackich*, Warszawa 2009.

Barańczak S., *Polska powieść milicyjna. Dominacja funkcji perswazyjnej a problemy gatunkowe*, [w:] *W kręgu literatury Polski Ludowej*, red. M. Stępień, Kraków 1975, s. 270-316.

Bartoszewski W., *Konspiracyjne aukcje bibliofilskie „Pod Białym Krukiem"*, [w:] tenże, *Pisma wybrane*, t. 2: *1958-1968*, Kraków 2007, s. 69-73.

Basbanes N. A., *Among the Gently Mad. Strategies and Perspectives for the Book Hunter in the Twenty-first Century*, New York 2002.

Basbanes N. A., *Editions and Impressions. Twenty Years on the Book Beat*, Durham, North Carolina 2007.

Basbanes N. A., *A Gentle Madness. Bibliophiles, Bibliomanes, and Eternal Passion for Books*, New York 1999.

Basbanes N. A., *Patience & Fortitude. A Roving Chronicle of Book People, Book Places, and Book Culture*, New York 2001.

Bednarski A., *Zarys teorii organizacji i zarządzania*, Toruń 2001.

Bednarski M., *Drugi obieg gospodarczy. Przesłanki, mechanizmy i skutki w Polsce lat osiemdziesiątych*, Warszawa 1992.

Bestsellery, literatura popularna, odbiorcy. Empiryczne badania współczesnego czytelnictwa, red. A. Dymmel, Lublin 2009.

Bibliotekarstwo, red. A. Tokarska, Warszawa 2013.

Bielawska S., *Narodziny polskiego księgarstwa w Wałbrzychu (1945-1949). Indywidualne i instytucjonalne inicjatywy księgarskie*, [w:] *Książka, biblioteka, informacja. Między wspólnotą a podziałami*, t. 3, red. J. Dzieniakowska, M. Olczak-Kardas, Kielce 2012, s. 115-137.

Bieniarzówna J., *Handel książką w drugiej połowie XVII wieku*, „Rocznik Biblioteki Narodowej" R. 8, 1972, s. 303-314.

Biernacka M. M., *Wykłady Karola Estreichera w Szkole Głównej w Warszawie 1865-1868. Studium bibliologiczne*, Warszawa 1989.

Błażejowska J., *Papierowa rewolucja. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1976-1989/1990*, Warszawa 2010.

Boczko-Dombi A., Żółtak T., *Edukacja*, [w:] *Współczesne społeczeństwo polskie*, red. A. Giza, M. Sikorska, Warszawa 2012, s. 61-101.

Bołdok S., *Antykwariaty artystyczne, salony i domy aukcyjne. Historia warszawskiego rynku sztuki w latach 1800-1950*, Warszawa 2004.

Boroda K., *Studenci Uniwersytetu Krakowskiego w późnym średniowieczu*, Kraków 2010.

Carter J., *ABC for Book Collectors*, 17 ed., with Correctins, Additions and an Introduction by N. Barker, New Castle 1995.
Carter J., *Book and Book Collectors*, London 1956.
Carter J., *Taste & Technique in Book Collecting*, London 1970.
Cieślak E., Biernat C., *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1994.
Ciszewska W. A., *Książka w Toruniu w latach 1945-1950. Ruch wydawniczo-księgarski*, Toruń 2005.
Clinton A., *Printed Ephemera. Collection, Organisation and Access*, London 1981.
Cybulski R., *Józef Zawadzki – księgarz, drukarz, wydawca*, Wrocław 1972.
Cybulski R., *Książka współczesna. Wydawcy – rynek – odbiorcy*, Warszawa 1986.
Cybulski R., *Księgarstwo w społeczeństwie współczesnym*, Wrocław 1978, 1983.
Cybulski R., *Popyt na rynku księgarskim na tle przemian społeczno-gospodarczych w Polsce Ludowej*, Warszawa 1966.
Cywiński B., *Księgarnie i ich klienci na podstawie badań w województwie lubelskim*, Warszawa 1966.
Czapliński P., *Literatura a nadmiar*, „Kultura Współczesna" 2013, nr 1, s. 118-130.
Czarnik O. S., *Instytucje wydawnicze w okresie pierwszych przemian politycznych, ekonomicznych i kulturalnych (1975–1995)*, [w:] *Sporne sprawy polskiej literatury współczesnej*, red. A. Brodzka, L. Burska, Warszawa 1996, s. 81-181.
Czarnik O. S., *Między dwoma Sierpniami. Polska kultura literacka 1944-1980*, Warszawa 1993.
Czechowski M., *Czasopisma bibliofilskie*, „Roczniki Biblioteczne" R. 30, 1986, z. 1/2, s. 241-257.
Dawidowicz-Chymkowska O., Michalak D., *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 roku. Transmisja kultury pisma*, Warszawa 2015.
Dibdin T. F., *The Bibliomania or Book Madness*, London 1809.
Dickinson D. C., *John Carter. The Taste & Technique of a Bookman*, New Castle 2004.
Dickinson D. C., *Dictionary of American Antiquarian Bookdealers*, New York 1998.
Dickinson D. C., *Dictionary of American Book Collectors*, New York 1986.
Dobrzecka D., *Henryk Igiel – ostatni potomek sławnego rodu antykwariuszy*, „Księgarz" 1959, nr 3/4, s. 8.
Domański H., *Polska klasa średnia*, Toruń 2012.
Drewnowski T., *Literatura polska 1944-1989. Próba scalenia, obiegi – wzorce – style*, Kraków 2004.
Dubowik H., *Podgóreczny Józef*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement II*, red. H. Tadeusiewicz z udziałem B. Karkowskiego, Warszawa 2000, s. 125.
Dunin J., *Karta pocztowa – perspektywa księgoznawcza i literacka*, [w:] *Aksjosemiotyka karty pocztowej*, red. P. Banaś, Wrocław 1992, s. 137-151.
Dunin J., *Pismo zmienia świat. Czytanie, lektura, czytelnictwo*, Warszawa, Łódź 1998.
Dunin J., *Rozwój cech wydawniczych polskiej książki literackiej XIX i XX wieku*, Łódź 1982.

Dunin J., Wieczorek W., *Towarzystwo Bibliofilów w Łodzi 1927-1939*, „Prace Polonistyczne" 1962, Seria 18, s. 241-163.
Duninowie C. i J., *Ekslibrisy, książki, ludzie*, Wrocław 1983.
Duninowie C. i J., *Philobiblion polski*, Wrocław 1983.
Dymmel A., *Księgozbiory domowe w Lublinie w pierwszej połowie XIX wieku*, Lublin 2013.
Dziuba D. T., *Handel aukcyjny. Rynki, metody, technologie*, Warszawa 2008.
Eisenstein E. L., *Rewolucja Gutenberga*, przeł. H. Hollender, Warszawa 2004.
Ellis E., Seeboh C., Sykes C. S., *At Home with Books. How Booklovers Live with and Care for Their Libraries*, New York 1995.
Ellis I. C., *Book Finds. How to Find, Buy, and Sell Used and Rare Books*, New York 1996.
Encyklopedia wiedzy o książce, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadlowski, Wrocław 1971.
Escarpit R., *Rewolucja książki*, przeł. J. Pański, posłowie L. Marszałek, Warszawa 1969.
Estreicher K., *Księgarstwo*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, t. 16, Warszawa 1864, s. 328-373.
Febvre L., Martin H.-J., *Narodziny książki*, przeł. A. Kocot, M. Wodzyńska-Walicka, posłowie P. Rodak, Warszawa 2014.
Fenton W., *Railway Printed Ephemera*, Woodbridge 1992.
Firlej-Buzon A., *Dokumenty życia społecznego w teorii i praktyce bibliotekarskiej w Polsce*, Warszawa 2002.
Fiuk P., *Czy odbudowane Stare Miasto w Szczecinie może stać się kulturowym centrum miasta w XXI wieku*, „Czasopismo Techniczne" 2008, z. 2A, s. 159-165.
Folga-Januszewska D., *Plakat filmowy w Polsce*, Olszanica 2013.
Fontaine L., *Histoire du colportage en Europe XV-XIX siècle*, Paris 1993.
Ford R., *Private Buying*, [w:] *Out of Print and Into Profit. A History of the Rare and Secondhand Book Trade in Britain in the Twentieth Century*, ed. G. Mandelbrote, London, New Castle 2006.
Fuksiewicz M., *Tarkowski Stanisław*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, red. I. Treichel, Warszawa, Łódź 1986, s. 217.
Galus H., *Narodziny i rozwój Uniwersytetu Gdańskiego. Szkice z lat 1969-1987*, Gdańsk 1989.
Gocel L., *Przypadki Jej Królewskiej Mości Książki*, Wrocław 1963.
Говоров А. А., *История книжнои торговли в СССР*, Москва 1976.
Góra B., Woźniakowski K., *Bibliografia jawnych druków polskojęzycznych Generalnego Gubernatorstwa 1939-1945*, Kraków 2008.
Guillet-Malik A. i in., *Ustawa o książce. Za i przeciw*, Warszawa 2007.
Habielski R., *Książka emigracyjna i jej odbiorca 1945-1989*, [w:] *Na co dzień i od święta. Książka w życiu Polaków w XIX-XXI wieku*, Warszawa 2015, s. 541-574.
Haller M., *The Book Collector's. Fact Book*, New York 1996.
Hartleb K., *Biblioteka Zygmunta Augusta. Studium z dziejów kultury królewskiego dworu*, Lwów 1928.
Hawranek M., *Antykwariusz nie ubiera się na biało. Krakowianie za-książkowani*, „Gazeta Wyborcza" (Kraków) 2013, nr 7, s. 6-7.

Hilchen M., *Hieronim Wilder i jego polski antykwariat naukowy*, [w:] *Dawne antykwariaty warszawskie*, [red. J. Jęsko, J. Myszkowska], Warszawa 2003, s. 7-18.
Hopfinger M., *Kultura audiowizualna u progu XXI wieku*, Warszawa 1997.
Imańska I., *Druk jako wielofunkcyjny środek przekazu w czasach saskich*, Toruń 2000.
Imańska I., *Per medium auctionis. Aukcje książek w Rzeczypospolitej (XVII-XVIII w.)*, Toruń 2013.
Imańska I., *Toruńskie aukcje książek w XVIII wieku*, Toruń 2007.
Informator o stratach bibliotek i księgozbiorów domowych na terytoriach okupowanych w latach 1939-1945 (bez ziem wschodnich), red. B. Bieńkowska, oprac. U. Paszkiewicz, J. Szymański, Poznań 2000.
Jaciow M., Wolny R., *Polski e-konsument. Typologia, zachowania*, Gliwice 2011.
Jackson H., *The Book about Books. The Anatomy of Bibliomania*, New York 1981.
Jacyno M., *Style życia*, [w:] *Współczesne społeczeństwo polskie*, red. A. Giza, M. Sikorska, Warszawa 2012, s. 271-312.
Jaglarz M., *Księgarstwo krakowskie XVI wieku*, Kraków 2004.
Jagodzińska A., *Pomiędzy. Akulturacja Żydów Warszawy w drugiej połowie XIX wieku*, Wrocław 2008.
Jankowicz G. i in., *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu. Raport z badań*, Kraków 2014.
Januszewska M., *Igel Dawid, Zelman, Hersz, Lejb, Zygmunt, Henryk*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa, Łódź 1972, s. 348-349.
Jasiówka J., Wybrane patologiczne i nieoficjalne formy obiegu polskiej książki w latach 1970-1981, niepublikowana praca magisterska napisana pod kier. dr A. Niemczykowej, Uniwersytet Warszawski, Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, Warszawa 1983.
Jastrzębski L., *Towarzystwo Bibliofilów im. J. Lelewela w Toruniu (1926-1939)*, „Rocznik Toruński" R. 11, 1976, s. 51-65.
Jazdon A., *Wydawcy poznańscy 1815-1914. Kształtowanie środowiska i repertuaru wydawniczego*, Poznań 2012.
Juza M., *Kultura Internetu w Polsce. Od akademickich początków do upowszechnienia zjawiska*, Kraków 2012.
Kajak S., *Antykwariat Polski Hieronima Wildera w Warszawie*, „Księgarz" 1982, nr 1/2, s. 20-33.
Kaliński J., *Gospodarka Polski w latach 1944-1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995.
Karkowski B., *Lach Józef*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, red. I. Treichel, Warszawa, Łódź 1986, s. 94-95.
Karkowski B., *Różdżyński Leon Jan*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement II*, red. H. Tadeusiewicz z udziałem B. Karkowskiego, Warszawa 2000, s. 134.
Kawka-Kubicka E., *Bibliopolistyka – propozycja modelu*, „Studia o Książce" R. 16, 1986, s. 265-284.
Kempa A., *Maszewski Henryk*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement II*, red. H. Tadeusiewicz z udziałem B. Karkowskiego, Warszawa 2000, s. 105-106.

Kempa W. A., *Salzstein*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa, Łódź 1972, s. 784-785.

Kerstling M., *Alte Bücher sammeln. Ein praktischer Leitfaden durch die Buchgeschichte und die Welt der Antiquariate*, Augsburg 1999.

Klukowski B., *Księgarstwo i zawód księgarza w Polsce*, Warszawa 2008.

Klukowski B., Tobera M., *W tym niezwykłym czasie. Początki transformacji polskiego rynku książki (1989-1995)*, Warszawa 2013.

Kłossowska M., *Aleksander Wiktor Bohatkiewicz (pierwszy wileński teoretyk i wykładowca bibliografii)*, „Studia o Książce" 1971, t. 2, s. 221-239.

Knasiecka-Falbierska K., *Młodzież akademicka. Aktualność Bourdieu'owskiej dystynkcji*, [w:] *Fabryki dyplomów czy universitas? O „nadwiślańskiej" wersji przemian w edukacji akademickiej*, red. M. Czerepaniak-Walczak, Kraków 2013, s. 300-311.

Kochanowski J., *Tylnymi drzwiami. „Czarny rynek" w Polsce 1944-1989*, Warszawa 2010.

Kocójowa M., *Krakowski świat książki doby autonomii galicyjskiej. Kształtowanie nowego modelu w latach 1867-1882*, Kraków 1990.

Komza M., *Dziewiętnastowieczne wizerunki miłośników ksiąg*, [w:] *Pasja książki. Studia poświęcone pamięci profesora Janusza Dunina*, red. J. Ladorucki, M. Rzadkowolska, Łódź 2009, s. 371-381.

Kondek S. A., *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948-1955*, Warszawa 1999.

Kondek S. A., *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944-1949*, Warszawa 1993.

Konieczna J., *Kultura książki w Łodzi przemysłowej (1820-1918)*, Łódź 2005.

Konopka M., *Antykwariat J. Leona Pordesa w księgarsko-wydawniczym krajobrazie Lwowa drugiej połowy XIX wieku*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. 7, red. H. Kosętka, Kraków 2005, s. 87-116.

Korczyńska-Derkacz M., *Państwowy Instytut Książki (1946-1949) i jego rola w rozwoju bibliologii, bibliotekarstwa i kultury książki w Polsce*, Wrocław 2011.

Koredczuk B., *Początki teorii bibliologii. „Dictionnaire raisonné de bibliologie" (1802-1804) Gabriela Etienne'a Peignota. Analiza i recepcja*, Wrocław 2005.

Kornai J., *Niedobór w gospodarce*, przeł. U. Grzelońska, Z. Wiankowska, Warszawa 1985.

Korzeniowski M., *Za Złotą Bramą. Działalność społeczno-kulturalna Polaków w Kijowie 1905-1920*, Lublin 2009.

Kostecki J., *Potencjał poznawczy współczesnych ogólnopolskich badań czytelnictwa w Polsce*, [w:] *Na co dzień i od święta. Książka w życiu Polaków w XIX-XXI wieku*, red. A. Chamera-Nowak, D. Jarosz, Warszawa 2015, s. 665-687.

Kostecki J., *Ruch wydawniczy na ziemiach polskich (1877-1986)*, [w:] *Instytucje – publiczność – sytuacje lektury. Studia z historii czytelnictwa*, red. J. Kostecki, t. 4, Warszawa 1994, s. 153-224.

Kostecki J., *Trudny proces przenikania. Carska cenzura zagraniczna wobec importu publikacji w języku polskim w latach 1865-1904*, Warszawa 2011.

Kotler Ph., Keller K. L., *Marketing*, przeł. M. Zawiślak, J. Środa, Poznań 2012.

Kotłobułatowa I., *Topografia lwowskich księgarni w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. 7, red. H. Kosętka, Kraków 2005, s. 103-116.
Kotyńska K., *Eseistyka o Lwowie. Pamięć, sąsiedztwo, mity*, Warszawa 2006.
Kotyńska K., *Lwów. O odczytywaniu miasta na nowo*, Kraków 2015.
Krasiński Z., *Elementy rynku książki*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1963, z. 4, s. 148-149.
Królikowski B., *Z dziejów Koła Miłośników Książki w Zamościu [1923-1939]*, „Rocznik Biblioteki Narodowej" 1966, t. 2, s. 397-432.
Krupiński A. B., *Księgarska działalność Ambrożego Grabowskiego*, „Rocznik Krakowski" 1970, t. 40, s. 43-50.
Kubów S., *Sylwetki polskich bibliologów*, Wrocław 1983.
Куфаев М. Н., *Библиофилия и библиомания (Психофизиология библиофильства),* Ленинград 1927 (reprint: Москва 1980).
Kyciak W., Krupowicz B., Łukjanowicz B., *Allegro.pl. Jak zarabiać duże pieniądze na aukcjach internetowych*, Gliwice 2007.
Lelewel J., *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. 1-2, Wilno 1826 (reprint: Warszawa 1980).
Lewis J., *Printed Ephemera. The Changing Uses of Type and Letterforms in English and American Printing*, Woodbridge 1990.
Lewis R. H., *Antiquarian Books. An Insider's Account*, New York 1976.
Lisiecka T., *Działalność księgarska Franciszka Raczkowskiego w latach 1900-1947*, [w:] *Studia z dziejów drukarstwa i księgarstwa w Lublinie w XIX i XX wieku*, red. B. Szyndler, Lublin 1988, s. 187-188.
Löw R., *O żydowskich antykwariuszach księgarskich w Krakowie*, [w:] tenże, *Pod znakiem starych foliantów. Cztery szkice o sprawach żydowskich i książkowych*, Kraków 1993, s. 9-34.
Łukasiewicz Z., *Księgarstwo kłodzkie w latach 1945-1965*, „Rocznik Ziemi Kłodzkiej" 1975/1978 (wyd. 1983), s. 110-125.
Majewski P., *Wojna i kultura. Instytucje kultury polskiej w okupacyjnych realiach Generalnego Gubernatorstwa 1939-1945*, Warszawa 2005.
Majzer M., *Rodowód i historia łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki do 1981 roku*, Łódź 1987.
Makowski A., *Ziemie Zachodnie i Północne w polityce gospodarczej Polski*, [w:] *Ziemie Odzyskane/Ziemie Zachodnie i Północne 1945-2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. A. Sakson, Poznań 2006, s. 59-78.
Maksymiuk M., *Antykwarstwo lat 90. Charakterystyka*, „Perspektywy Kultury" 2010, nr 1: *Supermarket i antykwariat – bieguny współczesnej kultury*, s. 49-54.
Malawski S., *Obrót księgarski. Organizacja i technika*, Warszawa 1960.
Malicki K., *Droga do księgarstwa*, „Nadodrze" 1970, nr 10, s. 8.
Maresz B., *Ze Lwowa do Katowic. Przedwojenne księgozbiory lwowskie i kresowe w Bibliotece Śląskiej*, Katowice 2002.
Martel F., *Polityka kulturalna Stanów Zjednoczonych*, przeł. A. Czarnacka, G. Majcher, Warszawa 2008.
Matuszak G., *Inteligencja a nowa klasa średnia w Polsce*, Łódź 1994.
Matuszak G., *Różne oblicza bibliofilstwa*, Łódź, Katowice 2014.
Matwijów M., *Walka o lwowskie dobra kultury w latach 1945-1948*, Wrocław 1996.

Mazgal E., *Z Antokola do „Antokola”*, „Kalendarz Olsztyna” 2007, s. 248-253.
Mazowiecki M., *Płyta gramofonowa*, Warszawa 1962.
Mazowiecki W., *Warszawscy bukiniści*, „Stolica” 1974, nr 48, s. 13.
„Mądrość zbudowała sobie dom…” Uniwersytet Śląski 1968-2008, red. A. Barciak, Katowice 2008.
Mencfel M., *Osobliwy, czyli jaki. Kategoria niezwykłości w kulturze naukowej, artystycznej i kolekcjonerskiej epoki nowożytnej*, [w:] *Curiosità – zjawiska osobliwe w sztuce, literaturze i obyczaju*, red. A. S. Czyż, J. Nowiński, Warszawa 2013, s. 10-25.
Migoń K., *Nauka o książce. Zarys problematyki*, Wrocław 1984.
Migoń K., *Problematyka księgarska w nauce o książce*, „Księgarz” 1972, nr 4, s. 1-8.
Migoń K., *Z dziejów nauki o książce*, Wrocław 1979.
Mikulski T., *Historia literatury wobec zagadnień księgoznawstwa*, [w:] *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Wrocław 1951, s. 65-77.
Mollier J.-Y., *Bouquiniste*, [w:] *Dictionnaire encyclopédique du Livre A-D*, sous la direction de P. Fuché, D. Péchoin, P. Schuwer, Paris 2002, s. 375-376.
Mondlin M., Meador R., *Book Row an Anecdotal and Pictorial History of the Antiquarian Book Trade*, New York 2004.
Morawska A., *Serie wydawnicze w Polsce Ludowej*, Warszawa 1971.
Mozer M., *Bestseller. Wstęp do problematyki badawczej i próba definicji*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum” 1998, nr 8, s. 99-115.
Mrowcewicz K., *Inteligencja polska w świetle kanonu lektur szkolnych. Zmierzch klasyki literackiej czy zmierzch inteligencji?*, [w:] *Inteligencja w Polsce. Specjaliści, twórcy, klerkowie, klasa średnia?*, red. H. Domański, Warszawa 2008, s. 423-439.
Mrugasiewicz I., *Bibliofilstwo w Poznaniu w latach 1923-1988*, Poznań 1989.
Muszkowski J., *Życie książki*, Warszawa 1936.
Nawojski Z., *Kinkulkin Szloma, Szewel*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa, Łódź 1972, s. 410-411.
Nieć G., *Antykwariaty Przedsiębiorstwa Państwowego „Dom Książki” w latach 1951-1989 w świetle polskiej prasy księgarskiej*, „Roczniki Biblioteczne” R. 56, 2012, s. 137-171.
Nieć G., *Antykwaryczne katalogi aukcyjne w Polsce po 1989 r. – ewolucja form i treści (na przykładzie Antykwariatu Rara Avis z Krakowa)*, [w:] *Książka i biblioteka w procesie komunikacji społecznej*, red. R. Aleksandrowicz, H. Rusińska-Giertych, Wrocław 2015, s. 173-203.
Nieć G., *Czy jest w Białej Podlaskiej antykwariat? – stan i rola stacjonarnego księgarstwa antykwarycznego w Polsce ćwierć wieku po transformacji*, [w:] *Książka, biblioteka, informacja. Między podziałami a wspólnotą. IV*, red. J. Dzieniakowska, M. Olczak-Ronikier, Kielce 2015, s. 143-152.
Nieć G., *Dublety i druki zbędne na polskim rynku antykwarycznym*, [w:] *Dziedzictwo utracone – dziedzictwo odzyskane*, red. A. Kamler, D. Pietrzkiewicz, Warszawa 2014, s. 77-99.
Nieć G., *Internet jako ogniwo rynku wtórnego książki*, [w:] *Biblioteka, książka, informacja, Internet 2012*, red. Z. Osiński, R. Malesa, Lublin 2013, s. 209-226.
Nieć G., *Książki zakazane i źle widziane w obiegu antykwarycznym w okresie Polski Ludowej*, [w:] *Nie po myśli władzy. Studia nad cenzurą i zakresem*

wolności słowa na ziemiach polskich od wieku XIX do czasów współczesnych, red. D. Degen, M. Żynda, Toruń 2012, s. 129-153.

Nieć G., *Lwowiana w kolekcji Lecha Kokocińskiego – warszawskiego bibliofila i kolekcjonera*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. 9, cz. 1, red. H. Kosętka, B. Góra, E. Wójcik, Kraków 2009, s. 277-288.

Nieć G., *„O książkę polską dla placówek antykwarycznych na Ziemiach Odzyskanych". Organizacja i funkcjonowanie sieci państwowych antykwariatów na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1989 w świetle doniesień i komentarzy prasowych*, [w:] *Oblicza prasy Ziem Zachodnich w latach 1945-2012*, red. A. Buck, P. Bartkowiak, D. Kotlarek, Zielona Góra 2013, s. 383-401.

Nieć G., *O reprintach uwag kilka*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Folia 89. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia" R. 8, 2010, s. 83-98.

Nieć G., *O wielkim uczonym i jego wielkiej bibliotece. W kręgu zainteresowań bibliofilskich i bibliologicznych Henryka Markiewicza (1922-2013)*, „Roczniki Biblioteczne" R. 58, 2014, s. 114-115.

Nieć G., *Od bibliofilskich rarytasów do niechodliwej makulatury. Zapomniani pisarze drugiej połowy XIX w. na półkach antykwarycznych*, [w:] *Literatura niewyczerpana. W kręgu mniej znanych twórców polskiej literatury lat 1863-1914*, red. K. Fiołek, Kraków 2014, s. 79-87.

Nieć G., *Problematyka księgarska w polskich badaniach nad książką do 1989 roku*, [w:] *Oblicza współczesnej bibliologii. Konteksty i transgresje*, red. G. Czapnik, Z. Gruszka, J. Ladorucki, Łódź, Warszawa 2014.

Nieć G., *Reprinty wydawnictwa Graf_ika*, „Sztuka Edycji" 2011, nr 1, s. 91-95.

Nieć G., *Ziemie Odzyskane jako przedmiot propagandy, informacji i promocji*, [w:] *Prasa lokalna Dolnego Śląska – tradycja i współczesność*, red. J. Jarowiecki, G. Nieć, Wrocław 2007, s. 95-114.

Nieć G., Podniesiński P., *Druki zakazane i bezdebitowe jako atrakcja bibliofilska (na polskich aukcjach antykwarycznych lat 1994-2014 i w bieżącej ofercie rynku)*, [w:] *Zakazane i niewygodne. Ograniczanie wolności słowa od XIX do XXI wieku*, red. D. Degen, G. Gzella, J. Gzella, Toruń 2015, s. 275-295.

Nieć G., Podniesiński P., *Książki i inne druki, dokumenty oraz ryciny dotyczące księcia Józefa Poniatowskiego na współczesnym polskim rynku antykwarycznym*, [w:] *Książę Józef Poniatowski w kulturze i edukacji*, red. Z. Budrewicz, T. Budrewicz, M. Chrobak, Kraków 2014, s. 270-272.

Nieć G., Podniesiński P., *Sienkiewicziana na współczesnym polskim rynku antykwarycznym*, [w:] *Henryk Sienkiewicz w szkole, bibliotece i muzeum*, red. T. Bujnicki, J. Majchrzyk, Warszawa 2015, s. 319-321.

Nowak P., *Nasycenie książką i prasą na ziemiach polskich w latach 1795-1918*, [w:] *Instytucje – publiczność – sytuacje lektury. Studia z historii czytelnictwa*, red. J. Kostecki, t. 2, Warszawa 1990, s. 127-143.

Nowoszewski R., *Gomulicki Juliusz Wiktor*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement III*, red. H. Tadeusiewicz, Warszawa 2010, s. 88-93.

Nowoszewski R., *Jakub Kazimierz Gieysztor i jego antykwarnia*, [w:] *Dawne antykwariaty warszawskie*, [red. J. Jęsko, J. Myszkowska], Warszawa 2003, s. 19-40.

Ogrodzki P., *Zmiany w zasadach wywozu zabytków za granicę na stałe. Projekt nowelizacji ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami przyjęty przez Radę Ministrów*, „Cenne, Bezcenne, Utracone" 2009, nr 2, s. 11-13.

Olszewicz W., *Antykwariat Polski H. Wilder i S-ka*, „Kronika Warszawy" 1979, nr 2, s. 39-51.

Opałek M., *Bibliopole lwowscy*, Lwów 1928.

Ordyłowski M., *Życie codzienne we Wrocławiu 1945-1948*, Wrocław 1991.

Out of Print & into Profit. A History of the Rare and Secondhand Book Trade in Britain in the Twentieth Century, ed. G. Mandelbrote, London 2006.

Pachoński J., *Drukarze, księgarze i bibliofile krakowscy 1750-1815*, Kraków 1962.

Pachoński J., Schmager G., *Taffet Lejb*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa, Łódź 1972, s. 896.

Paprocki T., *Podręcznik księgarski. Przewodnik praktyczny dla wydawców, księgarzy, pomocników i praktyków księgarskich*, Warszawa 1894.

Partyka J., *Rękopisy dworu szlacheckiego doby staropolskiej*, Warszawa 1995.

Paszkiewicz U., *Zygmunt Mocarski i Towarzystwo Bibliofilów im. Lelewela w Toruniu*, „Roczniki Biblioteczne" R. 24, 1980, z. 1, s. 349-375.

Pawłowska K., Swaryczewska M., *Ochrona dziedzictwa kulturowego. Zarządzanie i partycypacja społeczna*, Kraków 2002.

Pazyra S., *Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej*, Warszawa 1970.

Pękalska M., *Michał Bokajło – księgarz i antykwariusz Lwowa i Wrocławia (1909-1982)*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. 10, red. H. Kosętka, G. Wrona, G. Nieć, Kraków 2011, s. 139-147.

Piasecka-Głuszak A., *Logistyka w wydawnictwie*, Warszawa 2008.

Pieczątkowski F., *Kamiński Stefan*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, red. I. Treichel, Warszawa, Łódź 1986, s. 87-88.

Pieczątkowski F., *Krawczyński Aleksander*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, red. I. Treichel, Warszawa, Łódź 1986, s. 107-109.

Pieczątkowski F., *Krzyżanowski Marian*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa, Łódź 1972, s. 479-480.

Pieczonka M., *„Księgarnia Wydawnicza Trzaska, Evert, Michalski". Działalność wydawnicza*, Kraków 1993.

Piekarski K., *Książka w Polsce XV i XVI wieku*, [w:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 352-384.

Pilichowski C., *Z dziejów szwedzkich zaborów bibliotek i archiwów polskich w XVII i XVIII wieku*, „Rocznik Gdański" 1958/1959, t. 17/18, s. 127-175.

Piskozub A., *Dziedzictwo polskiej przestrzeni. Geograficzno-historyczne podstawy struktur przestrzennych ziem polskich*, Wrocław 1987.

Podniesiński P., *Biblioteka – antykwariat – prokuratura. Obrót książkami z „wadą prawną" w handlu antykwarycznym*, [w:] *Dziedzictwo utracone – dziedzictwo odzyskane*, red. A. Kamler, D. Pietrzkiewicz, Warszawa 2014, s. 63-75.

Podniesiński P., Cenniki starych książek – geneza, rozwój i teraźniejszość, niepublikowana praca magisterska napisana pod kier. dr hab. D. Kuź-

miny, Uniwersytet Warszawski, Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, Warszawa 2008.
Pokorzyńska E., *Introligatorstwo polskie na drodze do uprzemysłowienia w XIX i 1. połowie XX wieku*, „Acta Poligraphica" 2013, t. 1, s. 59-106.
Pokorzyńska E., *Relacja z konferencji konserwatorów w Toruniu [23-24 X 2014]*, [on-line:] http://www.secretera.pl/artykuly/90-elzbieta-pokorzynska-relacja-z-konferencji-konserwatorow-w-toruniu.
Polski plakat filmowy 1896-1996, red. K. Dydo, Kraków 1996.
Polski plakat teatralny 1899-1999, red. K. Dydo, Kraków 2000.
Polskie kolekcjonerstwo grafiki. Ludzie i instytucje, red. E. Frąckowiak, A. Grochala, Warszawa 2008.
Powers A., *Dom i książki*, przeł. J. Czekaj, Warszawa 2000.
Pruszyński J., *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, t. 1, Kraków 2001.
Qualie E., *The Collectors's Book of Books*, New York 1971.
Raabe T., *Biblioholizm. The Literary Addiction. Revised Edition*, Golden, Colorado 2001.
Rees-Mogg W., *Christie's How to Buy Rare Books. A Practical Guide to the Antiquarian Book Market*, Oxford 1985.
Rickards M., *Collecting Printed Ephemera*, New York 1988.
Rickards M., *The Encyclopedia of Ephemera a Guide to the Fragmentary Documents of Everyday Life for the Collector, Curator, and Historian*, edited and completed by M. Twyman with the assistance of S. de Beaumont and A. Tanner, London 2000.
Rogoż M., *Harry Potter. Recepcja bestsellerowej powieści J. K. Rowling na polskim rynku wydawniczym*, [w:] *Przestrzeń informacyjna książki*, red. J. Konieczna, S. Kurek-Kokocińska, H. Tadeusiewicz, Łódź 2009, s. 533-543.
Romaniuk Ł., *Działalność wydawnicza, księgarska i introligatorska rodu Friedleinów w Krakowie oraz Warszawie w latach 1796-1956*, Kraków 2014.
Rowicka M., *Wydawnicze i cenzuralne losy twórczości Adama Mickiewicza w okresie zaborów*, Warszawa 2014.
Różycki E., *Książka polska i księgozbiory we Lwowie w epoce renesansu i baroku*, Wrocław 1994.
Różycki E., *Z dziejów książki we Lwowie w XVII wieku. Studia nad introligatorstwem i handlem książką*, Katowice 1991.
Rudzki M., *Akcja masowych przekazów książek do Polski w latach 1956-1994*, „Zeszyty Historyczne" 2000, z. 134, s. 217-224.
Rusek A., *Leksykon polskich bohaterów i serii komiksowych*, Poznań 2010.
Rusińska-Giertych H., *Dzieje księgarstwa lwowskiego końca XVIII i początku XIX wieku*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. 10, red. H. Kosętka, G. Wrona, G. Nieć, Kraków 2011, s. 13-22.
Russell R., *Antique Trader. Book Collector's Price Guide*, Iola Winconsin 2006.
Ruta A., *Księgarnia „S. A. Krzyżanowski" w Krakowie. Zarys dziejów 1870-1950*, Kraków 2003.
Rutowska M., *Straty osobowe i materialne kultury w Wielkopolsce w latach II wojny światowej*, Warszawa, Poznań 1984.
Rychlewski M., *Książka jako towar, książka jako znak. Studia z socjologii literatury*, Gdańsk 2013.

Rykaczewski E., *Słownik języka polskiego podług Lindego i innych nowszych źródeł*, t. 1, Berlin 1866.

Rypson P., *Książki i Strony. Polska książka awangardowa i artystyczna w XX wieku*, Warszawa 2000.

Rypson P., *Nie gęsi. Polskie projektowanie graficzne 1919-1949*, Warszawa 2011.

Schebera J., *Księgarstwo antykwaryczne w Niemieckiej Republice Demokratycznej*, „Księgarz" 1979, nr 4, s. 44-46.

Semkowicz A., *Introligatorstwo z krótkim zarysem historii opraw i 89 rycinami w tekście*, Kraków 1948.

Siciak A., *Dzieje książki w Przemyślu w okresie autonomii galicyjskiej (1867-1914)*, Przemyśl 2012.

Siekierski S., *Czytania Polaków w XX wieku*, Warszawa 2000.

Siekierski S., *Książka we współczesnej kulturze polskiej*, Pułtusk 2006.

Šimeček Z., Trávníček J., *Knihy kupovati… Dějiny knižního trhu v českých zemích*, Praha 2014.

Skowronek K., Rutkowski M., *Media i nazwy. Z zagadnień onomastyki medialnej*, Kraków 2004.

Skrobacki A., *Bibliomania*, „Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej" R. 20, 1971, nr 10, s. 609-612.

Skrzypczak A., *Antykwariaty żydowskie w Warszawie*, [w:] *Dawne antykwariaty warszawskie*, [red. J. Jęśko, J. Myszkowska], Warszawa 2003, s. 41-63.

Skrzypczak A., *W dawnych antykwariatach przy ulicy Świętokrzyskiej. Strona nieparzysta*, „Księgarz" 1986, nr 1, s. 64-68.

Skrzypczak A., *W pogoni za białym krukiem. Kilka uwag o aukcjach antykwarycznych*, Warszawa 2010.

Słapa A., *Chłopięca pasja książek*, [w:] S. Broniewski i in., *Kopiec wspomnień*, Kraków 1959, s. 203-238.

Słodkowska E., *Produkcja i rozpowszechnianie wydawnictw w Królestwie Polskim w latach 1815-1830*, Warszawa 2003.

Słownik języka polskiego, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1: *A-G*, Warszawa 1900.

Słownik języka polskiego PAN, red. W. Doroszewski, t. 1: *A-Ć*, Warszawa 1958.

Snopek J., *Czyściec czy piekło? Miejsce polskiej inteligencji po 1989 roku na tle jej dziejów*, [w:] *Inteligencja w Polsce. Specjaliści, twórcy, klerkowie, klasa średnia?*, red. H. Domański, Warszawa 2008, s. 103-126.

Sosenko M., *Papierowe cudeńka czyli niezwykły świat luksusowych papierów. Publikacja wydana z okazji wystawy inaugurującej działalność ekspozycyjną w nowym budynku Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży*, Łomża 2011.

Sowiński J., *Między oryginałem, kopią a falsyfikatem. Polskie edycje faksymilowe*, Kraków 2009.

Sowiński J., *Typografia wytworna w Polsce 1919-1939*, Wrocław 1995.

Sowiński P., *Zakazana książka. Uczestnicy drugiego obiegu 1977-1989*, Warszawa 2011.

Stasiak P., *Śląskie Towarzystwo Miłośników Książki i Grafiki 1937-1939*, Katowice 1983.

Stetkiewicz L., *Kulturowi wszystkożercy sięgają po książkę. Czytelnictwo ludyczne jako forma uczestnictwa w kulturze*, Toruń 2011.
Straty bibliotek polskich w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 roku. Wstępny raport o stanie wiedzy, cz. 1: *Analiza*, cz. 2: *Tablice*, red. A. Mężyński; cz. 3: *Bibliografia*, oprac. U. Paszkiewicz, Warszawa 1994.
Strauchold G., *Wrocław. Okazjonalna stolica Polski. Wokół powojennych obchodów rocznic historycznych*, Wrocław 2003.
Straus G., *Powszechność i powszedniość lektury*, Warszawa 1993.
Szeląg Z., *Literatura zabroniona 1832-1862. Zjawisko – rynek – rozpowszechnianie*, Kielce 1989.
Szornel-Dąbrowska B., *Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie w latach 1922-1939*, Kraków 2001.
Szyłak J., *Komiks w kulturze ikonicznej XX wieku*, Gdańsk 1999.
Szymański M., *Antykwariat księgarski*, Warszawa 1974.
Szymański M., *Świat starych książek (antykwariat księgarski)*, Warszawa 1989.
Szyndler B., *Jakub Gieysztor – antykwariusz warszawski (1827-1897)*, „Roczniki Biblioteczne" R. 21, 1977, s. 681-696.
Tadeusiewicz H., *Trzaska Władysław*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa, Łódź 1972, s. 910.
Tańczuk R., *Ars colligendi. Kolekcjonowanie jako forma aktywności kulturalnej*, Wrocław 2011.
Tańczuk R., *Kolekcjonowanie i nadmiar przedmiotów*, „Kultura Współczesna" 2013, nr 1, s. 105-117.
Тараканова О. Л., *Антикварная книга. Учебник для вузов,* Москва 1996.
Targ W., *Bibliophile in the Nursery. A Bookman's Treasury of Collectors' Lore on Old and Rare Children's Books*, Clevelan, New York 1957.
Tarkowski S., *Antykwariat. Zarys wiadomości*, Warszawa 1960.
Tazbir J., *W królestwie reprintów, wznowień i nieporozumień*, „Wiadomości Historyczne" 1997, z. 2, s. 122-126.
Tobera M., *Księgarstwo spółdzielcze i prywatne w okresie trójsektorowości polskiego rynku książki (1945-1950)*, „Przegląd Biblioteczny" 2014, nr 3, s. 329-363.
Tobera M., *Władza i księgarze prywatni (1945-1950)*, [w:] *Nie po myśli władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa na ziemiach polskich od wieku XIX do czasów współczesnych*, red. D. Degen, M. Żynda, Toruń 2012, s. 99-127.
Tomanek A., *Amor librorum nos unit. W kręgu bibliofilów śląskich 1968-2008*, Katowice 2013.
Tondel J., *Między książką a sztuką Eugeniusza Przybyła. Toruńskiego bibliofila i malarza pasje i rozczarowania*, Toruń 2014.
Topolska M. B., *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku*, Wrocław 1984.
Towse R., *Ekonomia kultury. Kompendium*, przeł. H. Dębowski i in., Warszawa 2011.
Trávníček J., *Překnížkováno. Co čteme a kupujeme (2013)*, Brno 2015.
Trawińska-Słabęcka D., *Z dziejów sztuki wydawniczo-edytorskiej*, Jelenia Góra [1991].

Trzaska F., *Klub Miłośników Historii Księgarstwa. Sylwetki członków*, Warszawa 2000.

Uniwersalny słownik języka polskiego PWN, red. S. Dubisz, t. 1: *A-J*, Warszawa 2003.

Uzanne O., *Bouquinistes et bouquineurs. Physiologie des quais de Paris du Pont royal au pont Sully*, Paris 1893.

Waniowski P., Sobotkiewicz D., Daszkiewicz M., *Marketing. Teoria i przykłady*, Warszawa 2014.

Weaver W. W., *Culinary Ephemera. An Illustrated History (California Studies in Food and Culture)*, California 2010.

Wendt B., *Der Antiquariatsbuchhandel. Eine Fachkunde für Junge Antiquare*, Hamburg 1974.

Wendt B., *Der Antiquariatslehrling. Eine Einweisung in die buchhändlerische Arbeit*, Leipzig 1938.

Wendt B., Gruber G., *Der Antiquariatsbuchhandel. Eine Fachkunde für Antiquare und Büchersammler*, Stuttgart 2003.

Wendt J. A., *Skarby kartografii*, Warszawa 2013.

Wichrowska E. W., *Bibliofil XIX-wieczny – czy to ciężka choroba?*, [w:] *Książka, biblioteka, informacja. Między podziałami a wspólnotą*, red. J. Dzieniakowska, Kielce 2007, s. 183-191.

Wnuk A., *Mieszczanie lubelscy przełomu XVI/XVII wieku a książka*, [w:] *Lublin a książka*, red. A. Krawczyk, E. Józefowicz-Wiśniewska, Lublin 2004, s. 91-101.

Wojciechowski M. J., *Ekslibris – godło bibliofila*, Wrocław 1978.

Wójcik E., *Polski ruch księgarski we Lwowie w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Kultura książki ziem wschodniego i południowego pogranicza Polski (XVI-XX wiek). Paralele i różnice*, red. J. Gwioździk, E. Różycki, Katowice 2004, s. 415-416.

Wójcik E., *Wkład antykwariuszy lwowskich w upowszechnianie książki w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. 7, red. H. Kosętka, Kraków 2005, s. 117-131.

Wójtowicz K., Ochrona i opieka nad zabytkiem ruchomym w polskim porządku prawnym. Wybrane zagadnienia, niepublikowana praca magisterska napisana pod kier. dr. hab. W. Jakimowicza, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji, Kraków 2014.

Współczesne polskie księgarstwo. Mały słownik encyklopedyczny, [red. R. Cybulski], Wrocław 1981.

Zaborowski Ł., *Podział kraju na województwa. Próba obiektywizacji*, Warszawa 2013.

Zając M., *Promocja książki dziecięcej. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2000.

Zawadzki R., *Rozwój i działalność publicznych bibliotek powszechnych na Dolnym Śląsku w latach 1945-1964*, Wrocław 1967.

Zawadzki W., *Dawni księgarze i antykwariusze warszawscy*, „Głos Księgarza" 1956, nr 20(126), s. 2.

Zdanowicz A., *Badania nad czytelnictwem w okresie II Rzeczypospolitej. Zarys*, [w:] *Ludzie i książki. Studia historyczne*, red. J. Kostecki, Warszawa 2006, s. 149-180.

Zdanowicz A., *Pierwsze polskie próby badań nad czytelnictwem (1881-1918)*, [w:] *Ludzie i książki. Studia historyczne*, red. J. Kostecki, Warszawa 2006, s. 181-202.
Zdanowicz A. i in., *Słownik języka polskiego*, cz. 1: *A-O*, Wilno 1861.
Zempel E. N., Verkler L. A., *First Edition. A Guide to Identification*, Peoria 1984.
Zieleniewski J., *Organizacja zespołów ludzkich*, Warszawa 1976.
Zienkiewicz T., *Polskie życie literackie w Mińsku w XIX i na początku XX wieku (do roku 1921)*, Olsztyn 1997.
Żarnowska M., *Antykwariat – świat z wyboru*, „Perspektywy Kultury" 2010, nr 2, s. 55-70.
Żmigrodzki P., *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, Katowice 2009.
Żółkiewski S., *Wiedza o kulturze literackiej. Główne pojęcia*, Warszawa 1985.
Żurkowa R., *Księgarstwo krakowskie w pierwszej połowie XVII wieku*, Kraków 1992.

Prasa[1]

„Antyweb.pl" 2012; „Biblioteka Analiz" 2002; „Dziennik Internautów. Biznes i Prawo" (2014-2015); „Dziennik Pojezierza" (1984-1997); Dziennik Polski" (2013-2015); „Dziennik Radomski" 1996; „Dziennik Wschodni" 2015; „Dziennik Zachodni" 2010; „Echo Dnia" (1994-2008); „Expres Płocki" 2010; „Gazeta Antykwaryczna" 2000; „Gazeta Częstochowska" 1993; „Gazeta Krakowska" 2013; „Gazeta Kupiecka" 1994; „Gazeta Lubuska" (1987-2015); „Gazeta Olsztyńska" (1978-2007); „Gazeta Wrocławska" (2012); „Gazeta Wyborcza" [oraz jej regionalne i inne dodatki] (1989-2015); „Głos Księgarza" [od 2 VIII 1957 (nr 30(188)) jako „Praca Księgarska. Tygodnik Państwowych Przedsiębiorstw Księgarskich"; od 10 I 1958 (nr 1(211)) jako „Praca Księgarska. Biuletyn Informacyjno-Handlowy"; od 7 I 1962 do 31 VIII 1963 (nr 1(382)-6(425)) jako „Praca Księgarska"; od 11 IV 1963 do kwietnia 1989 (nr 1(426)-4(916)) jako „Przegląd Księgarski i Wydawniczy". Cały czas zachowano ciągłą numerację]; „Goniec Antykwarski" (1994-1995); „Goniec Pomorski" 1991; „Gość Niedzielny" 2015; „Kalendarz Olsztyna" 2007; „Kierunki" 1978; „Kraków" 2006; „Księgarz" (1957-1989); „Kulisy Warmii i Mazur" 2000; „Niedziela" 2008; „Nowa Trybuna Opolska" 2011; „Nurt" 1981; „PC World" 2005; „Polityka" (1977-1979); „Rzeczpospolita" (2009-2014); „Słowo Ludu" 1993; „Słowo na Warmii i Mazurach" 1981; „Stolica" (1965-1974); „Super Nowości" 2004; „Time" 2012; „Wiadomości Celne" 2005; „Wiadomości Księgarskie" 2000; „Zielonogórska Gazeta Nowa" 1990; „Życie Literackie" (1958-1984).

Literatura piękna, wspomnienia i pamiętniki, publicystyka

Dippel S., *O księgarzach, którzy przeminęli*, Wrocław 1976.
Dunin J., *Moja Łódź pełna książek – o kulturze książki ze źródeł i wspomnień*, Łódź 2002.

[1] Obszerniejsze publikacje z prasy branżowej i kulturalnej zostały uwzględnione wśród źródeł i opracowań.

Bibliografia

Estreicher K., *Nie od razu Kraków zbudowano*, Warszawa 1956.

Fadiman A., *Ex libris. Wyznania czytelnika*, przeł. H. Pustuła, P. Piasecki, oprac. i noty J. Gondowicz, Izabelin 2004.

G. N. [Nieć G.], *O aukcjach dawniejszych i nam współczesnych tudzież o sławnym antykwariacie Rara Avis, który w dwudziestym roku swej działalności po raz setny zaprasza na licytację książek, map, plakatów, rękopisów i innych rarytasów ku uciesze bibliofilów i pożytkowi ogólnemu z przydatkiem w mowie wiązanej oraz starodawnym appendiksem z roku 1985*, Kraków 2012.

Gomulicki J. W., *Ze wspomnień eks-antykwariusza*, [w:] tenże, *Zygzakiem. Szkice – wspomnienia – przekłady*, Warszawa 1981, s. 243-254.

Hussak T., *Byliśmy służbą społeczną… (Rzecz o Stowarzyszeniu Księgarzy Polskich)*, Olsztyn 2004.

Hussak T., *Dorobek kształcenia księgarzy (60 lat istnienia szkół księgarskich)*, Warszawa 2010.

Hussak T., *Księgarstwo bliskie czytelnikom, nie zmarnowaliśmy szansy*, Olsztyn 1999.

Jastrzębski K., *Pamiętnik żoliborskiego antykwariusza*, Warszawa, Puławy 2009.

Jednodniówka z okazji jubileuszu 75-lecia Księgarni Antykwariatu Aleksandra Lacha, Józefa Lacha, Marii Lach w dniu 3 sierpnia 1985, maszynopis powielony (ze zbiorów autora).

Karolewski S., *Szarlatańskie wersety, rok w antykwariacie, spisane ręcznie w notesie oraz na karteluszkach*, Wrocław 2015.

Lach J., Ekonomika w handlu i inflacji, Katowice 1987, maszynopis powielony (ze zbiorów autora).

Łopieńska B. N., *Książki i ludzie. Rozmowy*, Warszawa 1998.

Łusakowska M., *Pierwsi księgarze w wyzwolonej Warszawie (wspomnienie)*, „Księgarz" 1967, nr 1, s. 60-70.

Markiewicz H., *O mojej bibliotece i trochę o mnie samym*, [w:] tenże, *Zabawy literackie dawne i nowe*, Kraków 2003, s. 366-385.

Matuszak G., *Byłem częstym klientem księgarń i antykwariatów… Rekonstrukcja autoportretu bibliofila Janusza Dunina*, [w:] *Pasja książki. Studia poświęcone pamięci profesora Janusza Dunina*, red. J. Ladorucki, M. Rzadkowolska, Łódź 2009, s. 35-55.

Michalski J., *55 lat wśród książek*, Wrocław 1976.

Miłosz C., *Piesek przydrożny*, Kraków 1998.

Opałek M., *Ze wspomnień lwowskiego bibliofila*, Rzeszów 2001.

Pilch J., *Wyznania twórcy pokątnej literatury erotycznej*, Londyn 1988.

Rosadziński L., *Poszukiwacz czyli niezwykli ludzie i stare książki*, Poznań 2014.

Różycki T., *Dwanaście stacji. Poemat*, Kraków 2009.

Rymkiewicz J. M., *Rozmowy polskie latem roku 1983*, Warszawa 1998.

Świrski J., *Do walki o dobrą książkę*, Wilno 1939.

Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego, wyd. S. Estreicher, t. 1, Kraków 1909.

Zygzakiem przez JWG czyli Dwadzieścia wcieleń 90-latka Juliusza Wiktora Gomulickiego na przykładzie jego własnych publikacji oraz książek, druków ulotnych, pocztówek i fotografii ze zbiorów 25 bibliofilów i kolekcjonerów warszawskich, oprac. R. Nowoszewski, Warszawa 1999.

Indeks

Adamczewska Izabella 210
Adamczyk Kazimierz 233
Adamiec Witold 74
Adamowska Maria 93
Adamski Jerzy 355
Aleksandrowicz Renata 280, 322
Andrysiak Ewa 50
Andrzejewski Jerzy 86, 224
Antoniewicz Włodzimierz 293
Apiecionek Czesław 128
Arct Zbysław 43
Artowski Stefan 82
Assorodobraj Nina 94

Babecki Joachim 60
Badora J. 98
Bagieński Włodzimierz 357
Balicki Zbigniew 71-72
Bałaban Majer 90, 122
Bałtowski Maciej 118, 132
Banasik Marcin 220
Banaszak Elżbieta 80
Banaś Paweł 265, 357
Bandtkie Jerzy Samuel 24
Bańko Mirosław 123
Barańczak Stanisław 87, 89
Barciak Antoni 228
Barker Nicolas 33
Barnhill Georgia 263
Bartkowiak Przemysław 64
Bartoszewski Władysław 62
Basbanes Nicholas 32, 349
Baudelaire Karol 324
Bednarek Stefan 357
Bednarski Adam 165
Bednarski Marek 96
Bernatowska Lidia 74
Bęben Ewa 93
Białasik Franciszek 67
Bielawska Sylwia 63
Bieniarzówna Janina 39
Bieńkowska Barbara 62
Biernacka Maria Magdalena 24
Biernacki Zbigniew 242, 337
Biernat Czesław 150
Birkenmajer Aleksander 170, 348
Błaszczyk Iwona 291
Błaut Sławomir 242
Błażejowska Justyna 98
Bocheński Aleksander 100
Boczko-Dombi Anna 155
Bohatkiewicz Aleksander Wiktor 24
Bokajło Michał 63, 225
Bołdok Sławomir 60
Boniecki Adam 90
Borawska Marianna 94
Boroda Krzysztof 38
Boscq de Beaumont Sarah du 262
Brandys Kazimierz 355
Brandys Marian 145
Bratkowski Stefan 100
Braun Andrzej 87
Braun Georg 303
Brodzka Alina 97
Broniewski Stanisław 50
Brown Dan 200
Bruni Leonardo 38
Brückner Aleksander 92, 293

Brzozowski Stanisław 295
Buck Andrzej 64
Budrewicz Tadeusz 269
Budrewicz Zofia 269
Bujnicki Tadeusz 270
Bułhak Jan 271
Burska Lidia 97
Bystroń Jan Stanisław 293-294

Carter John 32-33, 285-286
Chabińska Małgorzata 179
Chajn Leon 91
Chamera-Nowak Agnieszka 64, 154, 296
Chociszewski Józef 126
Chodźko Ignacy 43
Chopin Fryderyk 270
Chrobak Małgorzata 269
Cichocka Lidia 237
Ciesielski Adam 244
Cieśla Aleksandra 225
Cieślak Edmund 150
Cieślawski Kazimierz 63
Cieślawski Stanisław 63, 81, 84, 319
Cieślawski Zbigniew 63
Ciszewska Wanda A. 62
Clinton Alan 262
Conrad Joseph 320
Cybulski Radosław 18, 25, 67-68, 71, 87, 97, 141, 182, 255, 346, 360
Cysewski Kazimierz 283
Cywiński Bohdan 346
Czapliński Przemysław 158
Czapnik Grzegorz 18, 257
Czarnacka Agata 31
Czarnik Jacek 97, 300
Czarnik Oskar Stanisław 151
Czarnowski Stefan 94, 126
Czechowski Marek 52, 338
Czekaj Jan 355
Czerepaniak-Walczak Maria 152
Czyż Anna Sylwia 348

Dahlbergh Eryk 303
Daniłowicz Zbigniew 67
Daszkiewicz Magdalena 327
Davies Norman 357
Dawidowicz-Chymkowska Olga 346
Dąbrowska Maria 270
Dąbrowski Jan 293-294
Degen Dorota 62, 76, 287
Dębowski Horacy 114
Dębski Henryk 89
Dibdin Thomas Frognall 32, 349
Dickinson Donald C. 32
Dippel Stefan 60
Dobrzecka Danuta 31
Domański Henryk 155
Dominikowski Wojciech 343
Doroszewski Witold 124, 349
Drapikowska Katarzyna 241
Dreas Wiesław 319
Drewnowski Tadeusz 132
Drożdżak Artur 148
Druć Helena 218
Druć Henryk 218
Dubisz Stanisław 123, 170, 349
Dubowik Henryk 233
Duchińska Seweryna 126
Dunaj Bogusław 124
Dunin Cecylia 26, 31, 43, 263, 267
Dunin Janusz 26, 31, 43, 49, 86, 161, 222, 263, 265, 267, 300, 302, 350, 357
Duranti Guillelmus 287
Dworzaczek Włodzimierz 91
Dybowski Marcin 123
Dydo Krzysztof 163
Dymmel Anna 159, 234
Dzieniakowska Jolanta 40, 63, 233
Dziki Sylwester 81, 84
Dzikowski Stanisław 61
Dziuba Dariusz Tadeusz 313

Eco Umberto 200
Eisenstein Elizabeth L. 118
Ellis Estelles 355
Ellis Ian C. 32
Escarpit Robert 161, 350
Estreicher Karol 24, 41, 85
Estreicher Stanisław 40
Evert Ludwik Józef 122, 292, 295

Fadiman Anne 347
Farbiszewski Zdzisław 145
Febvre Lucien 37
Fenton William 262
Firlej-Buzon Aneta 260-261

Fiszler Kelman 52
Fitzgerald Scott F. 292
Fiuk Piotr 231
Fiutak Mira 230
Flukowski Stefan 231
Fock Gustaw 33
Folga-Januszewska Dorota 265
Fontaine Laurence 18
Ford Richard 298
Foucault Michael 91
Fouché Pascal 170
Frąckowiak Ewa 266
Fredro Aleksander 123, 291
Friedleinowie 41, 44
Fuksiewicz Mieczysław 27
Furmanik-Kowalska Magdalena 189

Gaiński Waldemar R. 242
Galon Zbigniew 177, 238-239, 319
Galus Henryk 226
Gałecki Kazimierz 269
Gardas Robert 191
Garlicki Andrzej 100, 122
Gądek Piotr 240
Gieysztor Jakub Kazimierz 49
Giza Anna 155
Gloger Zygmunt 92, 126
Głuchowski Jan 320
Gocel Ludwik 38
Gołębiowska Agnieszka 271
Gołębiowska Marta 335
Gombrowicz Witold 126, 292
Gomulicki Juliusz Wiktor 60-61, 356, 358
Gondowicz Jan 347
Gontarz Zbigniew 239
Gończ Leon 65, 72
Горшков Дмитрий Валерьевич 34
Goszczyński Seweryn 291
Gotkowski Marcin 38
Говоров А.А. 34
Góra Barbara 62, 358
Górska Barbara 320
Górski Konstanty 94
Grabowski Ambroży 40-42, 49
Grejciun Wojciech 238
Gröbel Antoni Ignacy 42
Grochala Anna 266
Grochola Katarzyna 200
Grochowski Maciej 124
Grodecki Roman 294
Gröll Michał 39
Gruber Gerhard 33
Grunda Dawid 52
Gruszka Zbigniew 18, 257
Grzybowski Ryszard Kuba 224
Grzymała Wojciech 270
Guillet-Malik Anne 18, 135
Gutenberg Johannes 118
Gwioździk Jolanta 51
Gzella Grażyna 287
Gzella Jacek 287

Habielski Rafał 296
Halecki Oskar 123
Haller Margaret 32
Hałas Marlena 234
Hartleb Kazimierz 37
Hartleb Zygmunt 94
Hartwig Julia 355
Hass Ludwik 91
Hawranek Maja 354
Hemingway Ernest 283
Herbert Zbigniew 231
Herbst Stanisław 61
Hertz Aleksander 90
Heweliusz Jan 149
Hilchen Michał 28, 51, 93-94
Himmelblau Izaak Mendel 41
Hitler Adolf 302
Hoesick Ferdynand 52
Hogenberg Frans 303
Hollender Henryk 118
Homola-Skąpska Irena 220
Hopfinger Maryla 118
Hubrich Jan 218
Hussak Tadeusz 27, 35
Huzik Władysław 214

Igel Dawid 40
Igel Hersz 40
Igel Lejb 40, 48
Igel Zelman 40, 48
Iglowie 51
Ilk Michael 359
Imańska Iwona 39-40

Jaciow Magdalena 192
Jackiewicz Aleksander 87

Jackowski Jacek 357
Jackson Holbrook 32, 349
Jacyno Małgorzata 158-159
Jaglarz Monika 38
Jagodzińska Agnieszka 43
Jahoda Robert 269, 288
Jan III Sobieski 269
Jan ze Stopnicy 38
Janion Maria 354
Jankowicz Grzegorz 154
Janowska Irena 82, 102, 318
Januszewska Maria 40
Jarosz Dariusz 154, 296
Jarowiecki Jerzy 89, 91
Jasiówka Urszula 97
Jastrzębowski Leonard 49
Jastrzębski Krzysztof 100, 104, 222
Jaworski Andrzej 177, 227, 334
Jaworski Roman 295
Jeljaszewicz Aleksander 301
Jeljaszewicz Janusz 300
Jerofiejew Wieniedikt 126
Jeske-Choiński Teodor 123
Jezierski Adam 226
Jęsko Jolanta 28
Jodkowski Józef 122
Józefowicz-Wiśniewska Elżbieta 38
Juda Maria 134
Judzińska Halina 238
Jurasz Włodzimierz (WJUR) 189, 220
Juza Marta 128

Kaczyński Łukasz 224
Kajak Stanisław 31
Kalicki Włodzimierz 358
Kaliński Janusz 64
Kamińska-Samek Krystyna 176
Kamiński Stefan 60, 86, 114, 176-177, 217, 329
Kamler Anna 82, 147, 171
Karalukas Saulius 359
Karkowski Bogumił 86, 233
Karłowicz Jan 42, 92, 170, 348
Karolczak Kazimierz 296
Karolewski Stanisław 225, 338
Kasperek Kinga 249
Kawka-Kubicka Ewa 24
Keller Kevin Lane 327
Kempa Andrzej 86, 300
Kempa Władysław Andrzej 41
Kerstling Martin 33
Kinkulkin Szloma 41, 43
Kiryk Feliks 220
Klimaitė Violeta 359
Klimaszewski Stanisław 38
Klukowski Bogdan 18, 106, 112, 118
Kluziński Jakub 243
Kłos Juliusz 122
Kłosiński Juliusz 189, 220
Kłossowska Maria 24
Kmita Ryszard 241
Knasiecka-Falbierska Karina 152
Knozowski Czesław 75
Kochanowski Jan 200
Kochanowski Jerzy 96
Kocot Anna 37
Kocowski Bronisław 170, 348
Kocójowa Maria 41
Kocznorowska Krystyna 209
Koczoń Edward 225
Kokociński Lech 358
Kołtun Krzysztof 245
Komza Małgorzata 349
Kondek Stanisław Adam 64-65, 276
Kondratowicz Ludwik zob. Syrokomla Władysław
Koneczny Feliks 123
Konieczna Jadwiga 42, 256
Konieczny Marian 220
Konopka Maria 41
Kontrym Kazimierz 25
Korczyńska-Derkacz Małgorzata 26
Koredczuk Bożena 24
Kornai János 94
Korzeniowski Józef 320
Korzeniowski Mariusz 49
Kosętka Halina 41, 358
Kostecki Janusz 16, 26, 74, 87, 154, 210, 267, 287, 346
Kosz-Koszewska Monika 236
Kościów Janina 94
Kościuszko Tadeusz 147, 269
Kotlarek Dawid 64
Kotler Philip 327
Kotłobułatowa Irina 41
Kotyńska Katarzyna 89, 121
Kowalska Agnieszka 214
Kowalski Wojciech 85

Kozak Joanna 308
Koziarski Stanisław M. 296
Kozioł Andrzej 217
Kraczkowska Bożena 238
Krajewska Maria 123
Krasicki Ignacy 296
Krasińska Izabela 233
Krasiński Zygmunt 145-146, 291
Kraszewski Józef Ignacy 89, 270, 291
Krawczuk Aleksander 220, 352-353, 355
Krawczyk Antoni 38
Krawczyński Aleksander 53, 63, 179
Królikowski Bogdan 49
Krupiński Andrzej B. 41
Krupowicz Beniamin 129
Kryg Jacek 94
Kryński Adam 42, 92, 170, 266, 348
Kryszak Janusz 98
Krzyżanowski Marian 86
Kubiak Katarzyna 224
Kubicki Józef 60, 114, 221
Kubów Stefan 24
Kukiel Marian 132
Kulawczyk Władysław 242
Kuna Michał 86
Kurek-Kokocińska Stanisława 256
Kuśniewicz Andrzej 231
Kuźmina Dariusz 71
Kwiecień Celestyn 28, 72, 82
Kyciak Wojciech 129
Куфаев Михаил Николаевич 348

Lach Agnieszka 245
Lach Aleksander 86
Lach Józef 86
Lach Maria 86
Ladorucki Jacek 18, 349
Lam Stanisław 293
Lechicki Czesław 324
Lechowscy 178
Lechowski Jerzy 179, 243
Lelewel Joachim 24
Lenczyk Remigiusz 225
Lenin Włodzimierz Iljicz 87
Lengauer Jerzy 238
Lenin Włodzimierz 87
Lepecki Bronisław 100
Leśniowski Henryk 238
Letronne Jean Antoine 269
Lewicki Stanisław 59
Lewis John 262
Lewis Roy Harley 32
Likowska Ewa 129
Linde Samuel Bogumił 92
Lipiński Wacław 122
Lisiecka Teresa 42
Lizak Wojciech 232
Löschnig Josef 142
Löw Ryszard 41

Łętocha Janusz 93, 217-218
Łopieńska Barbara N. 146, 352, 354-355
Łuczak Andrzej K. 300
Łukasiewicz Maria 337
Łukasiewicz Zofia 63
Łukjanowicz Błażej 129
Łusakowska Maria 31
Łysiak Waldemar 162, 358

Maciej Miechowita 303
Maciejewska Beata 303
Mackiewicz Mieczysław 234
Maczuga Janina 301
Maczuga Tomasz 301
Maj Marcin 135
Majcher Grażyna 31
Majchrzyk Joanna 270
Majewski Piotr 60
Majzner Maria 49
Makowski Adam 150
Maks Dionizy 245
Maksymiuk Michał 297, 303
Malawski Stanisław 23, 27, 65, 255, 305, 312, 317
Malesa Renata 192
Malicki Kazimierz 63
Malraux Adré 124
Mandelbrote Giles 33, 298
Mar K. 75
Maresz Barbara 228
Markiewicz Henryk 130, 231, 300, 352-353, 355
Marszałek Leon 161, 350
Marszewski Tomasz 335
Martel Fédéric 31
Martin Henri-Jean 37

Maszewski Henryk 86
Matlak Roman 317
Matracki Paweł 243
Matuszak Grzegorz 158, 348, 357
Matwijów Maciej 62, 260
Matyszczak Małgorzata 229
Mazgal Ewa 238-239
Mazowiecki Marian 267
Mazowiecki Wacław 85
Mazurkowie Jan i Grażyna 232
Meador Roy 32, 171
Medyński Aleksander 122
Mencfel Michał 348
Mentzel Zbigniew 87
Merecki Jarosław 355
Merian Matthäus 303
Metzger Andrzej 179, 236-237, 337, 339
Metzger Renata 243
Mędrzecki Włodzimierz 68
Mężyński Andrzej 62
Michalak Dominika 346
Michalski Jan 42-43, 51, 53, 122, 292, 295
Michał Korybut Wiśniowiecki 269
Michelet Jules 269
Mickiewicz Adam 89, 200, 269, 291, 295, 326, 358
Miedwiediew Roj 100
Mierzwa Waldemar 238, 338
Międzyrzecki Artur 355
Migdalski Jan 83
Migo Aleksander 241
Migo-Rożek Zuzanna 16, 141, 171, 269, 306, 324
Migoń Krzysztof 23-24, 348
Mikulski Tadeusz 23
Miliszkiewicz Janusz 342, 354-355
Militaru Petrişor 359
Miłosz Czesław 200, 270, 354
Mitzler de Kolof Wawrzyniec 39
Mniszkówna Helena 88
Mocarski Zygmunt 60
Modiano Patrick 154, 156-157, 283
Mokrzecka Ewa 238
Mollier Jean-Yves 170
Mondlin Marvin 32, 171
Morawska Aniela 161
Mostowicz Tadeusz Dołęga 88
Moszczeński Józef 122
Mościcki Krzysztof 357
Mozer Małgorzata 159
Mrowcewicz Krzysztof 160
Mrozowski Wacław 60
Mrożek Sławomir 270
Mrugasiewicz Izabela 49
Mszyca Bartosz 161
Münnich Józef 52
Murphy Kevin D. 263
Muszkowski Jan 26
Myszkowska Justyna 28

Nagórski Feliks 94
Nalipiński Zenon 74
Nawojski Zbigniew 41
Nawrocki Kazimierz 60
Nekanda-Trepka Walerian 91
Nicieja Stanisław 90
Niecikowski Jerzy 88
Nieć Grzegorz 27, 30, 34, 41, 63, 76, 81-82, 89, 92, 98, 147, 163, 192, 199, 210, 218, 269-270, 287, 300, 325, 352, 358
Niedziela Joanna 221
Niedźwiedzki Władysław 42, 92, 170, 348
Niemczykowa Aleksandra 97
Niewiarowski Wojciech 141
Niewodniczański Tomasz 358
Norwid Cyprian Kamil 291, 295, 358
Nowiński Janusz 348
Nowosielski Józef 217-218
Nowoszewski Roman 49, 358

Ochalska Maria 187, 270, 325
Ochalski Andrzej 187, 270, 325
Oczkowska Celina 270
O'Driscoll Sally 263
Ogrodzki Piotr 142
Oko Jan 340
Olczak-Kardas Monika 63, 233, 336
Olszewicz Wacław 51
Opałek Mieczysław 41-43
Oparka Mieczysław 76
Ordyłowski Marek 64
Orłowicz Mieczysław 122
Orwell George 126, 347
Osiecki Józef 84

Osiński Zbigniew 192
Ossowski Stanisław 94

Pachla Joanna 284
Pachoński Jan 40-41
Панарина Татьяна Викторовна 34
Pański Jerzy 161, 350
Paprocki Bartosz 94
Paprocki Teodor 25, 42, 166, 170, 255
Partyka Joanna 39
Paszkiewicz Urszula 49, 62
Pater Maria 234
Paweł z Piotrkowa 288
Pawlak Janusz 16, 132, 148, 269, 291, 319, 324, 341
Pawłowska Krystyna 137
Pazyra Stanisław 22, 61
Péchoin Daniel 170
Peignot Gabriel Étienne 24
Penkala Jerzy 69-70, 78, 82
Pentek Zdzisław 337
Pater Maria 234
Peters Lesław 319
Pękalska Marta 63
Piasecka-Głuszak Agnieszka 17, 19
Piasecki Paweł 347
Piechal Marian 301
Pieczątkowski Feliks 63, 86
Pieczonka Marek 293
Piekarska Danuta 240
Piekarski Kazimierz 16, 20-21, 38
Pietrzkiewicz Dorota 82, 147, 171
Pietrzyński Paweł 300
Pilch Jerzy 97, 200
Pilichowski Czesław 39
Piłsudski Józef 90, 100, 121-122, 162, 269
Pirożyński Marian 324
Piskorz Andrzej 183
Piskozub Andrzej 150
Płóciennik i Sobczak 178
Podgóreczny Józef 31, 70, 233
Podniesiński Paweł 16, 71, 77, 110-111, 141, 147-149, 171, 227, 269-270, 287, 290, 308
Podwysocki Grzegorz 167
Pokorzyńska Elżbieta 288-289, 338
Pol Wincenty 291
Polak Paulina 220
Politowicz Krzysztof 300
Połeć Stanisław 27
Poniatowski Józef 269
Potocki Wacław 337
Powers Alan 355
Prus Bolesław 200
Pruszyński Jan P. 86, 98, 104, 137
Pufendorf Samuel 303
Pustuła Hanna 347
Pytlakowski Jerzy 87

Qualie Eric 347-348

Raabe Tom 349
Radej Ryszard 74
Rakowski Mieczysław 118
Recmanik Jan 338
Rees-Mogg William 33
Rickards Maurice 262
Riedl Tadeusz 265
Rodak Paweł 37
Rogala J. 84
Rogoż Michał 256
Romaniuk Łukasz 41
Rosadziński Leonard 27, 31, 95, 228, 335, 338
Roszko Janusz 93
Roszkowski Wojciech 293
Rothman Lily 292
Rowicka Małgorzata 286-287
Rożek Michał 319
Różdżyński Leon 67, 82, 84, 233
Różycki Edward 38-40, 51
Różycki Tomasz 240
Rubin Moses Hersz 52, 59-60
Rudnicki Szymon 68
Rudzki Marek 97
Rusek Adam 163
Rusiecki Antoni Marian 60
Rusińska-Giertych Halina 41, 43, 280, 322
Russell Richard 32
Ruta Adam 218
Rutkowski Mariusz 334
Rutowska Maria 60
Rybakow Anatolij 100, 126
Rybicka Anetta 283
Rychlewski Marcin 17

Rykaczewski Erazm 348
Rymkiewicz Jarosław Marek 95
Rypson Piotr 163, 343
Rzadkowolska Magdalena 349
Rzewuski Henryk 291
Rzewuski Kazimierz 27, 93, 317-318
Rzewuski Walery 271

Sakson Andrzej 150
Salzsteinowie 41
Sand Georges 270
Schebera Jürgen 20
Schenk Peter 303
Schiper Ignacy 122
Schmager Gustaw 41
Schulz Bruno 260, 292-293
Schuwer Philippe 170
Seeboh Caroline 355
Seliga Krzysztof 338-339
Semkowicz Aleksander 288
Semkowicz Władysław 294
Sęk Wojciech 235
Sibistowicz Anna 218
Siciak Anna 42
Siekierski Stanisław 87-88, 106, 128, 130
Сёмина Алиса Сергеевна 34
Sienkiewicz Henryk 90, 200, 270, 279
Sieradzki Sławomir 283
Sieroszewski Władysław 140
Sikorska Małgorzata 155
Šimeček Zdeněk 131
Skalski Janusz 354
Skarga Piotr 290
Skowronek Katarzyna 334
Skrobacki Andrzej 348-349
Skrok Iwona 134
Skrzypczak Andrzej 31, 41, 50-51, 62, 76, 81, 93, 149
Skwarnicki Marek 270
Słapa Aleksander 50
Słodkowska Elżbieta 42
Słowacki Juliusz 291, 295
Snopek Jerzy 155
Sobol Elżbieta 123
Sobotkiewicz Dariusz 327
Sojka Witold 228-229, 319
Sokołowski Tadeusz 60
Solak Anna 339
Sommer Kyle 94
Sommer Manfred 355
Sosenko Marek 262, 357, 359
Sowiński Jerzy 92, 292
Sowiński Paweł 99
Sroczyński Adam Stanisław 60
Stasiak Piotr 49
Staszic Stanisław 126
Stecka Anna [Krystyna] 220
Stefańska Ewelina 244
Sterzyński Tadeusz 25
Stetkiewicz Lucyna 158
Stępień Marian 89
Strauchold Grzegorz 150
Straus Grażyna 154
Straus Jan 324, 343, 358
Strąk Beata 242
Suchodolski Bohdan 127
Sudolski Zbigniew 145
Sułek Witold 241
Šusta Josef 294
Suświłło Wojciech 93, 238-239
Suworow Wiktor 126
Swaryczewska Magdalena 137
Sykes Christoper Simon 355
Syreniusz Szymon 323
Syrokomla Władysław 41, 291
Szafran Piotr 93
Szalay Irena 70
Szanser Mariusz 244
Szanter Stanisław 86
Szapiel Anna 239
Szatanek Waldemar 11, 214, 343
Szczęsny Piotr 324
Szczucki Lech 86
Szczuka-Kempa Maria 300
Szczur Stanisław 148
Szeląg Zdzisław 43
Szelążek Wacław 60
Szkutnik Janusz 237
Szmak Andrzej 90, 94
Szornel-Dąbrowska Barbara 50, 52-53, 336
Szrajer Genowefa 245
Szyłak Jerzy 163
Szymański Janusz 62
Szymański Mieczysław 27-28, 30, 39, 69, 75, 78, 80, 180, 186, 257-

258, 263, 267, 299, 305-306, 312, 322
Szymborska Wisława 271
Szymczak Mieczysław 123
Szyndler Bartłomiej 42, 49
Szyrwid Konstanty 290

Śmigiel Martyna 222
Śmiłek Edward Edwin 220, 341
Środa Jacek 327
Świda-Zięba Halina 296
Świętek Ryszard 122
Świrski Ignacy 53
Świtalski Kazimierz 122

Tadeusiewicz Hanna 86, 233, 256, 358
Taffetowie 41, 46, 50
Tanner Amoret 262
Tańczuk Renata 161, 355, 357
Тараканова Ольга Леонидовна 34
Targ William 32
Tarkowski Stanisław 27-28, 31, 63-65, 67, 69-72, 81, 83-86, 167
Tazbir Janusz 86, 122, 354
Terencjusz 23
Terlecki Olgierd 64
Tobera Marek 62, 64, 106, 112, 118
Tokarczuk Olga 200
Tokarska Anna 260
Tomanek Anita 228
Tondel Janusz 233
Topolska Maria Barbara 38
Towse Ruth 114
Tracz Aleksandra 230, 340
Trávníček Jiří 16, 131, 158
Trawińska-Słabęcka Danuta 263
Treichel Irena 27, 40, 63
Trepiński Antoni 61, 67, 102
Trojanowska Dorota 243
Troszkiewiczowie 114, 176-177, 221, 334-335
Tryzna Jadwiga 224
Tryzna Janusz 224
Tryzna Paweł 224
Trzaska Filip 30
Trzaska Władysław 86
Trzeciak Stanisław 123
Trzynadlowski Jan 170, 348
Tuleja Józef 52
Twyman Michael 262
Tyrmand Leopold 126

Ujejski Kornel 291
Ujma Karol 240
Ujma Krystyna 240
Uljański Ryszard 300
Ułan Grzegorz 167
Uzanne Octave 33, 43

Verkler Linda A. 32, 286

Walesiak Izabela 239
Waniowski Paweł 327
Wasilewski Leon 122
Wasilewski Marek Antoni 83, 90, 93
Wasilewski Przemysław 335
Wasylkowski Janusz 82
Wąs Leszek 141
Weaver William Woys 263
Wendt Bernhard 21, 33
Wendt Jan A. 265
Wereszycki Henryk 122
Wichrowska Elżbieta W. 40
Wieczorek Witold 49
Wierciński Adam 241
Wilak Władysław 52
Wilder Hieronim 28, 47-48, 51-52, 54
Wiśniewski Stanisław 220
Wnuk Anna 38
Wodecka-Lasota Dorota 241
Wodzyńska-Walicka Maria 37
Wojciechowski Krzysztof 141
Wojciechowski Marian Jan 267
Wojnowski Jan 123
Woleński Jan 220, 354
Woliński Jerzy 85
Wolny Robert 192
Woźniak Lech 172, 341
Woźniak Weronika 319
Woźniakowski Krzysztof 62
Wójcik Ewa 51, 53, 358
Wójtowicz Anna 16, 269, 280, 296, 319, 341
Wójtowicz Katarzyna 319
Wójtowicz Piotr 16, 269, 280, 297, 309

Wójtowiczowie 173-174, 176, 192, 195, 215, 218, 220, 260, 276, 280-281, 290, 303, 307-308, 325, 334
Wrona Anna 237
Wrona Grażyna 41
Wujek Jakub 131, 290

Zaborowski Łukasz 150
Zadora Jan 218
Zahorowski Stanisław 294
Zając Michał 256
Zaks R. 70
Zaleski Jan 123
Zalewski Rafał 221
Załęski Jerzy 244
Załuski Andrzej Józef 39
Zaporowska Barbara 93
Zapotoczny Piotr 241-242
Zarzecki Adam 60
Zawadzki Józef 25
Zawadzki Ryszard 63
Zawadzki Wacław 31
Zawisza Robert 243
Zawiślak Marek 327
Zdanowicz Aleksander 170, 348
Zdanowicz Anna 26
Zempel Edward N. 32, 286
Zgółkowa Halina 124
Zieleniewski Jan 165
Zieliński Stanisław 88
Zieliński Tadeusz 33
Zielkiewicz Barbara 227
Zienkiewicz Tadeusz 49

Żarnowska Monika 341
Żarnowski Janusz 68
Żbikowska-Migoń Anna 347
Żeromski Stefan 271
Żmigrodzki Piotr 123
Żmigrodzki Zbigniew 65
Żółtak Tomasz 155
Żuberek Dorota 240
Żuławski Andrzej 284, 302
Żupański Jan Konstanty 176, 227
Żurkowa Renata 38
Żynda Marcin 62, 76

Summary
The secondary book market in Poland

The concept of the secondary book market comprises institutions and processes related to the antiquarian bookseller's assortment that has been published and introduced into trading at least once beforehand or, in other words, all library materials that have already been sold or published by a widely defined originator. The originator is here widely understood, because the said assortment includes traded items that are not only books, though they constitute the majority, but also all library materials, i.e.. manuscripts, official documents etc., as well as items of a completely different nature, e.g. stationery and artworks. This research covers all known institutions and forms of assortment exchange, its composition and the structure of the offer, sources and methods of sourcing, preparation and marketing as well as sale and the market participants. The latter can generally be divided into service providers (vendors, brokers, organisers of the exchange, experts) and service recipients (the selling party and the buying party), although many participants often play both roles. A special emphasis has been placed on customers who are very active buyers, i.e. bibliophiles, collectors and libraries. Non-commercial activity of stationary antiquarian bookshops seen as cultural institutions is also taken into account.

The history of the second-hand book trade in Poland is presented in Chapter 2. This trade has been developing and evolving throughout the centuries. The number of recipients was growing along with the quantities of available items and the forms of trading were improving. The 19th century started with street selling, but then a network of stationary antiquarian bookshops emerged in the Polish lands, offering a varied level of services, depending on the assortment quality and the needs of the local communities.

Summary In general, these activities consisted in trade and dissemination of vintage books, second-hand books and books which were out of print. Trade plays an essential and strategic role for culture and science, which is self-evident and constant, while dissemination comprises replenishment and support of spreading literary production, mainly through creating an attractive alternative to usually quite expensive new books. The significance of this second segment comes to the foreground in the case of social groups whose financial resources would not allow them to fully satisfy their needs of reading, education and collecting books. The larger the group, the more essential this segment becomes. Another equally important question is the use of the growing number of materials which must be sold by their present owners so that they create free room and obtain money for new books.

However, in some periods the secondary book market gains more importance and has more tasks to perform. In the years of Poland's subjection to foreign powers as well as in the time of occupation and the Polish People's Republic, the institutions of the secondary book market were often responsible for illegal publications and counteracted (at times very extreme) shortages of other types of publications, resulting either from the restrictions imposed by censorship or the ineffectiveness of the state publishing institutions. Furthermore, the secondary book market institutions played an important role in reconstructing old libraries and establishing new, public and private libraries after the end of the Second World War.

Gradually, the secondary book market became institutionalised. Immediately after the Second World War, private stationary antiquarian bookshops dominated, especially in the Regained Territories. Following the eradication of independent publishing and bookselling, a network of state facilities was organised and dominated the secondary market, although there remained a number of small private antiquarian bookshops. This network developed without interruption until the transformation of the political system in 1989, which started a new era in the entire history of the book market in Poland.

After a dozen years of intensified changes, a network of antiquarian bookshops emerged that was hardly resembling the one from the time before 1989, especially in the areas outside the largest academic and cultural centres. This network has lost its former significance due to the partial or complete transfer of numerous bookselling entities to the Internet as well as the emergence of many new entities which do business exclusively online. The offered as-

sortment has been profoundly revalued, as certain types of publications and topics have been depreciated, and it has affected nearly all market participants. Antiquarian booksellers are no longer the providers of deficient products and many owners of private collections that often required a great deal of efforts and expenses are becoming aware of their significantly lower value.

The next chapters present a detailed analysis of problems related to the secondary book market in Poland after 1989. Chapter 3 describes the contexts and conditions in which this market has been taking shape and functioning. The changes which started in the last decade of the previous century were happening simultaneously in many areas: economy (implementation of market principles), social life and culture (democratisation, new life styles, transformations in the education system and science), technology (distribution of new tools and forms of communication, especially the Internet), laws (taxes, conditions for transporting historic items abroad). These changes influenced the secondary market indirectly, therefore I put more emphasis on direct factors, i.e. structural and qualitative transformations of publishing and book-selling, since they have contributed to a considerable growth and diversification of the present offer and, in consequence, to the satisfaction of demand and elimination of many years' shortages.

The organisational structure of the secondary book market in Poland (Chapter 4) comprises three basic segments: stationary institutions, non-stationary institutions and the Internet. They differ as to the forms of activity and the assortment, but there exist various interrelations. Some institutions limit their activities to one segment, while others are active in more than one segment. Based on the analysis of the offer and its level of preparation, the organisational structure and facilities as well as the efficiency and quality of services, this section introduced the typology and classification of businesses from particular areas.

The spatial placement of facilities included in the segments of the secondary market is presented in Chapter 5. The density level of book market stationary institutions in the given territory mainly depends on the character and cultural potential of the given city, the assortment quantities as well as on tradition and on how deep-rooted the businesses are and how they relate to the academic and cultural environment. For these reasons, the top ranking places are the largest academic cities and agglomerations with population exceeding 300 thousand inhabitants. Here one must distinguish two cities, Kraków and Warsaw, both for the market's quality and

volume. Nearly all of the leading facilities in the sector are located in these cities and almost 90% of antiquarian actions take place there. However, it is sometimes the case that relatively minor antiquarian bookshops play an important role in their cities. They always contribute to the atmosphere of the historic city centre and constitute its necessary attribute. A good opportunity for antiquarian book-sellers and bouquinistes (street book-sellers) who want to do business in attractive sites of the city is to become involved in non-commercial activities and participate in cultural projects, especially if they promote reading. The cultural politics of communes (management of facilities for rent, the rent rates, taxes) also influences the spatial structure of the network of antiquarian bookshops; the attitude of local governments and communities towards book market institutions is also mentioned. Disproportionate spatial distribution of antiquarian bookshops is to a large extent compensated by the Internet which allows virtually everyone to become the book market participant.

Chapter 6 contains a detailed description of the available assortment: its types (by various criteria), factors that have an impact on demand and supply, methods of sourcing, key forms of selling and the mechanisms of prices and margins. Chapter 7 presents the aspects related to the preparation and promotion of the offer, underlining the changes in this respect in recent years as well as differences between particular segments resulting from customer expectations as well as competences and skills of the book-seller or the bouquiniste. I also describe those activities of the economic entities that aim to consolidate the identity of the sector and maintain relations with collectors and local communities. As already mentioned above, after the assortment underwent profound revaluation, the secondary market has regained its normal, formerly known role and the demand for particular types of items mainly depends on the value of the given item to bibliophiles and collectors, as well as other external factors, though to a lesser extent (e.g. seasonal assortment).

The problems that effectively hinder the development of the secondary book market in Poland include, on the one hand, a limited number of the most popular items sought by bibliophiles and collectors, and on the other hand, a shortage of attractive assortment, especially vintage books, that would appeal to customers and provide more businesses with larger profits. For obvious reasons, this shortage cannot be eliminated, but one can and one in fact should draw the buyers' attention to sections and groups of items that are

not popular, even though they deserve popularity judging by the merits of the contents. For this to happen, we need coordinated and ongoing activities modelled on similar initiatives in the Western countries. Such activities can be carried out by dynamic sector organisations which Poland unfortunately lacks. A sufficient example of the existing opportunities is the extreme disproportion between the prices of the first editions of books by the leading Polish authors of the second half of the 19th century and the 20th century in comparison to their Western counterparts.

The final section presents the customers of the secondary book market divided according to the intensity and characteristics of their purchases. I concentrate on the most active customers, i.e. bibliophiles, collectors and institutions (mainly libraries). The buyers include: occasional buyers, seasonal buyers, moderately active buyers and active buyers as well as those who often (even systematically) visit antiquarian bookshops and street sellers, but make no purchases. The largest group among the moderately active and active buyers includes people with cultural competences above average and knowledge about the items and methods of purchase. This group can be defined as a group of widely understood bibliophiles who can be subdivided into: general bibliophiles who gather books related to various topics, not necessarily to their interests or profession; specialised bibliophiles who gather books related to their profession, academic career, artistic endeavours or social activities; and collectors who gather items on the basis of given types or topics. These groups form the majority of customers in the secondary book market, although the share of specialised bibliophiles is diminishing, since they have many resources available on the Internet.

Throughout the years, many forms of trade in used books and historic books emerged. Nearly all of them have survived, even though their role and significance vary depending on the given place and time.. It is difficult to judge whether some of these forms will triumph and dominate, while others will go into oblivion, although certain very suggestive and convincing publications or partial analyses and comparisons could lead to such conclusions. For instance, the Internet has become the leading mode in some areas of the market, marginalising more traditional modes, but on the other hand it is the Internet that actually creates new, previously unknown opportunities for those traditional modes. Moreover, the Internet has also boosted and popularised the secondary book market which was was formerly limited to antiquarians bookshops and street sellers' stands for long centuries. Never before has the trade in the book

Summary assortment achieved this scale which is actually without limits as regards space or quantities. It was the Internet that tapped into the unexplored layers of assortment remaining outside the traditional cultural and commercial centres; it was also the Internet that has made virtually everyone who buys a book online exposed to the offer of the secondary book market.

On the other hand, if the book in its paper form is soon replaced with electronic carriers, as has been recently predicted, then the secondary book market will gain even more significance. It will become the key repository of books in their traditional form which, as it appears, will not be abandoned in the nearest future.

List of Contents

Preface **11**

I. Introduction **17**
1. The concept of the secondary book market *(Attempt at definition; The role of the secondary circulation in the book market and its conditions – initial assumptions)* 17
2. Research tradition *(Topics related to the secondary book market in the book science; Research methods and their limitations)* 23

II. History and role of the secondary book market in Poland **37**
1. Independent Poland 37
2. Partitions 40
3. The Second Polish Republic 49
4. War and occupation 60
5. Polish People's Republic *(The period until the establishment of the PP "Dom Książki" Enterprise; State network of antiquarian bookshops; Private antiquarian bookshops after nationalisation of the book market institutions; The secondary book market in the 1970s and 1980s 20th century; The black market of books On the threshold of transformation)* 61
6. The secondary book market in Poland after 1989 *(Collapse of the PP "Dom Książki" Enterprise and ownership changes of the antiquarian bookshops; A new shape of the secondary book circulation in Poland; Stages in the development of the secondary book market in Poland)* 106

III. The present-day secondary book market in Poland – contexts and conditions **117**
1. Economic and technological conditions 118
2. Social and cultural conditions 130
3. Legal conditions *(VAT; The Act on Books; Regulations regarding the trade in historic items and their export; Stolen items and uncertain origin of traded items)* 133
4. Mechanisms of recruiting secondary market participants *(Placement of the elites; Changes in studying methods; Free choice of school handbooks; Marketing activities; New life styles and models of participation in culture; Changes in reader behaviour and the literary canon)* 149
5. Old and new forms of collecting and bibliophile activities 160

IV. Structure and organisation of the secondary book market in Poland **165**
1. Old and new institutions of the secondary book market 165
2. Division criteria for contemporary institutions 166
3. Stationary institutions selling the assortment *(Stationary antiquarian bookshops; Auction rooms)* 171
4. Street sellers (bouquinistes) and their stalls 188
5. Commerce and exchange over the Internet *(Stationary antiquarian book-sellers and bouquinistes on the Internet; Online antiquarian bookshops and bouquinistes; Auctions portals; Commercial book-selling and antiquarian platforms; Informational and social portals)* 192
6. Other forms (collectors marketplaces, bazaars) 206
7. Discount sales and free distribution of superfluous prints and library duplicates 208
8. Bookcrossing 210

V. Spatial structure of the secondary book market in Poland **213**
1. Change sin the spatial structure of the secondary book market in Poland after 1989 *(Key centres of antiquarian trade in Poland – Warsaw and Kraków; Antiquarian bookshops and street sellers in other cities and academic centres)* 214
2. The antiquarian bookshop in the historic city scenery (the attitude of local governments and communities) 246
3. Online antiquarian bookshops 253

VI. Assortment. Types, sourcing methods and selling forms **255**
1. Types of book assortment and methods of arrangement 255
2. The antiquarian bookshop assortment *(Formal types of assortment; Types of assortment by other criteria)* 257
3. Assortment in the antiquarian bookshop practice *(Seasonal and occasional assortment; Bibliophile values; Demand and supply)* 281
4. Sourcing 297
5. Selling forms *(Direct sale; Mail order sale – offers (in electronic and paper forms); Auctions; Bidding on auction portals)* 305
6. Prices and margins 312

VII. Offer development and promotion **317**
1. Offer development *(Competences and skills of the secondary market participants; The antiquarian book-seller skills and specificity of the antiquarian description)* 317
2. Offer promotion 327
3. Enterprise and brand promotion 334
4. Promotion of new collecting trends 342

VIII Customers **345**
1. Individual customers 346
2. Institutional customers 359

Conclusion **363**

A list of illustrations, maps, diagrams and tables 369

Sources 379

Index 399

Summary 409

KSIĘGARNIA AKADEMICKA sp. z o.o.

zaprasza

Oferujemy:
– książki naukowe,
– książki popularnonaukowe,
– czasopisma,
– beletrystykę

KSIĘGARNIA AKADEMICKA prowadzi sprzedaż również w księgarni internetowej:

http://www.akademicka.pl

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks 012 431 27 43
tel. 012 428 00 85
e-mail: akademicka@akademicka.pl




A. MICKIEWICZ
Konrad Wallenrod
i Pani
TWARDOWSKA
ŚLĄSK I POLSKA
Deutsche Dichter
Kobieta
lekarką domową
Złota Księga Kobiety

1


1400 1900
DZIEJE HANDLU I KUPIECTWA KRAKOWSKIEGO
SŁOWNIK
NAPOLEON
L'ESPION
POWSTANIA POLSKIE
1794
1830-31
1863
Królowa Jadwiga
LEGENDY LUDOWE
KRIEGSBILDER
DER OEST. UNGAR. ARMEE
AUS DEM NEUNZEHNTEN
JAHRHUNDERTE

2, 3


OKNA
SZTUKI
WARSZAWA, 7 V 2011

IREDYŃSKI

ANTYKWARIAT

„RARA AVIS"



115 AUKCJA ANTYKWARYCZNA

KSIĄŻKI – PLAKATY – AWANGARDA

KRAKÓW

17 PAŹDZIERNIKA 2015

POCZTÓWKI
ZDJĘCIA BILETY OBRAZKI

XLII KRAKOWSKA AUKCJA POCZTÓWEK



KATALOG AUKCYJNY

XLII/111/2014 AUKCJA ANTYKWARIATU „RARA AVIS" w KRAKOWIE

AUKCJA

ANTYKWARIAT WÓJTOWICZ

41

7 XI 2015

WÓJTOWICZ

31-024 KRAKÓW, UL. SZPITALNA 19, tel./fax 12 422 73 26

KRAKOWSKI ANTYKWARIAT NAUKOWY

Kraków, ul. Sławkowska 6
tel./fax: (012)421-21-43
tel.: (012)432-65-60

118

AUKCJA ANTYKWARYCZNA



3·X·2009

CZTERDZIESTA PIERWSZA AUKCJA

ANTYKWARSKA

25 kwietnia 2015

WARSZAWA



LOGOS

WARSZAWSKI ANTYKWARIAT NAUKOWY

LECH WOŹNIAK

00-478 Warszawa, Aleje Ujazdowskie 16, tel./fax 22 621 38 67

www.antykwariatlogos.waw.pl

LAMUS

ANTYKWARIATY WARSZAWSKIE



XXXII AUKCJA KSIĄŻEK I GRAFIKI

WARSZAWA 28 MAJA 2011

36

BYDGOSKA
AUKCJA
ANTYKWARYCZNA
2007



Wystawa przedaukcyjna
23 listopada - 1 grudnia 2011 r.
w Muzeum Miejskim we Wrocławiu
Arsenał - Muzeum Militariów

Śląsk

w ikonografii
kartografii
i medalierstwie



Pozycja nr 819

Antykwariat Wu-eL

XX aukcja

3 grudnia 2011, godz. 11.30
Muzeum Miejskie we Wrocławiu
Arsenał - Muzeum Militariów

Ze zbiorów Wojciecha Lizaka


PLANISPHAERIUM COELESTE

12


POLSKA
JEJ DZIEJE i KULTURA
POLSKA
POLSKA
TOM 3

13

„Autor deklaruje, że jego praca ma charakter bibliologiczny. Z mego punktu widzenia szczęśliwie się stało, że nie jest w swej deklaracji do końca konsekwentny, że w jego opisie wtórny rynek książki nie stanowi wyizolowanego układu «instytucji książki», którego funkcjonowanie determinowane jest głównie charakterem wewnętrznych relacji między nimi. Przeciwnie – w zaprezentowanym ujęciu rynek ów nie ma wręcz ściśle wytyczonych granic i nie chodzi tylko o to, że przenika się on z rynkiem pierwotnym (księgarskim), ale przede wszystkim o to, że jest terenem działań aktywnych podmiotów zarówno instytucjonalnych, jak i indywidualnych (występujących często w podwójnej roli: sprzedających i kupujących), które realizują na nim rozmaite cele, także te należące do innych obszarów rzeczywistości społecznej niż tylko, ściśle bibliologicznie pojmowana, kultura książki”

(dr hab. Janusz Kostecki)

„Mamy tu do czynienia z przewodnikiem po współczesnym wtórnym rynku książki w Polsce. Jeszcze nigdzie nie spotkałem się z tak systematycznie opracowaną koncepcją tego zagadnienia, obejmującą dzieje i ich konteksty, ludzi i instytucje, wreszcie substancję – sposoby jej pozyskiwania, formy sprzedaży i rozpowszechniania. Autor, opisując szeroko i starannie całokształt zjawiska, nie poprzestaje jednak na czysto technicznym jego aspekcie, lecz traktuje je jako zjawisko kulturowe, głęboko osadzone w rzeczywistości. Jest ponadto świadom zróżnicowanej oraz niestałej natury i jakości asortymentu postrzeganego nie tylko jako zbiór pozycji bibliograficznych”

(prof. PhDr. Jiří Trávníček, M.A.)

ISBN 978-83-7638-663-8